9757 M

9757
II

I

J. SZAREK
INTROLIGATOR

IV

Pamiętnik Familijny

czyli

KRONIKA DOMOWA.

Tom IV.

1868.

VIII

1868.

List od Konstancyi Dziedzitkowej 7/1 868.

Pomimo szczerej chęci przesłania na dzień nowego roku stryjaszkowi naszych życzeń, jakoś mi zeszło aż do trzech Króli, nim się do pisania zabrałam, posyłam więc choć spóźnione, ale zawsze szczere życzenia wszelkich pomyślności.

Zastałam stryja dobrego humoru w swoim liście, myśmy przecież odczytując go uśmialiśmy się do syta, co też to stryjaszek za rozmaite kombinacye poczynił z tym Nowinbarazkim, gniewałabym się gdyby to napisał kto inny, ale od stryja to trzeba przyjąć i śmiać się jeszcze, bo wiem przecie że stryj i własnej córce nie przepuści. Zaznajomiliśmy się trochę we Lwowie, dla tego też i myśl nie latuje już tak często tam w Krakowie ~ . . . .

Gotowam się dać złapać na lep pięknych słówek stryjaszka i trzymać się za jakąś nowoczesną Kassandrę; kiedy moje słowa stosowane do ogółu tak się sprawdziły w szczególe na panu Gustawie .. a to piękna historya! ależ talentu dyplomatycznego niemożna pannom Waborzankom odmówić z najlepszą miną w świecie zapewniały nas siostry, że brat pojechał do Jarosławia, a on siedział już na Zamku ..

Ludwik pewnie o tém niewiedział, a gdyby i wiedział toby przed nami nic o tém nie wspominał, on tylko własne gniazdo kalać lubi u obcych zaś widzi same doskonałości. Pisał on do mnie raz, każde słowo tchnie egoizmem; pani bratowa także się dopisała, ale tak pięknie i urzędownie, że nawet niemam chęci więcej ich zaczepiać; z listu jego widać, że bardzo szczęśliwy, co słowo to wspomina swoją Milcię - a no, daj im Boże jak najlepiej!

Nie wiem co robić z rodowodem Wiliniskich; zwróciłabym go do uzupełnienia Wiktorowej, ale Stryj poprawił mnie błędy ortograficzne gotowi się obrazić; p. Soter jest istotnie w pobliżu Brodów u jakiegoś przedsiębiorcy kolei żelaznej.

Z p. Wiktorową bardzo rzadko się widujemy, ona mi dotychczas nie oddała wizyty wymawiając się ile razy to na męża, ja też nie idę do niej, tylko Lodzia czasem do nas przychodzi, żebym miała powiedzieć prawdę niechcę się do samej pani żadnej sympatyi; dużo by o przyczynie mówić, ale pisać nie można. –

U nas tu, choć bieda powszechna, wesoło karnawał się rozpoczyna; w dzień S. Sylwestra dawali Kolejnicy wieczór tańcujący w dworcu i nas prosili; ja nie byłam, Marcin sam poszedł a nawet tańczył!?

Jak tam idzie preferans, proszę nam donieść; nas tam już pewnie nikt nie wspomina, bo jakoś nigdy w niedzielę nie dostajemy całkowicie, a to ma być znak niezawodny.

P. Tatomir jest rzeczywiście synem owych Tatomirów Leona i Maryi ze Skolego; dotychczas osobiście go nieznam i niepredzej spodziewam się poznać, aż przy popisach rocznych, a wtedy nie omieszkam mu oświadczyć Stryjowe affekta.

Ile razy tam kochanego Stryjaszka będzie ściskać ręka jak ongi język do owych różnych dowcipków przy preferansie, to proszę sobie przypomnieć, że nigdy niepowstanę marszczyć się na nie ogromnie ... & Konstancya

Kochanemu dziadziowi posyłam całusek, który się na Kralkowskiem Archivum odbije życząc przy tém szczęśliwego nowego roku. Dziadzi i babci! .. Eugenia
I ja ... Karol.

Wyjmki z listu Marcina tegoż daty.

Właśnie odpowiadam po urzędowej pracy rozlicznych obliczań a gdym zabierał się mowanie i w centach liczba 68 się pokazała przypomniałem sobie, że to rok 1868 panowanie zwoje rozpoczął, tamten umarł, niechże i ten wie zawczasu, że umrzeć trzeba

Genealogia Bilińskich

Bazyli Stotyto Biliński
ż. Eleonora z Jordanów

Władysław Michał Kazimierz
ż. Pelagia Ignacya Katarzyna córka Jana Jordana i Katarzyny z Morawskich

Dominik

Marian
ż. Paulina de Schwaabe

Franciszka
za Grochowalskim

Teodor
ż Aleksandra z Kozłowskich

Joanna (Anna) - Adam - Soter Kajetan
ż. Eugenia Mieczysława
ur 1842 córka Wiktora i Franciszki Łuszczyńskich

Helena
za Grzegorzem wierzbiańskim

Jadwiga
za Ludwikiem Lubińskim

Julia

Joanna
za Karolem Szajnocha
ur. 1818.
† 1868 10/1.

Grochowalscy

Hipolit - Zygmunt - Adolf - Henryka
ż. Strutyńska
za Lubińskim

Władysław

Szajnocha Władysław
ur. 1857

Lubińska Maria

Lubiński Ludwik

Genealogia Jordanow.

Jan

ż. Katarzyna z Morawskich

- **Pelagia** za Władysławem Bilińskim
- **Teofil** ... **Róża** za Justynem Wolańskim
- **Ludwika**
- **Kajetan**
- **Antoni** ż. Skrzyńska
- **Wincenaya** za Hipolitem Winnickim

Wolańscy

- **Bolesław**
- **Malwina** za Zygmuntem Winnickim
- **Adela**

Winnicy

- **Wanda**
- **Kalixt**
- **Władysław.**

Winnickie

- **Zofia**
- **Fizelá**

Rozważywszy dobrze, głupie to i żyć człowieka i gdyby tylko to było naszem przeznaczeniem, aby przy porodzie matce sprawiać bole za mnie się potém przez cały przeciąg czasu biédzić i mozolić, aby znów w ród bolów świat ten pożegnać a po chwili zejścia za krwawo zapracowany grosz pozwalać Księdzu wrzeszczéć nad trumną, toby lepiej było, abyśmy światła słonecznego nigdy nie oglądali. – Łóżmy takie myśli, a miejmy nadzieję, w nowo narodzonym, że lepszym będzie od przeszłego.

Więc witajmy nowy rok umysłem wypogodzonym w spodziewaniu, że w bratku przysmaczków w dostkich wroślę nam dużo śliwek węgierek na powidła, Korcami jabłka właśne na ochłodę szumiał obcey soby, przy tém dobrze karmnego wieprzaka, ziemniaki, kapustę, idpa czarnych myśli niebędzie.

Żyjmy tem i zdrowie, bez którego te wszystkie przysmaki galicyjskie na nic się nie zdały. A więc nadewszystko życzyć nam sobie wypada. wychodząc z kardynalnéy zasady: „co sobie samemu życzysz to i bliźniemu" powiemy: Stryjaszek jest moim alter ego więc życzę, by wszystko dobre, o czém dusza moja marzy, na Stryja spłynęło i Stryjanki wspomnę to. –

Władysław, jeżeli rzemiosła swego nie zapomniał, bez wspólkich dalekich zabiegów dostać się może do naszych warsztatów, ale do tego jeszcze czas i ja o nim nie zapomnę, a jak tylko zechce pracować, to mu jego ostatnich pięć palców przyślę przyniesą..... Ubóstwienie serdeczne....

Karol Szajnocha ur. 1818 Koniczył naukę 834 we Lwowie – Po długoletniej pracy w redakcyi dzienników literackich w r 1853 został Kustoszem zakładu narodowego imienia Ossolińskich do r. 1857 Ożeniony z Joanną Wilińską zostawił syna Władysława – pamiątkowa zachowuje dawny zatarkowa tablica genealogiczna przez Sotera Wilińskiego pisana.

Dzieła Szajnochy:

Bolesław chrobry opowiadanie historyczne
Pierwsze odrodzenie się Polski
Jadwiga i Jagiełło
Szkice historyczne
Lechicki początek Polski
Opowiadanie o Królu Janie
Dwa lata dziejów naszych.

Dramata:

Stasio – Wojewodzianka Sandomirska
Zonia – Panicz i dziewczyna
Jerzy Lubomirski

Powieść: Rumany na własne oczy widziany.
Poemat: Jan III. w tumie Wiedeńskim

—

Przy korrekcyi drugiego wydania Słownika Lindego ociemniał, powróci 857 do Ostendy wreszcie Wrocławia.
Żywot jego jest w Encyklopedii Warszawskiej Tom 24 przez Jabłeczyńskiego.
w Tygodniku illustrowanym № Wartoszewicz dotąd zyt obszerną biografią do wizerunku tego historyka i zacnego obywatela
zmarłego 10 Stycznia 1868.

Dla pozostałej wdowy i syna Władysława zawiązał się Komitet do zbierania składek na "fundacyą Szajnochy" który był ozdobą, chlubą, sławą literatury polskiej.

List do Matyldy w Wiedniu 13/1

Wiadomo Ci, kochane dziecię moje, co ja Tobie życzę w takim dniu życia, który Ci przypomina chwilę ujrzenia tego świata. Niebędę więc życzeń powtarzać, bo są zawsze te same, zawarte w tym krótkim słowie: „Bądź szczęśliwą a polskim ja żyw, przestań być samą!"

List Twój z 30 Grudnia niedoszedł mnie w nowy rok, jak sobie życzyłaś, ale aż 6. lut. zapewne tak samo stało się z moim, który wyprawiłem z tąd 28 Grudnia a to z powodu zasp śniegowych.

Zaleznam listy do Kolbusi i do Stryja Witalisa, który nową stawia perspektywę odwiedzin Krakowa (Objaśnienie co do Dawida, który się miał do Jeni i do mowe domieszema)...

Wyjątek z Listu do Jmokowiec na Wołyniu 14/1

Stokrotne dzięki składam WPP za podjęte trudy w wyszukiwaniu rodowodu Hrulyńskich z Łaskawe co do dalszey w tym względzie korespondencyi przyrzeczenie....

Uprzejmości Jego zawdzięczony powinuję się raczey do świętego obowiązku okazania Mu moy wdzięczności przy chętne i niezwłoczne udzielenia mu pojaśnień, których chyba z mego skromnego stanowiska nie gdzieindziej udzielić a które obszerniej się jeszcze potrzebnemi do monografii Jego wysokiego i tak starożytnego rodu....

Niemając po poprzednikach moich porządnych priorów, nicowem czym był dynem Ignacy Kasper Kuprianowski Starosta Taborowski; mam zobie w książki za przyjemność uwiadomić WPa że wnuka tego Starosty ś.p. Ambrożego znałem osobiście będąc uczniem Rzeczypospolitey w Krakowie (1839-1853) Po rozwodzie z Pelagią Elizarowną odiadł on był w Krakowie kupił realności i trudnił się spekulacyami. Synowi jego Kazimierzowi trzymałem nawet dyna do chrztu, owego na pamiątkę strona 9 ś. oszonym szkicu genealogicznym 17 letniego, Erazma; w domu ma na przedmieściu realność, jurydykę Świętokrzyską, i zdo-

chodów domków i gruntu daje możliwą dziatkom edukacyą.
Przechowuję ona jako pamiątkę familijną flaszę kryształową czworograniną, pochodzącą widocznie z podróżnego pudra Księdza Szczepana Rupniewskiego archidiakona Warszawskiego, biskupa Łuckowskiego i Wileńskiego z początku 18go wieku; z przeciwnej strony niemała ozdobna cyfra a po drugiej herb Drużyna, z przeciwnej strony Korony infuła po drugiej pastorał biskupi . . . .

Proszę załączających dziś genealogiczny skrutyniów Ich Dla objaśnienia, jeżeli W.P. Dziedzic jakie Krotki w tym przedmiocie czynić będzie rozkazy pozna w nim moją najczulszą przekorę, i mam zaszczyt pozostawać W.P. Dziedzic wym i najuniżeńszym Sługą . . . (reszta, nowa wiadomość)

Ignacy Kasper Kupniowski Starosta † 1743
Taborowski, dziedzic Gnojna z. Rozalia Kwaśniewska

Florian 1743	Franciszek czesnik Wiślicki Sędzia ziemsko-sandom. 1767 – 1806 ż. Maria Miszkowska 2.ż. Maria Łętowska	Stefan kanonik Chełmsky. Krakowsk. proboszcz Gnojnic † 1816	Józef 1799	Barbara	Konstancya za Dębickim 1799

Wolfgang Michał Ambroży
ur. 1776 chorąży wojsk Kor.
1.ż. Pelagia córka Konstantego Wołczkiewicza Oficera rozwiodła się 1796, powtórnie za Andrzejem Niderlein 1801
2.ż. Honorata Piątkowska.

1.ż. Karolina	2.ż. Kazimierz ur. 1821 † 1863 ż. Konstancya Masłowska	Józefa ur. 1817 1.v. za Stanisławem Wojczyńskim 2.v. za Sylwestrem Kaliskim

Erazm ur. 1850	Franciszek ur. 1852	Karol 1856	Felixa 1860

1.	1	2
Roman Wojczyński kupiec we Lwowie	Honorata za Dr. Dorskow Kan. w Krakowie	Apolonia Kaliszka

List Matyldy z Wiednia 10/1

Dziękuję rodzicom za życzenia nowego roku, w nich najważniejsze żeby raz życzone dobro spełniło się i niebyło próżnem życzeniem.

W nowy rok byłam wieczór "in der Birnpfeife" tego aktora który będąc w Krakowie 8 dni niemogł wytrzymać Jestto zabawa, jaką tylko w Wiédniu widzieć można, niby teatrowali restauracyjnej i trzeba do tego wiédeńskich Kelnerów, którzy w środ śpiewu tak się mijają że ani stuku talérzy ani brzęku szklanek niesłychać ....

Łamuję tu szkarlatyna, Kurandów trzeci syn Gustaw rozchorował się, dziwnością ich mieszkanie tak urządzone, że moja Ida w osobnionych apartamentach, a tatkę nie minęła jeszcze tey choroby.

Dziś przysłała po mnie Gruberowa, abym nalychmiast do niej przyszła; zgadłam, że nie innego, tylko że Cesarzowa mnie potrzebuje, a to było miejsce u Konsula w Smyrnie który ma być przeniesiony do Korfu; klimat piękny, i dla mnie niegdy upragniony ale teraz mi nęci mnie wcale.

Jeszcze spotkałam na mieście u Redaktora "Fremden blatu" Heine.

Wczoraj byłam u Oppenheimowey, której mąż jest podobno Wyreditorem Kolei żelaznej w Galicyi; żąda dalekowidzącey osoby, bo panny już dorastające, napróżno zapewniałam, żem już trzydziestówka, niechciała wierzyć i zaledwie 22 przypuszczała!? Bardzo mi to schlebiło ale wolałabym u niej miejsce, bo dom przyzwoity, ona miła, a dzieci bardzo dobrze wychowane i prowadzone. - po odmrożeniu nóg i narwali na jednej nodze - załamu (list od Ludwika p. 7 str. 542) Cały tydzień po nowym roku odbierałam lekcy spowinszowaniem życzeń i z śniadaniem, tylko z Adolfa do winowiemiałam, niewiem dla czego!....

List Matyldy z Wiednia 17/1

Dziękuję rodzicom za życzenia przekonaną, iż są mi najżyczliwsze na tym świecie. ... Z przykrością wyczytałam z listu ojca, iż obok pewnych nieprzyjemności ciężkiego życia zaciągnął ojciec długi zaciągnięty, czego się ciągle chronił i co nienawidził, z tąd ocenian jak mu to przykro być musi; mnie o nie w świecie nie chodzi, jak tylko o to, aby rodzice nie martwili się i na zdrowiu nie szwankowali; mając zatem niewielki depozyt w Krakowie proszę go użyć na spłacenie długu.. a nawet sprzedać los Rudolfa, jeżeliby jeszcze niewystarczyło. Niemiałabym tu spokoju, gdybym wiedziała, że ojciec się tam martwi, a dla mnie mniejsza o te kilka reńskich czy je mam lub nie; wiecie aż nadto dobrze, że o pieniądze nie stoję i nawet ich szanować nie umiałam; .. zawsze tyle zapracuję, co mi do życia potrzebne a skarbów się niedorobię. .. Niech się rodzice kłopotu pozbędą co samo i z domem, który, gdy się kto trafi, raczej sprzedać, aby procenta nie rosły .. nająć dwa pokoiki na przedmieściu a niepotrzebne rzeczy powyprzedawać, co zaś ma wartość spakować do skrzyń i kufrów .. zresztą ojciec lepiej wie, jakto ma zrobić a mnie o to chodzi, żeby w domu żadnych niebyło zwarcień .. proszę bardzo, nie wystać z mojej propozycyi, wszystko to jakoś będzie.

Odpowiedź do Wiednia 21/1 na obadwa listy

/ Rada co do odmrożonej nogi, nagana że się nie chroniemię ../

Z niebelnem rozczuleniem i podzięką ściskam cię za myśl dobrego dziecko godną. Jeżeliby mnie nadzieje moje zawiodły, wtedy będę korzystał z twojej chlubnej ofiary, natenczas nie, to nieprzeszkadza abyś oszczędzony grosik tu przysyłała, a ja go umieszczę w naszej oszczędności. - /o domu, że zrobię, jak radzi, byleby był kupiciel o dudwiłku, jaki naiwny z zaprotzeniem, dla poznania Chmanowa .. i o zbliżających się imieninach Kostusi/ ..

W dniu 30 Stycznia nastąpiło przedstawienie urzędników z życzeniami Ś.P. Wiktorowi Kopff. Który powinął się na Prezesa Sądu wyższego, zaś Radca nadworny Wacław Budwiński został prezesem sądu Krajowego zatem bezpośrednio i mojim urzędowaniu rozpoczęli od 1 Lutego 1868.

Przez zasiadłą Seweryną Kwiatkowską, która zawiadamia wiedeń, dowiedzieliśmy się, że Matylda dobrze wygląda, przywiezła nam też upominki. Niebawem

—

List od Matyldy z Wiednia 8/2

Chętnie byłabym pisała przez pamięć moją P. Kwiatkowskę ale ani chwilki czasu nie miałam, tyle mam teraz zatrudnienia, że wątpię czy do końca pisać będę mogła w dzień jej urodzin, chociaż chciałabym bardzo. –

P. Kwiatkowska z synem Kazimierzem Sułowskim, który niedawno wrócił z Syberyi, zeszła mnie tak wczas o 8 rano gdym jeszcze dosypiała, że się przelękłem, zadrżałam na całem ciele, czy się co w domu u nas nie stało. Uspokoiłam się, gdy mi powiedziała, że rodzice zdrowi, że mamę codzień widzę idącą do miasta.. Tak jak mamę, podobny i mnie spotkał przypadek, dziem pierwszy upadłszy podbiłam się trochę, lecz niezbolenie.. Była u mnie cały ranek, i wieczorem zaś przyszła, bawiąc do 10 tej, podwiodła do rozmowy nam nie brakło o znajomych krakowskich, przy czem Sułowski opowiadał przygody Syberyjskie. Moja chrzestnica Modzia (Modesta) zawsze się uczyć, chciałam jej kupić książeczkę, kładnem abecadłem, ale tu polskiej nie dostanie, tymczasem posłałam jej prześliczne abecadło z czekolady.. Od 22 Stycznia zaczęłam kurs przygotowawczy do zdania egzaminu z francuskiego języka.

Pierwszy egzamin, czy uczęszczana jestem w ogólności do złożenia publicznego popisu, odbyłam d 21° przed professorem z Paryża Du Gard. Egzamin publiczny w Maju opisa mnie będą jeszcze zdawać dwie panny i dwóch mężczyzn w Ucni weryfikacyi przed zgromadzeniem w tym celu delegacyi professorow; mam zatem przed dwie, bo wiele rzeczy się na nowo uczyć, wiele powtarzać trzeba, a ile mi takie powtórzenie dwiadczenie pozwoli będzie mogło do powodzenia się w mojej pozycyi, niepotrzebuję opisu dowodzić, chyba że jeszcze należę, do tych, co wszystko wiedzą, w takim razie i to na nic się nie przyda. Nie wiem dodać, ile mnie takowe będzie kosztować, lecz nie tyle może, bo P. Du Gard nie czy się odemnie pod nieobecność ... Powiedz rodzicom Aleksandrowska, że o Karnawale w obec opisanego pojęcia nie wiedzieć niechcę... W skutek anonsowania się przez "Fremdenblatt" dostałam tylko jedno zaproszenie do mieszkania żydowskiego J. Jacobsa w Nentze, gdzie mi oprócz wygód dają 180 Rr !? ...

Odpowiedź 8/2 1868

Posyłam obiecany opis Zakładu fotograficznego Walerego Rzewuskiego – (wyjęty z Kalendarza na Wilno na r. 1866)
Nie gani się zamiaru założenia wielkiego egzaminu z języka francuskiego ale robię uwagę, że to znów będą wydatki niepotrzebne i na nic się nie przydadzą, chyba że chcecz się dostać w nauczycielskie otoczenie Cesarzewicza. Jeżeli ...

/Ostrzeżenie przed du Garolem, aby niebył szarlatanem, lub co gorszego. Doniesienie o śmierci † Obywatelki: Antoniego Kiereszia, w którego domu niegdy mieszkaliśmy a który przed śmiercią na 2 tygodnie ożenił się i jasną papierową dom na złość córce i synowi, którzy postanowieniu temu byli przeciwni – Kajetana Skydtowskiego, brzuchomistrza zmarłego, którego żona, Wiedeńka, wróci zapewne do Wiednia – Innocentego Lewickiego Kiewicza na rotmistrza powiatu z Kamieńca, i Ignacego Krausa fizykata powiatowego, który dużo czynił dla biednych chorych pod czas Rii /za uprzejmiki wiadomości Rie p. wuja Kwiatkowskiego przysłane :/ —

List do Konstancyi Dziedzik 11/2

Szanowna Konstancyo Anno Katarzyno a moja kochana Kostusiu! – Co Ci ror. 1866 do Nitka i póżniej rokiem wtedy na dzień uroczyste Twoich urodzin (10) i imienin (18) życzyłem i co czuję w Kostusiowe niespełniło, objąłbym i dziś życzeniem do spełnienia we Lwowie; ale niemając pojazdzienia, którego nie bez przyczyny po dwakroć od Warcina nadaremnie żądałem, nie widzę jak zaczęć Cię /z tej, może wierszowane, na prózno nieumówione przedtem uspełni, a stary ten niewymowne by się cieszył i na galganki moreby osobiście pobiegł do Lwowa.

Pomijając zaś te pia desiderya życzę Ci, moja droga, abyś przeszłszy aż w młodym wieku drogę cierni i głogów stąpała nadal po samych kwiatach pomyślności długiego a długiego życia; temi kwiatami aż piechaj Bóg da aby były: trwałe zdrowie Twoje i męża i dzieci, powszedni chlebek dostatni choćby jak dziś i ciągła przytem pogodna z świetnego losu wdzięczney perłki błyskotek garnący się już z oznaczeniem do świata.

Do wczorajszego obchodu by uroczystości macie nawet kilka przyczyn, ot pierwsza, że nad pan Kometa jakoś niepalnął tak prędzinie, żebyśmy się byli wszyscy po rozypce wieś aż gdzie Koło Księżyca albo zawisli jak Twardowski na powietrzu pewnikiem, że Moskal z groźb swoich robi jakieś perswazyi horacie i gdy szkaz (pazurkami) ma dać brata szyszyna w zakład do Warszawy zabym o zakładzie Lwiego grzbietu z Wami (niby) nie mysli. Dodajemy drzecia, że Kazia dworska (Kuby) wstrzymując wszelkie przypomnienia daje bawić się w wieśnie, bo do zapustów, zabliźni się międzypaci (pusć mięso)

Marcina, chociaż się nań gniewam, pochwalić muszę, że już srebrne pokopkał na wewnętrznej Kotejnikowa, ażdy że i Tyś już brata wdział w karnawale Wiecy zawieji, bo i Jeni czasby może - chociaż powolna - zagla dać do wszystkiego świata tem bardziej jak przyjechała do was córka Genia.

Za powieściami dawno vale w teatrum carnale goluję się raczej do rozpamiętywania nad chwilą gdzie

W proch się wszystko rozsypie, co z prochu powstało
Kwiatem jest świecka sława, trawą ludzkie ciało
W niebie jest pigwot wieczny, dam rozkosz, tam sława
Tam się słońcem świat stanie, cedrem zgnita trawa...

Żeby mnie, do tego ogrodka niebieskiego przyjęli, to nie chcę ani śmiem chcieć być cedrem, jemu chociaż płonnemu

jaką owocową tylko żeby mnie jakiś znow Dobijanek RP (Tobiaszek 853) albo Wodkowaneyez (Wilkinsowich) i tam niechciał szczepić po swojemu.

Niewiadomo to wcale o poważnem późnie winszowaniem takie étrurderye (nowy puobelki wyraz przyjęty bez udziału Polaków przez Zjazd Słowiańskich (Słowiano-filów) w Moskwie ale rzecz w ogóle na że to tylko wolnstach do Ciebie mi się pisać; przyim to za wyraz wielkiego zaufania do Twojej osoby, że się nie roz gniewasz, za wyraz nie pewnem miłości, boby się Hilarion nasrożył ale przyznaję mego, o którem powiadałbym Ci jak chętnie przeróżne dowcipy, ale wiedząc Alfredem Potockim, któremu dano 9 tysięcy Rubli pensyi jako ministrowi, a on Tysiąc reńskich miesięcznie za mieszkanie w Wiedniu płaci - w której mnie słowne zapewnienia wychodzą na maślane dwanaście - znowu Polacy

Zacznę ogólnem imieniem

Wacławi mnie a przynajmniej cieszyć niemoże stanowienie do Wiktorowey - a cóż to was rozstroiło? -

Ty to tak poważnemi a dobitnemi słówkami umiesz rzecz podnieść, zatem jak niemasz co lepszego robić, lub jest chwila jakiejś .... jak to nazwać? .. aha! .. migreny (bo ta zdarza się u kobiet nie wyjmując i Tańcie) to szlej na mnie całe swoje nieza dowolenie Wiktorowey, abym ... miał obrazek do mojej Kroniki, złota bardzo o cichym postnym materjałem zatytułuję się i domieś mi, czy to ona ta Francuzka była co dziewiątego Marca w Rzymie się rodziła? -

Za to, jak tylko Kukuruk przyjedzie powieszę wam nowe odbicie fotograficzne waszego stryja omszałe

go już i przygarbionego ale.. prawdziwie zgrzybiałem
u Crapy à la Diettl, widzimy go to widziałi na balu
Rzewuskiego, który na dniu Kilka wyprawia bal dla
pań Krakowskich. Widzimy on mimo swoich sobie
chęci, niezaprzeczone gotowego i Kamieniowaiąk
świętego Szczepana. —

Tyle mojej powieści, z Bibarnoge powiedzieć nie do
Baniałuki, gdzie to lwom serbskim z rzyma rośnie
nad Kossawem polem. —

A niuż coraz smutniej, babina mi coraz bardziej
na oczy i na głowę siada, ba i na nogę, kiedyś u
podbi i atletka kolana, gdy znów o tey samey
porze w Wiedniu, Matyldę spotkał podobny
przypadek z strony przeciwnej.

(Do rzucenia tam groszki jakie na fundusz Szaj-
nochy Kuczyńka, a Marcin z tego, co obecnie kolej
u Kam po bokach, niech za Kupi wszystkie jego
dzieła ogłoszone po zniżonej cenie, a da Bóg mo
że, że się wtem sposób oborze ich do czytania, bo
słychać, że myślą o przeniesieniu mojego Archiwum
do Lwowa — Zabierzecie nam już wszystko, z tego
Krakowa, zostanie tylko forteca.. jak ostra panna,
i Technicy Trawemi Skałami wyprawiali ostatni
pono bal w Krakowie, czując przeniesiny do ruskiey
rodziny Kraju...

Wiedniu dzieją się także z nowego porządku...
na papierze, aż im Cesarzowa wiedeńska do Węgrzech i gdzie
prolubiowszy wąsatym magyarskich chce ich uratować
jakimś Szczepankiem, który się już na gruncie
polskim urodzi + ...

Bilecik z Wiednia odebr. 14/2

Wczoraj przyjęłam u fabrykanta Spicera miejsce do 16 letniey córki, u którey matka przebywa w Bernie przy fabryce jak będzie, Bóg wie, jestem przynajmniey tu więcey jako dame de compagnie z pensyą 420 ZR. Inną razą więcey –

List z Wiednia 17/2

Zapewne kochani rodzice zdziwieni byli moim ostatnim listem w którym na prędce doniosłam, iż wstępuję w dom Spicerów. Spicerowa prowadzi interesa handlowe na swoją rękę w Bernie, on był fabrykantem płócien i bankierem w Lwowie, zebrał znaczny majątek i obecnie żyje z rent. Maja jedną córkę za Chrzenmanem do 10 lat wydaną drugą wydali niedawno za Adlera, która przez wy prawy w kosztownościach i sukniach wartości 12 tysięcy otrzymała gotówką jeszcze 60 tysięcy ZR.
Najmłodsza ich córka Józefina bardzo miła, ta dwa, i ułożona jakby nie z tey samey familii; ten pobyt a drugi, tam konieczne ochrzcić się umieścić w wiedniu, do przyjęcia tego miejsca mnie znaglił. Ojciec raz tylko na dzień do domu przychodzi a synowie z których jeden jest głupkowaty a drugi nadzwyczaj krzywy, tylko w oczach obrachunki widzę. Józefina ma lat 16, potrzebuje tylko towarzystwa i wyćwiczenia, ma wiedzę języku francuskiego jeżeli dalej tak będzie jak dotąd, niebędzie miała przyczyny żałować: matki jej jeszcze nieznam, ma być dobra gospodyni, co widać z porządku jaki w domu panuje z jej zarządzenia pomimo jej nieobecności – wielki nieporządek ale powyżey. Mam tylko dwie godziny, resztę czasu zajmuje konwersacya, i szlaczery, jak tu dzisiaj gramy Mendelsohna: Pieśni bez słów –

Chociaż mieszkanie do 1 Marca zapłacić musiałam i przeprowadzenie mnie kosztowało i L. Mereccy muszę dać 15 Zr. to zyskuję z drugiej strony, że mniej pracy, takowa z dorosłą panienką przyjemniejsza i niepotrzebuję stąpać codziennie tyle pięter

Pani Kurcyusza nie gniewa się, bo była przeuprzejmie uprzedzona, Do p. Irenkowej napisałam list dziękczynny z pożegnaniem, spotkałam ją niedawno z córką p. Kohen, która bardzo grzecznie mnie pozdrowiła, ale mama udała że mnie nie widzi, córka jej a moja uczennica Jenny idzie do pensionatu.

U Szifów zmieniono Francuzkę na Angielkę, już więc lecia, jak ja dom ich opuściłam...

Do Kostuji pisałam, zpowinszowaniem urodzin i imienin,

Ofiarowano mi u Szifów bilety na wielką redutę, na której byłam roku zeszłego, ale nie przyjęłam nie idąc tego roku nigdzie.

Dwa razy w tygodniu będę brała samą francuskie lekcye od p. du Gard, o którym już wspomniałam. ....

Adres: Rudolfsplatz N 6. 1 St. bei H. L. Spicer

Odpowiedź (Krótka) 25/3

Listy Twoje o umieszczeniu się u Spicerów odebrałem – Szczerze Boże Życzę, by to było ostatnie miejsce, kiedy Koniecznie chciała się umieścić w Wiedniu.

Ja zdrów, matka pokaszluje i oczy ją bolą.

Konarka głupstwo zrobiła, że mimo odradzania naszego pojechała na jakieś wesele z tąd gniewy, matka Twoja nie puściła ją do domu naszego + ot nowe przyjemności ....

My pościmy, wstrzymując się od teatru i od wszelkich zabaw, których tu kroi się nie wyścigi .. w niedzielę zapustną pączki, ot i cały Karnawał, i tę się nie udały ..

Bale po balach, mieszczki nasze, jak Chmurowska, Kurkiewiczowa z Paryża sukienic zapisują, aby się pokazać na burmistrzowskim balu, jakby się było biédy w Krakowie ...

Zima nieustająca ....

List Konstancyi Dzieduszkowej 7/3

Obok podziękowania za pamięć i życzenia na dzień moich imienin załączam na dzień patronki Taskawey Stryjenki życzenia zdrowia i wszelkich doczesnych pomyślności, a ponieważ nie możemy tego roku razem przy toastach i wesołej pogadance spędzić dnia tego będziemy go obchodzić w pamięci przenosząc się myślą do ciehego domku stryjostwa w za wsze ukochanym Krakowie.

Po długiej przerwie czasu widziałam się wczoraj z Wiktorami a to głównie dla tego aby mądz stryjowi co o mich donieśli. Skandalisku, którego się stryi domaga dla uroz maicenia Klotyniki domowej, niebyło między nami żadnego, i owszem P. Wiktorowa jest słodką aż do znudzenia a stryi wie, że ja słodyczy nielubię, nawet kawę bez cukru pijam; prostu dla tego się niewidujemy, że ona u mnie niebyła a ja do niej nie idę.

Wczoraj przechodziłam tamtędy, spotkaliśmy się i wciągnęła mnie do siebie. Wiktor jest już we Lwowie od Grudnia, bez utrzymania, przygnębiony, bo to rzecz niemała utrzymać się dziś we Lwowie z familią, z niczego przy takiej drożyźnie. Widać też wyglądza z każdego kąta, ukryć ją trudno, zdaje mi się, że dla tego i do nas niepzychodzą, iż ukrywają krytyczne swoje położenie; jest to podług mnie jakaś fałszywa ambicya albo niewczesność, bo ubóstwo uczciwe niczego przecież nie ujmuje; przeciwnie mnie zraża hadrabianie miną i fanfaronadę tiedy kieszeń pusta. Słaba strona p. Wiktorowey chwalić się, słysząc ją myślałby kto z Krociami rozpuszczona...

Pisał mi ojciec o jednego Lwowskiego wynalazku co może stryja interesować względem rodowodu; jest nim Ferdynand syn Jana porucznika pułku austr 77. obecnie stacyonowany w Zrodzie, takie z niemczyzny, że połaku nic nierozumie.

Mówiłam Wiktorowi, żeby pisał stryjowi brakujące do generalogii nabrey wiadomości, a on zlecił Kawremu Skulskiemu —

W końcu wspomnę i o sobie, jestem wszyscy zdrowi; w zapusty nie byłam na żadnym balu i bardzom z tego zadowolona, raz że się nie wydało na darmo pieniędzy, powtóre że się niepotrzebnie teraz wystroić jak owe wszystkie panie, które nosiły długie sukni na dole a za krótkie u góry, a którym teraz nam Papież szyje nater nodler za nieprzyzwoitość w ubiorze. Raz byliśmy na redutce, ale o tem niema co mówić, to zabawa dla żydowi

Kończę uściskaniem rąk obydwu Wryjestwa i proszę nam co donieść z nowin Krakowskich, których w Krzemińcu "Czasu" nie podają. — Konotanczyc i Szymon Marcin —

Józefom Wasserwekim proszę wyrazić moje ubolewanie z powodu utraconej ich Zygmusi straty, a Józefowi życzenia na dzień S. Józefa Oblubieńca —

Życzenia pomyślności babci zasełają z uściskaniem rączek dziadzia i babci — Eugenia i Karol.

W dzień S[t] Franciszki nadszedł list Matyldy z Wiednia 7/3 z pomnożonymi imieniny matce i przyrzeczeniem kadeństwa w Królestwie dziecinnego (wszelkowego jej) upominku; zresztą pomimo tem, że przy była pani domu, ordynaryjna kupcowa, niedowarzająca, kłótliwa, była jak na pierwsze poznanie, że Matylda omal niepodobna wytrzymała, ale przeprowadzona, została, bo w córce swojej mieszczki Józefinie ma bardzo miłą uczennicę i towarzyszkę — niełyło pracy, jak z małemi dziećmi i dwa popołudnia w tygodniu zupełnie wolne, które obraca na przygotowanie się do egzaminu z języka francuskiego — Zakomunikowała list swojej dawnej uczennicy Justyny Dzierzkowej, która ją zaprosiła na dziecinny balik od 8[mej] b.m. odtąd się mający, na który pójdzie —

Wczoraj zapustny była w muzeum sztuk pięknych, gdzie podziwiała obraz Matejki "ostatni upadek Polski, z powiedzeń Reytana" kupiony przez Cesarza na wystawie Paryskiej za 80 tysięcy franków.

Była wczoraj wieczorem na Placu Dumasa "Córka Króla" to były jedyne zabawy Karnawału tegorocznego ....

List do Matyldy 1873

Matka Ci dziękuje serdecznie za życzenia a zarazem obojgu zasyłamy Ci nasze życzenia najlepsze na Dzień Twoich imienin przy tém nowe odbicie mojej fotografii; tak chadzitem przez całą tę ostrą i mroźną zimę w futrze i w czapce z kotnierza futerka Twego zrobionéy - Dostrzeżesz, Kochana córko, na tym wizerunku, że ojciec Twój znacznie się postarzał, nie z pracy, bo do niej przyzwyczajony, ale ze zmartwień, iż się pociechy domowéy doczekać z Ciebie niemoże.

Komunikuję Ci list Rosluski i egzemplarz nowéy genealogii, o 7 pokoleniach dostrzeżesz na tey tabliczy owego Jerdka pporucznika pułku 81. 77. Któremu jesteś stryjeczną ciótką, co to tak miał się z niemczyć jako przy Rosluskich.

Przyjaciółka matki Twojej, Józefina Lipowa wspomina Ci Kasię z Linów przysyłając matce okulary, które mu jéj bardzo nadały do wzroku.

W tych dniach Kraków był pełen współczucia dla biednych Korytowskich, którzy niegdy przy ulicy Sw. Jozefa z nami sąsiadowali; syn ich bowiem Mieczysław lat 26 temu zdawał pieniądze Kilka dni przed Sądem o zabójstwo zuchwałe w nocy z 2 na 3 Lutego zeszłego 1868 dokonane. Ulubieniec całego zacnego Krakowa całowanego, jak mówi Prokurator, potomek szlacheckiego i wtedy jeszcze szanowanego rodu, hańbiąc nieskazitelne imię swoich przodków strasznym piętnem Kaina zbroczył ręce swoje we krwi dalekiéy kuzynki, starowinki 83 letniéy Agnieszki z Gratow Zyckowéy i to w mieszkaniu własnych swoich rodziców przed zamarciem z wiązków małżeńskich, które miał wkrótce zawrzeć w Królestwie poślubieniem zgranej Koziniczki.

Skazany na lat 18 ciężkiego więzienia - chociaż oskarżający prokurator domagał się skazania obwinionego na całe życie. ...

Każda rodzina

Nie ojczyzna was ale wy zdobicie ojczyznę
Wybrzyjcie za marsową krwawą robociznę
Z przodków swych ten herb wzięli .....
Wacław Potocki.

Jan i Zofia z [illegible]

[illegible] i Katarzyna z Mieczów Strutyńskich

Piotr i Anastazya z Ortyńskich około 1700.

Jan ur. 16/2 1740 ż. Anna

Stanisław dziedzic Kuniowa ur. 14 Września 1732 ż. Balbina

Grzegorz

Antoni

Bazyli ż Anastazya

Eliasz ur. 16 sierpnia 1772

Maryanna ur. 1773 zaśl. 8/2 1791 Dominikowi Łuszczyńskiemu zmarła 26 Grudnia 1843.

Jan ur. 1769 dziedzic Kuniowa officer wojsk polskich za Konfederacyi Barskiej pod Kościuszką † w Lackiem 29/III 1819 ż. Konstancya z Gorzejowskich

Magdalena ur. 1776 za Antonim Wąsowskim który poległ w wojnie franc. ross.

Katarzyna ur. 1780 za Janem Gellingerem urzędn. we Lwowie

Grzegorz ur. 2 Maja 1787 ż. Zofia Jaworska córka Alexego marszałka Bedrychowic

Łuszczyńscy Andrzej, Witalis, Piotr, Bogdan (Teodor) — Fabrica Łuszczyńskich oddziela

Józef Maryan Konstanty ur. 10 Lutego 1794 w Kowalce; dziedzic części w Lackiem towarzysz 3° pułku ułanów polskich; zaślubił w roku 1819 Eleonorę córkę Bazylego Krzyżanowskiego dziedzica wsi Cucyłowa z Katarzyny Zajączkowskiej † 3° Grudnia 1855

Bazyli ur. 10 Marca 1811 w Żyrawce

Piotr Leon ur. 7 Lipca 1814 w Dobrowlanach

Antoni (Bazyli) ur. 16 [illegible] zmarła 18[illegible] w Niobrzeżach

Jan ur. 29 Lipca 1823 w Żyrawce

Jan ur. ż † 1870

Maria ur. 1821 zaśl. 1840 X Antoniemu Siecrackiemu ur 29/1813 parobkowi w Krasijowie synowi Bazylego z Anny z Halarewiczów

Felix ur. ż † 1822

X. Michał ur. 21/9 1824 parobek w Chomiatkówce. zaśl. 12/8 1852 Eufrozynę córkę L. Szymonu Karaszymowicza dziekana z Anny Lorombelskiej

Leopold ur. 21/10 ur. 1825, Officyał przy Dyrekcyi finansów oddziału rachunkowego we Lwowie zaślubił 28/9 555 Maryą Teodorowiczównę Antonę córkę Rady Sądu Lwowskiego

X. Marcelli ur. 17 Marca 1826 parobek w Jelance; zaśl. 6/2 1859 Lucyą urodz. 22/6 1838 córkę Jana Lipskiego [illegible] z Anny [illegible]

Jan ur. ż † 1879

X. Antoni ur. 19/5 1832 parobek [illegible] zaśl. 5/6 1861 Aleksandrę [illegible]

Karolina ur. [illegible] zaśl. 8/2 1841 X Antoniemu [illegible]

Seraccy

- Władysław Nauczyciel ur 27/9 1841
- Michał Naucz. w Haliczu ur 30/9 1842
- Marceli ur 26/4 1850
- Seweryna 1851
- Zenobia 1854

- Leon 14/1 1854
- Jan 5/7 1859
- Anna 21/12 1863

- Józef 11/5 185[illegible]
- Andonina 13/6 1869
- Maryą 27/7 1861
- Olga 14/4 1865
- Ma[illegible] 4/8 1859
- Zofia 4/9 1862
- Eleonora 1860
- Maria 1862
- Helena 1864.

Lód d. 13 Marca

pisze Matylda do matki, że była na owym wieczorze u Dzików, gdzie cały świat finansowy był zgromadzony, liczący od brylantów, których by z jednej tylko damy zdjęte wystarczyły do uszczęśliwienia pięknej - wygrawszy jedynie ambo niepotrzebowała do skromnego swego ubioru jak rękawiczek i rozdobienia fryzury - Było 40 sztuk tańczących, niektóre z nich jakie anioły; zaraz tańców objęła nauczycielka francuska Coubé - w tych salonach bufety - kolacya i wielkie stadyzze z dekoracyą Łostarzecł Kupiec Sacher przez swego właściwego Zarządzcę i 12 służących wyśmienicie ubranych - Z osobliwości przy tańcu półmisek ryb, który miała 40 Zr Kuzłowa; dla pokrzepienia się, zjadła cokolwiek, bez nic tak drogiego wyjemalkować niemogła..

List do Józefa Strutyńskiego 17/3.

Dawno to już, bardzo dawno jak miałem od Ciebie i o Tobie wiadomość, Kochany Bracie. Nieuiedząc, gdzie przebywasz piszę w Krasiejów; tam Twoja najstarsza córa z rodziną, tam leży Twoja najdroższa Krasota.

Załączony list z Wołynia przekona Cię, że ciągle poszukuję naszych krewnych dostojników Strutyńskich. Poczciwy Bolesław Rupniewski Obywatel z Chwałkowic udzielił mi pierwszych objaśnień, podług których zrobiłem dla Ciebie szkic genealogiczny (patrz pod str. 548 Tom III) .... Zamin się da wyśledzić, w jakim stosunku pokrewieństwa zostawał z tymi Starostami istotnie Stanisław ojciec mojej matki i Twego ojca, zrobiłem Tem tablicę genealogiczną Strutyńskich z dat pewnych z aktów Lwowskich przez Leopolda mi nadesłanych, a tak wzmiki Twoje na tej tablicy przyjdą już w swoim porządku. Piękna parentela i bez owych Starostów.

Niemając funduszu na odbicie litograficzne (żądano 150 Zr) tej genealogii sporządziłem ją sam na naszej rodzinnej maszynce (ciężkie pióro przy starych oczach) w kilkunastu egzemplarzach i powiesłem Ci dla obdzielenia synów i córek Twoich i Krewnych z nich

potomka męzkiego - Życzyłbym jeden Leopoldowi, który na ostatni mój list nie dał mi odpowiedzi; jego Józio polubienie się zapewne na Technika, to się postara później o ozdobniejszą Edycyą Tablicy z herbem. —

Posyłam Ci takie podobną tablicę rodzinową Tuszyńskich dla wiadomości.

List mój nieco spóźniony nieutraci na dniu Twoich imienin przyjmij wprawdzie moje szczere życzenia dalszych w życiu pomyślności a nadewszystko szczęśliwego zdrowia - od Kochającego Cię ...

List do Tomasza w Strutynie 17/3

Niemogąc się doczekać więcej objaśnień co do niektórych szczegółów naszej rodziny, zrobiłem z tego, com już wybierał, szkic tablicy genealogicznej od mojego pradziada Stanisława począwszy aż do wnuczęt Wiktora, które już przychodzą w 7mym pokoleniu. Jeden egzemplarz posyłam dla Ciebie drugi dla Jana i Marysi Kupczyńskich, dla których dorobiłem takież tablicę oddzielną ... Wtenczas Twój jako Technik może kiedy postarać się o ozdobniejszą edycyą tej tablicy, ademnie nauć moją własną pracę z własnoręcznym podpisem..

Dla Kochanej Józi Twojej, która zawsze tak grzeczną była pozdrowić mnie własnoręcznym przypiskiem szlę życzenia wszelkich pomyślności, aby mianowicie w szczęśliwem zdrowiu, w długiem, długiem życiu, nacieszywszy się z dobrej doli dziatek swoich, stała się Oblubienicą niebios. Ku czemu niechaj Jej patron St Józef Oblubieniec będzie pomocą!

W resztcie posyłam Wam sam siebie wnowszém Dobiciu fotograficznem, na dowód, że Was Kocha

stryj Bogdan ..

Tablica rodowodowa Skopowskich herbu Jastrzębiec.

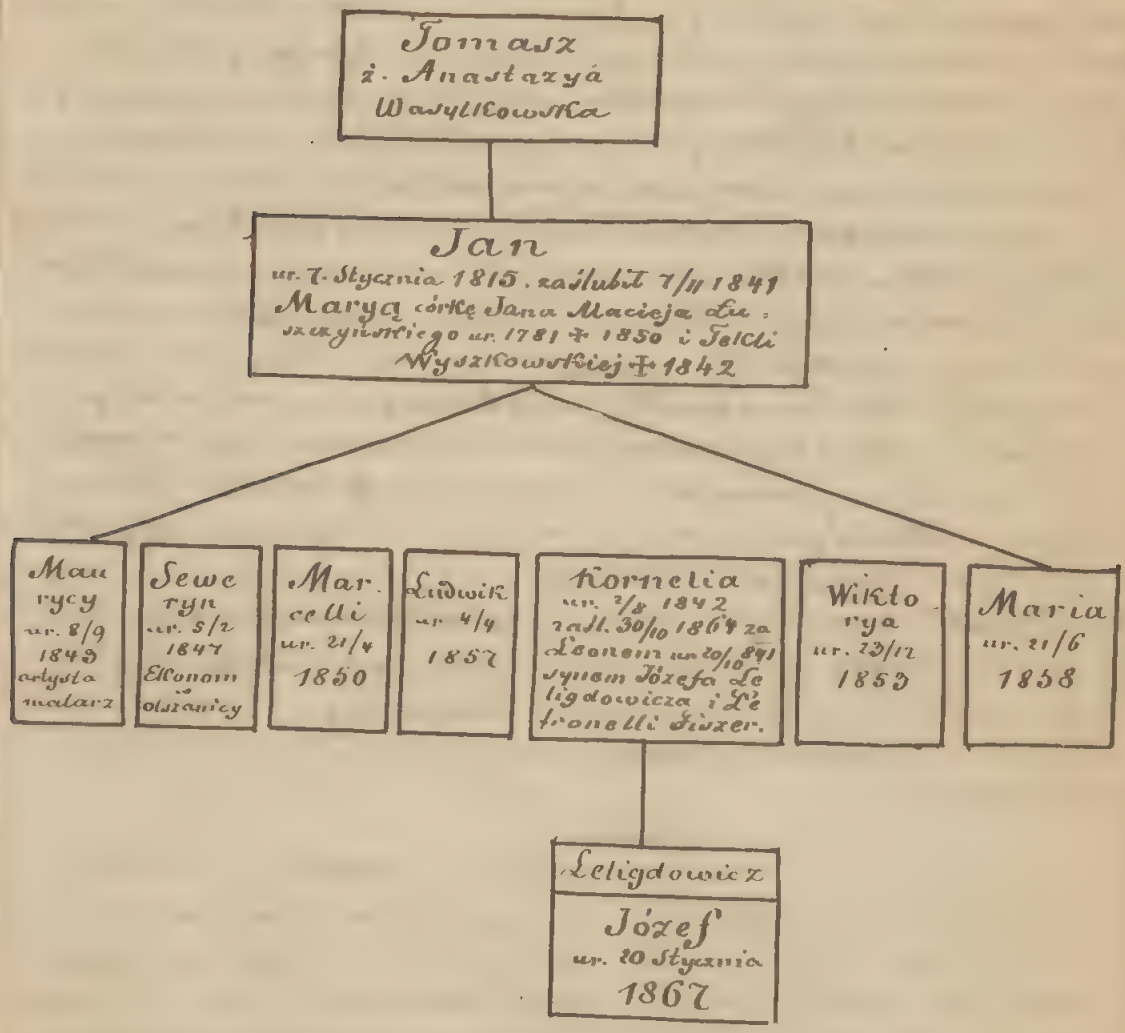

List od Tomasza z Strutyna 26/3
raczej od jego małżonki Józefy

Składam dzięki .. za dobre życzenia w dniu moich imienin. Sfotografią swoją wielką nam Stryj zrobił przyjemność, byłoby jeszcze przyjemniej, gdyby Stryjaneczka i godna córka Walka nam choć na papierze dały się poznać u nas nie zawsze jest fotograf. i Maryni naszej niema wdomu, do pierwo więc Kiedy później, nasza fotografią służyć będziemy ... nasz Władzio od dwóch miesięcy w domu, dużo nas kosztuje a wszystko daremnie, niemożna go gdzie umieścić, do praktyki jest dużo młodzieży - do przyodtnego obowiązku niemałbęci i niewiadomo a do jakiej władzy niema protekcyi, możeby w Krakowie można ... Jaś nasz ma ochotę do wojska, mówi kam więcej promocyi jak dziś w prywatnym obuwiu, chciałbym wiedzieć gdzie są żyjowie Jana i Franzma, wojskowi, może by mu co pomogli ... znasz może być tutaj do Stefana będzie w Krakowie, przez którego Liszniczego wypadałoby nam obywatel służbę ....

Przysłałeś Tomasza - klopoty służbowe i domowe tak mnie nawiedzają, że ledwo chyżę gorzej niż wtedy Najmłodszego; szlek niemiłosierny, familią obarczony, co się za ten dych lat uzbierało, powzięło na dzieci, teraz na starości bez chleba ...

List z Wiednia 29/3.

Dziękuję dziecinie - rodzicom za życzenia przesłane mi w dniu moich imienin także za tak cenną dla mnie i piękną fotografią Ojca, jest trochę zmarszczków wielkich (sic) ale zawsze jeszcze lato może powiedzieć sobie, że przystojny mężczyzna Wielką, bardzo wielką miałam uciechę z tego wizerunku arty dycznie wykonanego, szkoda że i Mama po takiej przerwie nie dała się odfotografować ...

Uwielbiam także zestawienie tablicy rodowładowéy, ogromna to dopraudy praca, tak w brzydkie pięknie ułożyć; zastanawiam się godziami nad tym wykazem, który zapewne dostanie każdy członek a przynajmniéj głowa familii....

Do egzaminu sposobię się o ile mi czasu i starczy, bowiem i po południu muszę z Józefiną moją chodzić na spacery.

Byłam raz na wystawie fotografii nadwornego fotografa Angerera, była ciżba i miałam przypadek, że mi wyciągnęli, to czy może i zgubiłam portmonetkę z 9 złr., ale Ulrina dla mnie zdrata, dałam, żeć na policyą, ale bezskutecznie tak przezorna jestem a tą razą nie wzięłam się zkądy..

Nasza jejmość odjechała do Wiednia i zabawi aż do świąt mamy więc spokój jakiś czas.

Byłem w nadwornym teatrze, dawano sztukę: Nathan der Weise von Lessing; nie wiem, czy gdzie jeszcze przedstawiają tę sztukę, ale ta mogę powiedzieć, że nigdzie indziej słuchać by jej nie można.

P. Frenkel żąda, bym dawała jej córce, której udzielam, lekcye muzyki, dodając, że przy mnie ciągle kwintała, ale raz zupełnie nieobi postępu. W miejscu niemogę, tego zrobić chyba aż w Strzelczing, jeżeli tam będziemy na lato, i to aż po złożeniu mego egzaminu.

Kalman Warecki, krzyn Atki i Maryi z Siedmiogrodu zapytywał przez przyjaźń Karoly, czy może mnie odwiedzić lecz powtarzałem niezastał mnie w domu, a odpowiedzieć mu niemogę, bo mi nie dał swego adressu.

Maja uczennica wiedząc, że w Dniu 14. dm odbieram listy i powinszowania domyśliła się także, że do mnie przyjdzie i obdarzyła mnie parasolką. ....

List do Wiednia 3/4

Uczczę Cię taki jak dawniej rodzice, nawet i Królowie pisywali do córek swoich, Kochana dziewko moja!-

Cieszy mnie, żem Ci innem portrecikiem zrobił jakąś taką przyjemność ... / Objaśnienie co do genealogii /...

Jest to tylko w skróceniu wydana tablica w Kijkuna exemplarzach, którą obdarzę każdego członka familii a pandewszystkiem Stryja Swego Witaliva, którego imieniny 27° t.m. Oryginał z detalami, gdzie są i owe córki dla braku miejsca opuszczone i linie proboszczone jak: Borowskich, Skopowskich, jest u mnie pisany na złepionych na jeden ośmi arkuszach, wygląda jak małe prześcieradełko; jeszcze też dużo brakuje i wyjaśnień..

Jesteśmy spokrewnieni z Polem i Szajnochą, takimi znakomitościami na polu literackiem -

(Drugą taką wydałem Strutyńskich tego samego herbu, spokrewnianych z panami Strutyńskimi na Wołyniu i Podolu .. co nam z tego, kiedy my biedni..

Ot załączam Ci artykuł z "Czasu" o Archiwum, nad którem jestem przełożony, gdzie mnie publicznie pochwalono; otrzymałem nawet pod d. 24 Lutego ze Sądu (mimo autonomii po niemiecku):

für die an Ihre Ernennung Ihnen [illegible]
[illegible] Zufriedenheit [illegible]

Ścieże się to droga niby do awansu, tymczasem chorzeję i umrę, i lepiej niebędzie obmyślana moja pensya; i wolałbym gratyfikacyą, jak czasze pochwały. ....

Doznana strata jest zastąpiona, bo co taki z ziemi niebierze się pieniędzy, albo się je lepiej chowa....

Jeszcze o takiego miejsca niemiała, żeby ciągle tylko spacerować, może i muszę Ci to być na zdrowie, którego Ci życzę oraz spełnienia wszystkich najdelikatniejszych....

do str. 28.

KRÓTKA WIADOMOŚĆ

O ARCHIWUM

AKT GRODZKICH i ZIEMSKICH

WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

KRÓLESTWA POLSKIEGO

skreślona przez

Eustachego Ekielskiego.

W KRAKOWIE

W DRUKARNI „CZASU“ W. KIRCHMAYERA

1868.

Osobne odbicie z dziennika „Czas."

II.

Społeczność życiem patryarchalnem ograniczona, nim przybrała znamiona państwa, nielicznemi obejść się mogła prawami: lecz z biegiem czasu nowe potrzeby mieszkańców kraju wywołały stosowniejsze do okoliczności prawa i zwyczaje; dawne porzucano lub zmieniano, inne stanowiono. Tak działo się wszędzie, a więc i w ziemiach Polskę później składających.

Mało wiemy, kto i w jaki sposób w odległych wiekach wymierzał sprawiedliwość. Z czasów Mieczysława I i Bolesława Chrobrego znane są niektóre ułamki praw, które archeologowie z odmętu owej epoki wydobyli. Z rozszerzeniem granic Królestwa, z ustaleniem się pewnej formy rządu państwa, ustawodawstwo nie mogło zostać w pierwotnym stanie. Ziemie Polskę składające właściwe miały sobie prawa nadane i zwyczaje, któremi się rządziły.

Kazimierz Wielki chciał ujednostajnić prawodawstwo. Statut na zjeździe w Wiślicy 1347 (1348) ułożony, miał na celu rozpoznać i uporządkować

różne prawa — cały kraj w przyszłości obowiązywać mające; ale że siła długotrwałych zwyczajów mocniejszą jest od woli prawodawcy, przeto też niektóre ziemie w całości lub w części przy dawnych swych prawach pozostały. Ztąd widzimy różność praw i urządzeń sądowych. Mazowsze miało swoje ekscepcye. Korektura dla Prus otrzymała sankcyę 1598 r. Zabierano się kilkakrotnie do poprawy ustaw, widzieli ludzie, krajowi życzliwi, niedostatek dawnych urządzeń, ale różne okoliczności dzieła dokonać nie pozwoliły.

Chociaż po Kazimierzu Wielkim królowie i sejmy postanawiali prawa, to te ani ducha ani myśli prawodawstwa Kazimierzowskiego nie zmieniły, i można powiedzieć, że statut wiślicki był owiązującem prawem prawie aż do upadku Rzeczypospolitej. Zaprowadzono tylko niektóre nowe magistratury, kórym wymiar sprawiedliwości powierzono i władzę tych określono.

Wiadomo, że najdawniej sami książęta ziem i królowie polscy byli prawodawcami i najwyższymi sędziami. W XIII wieku były już zjazdy i sądy z przybranymi baronami. W aktach kapituły kujawskiej znajdować się ma *) wyrok z r. 1254 przysądzający wieś Sławkowo i Trembaczowo tejże kapitule, w którym wyrażono księcia Kazimierza z baronami. Były już także sądy duchowne, a książęta i królowie przywilejami usuwali z pod prawa pospolitego miasta i wsie, pozwalając im rządzić się niemieckiemi i Kraków też przez Bo-

*) Czacki w dziele o prawach litewskich i polskich.

łeslawa Wstydliwego tem prawem w r. 1257 obdarzony został.

Wojewodów i starostów urzęda odległych sięgają wieków.

W najdawniejszej pieśni „Bogarodzica“ już Bóg „Starostę skował piekielnego“ to jest władzcę piekieł.

Starostom powierzone były miasta i zamki królewskie; oni czuwać winni byli nad bezpieczeństwem publicznem i obroną kraju, a prócz tego wykonywali obowiązki sędziów. Ztąd powstały sądy grodzkie.

W XIV wieku są wyroki sądów Ziemskich. Jan Olbracht pozwolił szlachcie wybierać sędziów do sądów Ziemskich, których król potwierdzał. Od tej epoki widzimy ściślejsze rozgraniczenie władz karnych grodzkich od cywilnych ziemskich, chociaż w tym względzie długo nie było jednostajnej praktyki.

Już w starym świecie przechowywano czy to przymierza, czy księgi święte, w świątyniach bogom poświęconych lub w przytykających do nich budowlach i to nazywano archiwum. Z zaprowadzeniem chrześciaństwa powstały archiwa przy kościołach katedralnych, kapitułach, kościołach farnych, klasztorach. Kiedy u nas zaczęto pisać wyroki i inne akta i takowe w księgi wpisywać, nie wiadomo, bo dopiero za Jana Kazimierza wyraźnie nakazano mieć składy aktów, jak się prawodawca wyraża, aby dekret raz wydany był w podobnych przypadkach prawem.

Tak powstały składy czyli archiwa akt publicznych w Polsce, grodzkie, ziemskie, metryki ko-

ronnej, a później różnych z biegiem czasu zaprowadzonych władz, złożone z ksiąg, do których dla nadania aktom między stronami zawartym, wyrokom a nawet przywilejom, cechy urzędowej, upewnienia praw stron interesowanych, a wreszcie, jak mówiono — *ad perpetuam rei memoriam* — na wieczną pamiątkę, podane dokumenta wpisywano.

Chcąc dać obraz archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie, objaśnić tych co zamierzają czynić w niem poszukiwania, jak niemniej chcąc wykazać potrzeby uporządkowania, przebiedz należy historyą tego archiwum i rozpatrzeć się w stanie, w jakim się znajduje.

II.

Zawartym w Petersburgu traktatem z d. 25 lipca 1772 Rosya gwarantowała Austryi posiadanie zajętych wojskowo przez ostatnią od r. 1771 ziem polskiej Rzeczypospolitej, a zabór ten potwierdziły stany Rzeczypospolitej i król polski traktatem z dnia 18 września 1773 — a tak Cesarzowa Marya Teresa posiadła ziemie polskie na prawym brzegu Wisły leżące, począwszy od granic Szląska aż do Sandomierza, ztąd w prosto padłej linji do Bugu i dalej. Ziemie te stanowią-

ce wówczas część województwa krakowskiego to jest powiaty Sądecki, Biecki, Czchowski, Księstwo Oświęcimkie z Zatorem, część województwa Sandomierskiego tj. powiat Pilzneński, Ruś Czerwoną, z ziemiami Lwowską, Przemyślską, Sanocką i Halicką i część województwa Bełzkiego, nazwano Galicyą i Lodomeryą. W nowej prowincyi zniesiono wkrótce władze sądowe i administracyjne, podzielono kraj na cyrkuły, jako najwyższą władzę ustanowiono we Lwowie Gubernium. Niebawem wywołano prawa polskie, kodeks cywilny i karny zaprowadzono; w r. 1784 ustanowiono Trybunał appelacyjny we Lwowie i innych miastach. Znosząc sądowe instancye grodów i ziemskie odpowiednio nowo zaprowadzonemu porządkowi sądowemu, nowy także porządek hipoteczny w r. 1780 pod nazwą: Tabula provincialis zaprowadzono. Akta więc grodzkie i ziemskie chociaż mocy prawnej nie utraciły, powoli stały się mniej potrzebnemi, a z czasem stały się pamiątką historyczną Archiwum tych aktów strzeżono zawsze w miejscach urzędowania właściwej władzy. We Lwowie były akta grodzkie, ziemskie i podwojewodzińskie, w Nowym Sączu, Oświęcimie, Gródku, Żydaczowie, Przeworsku, Sanoku, Pilznie, Bieczu, Haliczu, Trembowli, Bełzie, Grabowcach, Busku, Horodle grodzkie, w Przeworsku, Zatorze, Czchowie ziemskie. Niewchodzę w powody dla których nowy rząd akta te uporządkować zamierzywszy, nakazał wszystkie zgromadzić do Lwowa, i tam główne archiwum akt dawnych (Archivum actorum antiquorum) utworzył, a przeznaczywszy 150 uzdolnionych do

tego urzędników, dzieło to w ciągu lat dziewiętnastu bo od r. 1787 do 1800 do skutku doprowadził. *)

W skutek czego rozdzielone stósownie i uporządkowane akta zaopatrzono skorowidzami (indexami) alfabetycznemi, księgi i karty policzbowano a w osobnych księgach każdego aktu treść spisano. **)

Chociaż powyżej powołanym traktatem z dnia 18 września 1773, którym Rzeczpospolita polska i król uprawnili faktyczny zabór ziem do korony polskiej należących w r. 1771 dokonany, Marya Teresa odzyskawszy jak powiada nieprawnie posiadane przez Polskę prowincye (w języku dyplomatycznym urzędowym nazwano to revindicatio) zrzekła się wyraźnie na przyszłość wszelkich praw i pretensyj jako królowa Węgier i Czech do reszty ziem polskich. Przecież znów wojska cesarskie wraz z wojskami Rosyi i Prus po upadku w r. 1794 powstania Kościuszki, zalały cały obszar

---

*) O pracy tej wydał Radca sądu apelacyjnego we Lwowie Karol Wittig dzieło pod tytułem: Tractatus de Galicienei Tabula provinciouali. Viennae 1819 Pars I.

**) Smutny daje nam obraz znajomości przedmiotu Rada miasta Krakowa, gdy, postanowiwszy uporządkować akta dawne magistratu Krakowa i Kazimierza, rozpoczęła dzieło od mianowania wysokich dygnitarzy, protektorów, kuratorów, konserwatorów, kanclerzy, itp. Na tej drodze uporządkowania dawnych aktów z pożytkiem dla kraju spodziewać się nie można, bo tu praca usilna tylko owoc przynieść może.

Rzeczypospolitej polskiej. Kraków zajęły wojska pruskie. Zaczęły się między zmówionemi na rozbiór Polski mocarstwami rokowania, w skutek których zawartemi w r. 1796 między sobą umowami, Austrya dostała resztę województwa krakowskiego aż po rzekę Pilicę i nowo nabyte ziemie przezwano Galicyą zachodnią, gdy Galicya pierwszego zaboru otrzymała tytuł wschodniej.

Porównywając obydwie Galicye pod względem administracyi, w r. 1798 ustanowiono w Krakowie gubernium dla Galicyi zachodniej, kraj na cyrkuły podzielono, Trybunał apelacyjny także w Krakowie i Sąd szlachecki urządzono. Organizacya Magistratu krakowskiego i kazimirskiego na nowych podstawach przeciągła się do r. 1802. Dawne prawa z zaprowadzeniem kodeksu cywilnego, handlowego i karnego wywołano. I tu zastały władze austryackie akta województwa krakowskiego, grodu i ziemstwa krakowskiego [3]), ziemskie: Proszowskie, Książa i Lelowa, akta grodu Siewierskiego [4])

---

[3]) Akta ziemskie, trybunalskie, grodzkie, były od wieków w zamku krakowskim jako miejscu odbywania sądów. Grodzkie miały oddzielną budowlę w obrębie murów zamkowych: rozebraną z powodu opustoszałości już za czasów wolnego miasta Krakowa.

[4]) Akta trybunalskie, grodzkie i ziemskie księstwa Siewierskiego były niegdyś w zamku krakowskim w archivum ziemskim złożone, gdy w r. 1792 od b. Rejenta Stanisława Słodkowskiego odebrane, później wydane zostały władzom królestwa polskiego.

Zamęt ostatnich lat Rzeczypospolitej polskiej, zajęcie zamku przez wojska nieprzyjacielskie, opustoszenie gmachów zamkowych, przerobienie zamku na lazaret a później na koszary, skazały akta grodzkie i ziemskie na tułaczkę i zniszczenie, przerzucano je z miejsca na miejsce, chowano po klasztorach a nawet grobach, poświadcza to protokół odbiorczy w r. 1818 przez nowo mianowanego archiwistę tych akt Kaspra Trestkę Troppa spisany.

Jak w Galicyi wschodniej tak w Galicyi zachodniej z zaprowadzeniem nowego kodeksu cywilnego wraz z hypoteką utraciły akta grodzkie i ziemskie krakowskie urzędowe znaczenie.

Po opuszczeniu przez Austryą Krakowa w r. 1809 i wcieleniu Galicyi zachodniej do utworzonego w r. 1807 księstwa warszawskiego, urządzono w Krakowie w r. 1810 hypotekę na zasadzie praw francuskich.

W tym czasie znajdujemy już akta grodzkie i ziemskie umieszczone w gmachu Ś. Piotra pod dozorem konserwatora hypoteki departamentu krakowskiego Jana Ścibora Rylskiego.

W r. 1815 traktatem wiedeńskim utworzono samoistny kraj pod nazwą, Wolne Niepodległe i ściśle Neutralne miasto Kraków z Okręgiem; zastrzeżono, że akta dawne grodzkie i ziemskie w Krakowie znajdujące się, służąc do użytku całej niegdyś Polski, są własnością Królestwa Polskiego i dla tego, kiedy w r. 1818 władze nowego Królestwa Polskiego kongresowego opuszczały Kraków, przenosząc się do miasta Kielc, i akta hypoteki województwa krakowskiego po oddzieleniu tych, które odnosiły się do dóbr w Krakowie

i Okręgu leżących, a z niemi także Konserwator hypoteki Jan Ścibor Rylski z Krakowa wyjechać był zniewolonym, rząd Królestwa Polskiego mianował z swej strony Archiwistę dla pozostałych w Krakowie aktów grodzkich i ziemskich w osobie Kaspra Trestki Troppa, i archiwum to nosiło nazwę: Archiwum akt grodzkich i ziemskich Królestwa Polskiego. Zostawało ono pod dozorem zwierzchnim władz Królestwa Polskiego. W roku 1821, 1838, 1846 zwiedzali go zesłani z strony Królestwa Polskiego wizytatorowie. Atoli wizyty te odnosiły się raczej do przekonania się o egzystencyi archiwum i całości ksiąg, aniżeli ich urządzenia i uporządkowania.

W r. 1846 Miasto Wolne Kraków z Okręgiem wcielono znowu do Austryi, a w skutek konwencyi z r. 1854 Królestwo Polskie zrzekło się praw do posiadania archiwum, o którem właściwie mówimy. Jakoż oddane zostało byłemu już c. k. Trybunałowi Krakowskiemu, a w r. 1855 objął go w dozór c. k. Sąd krajowy krakowski.

Obecnie, nie wspominając mniej ważnych, zachowane są w archiwum krakowskiem:

a) Akta ziemskie krakowskie, miedzy któremi tak zwane Colloquialia, akta sądów wyższych sejmów piotrkowskiego i krakowskiego, na dworze królewskim (in curia regis, cum assessorio) od roku 1528 do 1649, ksiąg 108.

b) Oddzielny zbiór Colloquiorum, tak zwane Dudki [1]) od roku 1388 do 1570 ksiąg 41.

---

[1]) Dudki nazwa tradycyonalna archiwalna, są to książki połownicze in folio spisane na półarkuszach

c) Hypoteczne, Inscriptiones Castrenses od r. 1428 do 1796 ksiąg 418.

d) Relationes seu Oblata, obejmujące: manifestacye, protestacye, intromissye, cytacye, relacye ważnych, odpisy przywilejów, dyaryusze sejmowe od r. 1572 do 1794 ksiąg 223.

e) Dekreta w sprawach spornych i karnych od r. 1537 do 1783 ksiąg 263.

f) Akta proszowskie od 1442 do 1647 ksiąg 35.

g) Książa od r. 1409 do 1658 ksiąg 49 z mapą dóbr Olędza.

h) Lelowa od r. 1421 do 1646 ksiąg 41.

Zaplątały się tu także niewłaściwie akta dawnych Magistratów Krakowa, Kazimierza, Kleparza i Piasku i różnych miast mniejszych.

Co do stanu akt oprócz w księgi wszytych, wiele jest w fascykułach bezładnych.

Dla czego rząd austryacki od r. 1796 zająć się uporządkowaniem tych aktów, jak to we Lwowie zrobił, niepostanowił, nie wiadomo.

Dopiero też pod opieką władz Królestwa Polskiego w r. 1818 przedsięwzięto w tym względzie pracować. Spisano inwentarz całego archiwum, księgi policzono, inne akta rozrzucono w fascykuły zgromadzone. Po śmierci Troppa zesłany był na archiwistę Wincenty Musiałowicz.

Nie wielką liczbę ksiąg opatrzono skorowidzami (indeksami), bo i liczniejsze wówczas w aktach

---

wpół przełamanych, jak dawniej używane u nas regiestra domowe. Pod tą nazwą wspomina o nich Czacki o prawach litewskich i polskich T. II str. 153. wydanie Raczyńskiego.

kwerendy wymaganych przez strony dokumentów, czy to dla udowodnienia szlachectwa czy w innym celu przy agitującej się zwłaszcza w owe czasy regulacyi hypoteki, przeszkadzały. Początek przynajmniej był zrobiony.

Po odebraniu archiwum przez władze austryackie w r. 1854 dyrektorem zamianowanym został zmarły Leopold Haigenwelder, Michał Mitschka adjunktem; a po przeniesieniu ostatniego na inny urząd, zmarły wkrótce Franciszek Ponikło adjunkta sprowował obowiązki.

W r. 1865 objął zastępczo zarząd archiwum P. Bogdan (Teodor) Łuszczyński.

Wedle instrukcyi dla urzędu archiwalnego wydanej archiwum otwarte jest codzień od 8 rano do 2 po południu. Chociaż dla osób prywatnych wstęp do niego jest wzbroniony, atoli przegląd aktów w celach urzędowych każdemu w obecności urzędu a w prywatnych lub naukowych za zezwoleniem prezesa Sądu krajowego jest dozwolony.

Urzędnicy archiwialni czas wolny od zatrudnień urzędowych obracać winni na formowanie skorowidzów alfabetycznych.

Jak wyżej przytoczyłem, niewiele zrobiono dla uporządkowania akt, aby je ile możności przystępnemi dla użytku publicznego zrobić.

Obecnie odliczając terminarze, rotuły, protokóły i inne mniej ważne, ogólna liczba ksiąg wynosi około 1280; mających skorowidze 214; pozostaje do indeksowania 1066. Przyjąwszy, że od r. 1818 a więc przez lat 50 dwóch urzędników zaledwie uporządkowało ksiąg 214, gdyby więc w tym

stosunku dalej prace posuwać miano, dzieło uporządkowania całego archiwum ledwie w dwóch wiekach do skutku przyprowadzone byćby mogło.

Należy tu oddać sprawiedliwość dzisiejszemu zarządcy archiwum p. Łuszczyńskiemu, który z prawdziwem zamiłowaniem spuścizny naszych ojców, szuka i wydobywa z fascykułów zbutwiałe akta, aby je, jeżeli się uda, uzupełnić i zrobić do użytku zdatnemi. Przez krótki czas swego urzędowania, bo od r. 1865, sporządził skorowidze przeszło do 30 ksiąg. Prócz tego spisał inwentarz akt magistratów krakowskiego, Kazimierza, Kleparza i Juridyk krakowskich od r. 1398 do 1796 w Archiwum grodzkiem znajdujących się przeszło półtora tysiąca ksiąg liczących, w którym-to inwentarzu stan każdej i epokę oznaczył. Jego też przełożeniom winno się, że c. k. Sąd krajowy krakowski przekonawszy się o ważności najdawniejszych ksiąg Dudkami zwanych (Colloquia), o których wyżej nadmieniłem, pozszywać, i oprawić kazał, co dokonanem zostało; a ważne z tych ksiąg wyciągi, mianowicie z pierwszej i drugiej odnoszące się do czasów panowania Jadwigi i Jagiełły niespracowany, znany całej Polsce p. Zygmunt Antoni Helcel wydać właśnie zamierza.

III.

Chociaż od trzech blisko wieków Kraków przestał być stolicą obszernego niedawno państwa, przecież z tem miastem wiążą się wspomnienia świętej naszej przeszłości.

Mogiły Wandy i Krakusa przypominają pierwszy zawiązek narodu; katedra na Wawelu pilnuje popiołów, wielkich i najlepszych królów, cnotliwych i dobrze Ojczyźnie zasłużonych mężów. Akademia krakowska wychowała przewodniczących oświatą i miłością kraju obywateli. Uczyli się w niej synowie najznakomitszych rodzin w Polsce: wszak na ławach szkolnych Kollegium Nowodworsko-Władysławskiego, siedzieli Tarnowscy, Zamoyscy, Daniłowicze, Sobiescy i inni. I tu w Krakowie Jan III niegdyś uczeń Akademii a potem król polski, gdy ciągnął na odsiecz oblężonego Wiednia, prosił o błogosławieństwo umierającego właśnie wówczas Rektora Akademii Dąbrowskiego, swego niegdyś nauczyciela.—Biblioteka akademicka jestto jedyny księgozbiór, co przetrwawszy ciężkie dla Ojczyzny czasy, wśród rozbioru kraju wywieziony nie został. Pozostałe w Archiwum akta grodzkie, ziemskie i inne mieszczą skarby odległej przeszłości.

Wiek dobiega, jak rozpoczęto rozbiór dziewięć wieków ustalonego państwa, które przez ciąg swego istnienia, wyrządzoną sąsiadom krzywdą, lub zaborem ziem ościennych a słabych ościennych państw poszczycić się nie może. Aby zatrzeć ślady narodowości, wtłoczono nam obce instytucye i prawa. Władze rządowe i sądowe zniesiono a we-

dle uznanej przez nowych Panów potrzeby cudzoziemskie zaprowadzono. Akta przeto grodzkie i ziemskie, i inne z dawnej epoki, stały się jak powiedziałem pamiątką narodową i wartością literacką.

Nie masz już dziś nikogo, coby żył pod dawnemi prawami, a niewielu takich, co słyszeli opowiadania ówczesnych. O dawnych prawach czerpiemy wiadomości z zamarłych ustaw, przywilejów królów i książąt, kronik i dziejopisów. Szperając po starych Archiwach, podziwiamy wyższość dawnych instytucyj naszych od innych równoczesnych narodów, i przezorność naszych prawodawców z tego znajdując tam wiele, za czem po upływie wieków dzisiaj ubiegają się narody: bodaj teraźniejsze władze przyswoiły sobie ten zdrowy pogląd i sąd, jakiego w dawnych wyrokach napotkać nie jest trudno.

Gdzież więc, jeźli nie w dawnych tych księgach szukać należy wiernego obrazu naszego prawodawstwa, sądowych urządzeń, zwyczajów a nawet domowego życia? Pod względem upewnienia praw rzeczywistych (hypotecznych) wyprzedziliśmy o wiele wcześniej inne narody. [1]) Wszak formy różnych prawnych czynności, kontraktów, darowizn, testamentów równie jak i porządek hipoteczny prawem nawet były dokładnie wedle potrzeby ówczesnego prawodawstwa określone, począwszy od statutu Jana Olbrachta 1496, Aleksandra 1505, Zygmunta I 1507, 1523-1543 i późniejszemi konsty-

[1]) To przyznają i cudzoziemcy — odsyłam do dzieła wyżej wspomnionego Karola Wittiga.

tucyami sejmowemi. Są to formy, nad które nic lepszego do dziś dnia nie ułożono, każą one wnosić, że prawoznawstwo w Polsce, chociaż prawa krajowego, według dzisiejszego rozumienia tej nauki, w Akademii nie uczono [1]) wysoko było wykształcone. Znajdą się tam i ślady tej rutyny owej sławionej, dziś z powieści znanej palestry, która błyszczała nieraz znakomitemi talentami uczciwych mecenasów i wszystkich w kraju dosięgała dostojeństw, jak za czasów Szaniawskiego, który wyszedłszy z palestry Wołkowyskiej, na biskupstwo krakowskie wyniesiony został [2]); lecz kiedy za Augusta II nauki upadły a prawnicze szermierstwa zatrudniały sejmy i obywateli; kiedy fałszywa nauka nie uczciwego prawnictwa ale pie-

---

[1]) Dopiero po reformie Kołłątajowskiej, zaprowadzono w Akademii krakowskiej katedrę prawa polskiego. Pierwszym profesorem był Józef Januszewicz; po nieszczęśliwym powstaniu Kościuszki uwięziony, osadzony będąc w urządzonych więzieniach u XX. Pijarów w Krakowie, zkąd wywieziony przez Austryaków do Ołomuńca wraz z innymi o należenie do powstania obwinionymi, — później był sędzią appellacyjnym W. księstwa Warszawskiego i miasta Krakowa z Okręgiem.

[2]) Zmieniły się czasy; urzędy dawniej były godnością i zasługą obywatelską; trzeba było posiadać majątek, być possesionatem, aby być sędzią nawet wożnym lub adwokatem, bo sądzono tym sposobem upewnić się niepodległości zdania urzędnika. Urzędnik był przedewszystkiem obywatelem. Dziś urzęda przestały być godnością, stanowią przemysł, jak każde przedsiębiorstwo chlebodajne.

niactwa znaczyła uczonego; kiedy księga akcesoriów i przepisywanie sumaryuszów były kluczem do tego skarbu, a wykrętarstwo powagą kilku łacińskich sentencyj popstrzone i wyszydzenie strony przeciwnej stanowiły doskonałość, a patron porównany z wszetecznicą, jak powiada Orzechowski „gębę"— kiedy tamta cnotę" — sprzedawał, Palestra choć liczną wsparta pieniaczy klientelą, sponiewierana sprawiedliwą opinią publiczną, pogardzie oddana, przestała pełnić szlachetne obrony posłannictwo.

Gdyby więc nawet dawne akta dzisiaj urzędowego użytku nie stanowiły, chyba w jakich szczególnych wydarzeniach, pod względem dziejowym nieocenionym są skarbem. Żywoty ludzi, monografie, opisy okolic topograficzne na wiadomościach z nich czerpanych opierać się mogą: i rzeczywiście, jeżeli *Liber beneficiorum* Długosza osnuty tylko na osobistej piszącego wiedzy znakomitą jest historyczną powagą, daleko przeto większą i pewniejszą mają wartość zamieszczone w księgach grodzkich i ziemskich dokumenta, bo autentyczną i urzędową.

Tu więc jest pole rzeczywiste dla archeologów, ale uzbrojonych obszerną znajomością dziejów, prawodawstwa, języka i pisma. Praca w tym kierunku poszukiwań może przynieść obfitsze owoce niż owe powtarzane tylekrotnie podania o łzawnicach, które oprócz zaspokojenia ciekawości, nic dla nauki nie przysporzyły.

Chociaż znane nam są prace około wydobycia ważnych dokumentów z Akt krakowskich, ale lu-

żne i pojedyncze ludzi kraj miłujących usiłowania chęciom podołać nie mogą. [1])

Ważność i potrzeba publikacyi dokumentów z Archiwum lwowskiego została już powszechnie uznaną. Wszak to Aleksander Stadnicki testamentem odkazał na ten cel corocznie fundusz w sumie 1000 złr., a i sejm galicyjski w roku zeszłym 500 złr. corocznie także na ten przedmiot wyznaczył i publikacya rozpoczętą została.

Archiwum krakowskie podobne, a może ważniejsze mieści dokumenta.

Jak widzieliśmy wyżej, Archiwum krakowskie jest zbiorem tysiąca przeszło woluminów; z wielką tylko trudnością i stratą czasu korzystać z niego można, dla małej tylko liczby ksiąg posiadających skorowidze i to jeszcze z najświeższych czasów, bo z odleglejszych są nietknięte. Urząd archiwalny nie jest dostatecznie obsadzony, poszukującym w jakimbądź celu pomocnym być nie może, a nastąpiona zmiana lub przeniesienie jedynego w Archiwum urzędnika na inny urząd, zrywa cały łańcuch wiedzy, jaką ów archiwista w ciągu swego urzędowania w Archiwum mógł sobie uzbierać.

Życzyćby więc należało: aby to Archiwum, obejmujące akta pierwszego w kraju województwa Krakowskiego i sądów w stolicy państwa urzędujących, uporządkowane przecież zostało; w tym więc celu, aby wysoki Rząd urzęda archiwalne

[1]) P. Żegota Pauli najznakomitszy ma zbiór odpisów ważnych z Archiwum krakowskiego dokumentów i wypisów.

stosownie obsadził, oddzielną komisyą dla śpieszniejszego opatrzenia skorowidzami i wypisami treści każdego dokumentu lub ważniejszego w całości odpisania, pod kierunkiem biegłego w dziejach kraju męża wraz z dyrektorem archiwum wysadził, stosowną liczbą pomocników komisyą rzeczoną zaopatrzywszy; nadto celem publikacyi dziejów Polski czy prawodawstwa dotyczących ważnych dokumentów, stosowne fundusze przeznaczył. Spodziewać się godzi, że wysoki Rząd życzeniu kraju zadość uczynić nie odmówi.

Jeżeliby zaś życzeniom powyższym wysoki Rząd w pomoc przyjść nie widział potrzeby, odwołamy się w tak ważnej sprawie do sejmu krajowego, i rękę o wsparcie groszem dla uporządkowania i zrobienia przystępnemi tych starych szpargałów, wyciągniemy. Zresztą jeżeli dostojny Zygmunt Antoni Helcel nie szczędzi pracy, zdrowia i majątku dla rozpowszechnienia pamiątek narodowych, znajdzie się może i drugi Aleksander Stadnicki, który na tej drodze zasłużyć się krajowi miłym dla siebie będzie sądził obowiązkiem. Pewni być także możemy, że i Sejm krajowy wesprze potrzebnym datkiem w interesie publicznym zamierzone dzieło.

Kraków dnia 21 stycznia 1868.

List do Kostrzi 4/4 str. 20

Wczorajszego wam w dobrém zdrowiu życzę Alleluja, a od mojej na oczy ciągle vlabującej babiny pozdrowienie, z podzięką za życzenia rodzicom jej imienin. Przesłanie genealogii i wspólnym egzemplarzu dla Wiktorów - remisyjne fotografii -/-

Donieść Wam? chyba to, że jak kwiecień, a tu zima i wiatry zimne jeszcze do ogródka ani zajrzeć, mimo iż ty na wiosnę było wszystko obrobione.

Zimno i zimno jak serca ludzkie; ot pochwalono mnie w zatwierdzonej dla was broszurce a spolegliwemu losu biednego dziadzia zachowywaniu nikt niepowinszował -

Kończę uczłowianiem was obojga idziatek waszych. Zajadajcie dziatki smaczne wielkanocne babki a chociażo pisanki, matka zachowajcie dla kochającego was stryja dziadu

---

List z Wiednia 8/4 (niemiecki)

Zajęta przygotowaniem do egzaminów, które mnie w końcu b.m. czekają, mają się przeprowadzać na inne miejsce, a latem mnie do Salzburg z matką w czerwcu teraźniejszego wienajlepiej, że aż przeraziła oddaleniem się, wówczas kilka dni lepiej - (Dumną jest się ma ojca Wiktorego i wszystkich publicznie chwały oby Bóg dał, aby owa wszystkie miała znaczenie przy organizacji, aby jej największą przebito wieżę. Książek mi nót niespodziewanych ani nierozdarowanych, przechowana jak to trudne problem coś należy - przeto nie zadrzeć, że o Krallowie zapomina, niema dnia ani godziny, niby o nim nie myślała, co święta, toby chciała mnie odwiedzić, ale niema wyrzeczenia. Przy oglądaniu fotografii na myśl mi wyżej zarzekła niemieczka 8-10 lat mającego, gdy jej mówi zwykł do Kleczeni, zapewne w tej porze dopiero ojczyzny, o której w poprzednim liście donosiła. - Żywa w teatrze nadwornym, dawano „Meyerbeer Hugenotten" -

---

List od Leopolda Strutyńskiego z daty 8/8
przysłany przy poniższy domieszczonym liście
Kostusia ze Lwowa.

Przepraszam za tak długie milczenie chciałem co kol
wiek wedle polecenia o X Ignacym Liszczyńskim u
panien Benedyktynek dowiedzieć, ale mi odmówiono
z tem że przez przełożonego Komisarzowi
lub klasztornych Ciemirskiemu, ale dotąd nie otrzy
małem, przyrzekł mi jednak wyjaśnienie wkrótce
Przesyłam wyjaśnienie z Akt Lwowskich co do ante
natów Liszczyńskich — (to samo, co ja mam) —
(Dnia 2go Listopada 867 powiła mi żona syna
Bolesława, więc moja genealogia jest nadal ścisła.
Ja sam urodzony 24 Października 1824 (?)
zaślubiony 18 Września 1855. Żona moja w Bessa
rabii urodzona, metryki niema, dziecko z domu
wyjechała za radzicielą odumarłej ojcowi Stefan
Teodorowicz matka Marya, z domu nie wie
dzieni urodzenia.

Józef 11 Maja 1857
Antonina 13 Czerwca 1859.
Mieczysław 17 Kwietnia 1861
Olga 14 Kwietnia 1865
Bolesław 2 Listopada 1867

Życzę ci pomyślności w zamysłach Twoich i stałego
zdrowia, bratem —

List od Konstancyi Dziedzickowéj 15/4

Kochany dziadziu! widzę z ostatniego listu, że Ko
chany Stryjaszek w jakimś fatalnym humorze, bo
już nie żartów ani dowcipków, których tu tyle śmiejemy,
w nim uświadczyć. — Co to jest! —

My tu taką uciechą i chlubą czytaliśmy w feuilletonie "Czasu", zaczerpniętą wzmiankę o naszym kochanym dziadzie, Jenia nawet wypisała sobie ten ustęp, a ja przemyśliwałam, jakby tu wy- wołać stosem pracę gratulacyjną z powodu awansu na Dy- rektora archiwum, który zapewne wstrzódz nastąpi, a tu stryjaszek z tym humorem polarnym nam szyki tak za- się wbudziam, aby nikt list niewdzięczny nawet nie po- wiedział gdzie go acta między dare rękopisy grodzkie.

Żonie ciężkie niewątpliwie utratą domowego, jeżeli wydrzeć niezniknionej; Bóg dobry nagrodzi tę stratę lepszą posiadłością i dochodami.

Jak tam Wigilia święta przepędzili, bo u nas dzieci z niegdzie ani za próg nigdzie nie wychylić, siedzieliśmy tak w domu, śpiewając kolędy, gości mieliśmy z Krakowa z Jazza i z Kotomyi, ze Lwowa nikogo. — Na drugi dzień.

Właśnie w chodzą, gości Lwowscy, wilkierowie, i tak przeszedł dzień drugi świąt. Wilkier potulny, pokorny jak w Jezusy, Jezusyśny, prawie nic nie mówi za to jejmość mówi i improwizuje, żeby nie, przed- miał schować Deolyma, w jej wieku z dziewczęcia nie trzeba nad lenistwo wyobrażni.

Pikerska pytał Wilkier będąc w Jazłowcu o Krew- nych X Macieja Komornika bliższych, ale starusza już ma 92 lat a pamięć tak straciła że o swoich najbliższych Krewnych nic nie pamięta.

Wilkierowie wyjeżdżają z tąd do Stanisławowa a później do Jazłowca, gdzie ona ma pół dwora i kawa- łek gruntu.

Stryjowi w trzeciej realney do pewnego środku niemają, wy go dalej uczyć a przedtem panien uczyć się, niechce, umieścił go u Bilińskich przy Kolei, gdzie

posłiera 20 Złr miesięcznie.

Lodzi mi żal bardzo, bo to dziecię dobre, spokojne a biedne niczy się teraz krawiectwa, aby sobie mogła sama zarobić na kawałek chleba i nielubi nijakich rozpieszczeń.

Rozmawialiśmy tu wiele o Kubanym Stryju i przypomnieliśmy sobie, jaki to Stryj był przyjemny około r. 1849 gdy nas w Salzburgu a Wiedniu na wakacyach odwiedzał.

Za laskam dany mi przez Wiktora list Leopolda Strulyńskiego pod Kilka miesiącami pisany.

Cieszymy się oliwiscą nam fotografią, ale proszę nie zwlekać, bo Wiktorowie nie wyjadą, my się od widzenia z nimi także nie...

U Kobonyji wszystko zdrowi, zaprosili nas na święta ale żadny niebyli.

Ot mistrz, kończę bo mi jakoś pisanina nie idzie, proszę nam odpisać prędko a mi tak dziwno może przez był Książe Ruxy, niech Stryjowi humor się naprawi.

Tyle ci wrotny przesłać odemnie całusa, była tak grzeczna i pamiętała o moich imieninach, ja 1ej do pierś odpisze, gdy będę miała swoją fotografią którą jej proszę.

Całujemy obydwu Stryjostwu rączki, dzieci pozdrawiają także całuski do Stryjowi i Babci.

Konstancya

Odpowiedź do Matyldy w języku niemieckim
i od matki 17/4

Arnold Rapaport Doktor prawa, miewa odczyty publiczne – do niego udałem się względem procesu o summę na dumbędzia i pomocy swojej mi nieodmówił – zaprezentowałem wynagrodzeniem. Pomarli Franciszek Xaw. Jodłowski b. Cyrulnik miasta Krakowskiego i Matuszewski b. Redaktor gazety "Czas" – Jeżeli podróże pozostawionych w domu dyskomfortu to je może na zakończenie, gdyby powtórzyła na Zielone świątki.

List do Kosiwi we Lwowie 21/4 1868

Nie tajno Ci, Kochana Kosiwi, jak się z żoną moją w zdaniu czasem zgadzamy, jednak tę razą różniałem się pisać na jej zdanie na skutek ostatniego Twego listu wyrzeczone. "Zamiast żeby Tania starego zakrzepłego Stryja miała dowcipkiem jakim rozweselać, to ona chce, żeby ją stryj zabawiał. Co słuszna to słuszna – ja, który pracą i latami Kuziemi nadzieją; ja który tu pracuję codziennie, jak Rolegów moich z czasów nieboszczki wszystkich wyprzedzę na polach Rakowickich; ja któremu niemowlęcia marzętna myśl nasuwa i się szarzyzna, że chwila moja niedaleka, że

Deski obojętnie zbiją obok mnie
Karawan... przejedzie ludzie zjadą pewni
I karta która najbliżsi Krewni
Zmylepić każą na rój Idiey ....

ja mam pisać listy wesołe? – Dużo przyjemniej zapatrywać się na owych dawnych filozofów, co z uśmiechem na ustach przechodzili w świat inny, ale niech tam piszą jak chcą to chwila taka, która swoim blaskiem i dalszym Krewnym bolesne łzy wycisnie tymczasem nieuspokoją do wieczności

atém mniej do żartów i rubasznych dowcipków.

Ja introdukcyą odparłszy zdaje mi się dowodnie zarzut mi o fatalnym moim humorze uczyniony, za pytam na wszystkiem fotel nem rozstargnieniu, nawet przyznaniem, że Ci nieźle, na Kreskiego list swój: pisząc go dni dwa—?

Oto usterki: Niemogę mieć przekonania, czy ci list mój z Genealogią i broszurką odebrali, ostatnią załączoną na to, aby po czciwą Jenią niemęczyła się, (co przewidziałem) przepisywaniem pochwalnéy ommé w "Czasie" wzmianki.

Luby nawiązem przypuszczeń, że Ty przekłonisz dadzą mi moc w tedy, jak już będzie trzy ćwierci do śmierci, jak ongi Odrowążowi, któremu w bitwie wypaczono zwarzami wszystkie zęby, i dano mu wtedy starodawnie Kamienne, stąd przysłowie: dano chleba gdy zębów przybyło.

Powtóre: jest wzmianka, żeście mieli gości z Wacka, z Krakowa, nie wymieniasz jakich, czy przypuszczam niedopuszczała tęsknota do wycieczki z Krakowa do swego grodu?

Luby nawiązem przypuszczeń, że jest przeszło tego roku 600 lat, bo w r. 1268 Lew (po naszemu Leon) syn Daniela Romanowicza Księcia Halickiego założył miasto Lwów.

Dalej: prosiłem o adres wiktorów, a nie słyszę ich na święta u siebie - luby nawiązem przypuszczeń, że trzeba kochać tego, do którego się pisze, to mi nie przepuszczam mi ot jak ja do Ciebie.

Natomiast pytałem się o przypuszczenie Bohaterek, z których żadnej nie widziałem i pana .. chrzanowskiego, i tu milczenie, więc nawiązem przypuszczam, że i ja zamilknę dyl. Co teraz jeszcze odpowiem co koniecznie potrzeba.

I tak zaczynając od Ciebie:

Za widzenie niezmiernie (wyrażam jak niemcy mówią) bo widziałem z rysów moich, które załączonym wizerunkiem nowego odbicia fotograficznego chcę wam uprzyjemnić.

Drugi exemplarz podajcie Wiktorcim z prośbą o wzajemność, jego znam ale jego Francuzi rysów nie przypominam sobie zupełnie od r. 1849 ani Łodzi.

(o świętach, żebyście słodko, o stałości żony i starej Reitki)

... Doniesienie o Arturze bardzo niemiłe, podobno i od Tomasza, że Antonina odebrałem. Moje nadzieje, które pokładałem w Wiktorowym Arturku i Tomaszowym Władku, że coś z nich będzie podczas pewnego naraz pękły z nową diuniści, Leśniczanie i Ekonomy, jak prawi nasz Łuszczyński. Artur ek miał żyć, zapisać przez powstanie, teraz, mu nie trzeba nic pilniejszego jak ożenić się ... z pierwszym lepszym sans-tous-em.

Co mi Leopold przysłał, już dawno mam bytko jego Bolesławka dopisałem, załączając go realizją Strudyńskich proszę moją drogą przez Wiktora jeżeli sami nie chcecie ich poznać z bratem naszym.

Żona i Aurelina proszą o pamięć na Władka Wiktora = -nowce —

Kiedybym więc rad aby wszyscy byli szczęśliwi, a Ludwik i Tomasz i mój Władek bez obawiania się, Zofia i moja Matylda - same pracują Ludwik zagniewany, żona stroi na oczy, które i mnie przebolewają jakże zdołam być wesołym —

Ot całuję was wszystko czysto serdecznie —

List do Witalisa 24/4 1868.

Od chwili, kiedy zaszczyciłeś mnie listem Twoim prawdziwie braterską miłością tchnącym, upłynęło dużo czasu, a mnie coraz bardziej ociężałego ani nowe zasadnicze ustawy państwowe, ani przelot jakiegoś Kumely, który Kamieniami ciskał na biedną Polskę, ani zmiana pewny rotku nie zdołały przebudzić z stanu otrętwienia.

Postawiony nad trumnami i trzaszyną grzechów dawnej Polski, zhańbowałem się w tym zbiorku pamiątek uczuć niezo-narodowych, że i wiersz nawet do obowiązku czasu w domu poświęcam rozważaniu, jak świetny był naród Polski w Europie, co go do niniejszości nieszczęsny stan rzeczy a co a upadek i zupełną zgubę przyprawiło. —

Dopiero koniec miesiąca Kwietnia ustrzeże całem mojem jestestwem i ocuca z tego zapracowania się, z tego letargu.

Niestety, drogi bracie, żebym przez cały ten czas niemyślał o Tobie. Zbudziłem chmurkę zaraz po podniesieniu ducha do Boga myślę zaraz o moich, o Tobie i o Twoich —

Pozostało nas czworo dwóch Dominika synów; o jak bym to pragnął uściskać Cię w dniu tym wiekopomnym Cię to za mnie macierzyste łono co i mnie na świat wyda to. Niech ci Bóg użyczy jaknajlepszego zdrowia przez długie, długie lata, a może obaczymy dożyć chwili gdy się spotkamy. W naszym wieku, przy pracy, schodzi czas spiesznie, więc i ślub 1869 niedaleki, da Bóg go doczekać.

Ażyć mi przekonanie się mi pozwoli stanąć przed Wami na uczczenie tak wielkiej uroczystości nowe odbiję fotografizne, abyście zobaczyli, jak zapewniają wydawane lecz w otuleniu zimowem jakby na pamiątkę długiej i przykrej ostatniej zimy przebyłej ...

Załączam także na życzenie Jerzego szkic naszej genealogii z dodaniem herbów Krewniaków-patronymicznych — niejest ona jednak dokładną .. dlatego dwuchorzenia dalsze dołączyć się, podobno co do herbu i przydomku... Wnuki Twoje będące (z córki) i być mające (z Ludwika i Jemi) już za, w udowodnionem tem postępowaniu; życzę, że byś się chciał ich doczekać; należycie do ludzi, co żyli po staremu, uczciwie, skromnie a pracowicie, nieszli za-

tém będzie, że będąc potém na wypoczynku i mając pociechę z dziatek a dobry byt, jeśli nie sto to przynajmniej 90 lat dożyć możesz, jak Dziurzyca, siostra ś.p. X Macieja Kanonika; co daj Boże!

Z tablicy naszej dałoby się dużo wniosków wyciągnąć a szczególniej, jak to – prócz jednego Ciebie, z drobniato i zbiedniało, ale zostawiam to w tłumaczeniu przyrodzeniu i medytacyi –

Komunikuję Ci taką tablicę Strutyńskich; wnuki Józefa, żyją w 8ém pokoleniu, a jeszcze dwóch starców co dom Pankow z Wołynia Strutyńskich nie skończono...

Nie z próżności jakowej tego dochodzę, lecz aby dzieciom z rzędu naszego zostawić jaką taką pamiątkę....

Niebędzie Ci zapewne nieprzyjemną załączona broszurka gdzie i o mnie pochwalna wzmianka, otrzymałem też i od rządu między za pilność i celność w doprowadzeniu do porządku tych rezydentur akt nadów pułkowych, dziś jak bylko za materyał historyczny służących, o awansie ani słychu.

Matylda moja ciągle w Wiedniu ....

Z Kostusią zamieniłem kilka listów, zdrowi jesmy z dobą i w ostatnim powiadamy o złym humorze dostatkiem burę, że mało dowcipu – trudna ta jéj rzecz dla mnie.

Czemu to Jeneczka nie odezwie się i nie zawiezie się przed starym Stryjem z jakich nazwań a możeby i mnie do powiatowa jakiego pobudziła, bo to zdoła tylko tak dobra, piękna, zacna i kochana u dziecinie Jędzia.

Całuję raczki p. Stratowey i dziobka Boziego i zostaję do rzeczy Cię Kochającym bratem.

List do Władka 25 Kwietnia

w Romanowce powiata Łopatyn - aby był gotów do Kolei gdy go dziedzik zawoła, wędrowali po świecie niema po co teraz tutaj wszystkie pełno - a to na jego . . . . . .

List z d. 16 Kwietnia

że był we Lwowie, w Stryjskiem, w Brodzkiem za obowiązkiem i zapierwszym śniegiem r.z. wrócił do żony nie mię wskorowszy - prócz zwykłe mundujące pracował przy młynie plantowym Tomanka w Smarzowie pyta o owoców sprzedaż grochu Werkę Szatałę i prosi o wyrobienie listu wyznańczego.

List do Tomasza 25/4 . . .

(Daniszewie Józi bardzo mnie zasmuciło - cała nadzieja wasza i moja, że Władek będzie oto wielkiem podporą i pierwszą waszą wiązanką purpurą - nie wiem prawdziwie, co z nim zrobić - Ty, jak wiadomo wielkiem miłośnik młodzieży rozmaitey, otwartey i wykształconey pełno, a trudno o chleb a wż zrobi abey najprędzey aby wrócił do Kolei, jak to zrobił artur wiktora, zpobrzałku na byle co, podemnawszy się telegrafować i regulaminu słuchy. do mnie wszystko zrozumie stanowisko, ale trzeba otaltku, wytrwałości, nieok pamiętać jak teraźniejszą młodzież niesądzić że pieszone gołąbki same przyjdą do gąbki, a jak czego nie dostaje to do rodziców, lecz względem a że sami za wielkiem tyczeniu ... (o arturze, o Władku) ...

Syn pana Ferdynanda jest pierwszym przyjacielem A[illegible] i garnizonuje na teraz w Pradze czeskiey. &c -

---

List Matyldy z Wiednia 24/8

.. Święta moje niebyły weselsze jak się spodziewałam i u nas było zimno a w wielką sobotę śnieg padał. Prawdę rzekłszy żadnych świąt nie miałam i nawet wypowiedziałam po raz trzeci i ostatni Panu Spicer bo znią niechcę ani mówić, dziś jest właśnie mego wtym domu pobytu dzień ostatni, w którym go miałam opuścić ale zważając że innego jeszcze niemam a ona odjechała na parę tygodni zostaję jeszcze z fo zefinią na czas jakiś, niedłużej jak do 12 Maja, chociażbym i miejsca niemiała, bo się wyprowadzają z tego mieszkania ...

Jeszcze miejsce u Kurandy nieobsadzone, całem przez lato jakotako przebiedowała ..

Złe gospodarstwo, ojciec pewnie i ziemia wilgotna, ale wzrobić gorszego miejsca jak to ogólnie obecnie niemogę .. Stara milyle nadbiegała, że mnie febra pobiła, jak ją tylko zuważam zda leka. Żałuję mi żal bo dobra dziewczyna, chociaż ma takie swoje przywary .. nadarmiast też nieraz byłam i przyjemności szczególniej teatr w burgu, lecz te przyjemności za drogo by były opłacone.

Względem mapy Żanowiego byłam u wszystkich antykwarjuszów i Księgarzy w Wiedniu nadaremnie, nareszcie powiedziano mi u Gerolda, jednej z pierwszych Księgarń, że jeżeli to znajdę tylko u Artaria. Przez wiście Artaria ma jeszcze jedyny oryginalny egzemplarz polski i o ile on twierdzi ostatni na całym świecie, składa się z 18 arkuszowych map, które stanowią całość, złożone w jedną mogą pokryć całą ścianę; kosztuje 30 Zr. - Podejmuje się posłać ją za opłatą na kolei wiedeńskiej wynoszącą (Nachnahme) oprócz kosztów pocztki .. jeżeli zatem ojciec dla kogo lub dla siebie potrzebuje proszę mi udać się prosto do niego albo i ja mogę to utrudnić -

Czas teraz mamy piękny, jak miejsce znajdę, zaraz donoszę....

List Juliusza Wedla z Sidorowa 6/2 odebr 30/4

Co do odebrania dowodu pamięci z strony Stryja mam sobie za miły obowiązek donieść, że na dniu 12 Grudnia 862 przybyło nowemu rodzinkowi syn Władysław Karol. Antosia po nadzwyczajnie ciężkim porodzie i mało niebezpiecznej chorobie dzieci moje. Za najtroskliwszym staraniem i prędką pomocą lekarską nie bez pieniędzy udało się uratować wszystkich jednak bez chorobie - czego nigdy nie zapomnę - zrodzonam się uczuć dają ...

Żona czyny niemogąc uczynić wkrótce jakiej prywatnej posady z powodu, że dwaj starsi chłopcy zwłaszcza bliscy już potrzebują z naszej mieszkania sprzedaż realności w Sidorowie wyludnionej, którą tak lubię a która przydała by się dla której z dziecinnych lat pozostawiają wspomnienia wesołe których od r. 836 do 840 chowała w Tarnopolu gymnazium, 841 i 842 filozofię i 842 zapisany był w Wiedniu na pierwszy rok prawa, Kończy

Nuch .. Stryj nie radzi, bym myślał, jak wielu innych, że tam do tego nie ma; znam świat i wiem że wtedy trzeba walczyć z przeciwnościami, ale trudności z jednej strony zmagania i czekać aż chleb sam do nas przyjdzie, a jeżeli trudniej znaleźć go tam gdzie nas niema. Nuch .. Stryj nie obawia się żadnej strony lub zrobienia mu wstydu albo dania mu ciężaru; wiem jak trzeba być wytrwałym i obrzędnym, by sobie samemu dać radę i poznałem że sposobu myślenia .. Stryja, że w razie możności nie zechce odmówić nam swej pomocy przyczyniając się do zrealizowania naszych życzeń, my zaś powziąwszy się tego dnia do dalszego wzięcia uwagi i uczynienia &c...

P.S. Już znałem tem sposobności, oddania listu tego, który do 6 Lutego też gotowy, na powrót, tem usilniej wiec proszę o rychłą odpowiedź —

Z okazyi odesłania z Ksiąg dwóch Listów Anny Jagiellonki i wysłania ich hr. Ks. Wrzeszczowiczowi narzęcz profesorom archeologii P. Lepkowskiego odbieram bilecik następujący:

Berlin 29 Kwietnia 1868

Ślicznie dziękuję Panu za uprzejme przysłanie mi przepisanych z akt Krakowskich dwóch listów Anny Jagiellonki. Nic niemoże być przyjemniejszego dla zbieracza materyałów historycznych, jak spółczesne i pewne naukowa tak potrzebne do doprowadzenia dzieła do możliwej zupełności. Proszę przyjąć powtórne dzięki i wyrazy szczerego uznania

Aleksander Hr. Wrzeszczowicz

Odpowiedź do Sidorowa 2/5 1868.

Bardzo ubolewam, że pozbawiony jestem sposobu zaradzenia sytuacyi Twojej bezsłabowej. Zdumiewam się wszakże dociekając mylących właściwych przyczyn, które Cię pewnie wiodą do tak rozpaczliwego kroku, że mając żonę jak pierzcz. po ciężkiej niebezpiecznej chorobie osłabioną i dziatek drobnych kilko pozostawione przykładem i realnością własną zmuszasz o 70 przeszło mil choćby krótkiego pozostawienia. Tobie jakoś niejasno zdaje się radzę, że przy naszych zaprowadzonych stosunkach po miastach i miasteczkach większych - gdzie za Polski - zwykł obywatel najwięcej dymisyami, taka zaś posada mając dobre i stałe i chociaż dowe świadectwa możesz bliżej domu zawsze uzyskać. Ja wrócę jestem na Podolu ... jak bez wpływu, o jaki Ci tam nietrudno to ludzi młodych wykształconych dużo bez chleba .. lepszy pisarz gromadzki jeśli nie więcej w Sidorowie. (Objaśnienie co do rozpisanych konkursów jak. sekretarza wołkowyjskiego, w którym wszakże radzę ubiegać się z prośbą do stryja Aleksandra, Ministra finansów.)

Wtedy bez nauczenia się złotych setki dymisyi z głodu zginąć? ...

Żona moja, która (nawiasem rzekłszy nie lubi familii mojej a) jego lubiła mianowicie Antoni zapomnieć owego listu, w którym to który chłopak zwiechczony upodobanie swoje mimo woli mojej wyrzucił i idąc pewnem swoim dworem nie niemiał pilnuyącego, jak też mojej uciechy i przyjemności dzienić się; chciałem, żeby z wstydem miejscem tego zamiarku a o chleb i żonę z majątkiem nawet niebyłoby tak trudno; dziś muszę sam przyznać się mieć na jego dobro Miłosierne zamiary, które mieć chciałem i uporem swoim zniweczył.

Załączam przyjemny Ci artykuł generalny ... Salatowa Honorarię tu przysłałem; oddała się takie o obowiązek słowny, o który mu dość trudno, jest człowiek trzeźwy i zabiegliwy, do was ma jakiś żal i z niedobrem wyraża się zgorszeniem ....

D. 7. Maja 868

Napisałem list dziękczynny w języku niemieckim do (D. Jerzy Dudika w Wiedniu za przysłaną wzmiankę o mnie w dziełku: Archive der Königreiche Galizien und Lodomerien Lemberg 1867. i przesłałem mu broszurkę Mielickiego z archiwum Krakowskiego, z dodatkiem, że chwała wprawdzie zawsze za to też wprawdy nie ustaje, lecz co do środków materialnych sprawa się na mnie dość ciężko w Sześciomiarówce pogańskiej.

Est labor ingratus quem premia nulla sequuntur.

Książę Kuzynek Jan Tadeusz Lubomirski przyjechał.

List do Matyldy w Wiedniu 7/5

Z okazyi opisania, co Ty tam znosić musisz z temi niegrzecznemi, aż małą Twoją bardziej rozbolała głowa, na którą ciągle cierpi, a jednak ni ich tracisz, tak Cię coś do tego Wiednia przykuło; coż ja zaś z drugiej strony na to mam powiedzieć i milczenie przyjąć za ugrzecznej wyraz tedeśći.

Dziękuję za wiadomość o napisie Sobieskiego, tylko nie wiem, czy owe 18 kart stanowią część składową jednej olbrzymiej mappy, czy też każda przedstawia dawne Polski ziemie — ...

Za wiedniem na Leopoldsbury postawiony jest słup z tablicą na której napis odnoszący się do uczynionego Bogu votum na ziemi cesarskiej przed bitwą Sobieskiego z pohańcami 1683:

Ici le maine en croix au pied du maître autel
Jean Sobieski pendant tout le saint sacrifice,
Pour vaincre l'Ottoman invoqua l'Eternel,
Qui deux heures après aux Chretiens fut propice,
Et rendit à jamais son grand nom immortel" —

Wzmiankę tę wyczytałem w opisie starożytnej Polski Sumarza Świętkiego. Trzy wycieczkach widocznie sprawdź czy jest jeszcze jaki ślad owego słupa i napisu.

Ciekawym jak egzamin Twój pomedi, przeszedł mi szczegóły te gdzie dostałdnie dowiedź, albo przysłać jedno z pism uniwersalnych, które zapewne o tym wypadku wzmiankę uczyni.

Jeżeli chcesz jeszcze jedną pochwałę ojca Twego przeczytać, udaj się do Księgarni Gerolda i kup dziełko X Dudika 867 wydane z tytułem: „Archive des Königreiches Galicien und Lodomerien" potem mi go przy okazyi jakiej przyszlij, bo tu trudno dostać tylko mi go dał przeczytać profesor Lepkowski.

Załączam list Kochanki i wiadomą, abyś więcej miała co czytać, bo ja Ci niemam nic więcej do mówienia, jak że Cię kocham niezmiennie Twój .. Ojciec"

—

List przytoczony minął się w drodze z następującym

z Wiednia 6. Maja 1868

Spodziewałam się że na nowém mieszkaniu znajdę już list z domu, niezastałam żadnego, niepokoiłam się, zaś pierwej bo niemiałam czasu mając się dużo uczyć i rzeczy pakować i wkilku miejscach się pożegnawać miejsca jak ja gdzie zajmowałam, nieznalazłam. Józefina nadsyłała prosiła mnie, żebym u niej choć na pół dnia zajechała, siostra Ehrenfeldowa o zostawienie jednego godziny prosi. P. Kurandowa chce mnie wziąść do Linch, ale dają tylko 25 Zr oprócz wszelkich wygód, tam wiele dzieci u niej zwyczajnie, wygody żadnej, bo dwie, i idą trzeba spać wjednym pokoju więc rozważałam sobie tak:

u P. Frenkel w Hietzing godzina muzyki . . 1 Zr
u P. Ehrenfeld " " " . . 1 2
u Spiczerow całe przebywanie do 7ej . . . 25

Jeszcze mam obiecaną godzinę w mieście nieźle płacącą przez P. Crombais nauczycielkę tamecow skrzeczącą, tanio niewiem czy się da ułożyć z godzinami, każdy z tych godzin, bo dzieci idą się kąpać -

Do Czerwca będę mieszkać w mieście, potem sprowadzę się na Wieden, bo mi z tramwaj blizko do mariahilf i kadetenschule czy idą do Hietzing.

Zauważenie widać moje, że się z Hietzingiem rozstawić niemogę - od 20 zaczną jazdę do Hietzing a pod czas tej pauzy będę u Kurandów dzień prawie cały -

Egzamin mój odbędzie się w Czerwcu, chociaż mnie professor du Bois uprzedzał, że nie mam mieć ani obiadu ani cienia tak jest prawny mnie jak siebie, jednak chciałabym żeby już był piątek w przyszłym tygodniu opuścić jak się najszybciej odbyło, przy tej sposobności moją fotografię

ale tylko do obeyrzenia, bo tylko jednę mam na pamiątkę od Josefiny mojej uczennicy. Opuściwszy dóm jéj matki zdawało mi się, iż mię nowo nawiedziła po moralney męczarni, bacy to ludzie egotyczni, chciwi i niedelikatni –

To lato jeszcze tak wytrzymać muszę, tymczasem trzeba jeszcze żmudzić i milczeć.

Pierwszy maj był cały z deszczem zimny i wietrzny, zepsuł humor gospodarzom w Prater, za to w niedzielę nastąpiła dzień był przedziwny, prawdziwie wiosenny, był też Prater napełniony i pierwsza regata na Dunaju Towarzystwa żeglugi ja byłam z panią Reichart na majówce koło Fünfhauser Bierhalle, gdzie brat P. Kurandowey Mauthner jest przedsiębiorcą ogrodu..

...

Ponowny urgens wiadka zatrzymaniem

13/5 868.

Marcinowi Dziedzikowi Jaxmicensi dla pisania mu ręki pomocnéy, Kiedy im nawet o spowiedzi nie rzecz.

List Witalisa 13/5 868

Przyjm Kochany Wogdanie moje serdeczne dziękí za Twoje dobre życzenia na dzień moich imienin jako też za obdarzenie mnie exemplarzami wypracowanych tablic genealogicznych nakoniec za fotografią, którą Jenia bardzo trafioną znajduje.

Podziwiam Twoję wytrwałość i pracowitość pracy, bo tyj już u mnie na starość zaczyna ubywać, niewielka wprawdzie między nami bo tylko o lat siedm różnica, lecz przebyć je, gdy się już ma lat sześćdziesiąt i niewiedzieć czyje jutro, jest bardzo dużo, ojciec nasz żył tylko 64, brat Andrzey ów olbrzym tylko 61 a ja już 65 lat skończyłem....

Kiedy w r.z. pragnął widzieć się ze mną po upływających 19 latach nieobecności, to cię uwiadamiam, że postanowiłem w tym jesiennym miesiącu towarzyszyć Jeni mojej do Lwowa, gdzie 3 dni zabawię,

aby i Lwowowi po 20 latach przypodnyć się i dziećmi i wnukami się nacieszyć i jeżeli więc i Ty jeszcze trwasz w zamiarze widzenia się naszego to przyłączaj latkie do Lwowa, tym czasem przygotuj się do podróży a ja Cię o mojem wyjeździe w swoim czasie zawiadomię niezmiernie.

Nim zaś to nastąpi o czémże Ci mam dziś napisać? prawdziwie niewiem, czasy co raz krytyczniejsze, ubóstwo krajowe, a nawet w atmosferze jakaś zmiana, kiedy do pokoiu mają w piecach palić trzeba, aby nie przemarznąć. Wszystko to działa niekorzystnie i szkodliwie nawet na umysł i zdrowie człowieka, a starym to stać się zaś większą niewygodą.

Pisałem Ci naprawdzie, że miałem zamiar przenosić się za rok na stan spoczynku odwiedzieć Cię w Krakowie ale zdaje się że z tego nici, bo uważam że się to nie uda jeżeliby Austrya w tym roku wojnę wszczęła tą zbankrutuje a z nią i moje uposażenie emerytury niebezpiecznie miałoby skąd dać, a nawet mówią, że do redukcyi pieniędzy przyjść może; aby więc to wszystko wyprzedzić, zjedziemy się tego miesiąca do Lwowa powitać się obopólnie. Jest tam nasz stary Smólski, jest i Wiktor, przyjaciel mój obiecał mi odwiedzić cztelnia i pogadamy o teraźniejszości.

Wiktor ożenił się na Florce za tatarkiewicz przy niego z poddarnością żony, a mieszkał dwanaście pokoi Florce tylko przez nią utracił, i pytają się czego we Lwowie siedzą, kiedy mają domeczek w Jaxlowcu.

Matylda jest twoją córką, przedsiębiorcza i wytrwała dobrze robi się wszystkiemu męża, w którymby pewnie znaleźć mogła, myśli o zabezpieczeniu swojej przyszłości....

Dopisek Geni

Tylko dopisek do listu taty, bo na list kompletny koncepty nie stają i o czém tu pisać - z Kurzu Kołomyjskiego? Co do marzeń proszę nie zapominać, że emancypowanemu wiekowi 19-ty nie marzy wcale niedźwiedź więc, że i ja jako jego wychowanka nie lecę, aż do uszu jąkiwo. - Całując więc ręce .. skryba donosze, że jeśli marzę o tém że wkrótce osiedlę go u siebie kain, zrealizowanie czego zależy jak od .. skryjątka. Załączając najserdeczniejsze podziękowanie za fotografią, która album moje upiększyła i jest tak ślicznie, wyglądała na niej skryi jak Radziwiłł wojewoda Wileński, zostaję K. i uszanowaniu szatonku skryjance Kaszke O.

Dnia 20 Maja z Kołomyji

nadeszło dalsze uwiadomienie, że 23. Maja nastąpi wyjazd a o 5tej popołudniu przybycie do Lwowa, zatém uwitacya o ile niezawodą przeszkody. -

---

List z Wiédnia 19. Maja

.. Niech się rodzice nie martwią, że tak mało piszę nieprzyjemności teraz wszystko minęło i ja odetchnęłam ....

W piątek tj. miałem egzamin ustny profesorami uniwersytetu JP Legat, Noel, Jareilly i Yard, ostatni mi powiedział, że jeszcze żadnego tak ostro nie egzaminowali, nie dawnemu też wyrazili się dwiadczenie „mój Pan mówi" dając mi takowém "mit sehr gutem Erfolge" upoważnienie do Uniwersytetu do nauczania języka francuskiego - za to też przy powodzie każdemu trzeba dać piątkę do rąk Kontenta jestem, że mi tego Kłopotu przybyło -

Fak na lato mam dwie zatrudnienia, ale jeszcze godziny nie rozpoczynane, bo nie wiem czy Kurandy pojadą na wieś ....

Po odejściu od Spicerow byłam u Kurandow przez na obiad a potem z nimi w innym wozku, który podobno wielki cały na dawnem dziedzińcu (Glacis i Tandelmarkt) zrobiony dziś jest przepysznem mieszkaniem, dużem balkonem Kuranckim, którego główna sala idzie na równi z cesarską - tam piliśmy kawę i tańcowali w pewnie dziesięć (18°) razy tam lekcye u Kurandow, które zajmują całe przedpołudnie do 7ej w wieczór. Józefinie widziałam lekcyi w Hietzing, skąd i Józefowie wyjeżdżają, cieszą się dzieci, że mnie z nami częściej widzieć będą mogły. -

Jedno przedpołudnie pewnego wesołego mego towarzystwa byłam u mojej znajomej, która niedawno za mąż poszła, na nowem gospodarstwie, tam tak się rozgadałyśmy, że mimo powozu gdzie cały wiedeń był na perdtorze, gdzie urządzano pierwszą regatę na Dunaju i puszczano balony, z których prawie żaden się nie udał, my w domu przy kawie, potem przy piwie siedziałyśmy aż do 9tej -

Do 15° Czerwca miałam u Schwestry, jestem zdrowa i jedynem mem pragnieniem, aby .. Rodzice byli zdrowi, bo inne wszystko da się potem z wiedzą - Jadłam tu już wiśnie, które tu już są do dania ... Za pokaz byłko pozwolam fotografa z Józefinę do oczenienia jak się podoba ....

Witalis powiadamia, że 23° wyjeżdża do Lwowa -

List do Matyldy. 22 Maja 868.

Dziwi mnie bardzo, że wynajdując się jeszcze na stałe życie w wiedniu niebierzesz ani drobnostek swoich ani pościeli, co się tutaj wszystko a tam trzeba każdą rzecz opłacać.

Lotki pora mi to dość, nasyciłam się życiem, pewnego się zbyt łatwem życiem, ani uważasz, jak gadnie wszystko, jak po-

takiém życiu bez jutra nastąpi obojętność, chłód, zwątpienie, a cóż dopiero jak nastąpi bieda po płytkiém, który się skończył, jak po zrobieniu sławnem na dzisiejszym świecie z gorycza wspomnę.

Dziwna znajomość z Gardem a jeszcze dziwniejsza dla mnie ku temu lekkiemu człowiekowi narodu, który słynie z lekkomyślności.

Zwracam fotografię - Józefina przez nieszczęśliwą przypadłość w włosach wygląda jak mężatka 36 letnia, ale o Ko oczy, usmiech prawie smutne, nieszczęśliwie prawie do bierania fryzura zdradzają jakąś wewnętrzną walkę, rozpaloności, potrzebę, na pewno dla ukochanego tylko, ziś pożądanego z swego stanowiska —

Zatrzymam list Witolisa; zaszę on, że tylko chciał być wesołym, a bo — co Ty. za podrzędna ...

Co do mappy, Zamorskiego przeczytam za dowiedz, aby mi ją kupił dla Archiwum, bo mi potrzebna —

Chciałem publicznie wzmiankę uczynić o Twoim egzaminie, ale nie wiem, z czego Cię, ostatecznie egzaminowano i musiałbym mieć imiona profesorów i ich godności — &c

---

List do Witolisa we Lwowie 23/5

Witaj mi drogi Bracie bliżej Krakowa! Jak piękny dzień przyjemnym Cię widzieć, jak rozpieszczliwie przyznać Ci się muszę, że zatęskniłem bardzo —

Choć Kasztelania nieruchomy, mając mnie za bogatego Krezusa, do nadziei mi uczynić, że mi brak funduszu na podróż.

Nadto pisma moje i nakłady 30 lat w swoim rodzaju ... Żadnemu nie opuściłaby mnie samego, chce Kamienną Co wyjść z tej majówki, gdy o innych od Kilkunastu lat nieustannie gony.

We dwoje tedy wielkiey Roxt, a uciechy lub zabawy w takim razie mało, bo się pono zkradnią nie bardzo lubiły. Wprawdzie godzi się na to, że jedzie do swoich a ona wyjeżdża Kiedyś tedy swoje znajome ale do ciepłych by to było podobne. godna zaiste myśl Kunjej bratowey chociaż ona lubi i przemawia, że wszystkich nas, którzych zna i którzych słyszy.

Wolumia dwoma zdała się odemnie wszakże liczba ja, tam pewnie zremi zadrasnąć niegrzecznem, więc i gniewy - ot przyjemniejsze tego lata, a mija mi podobnie jednopo drugiém. -

Ale wracając do przytoczonego nastroju, mimo że Kom niezawsze skwapliby się na taki amerykańsko-finansowy wyskok - jak też wygram, to nierozważnie na Kazy ani starey ani młodszey Jmci Pani, tego dobie ani chwili w życiu przez Wiedeń (po drodze?) aż do Kotarinji -

Bawcie się wesoło przez te dni Kilka i niegrzeczny odciężaty Pan Jan, i zatrzymczaty Kpi aux demeny, W. wielkor i twardy wekendyk Marcin, którym uściśnienie łączę

Jakoś mi się napewno obmyślanie wycieczka Kunja niepodobna. Obiecała być w Krakowie, dał Pan Bog wielką zły dochodzik i wielu rzeczy dostanie się na Exterey Emerytury a już chętki niema zagrzeć nad Mazury. Jest Ci i przyczyna, bo zgoła tu niema, więc mnie pewnych dni przyjść się na wasza Ruś, zakłuwa mi tęskno. póki się nie rozkaruje ...

Cioci Jeni życzę aby ze Lwowa sama już nie wracała do tego Kurzu Kutomyjskiego ale w parze, choć powiada: „ja nie mazę!“ że to figle, to się potkasz a ja za nie choć miesiąc nieskończonemi całuski ukarzę....

O Ludwiku nic nie wiem i Ty nie wiesz wspominasz.

Zaraziłem jednak pod pewnym względem tajne śledztwo, bo to mozolne już 4 miesiąc.. Jakoż znajdzie jaki Jakóbek Cabon (rozpisca owoc małżeństwiego) to się pozdrowi oba przeprosimy i uroczymy honor jego imieniu chociaż z Cabonkami!

Zajmuję się teraz wyszukiwaniem brakujących akt z epoki 1655 do 1657 - ale darmy pono trud - gdzi to wtedy Kto myślał o aktach, kiedy Moskale zajęli buli Litwę, Szwed Gustaw Karol napadł wraz z zdrajcą Radziejowskiego splondrował, kupił i palił Żółkiew i zajął wszy Kraków wyciskał z nieszczęsnych Niemców obywateli resztki kitych a Kozaczyzna gospodarzyło tamtędy w naszych stronach aż do Zuolina.. nie daj Boże spotkania tych ostatnich! na całą się zdrowie zanosić.

Jeszcze odejścia powtóry raz jeszcze ściskam Cię &c..

List z Wiednia (Hietzing Allee gasse 119.
5 Czerwca 1868

Zapewne ucieszysz się rodzice, że przed świętami miesiącem odkładałem z dnia na dzień, chcąc coś pewnego co do adresu lub nowego mieszkania mego donieść.. wczoraj przybycia Gumplowicza, które podług doniesienia ojca miało w tych dniach nastąpić - już przygotowałam stalula dla ojca.. a jego niema - trudno żeby mnie w domu zastał, rano wyjeżdżam do Hietzing a pewno w niedzielę wracam; teraz zaś już tam wynabrę całkiem, więc mieszkanie przeniosę przed N°19 do P. Adlerowej, siostry Józefiny..

Dotąd płacili mi omnibus z Wiédnia, to wstaję, wraz z moją męką jeżdżenia w takie upały, jakie mamy tego roku, wdzięczam takie dusken i jestem na świeżém powietrzu dzień cały.

(Dotąd dają lekcye niemieckiego u Radcy dworu Löhr 7 letniej córeczce Jadwidze, mieszka w tym samym domu z Irenklami, u których dają lekcye od 11ej do 1ej, potém idę na obiad, który mnie kosztuje dziennie 30 kr., mam rosół, buttkę i pieczeń, przy tém fiftkę wina austr. które pije z zimną wodą Q studni, stojącey przed werandą, w której jadam. O 2 do 7 jestem u Dorfiny na konwersacyi i gramy na 4ręce, ta lekcya najlepsza, inem też za nią płac. 25 « podwieczorek, u Irenklów 18 kr. u Löhra 12 kr. zatem pieniędzy tota wyżyć mogę.

Świątki zielone przebyłam nadzwyczajnie najpiękniejszy, jak jestem w Wiédniu, zaprosiła mnie P. Kurandda do Badenu, który mi się nad wszystko, co dotąd widziałam podoba. W niedzielę zdążyłam na obiad, po obiedzie przyszłam z Idą jej bratem Ryszardem i jego przyjacielem Benvenuti do parku, z którego po uwagi droga na górę, zwaną Moritz Höhe, Saphir pozwala bez wstydu jej ozdobić wieńcem, tam zerwałam dzikie róże i tam kompozycyami wieńce, które potém wydane zostały pod tytułem: "Wilde Rosen" Życzliwszy z tych widoków!

W przyszłym tygodniu napiszę z Pfeffingu....

Listem z d. 9 Czerwca powtarzanym przez Władysława z Romanówki o pomoc lub desperacy niejasne przy Kolei, które ma przez Dziedzicka obiecane - utyskując, że krajowcami nikt nie poważnie, a obcokrajowym łatwiej z kopyta rzecz -

---

Odpowiedziano 12 Czerwca
że przypominam Marcinowi dziedzictwu po raz trzeci przyrzeczenie, że jednak na to spuszczać się trudno i radzę udać się do Trembowli, gdzie jest Ludwika Leszczyńska za jakimś Obywatelem i właścicielem domu tamże, który mu pomoc jaką lub umieszczenie do pracy dać może

---

List do Marcina Dziedzica 12/6
Już też zmiłuj się i daj, jeśli możesz, radę jaką Władkowi, który pisze do mnie ciągle, że z głodu przyjdzie zemrzeć. Pomnij co to jest być bez chleba - Jeśli niemożesz nic dać ani użyczyć twojemu bratu lub mnie odpisz niech się niemniej nadzieją, którą mu zrobiłem ufny w Twoje przyrzeczenie - Niecaławiając się, żeby do was przyszedł, pchnij go do Brodów ...
Zbliża się, 1st Wit i Stowik uciechnie, który mi czasem w ogródku pieniem swojem duszę rozweselał - teraz z odmienieniem się do mego położenia gdy mi i pieśni zastabła, powtórzyć tylko zwrotkę wiosnki do Stowika w Czasie „umieszczonej":

Czemuż słoję zapłakany
Czem zadbuł z dni zatratą
Sam samotny, zapomniany;
Oż! kwietnież moje lato!

.....

Listem z Wiśniowca 12/6
donosi Antoni Skalski, że ich Anetcia była za przybyciem do Wiśniowca chora na gorączkę, i fantazowała o dziadzie i babci, o Kawunci i jagódkach; teraz zdrowsza - że mieszkanie najęli rocznie za 20 Złr. d -

---

List od Konstancyi Dziechtikowej 15/6
Kręcone słupy N 501.

Niemiałam odwagi zebrać się na odpowiedź na list w kwietniu jeszcze do mnie pisany a raczej powstrzymałam się, aby zbyt gorąco nie odeprzeć zarzutów przez stryja mi uczynionych, na które nie zewszystkiem spokojnie patrzyłam. Cóż np tak złego uczyniłam, zadając ludu humorystycznego, jakie to stryj zwykle pisze a stryj mi na to odpowiada zbiciem deseK i przyklejaniem karty na rogu ulicy.... Podług mnie człowiek, który nieskalanie swego życia za dnym złym czynem spotkujnie zdaje do mety; a Adam nader pisze

Ja umieram i nieplanuję, i wy chciejcie ulżyć sobie
Na świat nie wrócą rozpacze, prędzej, później, legniem w grobie

Drugi zarzut o adres wikt[illegible] - ten zupełnie mniejszam się na nicby się nie przydał, bo wikt[illegible] stąd się oni nieśli nie pożegnawszy się z nami, nawet mu fotografii stryja oddać niemogłam, którą zaraz kwietniowa Marcin dla siebie

Już to mój stryju familią naszą jakoś pozwyczaić się niemożemy; dosłałam pozdrowienie, że niechcę się zadawać z bratem wujecznym Leopoldem Krutyńskim. Jeszcze gdy mnie rodzice moi odwiedzili, był ojciec mój sam u niego w kwietniu i powiedział, że ich odwiedzimy po południu; cóż stryj na to powie, że gdyśmy przyszli, zastaliśmy drzwi zamknięte, i służąca odprawiła nas, że państwa nie ma w domu, jak takie postępowanie sobie wytłomaczyć? chyba zanotował wskroś nice domowej;

Co do wtrętka, ponieważ mój ma trudny do pisania wyręczam go oświadczeniem, żeby się nie tłuczył Wtrętek nadzieją

to mąż mój niejest przy budowie kolei tow. umieszczony w Kancelaryi i to tymczasowo, a prawdziwe jeden jego mąż, który go obiecał umieścić przy fabryce wagonow odjechał do Wiednia i obiecuje przysłać nam zaś Marcin niema tutaj takich wpływów...

Od kilku tygodni bawi u mnie Eugenia (Bodzio) z Kolomyji, więc dużo przyjemnie czas nam schodzi robiemy wycieczki w okolice Lwowa, które są bardzo piękne, a że ma adoratorów, zatem ja pytam się jak gdybym chodziła z córką na wydaniu...

Dla czego Ary niechciał tu przybyć, aby się z Tatem? mógł był odżałował parę guldenow aby się ucieszyć w Kochaja, tym go Kilka razy zaprosiłem przerwać choć raz jeszcze monotonność i bez barwność życia swego.. o stryjence niemyślimy przekonani, że rodzinę męża zawsze za obcą....

X^ze Jan Tadeusz Lubomirski przysłał telegrama z oświadczeniem, że umarszy nagle wyjechał do Warszawy nie mógł być u mnie osobiście, jakto był przyrzekł, i ofiarować mi Kapał 15 Zr. wy nagrodzenie za summaryusz do ułożenia Genealogii — za wczesnie wiosny i dni świąteczne dwóch lat i jednego lata prawdziwie Królewskie wynagrodzenie —

— D 17 Czerwca 868

zrobił mi niespodziankę Jan Skopowski, dziedzic z Dziewkowa wyjechawszy z Wiednia. Skoro go dwa wieczory dłuższe wypadki: Maszyna urwała mu kilka palców u prawej ręki, którą o mało nie ciesła prawie piorun zapalił mu około S^tego Jana r.z. gumno i wszystkie, wielkość czego zależała na kilkanaście tysięcy czer. złotych i spalił gospodarstwo całkiem ubrał i Zmuszony obecnie iść na mieszkanie dzierżawne;....

Z dziatek zwiech za dawolony. Maurycy niewżeniony - jest wszelkim przedsiębiorstwie i ze szczególniey odznacza się w małżeństwach kościelnych. Jewezyn i Marcelli przy gospodarce dobrze się prowadzą. Z córki Kurnelii ma prawnuka Józefa Seliga Daniela - ojciec jego Tomasz żyje czerstwy 80 letni starowiec a pradziad jego żył lat 114.

Wrabowy Stryjeczny Wincenty w dziedzicznem Zuzwyżkich gniazdzie Kustyniczach 80 letni Krzepki starzec żona jego Katarzyna Mostowska zdrowa w zwierzchności w prowadzeniu domu i gospodarki przekazuje zamężnie córki najstarszą Helenę mającą około 36 lat jest za Karolem Maurem dzierżawcą wielkiego folwarku rolniczego, druga Julia lat 32 za Janem Sztogrynem Nauczycielem, trzecia Eleonora lat 30 za Macierzem Macierzewskim Aptekarzem ekonomicznym, czwarta Maryanna lat 28 za Józefem Leszczyńskim Nauczycielem, po nich wielkor. lat 25 i Eraza lat 25 szczęśliwie dobrze niedawno prowadzone, prowadzący zajmują się gospodarstwem i sprzedażą płodów —

List z Wiednia 20/6 868

„Żałuję bardzo, że niemogłam się widzieć z Gumplowiczem który by mnie był wspomógł i szczegółowo donosił o zdrowiu i przebywaniu rodziców, trafił właśnie w tę dnie, gdy się przeprowadzałam do Hietzing ... niemając tak dawno ludu od rodziców jeżeżałem do miasta, czy na dawnem mieszkaniu niezastanę listu. Lekarzi mam dużo i przy 24 godzinach mogłabym dawać tyle mem przepisywali; ale ja niepotrzebuję więcej, bo nad siły niechcę ani mogłabym pracować ... Wam za mówiona Letycya, a potem włoskiego markiza Lepoli ożenionego z Księżną Hohenzollern, ale dziś po ich po-

wrocić z kilkumiesięcznej podróży ...

W południe mam także lekcyę muzyki u Pani Zuck, żony bogatego fabrykanta Kupca Żegarkowa, którzy mają pałacyk, dzieciki, a jej zawadziło, że niema co robić zachciało się grać, wyprzyjaźniliśmy się, że kiedyś trochę umiała. Całe popołudnie nie mam wcale, bo o siedmiey gramy, czytamy, rozmawiamy i idziemy na spacer -

Chrzanowie gniewają się, że tak mało do nich przychodzę, rekomendowali mnie do P. Kessler, której córka jest bardzo przykra i na najpiękniejsze chęci w świecie lekcyi przyjąć nie mogłam, by innym domom zawady nie robić.

Zatrudniona jestem dnia cały, nie wiem rano, co popołudniu robić, do kogo pierwey pójść, a wieczór już musze, do pewnych ku temu przymuszone... W Schönbrunn jestem prawie codziennie, akcyę dla Napoleona jednak nie dostałam .. w dzień Bożego ciała byłam ubrana za nas, więc prawie cały dzień przepłakałam. .....

List do Fleischmy 22/6

Cieszy nas, że obok pracy używasz. matka ci aż zazdrości mówiąc, ja nie w świecie nie czytałam, niebaj ona się na bawi... jabym się na te nasze zabawy nie puściła, zimno we wozie, przy piwie i na bastyki niemieckie się przejść. wieczorem ci owszem nie trudzę spogladając na śliczną pogodę, a którą Ty zdajesz się wcale nie dbać .. nie chodzi mi już o obszydzenie ale o zdrowie Twoje, które tak Tatusiu co dzień ostrzega przejmować a Ty tak nie oglądasz .. Byłam niedawno w Hietzingu opodal Schönbrunn, a jest tam ustęp rozmaitemi egzercitarnii umieszczony o których w Wiedniu na ulicach zachodnich, że ledwie 40 dni w roku można nazwać bezwietrznem (Windstill); mimo silnego kropienia ba i zlewania ulic, zawsze jest kurz z rozkopanego

zwiru Dunajowego, który nabawia chorób płucnych i gośćcowych cierpienia ciała i oczu. wyrzeka się i łysus skład przysłowie: Vienna ventosa aut venenosa. Zamieszczona druga bardzo zbawienna uwaga co do ubioru: "Eine Vorsicht in der Wahl der Kleidung ist sehr zu empfehlen" Oto tę mieć zawsze na pamięci, kiedy idziesz gdzie na wieczorne. muzyki, żeby brać chustkę ciepłą albo jakie okrzewidło na ręki;

Dnia 7. tm. mieliśmy przez na długiej ulicy, gdzie nad jeden wielki dom drewniany, w którym 18 familii mieszkało. matka już była stała na gzymsie tym przerzuciwszy powietrzata około 14 Dni. teraz już dalsze obawia się zawsze kidaru (apoplexyi) dużo je, chociaż ciężki i tłusty, chociaż tuszę radzą, żeby schodziła, co jej znow trudno zapewnić ołytowić. ...

D 17. odwiedził mnie ze pewnością z bliźnią Chr Skoppowski, który ma piękne Pomarzą za sobą, dzierżawca dóbr Wiemowa w Płockiem. Był od gramady na Deputacyi do Cesarza, więc nie swoim kołem, a zato wał jak i ja się jadąc tam niemógł wstrzymać podwój adres. Może kiedy spotkasz syna jego Maurycego, który jako artysta malarski wybiera się do Rzymu.

Władek biedny, a dzieciątkowie, których ma Pi Komornicka je, odjęli mu wielką nadzieję. ...

Wspaniałe Ci miejsca u Marchesa Pepoli, możeby się przydały i do Włoch dostać, które tak pragnął zawsze widzieć. ...

W sobotę powróciła zamąż Róża Płocka pierwsza córka Adama, za Krasińskiego, syna Zygmunta, zmarłego przed rokiem w Paryżu uczonego, poety i dobrego polaka - w Kiszkowicach festyny ze illuminacyami i ogniami sztucznemi

Z odwiedzin Księcia Napoleona Dmierci Księcia Serbskiego dużo sobie obiecuja.. a ja wątpię, żeby tego roku przynajmniej nic miało Dzie.. niepodległego ...

Dnia 22° Czerwca 1868

pozdrowili nas Szatalowie z Wisznicza dziękując za pomoc, że przyszkali żywego Nawałek chleba i przynoszając wdzięczność dozgonną - proszeniu biedaków!...

List z Bierziowa 22/6 od Jana Kopowskiego

Szczęśliwy do domu szczęśliwie, uderzyło mnie, zim moje gniazdo zastał całe i przy zdrowiu: Mając w pamięci, że Stryjanka dobrze tak na oczy mocno cierpi, posyłam receptę, którą odbierzecie i życzę z całego serca tych skutków których ja doznałem. - Posyłam także robotę syna mego by została pamiątką od Kuzyna, jeśli Kochanego Stryja przyjęła uznanie. Jeżeli nam czas pozwoli i zjedziemy się razem, by nas odfotografowano w Złoczowie będę miał przyjemność całego mego gniazda fotografię Stryjostwu przesłać przy tem składamy hołd uszanowania, życzliwi Kuzyni Maria i Jan Kopowscy.

W Salzburgu zawiązkała obecnie znajoma mojej Francuzki, Joaczina Piero, nieprzepomniała dnia urodzin moich obdł życzeń i nowi się nad piękności okolicy po wszelkiego tego miasta: „mówią że Salzburg jest wiosną Szwajcaryą (sic) wszystkie góry częścio Zielone częścio śniegiem pokryte, jak wieńcem otaczają te miasto, przedstawiają cudne panorama, którego jeszcze niewidziała sama, do tego wstęga rzeki Salza wijąca się dolinami jest coś wzniosłego." &c -

---

List od Ludwika z Chranowa 29/6

Przy nadesłanym dniu imienin życzę - Stryjowi życze, mia szczęścia, zdrowia i rychłego awansu na Dyrektora przy archiwum prowincyi pod czas wkrótce nastąpić mającej

organizacyi sądów galicyjskich, wyczytawszy przed kilku miesiącami w "Czasie" tak zaszczytne uznanie prac... słyszałam niepłonną nadzieję, iż spełnienie mego życzenia w krótce nastąpi; byłby czas, aby prawdziwa zasługa odpowiednie znalazła wynagrodzenie.

Czuję wyczerpiony się jak powiekąd do Chrzanowa i by bibyśmy całkowicie Kontenci, gdyby nie drożyzna, która z powodu blokady Lwus, dotąd wszystkie nuprzeja, tak wielkie przybrała rozmiary. Utrzymują, iż tu drożej jak w Krakowie, za to powietrze towarzyskie bardzo jest dla mnie przyjemne.

Wielka Królowo jestem przepytywany, czy nie jestem synem tego, który był komunistą w Chrzanowie, mam więc zaszczyt uczyć się o Ho chanym moim stryju.

Wyciec mam zamiar się na pewną do Lwowa; ostatnią razą zgniewał się na mnie zupełnie zupełnie, że nie spodziewałem o drożyźnie tutejszej sądzę że się przekonawszy do jakiej zapewnej. Pomyślił się, bo takich przekonań tam mniej rozbić i obiec mogłem, że faktem niezaprzeczonym było, że z domu w celu złożenia egzaminu i dowodzenia uprzedniku uznania się podczas siemiączki mojej, ani centa nie otrzymałem. Jeżeli rodzice opłóz przyszłych dali córkom wyposażenie sięgające całkowicie, z bytecznych rzeczy w Lwowie po 2000 zł jak do mnie obliczają, (!!) czego niemogli dać synowi, jedynemu przed dawicielowi tej rodziny (?) wyposażenie chociaż w Lwowie 200 zł. by nie był narażony na wstyd, przestawienia siony o sprawienie mu biednej. Jeżeli nie w takiej chwili uwinęli się bodźmie, jakżeż mogą przypuszczać, abym teraz żywił

jakie nadzieje.

Co porabia Matylda czy nieżonaty? przeszły ją zdemnie nowowanie a zimny od nóg.

Zasyłając uklony Stryjance i Bonowskiemu powtarzam życzenia wiecznej zimy .. Ludwik i Eugenia —

List od Sataliow z Wigilii 1868

Nadzwyczaj Kuzyn winien, najdroższy nam Stryju wkłada na nas obowiązek zanieść Ci prochowące z serca życzenia.

Dyżeś nam ojcem i serdecznym dobrodziejem, za Swoje łaski błagamy Wszechmiłosiernego, aby na Ciebie, najdroższy nam Stryju raczył zlać wszystkie błogosławieństwa Nieba. Jego Cię życzę, który Cię kochają i do grobu kochać będą i szanować ...

List ze Lwowa 30/6 1868

Rocznicy dnia, który tak wesoło przepędziliśmy roku zeszłego w Krakowie, chcąc teraz choć duchową być uczestniczką, za wszystkie ... Stryjowi życzenia zdrowia, pomyślności a na starość dla rozrywki parę wnuczęt, ale prawdziwych -

Nowego ani ciekawego niemam donieść, co było uwagi godnej tego opisałam w liście poprzednim. — Konstancya —

Powtarzając życzenia Kochanie donoszę .. Stryciowi, że się tu wybornie bawię i aż na drugi miesiąc do domu odjadę

... szczere Kochającą bratanka Eugenia

Najdroższy dziadziu .. składam życzenia z dnia wiązki wszystkich pomyślności - pozostaję wasz wnuk Karol

Wdzięk patrona Kochanego dziadzia i ja powinnością złożyć życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkich pomyślności zdawszy egzamin z pochwałą publiczną całuję rączki Dziadzia i Wabci Eugenia

I ja niebawem chciałbym śpiewać lecz niemiem więc prozą wyjmuję z serca przesyłam szczere życzenia &c ... Marcin.

List Matyldy z Lentzing (bibl. Jag. Rkp. Autobiografia K 39 bibl. fr. Fellweber)

List dzisiejszy miał być bardzo długi, bo dużo rzeczy gotów zawsze od ostatniego mego listu, mianowicie z miana mieszkania, wizyty Krakowian (Hälwelerowey. Gumplowiczka) nareszcie pewien jego mości, który od dawnego czasu czekał na sposobność przemówienia do Kochanych rodziców i dziś przy sposobności imienin. Taty chciał dołączyć swoje życzenia nie tylko dla Taty ale i dla siebie życzone tymczasem z listem moim spóźniłam się i muszę dążyć rocą aby dorzedł rąk ojca w drogi dla mnie Dzień Jego urodzin a Stawski niespodziewana i niespodziewana wróży mała list O n e g o i mój przypis — ale odłożone nie stracone. Sama więc jeszcze tego roku winszuję Kochanemu Ojcu tych wszystkich pomyślności, które nam od losu jakiś skąpo udzielone — Nadewszystko przelaę Boga o zdrowie Rodziców ....

Miałam zamiar udać się na te dwa święta (28 i 29 Czerwca) do Krakowa, gdyby list przed o zniżonych cenach pociąg spacerowy tymczasem to z Krakowa i Wiedna do Wiednia cug przeznaczony. Za to uciszyłam się, gdy mnie p. Hälwelerowa w niedzielę odwiedziała i o zdrowiu rodziców zapewniła, ...

U P Adlerowey bardzo mi było niewygodnie i niezdrowo spać w pokoju bez okien; trafił mi się Kabinet w Lentzing bardzo tani, wygodny i zdrowy, niedrogi (9 złr miesięcznie) a mam tylko Kilka Kraków jeszcze mam na rece Wiedeń i jestem w Hietzing. Z Hälwelerową pozostałam mamie pantofle które zamawyhaftowałam, a statuta o wdowach i sierotach urzędników dla ojca, dla którego jeszcze coś robię ale niepewnie co aż będzie otrzymane pewnie przy pierwszej sposobności poczcie. — Tymczasem racz przyjąć Kochany Ojcze mały podarek i najserdeczniejsze życzenia Kochającej Go nad wszystko córki — Matyldy —

Niebawem obszerniejszy list nastąpi —

Dzień 17 Lipca 1868.

Imieniny moje jako w dzień powszedni odbyliśmy we dwoje. Zapomniał o nich tylko brat Witalis, zagniewany widocznie o to, że go we Lwowie nieodwiedziłem.

Nazajutrz zachorowałem i musiałem cały 18 lipca przeleżeć... W dniu 19 otrzymałem list Matyldy do matki stylizowany, w języku niemieckim, z którego wyjątki:

Lenzing 4 July.

Theuerste, liebste Mutter! Ich danke Dir tausendmal für Deinen lieben Brief, und freue Dich sehr, dass Du Dich wieder ganz wohl befindest. Ich kann Dir gar nicht sagen, wie ich Dir danke für alle Deine Sorgen und Liebe. Ich muss Dir gestehen, dass ich Dir nicht alles geschrieben habe, was ich Dir schreiben sollte. Ich bin so müde gewesen, dass ich Abends nicht mehr schreiben konnte. Ich bin so gewohnt, Dir alles zu sagen, was mir auf dem Herzen ist, dass ich jetzt bin, wo ich Dir nicht alles sagen kann, ganz traurig. ...

Sonntag Abend bekam ich einen Brief, es sollen Räume in Krakau geben, allein der tausendfache Aufenthalt, da ich drei Mal umsteigen muss, überzeugten mich zu bleiben, dass ich in drei 70 Stunden gewiss bei Dir sein kann, ich komme doch mit 40 Stunden gewohnt. ...

Ich bringe Dir Deine Briefe, mich in Hietzing in Wien schriftlich mit Herrn Bürgermeister, ich habe Ihnen Deinen Namen nicht geschrieben, da ich nicht wusste, ob Du etwas dagegen hättest, weil man in Lemberg Abscheu vor Polizei hat. Jetzt ist es nöthig, bei Deinem Eintreffen sind wollte

er

[illegible] an Ihr liebes Aeltern schreiben, ich wünschte dazu [illegible] Mutter, [illegible] Ihr Aeltern, [illegible] Ihr Aeltern wollte, dass [illegible] an diesen Tage Ihnen [illegible] nicht schreiben könnte, was [illegible] eben bald [illegible] wird, [illegible] ich [illegible] schreiben will. Es ist [illegible] Ihnen [illegible] Ihr [illegible] Ihr Aeltern [illegible], [illegible] Ihr [illegible] und Ihnen [illegible] Ihr [illegible] Ihr Aeltern [illegible] Ihr [illegible] Ihr [illegible] Ihr Aeltern [illegible] Ihr [illegible] Ihr [illegible] Ihr

List do Jana Skopowskiego w Pekinie.

Wiedeń d. 7 Lipca 868.

List Twój po przybyciu Twojém do domu niebawem wypracowany jest mi dowodem, jak trzeba być ostrożnym w żądaniach. Wymuszyłem Ci chęć, abyś mi ubiorek jako drobnostkę, Kwiatek z robót chińskiego napracowałbyś a Tyś to tobie narobił i kolan tyle na przeszłość obrazu na większy rozmiar utworzonego i tobie zrobiłeś może ulgę ten pierścionek wzlatujący tu, z synem twego dziecinkiem, które nasze święcie pięknie odbiorione, znamionuje wielką zdolność w powtarzaniu i cierpliwości pracowitości.

Dzięki zatém Tobie za ofiarę, dziękuję chińskiemu za pracę; zaklinam ją, z obie do śmierci, pewném o łzymea ją córka moja. Słyszałbym ma się serca, aby uzbierawszy grosza, sprowadził galeryę pejzażowe i probawił z Tu i w więcéj mieście jak Twoiden, Monachium, jeżeli nie, z medyolanie lub Rzymie, Dla wydoskonalenia się w malowaniu obrazów religijnych. Niesy w tej galezi sztuki się zamiłowaniem pracuję.

Dwa mapy równie zaleta Ci wzięte, jedno z Berlina, wskazuje prawdę i miejsca, gdzie pomiędzy te, dzisiaj na przyszłego rocznicę, prawdopodobnie jeden nowy, chociaż do wiecznego, mogę, że za mamy do Ci się lepiej; oryginał Ci zwrócę, daj Boże, aby nie go nieprzyjaciele więcej - ale, mieć na tu daleko apetyt, że tak mało przyjaciół, to nieobyczaje do tego wiary Rzymskie widzi Cesarzowej za drugie, pokazał, żeby to inaczej powiedziano.

Serdecznie ukłony - całam z babą zrobienie

wszystkim radio Jonicé - be.

Odpowiedź Ludwikowi 10/7

W dniu Twoim z każdym rokiem tém ważniejszym się staje w życiu mojem, im bliżej mnie stawia u Krzeń, u wyższego celu śmiertelnika, rozrzewnił mnie Twoim listem obecnie pełnym bolesnego życzenia z przyszłości Ci się może, żem się tego nigdy dziewał na mojem monotonnem życiu, też wielka mi zrobił nieprzewidziana Bóg Ci zapłać. Wszyscy dzi o starym rejencie niezapomnieli przód Twego; był w Kalwarii na Lwowie a umarł tamże dzielnie jo tamże dla prostej bolesnej przyczyny zadość uczynił niemałem — indeince

Życzenia ni się z przywiązanego ku temu Ojcu Twemu pomiędkiem i dlaczego żalu; muszę Cię zapytać, czy w razie odmownej z nim korrespondencyi mam na list Twój zakomunikowani czy tylko nadzieję... co mimo moich dobrych chęci dozwalałem sprawdzić skutkiem przykładowi: niekładzi palca między drzwi.

Siostra Twoja Genia jest nadzwyczaj przykładnem i jak obecnie kwitnie się wychowanie

Co do innych widoków tyle z pocieszających stanowi przeszłego mogę mieć nadzieję, że mi pomyślą powodzenia; odzyskaliśmy, którem mnie z Kosciuszki uczyniecie, mamy nie mogę, bo jeszcze niebyło wypłacone w Austryi aby dał, że 600 pomiędzy do roku na 1000 fl.

(Dla zabawki komunikuję Ci brulion o archiwum i naszą genealogią, dokończona dobrą Twego umarłego już w zeszłem pokoleniu.

Jeżeli mnie Madyeda odwiedzi, dam Ci znać, abyście się widzieli a z Twoją Milenką zapoznać mogli, która jak niemniej cnotliwie serdecznie całuje przesyła na

wszystkim &

List do Matyldy w Lenzing 10/7

Dziękuję Ci. Kochane dziecię moje, żeś na najważniejszy w życiu mojém dzień pamiętała i za dar i za obiecankę prostą. Boga o zdrowie i los dla Ciebie, boś dobre dziecko.

W opisie Twojej powierzchowności mogą dzisiaj się Gumplowicz i Józefa Lorentowa; pierwszy utrzymuje, że mizerna jesteś i chuderlawy, w obszyźnie bić niemożliż, chociaż go przekonywałaś przeciwnie, druga, znow niemoże się zdaść nachwalić Twojego mieszkanka z przeliczonym widokiem na Alpy nie przekraczających przez most Łańcuchowy, że Cię zastawszy w negliżu dupatrzyła znacznego zokrąglenia ciała że nierównie lepiey wyglądasz jak dotąd ...

Umarł tu Gustaw Linquist malarz, który winien Józefatowey 4 lyskie. Z Kerl. na prozby wtedy nawet przez żonę jego niepowodzenia ...

... o winiarach, o Ludwiku o mojej dwudniowey słabości o gra lyfikacyi, zrobionéy przez Dr Koppla nakoniec przebaczenia (byłem) do tego dodał profesor Dr Zygmunt Antony (Hoelzel gdym go odwiedził (bo od 18 lat z łoża niewstaje) będąc z Koppłem w zażyłości wdaję się dopiero z 1880 roku. Jasnemi krokami zbliżało w pracowitém życiu moiém a gdyby również Twoja wzmianka, o której: głos słyszę a oczoby niewidzę" byłą raz prawdziwą tysiącym jeszcze u schyłku życia mego jakiś czas może zbliżonym ...

List do Konstancyi Dziedzic 11/7

Wiadomość że Cię dużo przeziębienia Kaszlowaci musiał" list 16° Czerwca do mnie wypisany. Nie było tak dalece przykrym gniewać się na mnie, i niechaj mi wolno będzie być przekonanym, że gniew w sercu wcale nie istniał ...

Śliczne Ci złożę, żeś raczyła pamiętać na ważny
dzień w życiu tego, który Cię niezmiennie kocha...
Nie mi niedaniec bibiol jak się tam bawili Witaliszowie,
bardzo żałowałem, że niemogłem być uczestnikiem
waszych uciech, gdybym mógł, byłbym przybył niez-
wodnie, bo Ty wiesz mi jak ja brata mego kocham...

(Dopisek do bratanki Eugenii.)

Wiarczę mnie to cieszy, Kochany Wodzu, że się przyjemnie
bawisz we Lwowie... medalu bardzo tam mieli uroczyste
obchód Kanonizacyi S. Józafata, arcybiskupa Połockiego
i męczennika przyjechał do was nuncyusz apostolski*)
spodziewam się, że po skończeniu zakrzątaniny
Ci żeria nie zarna przykrzyła po zakończonej i spełnionej
dla Ciebie kolumnyi, a jeżeli zarna, to na to, aby Cię
stamtąd Kto znowu wyciągnął na zawsze do Lwowa,
gdzie i zajęcie Kuj na cmentarzu ościąż zarnieszka,
ciotecy mogę przedtym będę, widzenie was obwieścić mogę
Kuję Ci za pamięć na Kochającego Cię stryja —

Dopisek do wujka Karola...

Niedowiadczę się, jak Ci przedtym opisałem, wiedzę się
dobrze. Zarnieszkał dziennieczek mój dlumaczy w całym cotku
zamknąć zarnieszam prosząc Cię o wiadomość jaką
pamiątkę proza lub wierszykiem choćby z swojej Krzy-
żeszki, którą w Krakowie otrzymałeś w nagrodę...

(Dopisek do wnuczki Jeni

Uciesyłas nas o dwnieszeniem, że i we Lwowie zasłuży
łaś sobie na publiczną pochwałę (prośba jak do Karolka)

dopisek do Marcina

Za przypisek z życzeniem z serca pochodzącem pięknie
Ci dziękuję i wszystkich was serdecznie całuję.

*) Monsignore Falconelli. —

ad 69

Hochverehrter Herr

Durch Abwesenheit verhindert meinen Glückwunsch zu Ihrem Namensfeste, warme mit Ihren edlen, liebenswürdigen, und vielseitig hochgeschätzten Tochter Mathilde darzubringen, wollen Sie entschuldigen, wenn ich auch heute, dies zu thun; mir die Freiheit nehme.

Obwohl Ihnen gänzlich fremd, wollen sie doch die Versicherung hinnehmen; dass es mein wärmster Wunsch ist; der gütige Schöpfer wenge Sie noch viele Jahre gesund und glücklich dem Kreise Ihrer Lieben erhalten, und Ihnen all denjenigen irdischen Gaben zukommen lassen, wer Sie selbst sich nur wünschen.

Bei diesem Anlasse, welchen die

Herzensfreunde, durch ihr treues Fräulein
Mathilde beschlossen; und ihre
Wünsche haben mitsprechen zu wollen,
da mir der vollkommene Übereinstimmung
fühlt, durch gestanden; wir beide
wünschen glücklich sein können.
Ich schreibe mir noch zu bemerken
nöthig. Verschwiegenheit als eine solche
Tugend, welche jeder vernünftige Mensch,
und wünschenswerth einzig
sieht so wie wechselseitige Übereinstimmung;
die Vertrautheit der beiden Freunde
in sich trägt.
Obwohl wir zwar der Zeitgewohnheit
noch nicht genau beschränken können
die mich ewig und verbinden soll,
so dürfte doch der nicht allzufern sein.
Ich füge noch die Bitte bei, die Ihnen
mir zu schreiben, mich der genauen
Übereinstimmung Ihrer werthen Tochter
wünschig zu sichern, und mir voll-
kommene Gewissheit zu schenken.

Verpflichtung meinem vollkommensten
Hochachtung versichern, so wie
diese meine Liebe Ihrer werthen Frau
resp. Mutter welche ich ebenfalls voll
die Freundschaft; verbringen.
Ihrer beiderseitigen Zufriedenheit
und Ihres Segens welche wir
beiderseits entgegen sehen, zeichnet
mit aller

Achtung

H. A. Dörr

Friedhalter

List Matyldy z Lenzing 10/7

Dobrej sprawie powinszować i wOKlawię, tym pocieszam. Jam Pana Dörr, który był całkiem x desperowany, że nie mógł na czas zdążyć z listem swoim – Który teraz za łączam – rea x powodu słabości powtóre x powodu nawału robot w fabryce bronzów O. Ullrycha w Wiedeniu, gdzie jest buchhalterem i zarządzcą (Inspektorem) – a nawał ten pochodzi z przygotowań do zjazdu strzelców (Schützenfest)

Pomimo że go już zna w dłuższy czas, niechciałem owe otem zpominać, aż się czas zbliży, w jakiem się decyduje, za tem dobrych rodziców upewnić. Nie jest to partya wielka podług świata, lecz mamy wiadomości, że się czego dorobiemy. od małego zarobku niejeden ma pewne utrzymanie, jak także bez wielkiey fatygi coś jeszcze zarobić może, bo codziennie w domu cały dzień robiłaś, gdy on z fabryki oddalić się nie może; jeżeli więc rodzice kontenci będą, my chcemy mamy pewnie nadzieję, że nam tak źle nie będzie. Ma lat 39, młodszego też nie biorę, fotografię jego przyszlę za dni kilka; jest bardzo dobry człowiek, rodem z pomorza wiślanego (Schlettenland, dawniey Brillantengründ) a prawdziwi wiedeńczycy są w gruncie serca najprzeciwni brzyć. Był pierwszy dyrektorem zrobek nadwiślanych, do krótkiem czasie zarobił do 30 tysięcy, założył nam jubilerstwo, ale trafił na zły czas i na złych ludzi i w krótkim gnomu czasie poszło jak przyszło; trzeba się dorabiać na nowo i tu może uzbierać byśmy fabrykę dobrze zdążą – Robią mu także propozycye do Petersburga, lecz ja się klimatu tamtejszego obawiam – Chcielibyśmy być spacerowym pewnie u rodziców lecz to niebyć do Krakowa, odwiedzie, niestracone; trafi się sposobność że albo my do Krakowa albo rodzice do nas przybędą;

jak będziemy swoje mieszkanie mieli urządzone, ile go wszystkamy aby od października nająć ....

Koniecz, iż czekam na twoją dla mnie odpowiedź, bo mnie to uszczęśliwi, jeżeli wyczytam, że radzisz na Kontenei, iż znalazłam pewnie jednego, o którym przekonana jestem, że mnie prawdziwie kocha i że mu moje szczęście i dobre postępowanie nad wszystko, a łącząc prośby moje do jego prośby "nun Zöglinchen nun Bryan" zostaję &c ....

List do H. N. Dörr na ręce Matyldy 13/1

Hochgeschätzter Herr! Endlich mich auch einmal von dem mir schmerzhaften Schweigen befreien und Ihnen zu benachrichtigen mich bewogen, wird Sie mir gütigst zur angenehmen Pflicht sein, Ihnen meine innigsten Glückwünsche über gestern Ihren Geburtstag, wo Sie sich mit Ihrem werthen Herrn, dessen wir Sie auch in beiliegenden Blumenstrauß und Glück zu Kontrau, wozu sich alle die verbunden sind, beschenkt, gratuliren. Und meine Wünsche sind, wenn, sein dort Leben in ungetrübten Glücke zubringen und Ihnen Leben bedingte Gebrechlichkeit verzögern mit gutem Gesundheit Ihrer Frau, Ihnen und Ihrem, wenn selbst gütig zu bewahren bestrebt, ist die Bitte Ihnen auch Ihrem Gatten auszudrücken, wenn dies ist auch irdisch Glück genieße Ihnen seinen Ihnen und Ihrem Kind wollkommen [illegible]

[illegible]

Odpowiedź do Matyldy, 13/7

Kiedy już tak wypadło z wyrokiem Opatrzności Boskiey że z przemiany tylu bliskich, znajomości wiadomości ma powiązać dwoja rękę, my nie mamy nic przeciwko temu związku krwi powiemy z Fredrem:

„Niech się dzieje wola Nieba &.

Zatem błogosławimy Cię dziecię drugie, niech Ci Bóg da ze szczęście wynagradzające Twoje młodsze, acz wcześniej pracowicie spędzone lata. -

Jego wiek słuszny; o zasadach które w liście swoim do nas wyjawniłaś mniemy, mieć obszerne pierwowzory radzilibyśmy wszakże być przezorną ... aby po zaślubieniu ważnem nie stanęła jaka mara mogąca szczęście, które sobie obiecujesz ... córko moja jedyna, powtarzamy raz, aby była bezpieczna, a tego szczęścia życzemy Ci z serca, bo dobre, pracowite dziecię (niektóre powstrogi) ... .

Dawniej wszczynał się rad o pieniądzach przyniesionych duszy i ciała tego, który zdawał się chcieć być Twoim [illegible] zgonnym przyjacielem. O Dóbrkach tylko tyle, że nie wiadomo, że dobry i pie Cukrowka – Mówiono [illegible] wolno to tak, że dawniej były niepewności; i Kpiny powiedział, że już nastąpiło [illegible] przyjęcie przyjęcie nie [illegible] przyjęcia. [illegible] aby nie [illegible] [illegible] [illegible]

List Witalisa z Kołomyi 12/7

Winienem Ci odpowiedź na list Twój do Lwowa do mnie pisany, w niedzielę, w chwili wyprowadzki chcę Cię wyprowadzić z błędnego mniemania o mojej zamożności. Żonci w trzech miesiącach na pensyą dla moich dwóch córek przeznaczony, pod ciężarem mojém długowiem, o którém Ci może Ludwik napisał mniej niż tysiąc złotych. Czynsz roczny płacimy tyle ile tu płacę w Kołomyi za mieszkanie, reszta idzie na prowadzenie i na opłacenie długu 2000 złr. z funduszu religijnego zaciągniętego po 40 za rocznie 4 procentów, podług tego opłaty za 25 dopiero lat może być realność to uczynienia. Mnie już kwartuje od 8 tygodni a nikt ani z. nie płaci. Nie ma pieniędzy. – Chwyciwszy ostatnią kwartalny pojechałem się do Lwowa i myślałem, że i z tobą się zobaczę, niestety, nie, gdy mi za wycieczkę zuchlorowaną zrobił zarzut, że Cię o tej podróży nie uwiadomiłem, a Ty może sądził, że Ci pieniędzy na podróż więc za wiedliśmy się obydwa.

Odbywszy owa podróż, zniechęciwszy rozrywkami mnie oca, które mi przez 6 lat chłopięcych przeżytych w pamięci, niewidzialnie się tylko, że domowém ciężarem w której swoją ogromnej pracy, to z tytułu ostrożności ani odpowiednich sił nie dodają ani uwzględnić miałoby co do za nawał pracy na jednego zwalony; jeszcze żeby tylko 8 h. mieszkanie wytrzymał.

Dziś otrzymałem list od Kuchen, w którym mi między innymi donosi, że Ci imienin powinszuje mała ja powinienem Ci był na ten dzień przesłać Ci moje szczere życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności, które chociaż spóźnione przyjm Kochany bracie od żarliwe i przez Kochającego Cię brata. Wiesz zapewne,

że starych ludzi już pamięć opuszcza, gdyby była moja
szwagierka Jema wdarmu, byłaby mi o dawnych zmieninach
przypomniała, że jej niema, to uchybiłem i za to się
jeszcze raz przepraszam proszę, żeby moją dziadwę
w dawnem wiadomości gminie i chociaż
czasem do mich się odezwał.

Będąc we Lwowie chciałem i Leopolda, syna Józefa
Strutyńskiego, poznać, odwiedziłem go w głównej Kasie
Krajowej zatrudnionego wypłatą pensyi Emerytom
dał mi adres swego mieszkania, a gdym do niego przy
był nie zastałem nikogo w domu. chciałem ich za
pewnić z dziedzictwa, bo to przecież przyjemne
w tak dalekim mieście mieć Kuzyna, zejść się z nim
i pomówić. Cóż powiesz na to? Ot niema nic
tylko dwóch bo Ludwik, gdym mu na ciągle zga
dzanie się, że jest w długach, dał odprawę, słusznie,
niepłaci więcej, wyrzekł się zostawcow i wy przez
niego obrażeni nie chce się, bo Boga opuścił mówił...
Żadź zdrów, ściskam cię serdecznie i żonę
Juwisę i Tylcię, którą przy sposobności uczciuj
od nas.

---

z Wiszniewa 15 lipca 1868

Donoszę, szanowanie, że służba jego nie nie przyszła
że mieszkanie niedrogie nasełi nabyłem emerytowanego
Sekretarza Madeyskiego Krzemieńskiego, którego znam
od czasów służby przy sądzie Kryminalnym (1827r)
nie drogo ruszyć, tylko żyjąc tak drogie jak w Kra
kowie proszę mięsa - Radziłby żebym ich Kozy od
wiedził, bo a nizia ciągle wspomina ogródek i jagódki
a Honorata już o tem cel Kupiła Kurczątka bo -

List Matyldy z Lenzing 21/7

Dziękujemy najuprzejmiej za tak tajkawą, przyjazną i prawdziwie rodzicielską odpowiedź ojca; napłakała m się nad nią najpierw czytając list do mnie pisany a potem wspólnie list do Henryka zredagowany. Narzeczony mój nazywa się Henryk Antoni; co do powierzchowności jego nie wdawałam się w opisy, gdyż obiecałam Rodzicom posłać jego fotografię, co niebawem uczynię, jak tylko będę w mieście, bo tam mam rzeczy mniej pilnie potrzebne w pracę - mimo że nie miałam predyletkcyi do mężczyzn dobrego wzrostu Henryk jest mały jak na mężczyznę, tak wzrostem jak też wtapetnieniu naturalnie o głowę większy...

Powody ociągania się z przysłaniem naszém do jesieni są. Ja zaangażowana na wieś na całe lato, i mieszkanie tak najęłam; jestem zresztą nadzwyczaj kontenta, bo mam przepiękny widok, a co lepsze zdrowe powietrze i wszelkie wygody. Zawiodła mnie tylko panna Spitzer, bo wyjechała na 6 tygodni do Szwajcaryi, więc mi odpadło ze 400 Zr na które rachowałam aby to lub owo kupić, bo rzeczy wydaje się na ulicy, mieszkanie, pranie, reperacye &c.

Powtóre Henryk ma przez lato mieszkanie darmo w fabryce i nadzór nad całem mieszkaniem Ulrichta swego przyszłego, który obecnie z żoną mieszka na wsi i w jesieni tedy musiałby wziąść mieszkanie a on dostałby Ulrichta dodatek na mieszkanie; dotąd ma do obchodu 900 Zr oprócz podarku nowozaślubionego i dodatku na mieszkanie, nie jest to dużo na Wiedeń, dla tego ma zamiar starać się o inne miejsce przy zdarzonej sposobności; chociaż taki Dyrektor fabryki ma i całkiem dostatki

Od kwartału szukamy mieszkania, albo dwóch pokoi z jednym pokojem albo takiej z gabinetem; chciałabym takie mieszkać z kimś bo oddzielnie mieszkających, gdy on i ja cały dzień prawie nie jesteśmy w domu mogliby nawiedzić złodzieje . . .

Co do niektórych przedmiotów wyprawy, którą mi Rodzice wiem że z serca pomogą uzupełnić, to narazie niemogę jeszcze nic stanowczo powiedzieć, prosiłę tylko o moją pościel . . .

Odebrawszy niedawno list od Ławaczowej z Nowogrodu która obiecuje przyjechać tego lata do Wiednia, pisałam jej teraz czy niemyślii przybyć na festyn Strzeleckii, do którego robią tu na wielką skalę przygotowania wszędzym prawie kolotu miejsca niema, zatem proponowałam jej mojel mieszkanie gdzie i z Olenką pomieścićby się mogła, a niebyłabym teraz rada towarzyszyć jej na Stuletnie Wiednia bo zaprzątnięta mając całe pomieszkanie wolne tymczasem robię Koło bielizny i sukien, co potrzeba

Z Lwowa pomi Chrzanowey, którey piąta już pociecha nadzieja urodziła kilka tygodni temu wróciłam z Lwowa dwa razy tydzień mieli o moich pokojach mieszkaniach mieszkanie tez i rodzice robią, ze niektórzy o tem niewiedzą; potrzeby otaczają pewni umarły i drobiazgi.

Kończąc ukłony i całusy idą teraz od nas w dwójnasób dla. Rodziców tak jak nieznierpiącą Kochającą Jeh córeczki Marysi pozdrowienia . . .

(d. 25 Lipca przez odjeżdżającego Księgarza Ferdynanda Baumgartena przesłano róży i pozdrowienia drobiazgi z zapytaniem o różne nieotrzymane listy.)

5° Sierpnia

Tę a więcdnią pociechę zmniejsza z drugiej strony postęp sprawy co do domku. Doręczono nam uwiadomienia sądu, żeby złożyć summę 769 złr. 35 kr. W.A. i procent za lat 16, który lecz wynienie kwotę dochodzącą 400 Złl.

Gdy domek stanowiący co raz bardziej nachyla się do upadku i potrzebowałby wielkiego nakładu, zaś w obecnym stanie nie wart tyle, aby jeszcze tę summę dopłacać postanowiliśmy zniżeniem na wszelkie wezwania przewolić strony do wydawienia go na sprzedaż publiczną.

Tegoż dnia chowano zmarłego Ambroxego Grabowskiego, Doktora Klinem, pogrzebem zwanego, który zmarł dnia 3° Sierpnia zostawiwszy długami krewnymi zniszczony majątek dorobkowy.

przybył do Krakowa jako pauper studiosus z Kęt i z pomocą Księgarskiego dorobił się fortuny. Publiczność oświecona ciężkie zgromadzana stowarzyszyła Konduktowi aż na cmentarz nie mogło wielkiego dziwu, gdyż się jakby pożałkał świat posłuchał nad zgonem tego, który zbierał ułamki świetnej naszej przeszłości, kochał je, opisał gród Krakowa w jego pomnikach historycznych od założenia aż do naszych czasów dzieło w kil. Ku edycyach za jego przykładem dopiero teraz stowarzyszenie uczonych zabiera się do wydania opisu miasta Lwowa.

Miałem zaszczyt się stowarzyszyć Deputowanego Rady Państwa Wacława Wyrobka dawniejszym, z za dawnych znajomym. Kilka dni przed tem był u prezesa sądu wyższego Wilhelma Kopffa i złożył moją podwodę w skrytce

w skutek którey mogę być pewnym podwyższenia pen-
syi, gdyż o to miano już urzędowe powziąć kroki.
Ot po stracie domku a przynależnych ogródka
niosę Bóg za innéy stronę pewien krzyż, że będzie można
bez trwogi o jutro myśleć.

List Matyldy z Lenking 9/8

Zgromadzeniu jestem strzeleckiego i że czekałam na foto-
grafia Stanisława spuszczeniem się z odpowiedzią chodzić
mam niby więcey czasu, bo i moja jedna uczennica
od dwóch tygodni chora na febrę gastryczną i bilio-
dalną. Czasami chodzę na przygotowania, że nie wiem
co pierwey zająć. - Na porządku dziennym u nas
obchód strzelecki; o zabawach, weselach, przyjęciach,
do których czytał ojciec dopiątek w gazetach - Co do mo-
jego uczestnictwa w pierwszym dniu wiadomości
o 4½ rano, a o 6tey bowiem dostałam miejsce w omnibusie
do miasta. Spotkałyśmy się z Henrylciem moim w Ha-
wiarni koło jego fabryki, gdzie mi dano zaułkami
miasta dostałyśmy się do Prateru bo ulicą główną
którą był pochód, ani sposób dostać się, było ani na
żadną trybunę, na której miejsce 5 - 6 Złr. kosztowa-
ło. Okazało się, żeśmy mądrze zrobili, bo w mieście
mało co widzieli i wystawieni na skwar słońca -
myśmy o siedmiu byli w cieniu, ale i drugie śniadanie
zjedli a pochód jeszcze nie przeszedł, dopiero
o drugiej zgromadzenia - defilada przed nami trwa
ła 2 godziny. Ja stałam na stołku dość wysokim,
Jewarowscy zrobili mi manifestacyą, sadząc, że
ich Krajankę, miałam bowiem suknię niebieską, ja-
ten a to ich kolor krajowy. Na próżno wyglądałam
(Deputowanych pewnych z chorągwią polskiey nie było

niebyli reprezentowani. Nasycona tym widokiem byłem jak z Krzyża zdjęta. O czwartej ledwie mogliśmy zjeść obiad, a jak tylko i drogi to przekazi wojowanie, musieliśmy powtarzać na podwieczorkiem.
O siódmej wieczorem pojechaliśmy do domu Kolejową ulicą, ciągle strzelaniny widzieć dekoracje domów i pałaców. Wówczas Lwów powinien wyglądać.
Na drugi dzień po obiedzie wrócił nam Henryk w mieście gdy my wyciągnęli z powrotem, przejechaliśmy przez Łwiętyniec (Stiergarten) do Prateru, wstęp wolno. Wiedeń 20 centów do wody; mimo że dzień był pochmurny tłumy zapełniały obszar Prateru - byliśmy na strzelnicach, obejrzeliśmy wszystko, co było w Arenie godnem, Salvatortempel, Rondellstrichalle, Festhalle, Belvéder o wieczorze muzyka grała, i lud mimo kurzu tumanów tańcował aż do północy, to przy Festhalle sprawiało prawdziwie wiosenny widok. Nieodważyliśmy się już jeść tam kolacyi, bo gdzieindziej było obfitsze, jakby się umówiono do oszukiwania prawdziwie każdego z dwóch Bratankow. Kawaciowa niebyła ani na mój gruczony list nie odpowiedziała, podejrzywam potem Juwaxmistrza z Feldon który był przyjacielem Dobiłka, mnie jej listu mego nie dowiezli. Wczoraj nasze naładowi podług wskazania, wozi dostawiemy za 110 Zr w tym samym gmachu gdzie fabryka powłóz, Kabinet i Ruckwand na drugiem piętrze, jak na Wiedeń to nie drogo. Fotografian chcę mieć zawsze, już mi i teksty obiecano zatem wydatek ogromny z powodu. Nabyłem hafty dla braci, widziałem Edwarda Flügla - Henryk kazał się fotografować, więc w przyszłym liście powiem...

Jutro jadę do Baden do Kurandowa, dla rozrachowania się, życzy sobie bowiem abym się do niey wrócił ... po obiedzie przyjedzie pewnie Henryk, bo u Kurandy już przedstawiony, nawet im obiecał lepsze miejsce, jak tylko się o stallowem dowie

---

List do Wiadisława w Wołoszy 13/8

Nie przypomniam sobie, żebym ci kiedy był zrobił wzmiankę o danie lub pożyczenie mi pieniędzy na drogę do Turcyi. Nieumiałem ci się wytłomaczyć, że położenie moje podróży tey nie dozwoliło? bo jeżeli bym był miarę świeżemu zaufaniu i bezprzestawanemu Kochaniu, że mam pieniądze tylko dla siebie, toby mnie bardzo zmartwiło. Prosię cię więc bego pana Kochania, że cię kocham, i że [illegible] pragnę cię widzieć, co się później nastąpi mam wolną nadzieję. Donieszenie o domu nalazym, dzięki za życzenia na imieniny przysłane, co prosi Ludwik x)

Genia zapewnie już w domu; niegrzeczna, żeby też choć raz odezwać się do drugich, którzy ją tak kochają. Adeli i Niedzwiedzią się — młode, gotówka przyjaciółki i owca bierze enchantow zapuszczeta, które u nógi ci kładą bo kwiaty, a z których nieumie zapewne któregoś wybrać; jeżeli tak jest, tobym nie radził żadnego, aby serce jej za nim nie przemówiło; zatem ono pewnie wam będzie wskazówką i odradzaniem niepomoże.

Mojej Kochanej Babuni i Kochanej Babuni Maryi za życia życzę zdrowia i długiego życia w całych pomyślnościach. &c.

Wacławowi Wegrobłowi Deputowanemu w Wiedniu przysłanie (?/8) o wezwaniu się w ministerium spraw. za mną.

List Matyldy z Lenzing 1918.

Wczoraj d.j. dnia 18-o minęło 3 lata jak Krallewa opuściłam, niesądziłam, że to już tak dawno, i że go tak długo widzieć niebędę; teraz już niewytrzymam dłużey, spodziewam się że mi trafi sprzyjająca odwiedzenia. Radzicie.

Przez dwie długie powieczy czasu rozmyślamy tu do Kie upory, że ja, która gorąco dosyć znoszę, wytrzymać już prawie niemogłam, w dzień ani pokazać się na ulicy a dzień z nich całkiem w pokoiu od wczoraj do późna spędzić dozwolę, za którą to Bogu dzięki klujemy.

Posyłam dawną fotografią Henrykla, nowey jeszcze nie odebrał, i pewno jeszcze gorszy trafiony tylko podobieństwo, bardzo go to martwi, że na żadnéy nigdy gładza jak jest w istocie: nie pamięta, iż ma jak sam powiada, w nadzwyczajnie ślicznie piwnie oczy do porównania.

Schiffowa pojechała z całą familią do Franzenbad pozostała jey guwernantka angielka, która u nas brała lekcye niemieckiego języka, darowała mi przedziwną lampę do petroleum, światło bardzo dobre i jasne kosztuje mnie 1 krajcar dziennie.

Od Pani Stutz miałam fotel na operę, w którey wysłuchiwałam w gościnnéy roli tenorzysta Sondheim; Król tegoroczney tenorów, wypadły mi dni akkurat i niedziele, przy najpiękniejszym teatrze było gorąco, że ja, dziwam, iż się rozpłynę ....

Będąc w Baden powzięliśmy z Henrykiem na Mariesruhe ulubione miejsce Safira i Antonszrotte wieczorem do domu Koleją - w mianowane dwa święta niemożna było nigdzie iść, tak tłoczno gorąco ....

List do Ludwika w Chrzanowie 24/8

W rocznicę imienin Twoich chciej przyjąć odemnie i być przekonanym że szczere życzenia zdrowia i wszelkich pomyślności dozgonnych. W miodowym roku Twoim należałoby Ci przedewszystkiem winszować tego, co młode małżeństwo ziemskiemi z pająca węzłem, do odebrania wkrótce takich życzeń obowiązuje nas prawo, a że wyraźnie życzeniem życzeniem przez was z uczuciem życzionem, więc przyjmując z woli obcej myśli życzę:

Niech Wam się wzajemnie pomyślności rodzą
I te pociechy, co na ziemskich drodzach!

List do Matyldy w Lentzing 25/8

Odpowiadając na dwa listy Twoje, stawiam rozumieć się na przeciwnem miejscu Twojego Henryka... Gust ci trzeba przyznać, osobistości zresztą nie zajmującą, a gdy Bóg da, że serce dobre i charakter prawy, do bytności razem i my z Tobą jeszcze czas jakiś na tym świecie!... (o sprawunkach)...

Od 22° u nas do pierwo dzisiaj pada, przed tem były upały a 3 dni przed dzisiejszem tak zwana Stryżoga, że chmur niebyło, a słońce było zamglone, zatem że, jakaś atmosfera dymna; może to owe dymy pochodzące z Rossyi, gdzie się palą podziemne torfy, a na Litwie lasy obszarami, nie trudno u gasić.....

Wczoraj dnia 14° dostałem córkę Marya...
Matuj bo nas Henryka jeszcze dobry i powszechny pan oczy jego uszkadzają... (o domu naszym)

List Matyldy z Lenzing 3/9

Długo dosyć czekałam na list ojca, ale przyniósł mi przynaymniey tę pociechę, że rodzice zdrowi i że Tato z rezygnacyą przyjmuje krotki zmieniające do sprzedaży naszego domku przez licytacyą – obawiałam się, że ojciec do przykrości z wielką trudnością rozstaczyć się z tym ... gratem, wtrak rodzice mogą sobie nabyć mieszkanie na przedmieściu, gdzieby mógł być przy tem i ogródek dla rozrywki ojca z niewielkiey roboty...

Lekcye moje wracają; Józefina Spicer przywiozła mi z Isel bardzo ładną brzemszelę srebrną a le pozłacaną i czarno emaliowaną a na niey krzyż z perełek...

P. Zukowa w powrocie z Mariazell przywiezła mi krzyżyk z srebrem obrazy i z srebrnym łezuszkiem. Niechay moja gołąbeczka lezy a ja w dodatku do tego co tu mam zapotrzebuję na różne dobiazgi....

Mieszkania dotąd niemamy, trafia się w Krongasse na Wiedemu, ale trochę dalego do miasta, tzn do tu jest o wiele mieszkanie, a chcemy być na Wiedemu, gdzie on zostawa we fabryce -...

Dziękuję za miłe zaduki, obiecana a ojcu za rękawiczki – zostanę tu w Penzing, do 6° Października. Posyłam drugi niebardzo udany exemplarz fotografii mego Henryka, ten jednak mniej podobny jak pierwszy; cieszy mnie, że rodzice znajdują twarz jego sympatyczną; daj Boże, abyśmy niemogli nigdy inaczey radzić jak że jego twarz pozostawa jest tak że wierciadłem pewnego duszy. – Nowin żadnych. Ostatniey niedzieli dałam zaprosić nas aż do Weidling do teatru, gdzie tak okropnie grano, że się nawet śmiać niemożna było.

Listem z Wiznicza 1/9
donosi Antoni Sotala, że się zagospodarzyli i będzie
można wyżyć, byleby nie służba okropnie ciężka,
zżyłby z sobie posadę woźnego przy sądzie po-
wiatowym. Andzia chciałaby się uczyć za rzą-
a niemk. elementarzyka - prośba o odwiedzenie
a czego się Hermanowa może spodziewać, zosta-
wiają to rozpatrzeniu wyłącznemu - przy tem
Kufereczki papierowo-włóknianne, ażeby wiązało
dwóch mieszkańców sprzęty dla Antosi a drugi
dla Jerzego Borowskiego -
Zaledwie powróciłem domu, 2ª t.m.
że otrzymał nominacyą na woźnego sądo-
wego do Radłowa, z czego bardzo kontent
tenmo, że pozwie mieszając w Wiznicku pene
ale dawać mieli -
Odpowiedziałem 3/9 i Elementarzyk posłałem.

List Matyldy z Lentzing 14/9.
Uprzedzam bardzo żem niezawodnie odpisała siostrze
za ostatnią atlasowną, którą mi mama radzyła przysłać,
dam ją sobie zrobić, ażeby pierwsze z Paryża dostaniemy...
Będą radzice panowie radzić, że zwlekaniem niepotrzebne
my do niczego, i dziś jeszcze nic stanowczego napi-
sać pod tym względem niemogę - Mieszkanie moje
wypowiedziałam a innego niemamy - Wybieramy
już najęci, ale jeszcze ociągam się Henryk upraszamy,
że ma nadzieję, iż w fabryce dostaniemy dorne-
jak zaś nie, to mamy na wiedeńskiej (Mariahilfer)
pokoj, gabinet i kuchnia, niedaleko od fabryki -

na trzeciém piętrze za 150 Rl, Kabinet jest z oddzielnym wchodem to go można odnająć, jak to wszyscy w téj dnia robią; za taki gabinet jako tako umeblowany można dostać 7 Rl, więcby to uczyniło w czynszu niemałą ulgę; idzie o to czy nam ta spekulacya uda, bo ja do spekulacyi nie bardzo szczęśliwa. —

Nie mogę również oznaczyć czasu ani dnia, w którymby nam się udało uczynić zawsze obopolnym nasze życzenia dobrania się do Krakowa; a wiosnę gdy się to jeszcze tego roku uda to się już w nas pomieścimy mimo że rodzice mieszkania przyjmą.

Nieś kochani rodzice nie sądzą że my teraz mniej dbamy lub niestaramy się o przyśpieszenie chwili, która nas ku sobie ma przyłączyć a rodzicom jest równie upragniona; w oddaleniu wszystko inaczej i żalniej się wydaje, tu zaś trzeba mieć wzgląd na wiele okoliczności. . . .

Mój ymnóstkijna Zofenrytt [illegible] przyjaciół, [illegible] Krakau [illegible]. Przypisać mu [illegible] nieroznumie co ja piszę, a nigdy obecny nie jest, kiedy ja list odsyłam, mają teraz tyle do czynienia, że go cały tydzień nie widzę, a tu niedzielę i to późno po obiedzie; kiedyś przybył dopiero o 6ty wreszcie nie zastał mnie już i miał szukać w Schönbrunie przyszliśmy pewien do Hünfhaus na winobranie, niebyło jednak nic szczególnego — cały ten miesiąc mamy czas przyjemny, przyjemniej jak w lecie, bo nie takie upały.

Ostatniej niedzieli przybył wcześniej i pojechaliśmy sobie Koleją zachodnią, której dworzec jest o kilka kroków od mego mieszkania, aż do Dresbaum, 5ty stacyi od Wiednia.

okolica bardzo piękna, droga ciągle pomiędzy górami – piękny lecz czas i dużo kurzu. miesiączny wracał o 7ej bo już się ochładza i ciemno robi –

Nie bardzo mi przyjemno, że się zbliża chwila sprowadzania się do miasta, lato rzeczko mi bardzo przyjemnie, niemiałam tyle pracy, zdrowa jestem zupełnie i wszystkey twierdzą, że jeszcze nigdy tak dobrze nie wyglądałam, jak obecnie w Lenzing

Szkoda nie przyjaciół dobrze Cesarzowey Śmierci bo ja jej tu nigdy dobrze nie widziałam ...

---

w Odpowiedzi. 21/9

(posłano piórka do kapelusza, napytano o sprzęty. Których inne postarować, polecono rękawiczki zrobić powaźne jak dla mężczyzny :)

Niepowieszno nam, że się z potrzebami tak ociągacie, bo albo bo, że się odwleczę, to nie może.. okolicznościami tak takiemi, żeby nas przynęcało do skutku. Lepiej, że sama nam się teraz nie obiecujesz, pewien z Henrykiem przyjaciół, będziesz więcej pewnieyszy...

Drugi egzemplarz fotografii do pierwszego nie podobny, ocenimy dopiero za widzeniem Henryka swego, który je pozdrawia z dna...

Była tu nasza siostrzenka Józefina Talmayer – po 2ch latach byliśmy i my na jednym z przedstawień przez nią Komedyerko-teatr na 6 przedstawieniach bez repetycyi, szczególnie podobała się żydom-lizakom –

Nie pojmuję, czemu wy tak bardzo skromnego szukacie mieszkania, kiedy Henryk ma tak piękną, pensyą i. Ty coś w dodatku - widzi dużo tracicie na luxusy, np owa wycieczka o 8 stacyi, zaś tego kosztu można się było zabawić w miesiącu i oszczędzić, mam on mieć dobrym gospodarzem; Ty go tam potém musisz w lepsze wciągnąć Klubu...

Ja ludzie czekają, przygotowaniami, na przyjazd Cesarstwa, który ma nastąpić 26 t.m. czyszczą, szorują, myją, bielą, zamiatają, malują, bronią, tapecerują, illuminują, że to coś będzie z życia, mówią, jedney - Cesarstwo zdaje będą w pałacu Potockich, od 16 tygodni 16 dziewcząt umiejących robi przygotowania, sama Kuchnia co tydzień 2 r. kosztuje; przebito okna wiele do dwóch następnych Kamienic, aby dwór cały pomieścić. Dwór jest arcyksiążęcy Albrecht, przyjęcie uczci namiestnik Potocki a w piątek Sejm Lwowski z Królem na czele

Szlachta będzie konno witać pochód Cesarski na Koniach ubrano przybranych od dworca Kolei aż do Pałacu Potockich ona zostaje Damom, Pałacowym (Obersthofmeisterinnen) a sam hrabia będzie towarzyszył jej w podróży po całej Galicyi &c...

D 25 z pewnością uchwalonej we Lwowie rezolucyi przeciw uchwale Rady Państwa zatelegrafowano że Cesarstwo nie przyjadą, a Alfred Potocki i hr Jan Tarnowski wezwani do wiednia

z Chwanowa dnia 7 Października 868

donosi Ludwik, iż mu żona na d. 29. r. m. powiła córeczkę, na której ochrzczenie zaprasza matkę i babkę gdyby była pod ten czas w domu ...

List z Wiednia 2 Kwietnia
Września 868

Z nadesłanych mi piórek będzie ładny i modny zimowy kapelusz. Kupiłam tymi dniami bardzo pięknie akwamitne palelot za 38 Zr, przy tym cały transport pozostałych towarów z jakiejś masy krydalnej z prawnicy, ... Dotąd mam od pana Kurandowej pochwalenia rodziców, że skończyła swoje powtarzanie ale ja mam tylko pułkowę Duia dla jej córki przyjęcia, chce teraz bym całkiem do niej przyszła, o czém ja sama myślę, na tak krótki czas ... dotąd mam wtrzech miejscach lekcye i zwarta obiecaną. Pierwszego mam się z Penzing wypowiadać, bo niema tu przyszłości, wszystko tu zagnieżdżone do miasta ... mieszkania jeszcze niemam, a do Hławawiłkowéy Henryki mi nieprzyszło - córka jej poszła za mąż za adiutanta Thalbot, angażowanego w teatrze na Wiedniu ... byli u rodziców, teraz w Odessie ... Była tu Hermina, ale mnie odszukać niemogła i pojechała do Reichenberga. - Od mieszkania, jakie znajdę, zależeć będzie moje wyjazdzenie, o czém w następnym liście.

List z Wiednia 6° Grudzień

Niepokoi mnie, że .. Godzico niewiesta, gdzie się obracam ..
Mieszkanie wzięłam tymczasowe, jakie mogłem znaleźć ..
do P. Ruch dojeżdżam do Fleischg dwa razy w tydzień.
Dostałam od niej piękny pasek, srebrny krzyżyk z
Maria-Zell, a teraz parę wyjazdem z Bakmy Kulczyki i
bratka z Karlsbadu (nie b. pomarańczowe) w złoto oprawne
bardzo ładne pracowa mi je jubiler na 18 Zr.
gdyby wszystkie moje letkoye tak się rentowały, tobym
dobrze wyszła .. Z Florentyną Spitzer, która z powodu
swojej Mamusi zapłakana się zapuchła, spodziewam na
przyjęcie prodwieczorek w agrafce wieczorem
(Nachtmahl) - wezmnie teraz Angielkę, która za
pewnie i 8 dni nie wyjedzie, tak jest grzeczna, tak
Kobieta .. moje mieszkanie obecne: Marriahilf, ulica
S° Aniola (Engelgasse) N 1. Kosztuje miesięcznie 10 Zr
z usługą, wygodne, obszerne na pierwszem piętrze)
ale w dzielnicy drugiej domu na 5 piętr wysokim
więc nie tak i cenien mało; właściciel jest Kupcem
sukna fabryki burzelyńskiej i pracownia jego znajduje
się dzielnicy barwierskiej Gumpendorf. Z ruchem
rozstaniem opuszczam mój wierny pisklęcy pokój
w Penzing, w którym dobrze się było czyta bez
okularów, bardzo mnie lubiła i z żalem pożegnała ..
(: sprawunki ..) w nadesłanym liście o różnych inych
interesach - A co Rudolfki wygrały, bo mnie ..
Myślałam, że z powodu odwiedzin Galicyi przez Ce-
sarskiego Małżeństwa i Pało co wyszła, a to znaczy
nic - niemamy szczęścia - od nowego roku chciałam
ciągle kupić 10. 33. 63 - które procentuje, wy-
pałam niedawno że wygrały .. więc niema i tego ..

Listem z Radłowa 5/10
donosi Antoni Szatała z niej przypisem, iż im ani dwóch
powozów, mieszkanie dostał pomiędzie umeblowane
z 1 zł 50 kr. miesięcznie, gospoda z pierwszy w Radłowie
i uroczysty, iżby w więzieniu "nie zwiędła, takiego szu-
kać" ją Zdia prawdziwy Hora, ex tek dobry, najmu
go więcej w Kancellaryi, a ajutantem Antoni Silvich
Honorka tarkni za stryjem, rada być bliżej zrodzo
podziela na najgorsze ex tych losem.

List do Malyldy wtorek 12/10
W poprzednich listach przypuszczałaś nam ciągle
aby było wszystko, praygotowane dowodzeniu
waszej niewinności, które około b.t.m. odbywałem
i mam wszystko do expedycyi na gotowe
i tembardziej upiększyłem, ile jeszcze mogłem jak najmo
wać miesiąc[illegible] Sz. Tymoszem donosząc, iż z tobą
i dla ciebie najgorsze mieszkanie .... przeniesiono
z nowym kontrakt, i będzie tu u nas w zupełnie bezpiecz
ło, a za gorsza, my jak na wyborie, i trzeba tu jeszcze
szkoda z rzeczami wrócić, które za swoje a nam
tylko zawadzają - - - przy tej sposobności, co
za pieczęć[illegible] nowej pieczęci? na tyle pytań
zadawanych nigdy nie odpowiadasz, jeżeli odpisałaś
do Lidki na tyle pytań, które znowu ani niewiem
inaczej tylko spóźnionych albo niepomyślności
jeżdżą, jeżeli drugiej - czemu ja Ci nie odpowiadam
chyba takie niepotrzebne nowiny, że pieczęć moje
o podwyższenie pensyi przedstawiono bez skutku
aż do nadejścia mającej (bieżyć?) organizacyi;
truchlejemy, gdy przyjdzie opędzać biedę...

Chcielibyśmy, żeby chociaż z Tobą było raz skończone, aby z tej strony przynajmniej dochodziła nas jakaś taka pociecha i osładzała nieprzewidziane nasze ...

Wiadomości o Ludwikach i załączenie listu od Anny z Studinskich Kromerowej, niegdyś przyjaciółki Matyldy, żyjącej z mężem z Petersburga, i inaj[uż] czworo Derbydaltów: Hugo (Kullalaj) Joanna (d'Arc) Otmar (Kaiserher) i Ryszard (Lwie Serce) ... &c

---

Odpowiedź z wtorku 17/29 1868

Niepotrzebnie się Kochani radzice martwią i mnie wyrzuty robią; raz na zawsze Ich upewniłam przecie, że gdyby mi wcale za inaj nie przyszła nic sobie z tego nierobię znając aż nadto dobrze świat i ludzi; a teraz co do innej ale mi nowej być niemoże, nie ja się boję Petersburgu, aby mnie opuszczono ale przeciwnie się nam. Przeszłe położenie mego Henryka polepszyło się, z nowym rokiem obiecał inną przynajmniej jego opinię z wyższej strony ulepszenie pewne; przerwy też być chwilowe, wzrost innego mieszkania, teraz ze względu na idące święta i że przy większych zamówieniach robotach więcej ma obywatel, zostało na wiosnę ...

Ciężary mnie, że jest w szafie [illegible] obrazów, które [illegible] bezpiecznie mogłyby być expedyowane, pieczę, żeby Rodzice [illegible] na pożarcie przyszłego tygodnia on i ja pisać będziemy, choć nie odwołuję, to nieodeszłe —

Z Talergofu bronzów Jul. Ulrycha mam tu kilka pięknego i bronzów dużo, lecz to [illegible] nowy nie do użytku ale ku ozdobie .. co do mieszkania, tu dziwny pieniądz i zwyczaj, że nie Kwartał zaczyna od 1 do Listopada, zatem musiałam temu zaradzić ..

trafia mi się mieszkanie po pierwszej Rotmistrzowej, niedaleko (odemnie, parterowe, ale taksy do tego jak ona robić zimno wy, najdzie mniałabym go w 14ą Rzeczy - w tych dniach ostatecznie się rozmówimy.

Henryk posyła całą, sztuka fotografii, kilka dzieci allegorii na niey przedstawionej zdaje się Polskę jak on wielkim przyjacielem Polaków, dużo mi to pamiętnie nagadał o tem, że Polska tylko na drodze legalnej i przez cesarzową zbawioną być i jak. np. Węgry. rządzoną może**) i ja myślałem, że po owej pamiętnej Cesarza do Galicyi niedługo czytać się będzie: „Król Węgierski i Polski" dlatego znowu się zadumuje do na widokręgu publicystycznym ...

Do Anny Krajewskiej zawsze napisałam przy zastaniu ukłonu do .. rodziców.

Od Szyffow odebrałam Angielka tymi dniami, jest to już piąta w ciągu roku, gdy ja odeszłam. ..

Przez cały rok mojego wolnieyszego kursu przyjaciół zapisywałam z ołówkiem mój dochodzik, który wynosił przeszło 600 Zr., pociągnięty bilans z wydatkami okazał, że mi jednak 97 Zr. 26 centów pozostało ....

---

*) Polska w postaci księcia Poniatowskiego leży na książęcym płaszczu marmura - Ogromny niedźwiedź biały z cesarską koroną na tle, z orłem czarnym dwugłowym na ciele, z rozwartą paszczą i ostremi zębami nastąpuje przednimi łapami na ciało zmarłego w zamiarze pożarcia szczątków wyobrażiciela Polski widać Tatarach, który przykuwał zmarłego do ziemi, zerwany, a Polska trzymając w lewey ręce pugilaret powstaje i chwyta niedźwiedzia pod garcllo ...

**) więc o niepodległey Polsce Niemcy ani myślą ? —

List do Ludwika w Chrzanowie 18/10

Z wielką radością witam pierworodną córeczkę Twoją na tym świecie. Żałuję, że wam nie mogę być naocznikiem obchodu wprowadzenia nowonarodzonéy do świątyni wiary.

Urodzoną w domu patrona, czyli parafii Jabłonką zwanéy nazwiesz zapewne Michaliną dodając na drugie Ludwika a na trzecie Emilia. Niechaj Ci radość z niej przebacza!...

Jeżeli Ci Bóg dozwoli przebyć życie Twoje spokojnie, przygodami żadnemi niezamącone, to goń na ochydełko żywota wspomnienia młodości; najwcześniejsza chwila była, kiedyś od Twojej Emilii odszedł stanu nie już sprzyjania ale gotowości krzyżową rękę w rękę z Tobą przez drogę całego życia; druga niemniej uroczysta, kiedyś ją już nazwał swoją; dalsze, gdy Ci się pomnażać będzie ta mała kółko familijne, które rozpoczęła pod dachem Chrzanowskim. Oto przedmiot w starości do wspomnień aby się uśmiechł przed znużeniem pracą i od wszelkich pokus...

Matylda moja Kamilla nadzieję mają odwiedzin tegorocznych.

Zajęcie Krzesła Starosty Krakowskiego przez dawnego Twojego Nauczyciela Władysława Wł. Wobonowskiego mnie i dla Ciebie rokuje nadzieję przeniesienia się do Krakowa w pobliże swoich i Talwicyborgo jak do w Chrzanowie wszystkich.

Całuję Cię, uściskawszy wszystkich, i Emilkę Twoją serdecznie jako uczenie kochający Cię ojciec

List z Wiednia 25/10

... Obiecałam pisać naprzemiennie tego tygodnia z Lu i Romeo nadszedł a ja niemam co nowego napisać, bo nic się dotąd nie rozstrzygnęło... Niechaj mi... rodzice wierzą, że ja jako najwięcej w tem interessowana najwięcej też na tej zwłoce cierpię, dla tego i na przykłady nieprzytaczam; czekałam tak długo, mogę jeszcze pocierpieć. Mamy się inaczej tyle do czynienia, że go często tydzień cały nie widzę, niedziele w niedziele, wieczór na kilka godzin. przed świętami Bożego narodzenia wtakiej fabryce nieszczęśliwych jest nawał roboty, od 7 do 7 wieczor zatrudniony bez ustanku, a gdy robotnicy robią, w dalszych godzinach to i on musi być aż fabrykę zamkną. –

Najgłówniejsza nasz, że niemamy mieszkania, czujemy brak mieszkań mimo że gwałtu nowe jak grzyby z ziemi wyrastają; mam po jednej Redaktorskiej radzie mieszkanie, które mi się bardzo podobało, parter, w drzewnym czystym domu w wielkim podwórcu, widne jasne wtedy jak ona przyjdzie inne, tylko że to moje życzenia zwykle nigdy ziścić się niemogą. Czekamy do 1° Listopada, potem wermiony, jakie się nadarzą. Radabym bardzo, żebym raz była w porządku.

Spodziewam się że rodzice mogą z nowym rokiem zostać, bo teraz przeprowadzenie byłoby bardzo nieprzyjemne, prosze mi donieść kiedy Cecylia.

Z lekcyami tak że niejestem jeszcze w porządku, czekam otrzymać do wyboru; trafią mi się, lekcya Konwersacyi przez trzy godziny p. Bobiedzeni Pani Lambert po 20 xr miesięcznie a ja chce 30 – do P. Zuk w Hotel Stadt Wien będę dwa razy w tydzień dojeżdżać co

Dnia 29° Października
odpowiedziano, że może będziemy mogli przez zimę pomieszkać w domku swoim, że już około terminu wypisują do sprzedaży - tylko nas martwi z nią taka zwłoka, bliscy do Adwentu już tylko trzy tygodnie.. zresztą tego roku nic, na przyszły może co zajść nadspodziewanego, więc niech się dzieje wola nieba O. ...

—

Listem z Radłowa 3 Listopada donoszą Jagatalowie, że Honorata szyje wyprawę dla "Grobtzka Radłowskiego" aby Antka miała parę, która już na liście swoją, zaszła a dopiszą, a wieczorem zajęcia się mają. Do nich jedzie się koleją do Bogumitowic i/97
stąd do Radłowa mila i prosta jest przywalona za kilka krajcarów można się dostać. Z takim umiłowanego kraju Władka wiadomość ich nie jakie nie przyszła, z Rumunii, lecz tam robi Polaków z swoją mając pod Rzeszów gospodarstwo jakie takie na utrzymanie dla żony i dziecka. Dobrze, że i tego nie zapomniał.

—

List od Kostusi z Lwowa 4/11
Niewiem jak mam zacząć tłomaczyć się z tak długiego z naszej strony milczenia, lepiej przyznam się do winy i zdaję się na Pana Kamilli Hryja. Po odjeździe obydwóch Jeń do Kołomyji taka mnie apatya opanowała, że do nic
czego nie miałam ochoty. Do tego lato zresztą nam wesoło, ciepło umilając, jakby Jenia siostra moja u mnie na bawidło, co mi się też dało. Znajomi, adoratorowie jej wdzięczkiem, nawet jeden odwiadczył się formalnie o jej rękę, ale nic z tego, bo nie zrobił na niej takiego wrażenia, żeby jej serduszko za nim poszło: ten lub żaden, my też nie namawiamy,

dosyć było jednego przykładu; zostawić to woli Bożej, a tymczasem niech sobie używa młodych lat.

— Ludwik ma Michałówkę...

Fotografię nasze tak dawno obiecane posyłam; chociaż u pierwszego tutejszego fotografa wykonane, jednak zwłaszcza moje zupełnie nie udały się, a mość mi duż to żywo tak wydaje, bo Kobiecie trudno w tym względzie zadowolnić, niech Stryj sam osądzi.

Dostałam także po egzemplarzu dla Sybci do widzenia przyjaciela mi oficera, ale po Wielku żygadniak wrócił i przywiózł mi nazad list niemogąc jej, za danym adresem odszukać możeby ją przez ręce Stryja prędzej doszły.

Karolek mój pocałuje próbę pióra swego /. a Jenia za powrotem to uczyni; ja zaś nie wiem w jakim guście ma być to, co mam napisać; bojeźli o upstrowiznę, to odwiadrem z góry się, na to niepodrapię, zkłobyć, niemiałam i niemam talentu humorystycznego; wypisać z jakiego autora jakąś piękną myśl, to co innego...

Co do odwiedzenia ja bym się Stryjostwo mają co tam zajechać w Starym Wrzałowie, na który już po drodze zapamiętam, dwaw młody, wesoły, towarzyski wyrugował mi zapamięci umarłego dla Grudzka, ale nie z serca, prosze wierzyć.

Pozdrowi, więcej nie wiem coby Stryjowi dowieść... Stac Bernadyńska 733 1/4

Ziemio Piastowa! zanim wyrok Pana
Wygłoszon granicą, piersią, i rchawiołą,
I twemi cię synmy do życia powoła:
Zanim się zbudzisz — święta — nieskalana,
A jako posąg mistrzowskiego dłuta,
Bez skazy, jędno czerstwem życiem tchnąca:
W ogniowych próbach — niby z stali kuta,
I tak potężna — jakby od tysiąca
Lat rządzit tobą Piastowy lub Batory,
Ziemio Piastowa! zanim twa pokuta
Za synów winy do kresu dobiegnie,
I zanim szczęsnej dozrzekasz się pory: —
Niejeden tysiąc twojej dziatwy legnie,
Jak legli ojce na rodzimej błoni;
Ci z mieczem w ręku — a tamci nad pługiem —

Ginstlana za się pokoleniom drugiem,
Brać i bronić cię, będą jak oni.

Karol Dziedzik.

List z Turkowic (Wołyń) 16/28 Lut. St. 1868

[illegible] po podziękowaniu za summaryusze odnoszące się do rodu P. Bolesława Rupniewskiego i nadmienieniu niektórych jeszcze uwag [illegible] pisze: Przytoczone w liście pańskim wyrazy "ad similia semper paratus" upoważniają mnie także do rozgłoszenia się więcej szczegółowego i ofiarowania panu tudzież Komu kolwiek z poszukujących na tem polu wzajemnych usług.

Niemyśl Waćpan, że zamiłowanie pańskie ograniczam się u mnie na wyłącznem badaniu przeszłości mojej rodziny. Lubię heraldykę w ogólności, jako ważną gałęź historyi szczególnéy o naszym Kraju. Jeżdżę tylko o badanie jej cechy ścisłości na której jej zawsze zbywało. Ciężky mnie do tego, że ten rodzaj zamiłowania pozwyna się odnieść [illegible] exaltu dozpoznania, że u nas mianowicie na [illegible] przedstawicieli. Szczególniej zalecić mogę mego o miedzę sąsiada Zygmunta Brodzic Radziminskiego, jest to miody człowiek z wyłącznem zamiłowaniem do tego rodzaju pracy. Posiadając dość znaczne środki materialne przy wielkich staraniach zgromadził archiwum dokumentów odnoszących się do rodzin miejscowych, które już teraz bardzo ciekawém a nawet bogatém nazwać się godzi. Z żelazną wolą i wytrwałością stara się takowe uzupełniać, przygotowując monografie rodzin szlacheckich istniejących i już wygasłych. Ma już tym sposobem opracowanych do 200 rodowodów, nie tylko dawnych, jak to było dawniej w zwyczaju ale popartych dowodami i wytrzymujących najściślejszą krytykę.

Przytaczam te szczegóły przeczuwając, abym je mógł udzielić i znanowemu mi Pp. Zegocie Paulo, który jak wnoszę z listu pańskiego, przy ważnych swych pracach jako krytyk zwraca także swoją uwagę i na ten stosunkowo mały ogół dziejowych materyałów. Bardzo by było dla

nas pochlebieniem, aby przy zdarzonej zręczności razem i nasze zasługi zużytkować. ....

(Druga tarcza na pieczątce mego listu przedstawia herb litewski zwany Olgierd*), służący jedynie i wyłącznie rodzinie Dragattów osiedlonych, jak mam tego dowody, od 300 lat w okolicach Kowna. ... Razem ....

List do Arnolda Rappaport w Wiedniu 4/II

Bardzo żałuję że późno uwiadomiony niemogłem złożyć ... osobiście powinszowania a szczerych życzeń pomyślności w przemienionym owieżo stanie. Życzę wiecznym abyś ... po przebyciu młodych lat uczciwych mógł zażywać zacerotanie pokoju na zwiędłej prawnuczki weselu.

Kiedym się dowiedział o odjeździe Pana .. upadłem ... na duchu ... licytacya domku należy na 10-ty Grudnia r.b. wypadała. idzie mi tylko o odwleczenie do wiosny .. wielkiego bydła dla mnie niewielkim wyprawianiu ... wśród zimy pewnej szczupłej pensyi .. prośba .. o kilka pieniędzy do rekuracu

---

Bilet do Lepkowskiego

Hr. Przeździecki pisze artykuł o Annie Królewnie polskiej, żonie Księcia Pete, córce Kazimierza wielkiego, którego pieczęć znalazł w Lindelheim. Chociaż rozpoznawczość zaczerpnął z drzewa, nazwisko tego nie mu uwagę zwrócić na owe odkrycie niema pewności czy ... Pan czyli p. Pauli. Proszę więc o szybkie oświadczenie, którego proszę pośrednictwo moje o wielkie ...

Objaśniłem rzecz wiernie

---

*) Adela z Dragattów, żona pisarzego, pochodzi z Dragattów; herb przedstawia ptaka uwięzionego strzałę ostrzem do góry obróconą, pojedynczy, a 9 gwiazdy jedna nad drugą po drugiej stronie tarczy.

Hr. Przeździecki pisze artykuł o
Annie Królowej Polskiej, żonie
Jana Tęk, córce Kazimiera IIIgo,
której pomnik znalazł w Min-
delheim. Chciałby sprawiedliwie
zaczytować źródło, nazwisko
tego kto mu uwagę zwrócił
na owo odkrycie, nie ma pew-
ności czyli Pan czyli ks. Pauli.
Prosi więc Ks. Pana, o łaska-
we wyjście oświadczenie w tym
względzie, którego przez moje
pośrednictwo oczekuje.

Z dawnem poważaniem

[illegible]

17/II 68

Wehmont Ludwik Teodor
Kruszyński
Archiwista Akt Pr.

List do Konstancyi Dziedzikowej w Lwowie 9/11

Od kilkunastu lat niepowściągliwem chlastany, ze wszystkiego, co
tu życie przyjemnia, prowadzerany, już chciałem zwiel
Ka goryczą w sercu robić Ci wymówki, że pewnie z obojętnością upoje
na nawet na słowneik tak bliskiego piokrewieństwa nie zważasz
a uporme milczące marnuisz Kochającego Was skryja.
Już miałem list zawrzeć, ale go drę, bo Ty dobra jak raz
że tylko tulanki letnie nie daby chwili ...

Za odebraniem Twego miłego pisma dziękuję najprzód
za przyjęcie wiszerunczki waszej. Piękne za wszystkie,
najdalszy ojca i syna, chcesz sądu? oto jest:
Pan Marcin okrutnie długi, żeby mi nieszczęściwał, lobym po
wiedział, że zgrzeszył, że niewidać gdzie, choć jedna pota cudni
wieszchniey Roweny, wygląda nieprzymierzając jak Kwiatek
leśny, żeby nie wazy i bródka, ale za to en tout such.
Jegomość dobrodziejce śliczne wtey fryzurze, a mianowicie brów
ce, że widocznie luszy przybyło, liczka pełne, oczko uczci
ajcowskie, wyraziste, więc nie grzesz, jakoby źle było.
Lolo doskonale trafiony, a on niewinien, że go pan mistrz
wstrzelił tak, iż wyglądająca nagawka expreci prawią, na gep
jakby miał złamaną a drugiej wcale niewidać.
U Jeni nareszcie wszystko dobrze, prócz powyżej, ale trud
mnie mi przynajmniej niespodzianka. Ot mój sąd surowy, wogóle
powiadam, że piękne i P. Rodecki może iść w zamowy z na
czym (Walerym.) (Dziewuszkiem) Teraz wam się chcę napastnę
do woli i uściskam was wszystko razem serdecznie.

Niedziwię się że z Balu Twój niedał z siebie słyszeć,
Kiedy ma w domu pociechę z dwóch Jeń. a jakto? Jemá
Twoja jeszcze w Potoczyi, a zatoby się zawzęły? Obawiam się,
aby w bezkrytycznem i bezmyślnem życiu niebardzo się zakuku
wała. Damta, słusznie mówisz, niech się bawi, uczestniczy takiego
nieszczęścia z ruskim Hrycykim. (Kerekiarto) —

Czemuż mi nienapisać było, co za śmiałość odważyć się
gać po wdzięki Bożka, którego mi tu niedziś nacało
wać, aż mówiła że Bryś całuje jak nie Bryś –

(Do Kroniki napiszę myśl z jakiego autora, idzie mi tylko
o piękną treść – ot np. Karcie [illegible] ciekawej gdzieby napisz
list, który się tak mile czyta. Od Ciebie, a zwłaszcza niezni-
szczoną pamiątkę. Dzięki za myśl o starym Krakowie,
od dziś na wprowadzenie, a idącej z serca klątwy nie lubię:

O egzemplarze wszystkich Konterfektów dla Matyldy
proszę, jeżeli sam nie mam jej adresu, gdzie tam była
w Dietzing, Lentzing

I podobne tam te okiury
A my Lwów i Kraków
Wólki i Wolaków.

Że mnie źle; 10ty Grudnia wyrugowę mnie z mojej cha
tynki, o grat mi nie chodzi, ale ciągłam robię moment,
który się trochę będzie wynosić, chociaż stare, połatane,
ale wygodne i własne. Będzie to trochę oddalenie,
ale teraz niedaleko, z mieszkaniem, pokojem bar
dziej ot dobrej mnie serdeczny obok czasem, a jej mi
niepewnie nawet mówiąc jem sobie sam winien.
pewni niepodwyższyli tej [illegible] oddalenie – a jeżeli
żeby [illegible] chociaż 100 lat żyli, to inaczej byłaby
najodleglejsza.

Już to ja mam przejście. Jak stary niedołęga żyć
i przez 11 lat brat po śmierci ZK. pieniędzy i nic nierobić
nikt o mojem archiwum niepewny 6 lat, jakja zwłaszcza,
naraz i ministerium i wydział krajowy za wynagr. radzić
obu z tem archiwum zrobić, a z tych nauk ja najgorszy wyjść mogę.

Jeżeli czytujesz "Dziennik literacki" a byłoby w tych
dniach co o mojem Archiwum, lub o mnie, to mi

numer tin Kupnie i przyszliście na service réciproque.

I 20° października w dzień urodzin Karolka i 21° w dzień urodzin Jeni Kotomyattiej i 7° listopada w rocznicy Twojej Jeni Kochanéj pamiętałem o was, i jeśli już nie innego, dam się pewno dlit za dalsze przemyślności tych Ukochanych Nicolaxell u tym świecie

Marcinowi Kochanemu Łączę 28° Października z dniem 11. b.m. życzę, aby przy dobrém zdrowiu i długiém życiu ziściły się jego wszelkie pragnienia, ze rozgólniéj za do hasła

Jakie żłobny szuka zabaw
A chłopy ... Kopnicy (zdrowia)

Za pewne czytelnicie w "Czasie" N° 25. Października 1868 jaki brak jest mieszkań w Lemberg; kiedy ów zgarbiony, z Kłóryn toczona o najem rozmowę czuło przytoczył, za gabinecik bez okna żądał do 40 zł. miesięcznie cóżby przyniosły 4 lub 6 pokoi! oczywiście że za 3-4 lata Kapitał w budowę włożony wrócić by się musiał. Niechże mu Bóg da, a gdy to dodatku dobrą i uczciwą wyda, syna i córuszka ożeni i nażyje się przy nim z Tobą do syta, wtedy niech prosi swojego patrona o wstawienie się do niebieskiego Kolleg.

A Piotr mu święty apostół Boży
Złotym Kluczem niebo otworzy.

Lwów z Wiednia 11/11

... Dziś w niedzielę 8° bm mamy najsmutniejszy dzień tak pięknéj jesieni, okropnie ponuro i smutno, co bo że się wieczorem mamy iść do Herculanum Webera "restauration chantante, to wszyst nie robi, niemające ani ex su ani chęci ... Lekcye moje uregulowane następnie: Od 9-1 zrana u Klaymanów, do 8 letniéj córeczki Pabiny

przy tem konwersacya po włosku z ich starszą córką Lidią, która zna też język dobrze i mnie dużo przyprawnia ... 25/
Tu, nie wychodząc, mam jeszcze pierwsze i drugie śniadanie, (od 1-2 letnia smuxytki u stetnicy Jadwigi, córki Radcy nadwornego Löhr - Od 3-6 towarzyszę do spaceru hrabinie Ninie Lambert, młodej piątnéy damie, której matka jest przy ambasadzie turecktiej i najczęściej co podróży; z nią grywam też na 4 ręce i towarzyszę jej często do teatru, na koncerta i na wieczorki, gdzie ona śpiewem się popisuje . . 20/
Dwa razy w tygodniu (Czwartek i Niedziela rano) dojeżdżam do Hietzingu do pani Ruck, gdzie mam i obiad 15/
Dwa razy w tygodniu zwracam 7-8 bierze do Jard lekcye niemieckiego języka a 80 xr więc dzień zapełniony, i jednej jeszcze godziny obiecanéy P. Brentlinowey po powrocie od Amsterdamu dawać niemogę, nawet chociaż tabym ją przekonywała, zamówić za tatka, gdzieby mia ta obiad, tylko mi żal pięknéy godziny, bojąc mi ta, pięknà i dużo bardzo w przyjaźni.
Gdy margrabiowa Pepoli wróci tego zimy do Wiednia) wtedy się u nich da co zrobić. widzą . . rodzice, ze tu do czynienia jest dosyć, gdy tylko pracować chce, a mnie to więcéy bawi jak w jednym domu z niecierpliwemi dziećmi być zamknięta i niemieć wolnéy chwili -
Proszę mi donieść jakiemu pokoiku podobała.
Tymi dniami dostałam fotografią Anny Kronenbergowey gdy się nie zmieniła, twarz pełna jak dawniey, ale ja tak bardzo dawno nie widziała i spaceruwana . . .
Henryk zbiera się co dzień, co niedziela, ale jakoś mu nieszczęście idzie tymczasem mich . . Rodzice kochają moją dobrą córeczkę . . .

Odpowiedź do Wiédnia 16/11

Jeżeli prawda, że mają takie dochody, jak piszesz, to niedużo będzie w czystym zysku, kiedy z panią Lambert musisz uczęszczać na koncertowe wizyty, do teatru i bo dużo pieniędzy stroje, rękawiczki, pranie i.t.p.

Niewiem przyczyny ale zdaje mi się że owa zajadła i wieczorne lekcye du Jarda są przyczyną, że Henryk zwlekając może ostyga i powoli przygotowuje Cię do zupełnego zerwania przemiłego stosunku, bo coś tak wieje z ostatniego Twego listu, kiedy dla niego nieznalazłaś ani godziny czasu. Ot niemamy szczęścia na tym świecie; bioglasya na 10ty Grudnia rozpisana, podałem wprawdzie referat, to się zawsze odwołuję.

Arnold Rappaport ozimi wizyty się przebywa miodowy miesiąc w Wiédniu, zaciągałem jego rady i radził mi czekać odpowiedzi.

Posyłam Ci dwa losy (53226, 92100) na zakład "Maryi". Ku wypróżnieniu poczciwych służących już dawno wzięte za miasto, aby główna wygrana padła na Ciebie, miałaby 40 pięć za 2 złote trabiowską wypłatę, kiedy ja Ci jej dać niemogę.

Z Henryka proszę o kilka egzemplarzy "Polonii" ... bo nasz Rzewuski opierając się na zasadzie wzajemności odmówił przekopiowania mi dwóch zakładów fotograficznych.

Ogłaszano tymi dniami, że wiedeński drukarz Seitler którego córka z powodu ubóstwa musiała pewnego ojca wyszywaniem dla rękawiczniczy, odziedziczył 4 miliony po jakimś bezkrupie z Rotyslawy i może się z nią zapoznasz i pomogliby Ci, kiedy wiesz co to jest niezależny majątek.

List Arnolda Rappaporta z Wiednia 13/II

Dziękuję serdecznie za łaskawe życzenia powodzenia Kiełka uwagę do reklamy, na który jeszcze czasu dość.
1) rozpisano licytacyą bez poprzedniego obrachowania realności, a ta powinnaby być w miejscu, bo w cenie, z czasu wszystkie realności jak zupełnie ima
2) przy niskiej jak teraz cenie właściciel narażony na stratę tem więcej się
3) według ustawy [illegible] realności nawet niżej ceny wywołania
Jaskrawszy na pierwszym razie terminie ma być sprzedana, a powtórnie być terminach tuż - nareszcie
4) teraz inna procedura austryjacka, przy której byłby Francuzka i ostatni dziedzic nie Ruput na licytacyi ale z wolnej ręki, więc pewniejsze było nabycie, przy obrachowaniu....
Przekonujemy, że te argumenta nam nie, mogą nie przydadzą, ale [illegible] o czasie [illegible]...

List Matyldy z Wiednia 22/II

O tym samym mówi, kiedy rodzice zabawiają, tu, z Józiem w Preferensa ja z wujkiem moje listy przez powrócili z Hietzing.... Cieszy się, że Kasia dobrze pomaga, i prosi o fotografię, o których wspomina, aby jej mają przesłać, jak się [illegible] fotografować przed swoimi tami; przesłała także Polonia, bo Henryczowi ani mówić o tem, tak cały dzień jest zatrudniony...
(przesłała apelacyi Kiełbasy dla właściciela domu, Wilhelma mieszka). Przerazita mnie wiadomości o sprzedaży na ręce domku, aby nie tylko rodzice niemieli wypracowań, mnie się, więc do do przewlec?...

Da Bóg wielkiejnocy szczęśliwie doczekać zabieram się z powrotem do Krakowa odwiedzić rodziców, bo teraz obawiam się przeziębienia - przyślem i w Krakowie niepowyjemnie, gdy stoła, nie wyjdę niemożna, chociaż Boży wiosny, się niemogę zobaczę widzieć nikogo prócz kochanych rodziców moich do do stosunku naszego, nikoby miał być pewny, że Ro nie jedzie ale mieć przedewszystkiém starać się, aby się z robił u przynajmniej tego niezbędnym, co mieć powinien sądzę, zatem jakoże mnie manewrować, aby bez nazwiska się pokazać, mógł z Jabłonki wyprawić; mógł bym łatwiem stracić miejsce a o podobne drugie nie tak łatwo przekonywam się sama, oi co to wieda tak nagle zrobić ....

Lublin 8 Grudnia 1868

(Dzięki za przesyłkę, obchodziło mię mianowicie Pan
ozdobę Pomer gospodarczą - prośba o nowość polską
dla Helenki, która o niej marzy) Za wiadomość, co
dostanę na Święta od moich nieznośnie a on o no
wościach i o polepszeniu gazy, co mu szef obiecał - po
nowym roku niebędzie tyle zadrażnienia, niepewności
jej mi nie do czytania, aby nam zdrowie służyło i że
byśmy raz w celu życzeń małych stanęli Da Bóg
Z dotąd podobnym niczego wyjść względu, aby się rodzice
mną nie martwili (od p. Lumerów dostałem garnitur
brotze i Kuleszy do tamtejszych nowe, co Katarzyna na
Święta mi zdało sprawić ... Byłem z P. Lamberty
w teatrze nadwornym w tragedyi Otella " Jan
Fryderyk von Ravenna " bardzo słaby tekst i grano mi
słabnie ale po skończeniu Klubi mieszkam pewnie
dzień Boże Wszyscy - Mówią że pewnie dnie,

że na wiosnę będzie wojna - podług naszego prawa nie ma
Kłowego (Rechtsgrundsatz) Hilarykt należy do 3° zamiatania
więc się tak trzeba....

Odpowiedź do Wiédnia 11° Grud-
nia 1868 po Kliatowaniu domu

Córko moja! - Piszę łzami - nie frazes to, ale istna prawda -
położenie nasze bardzo smutne wyroki nasz domek sprzedany
za 1474 Zr. W.A; idzie na dług z procentami narosłemi 1300 Zr
reszta niby moja, ale trzeba oto jeszcze proces prowadzić
niegodziwy notaryusz Korytowski wciągnął mnie w takie
niekorzyście przez Księżarski Kontrakt, który zdawał
mi się tak jasnym - gdybym proces przegrał. to jestem
odpowiedzialny z majątku ruchomego - pocieszą mnie
(Dr Arnold, że wygram, ale ... — Straciłby dom myśla
Tam, że lepiem mieli zpewRáj, a tu jeszcze rozprawa...
To nas dobija - rozpatrzenie się w pierwszej chwili z pra
wita zgiełmy i nocy nie spali, a dziś dopiero po zmierzchu
każdy z nas jeszcze Kącika tłumi łzy .. widzę taki
zpewRáj na starość ..(nalegamie o zabranie rzeczy do wiedzia
łeo i my musimy dużo pracować, aby się zmarnowanym
pomieścić mieszkaniu ... wiadomo, żeby się znów Henry-
kiem nie tłuczyła. który obronę Krakowa podjął za wy-
mówkę .. Dam Rupoli Mapowemu Leoni Ludwika ..) .. ze
Dobrze mi się Bogiem wszystkiem zmartwić, ale trudno
dać ifiotę rzeczy przed tą Plotą Kochamy, z której pewnie
już raz pewnie zrenie sprawią nam wielką ulgę ....

Odpowiedź z Wiédnia 13/12 1868

Wczoraj odebrany list ojca, dość długo oczekiwany tak mnie przeraził że noc całą niespałam a przynajmniej niespokojnie - dotąd myśli zebrać nie mogę ani słów pociechy, której ja równie potrzebuję jak .. rodzice. Co się stało, odstać się niemoże, napróżno teraz mówić; trzeba było tak lub owak zrobić; więc jeszcze zmieść z odwagą, bo desperacya nie pomoże. Proces może wyjść pomyślnie, bo przecież wszystko na przekór niepójdzie do końca życia: po deszczu pogoda, - tylko że u nas zwykle często i dużo bywa tego deszczu niepowodzeń. Chociaż małą pewność ja kową pójdzie, mnie teraz lepiej idzie, to chętnie miesięcznie 5 Zr poszłę aby rodzicom co do mieszkania odnowego roku ułożyć. Może to tylko ten stary rok tak nas drapi, w nowym pójdzie lepiej; główna rzecz aby się rodzice nie martwili i zdrowia nie tracili, które niczém nieopłacone i większego nieszczęścia może być przyczyną....

Ostatkie moje ultimatum postawiłam do świąt Wielkonocnych w które niezawodnie rodzicom odwiedzę; chcę żeby się do świąt rozstrzygło tak albo owak, tout égal.

W każdym niemal liście ojca słyszę zarzut, czemu nie stanowczo pozostać w Wiédniu; pytanie, gdzie mam się udać; w Krakowie gdzie mi szczęścia nie dadzą zarobić, chociaż chciała pracować. Do Lwowa! tam nauczycielka bez egzaminu z języka rodzinnego nic niema do roboty; tu przynajmniej mam egzystencyą.

Domy w Wiédniu są zewnątrz najwięcej w jasnych kolorach całkiem białych niema, pałace zaś jak Schwarzenberga i.t. są olejno malowane.

O by Bóg nas pocieszył! Jeszcze raz proszę .. rodzicom niemartwić się, niezatruwać sobie życia; przeszło nie tak źle i nie jedno nieszczęście, przejdzie i to; trzeba mieć odwagę, trudno z losem walczyć, i ja walczyłam, teraz zaniechałam wszystkiego...

Niesprzedawać nie nagle, jak to nieraz bywało, przecież pozostaje rodzicom cały kwartał ....

z Radłowa 14 Grudnia 1868

Doniesienie o domku bardzo nas zasmuciło; nasza Andzia je szcze pojąć niemoże, czemu my smutni i zapłakani oboje... Prosimy i zaklinamy Stryjaszka, aby sobie do serca tak ciężko do serca nie przypuszczał (sic) jest to bolesnie opuścić własną chatkę i ogródek, który się własnemi rękami tak pielęgnowało.. ale też nadewszystko dbać o zdrowie, coby my robili, żeby my Stryjaszka drogiego z Ojca utracili - żebym mógł, i jakkolwiek awans na pensyą dostanę tobym chciał Stryjaszko odwiedzić, jeżeli Honorcią inna powróz nie wyjdzie.. w takim razie będziemy ze chwilą czekać do lata na przyjazd Stryjaszka..

Andzia już abecadło całe na wyrywki umie, chociaż ją tylko w wieczór sam uczę... Matka moja w Mierzynie bardzo słaba, o tak z każdej strony bytko smutne nowiny dochodzą.. We Woj na przyszły rok, jak będziemy mieli co u gospodarowanie, to będziemy służyć; zawsze nam tu lepiej się powodzi jak w Więzieniu. (podobny przypiek własną ręką Honorci)

Odpowiedź do Wiednia 19/12

/ Podziękowanie dobremu dziecięciu za przyznane wsparcie - cieszymy się że nas odwiedzi i że raz chce Kunice potrzymać wlokącemu się stosunkowi z Henrykiem Dörr - /

Słychać, że Archiwum moje ma przyjść pod Wydział Krajowy, Zygmunt Antoni Hebel powiada iż może lepiej mogę wyjść, ma tam szwagra Cezara Hallera, który będzie moim Orędownikiem, ot może lepszą pensyą dostanę...

---

z Radłowa 20/12

Łaskawy Antoni Szatała donosi, że spodziewa się części spadku po Dunikowskiej z Warszawy, w takim razie najpierwej by mi wygodził, jeżeli potrzeba wymagałaby, żeby mu bytko nie marłwić... K

List Wiednia 23/12

List ojca bardzo mnie pocieszył, że że i ja przecchy potrzebo
wałam - jestem spokojniejsza, o święta niebędę
je u moich gospodarstwa, zaprzeszona w kilku innych miejsc
niepójdę, w domu najlepiej, ubiorę sobie sama drzewo
u Chmerow jestem prawie co wieczór, wielka to dla mnie
przyjemność, bo musiałabym całymi wieczorami sama
siedzieć, niemogąc zaś nic robić ani czytać bardzo by mi
było smutno, a tak on czyta co głośno, albo, gdy Henryk
nadejdzie gramy Damen...

Cieszy mnie że rodzice nie tak już okropnie płaczą
w przyszłości, bolesc człowiek weiąc w tych Boi do
wszystkiego najokropniejszego i najweselszego przyzwy
czaić się i służyć bardzo przysłowie mówi, które mi
P Lambert przetłoczyła: „nie wolno się Kleinem durch
Art mögen Jagen."

Życzę kochanym rodzicom odnaw obojga wiele
tych a na Christkind przysłamy: od Henryka portu
mend bronzowy podług jego rysunku umyślnie wyko
nany z naszemi fotografiami, dla mamy obrazek
ciepły czepczek dla Anny a Pawła Kalamarz z foto
grafią Polonii

Czy tem przypisek Henryka dość: że za trudzenia
niedozwolily mu odpowiedzieć należycie na list mój
co wyraźnie po świętach wszystkie przysyłać
stylem iście Kupieckim: ... wünscht ihnen glück
liche Feiertage und wende mich schliesslich noch
speciell an dich Julek Ihnen baldigen Antwort noth
wendig zu beantworten"(!) —

List Ludwika z Chrzanowa 28/12

Z powodu ciągłych a ciągłych uzędowych zatrudnień niemogłem nawet odpowiedzieć na list Kochanego Stryja ...
Dziękuję serdecznie za życzenia z okazyi nadziei. Medykamenta przesłane – rodzice ona dziś prędko na nabrzeżu i by matkę od Karmienia uwolnić – będąc jeszcze bardzo słabiutka potrzebuje dużo pokarmu. Który jej matka tylko nie zawsze z uszczerbkiem własnego zdrowia udzielić może. Macierzyńskie trudy i mozoły wynagradza niewymuszony, anielski uśmiech jego chłopczyka i jego gaworzenie, które mimo oddziewiąt w zerowych to. dziecinnych sprawach [illegible]

Mówisz o nowej systemizacyi prawd ustawą 3° kraju b.r. uchwalonej, niewiem, czy by przyszła do skutku. Żyjemy w czasach ciągłej organizacyi. Może trzeba będzie znowu przejść [illegible] niż [illegible] mniej więcej w tak niesprzyjającej porze roku, [illegible] z całym [illegible]

Na dalsze życzenia wesołych świąt i wszego dobra na nadchodzący nowy rok przesyłam [illegible]

Od Witalisa z Kołomyji 22/12

Z wielką w odpowiedzi [illegible] nie da się usprawiedliwić. Chociaż za przyczynek za niepowodzenie do Lwowa się zrobiony uważać się i uznać mi to dałeś, to przecież go przecież nie przebolałeś nie ja się przebrał na odno widzenie tak przyjemnej [illegible] z Tobą korespondencyi. Polecam ona z wielką na karb mojej starości, w której wszystko zapomnę i umysł na dłuższe [illegible] do odpowiedzi więcej jak dawniej; prawda nie z dziećmi własnymi [illegible] ...

Przyjmij Kochany Bracie serdeczne życzenia od mojej Marysi

za życzenia na dzień jej patronki przysłane, oraz wasze życzenia wesołych świąt i szczęśliwego roku nowego, byś w nim coraz więcej stopień doskonałości ...

U mnie niewiele słychać jakichś nowin z Kłodzka, od którego ciągle spodziewać się mamy, jest to klasztor na starowiatach, co nie zaprzecza, że ma chociaż na opłatkę więcej, aby choć pod tym względem mieć spokój na stare lata.

U mnie nieznacznie żadna zmiana; do kilku miesięcy mamy dwie Jemie, córkę i wnuczkę, które nam przyjemnią starość uczciwaniem, na Karnawał znów Kasia zaprasza wszystkich do Livonia, więc znów obie nas odjadą.

(Dawniej chłopak jakiś tu dorzeczny a miał kawał chleba, panna szła za niego, dziś Jemma moja jakoś inaczej się na świat zapatruje; o owdowieniu miasta Kilku Kunkurrentów, ale ich odprawia ...

Historyczny politycznych niebardzo jasny; do ja z moim pensyonowaniem się utrzymam z więcej niż na wybuchła potrzeba czekać?

Czy odwiedzała was wasza córka czy widziała się z Ludwikiem? ... Serdeczny ... całuje ...

Wszystko obydwóch Jeń z życzeniami ...

Odpowiedź do Ludwika w Chrzanowie 29/12

Za przysłane na wilią życzenia śliczne Ci dziękuję tem więcej, że się podzielić ze mną domowém swojém szczęściem.

Kamki świetnie onego wesołego domowego pożycia ubawia i rozpieszczenia wam wesołka miluśka Michalina.

Wyobrażam sobie łacno, jak po pracy, która milej i uprzejmej idzie, uściśnienie żony-matki trzymającej napowitanie męża pierwszy miłości zadatek napełniać musi słuszną pewną niebiańską słodyczą. Cieszę się tym ubraniem szczęścia Twego i pary=

Kłaniję mu z serca.

Winienes mi wizerunek Twojej Kochanej Emilii
bo niemiło wyobrażeń się w mojem albumie samego.

Teraz i Józef Dzierzbicki Krakow opuszcza udając
się do Tarnowa na posadę inspektora więzień przy tam
tejszym sądzie okręgowym - od coraz większe mnie
oddalenie.

Chałupkę mi sprzedano, do przyszłego kwartału będę
musiał szukać sobie mieszkania - żeby tylko zdrowie
z ojcem widzę nieciekawie - przeżą, on ciągle mnie
zapytuje tylko, czyli ci z Tobą wiodę ...

Z nowym rokiem życzę wam obojgu niezmiennej
rodzicielskiej pociechy ....

Odpowiedź do Matyldy 29/12

Dziękujemy Ci za gwiazdkę a przepraszamy że Ci się
odwzajemnić niemamy.

Posłuszna fotografii naszych ani piękny, pamiątkę
kuj Henrykowi. Pożycie wasze zimowe, jak gdyby oboje
obojętnemi chodzili drogami i nigdy ani, czyli
nie mieli, jedna patrzy za drugiem - zwykłe pewnie
za twarzami ale tu przeciwnie -

List Henryka lakoniczny i zimny, czuje Kupiecki
nie przebija w nim serdeczności ku sobie ani dziecinne
ku nam zaufanie jako przyszłym jego żony rodzicom -
To "Wolfgeboren" i "Ihr Werthes" takie zimne, cudzie, ale
translatne - no, może to nawyczka, a grund poczciwy...
pozdrów go od nas ...

Dalsze wiadomienia, o ewentualnej Józefa zjeździe, da dowiedz
Karol Rimler, chcący kupić fortepian wiedeński, o którym
wiesz, który jej ofiarował" czytmetyką dziadunia, Jana
Macé" dla dzieci ...

Odpowiedź do Wiedenia 30/12

Daruj, że list mój Królki będzie na wszystkie Twoje pisanie przedwczorajsze, za które jak najmniej za objęte nim życzenia dziękuję Wam wszystkim.

Mnie biedna bije jedna po drugiej. Fatalny rok dla mnie, oby się już skończył! Chałupkę mi tak niepomyślnie sprzedano że mi się nic nie otwarło ale też mieszkania było, bom 1000 Zr obmierzkał pieniędzy, tak 12, ale trzeba żeby mi babina moja raz ze zmartwienia, trochę też i z przeziębienia przy takiej dżdżowej zimie zachorowała zaraz na początku świąt na przeziębiony katar gruźliczny z tyfusem - święta przebyłem w bezsenności, strudzie i kłopotach - teraz lepiej -

Od Kwartału wiadomego najmę sobie mieszkanie leo tu mi niemiło latować gorą patrzeć na ogródek który nowy właściciel pasterza sobie do użytku ingratnego przywłaszcza mi przestrzeń mieszkań za czynszem. -

P. Dziedzickowej niechcenia, że dalszego przebywania swojej Jeni za pensjonata w najprzykrzejszym jej wieku przejściowym między dziewczynką a panienką - nawyki do zabaw i próżnowanie nie mogą przynosić nic dobrego, chociaż to dziecię mądre, dobre, nie zmarnowane wrodzonego talentu do gry. Nowi muzykę niezawodna.

Waszą Jenię wieną ślę do nowych świątków w których sama szczęścia swego nie upatruje; gdyż dziś taki, w którym dziś oddziałek w jej serce, a wtedy dopiero w inne Boże, teraz nie ma potrzeba obrócić na szczęście nieszczęścia które jej groziło z pierwszego lat niefortunnego zaślubienia —

Mimo pogróżek wszechstronnych wątpić wypada by się znowu wyciągała jaka wojna, a zresztą dziś wojna trwać długo nie może chyba jaka powszechna o Zaryzia bo konstlantynopola – a my wtedy w środkiu najwięk[illegible]szego ognia.

Jeżeli Bóg ci daje zdrowie to pracuj dalej, może za parę lat nadrobisz służbowego awansu jakim innym splendorem biedną naszą familia.

Syn Twój wczoraj, na dowód żalu, zrobił list jego – niewiadomego już kilka miesięcy.

Z nowym rokiem życzę Wam wszelkich możliwych pomyślności a nadewszystko zdrowia.

Całując rączkę pani Bratowej i buziaczki Jej obydwóch dziatwa[illegible] serdecznie jako niezmiernie kochający Cię brat Bogdan

---

List Matyldy 29 Grudnia zwoczy.

Z przyjemnością najprzód że list mój przed świętami był niepostrzeżenie pisany. Ramki do fotografii niebyły gotowe i już myślałam, że z gwiazdką niemieć będzie gdy więc przyszły musiałam nazajutrz kupić, aby na Sylwestr poszedł, nawet nie wiem czy[illegible] co Henryk dopisał i co do paczki dodał, mówił mi że Kotowski, możewięc tato swojego staruszka niebieskiego za Lwowa w stan wprowadzenia prawieść –. Oczekiwana przez nią moja nowa fotografia pewnie, nie[illegible] ma znów wielkiej x ręki, której, niemogąc redukować aby nie[illegible] za ciemna. Święta przeszły że niemiałam nawet chwili na odpowiedź listowne, których winna am kilka. Włotno ale ciepło wełnianem przeplatane. Wilię przepędziłam w domu, obrałam drzewko,

jedliśmy u gospodarstwa o 8^ej, dopiero o 9^tej oświetlili tam za przybyciem Henryka. Który musiał być u swego pryncypała przy oświetleniu dziewczęcia, przy którey okazyi dostał sztuczkę na spodnie; ja mu dałem cygarniczkę piankową, kazałem odczyścić jego fryzkę piankową i dokupiłem do niej węgierki Kapciuch napełnioney tytoniem. Dla niego dostałam przerobiony mały karo-kawek, do tego podobne mankiety dokupił i boa tak długie, że go można owiązać przy tu, jak teraz stu nerzą; dał mi nadto oprawić moję lunetyczną kulczyki i broszę w złoto w pięknem etui. i kupił lampę owiązącą ładną i Kaxtanowną. Byliśmy obaje zadowoleni z tego, cośmy dostali. Mówiliśmy o tem także, żeby Kochani nadzieje o tym samym zawiedli mieli już nasze małe upominki i znich byli kontenci. Grali śmy potem w Karty prawie do pierwszey; miałam dość szczęścia. —

Od p. Lamberty dostałam kulczyki i broszę, nie szczególne. Od P. Flayman Kolnierzyki, mankiety i valenciennes; najpiękniej ozdobiła się Józefina Spicerowna, która w drugi dzień świąt mnie odwiedziła, przyniosła mi czarne boa astrakanowe w stosowne baraxo do mego płaszcza; lu jż nie szczęściej zniewolił pż do tego małego upo-mnienia ale dobre serce i wdzięczne upomnienie.

Przesyłając dziś .. Kochanom mały zasiłek na noz powzynającey się nowy rok życzę Im z całego serca aby rok ostatni tak smutny był ostatnim rokiem utrapień, aby odtąd zdrowo i wspokojnie żyli ...

List od Konstancji Dzieduszyckiej
ze Lwowa 29 Iz 1868

Znowu mi wypada zacząć list mój od tłómaczenia się iż tak dawno nie pisałam a nawet niepodziękowałam dotychczas za pamięć o imieninach Marcina powinien on to wprawdzie sam uczynić ale jest ciężki do korespondencyi, gdy się cały dzień w biórze napracuje, to niemam odwagi nakłaniać go do tego, jak przyjdzie w nieczas wyperswadować.....

Przy nadchodzącym nowym roku życzę... wszelkich pomyślności, niechaj wszystkie troski zakończą się ze starym rokiem.

U nas nic nowego; życiemy spokojnie a nawet dosyć jednostajnie, jak zwyczajnie dalszy ludzie; moja Jenia bawi dotąd w Wołczanszczyźnie; ale spodziewam się jej bym ją miała z powrotem; przerwałam jej na lat kilka miesięcy gdyż przez zbytnie natężanie się umysłu skrzywienia nabrała, a ponieważ bardzo rosnie więc obawiałam się tych skutków dla jej zdrowia; wzięła i tam nie pozwala do siebie uczyć się na fortepianie; mają tu przyjechać obie dla przepędzenia zapust wtedy i mnie będzie weselej.

Co do zapytania o archiwum, dziennik literackiego nie czytuję, ale pisał kilka razy artykuł w dzienniku Lwowskim "

o archivum Krakowskiém oraz zaszczytna wzmian
ka o teraźniejszym Archiwiście. Który, że w tyczé
Stryju, z chlubą powtarzytatam; gdy wyjdzie Krajo
wy zajmie się tą sprawą to i zasługi Stryja
Kustana uznane i wynagrodzone.

Dla Tyli powtarzam na ręce Stryja list, który
już raz odbył podróż do Wiednia i wrócił do mnie
z temi fotogramy.

List, który Kochany Stryjaszek chce zachować
w Kronice familijnéj napiszę później, dziś ja
kóś nie jestem usposobiona do Krainego sty
lu a nieobcałowym abym się prawnukki śmia
ły, gdy mi wpadnie w ręce stara kronika
wiem, że nie będą tak pobłażliwi dla mnie
jak Stryj, a reszta każdy człowiek ma tyle
próżności w sobie, że chciałby uchodzić za
coś lepszego, jak jest istotnie.

Śmiałam się też ze sądu, jaki wydał Stryj
na nasze fotografie, wszystko to od światła
zawisło przy fotografiach, to i podobieństwo
bo ja tak wyglądam jak w Krakowie, a
na fotogramie nieco korzystniej się
prezentuję.

Jak tam powiedz, z chałupkami?
Dowiem się bo obawiam się znowu Stryja
moimi uwagami &c

Na tém się Kończy rok dla mnie
najnieprzyjemniejszy [illegible]

Z Villami z domkiem tak się przedstawia:

Dochodu z dobrami wszystkiemi wziętego
całego czasu do Końca Grudnia 868 – 9542 zł 62 x
Rozchód zaś, t.j. kapitał na
poratowanie, przydatki x . . . 2263 – 57 x
za ten stracono nieprzewidziane 1300 zł 95

wszakże (mimo powiększające się z tego straty)
Ciekawe czynisz ud mieszkania, za którebym
musiał dawniéj najmniéj 120 zł. rocznie,
a mieszkanie za 3 kwartały 1867 i
za całych lat 11 po kolei 1868
a tereszcie i pół roku 1869 –
a ten wynosi 1470 zł, więc je tu
z zyskiem 169 zł. 5 kr. i w ogród
Ukr i w wodociągi eta za pola
wiwlky – ?!!

Dochód 989 – 5h
Rozch 960 – 9e
Oszczędzone 22 – 6y

1869.

Kto tyle złego przebył, ten z niepokojem wita przyszłość – ale komu tyle pozostaje do życzenia, ten się nadzieć wyrzec niemoże.

Godzi się rozpocząć nowy rok, rok niepewności życzeniem, aby Wszechmocny odwrócił nowe gromy od narodu polskiego, który już tak długo służył za przewodnika piorunow dla Europy. "Czas"

List od Matyldy z Wiédnia 6° Stycznia

.. Cieszę się że .. rodzice się uspokoili i nie tak czarno zapatrują, w przyszłość. Życzyłabym, żeby Rodzice najęli sobie mieszkanie na przedmieściu Śląsek, które jest najweselsze i najbliższe wnętrza miasta, i do zapewne ob pierw, do 1° Kwietnia - niesprzedawać nic za bezcen, co potem trudno nabyć, chyba mappy, bo to zajmuje dużo miejsca. a za 2 Zr. kupi okis' atlas cały a jeżeli wojna, to najdokładniejszą mapę kupi za kilka centów ...

Żal mi się Józefowi odebrać się muzieki z Krakowa ale mnè znowu wczuy, że on dostał się razo na stałą i dobrą posadę ...

W wilią nowego roku byliśmy z gospodarstwem w Lerchenfeld, gdzie w sali Apolina śpiewano nayulubieńsze wiedeńskie ludowe piesni, około północy zakończyliśmy stary rok Kiepskim wieczorkiem. W sam nowy rok niebyłam nigdzie tylko na spacerze, gdzie zgubiłam Kulczyk. W trzeci dzień świąt byłam w Hernals u Heinr. Kelmanow, którzy zaleciają Alton rodzicom, również jak i Anna Kromerowa ...

—

odpowiedziano 13/1 869.

—

Listem z Radłowa donosi Antoni Szatała, że mu Honorata powiła syna dnia 19° Stycznia o godzinie 4ª rano, któremu nadał imiona Teodor Henryk.

—

List Matyldy z Wiednia 24/1

Niewiem prawdziwie, czy lepiej, że niewiedziałam, że mama tak mocno chorowała, czyli przeciwnie. byłam bez to bardzo niespokojna - ja, która prawie nigdy nieśnię miałam co noc okropne sny i to o rodzicach, ale to takie, żem się budziła w potach i ledwie potem mogła. Komu to powiadałam, to mi mówił, że nie przyjemnie z domu otrzymam nowiny. Bogu dzięki że to przeszło, niech już ma mama tylko zdrowie i z domu niemyślmy Kuby brzydko -

Dziękuję za życzenia na moje urodziny przysłane z Haluteczką od Szatałów, bardzo mnie to bawa-

bagatelką zobowiązała Eleonorcia; proszę o ich adres
przesłę im obok pozdrowienia chociaż swoją fotografią.
Z Wiednia otrzymałem 4 listy od Rimlera a o niego martwam się Henrykiem
niemiłą przeprawą, nie chciałam go przedstawić by
uniknąć niepotrzebnej gadaniny, a że Rimler był
za długo u mnie, a Henryk musiał wrócić, więc
potem widzimy się, niemal na dobre nie poróżnili,
on jest dobry, flegmatyk, a jak się raz zagniewał, to
zbladł jak ściana, tracił oddech, myślałam się go
apopleksyą trafi.. potem uniewinniam przyjęcie się
Rimlera i bardzo żałuję, że mu się tak wszystko
źle na grzeczności odwzajemnić wróciło ...

... Listem z Radtowa 30/1
donosiła, że matka jego w miłości pozo
stała się z tym światem; mając więc już tylko
Boga i mnie Stryja przed, jako osieroconej, abym
go czasem chociaż listownie pocieszył.

List Matyldy z Wiednia 31/1

Bardzo znowu jestem niespokojna, gdy.. jako pro
szony o prędką odpowiedź dotąd nie pisał, a ja
rachuję, że to już 18 dni, jak niemam wiadomości
z domu oprócz Rimlera - wiem, że.. ojciec równie
niespokojny i zmartwiony może, że nam tu Kar
nawał tak przejdzie; ale cóż robić; mogłabym wyjaw
dzie naglić i on tyle do mnie przywiązany, żeby
wszystko dla mnie uczynił, otem przekonana jestem;

ale zawsze to rzecz dla nas obojga ryzykowna, bo gdyby miejsce utracił niemając innego, dopieroby zwdalibyśmy na łaskie. Na nieszczęście Jabrykant jego Ulrych pomimo że jest cztowiek rzetelny, uczciwy, pracowity i poważany obywatel ale przy tem jak półgłówek, gdyż z nim poważnie rozmówić się niemożna w innej jak w rzeczy zawodu jego (Handwerk), musi więc Henryk czekać dorocznej pobry lub jakiej okoliczności, aby z nim mówić a nie zerwać zupełnie. - Nasz Król i my mieszkamy niebardzo wesoły, gdyż on od zimy przypuszcza dostać dotelko mniejszy niżli spodziewany dar noworoczny, który też zapewne uczyni, i dopiszawszy swoje zdanie odestat; Ulrich tem się nieobrazi i dotąd ani wiekszej ani jakiej remuneracyi niedał, tylko nett, że się przy pogodzą. (Wir werden schon übereinkommen).

Chciałabym w mającej pokój niemeblowany, umeblować sobie swoimi meblami, coby mnie dotelko takiej kosztowało, mieszkamy kilka mieszkań stosownych od Maja ale ja niechcę się wiązać na trzy miesiące pierwej, bo takiego miesiąca płacić trudno się przybyć a niemogę wiedzieć jak się urządzimy. O mnie nie chodzi, tylko mi przykro gdy pomyślę, żeby z rozkazu tego zajaki. wyklęt nieuważali; Henryk dobrodziej pewnowy i rzetelny cztowiek i tak dosmię przywiązany że niemam serca opuścić go, bo przekonana jestem, żeby życiem i całą swoją przyszłością przypłacił.

Zresztą zaniedługo się zobaczemy a wszystko ustnie taniej wytłomaczyć ... Nie na rękę mi to, że święta wielkonocne tego roku tak wcześnie, bo to w czasie, gdy najpotrzebniejsze zajęcie, tak żebym bez narażenia sobie dam niemogła jak na 3 dni się oddalić, a ja najmniej 8 dni chciałabym u Rodziców zabawić, a ten czas nam zejdzie jak nic po trzech latach niewidzenia się; zatem w Kwietniu a najprędzej na początku Maja ...

—

Listem z d 4 Lutego 1869 odpowiada brat Witalis co do pożądanej pewney osoby do Młodzialyna i Peszenickiego parafii Kotomyjskiej a dalej pisze: ..

Tego Karnawału my tutaj wcale nie używamy sobie, bo nasza Jenia we Lwowie; ma tam Kuzynki za to z. olbrzymiemi Jeniami, balowały się trzy noce jedna po drugiej i mają dosyć, jeszcze na jedną redutę pójdą a potem nasza Jenia wpierze się na Kurs dla dam odnowy dwie godziny dziennie do Maja P.K.B. wypożyczać ma tutaj literaturę, historyę, fizykę popularnej i t.p. wiemy nic przeciwko temu, chyba to, że teraz chłopcy niezbyt bardzo uczynni, więc wątpić nam, czy to przyczyni się do szczęścia w małżeństwie a jednak 200 panien postanowiło uczęszczać na te Dekxty.

A nasza Tutejsza cały we Wrzosach: tam to dawne Karnawały.

Mam doniesienie, że 10ciu adjunktów powiatowych mają powołać do narzeczeństwa; żeby tylko Ludwika to niespodziało, bystałby to kłopot dla niego, bo tu drogo, ale wpierw Kuzynowie wewnątrz go wyratują —

Czytałem w Dzienniku Lwowskim, że mowa jest o odebraniu Twego Archiwum przez Wydział Krajowy, a może potem i akta i Ciebie przeniesą do Lwowa —

Brat nasz cioteczny Józef Strutyński we Wrześniu r. z. przeniósł się do wieczności, jak nam powiadał Xiądz jego X. Deputowicz D. Stary niejaki wciąż ciągle do swych dzieci i jednej chałupy nóży jądąc przeżegnał się; niech to nam służy za przestrogę i za też na tym świecie sprawiłem sobie. Siwiutkie a na tamtym miejsce zimne już kilka lat niemy jeżdżam, a tak przeżyłem już ojca naszego o lat dwa —

D. 12 Lutego 1869.

do Konstancyi Dziedzikowej we Lwowie.

Droga bratanko! w dniu Twego imienia
Podwójne życzenie złożyć Ci życzenia;
(Bo w dniu 13tym Twoje urodziny
A w 18tym tegoż, imieniny)
Najprzód Ci życzę, byś z panem Marcinem
Żyła szczęśliwie - i zdrowiem i czynem!
Byś prócz Karolka i Geniusi drogiej
Potęgowała coś do liczby mnogiej...
Stare przysłowie jak panów tak mówi:
"Daje Bóg dzieci to i na dzieci."
Chociaż Generałka mówi nie przykładnie
I Lolo także - wszystko to jest zadnie
Ale to przecie nigdy niezawadzi
Gdy Bóg przyczepiony co dóm więcej chciał!!.
Życzę Ci przy tem zdrowia i wesela
Wiarłów, ile chcesz, niech Ci Bóg udziela!

Szczérych przyjaciół przyimij śród Twą strzechę,
I miéj jak dotąd z Twych dziatek pociechę!
Żyj tak sto latek, nieznając gorzkiéj
Tego Ci Twéj Ary Kochającéj łzy!
Jeśli Ci miłą ta myśl moja szczéra
Uściśnij dziatki, siostrę, Duszynieczkę!...

Zaczęliśmy się kwatać najęcia mieszkania; kwartał bardzo do wypowiedzenia nie niekorzystny, bo najwięcéj mieszkań dopiero bywa około Św. Jana. Znajomy nasz Antoni wujczyźniłki daje nam w prawdzie mieszkanie na dole, na tém samem podmieściu nieco dalej jak teraz, ale bajecznéj płacić summy za 2 pokoje i kuchnią z ogródkiem - 225 Złr!

List od Józefa Bossowskiego
z Tarnowa 17 Lutego 1869.

Żałuję mi darować, że dopiero dziś zdobywam się na kilka wierszy i najęty dzień i noc mało wtedy ma w czasu do załatwienia swoich potrzeb i interesów a tem mniéj do zabawienia przyjemności (sic). Wszystko pracy lepiéj nam tu wypadnie, i brak nam tylko Kąśnów, do których i moja Kubieczka wzdycha, więcéj jak do swojéj familii (wyjąwszy matkę) która spotkawszy w Krakowie. O pierwszych dniach mojego tu pobytu żałować wiele zaczęłem przyjęcia tego obowiązku, ale powoli się przyzwyczaić trzeba służbę wypełniam jak najdokładniéj, ale iskrze jestem jak w Kryminale), mało odpoczynku mamy obaje - ruchy mężna, ale wiele kłopotu go spodarstwa nieraz tracim -

Zosia nasza zdrowa, Marynia zaś ciągle jakoś słabuje - żona cierpiała na ból zębów. Gdy przyjdzie popołudnie niezawodnie myślemy o Krakowie pomni na owe chwile spędzone przy preferansiku tak miło a ubogamie, tu się już tak zabawić niepodobna.

Proszę mnie uwiadomić, kiedy Tyldzia przyjedzie bo i jabym chciał ją uwidzieć nieomieszkując przyjść do siebie, bo by się przy naszych błotach zamuzgała.

Do Radłowa mam już konie obstalowane skąd mil dwie, a dziadek znowu, że "stowarzyszenie zgubi".

Niepokoję się i ciekawi jesteśmy jak tam z mieszkaniem i z domem prędko ....

List Matyldy do Honorei z Wiednia do Radłowa 16/2 1869.

Kochani Braterstwo! W dniu moich urodzin przesłał mi ojciec mój szkatułeczkę która dla mnie przeznaczył, liście, nieumiem pomnożyć, że mnie dowód waszej przyjaźni rozczulił, łzy mi się jak prawie ciągle na oddaleniu od rodziców i od całej familii płyną zawsze obca między obcymi. Dziękuję Wam za upamiętnienie mnie uciechę. Daj Boże abym się Wam odwdzięczyć mogła - Tymczasem przesyłam Wam moją fotografią, która przynajmniej, dając widzenie mojej osoby, niedozwoli, abyście o mnie zupełnie zapomnieli. Żałuję bardzo, żem nie mogła odwiedzić rodziców kiedy Wy tam byliście i ucieszyć was osobiście, bym spotkała Ciocię, gdy Klo z naszej familii był w Krakowie, teraz Lwów i Jarosław opuściła. Kraków jest bardzo niespokojny. Postanowiłam tego roku nie odwiedzić rodziców odwiedzić, chociaż

na krótki czas. Mama ciągle tey zimy choruje, a nawet jak mi się Tato raz przyznał widzieć nawey rotkiem było niebezpieczne. Ciężko to na tym świecie i dużo trzeba mieć cierpliwości, aby wszystko znosić bez zatrzymania i nie stracić zupełnie nadziei – nowina miona przez ojca mego, że wam się synek urodził ży cię Wam z serca tey uciechy, zachodzi mi ten dzień (19ty) z dniem urodzin moich (17ty) daj Boże aby Ten dzień ważny szczęśliwszy był odemnie. Kończąc dziękuję wam jeszcze raz za pamięć i całuję was serdecznie i dziatki wasze. szczerze kochająca was siostra –

Przy tem List z Radłowa w którym wyrażają wielką uciechę z otrzymania powyższego listu, że się aż Honorata rozpłakała. Kasia, która wiesz moim pięknym chrześnie Krem bardzo dobrze wyglądać.

Odpowiedź do Józefa Inspektora
więzień po Tarnowie 20/2 1869

Już to piąkiśmy razem byli Kochany Józefie, to wszystko Kowanie u chodziło, ale na pisma nie chodzi, bo to bardziej młodszą generacyą, jakby dopadła kiedy ta ich listów. Matce Twojej będąc stryjem, sobie jestem dziadem, oj, bo też teraz dziadem w całem tego słowa znaczeniu. Wyszli mnie z tej niewielkiej własności niedają nic lepszego zaprac. trzeba będzie tak już zamrzeć w ciągłych o tę troszkę życia kłopotach.

Uciszył również Lubi Twój raz że znamionuje pamięć o nas, powtóre, że wam się dobrze powodzi –

Niech was Bóg otacza na nogi, półkiście młodzi,
a to szczególniej ze względu na dziatki, których
jeszcze liczbę mieć być niemała, więc otrzeć
drajcie. a Tobie powiem słowy Aleksandra Cara
do Berga wyrzeczonemi „Nieszczęśni!" —

Śpieszę z odpowiedzią szczególniej dla tego
że dobra i Kuchara i Mincia takiemi nazgły,
a ja tu mam takie przedziwne bezdrożne
(płukanie odwarem kory dębowej miesey-opiec)

Cierpienie Mnie naprawdę na mnie na domysł
że się zgłasza ból, skutkiem którego zawdzięczam
świat hrabiem Tarnowskiemu ale herbu Ślepowron,
tak jak to wywróżyłem Szatanom hrabiczka
Radziwiłłowskiego, którego dla uczczenia i na
pamiątkę tego mienia nazwać chcą Teodorem.
Pisze mi też Antoni, „może się Wodzowski gniewa
że ja mam „chłapczika" i nieodpisuje mi —

Dużej prawda „stanęło się wielkie" ale Konie
zamówione, bo to dopiero Koło
Maja nastąpi jeżeli nastąpić będzie mogło, ale
Ci zapewne wiadomej drugie przysłowie, które
oprócz dozwolonego za otkazem przychodzi
Cztowania dozwala jakiejś grubszej gwałty
Kumoszce wyrzekać się mającej, no, ale z
dziadem niemca stracha, chociaż swoją Minię
kocha —

Chałupka już niemoja, mieszkamy jednak do
Sfana za opłatą prywatnie — za mieszkanie
żądają ceny bajecznych, chociaż Krowne o
dwóch klaczach i Kuchence .. 180 — 200 Zł.

List od Matyldy z Wiednia 1/3 1869.

Widząc przeszłego tygodnia, że posyłano po mnie we dwa miejsca względem lekcyi nie mogłam widywałam, że jedno z nich będzie u znajomej z Krakowa znajoma mi Angielka rekomendowała mnie do panny Szukiewiczówny, jeżeli się nie mylę córki redaktora "Czasu" z Krakowa, do włoskiego języka; gdyż jednak nie zaraz, lecz na drugi dzień poszła, było mi jej już żal, nie żal mi, bo i tak nie miałabym czasu na tyle, mówiłam sama, jest tu na mieszkaniu u jakiejś panny Niemkowéy i na dokończeniu edukacyi.

Z ostatniego listu ojca wiedzę, iż rekurs już musiał nadejść nieuwzględniony, Rady Leonin wypowiadają mi zbliża, nie radzę jednak brać tak drugiego mieszkania ponieważ rozdzielam niepotrzeba dużego mieszkania a ja swoje sprzęty dostać się będę na brać do Wiednia). Tu mieszkania widzę tanie, bo ładny pokuj z kabinetem ogli kotłówką i światłem, prawda że na 2 piętrze i na południe ale dostane za 160 Złr. rocznego czynszu.

Może być że to wezmę mieszkanie nadal znowu w Lenzing ale niemeblowane, bo wtedy stół moje ubranie wywiozą się do Hilelzing, albo na Wiedeń, a do Hilelzing będę dojeżdżać.

Pisałam dokładnie z powodzeniem zamiarem i mienia i do Hofmorci z przedstawieniem zaprezent—

Byłam niedawno u Szifrów, teraźniejszy ich guwerner jest z Poznańskiego, więc z bodaj, z nazwiska mi znany, rozmawiamy też Konwersacya, po polsku ale mówi jakoś niepoprawnie mówi przeszli do francuskiego, powiedziałam mu że Tatarzy mi jeszcze nie dali po polsku jak mówić....

Szifowie są dla mnie bardzo grzeczni, dziwują się też

podobnie jak rodzice, niemniej do mnie nie idą bo wiedzą o mojem stanowisku i mnie nie piszą to respektowania przytrzą, ale trudna rada. Nie mogę też więcej nic donieść o ni romansów pisać. Wyżej skończyłem się w Różewiu. Ostatni teraźniejszy jest bardzo prozaiczny, niema też co więcej o nim pisać; Rudy przyjdzie czas i skończy się prozaicznym ślubem, to wtedy napiszę dosłownie niema tu domu wiadomości, chybaby rozstrzygła się niepewność jaka główna wygrana

Żeby się tylko rodzice tem wypracowaniem nie niepokoili, wstrzymałbym tylko bieżące wypracowania i przeprowadzał się inaczej, bo mieszkańcowie mi wtedy jak wiadomości ja sama całe życie się przeprowadzam mniemam zawsze spakowane mogę się przeprowadzić. cóż mam robić? zgryzam się tem Rudym jak nadzwyczaj, żebym się tylko pamiętniczka.

Pisałem do Pani Rosenzweig wczoraj z powiadomieniem imienin, ale nie otrzymałem odpowiedzi, widać ze Odobik dalsze miejsce intrygi przeprowadza - miejscowa oto.

Byłem z Panną Lamberty w nowym operze tutejszego Komponizylora Kaismeyer "das Landhaus in Meudon" potem jedzie do swojej willi w Braunkirchen z Zieby i mnie wziąść chciała ale daje mi jeszcze 20 Kr. mniemanie. dziś rozstrzygnę się lepiej, bo mnie duże czasu krzątowała.

Żyję dniami jak pielgrzym jak wkrótce zamiast nauki muzyki więcej się spacerować z nowemi uczennicami ... &c.

List z Nagy-Varady 7/3 od hr. Heleny Warcsay

.. Es fühlt mich unendlich meinen innigsten Dank auszusprechen, dass Sie meinen Brief an meinen Herrn Bruder Wladislaw übernommen haben; wenn ich selbst etwas mehr wüsste, wo mich jetzt hin wende ... Bei uns ist Alles mit Aufbau beschäftigt, denn am 20 April d.J. wird der ungarische Landtag eröffnet, überall geht es nicht ohne Streit ab, zumal die Walachen einem Ungar zum Deputirten haben wollen. ...

Bitte, alles schöne, was mein Herz Wladislaw wünscht, meinen Gruss auszurichten ... Von meinem Elternhause nur Erfreuliches ...

List wojewodzi Letochla z Akiele 8/3 869

.. List Panu sprawił mi wielką przyjemność, bo widzę, że dawni przyjaciele o mnie niezapomnieli, dziękuję serdecznie.

O ja z moją babiną o szanownem Państwu i o Krakowie często mówimy ... aż nadto mam liczną familią, dotąd jest pięciu synów i jedna córka, jest o Nim pamiętał; Bogu dzięki zarobek jest choć ciężki, lecz człowiek coraz więcej na zdrowiu upada, trzymam się jak mogę, serce moje cierpi tylko tajemnie. Kiedy patrzę, na ten drobiazg, najdalszy dopiero liczy 8 lat, za zdrowe i ładne ptaszki, jak ludzie mówią; lecz dość o nich, może Bóg pozwoli, to Kiedyś przyjadę przynajmniej z trzema do państwa ...(interes, o który go proszę). Przy nadchodzących imieninach mojej dawnej szanownej elewce pannie Matyldzie przesyłam odemnie piękny ukłon oświadczyć szczerem życzeniem wszystkiego dobrego ... od nas Kochanym Państwu szczere i serdeczne pozdrowienie a ja szczególniej Pani Dobrodzice oraz pulchniutkie a wprawdzie niezmordowane ręczki do rąk całuję O

całuję. Które mnie tyle razy słowem swém krzepiem ciałem uratowały, niech Bóg ją jak najdłużej przy dobrém zdrowiu i pogodzeniu utrzymuje. Przytem i Pana łaskawego serdecznie ściskam i pozostaję zawsze szczerym i przywiązanym przyjacielem . . . .

List Konstancyi Dzieduszkiewiczowej ze Lwowa 7/3

Miesiącem sobie dzisiaj w pewnej ułomnej naturze ludzkiej przypowiemieć słowa ewangeliczne (Kto na was kamieniem wy na niego chlebem) otóż naśladując ten wzniosły przykład, biorę się dziś do pisania pytając się .. stryjaszka, czy zawinitam że taki etykietalny list otrzymałam na moje imieniny? czyż godziło się, tak mi popsuć tę uroczystość na którą najwięcej się cieszę dla tego, że mi przynosi wiadomość od wszystkich oddalonych a sercu memu miłych osób, a nie tylko ten jak z natury rzeczy listy .. stryjaszka wierszy najpierwsze i najpożądańsze biorę.. Tym razem otrzymuję parę wierszy dość wprawnie rymowanych i pięknie napisanych, ale na to ani li kartki więcej, ani słówka o sobie, czy stryjaszek zdrów i inne szczegóły, które mnieby bardzo zajmowały, choć ciężby najdrobniejsze... Dlatego też muszę uznać prawdę że odczytawszy ten piękny liścik, włożyłam go do szufladki, nieczytając go po raz drugi i trzeci, jak to zwykle z innemi czynię. – Za pocieszenie dziękuję.

Na dzień Św. Franciszki życzymy wszystkiego pomyślności i zdrowia, o którem dopiero przed chwilą dowiedziałem się, że stryjance niedopisuje ...

U nas jak zwykle nic nowego, chyba to jedno, że tego roku po kilkunastoletniej przerwie musiałem

brać udział w zabawach karnawałowych, nie dla siebie naturalnie, bo dla mnie to już dawno urok stracił, ale dla Jeni, która jest u nas od tygodnia, a wesoło i świetnie rozpoczęciem karnawału przepędziła.

Teraz chodzą obie Jenie na wykłady, które stowarzyszenie pedagogiczne dla kobiet urządziło; są to wykłady popularne, przystępne bardzo, wszystkiego po trochę, literatury, geografii, fizyki, botaniki i t. p.

Karol nasz bardzo pilnie bo za 3cią lekcyą ukończył klasę pierwszą.

Jesteśmy zdrowi a oyciec niekiedy żywi nas do tąd rauzy, na przyszłość nie zarzeka się, nic złego nie przepowiada, bo może rachuby niedokładne, za wiele mnie zarzucił, a peneciówkę gdy przyszło coś dobrego, to zwykle taką opatrzność i niespodzianie —

Kończę ucałowaniem rączek i prosząc o list dłuższy . .

Lwowem 7/9 marca 1869

i Matylda nadesłała mamce swojej pióro w mamce z wielką o walne, życząc przez ołówek zdrowia, które tęgy aimy bytą więcej zachwianiem. Przy tem, że z Filemyrkiem jakoś nam się nie klei parę uwag i obrazów rozpoczętych:

Mam obowiązek się tłuszczyć mamo, bo nie wiem jeszcze mamy zum Glück gehorsam sind? mein mąż ist ungehorsam gegen mir, mein mann, weiß nicht was gehorsam ist, wenn man tłuszczy dość dzieciątko, da haben wir ungehorsam, da ist Adel vom bruder forthommen. Ach wiedza wieny Glück i incredibiles Glück zu theil, mit wielmehr wenn gehn forthin Mittheilungen. Zum Trauten ist mir, wir sie gnugsam lieb haben, mit im Wohlgefallen,

[illegible] Leben [illegible] Arbeit zu [illegible]. Alles [illegible] ist [illegible] Pflicht ... Ich weiß das recht schon, [illegible] Räumen, recht [illegible] zu wissen, [illegible] wir [illegible] Räumen, denn ich [illegible] mit [illegible] ganzen Herzen [illegible] zu [illegible] verschönern weiß, in Wahrheit bin. Trösten Sie sich, wenn ich nicht [illegible]; was [illegible] gutscheinen können und müssen, [illegible] nicht. Schwierig ist das Räumen [illegible] weil [illegible] gutscheinen können soll, das wird [illegible] gutscheinen. Ich [illegible] [illegible], seit ich in meinem Leben [illegible] kennen gelernt, [illegible] mir zu [illegible] [illegible] Gefühl, wenn ich auch so scheu sein zu müssen, wenn es [illegible] diese [illegible] Gefühl nicht hier, sie [illegible] mir [illegible] [illegible] [illegible]

z Radłowa 7/3

Szatałowie przy życzeniach nadesłali swoją telegrafką, en famille dość niezgrabnie probiona. Kończąc rymem do małpy:

Żyj pręk długie lat szeregi
Doznawaj zawsz wdzięczny
Niech ci wieczne gwiazd obiegi
Dadzą znaleźć tu szczęścia brzegi
Jak Twe serce pięknie.

Zaś od Andzi Szałatowny na imieniny babci:

Babciu moja, ukochana droga
Śledzić umiem prosić Boga
O Twe życzenie z wiatem zdrowiem:
Jak wiarę więcej powiem.

List do Wiednia 12/3 869.

Za życzenia z dalekiem miastka ci dziękuje; kiedy nas pocieszają w biednem naszem położeniu, nieszczęśliwa ta się już dwa od Ciebie dyliko wiadomości, jeżeli zdrowa ci się do nas powróci; bylo tam i jeszcze jedno życzenie, ale pozdrowienie Twego ogniska i te pociechę na Wielkanoc zachowali; już nam co do Twego stanu nie nic ani słowa, bo coś ci pomożemy. Rób jak tak, aby nie martwiąc tej bylaś przynajmniej zdrowa. W imieniu Twoich życzymy ci tego z serca.

Załączam "Czarną Kobietę" na dowód i pamiątkę o tych cierpieniach, na jakie tysiące Rodaków wystawieni byli po nieszczęsnem w r. 1863 powstaniu, a niektórzy i tu w Wiedniu i Twój niegdy Michał!

Jeżeli mnie Bóg pocieszy tego roku że na emeryt Ministra Sprawiedliwości teraz w Radzie Państwa obradowany podwyższą mi pensyę to będę mógł na wytchnienie nieco oddychać

mogła do nas przybyć i wynagrodzić tak długi, długi, wzteroletni czas rozłączenia naszego. –

Słusznie i rozsądnie wzywasz, jeżeli na jakiś takie czas wyniesiesz się z tego miejsca chociażby dla próby i przekonania się, co to za wstrętna przyczyna, że po tak uroczystem przed nami oświadczeniu się umilkł i milczy dotąd uparcie... a czas leci... podobno się mnie konasz, że po dwojem oddaleniu się ani zdrowiem ani życiem nieręczysz...

Kumler oddał mi oznajmił, że miał wzgląd dem Rubi prawdziwie przyjacielskie z nami; chciał on nas dla wiecznór, Będy się zapytał, czy znał się z fabrykantem weltnym, czy towiekiem je przez długi młody i bogaty, a blizej was ku sobie, kto wie aby z tego było wynikło – będzie on je ex ręce raz w miejscu i przekaże się z Bóg widzieć.

Podobnie żałuje, że z przedaży naszego domku nic nie wiedział byłby postarał się dalbe w nim mieszkanie zrobić znajomością; Kto wiedział, że w tak małym człowieku tak wielki Pan siedział!

Zamiłowanie się z pewne list metra Twego mogły Wojciecha Pobrecha, który pamięta na dwaje interesy, Kiedy to się z jabłka Kruche ciastecka przy dobrem winku, po dobrym Kwartecie przegen nadzwyczaj...

List do Józefa Wasowskiego 18/3

Ruth wiekący, Kochany Józefie, będzie dla nas moc abyśmy ich Pastkowszy, wszystko prawdę a za mieszkanie to 500 zr, które z darmem mieszkaniem i emolumentami uczynią bodaj niewięcej jak mnie, jeżeli to prawda, że i mnie mają dać ośmset...

Radzę Ci nieprzechodzić na służbę Kancellaryjną; tylko pracować późniéj mała ilość zbierając ziarko do ziarka, by były miarka. Dla Zosi i Hilaryni –

W dniu Twoich imienin, życzę Ci wszelkiego dobra a na wszystko zdrowia. Patron Twój, którego wizerunek na pamiątkę zatrzymam, jest wielkim przyjacielem Ś. Piotra, niebieskiego Kluznika; więc kiedy się nakłonisz, nauczywasz na tym świecie tak dobrze i tak długo, że sam powiesz: odbyć tego!" wtedy przechodząc na Jozafatowa, dobrze możesz być pewnym że

I patron, i córka anielek boży
wyproszą u Ś. Piotra jéj
Złotym Kluczem niebo otworzy. –

List Matyldy z Wiédnia 21/3

Za życzenia i wspomnienia na dzień moich imienin przyjęte dziękuję bardzo.

Świat płochła prawdziwie zdziwiona i wzruszona by Pan; mówią różne rzeczy na Czechach, a on przecież taki powściągliwy, najmniejszą drobnostkę serdecznie pamięta.

"Czarna Księga" nazywać się powinna nasza "czerwona" krwią prawie pisana wytrzeszczająca z tylu różnorodnych nieszczęść i mąk doczytałam, że znajdę co o Michale, ale Bóg wie, do jakiej go jaskini zagnali, aby wszystko, co pater, wyginęło.

Wszystkie moje dawne uczennice i cały dóm Szlifów nadesłały mi powinszowania tylko teraz niejednie.

Chciałbym na lato przyjąć Kondycyą do mnie niepobliżu Wiédnia, aby odpocząć, przez zimę napracowałam się dość i oczy i piersi odpowiedziały: niechcę już

dalej pobdeymować się takiej pracy chyba będąc możatka
Kilka godzin po obiedzie u siebie w domu lub w pobli-
żu. Zaraz po świętach powrócę na serio pracować, aby
po ośmiu przynajmniej dniach przebytych w Krakowie
rozpocząć umowny obowiązek.

Jeżeli mię w Wiedniu Coboym chciała na Rus, i
przez w tym względzie do Kostki, Węgry znam
a niekogam innego rodzinnego miasta Lwowa i Kraju;
jeżeli później ofiarę w Wiedniu to się i tak już do
Lwowa niedostanę. A miejsce w Wiedniu trudniej, zaś
taniej na prowincji, a chciałbym pilny czasowo od
dalenie się mojej familii przynajmniej, osobę do ener-
gicznieyszego działania, czuję także Kandydacyi ale
to wszystko zwolna, przewlekliwy się tak niespo-
strzeżenie dajesieni - przytem chcę wypocząć, bo wo
cie cały dzień dawać lekcye wielkiemu nieładowi w pi-
mie. Postanowienie moje stanowcze sprawia mi ul-
gę a szczególniej nadzieja, że Kochanych rodziców w
Krótce uściskam, byleby tylko pogoda pozwoliła...

Odpowiedź 9. 28 marca

Ci wymowne w tym biedne zmęczenie zatrzymało nas niemało; odebranie jej zatem wielkiej miłości dziś
Panna zastrzegamy tylko przybycie do Krakowa, ina
czey matka, ani stałowita pojedzie po nią sama
do Wiednia; jeżeliby nadeszło tym czasem pozwolenie
pensyi rządowej, to skazujemy tono rodziców za
najwłaściwszy Kącik do wypoczynienia po takiej mo
zolnej a niewdzięcznej pracy - a co do zdrowotnych
Hebrykiem nazwanym wcz. za miesiąc.

List do Konstancji Dzierzkowej 26/3

sądziłem, że najmądrzej zrobię, gdy obok rymów zawtorowanych do uroczystości imienia Twego nie umieszczę nic a co: codziennej prozie mego życia. Źle zrobiłem; przekonywa mnie o tem list Twój w czwartą niedzielę postu pisany. I znajduję zarzut Twój ponielekąd słuszny.

Kto już złamany życiem pełnem różnych cierpień, niepowinien zwiadać na pegaza, ale prostem słowem odzywać się do osób, które współczuciem biorą udział w jego niedoli. Przebija ono w liście Twoim, kochana cząstko krwi rodzinnéj i zato Ci dzięki!

Ale z drugiej strony żądasz trudnych rzeczy ode mnie; chcesz, żeby w liście moim jeśli niepostrzeżenie do przynajmniéj przebijała humorystyka tak w rzeczy jak w stylu; dołączasz do tego pochlebnemi słówkami, że dawniejsze listy moje zjednały u ciebie jakąś wziętość. Listowanie a raczéj przemawianie z tobą byłoby dla mnie rzeczą nader przyjemną; ale na teraz trudna, z innej powtórnym względem sprawa; to słówko: dawniej wymowanie mnie czytelnika czyć powinno.

Dowodzisz to, i zarazem winnym prudencie przyznając np. że zabawy, do których kobiety wszelkiego wieku lgną powszechnie, dla cię bie urok straciły. Jakto? tak młoda, tak przyjemna matka, wierzaj rozbrat z wesołym światem? — Oceńże w miarę tego moje położenie, które Twojemu wręcz jest przeciwne, a niebezpieczeństwa jakie nie podobnych i pudeczek mnie przy tém za cnotę wierszydła bez kamie

Co powiedziałem niema Tobie przeszkadzać w zachowaniu znajomego mego umysłu linijkami, które w całej nieuprzemuzonej treści tak się miło czytają.

Na tom wieczny postawiłem wstrzemięźliwość dla Ciebie (patrz str. 121) –

Ty kochasz idąc innym torem, nic nie obliczając, niczego się, jak powiadasz, nie spodziewając, odczuwasz lekkość ofiarności niespodziane. Jo ci przynoszę wiarę i religią, które u innych o tyle zachwiane, o ile podają na mocne powątpiewanie natrętnych Piotra i jego błędnej wiary. – Jo żyłem ciągle życiem nadzieją natchnionem, ale przy jak krwawem przejściu – ani nigdy się jeszcze co lepszego nie wytworzyło –

Teraz (znowu) słuchajcie „Góra rośnie!"

Od drugiego maja 1868 dzwoni „Czas". Krzywą kwestyą jego, dopominającą się interessowanych urzędniczych żądań, aby Rząd odpowiednie do ich pracy dał im wynagrodzenie, aby przy dzisiejszych zmienionych okolicznościach życiowych, ich płace, z których by wielu ledwie nie wykwitnie przynajmniej przyzwoicie wyżywić swoje rodziny. Czas po bliższej tego rzeczy rozpatrzeniu się, postanowienie-sprawiedliwy minister sprawiedliwości wniósł przecież rzecz tę na to (wobec wielkich) pro uchwaleniu podwyższenia płac urzędników na zarząd obudwóch Rad państwa, z których nie izba interesu tej przykładnej a drugą, Panów, rozjechała się na święta! Może ciągnąć się więc może aż do Góry

Spodziewana ulga do Maja 1870.

Jakże tu nie żyć nadzieją!

Skoro tyle dobrą dowiadywali się o szczegółiki tyczące się mnie wyłącznie, to pewnie od chałupki.

Śpiewam jak do 10-tego grudnia.

O gracie kuby żegnam cię

ale jakoś się tak ciągnie, że do 1-go Jana w nim pomieszkam.

Wolałbym być teraz na wyniesieniu, jak w lecie, bo w ów czas więcej kazy żal zgarnie te kilka sążni ogródka opuszczając gdy

Odwiecze się, kwaśne wieńce powiesiły róże.

Trudno było znaleźć coś stosownego na dole, a nie wiem czy iść za 2 pokoiki z kuchnią, nawet nie tak wygodne jak i wasze te ostatnie żądają 180–200 złr; dalej. Do niemczyna przez wzgląd na jej inność i panią siostrę w mieście na dole trudno, a gdzie jest, to od tyłu i wilgoć—

Zdrowi teraz jesteśmy i wiosna się zbliża, ale ż. smutku, co w mojém biédném sercu się położył nie ustąpią ciche słodkie powaby w naturze.

Pan nie miej już się chłeb niemocki przecież przejadł, bo kończąc tam prawie ostatnim kwietniu obiecuję przybyć na 8 dni do nas a następnie ruszyć jeszcze na Ruś i w tym względzie podobno pierwszy jest do Ciebie zatęskniony bilecik.

Obiecałaś mi coś na pamiątkę napisać, w czém by także obie Jenie Kochane uczestniczyć mogły, ale (zawsze użytkiem na to przewrotne ale) zabawy mało dości i owe wykłady naukowe niedają nam chwili spokojnéj, a stryi-dziadzia prosi i prosi a nawetby nie Towiecł, jak nie stryi - bo przecież jeszcze drugi raz w życiu mojém przyjść musi - wszak żyję na dziejach -

Wartało by też było biednego a kochającego Stryja bliżej poinformować o owém wielkiém przedsięwzięciu pewnym zdobyczy w zakresie tegorocznego Karnawału - a szczególnie pragnęłoby się aby Wuj co zdążył o szczęśliwie!...

Na Twoją Genialność przeszło czas, stojącą przy dobrej matce "pottka Tatka a patrzność niespodziewanie"

Karolka. Za chwilę pocałuje w rączki ciocia Verdeżmie.

Życzę Wam wesołych świąt, zajmijcie się balami, placerami a piwanką, jaką Tatka przyszliście Kochającemu Was niezmiennie Stryjowi.

P.S. Panny Gerne! Ocieram się dam o tu dzi uczonych, jak Tatarzy i postarajcie się mi u tej o przystrzyżenie sporu, który tu wywołę z Rzeczą Pawlim, odwiedzającym prawie codziennie moje archiwum. Ja twierdzę, że Dadzibóg, Bogdan, (Deodat, Bożydar i (w XV wieku) Czeder jest to samo co dziś Teodor, imię złożone z dwóch greckich wyrazów Dex dogov t.j. dar Boga. Pauli zaś mówi, że ledwie Bogdan i Teodor oznacza to samo, inne zaś każde z pozostałych tworzy dla siebie inne imię stawiając Ci.

List do Witalisa 26/3

Przepraszam się z góry, póki się nie przekonuję za raz za podjęte trudy w wyszukiwaniu owéj intrygi, choć nadzwyczajne były poszukiwania serdeczne Ci składam dzięki.

Odczytywanie takich pism, jakiem X. Pawłowski zmuszony był czytać, jest moją codzienną strawą i mogą powiedzieć, że się zamiłował w tej pracy póki oczy służą, a czytam obecny najbledszym atramentem pisane i proszę bez okularów. —

Nad śmiercią ś.p. Józefa uroniłem łzę pokrewnej pamięci. Kochałem ci a mieć chciałem uwidzieć go przy życiu i poznać tak zacnego i jedynego wodza rana naszej familii po Kazimierzu. Zobaczymy się zapewne na innym świecie. Że mi też ani X Deputo wtedy ani ojciec niebożczyka pisać niedali ani mi donieśli, czy otrzymali Tablice genealogiczne, które im takrok posłałem.

Oto moja obiecała mi się na początku maja odwiedzić nas przez jakiś czas zażywając sobie powietrza do Tuchowa. Chciałaby jeszcze poznać Rusi i miasto Dzwon, w którem ci rodzina ale go niezna mając zaledwie rok wieku, gdy była stamtąd wywiezioną do Krakowa.

Moją chałupkę już sprzedano tak niekorzystnie że mi się nic prawie nie otrzoi, a potem trzeba szukać kącika najmowanego, niby tylko pan minister podpiszczył z podwyższeniem pensyi bo by niebyło i za co, tak to bajeczne dwoje= czyły czynsze wielkie.

Nadchodzące święta odbędziemie tego roku sami, my już do tego 4ty rok nawyczajeni. Przepędzimy je wesoło, kiedy wam życzę serca...

List z Chrzanowa 27/3

Właśnie gdy się zabierałem do pisania Stryjo
wiu życzeń szczęśliwego i wesołego świąt przyszedł
dzienia dzisiejszego list Stryja.
Za niespodziankę przez udzielenie nam tak
dzielnie oddanych a dla mnie drogocennych rysów
twarzy Stryja najserdeczniej dziękujemy i
Mamo Tatko nabawcy mi się upewnienia odwe-
zwię fotografię żądaną mojej Milci. -
Z uwielbionego mi obrazku tudzież ojca mego
widzę, że Matyldzia przebywać ma we Włoszech,
jakże jej się tam powodzi? Czemu właściwie centy
menta przyglądza zupełnie owe węgierskie-
niemieckie uniesienia Węgra Bobika, którego
Stryjcio podczas mego w Krakowie pobytu tak
często i dwukrotnie na = i przedstawiał?
Niezłą nam ojciec mówi sobie nadzieję przy
nieszeniem nas obydwóch do Lwowa, że urzędni
cy policyjni każdego roku w Marcu do Kamienicznego
przenieszeni być mogą, to jest w nadziei
o przyszłych pensyi, którą pobierany jest
przepis ten bardzo uciążliwy. Radcowie mo-
dzielni, mają 800 Zr. pensyi i tak ich często
przenoszą niemogą z miejsca na miejsce,
a my pobierzemy 600 co wyrównywa dawnej
szym 300.
Hanka nasza dostaje pić zabki, wygląda dobrze
tylko mi matkę nadto męczy w nocy wstawa-
niem a wdzięk nocznym, dla niej też, żeby
niezaziębić, niebyliśmy u rodziców wczoraj ∞

Szotalowie Radziwiłłowscy z plackami i Józefowie Jarmolowscy z babką (pierwszego tamoż wypieku) przysłali bilety z powinszowaniem dnia.

Otworzyły 5ty Kwietnia Panienka nas trzewiczyć się z Wiednia biletu niema ... nareszcie nadszedł

... List dnia 6go Kwietnia z Wiednia

Niepodobieństwo się ... rodzice trwożą tem, że mogę zaziębnąć na piersi, nic mi nie brakuje; tylko chodzić po piętrach jest trud wielki, nogi mnie bolą, i w ogóle niepodoba mi się to więcej. Henryk wie o tem, że ja się chcę oddalić na jakiś czas z Wiednia, chociaż mu to nie po myśli i mnie go widzieć, jednak nieodmieni tego, bo nie jest, jak wiecie, sam z sobą w zgodzie. Drzwi moje dam do magazynu jego pryncypała Ulrycha, tam mi się nic nie zepsuje, bo to najwięcej kłopotu, bowiem i książki - gdybym to do Krakowa brała i znowu kiedy nazad tobym więcej kosztowało, i zubójstwa, robótko, okazowi się niepodobieństwo, nikt u niego co zginęło bo mam tyle zaufania do człowieka, którego tam całego mego życia chcę poświęcić.

Tymczasem ponowiam prośbę P. Kierzkowskiej z Wenecyi, Klara szuka damy do compagnie dla 16letniej hrabianki Pruszyńskiej wiekiem Maja, córy tamże w Wenecyi, lecz wstrzymuje się co tego bytu, bo już poprzednio ponosławiały jej dwie wzięte guwernantki w Wiedniu będące; niewiele więc na to rachuję - miejsc jest dużo.

W wielki piątek byłam na koncercie panny Magnus, a poprzednio w dniach tylko kościelnych -

Święta przebyte tu jako tako. 10 niedzielę wyspałam się przynajmniej stanowczo dość - do 10tej.
Po obiedzie byliśmy z całym domem i Henrykiem w Sievering, gdzie bardzo wielki spacer jest, tak zwany "im Himmel", chociaż tutaj trudno z wiedzieć, bawiliśmy się dobrze.
10 poniedziałek po obiedzie byłam u Kamilowej a następnie w jej domu wyjazdowe w przededzie, tudzież mamy, wróciliśmy Kolejką Konną, która już na głównej ulicy miasta Wiednia kursuje.
10 przyszłym tygodniu może będę mogła oznaczyć dzień mego stąd wyjazdu, na co się już wszelkie ciszę. ...

W tem oczekiwaniu odsyłamy bileciki, że przyjazdu miejsce do Krakowa! chcę zostać kilka dni obok wyjazdem przebyć w Krakowie dla tego najdalej 15go bm. rannym pociągiem z Wiednia przyjechawszy, tym stawi się w Krakowie prosząc o oczekiwanie jej w dworcu.
-Kolei

Dnia 15go przybyła szczęśliwie i w dobrem zdrowiu do Krakowa a o godzinie 12tej w południe uściskała tam ze łzami radości niewidzialne przez dziadka jedyne dziecię.

Meine liebe Mathilde

Wien 19. April 869

Hoffentlich ist Dir mein Brief vom Samstag
gestern Montag richtig zugekommen,
und ebenso hoffentlich war er Deiner
und Deiner Lieben. Ich habe heute per Post einen Schreibezeug für;
wenn ich sagen darf denken liebe Mathe
abgesandt; so viel auf 3 kleine Stücke
mit denen Du Dich bestens Dich Jemanden
beglücken kannst, denn ich weiß Du musst
ja gegen den Menschen freundlich, denn bist
Du auch ein Engel, und ich bete Dich an
und bete schon Dich als meinen liebsten Gott.
Ich glaube gerne daß Du Deinen lieben
Eltern viel zu erzählen hast, ich kann
mir wieder die Freude von Ihnen denken,
Dich uns so dauernd Abwesend wieder
einmahl zu haben.
Auch ich freue mich darauf Dich bald wieder
zu sehen, und denken wir uns immer nicht
denken, daß wir Ihnen nicht dürfen Zeit
getrennt sein sollen.
Auf wie Gott will; Du weißt, daß ich nur
dich Dir glücklich sein kann, daß Du mein
Alles bist, und will gerne mich unterwerfen

Deshalb Fritz, denn, du bist für das Herz
beste Mittel das es in die Erde bringt
Verweise mir Du liebes gutes Tili
mein Traum Liebe und Treue, denn
Du wirst für mein glücklich ist Indianerblum.
Mit vereinten Kräften werden wir denn
unser Ziel erreichen, und uns glücklich
fühlen in dem Bewußtsein, daß wir es treuer
Pflicht vollkommen erfüllen.
Möchte Deine liebe Eltern noch recht viele
Freude an Dir erleben, und mögen sie mir
manchmal sein Thun zu danken für mein
Glück, welches ich in Dir gefunden.
Nun leb' wohl mein süßes Mädchen
ich will den Brief noch heute zur Post bringen
grüße mir herzlich Mutter & Mütter, und
so Gott will werden wir in wenig Tagen
einmahl in Frankfurt sein, glücklich einer
Umgebung für die Ewigkeit.
Ich küsse Dich viele tausend Mahl in
Gedanken Dich innigst nicht meine Mathilde
mein Alles, so wie ein Deiner treuer

Heinrich

Dnia 16 Kwietnia
odszedł zaraz list do Wiédnia donoszący Henrykowi o przybyciu szczęśliwém do Krakowa, między innemi

Gott sei uns barmherzig gnädig und segne uns das Herz [illegible] gütig Gesundheit und gütig Krebsen gnädig [illegible] Amen. Do Samych Dni [illegible] wesołym, wiersz [illegible] mógł czytać, bez okularów [illegible]

Dyż i przypisek od nas z podzięką za małe drobiazgi i żeby nie tęsknił i niebawem nadeszła

Odpowiedź Henryka Doiv 19/4
Która na dowód, o ile zawarte w niej wyrażenia są, szczelne, zwrócone na pamiątkę dla Matyldy zdają się? Przekona cię, o ile powtarzają w praktyce życia co do znajomości ludzi ...

List z Kotowyi 20 Kwietnia
Kiedy do czytania i pisania nieodzownie okularów, to mu się mieć krótki wzrok jak ja, za to będziemy do późnej starości bez szkieł czytać, a też na ulicy ani daj Boże kogo poznać bez okularów, nawet jest też tysiąc wygodzące aby nie okazać się niegrzecznym dla znajomych, których inaczej trudno poznać.

(D 24 Marca ukończyłem 35 lat służby, należało by mi 7/8 emerytury, ale nieuznają mi roku praktyki do której mnie bez wynagrodzenia wyższej władzy przyjęto, więc niepozostaje mi nic innego, jak nadal służyć jeszcze ten czas do 17 Września 1870 jeżeli Bóg zdrowia użyczy, które mi dotąd jeszcze służy a przeżywszy ten jeszcze mały okres, dopiero może by iść na spoczynek) —

Święta wielkonocne obchyliśmy tak jak wy samotnie bez dzieci, przeszły dziwnie bez tęsknoty, bo trzeba sobie wyperswadować, że dzieci z nami zawsze być niemogą jak ptaki, gdy im skrzydełka poratują wylatują z gniazdeczka, to świat.

Jenia nasza wyprosiła sobie jedzie wtorek na parę miesięcy praxotania we Lwowie dawniej pamiętasz i chłopnie, że w zimie myciejiała się w pamkniętym pokoju a teraz gdy się dlwo wszty spacery, nieby chciała sobie zamknąć się znów w ciasne kątko do mnie w Kołomyji, gdzie spacery chyba po drogach, pełnych kurzu od przejeżdżających wozów —

Ludwik wiadomość nam świat i obiecał nas Kiedy z familią odwiedzić, jak się poprawią finansowe, a tego roku nawet matki swoją żony nie odwiedzi, obawiając się narazić zimną, ilekolwiek na drogę innej stacji.

Twoja Matylda jak wszystko z rozmowy i was przywiozła do nas, byśmy się z nią blizej poznali i was tak dalecko wtemperowanych w dziecka przytem uczyliby dać poranych Rusznicki w Pruszcze ale pewno co do nas próżna nadzieja, trzeba zawsze zawsze wiedzieć między pewnie Kiedy o afektowa Hagedorn wyjechane do Fay Henryka II — Ludwik wiązała się na drożyznę i powiat o uskrzelenie mu kapowagi, mówi on tam nie dostatek dobku ma, Kiedy nawet mamki nietrzymają — &c

---

Do Ludwika w Chrzanowie 20/4

Odprowadzając kawałek drogi córkę moją, w powrocie do Wiśnio-
a właściwie w podróży do Francyi chciałbym potrącić o Chrza-
nów i Was, Kochani, odwiedzić i to w sam 1 Wojciech 296. m —
Ona, po południowym pociągiem podąży do Wiśniowi a ja jedno
czesnie wrócę do domu. Żeby zaś niepogoda, to
dawne tegoż dnia wyjazd chociaż na dworcu uściskaj Twoja
siostrę jeżeli Kochasz jej ojca a Kochającego Cię stryja —

List do wnuczki Gabrysia w Wilcach 21/4

Serdeczny i upragniony liścik Pana zrobił mi wielką uciechę, bo
przekonał nas o ciągle życzliwych Pana ku nam sentymentach.
Ja sama z wiekiem i poważnieję wiekuiona z laty roz-
wesela i nad i nadzieją Matyldę, która właśnie przybyciem
do Krakowa po długich 4 latach napełniła skromne nasze za-
cisze opieką nie niedojętą radością.

Grotkiem wszelkich chłopaków otoczony i uszczęśliwiony
niedawny Pan miejsca żadnym obawom ani smutkom; Bóg
dobry, dał dzieci, za które inni daliby rumany, da i na dzie-
ci i dozwoli Panu, abyś długo jeszcze żyjąc przy wiernych
zdrowiu wykierował ich przy pomocy szanownej połowicy
swojej na ludzi, czego w dniu imienin życzę Panu z całej
życzliwości, z wiekiem myślącego i pamiętnych efektów
przyjaciela . . . Przy tem wdzięczny przypadek
Matyldy . . .

Tydzień pobytu kochanego dziecka upłynął migiem
i 23. rannym pociągiem odwiozłem Matyldę do Chrzanowa,
gdzie pozostała braturę swoją Emilią, bratanka Michasia
i najmłodszego brata Ludwika, lecz niestety stabilizującego na Kazd.

O Chrzanowie

niemożna powiedzieć że

wszystko jak było

Tylko się tu starości więcej powyliło;
chociaż bowiem tuzin się postarzeli, to zawsze miasto po
pogarzeli dźwigają się i nawet znaczeć się wzniesło;
stanęły gmachy piętrowe we dwóch połaciach rynku,
a przy ulicy dawnej Kamienicę notaryusza Felor
neta i doktora Wendy z dawniey murowaną plebą
nią stanowią prawdziwą miasteczka tego ozdobę.

Przez obywateli oby dwóch uznań byłem serdecz
nie witany; niemałem trudu pomnieć na sobie, aby za
nieczyścić się przy tak uroczystych okolicz
nościach miałta, wielkie żadnéy więcej ulicy nie wybru
kowano, ale dawniejsze przedmaią kierunkiem wy
brukowane nieco prawiono; kurz i błoto w całem
mieście, co przechadzkę niemiłą dłużą a świadczy
o niepowadności ba niedbalstwie Rady gminnéy.

Panna Ida Księżna Dzięcińska, niezastąpiony
nadomnie i przeprzykrzony więc czas miały u Ludwika, kto
ry przez zazdrość zapadł na zdrowiu, tak się
przez obłym i zmiennym wietrze nawet wyjść za
mi nie mógł na przechadzkę obydwóm nam z jego
Emilią, miłą osobą, dobrą żoną, matką i gospodynią.

Rozstanie nie obeszło się bez łez, w któ
rych i pożegnawa Emilia z uczestniczyła.

O ósmey wieczorem tegoż dnia byłem już w domu
a Matylda podążyła do teatru, by się pokazać
z oczekującym na nią Henrykiem...

Ostatnim biletikiem z Wiednia donosi Matylda, że szczęśliwie wróciła do Wiednia, jadąc kilka stacyi sama a dalej z jakimś uprzejmym, o którym radziła że dwoma wyrazami nim dojedzie do Wiednia - wysiadającą, uczestniczył, witał Henryk z którym też i obiadowała. Wyjeżdżał z Paryża naglący ją do powrotu wyjazd postanowiony 27 o godzinie 4 po południu pospiesznym pociągiem Kolei Elżbiety - Obiecuje napisać może z Strasburga, ale zato niezawodnie dać wiadomość z Montpellier, aż po uskutecznionem obejrzeniu się z otoczeniem i miastem... Niechaj ją Bóg dotąd ją mającą wopiekę, szczęśliwie prowadzi i spokojem zwróci i nam i Henrykowi, z którym po powrocie ma nastąpić połączenie.

List do Ludwika 28/4

Stosownie do przyrzeczenia skreślam stan cierpień Juwich jak tylko może być jaśniejszemi farby ponad ojcem Swoim prosząc go o ratunek dla syna przeważa do niezgody bo chciałem do uszucia mamuśki Swojej skutecznie zbliżyć. Tymczasem przysłam jakie mogę lekarstwo, jeżeli tylko przez potrawę jak jest skuteczny "Syrop Majerd" jak go chwalą, to i w Tobie zapewniam, aliyś, nim zaczniesz używać żądzy, zpomnieli tego suchego Maxlu nie popadł w suchoty... nauka starej służącą tym sposobem wyleczyliśmy, a myślałem że już po niej. Trzeba się starać do instrukcyi, od S. Jana wyprowadzić z tego wyraźnego dusznego niezgłania albo starać się o przeniesienie do innego pensyonatu,

gdzie więcey zieleni świeżego powietrza, ani kolie piękne i kurze jak w Chrzanowie &.

List do Witalisa był latem 1864

Za uprzejmy liścik Twój z dnia 20. bm. dziękuję Ci. Zastał on w domu i Matyldę naszą, która nas odwiedziła i po 4 letniem niewidzeniu się zaciekawa nasze napełniła opisać się niedającą radością.

Odjechała 23° na powrót do Wiednia, skąd wyjeżdża niebawem do Montpellier, okolica jedna z najzdrowszych południowej Francji (mili od morza śródziemnego - tam się to wina francuskie Muskat Lunel zwane, bo też Lunel jest miasteczkiem 3 mile od Montpellier obfitującem w nie - ale za daleko, za daleko! Jak przy powitaniu płynęły łzy radości, tak przy rozstaniu nie obeszło się bez zaciekawości.

Miły być z nią chociaż dzień dłużej odpowiadałem jej Rafael° drogi, aby ją zapoznać z bratową Emilią, Twojego Ludwika żoneczką, wcale miłą osobą, dobrą panią, matką i gospodynią i ale Ludwik biedny!.. Od okropnej reumatyzmu na kaszel, który go jeszcze nieco trapi, z mizernia°, schudł, piersi jak deska, mieszkanie na 2^gim^ piętrze wysokie, duszne a latowa pora gorąco nie do wytrzymania. Lekarz mówi, że to jest tuberculosa, płucowa choroba, nie uleczona, że jak się nie oszczędzi na razie, może być z nim niebezpiecznie. Jemu trzeba wytchnienia i zabawy; radziłbym z nam zgodzą się na to, do Ernsdorf koło Wiednia, coby najtaniej wypadło, ale o czem? - żyje, biorąc co po trzeba na przód a 1° płaci się, po opłaceniu mieszkania

nia (110 Kr rocznie) mało co pozostaje. Ona chce ulżyć w ten sposób, żeby na miesiąc lub 6 tygodni przebyć u swej matki, tem jak mu niedawka zapomogi, o którą zato latał, trudno mu się o wdowiney cieszyć. Dla tego biorę Kochany, ratuj go jako ojciec, i dopomóż na tę kuracyą, bo zdrowie wam powiem, że mnie stan jego przeraził i nieraduję mu długiego życia, jak się teraz rozpatrzę nieodrestaurację.

W tey chwili powinszowałym umiłaś odzielania Wam wiadomości zaprzątających, kiedy dzieci Twoje cieszą się, że Ci snadź przesłał w dniu imienin Twoich życzenia aby tak ważny dzień życia Twego upłynął szczęśliwie, ale przepełnionemi nadziei nowemi się do obowiązku powiadomić ojca o stanie jego zdrowia, aby pokoiem niebyło zajęcione.

Michaś bardzo smutny dzieciaczek, ma ciągle duże powiększone do ojca i dziadka swego, natrząsa mnie też za wąsy i przez cały czas nayuięcey do mnie bawić się napierała.

Daj dożyłeś szczęśliwie i w szczęściu zdrowiu do bellawey siódemki (66) życzę z serca w dniu Twoich uro dzin i imienin, a by Ci Bóg dobrotliwy dozwolił się stąd z tego na dalszem życiu jeszcze chociaż półwieku bieluy przemienianey a wyżaby to w końcu 19° stulecia wpaść chciało w 20te, które pono ma być jeszcze gorsze jak bieżące, zatem już wtedy (1903) i żyć więcey niewarto. Słowem: żyj lat sto zdrów i szczęśliwie?!

Żoni bratawey ciotkam i całuję rączkę i ja Wo Kochający i wdzięczny brat Bogdan

---

Szalutowie dwukrotnem pismem donoszą, że się cieszą na moje przybycie, bo się zbliża maj

---

List do Józefa Rosowickiego
w Tarnowie 4/5 1869.

Aby te konie już tak długo tam na mnie niecierpliwie oczekujące pod tamtem odwłóczyć nie mam na Mariówkę — wyjdę 8° bm. pociągiem rannym, więc do was o pół do drugiej na tytkę roboty — następnie zaraz w sobotę obciążonym do Krakowa odbyć chcę i dam znać zaraz wieczór do Tarnowa i nocą do domu, aby rano w poniedziałek o 8ej siedzieć nad mojemi księgami, które pewnie mają dać coś więcej...
Przy tem prośba o legalizacyą metryk w Nowym Sączu Tarnowskim, dla strony obcej —

W chwili kiedy niniejszy list mój wysłałem, przyjechała Józefowa do Krakowa na jarmark, a więc i nowe przeszkodnie co do tej jazdy, która mi przynosi zapewne gorzką, a zarazem jednak niechcę.

List od Henryka Dorr z Wiednia 3/5

Do niego napisałem ja mu [illegible] Strasburg, [illegible] Hilde mimo Kraków do Strasburg, [illegible] [illegible] [illegible]

Mit Hannover waren wir sehr [illegible] und
mit Hymen sehr zufrieden.

Die Reise war sehr angenehm. Von Stuttgard
bis Friedrichshafen am Bodensee. Bis Augsburg war
es in Gesellschaft meines Bruders, den wir dort
fanden und über Wien fuhr, um dort Ostern in ihrer Gegend
zu verleben sie waren sehr [illegible] empfangen.

Von Wien weg sah ich mir nicht einmal den Hof und
die Schatzkammer an, sondern reiste mit Extra
Post von St. Pölten weg Mölk weiter ist ein schönes
Stift in Linz um 10 Uhr Abends, Ruhetag 48 St., in Salzburg
um 12 Uhr Mittags, wegen [illegible] Pferde bei Regen
Wetter nicht von der sehr schönen Gegend sehen,
Salzburg - Ischl [illegible] um Gmunden [illegible]
Hallein und Reichenhall. In München um 6 Uhr früh.
Hier bestimmten Ruhetag, den wir nicht in Passau und
Linz machten, sondern in München zogen wir Kommissionen
einholen und besuchten wir. Das Wetter in München
ist gewöhnlich nicht schön, von München bis Ulm
und Friedrichshafen. Dasselbe ist von Ulm bis Stuttgard
die schönste Gegend, wenn wir Reise bis jetzt gewesen
Herzog Württemberg ist reich an Obstbäume, blühenden Bäumen
Wiesen, Klee, Getreide, die Landschaft sehr [illegible] Hügel, an
Thäler schöne Straßen so [illegible] Dörfer Weinberge
über den Hügeln, nicht schon Obstbäume, so wunderschön
sind wir bis jetzt Landschaft nicht begegnet, wegblühen
Bäumen, der Gasthof in Stuttgard ist der besten von
allen, die ich in Deutschland gesehen, die Württemberger
bilden sich sehr viel ein, daß sie [illegible] sind
wo gegen den Wiener Abendbesuch!! Zufrieden Ruhe!..

Podróż do Radłowa.

W dzień S° Stanisława (8° maja) pierwszy raz Koleją przyjechałem do Tarnowa; otoczyła bardzo smutna, liczna i ładna, jednym pałac z ogrodem i parkiem gustownym w Słotwinie i dobre piwo uprzyjemniało tę krótką podróż. - Józef Wodzowski, praporczyk gwardyi więzienia sądu Karnego Tarnowskiego z żoneczką ze Kalis z obiadem, powozem z Kumeczką przedpołudniem wyjechał przez Mikowę, później na Dunajcu pod Wolenczanami, siedlec i dalej do Radłowa. Tutaj w 10 wsi obejmujących dwór o rozległej majętności przez Ludwika Helcla bankierza Krakowskiego - pałac duży, nieszczególny, ogromny gmach czerwonawy w parterze, bez ogrodu, a na wet bez ganku piętrowego wygląda jak zbór Ewangelicki. widać zaniedbanie i opuszczenie po czasach dawnego posiadacza Skomperza. Państwem i urzędami dworu i Honorcią Szalatowie przyjęli jak mogli a starali się o to niektórzy z najbliższych Kulczyckami. Po obejrzeniu zaraz wieczorem Jego dobrodziejstwa Henryka, dziarskiego ich chłopaczka nastąpiła Kulczyckiego, na którą zaproszony był i ksiądz Mikołaj, werykularyzowany Zakonnik z przeszłości wydalonej przez rząd moskiewski z Królestwa polskiego. Widzę na twarzy znamionuje, że obok Krzyża stawał w obronie cywilizacyi ale bezskutecznie. Opowiadał też, jak go po roku 1863 ani Austrya ani Prusy przyjąć niechciały aż wtedy pierwotny wezwał w życie jako takie Kraje duchowe i wtrócona mu wolność chwalenia Boga na Rzeczy cywilizacyi.

Po bezsennej nocy, jak zwykle w obcem miejscu, na zajutrz g[o] w niektórych wróciliśmy do Tarnowa, gdzie

obiecując sobie zwiedzić niektóre miejsca celniejsze,
szczególniej katedry, z pewnikami dla bezsenności
zaopatrzony nic nie widziałem i przeciężałem dzień,
mając u pewnego Kupczyka całe pół dnia zwie-
dziwszy jedynie ten ogródek i gospodarstwo —
nocą nastąpiła o 2giej wiadomość znowu do wiązania
zadałem mojej jej mości przy Kawie o godzinie 7ej —

List do Henryka Dorr wieś Dain 10/8

Kochany Heinrich! Uhrzynisiu Dir, dass ich Deinen Brief
gestern bekommen habe, da ich mich Deiner
guten Gesellschaft von ganzem Herzen wieder
recht Herzlichen mein Abschied nehme.

Mich selbst schätzen wir nicht wenig sie Deine
Freundschaft, auch Dir und den ganzen Deinen
Lieben Eltern Geschwistern Schwägerin Neffen
Nichten Verwandten, die mir Gutes wünschen
recht Herzlich Grüssen, die mir Gutes wünschen
recht Herzlich Grüssen, wünsche Dir selbst
und Deinen Eltern Geschwistern Verwandten
recht Herzlichen Dank für alle Liebe und
Freundschaft.

Ich habe Deine Adresse in meinem Taschenbuch
gut Correspondenz selbst Dir mich genieren, da Du
mich bannst bewusstigkeit Brief bekommen selbst wissen
bitten, gütigen Antwort zu bestimmen. Zu wissen
mich Datum Empfehlung gestern mich wie Mann
einigung, selbst, wenn, so Gott will, bei meinen Eltern
bei Deinen Verwandten wieder Freund sein dürfte.

Wir müssen uns damit die Hoffnung vermehren, die
über dem Meer hinziehen Meere mit Bewegung halten,
dass Erquickung der Luft nennenswerth Schiffmit
geführt machen, so dass Ihre Gesundheit gewinnen werden,
um Sie dann mit Ihnen so viel mehr wieder
zu bekommen. ...

List Henryka Durr z Wiednia 13/5

Verehrte Altenn! Einmal die Verschiedenheit muss Ein-
truckung machen wir verschiedene Richtungen in einiger
Tage Länger zu warten, indem Mehrere wünschen die
Adressen meine Sache beizusetzen. Ich Bitte mir
Antwort, ob mich Sie mit Beschäftigt ihnen Richtung
mitzugeben, und bei finden Sie mir einliegend
Ihre Angelegenheit - Zugleich wende ich mich an Sie gütig
um Hilfe wenn Sie mir wenn möglich zu
schreiben nicht vermögen... Freundliche Grüsse
mir zurück mitzutheilen mit Ihrer Güte [illegible]

List z Montpellier 4/5

Ich hoffe, Sie haben meinen Brief von Strassburg dass
ich in dem Hinweis erhalten, wissen wenn den Grund,
warum ich so schreibe, ich selbige vor Ihnen zugeschrieben
Einem Gast müsste, sage Sie sind mir die Hauptsache Al-
les von dem Adel. Nun Einmal Sie mich wegen meinem
Aufenthalt in Montpellier benachrichtigen, und ich hoffe in
der Familie gut aufgehoben zu sein.

In Strasburg bin ich länger geblieben selbig wenn
dem ich Ihnen schrieb, ich weiter bei Ihnen Zeit in angenehmer
Gesellschaft im Hotel und ging in den [illegible]

Ihr Herz wird jedoch nun bei Belfort, wo ich Sie bitten
wiederholen muß, daß ich mich von dem Verlangen
nicht trennen, der ich den übersandten Rock Ihnen
nicht senden; ich bleibe immer treu Ihr und mein Herz
in Straßburg, wo ich gute Nachrichten wünsche, wenn ich
1/Aug. d. 21 Briefe in Straßburg. Zeit genug, einmal
wo es nicht gerade ist, von der Geschichte Ihnen Ihre
Ihnen, und nicht mehr mir von dem Ihnen
sein. Der Fürstenberg Palais ist abgebrannt, der Münster
der schönste Platz, die mir je gesehen. Der Composteur
ist die Liebenswürdigkeit, die mir den ganzen Brief Ihnen über
den ganzen Münster sagt, der Bild. Altar, Chor Ihnen
den Abschied spricht. Von diesem dem alten Dunder
zum 10 Briefe schreibend. Ich sage die mir zugehörigen
letzten unmittelbar über den Rock, Ihnen zu Ihnen die
schönen und Ihnen Ihnen Angst, Ihnen sich Ihnen, und den
Ihnen Ihnen des Münsters Erwin von Steinbach
sich Ihnen Ihnen mit einer unendlichen Ihnen Ihnen
zu, den ältesten Ihnen in Straßburg. Die Uhr ist
schon unendlich Ihnen Ihnen alten Gitterbalkon, als
Ihnen will mir Ihnen mit den Ihnen Ihnen Ihnen
Ihnen. Ein Ihnen von Straßburg unsichtbaren
Ihnen Ihnen Ihnen, Ihnen, Ihnen, Ihnen Ihnen Ihnen
Ihnen Ihnen. Ihnen Sie mir Ihnen, ich war
Ihnen Ihnen Ihnen Ihnen Ihnen Ihnen:
M^r de la Garenne premier avocat à Montpellier
en France pour Mlle ... Ihnen Ihnen
Ihnen Ihnen Ihnen Ludwig, ich Ihnen viel mehr
Ihnen ... Ihnen

List do Matyldy w Montpellier 1815

Za pośrednictwem Twojego Henryka odebrałem listy Twoje ze Strasburga i z Montpellier na półówkach pisane po łówku do niego wypisywane, zawsze mu zwracam. przy pierwszym liście bardzo się serdecznie do nas rozpisał nekcy wając nas rozkoszami, w drugim już nie tak, ale się niewiadomi na Litwonostra, który list pare Dni odtrzymał ...

Oczekiwszy naszej nauki wszystkie i uiecha, że szczęśliwie przyjechała i że tam znajdujesz znośne stanowisko, wtrakcie szczęścia Twego tam pewnych bardzo by nas ciekawiły, ale żeby się z Henrykiem nie dzielić, możesz dwa i trzy listy najedną złożyć opłatą. adresuj wyraźnie, aby list Twój przypadkiem do Ameryki nie poszedł. Ja jeździł do Żarnowa i do Radłowa, 2 Dni tylko a niemogłem się 4 dni powrócić do siebie. Dla tego okropnie się bałem o Twoją tak długą podróż.

Za szczególniejszą Opatrzność Pana. Kiedy nas pierwszy raz przed 4 laty odwiedziłaś, otrzymałem po odjeździe Twoim dekret na Adjunkta przy Archiwum grodzkiem obecnie tylko odjechała otrzymałem od 1 Maja pensyjkę 800 Zr. C.C. a przy tym. Bóg tak pokierował że z jednej strony odebrana mi dziurka, z drugiej dodano tyle że wystarczy na mieszkanie, abyś Tobie, dziecię moje drogie, niebyć ciężarem. Jak powrócisz z Francyi i odjedziesz od nas do wiednia może zyskamy co Opatrzność zbawczy.

Ludwik na moje wstawienie się dostał otrzymać od niego 50 Zr na kurację zentyczną i bardzo mi się przekazał, że mnie Emilią zapytuje o Twoje powodzenie, ma się lepiej, tylko wypisał niemowie, usypiając

zaś nad ranem ogromnie się poci, bardzo się boję nie
już o jego wyzdrowienie ale o życie...

My zostajemy w tem samem mieszkaniu do 1-ego Mi
chała, potem, jeżeli Majestaty nie zgodzą się na, nam
naznaczone dalsze jeszcze mieszkanie, ale już tylko 10
do końca Marca 1870 i nie drogo cały dom 15 za
miesięcznie, bez ogrodu.

Goście nam bardzo żałują się nie z Soba, nie widzieli
przyjmowali mnie serdecznie, a jak przyjaźnili ich
cyć ale nas musimy ich odwiedzić, ma się dobrze
i pozdrawia ona wszystko mieszkanie z ogrodem, w którym
Wilhelmina nad powietrzu wszystko naciata i rada.
dzitá.

Błagosławiemy Cię z całą życzliwością, ro-
cielską i życzymy z drawia odrodzą, którego Cię
w dalszą opiekę polecamy...

Przy tem bilet do Henryka 1615

(Nielsen Edward Jan ale mistyczny Jezus Nazarejski
na ostrzu Litu. Jest spisano na ich krótkim Czasie, Jezus
Pan Jezus jest nasz miłosierny, nie mów Ostrzeżenie nasze
tam, jak nie nasz Jezus mówi, nas ostrzega, że Pan Jezus
się bliski jest, nawet Pan nie ostrzega, nie nasze
nie słuchają się Jezusa nie Ojca niebo nie słuchają się
ostrzegają.

Ostrzega się Jezus Chrystus bliskiej przyszłości, że
Pan przyjdzie Pański myśli, że bogaty nie Pan Jezus,
nazwisko Jezus Pan Jezus nie Jezus z nas Jezus
nie nasz, nasz Jezus, że się nam w nas Jezus Jezus
Jezus przyjdzie nie Jezus....

List Ludwika z Chrzanowa 12/5

Nie bez skutku był opis mojej słabości przesłany przez ... Stryja do ojca mego w Kołomei. Już 5° b. m. otrzymałem z domu 60 r. na Kuracyą zętyczną; Kwota ta aczkolwiek niedostała tegoż na do tey podróży i Kuracyi wielkim jest zasiłkiem. Oczekam więc tylko nieodpłatnie na zapewnienie, bez którey niepodobna mi puszczać się w drogę na 6 najmniej tygodni. Przysłany mi syrop pierśiowy wiele na zalety, zużywam go też z małym skutkiem, byłby mnie może w początkach mego kaszlu wyleczył a dziś już jest trochę zapóźno i próżno zętycy niema dla mnie lekarstwa ... Ja mam się nieco lepiej tylko w nocy spać niemogę, nadranem zażywam wyraźnie też za to powodzę się, że trzy razy obfitszą zmieniać muszę. Doktor utrzymuje, że przeciwko temu nic za radzić niemożna, poty same ustąpią, jeżeli się siły pokrzepią. Oto stan mojego zdrowia.

Zasełając podziękowanie za łaskawe poparcie moich życzeń i potrzeb całuję rączki jak zawsze szanownej matuli. Żona Stryjostwu ukłony zasełа i dowiadywać się o czyli Matylda szczęśliwie zajechała.

Odpowiedź 16/5

Ucieszyło mnie nieoczekiwanie polepszonym stanem Twego zdrowia i wiadomością, że przymówienie się mnie do ojca Twego odniosło pożądany skutek. Strach bez zatrzymywania się w drodze, bo to niewygodnie się rozstoić może cały organizm tak że i zętyca nie będzie skutkować, teraz najodpowiedniejsza pora, wprost mnie tym czasem sam jechał a żona potem Cię odwiezie. (o Matyldzie) x.

List Henryka Dorr 19/5

[illegible]

herzlich freundschaftlichen Gruß und Hochachtung, mainen Hand
Küsse der Mädchen und seine Bekannte, wenn ich doch
frei wäre. Ihr ganz ergebener Heinrich.

Liest à Montpellier 18/5

Theuerste Eltern! Von den Strapatzen der Reise habe ich
mich vollkommen erholt; vollends jetzt, da ich einen ruhigen
Platz habe, sind schon 10 Tage, daß ich in Montpellier angekommen bin,
habe mir ich schon mein Etablissement und meinen ganzen Haushalt
wieder neu. Ihnen nach nun Heinrich; und ich will mich kürzen,
ich habe viel von Heinrich eigentlich zu schreiben.
Wenn Sie alle mir so wenig schreiben, so denken ich
gar nicht zu viel Freude bleiben für mich einen Schreiben
darum ist manches fast nicht, und die Briefe nicht lesen und
sind. Die nun Heinrich kommen mir öfter jedesmal
denn will ich Ihnen die ersten meine Zeit. Die Briefe
Ihre Briefe sind mich die Lust treiben, und ich weiß
sie nicht, wo die Lust ist, dann ist auch
Lust bei mir. Behilflich. Ich habe mich gut eingelebt,
denke ich mir auch Bekannte in Lüden nicht verschaffen. Eins
sind ich Alles sehr Theuer, vielleicht kommt es mir nur
so vor, da ich mich noch mit dem Geld nicht gut kenne.
Ich habe dem Hr de Barrau die Empfehlung übergeben und
gegeben 240 francs zu wenig sind vorgestern, es ist wenig,
ich hätte viel billiger wissen können aber ich habe mich sparen
Reisen habe ich nicht gesparet. Von Strasburg bis Lyon
bin ich in meiner Klasse gefahren, von Lyon bis Montpel
lier in zweiter mit Eisenbahn der ersten. In Strasburg
bin in Lyon zahlte ich in Total für 2 Nächte und 1 Tag
15 francs. In Lyon bin ich von Hyazinthe Cadenet empfohlen,
ich habe einen auf meinem Zimmer gegessen,

mit Aal Cotelets, Hühnel u. Rhein, Frühst Chocolade, wenn
es kannt einen ganzen Tag, zum Mittagessen mit Bier
Bier (nicht Pilsner) Pilzen u. Rheinwein kann man wenn
sonst nicht zum Abfassen, Aufsatz ein Cotelets en
miniature, nur mit Champignons u. Morcheln zwei Tassen
Chocolade - Für mich selber ist wenig Erfahrung vorhanden, meine
Observationen über Russischen und Strassburg, denn
ich zu schwach bin mich Ihnen 3 Tage auf den Rost,
einen wenn in der Nacht schreibt über Gott erbarmt.
In Lyon beschloss ich mein ganzes Geld zu zeigen
Nachtessen um 30 Fr, ich fürchte dass fast Schwein mir
Lärm ist nicht einmal so gegangen, als mein Diener mich
nicht kannte sehen.

Schon in Basel Abendessen ein sehr mässiges Nachtessen wissen
zu machen ist ab billigen, schon die nächsten Verkehrsmittel,
direct ist man schlechter in 48 Stunden in Wien, in
welchen man verschieden ist, so kann man dem auf
wissen, in meinen Hotel, wo man ein gewisses auf
einigen Punkt ist, in Salzburg schnell kommt, um etwas zu
essen, sonst man auch kann dass in Restaurant sich nicht
gut wird.

Lyon sah mir sehr schön gut gefallen, allein ab
ist so groß, verbummelt, dass ich immerfort nicht schon
kannte. Ich bin in Terrasse, das schönste Viertel ein
tal abgesteigen u. sehen dessen die Namen der Quart zu
suchen, die Rue impériale, die schönste ist, 6 bis 8 Stock
hohe Häuser, jedes fenster mit Balcon faloudien zu
den Fenstern wie impudentes und schmutzige
Cäsarenen - Wunderschönen magazine. Wo ich 54
Plätzen sehen ich basilienfig 12 zu sehen,
ist ein schmutzig der Stadt Bellecour, mit

Ludwig XIV Quitmstatüe, sie ist colossal. ich kann Ihnen üfulisse, wenig mit Boulevards umgeben, auf meinen Seite die Bäume - auf der andern die Wohnungen - im Hintergrunde sieht man die Ufer, auf denen man sich Spaziergänge und zweite Theaterdecorationen befindet.

Ich bitte sie mir meine Beschreibung zu, um Sie wenigstens zu bitten, mir gleich mein Empfehlung seines Cousins mit einer Antwort zu begleiten.

Am 28t Mai reisen wir Paris über Lyon nach La Malon Bäderen in den Pyrenees ab, wo H. La Baume wöchentlich Briefe Manuels in Paris zugeschickt wird und sie in der Messe nach die Mütter der Frau La Baume Postgelegenheit Riols seines Vetters Vezieres sind so warten wir nach dem Empfang meines; bitte also mit der Antwort mich zu beehren; ich warte nun der Adresse meines Manuels, um Ihnen die meine Adresse zu schicken.

Wie geht es der Mütter mit den Augen? Ewigt sie Fleissig die Briefe? Ich habe mir in Lyon eine andere Brille um 5 fr gekauft. Empfehlen Sie mich!

---

z Radtowa 24/5

Piszą Katalanie, żeby chcieli przenieść się do Lódzia, aby być bliżey mnie, na co odpisałem (29/5) że niemam nic przeciwko temu, tylko że jakoś mieysca niezagrzeją, tam, gdzie im się niektóre powoli —

(Do Józefaw nie Darowanie napisałem o moy zaiazdzie, który mi tamtey szy zwięzyany krowiec miał zrobić na lato, bo już gorąco dokuczya ...

Dr Wenda z Chrzanowa do Babora w Łódgórze.

.. Ewa Skrzydlewska zginęła. Ojciec jej nie wygrywa. Jest nim desperater, dla dla Marcina jest gallogirnad jest.

I Krzyżan ich wyrwał dom Krzyżan nasz pisarz Antek dom tu wiśniewski Wszystko mit Schiffen Lenin, Sa Jesta ich no Jak mówią Polski. Mus na Pin za wszystko, Mus dla Mama dla Kaszton nie bonaita nim dla Ignacy imia mamentlessen Bönna.

Jest Jesko Jon nafyntrugnu, ünter allem Umstän Kin am 1 Juni wej Ufron zafessen. &c.

List do Witalisa. 28/5.

Stan zdrowia syna Siwego jest niestety bardzo zastraszający. Odebrawszy od Ciebie kawałek po dał o wstępie i dziękując mi za przysłanie tej ode Ciebie przed dniem 12 b.m. (wypis).

Zaciekawiłem go jak mogłem i kazałem co tchu wyjechać do Jaworza (Brandorf) Hoło Wiaty na Śląsku; wstąp jeszcze nienadpędt, a o to widnie wskorzystuj wiadra Emilii za kumunikowania mi list Don Pawły, z którego mi przekonanie, że dla Ludwiczka śmiertelny ratunku podobno niema. Płuca już widocznie pracujące się, a wskutek bezsenności i pocenia się ulatuje powolna życie, lecz mu już co raz trudniej przejść mi przez usta. Matka Kim starsze samego pieszczotami niepodobna; ona karmi, a na dachiar nieszczęścia dziecię im zachorowało na zapalenie ucha. W razie, chroń Boże wypadku.. atrapene położenie, w którem już rada moja ustaje a pieszczotliwie domienienie ?

wypełniam smutny i bardzo dla mnie ciężki obowiązek – całuję ręce Wasze — ...

List do Henryka Dare. 1/6

Wenn so mein gegenwärtiges Zeit schon Kunde von mir gibt, wird mir ganz bange, so fest ich auch Ihnen gesagt habe, Sie sollten nicht selbst wenn es selbst meine Ehre verlangen würde und wir Schritte in dieser Sache selbst thun, irgend Hinzuziehung mit dem winzigen, leisen, immer schwächer werdenden Stimme der Hoffnung: vielleicht morgen! Lesen Sie, wenn Sie sich, Mütterchen ist Ihnen dankbar; solcher Sorgen sind darauf seit Ihrem lieben letzten Briefchen vom 19ten wieder bald 14 hergegangen! Vielleicht gewiß mit Briefchen von Montpellier, ich schreibe sie deshalb nicht, weil sie um 25 weiten zu reisen gedenken und mir verschiedene Briefe unter Adresse zu schicken versprach. Ich schreibe Ihnen nicht, weil Sie einen Brief haben müssen, der Montpellier von dem 25ten Mai vor Montpellier zu schreiben versprach. Aber seien Sie ohne weiteres ruhig, denn es geht mir gut, "sie sagen, sie hat mir Hilfe nicht gänzlich gegeben, so gesund ich bin." Sie müssen Sie Ihre mit ihr nicht thun, obwohl dem Alter zu viele Sorgen und ich so oft, wie ich wünschen Verpflichtung, möglich wurde, in unserem traurigen Lage und Ihrem Schreiben unterwinden.

Und Sie schreiben so schön.

Wissen Sie nicht, was blieb Ihnen Karl, in der Quelle einen Trost ist ein wenig stärker Balsam für einen Verwundeten. O weinen Sie nicht! Und Mütterchen bis so weit wenn sie Ihnen!! ...

Listem z Tarnowa

(Józef Wasowski napisał babcię do Tarnowa):

„Wiem że się babci Tarnów niebardzo podobał po Krakowie, ale dla zdrowia warto się trochę poświęcić. U nas bawi matka mojej żony z siostrą (niemową) na parę tygodni przybyła. Ale o Ludwiczku nie przypuszczam, aby człowiek tak młodo miał ginąć, ale go szkoda, nieboga nie mieniał, więc coby za przyczyna, żeby ci o śmierci myśleć?! Pocieszam się tem że do tylko przemijająca słabość o Zyberi jak wiesz pamięć, mam żal do niej, że będąc w Krakowie niedała mi się widzieć. . . &

List z Montpellier 19/5 1869

Oby się wreszcie nasz ukochany Emil z Afryki, dokąd się udał wreszcie wydobył i do kraju, gdzie jest dawno wszystkich, dawno tęskni nasz stary ojciec, kochana siostra i cała rodzina, gdzie się nie ma Emil bać, gdzie się nie ma Emil bać Judenhass Turcy Barbarzyńcy.

Montpellier jest miasto Francuz, wcale nie wesoły. Jest nie stare, ale bardzo ładnie, prawie Paryż mit dem grossen südlichen Typus

Wczoraj Chrzciny in gasse La Beaume, wszystko Francuzi, jest tam ein 8 Uhr Abendessen, wszystko gut Wirthe, etwas für mich zu viel, und überhaupt mag nicht dem Franzosen den Arsch, drum ich so fasse temperirte.

Mein wohnen in Hotel Roder, gasse La Beaume ist sein nur Vallon, nur so etwas nem bei ein Quartier wo ist der nächst nur dem Presidenten du palais de justice über drei Departements. Dein Bruder wurde president in Montpellier, sein Onkel ist nach in Nimes, seine Verwandten La Beaume sind zwischen Nimes und Uzes, wo

wie in Oxfordshire einen Versuch gemacht worden. Es ist klein
von Statur, nimmt an Thiere, sehr genügsam, wie gute
so, dagegen vermisst sonst sehr an wandelbar seinen Kindern. Einen
Stier, gleichwie Lignon, die wir nach dem Charakter und
dem Race Colour nach Beschreibung ihrer Erziehung gesam
melt hat, ist nach Einiger wie wir, und einen Theil. Die
Kühe sind so umgänglich, dass sie sich nicht gebrauchen
lassen Milch zu geben, und wir weiss sie von den
Kindern oder Pferden zieht in Salicat gänzlich, sie da
gegen nicht in einem andern ihren Jungen, dass sie sehr
viel eine sehr schöne Colour Kühe. Von einer Cleopatra
ist also wieder von einer Kuh auf den Ihren Bild Einen Sohn
Ein Kinder sind beider nach Vergleichung, der sich allen nach
unsre aufgeführt. Ich habe zwei gute Ochsen, Theo
rese 10 und Germaine 8 Jahr alt, die 3te Julienne einen
bei ihnen Pferden den Ochsenzug gewöhnt habe.
Diese Kinder sind sehr merkwürdig, dass ihre
Natur ganz morgenländisch, indem auf dem Mondschein
gesäet, und müssen von nach dem Mondschein der Thau
Milch aufsaugen, sind ungesonnen, wenn Thau
nach verbeitzen gemäht, im Schatten mich, warum alle
Kinder, wie denn alle gern, die sie nach Pflicht gemacht.
Denn ich denken mir nach allen Beschwerden verschie
denen sind habe ich diese Hoffnung auf, habe mir nämlich
Milch Kühe, die ich mir denke, als dauern nicht lange.
Ein Besitzer ist, Cornet, sind von der Gesellschaft zu dem
gemacht, so auch so mit Gastlichkeit verbunden sein, sie
darum z wenn einst mit Kindern als Lust, als in

Ich bin immer ein wenig scheu, wenn ich der jungen Frau mein Ideal allzu groß vor die Augen stelle, denn es ist schon manchmal schon zum Lachen mit wenig Leben. Manchen Frau gut ist es noch nun, aber dann mit einem ist es ist nicht viel Selbstbewußtsein, immer den Rest von eigenen Gedanken voll sein. Es ist mir sehr unangenehm, wenn mich jemand Meister nennt, wenn ich gar nicht weiß, was für gemeine ich manchmal Freiheiten habe.

Nicht, die Entfernung der Mädchen von Frau da Barme ist gleich der da Malon; sie wird in Malon wohnen und wir bei der Großmutter. Ich stehe jetzt auf, weil mein bißchen wenigen Klavierspielen ist der Besuch. Die Leutchen sind in Freude ganz überspannt schon jetzt und sehr begierig, denn Polster prima Pflaum mitbringen und der ich gewiß wenig bringe. Es ist ab für mich sehr angenehm. Meine Großmutter, mein Lieblingsbuch, sitzt fest mit Strümpfstricken und Mutter lesen nicht mehr Aufsehen um mein jüngstes Kind. Meine Lieblichkeit, mein weiches Herz und Lieblichkeit mündlich sind nicht mit Lieblichkeit mündlich, sondern es scheint mir mein Innigkeit mündlich.

Wenn ich mich mit meinen Abend zwischen 9 10 gemütlich, so ist es nicht mich so mächtig zu lieben und mir mit wenig zu lesen, mich sehr ist mein Lesen Bibel stark, manchmal Kinder ich Klavier.

Heute ist recht schön draußen, wir abwechselnd in dem warmen Wärmen, in 2-3 Stuben herum und wenn Sonnenschein Gott ist ab, dann ich mir an Fenster mich hinsetzen mit

Fenster auf mich herum, ich nachher mit

Ich wandle für heer nicht verschaffen, in Hermüder bewerben ich
mich nicht, da ich wenig verbogen mir mit den Kirchen
nimmer das Leyb Ehe zürnen, da ist bald abwech gibt.

Von Riehl bekomme ich Ihnen die Adresse ... bitte mir
darum anzusetzen, damit ich weiß, wem wegen der Brief
geht, die Briefe gehen selbe über Wien.

Wegen Verlängerung des Passes bin ich unsicher,
ist die hier zu bekommen? v.

Przy tym list obrugi z Kiele VI/5.

Strasburg den 21 vorigen ich einen Brief von Hermich
mit der neuen Ihnen angekommen Adresse, damit noch
Ihm Nachrichten eine gewisse Beobachtung erleichtern,
Die Bürgen sich meine Freunde darum wandten!
mich benachrichtigte mir nun, damit ich von Ihnen über
Ihr Einkommen einen direkte Anweisung erhielt. Erst
gegen Abend bekam das Vergnügen mit Ihr Brief
Ihre Freundlichen Aufsicht bestätigt. Besuch mir
auch diese Polizei meinem Besuch in Krakau nicht
wünschend meinen Verstand einschränken, denn es
wird uns zusammen schwierig können.

Jetzt erwähne ich nur meinem Hermich, damit bis
seine Zeugen nun beschaffen mich damit er mich mit seinem
Akt bei mit seinem Nachdenken bestätigt werden. Es
Geld will, wird er als mich ersetzen; ich werde
Ihnen viel wichtigen sein, da ich Ihr jetzt gebeugen
Gewalt. Ihr müssen sie aber nicht so viel verschwenden
und so viel selbst Hemd haben, damit Ihr sich in Ih-
gen nicht mangeln kann, besser mir wie in Besitzmacht Ihr...

Am folgenden Tag Donnerstag verließ ich mein Bett mit Tagesanbruch, nachdem ich vorher noch einige Briefe geschrieben hatte, um sie mir nach Hause mitzunehmen. Ich bezahlte die Zeche für 20 fr 65 cent. die ich durch den Baum bei der ersten Gelegenheit zurückzuerstatten will. Darauf verließ ich sogleich die Stadt, um mich zu Fuß nach Montpellier zu begeben. Ich hatte mir vorgenommen, nicht mehr als 3 Stunden zu gehen, weil ich mich noch sehr schwach fühlte, und dann in einem Wirthshause zu Mittag zu essen. Nachdem ich aber 3 Stunden gegangen war, fand ich kein Wirthshaus, und mußte also weiter gehen, bis ich endlich in einem Dorfe, welches ich vergessen habe, Mittag machte. Ich aß daselbst mit einem Bauern, der mir sehr viel Gutes von Montpellier sagte, und mich versicherte, daß ich in einer Stunde dahin kommen könnte. Ich bezahlte meine Zeche, und machte mich wieder auf den Weg. Ich hatte aber noch nicht eine halbe Stunde gegangen, als ich mich mit einem Bedienten gesellte, der mir sagte, daß er in Montpellier wäre, und mich mit Vergnügen dahin führen würde. Ich nahm sein Anerbieten an, und wir gingen zusammen fort. Er war ein sehr artiger Mann, und wußte mir viel Gutes von Montpellier zu sagen. Unter andern sagte er mir, daß er eine Tochter hätte, die sehr schön wäre, und die ich gewiß sehr gerne sehen würde. Ich antwortete ihm, daß ich sie gewiß sehr gerne sehen würde, und daß ich mich sehr glücklich schätzen würde, wenn ich Gelegenheit hätte, mich ihr zu Dienste zu stellen. Er sagte mir, daß sie sehr gut Französisch spräche, und daß sie mir gewiß gefallen würde. "Je vous dirai monsieur, que j'aime beaucoup votre demoiselle, elle est très aimable" Unterdessen kamen wir in die Stadt. Ich suchte sogleich das Haus, wo ich mich einquartieren sollte, und ging hinein. Ich fand aber niemand darinnen, als einige Bedienten, die mir sagten, daß ihr Herr nicht zu Hause wäre. Ich ging also wieder heraus, und begab mich zu dem Kaufmann, an welchen ich Briefe hatte. Dieser empfing mich sehr höflich, und bot mir sogleich sein Haus an, welches ich aber ausschlug, weil ich schon eines gemiethet hatte. Er sagte mir, daß er mich in Gesellschaft führen wollte, wo ich Gelegenheit hätte, mich mit der Sprache zu üben. Ich nahm sein Anerbieten an, und wir gingen zusammen fort. Er führte mich in ein Haus, wo ich eine Gesellschaft von 4 Damen fand. Er stellte mich ihnen vor, und sagte mir ihre Namen. Ich machte ihnen meine Complimente, und setzte mich zu ihnen. Sie fragten mich, ob ich Montpellier schon kenne? Ich sagte ihnen, daß ich noch nicht lange hier wäre, und daß ich noch nicht viel gesehen hätte. Sie boten mir ihre Dienste an, mir alles zu zeigen, was sehenswürdig wäre. Ich nahm ihr Anerbieten an, und dankte ihnen für ihre Gefälligkeit. Sie fragten mich, ob ich Lust hätte, mit ihnen spazieren zu gehen? Ich sagte ihnen, daß ich sehr gerne mit ihnen spazieren gehen würde, daß ich aber noch nicht wüßte, wie ich mich kleiden müßte, weil ich noch nicht wüßte, ob es Mode wäre, hier zu Lande Degen zu tragen, oder nicht. Sie sagten mir, daß es Mode wäre, und daß ich mich also kleiden könnte, wie ich wollte. Ich sagte ihnen, daß ich mich also kleiden würde, wie ich in Paris gekleidet wäre, und daß ich mich sehr glücklich schätzen würde, wenn ich Gelegenheit hätte, mich ihnen zu Dienste zu stellen. Sie sagten mir, daß sie sehr gut Französisch spräche, und daß sie mir gewiß gefallen würde. "Je vous dirai monsieur, que j'aime beaucoup votre demoiselle, elle est très aimable" Unterdessen kamen wir in die Stadt. Ich suchte sogleich das Haus, wo ich mich einquartieren sollte, und ging hinein. Ich fand aber niemand darinnen, als einige Bedienten, die mir sagten, daß ihr Herr nicht zu Hause wäre. Ich ging also wieder heraus, und begab mich zu dem Kaufmann, an welchen ich Briefe hatte. Dieser empfing mich sehr höflich, und bot mir sogleich sein Haus an, welches ich aber ausschlug, weil ich schon eines gemiethet hatte. Er sagte mir, daß er mich in Gesellschaft führen wollte, wo ich Gelegenheit hätte, mich mit der Sprache zu üben. Ich nahm sein Anerbieten an, und wir gingen zusammen fort. Er führte mich in ein Haus, wo ich eine Gesellschaft von 4 Damen fand. Er stellte mich ihnen vor, und sagte mir ihre Namen. Ich machte ihnen meine Complimente, und setzte mich zu ihnen. Sie fragten mich, ob ich Montpellier schon kenne? Ich sagte ihnen, daß ich noch nicht lange hier wäre, und daß ich noch nicht viel gesehen hätte. Sie boten mir ihre Dienste an, mir alles zu zeigen, was sehenswürdig wäre. Ich nahm ihr Anerbieten an, und dankte ihnen für ihre Gefälligkeit. Sie fragten mich, ob ich Lust hätte, mit ihnen spazieren zu gehen? Ich sagte ihnen, daß ich sehr gerne mit ihnen spazieren gehen würde, daß ich aber noch nicht wüßte, wie ich mich kleiden müßte, weil ich noch nicht wüßte, ob es Mode wäre, hier zu Lande Degen zu tragen, oder nicht. Sie sagten mir, daß es Mode wäre, und daß ich mich also kleiden könnte, wie ich wollte. Ich sagte ihnen, daß ich mich also kleiden würde, wie ich in Paris gekleidet wäre, und daß ich mich sehr glücklich schätzen würde, wenn ich Gelegenheit hätte, mich ihnen zu Dienste zu stellen.

Himmelfahrt, Allerheiligen u. erster Tag der Weihnachten, der zweite Tag Ostern, Pfingsten, Weihnachten wird nicht gefeiert, heute, wo bei uns Fronleichnamstag ist, ist hier ein gewöhnlicher Arbeitstag, der Montag ist ein Feiertag.

Gleich dem Lande gefällt mir hier besser wie in der Stadt. Willkommen in Ihrer Wohnung sind wir in einem Hause vor dem Thore, nämlich Herr, sechs, 4 Zimmer, ist Bonne, Kammerjungfrau und Küche von Montpellier abgefressen. Hier ist die erste Thür wo bei uns die zweite, die zweite ist Fenster, gegenüber zweier ebener Fenster, die sogenannte Fensterzier sieben und die Thüre

Wir fahren nun um Abend des Montag, also 16 gegen Abend, es ist ab wie Mündungsstellen Ebenbleib, wo Wenn schnell voll fuhren und die Fensterlosen Wagen zurückkamen um Abend voll wie schon Gesichter, wo das ganze Wesen wie mit wie schon Leinen bedeckt, also wenn das weiße Tuch, welches auf Wagen ist fuhren, wenn man Montpellier trifft wenn ab und in der Farbe als blaue Blumen, die zuweilen wie blauen Vogel durchsichtig.

Wir fahren durch Frontignan, das Wein ab dem so berühmt ist voll Leute, und Leute ist süß ab der von Frontignan Weinberg. Ja Celle, wo bei Ihnen wegen Weinbeeren nicht ganz gesund ist, müssten wir voller Leute; voller solche Weinberg sind nun spazierengehen gebaut, ab ist beim communicaten, dass verschiedene wie Wagen bis Weziers, wo wir wieder weiterfahren,

um uns Bedauern zu bewegen, sein Kommen wir um 6 Uhr Abends an, wo wir uns schon zum Abzug vorbereiten, einsteigen für die Baume nach La Malen und in dem nächsten wir nach Riols, wohin wir nicht um 12 Uhr Nachts ankommen; der junge Mann geht durch Lavenden, wünschen schön zusammen als nach Montpellier wär.

Die Briefen die Route nicht vorzeichnen: Strasbourg, Lyon, wenn ich bekomme die Briefen über Paris und schreiben, alle Briefen vom Mittwoch gehen direct nach Paris, wandern nun durch alle Departements ein wird. Diesmal die Adresse bald über folgenden Adressen: „Mr de Lignon Departement Hérault à Riols près de Saint Pons en France pour Mlle L.“ Ich lasse die Adressen bald über den Adressen ohne Briefen machen, weil ich vermute Ihnen bald von mir von Lyon schreiben, in denen der Brief wünschen bekommen ist.

In der Nähe ist Saint Chignan, wo der Anblick von der Eisenbahn Strecke ist, wenn wir aufsteht, ich weiß Ihnen Namen nicht, so viel ich mich erinnere. Aus den Briefen Ihrem Mütterchen, ich wünsche ihr gutes Befinden, denn wir sind nun schon wenn Tage zusammen; möglichst bald Briefen die Adressen wie geschrieben Briefen, als sonst Briefen finden, wenn sie nicht zerrissen sind, oder wie der Familien Gruß *) ... v

---

*) patra Tom I p. 352-354 viena extracta tego libri

Przy tym list Henryka Dor

[illegible] Pi, [illegible] Altana, [illegible] Pi [illegible] 10 [illegible] [illegible] [illegible]

Dawaj opisy Twego tam pobytu, bo to z pamięci ubieci a napisane w szczegółach miłem będzie kiedyś wspomnieniem; osobach dodawaj zawsze imiona i nazwiska, bo się to przydać ci może po latach, ot jak z Czachowskim., o którym nieznajduję wzmianki w kronice, boć listy padarta łyżko o Dionizym za wzmianki, który jako jeden z najzdolniejszych dowódców w r. 1863 zamordowan przez Moskali.

Zaszedłbym, że ci ołtolic Frantiguanu i Dexiexu, przez Ungewitter, że "Dexiers an der Orbe in so angenehmer Lage, dass sie zum Sprichwort geworden".

U was obiory Depulsowanych, podobno Twój P. La Daume nie utrzymał się nadal jako radowy Kandydat; u nas na powszednim dziennym była wystawa agronomiczno-przemysłowa.

Dnia 2° Czerwca otwarty wstęp nadarzył w ogrodzie Bystrzanowskich rzucił tłumy ludności ku alei Mogilskiej w mnóstwie ciekawych przedmiotów. My, Mellowniczę to po podstarzemi drzewami kramy, budy, szopy, gdzie muzyka przygrywa a przedmiotu do gapienia się co krok a osobliwa jakiś przedmiot krajowego przemysłu, lub dowcipna maszyna - Konie, tyloletku zbiżne jak inyte, gęsi jak tabędzie barany jakby z owalonemi runami, świnki więcej narowe, inlocarnie przez parowa, maszynę w ruchu, rzeźkarnie, wiatrnie, siewniki, żniwiarki, młyńki, magle małe jak mebel domowej, pralnie, nawet maszynki do krajania mięsa, a wyroby żelazne, blaszane, ze skóry, drzewa, gliny, welocipedy czyli szybkonogi, o których do Ktoryż świerzą, że rujnują, zyskiem nierównany, a można

co najmniej guzików świńców dostać będąc niezdrowym do bi-
rowania lub złych nóg... wszystko to daje umyślnie zajęcie
i uciechę a komu fortuna sprzyja, może za 2 zł mieć piękną
wygraną. Tylko do wieśniaka niema akcyzów, smutny
to objaw brakującej jeszcze zgody między obywatelstwem
ziemskiem a włościaństwem. Przy rozdawaniu nagród
był i minister rolnictwa hr. Alfred Łętowski.

Głoszą się wybory radcy na Cesarza odwiedzić Galicyę.
Umarł najmędrszy z duchownych radców K. Spiridion
Litwinowicz.

Ludwik ma się bardzo źle, doktor niepewny nadziei
całych dwóch ma się udać do Sanremo (Ernestyn).
Matka z swoim wiernem, które zgodziwszy się
dopraszać pretrafiła do tego, aby ją polubiły do

List do Henryka Dover 15/6

Dziś wreszcie widzę, kochany Henryku, że się z woli Twojej
zapomniałeś o mnie nie dziwię a mi dziwno że mi wcale
nie odpowiadasz bo ja Ci pisałem 10 tygodni temu.

Mam ciągle zabawnych ludzi w pokoju [illegible] ich
się; zgrywa do miłości ale [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kniest Jochem ein Franzos sein, nur [illegible] ein Deutscher ist geblieben!

Also barmherzigen Vater! Gedenken Sie unser Mendelsohn, dessen, Freund mein Leibchen und Ihr Ehebündnis Ihre Kinder Hamelen verbrennen und verbrennen selbst, zu Ehren und mir Ihnen Ihr Leben nicht kosten soll.

Adam Vater, Liebe gütig Gemüth, so viel, Arbeit und Ihnen Franzosen Ihr Doktor für jeden nicht Ihr Liebe zu Ihnen Ihr Ihnen Ihnen, Ihr selben Vater mit Ihnen Ihnen Ihnen

tak zwane galopujące, tacy z końcem Czerwca zwykle kończą, na siebie Czerwiec 16 sięcy kończy a Ludwik żyje; mamy więc nadzieję że będzie żył, wiadomo że, dotychczas minęło mu 60 lat a dawne doświadczenie przekonywa, że uczciwy u takich nie przenosząc za sobą śmiertelności, zatem i Ludwik wytrzyma.

Nie wiem co zaś dotąd ci zdało na tem tracę ci do Ciebie z prośbą, byś się od familii jego żony obecnie wiadomości zasięgała, co ty o stanie jego zdrowia dowiedzieć i nam bez wszelkiej ogrodki o prawdziwym stanie zrobić bezzwłoczne doniesienie, gdyż i córki moje we Lwowie zasięgają codziennie wiadomości, którey dotąd nie przesłałam.

Dożyłem jeszcze jednej organizacyi, wyłączyli nas ze stanu urzędników akcyzowych i tworzą oddzielny stan na całą Litwę; od Komisarzy 1 i 2 Klassy zwykła Minister dokumentów służbowych i tabel kwalifikacyjnych, zaś na Komisarzy 3 i 4 Klassy rozpisał Konkurs na posady, otrzymujące bezdzietny obecnie przeszło 1 i 500 r. przyjść mają, znajdując się posad adjunktów, jak Komisarzy teraz po stanowiskach obecnych. Z pierwszym więc sierpnia otrzymuję albo emerytury albo przeznaczają mi na 1 lub 2 klasę 1100/ które z dwojga nadzieję obawiamy.

Co tam u was słychać, czy Cię podwyższyło na wyższą płacę, jak stoi wam z domkiem i co porabia Matylda w okolicach radomskich.

Moja Gienia ciągle we Lwowie, dotąd nie znalazła, kto mu by się powierzyć, chociaż się tam dość mają jak nam dnaci Rostusia ...

List od Henryka Dore 1816

[illegible] niemal [illegible] Lubeck [illegible] Pyrenees, [illegible] [illegible] [illegible]

und Pflanzenfresser bemerkt, ist sicher bei meiner Ankunft in Montpellier schon nicht mehr sichtbar gewesen.
(3 Mai). – Alle Gärten sehen nun dicht angepflanzt mit Mais aus und viel schöner grün als Getreide; nur einzelne Weizenfelder scheinen schon reif in den sehr kalten Morgenstunden, wenn Reif auf den Feldern liegt, zu leiden. Die Weinberge sind nun ganz grün geworden, haben ihre Blüthen und Trauben angesetzt, ohne noch sehr weit zu sein, und scheinen mit Mais gesät zu sein, wie wenig Pflanzen mit Zwischenräumen stehen. Die Feldblumen sind nun Klatschrosen, Kornblumen, Reseda und Malven in voller Blüthe. Man sieht jetzt keine Heerden oder Schäferei mehr. Die Ernte ist schon angefangen in den Thälern, wo alle Pflanzen weiter sind. Der Roggen ist in den Thälern schon ganz reif, und in Perpignan wird der Roggen in den Gärten mit Sicheln geschnitten, beim Getreide selbst aber jetzt noch in den Feldern gesäet, die früher sind gesäet worden, wenn sich Chaussee-Löcher, Risse von Regen, mit Schlamm-Resten gefüllt haben, die mit Schaufeln geebnet werden, so dass nicht viel Land mehr verloren geht, wenn etwa Platz vorhanden ist.

Es war mir in Nimes und Montpellier gelungen, mit meinen alten Freunden und Bekannten Stunden recht gemüthlich und heiter zu verleben.

Wenn dein Naturfreund ist, dann kann es sein, dass du so wenig ist die ganze Umgebung; und das, wenn du wünschst, dass du mein Liebling sein könnte, so werde ich mir dein Herz und Leben nehmen, wünsche wenn alle Freuden, die ich dir geben kann, für mich erwarten.

Ich wünsche gefällt mir sehr gut nicht dann interessant ist das Gespräch mit Dir und deine Briefe voll Witz und Geist alle Freunde ungeduldig, in deinen Briefen zeigt mir mein Freund den Künstler, gleichsam im Innern Umgang mit einem vertrauten Herzen zu sein.

Ich sage dir wenig von dem Herzen gehören sehr in der Kirche, wie die Liebe mein ganzes Leben bleiben, die macht glücklich sind.

Ihre Meinungen sehr ich wenig gefallen, und Glück Liebe in der Kirche, den Männern sind sein mein über alle nicht so verdächtig wie den Frauen.

Das Mädchen gefällt mir in seinem Charakter weg misst, durch Beschäftigungen Glücken sachten ergeben sind und glücklich nicht unterschieden.

Unsere Bibliothek, das Briefwechsel ist sehr wenig ist gut, wie dem Lieben Gott in seinen Knie. Alten Zeugt, die Bücher sind sehr lieblich schön, der soll wohl mehr sein verschwenden. Die Frauenzimmer Zeitschriften, mit englischen in elegante und gewöhnlich dressirte. Die Bücher von der Mappe in den Tagen und zur Beispiel. Neue Mittheilung gegen 6 Uhr sind alle Beispielsätze, da bei mir sie den Klassen sich zu Abschluss setzen und 2 Louis-d'or (10 neue Thr.) zu setzen.

[illegible] dem Fuhrwesen (denien de St Pierre) sind nach [illegible] Reglements, für den Lauf der Brunnen, für den Lauf der Reisenden nöthig. So der Diener pro manuale der Herrschaft Fuhren, und wirft selbe seinem [illegible] Herrn verdächtigen Gesellen, ihm nicht gefällig; wenn [illegible] ist, werden sie der Herrschaft Aerger verursachen und ihr Herr bekommt nur die Reparation [illegible] bezahlt nach dem Reparateur de Fondrigues, wo sie bis 2 Jahre. Wir gefällt mir [illegible] Brunnen allein man muss mit den Pferden [illegible]. Tout mesquin - Diese Gesellen arbeiten nur mit halben Pulsen und [illegible] Herrn.

Odpowiedź do Kiela 1846

.. Henryk przesyłając mi list Twój przyszedł nam, że mogę tego lata odwiedzić Kraków, bardzo by to nas cieszyło ale z Tobą. Jesteśmy w wielkiej o Polsce obawie; jak dic Francuzi rozruszają i do rewolty do rewolucyi przerwą w tarzyc w były dość znaczne oczekiwania na setki wiedzieć Cię za krótkie [illegible] pierwszy [illegible] francuskiej napiszę co [illegible] Kola [illegible] ... &c

---

Codem do Henryka.

(Wadowice dopiero do Lublu na str 182)

Bliz się dnia Twoje z Tobą, uściskaj się [illegible] Hrabiami, mowy nie [illegible] Blumbera, [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

List od Henryka Dori 23/6 1869

Liebe Altona! Ihren mir sehr wertvollen Brief habe ich erhalten und will Ihnen sogleich antworten, um Ihnen meine Gefühle deutlich abzumalen. Allein meinen Gefühlen sind keine Farben genug, um sie deutlich und so lebendig darstellen zu können, daß Sie sie sehen können, wie ich sie empfinde. Deshalb will ich Ihnen nur sagen, daß ich Sie sehr lieb habe und Sie recht oft sehen möchte.

Ihr Brief hat mir in Paris viel Vergnügen gemacht, aber Ihr Bild noch mehr, denn es ist ähnlich. Ich finde nur, daß Sie zu ernst aussehen, und ich möchte Sie gern lachend sehen. Ich habe Ihr Bild meinen Eltern gezeigt, und sie finden es auch ähnlich. Ich habe es in einen Rahmen machen lassen, und es hängt jetzt über meinem Schreibtisch. Ich habe es gern, weil es mich an Sie erinnert.

Ich habe Ihnen noch nicht geschrieben, weil ich nicht wußte, wo Sie sind, und weil ich Ihnen nicht gern einen Brief nach Paris schicken wollte, der dort liegen bleibt. Ich habe Ihnen auch nicht geschrieben, weil ich Ihnen nichts Neues zu sagen hatte. Jetzt habe ich Ihnen viel zu sagen, und ich will Ihnen alles erzählen, was ich gethan habe, seit ich Sie nicht mehr gesehen habe.

Ich bin sehr fleißig gewesen, und ich habe viel gelernt. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gelesen habe, und was ich gedacht habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gesehen habe, und was ich gehört habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gethan habe, und was ich nicht gethan habe.

Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gedacht habe, und was ich nicht gedacht habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gefühlt habe, und was ich nicht gefühlt habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gewollt habe, und was ich nicht gewollt habe.

Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gesagt habe, und was ich nicht gesagt habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich geschrieben habe, und was ich nicht geschrieben habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gelesen habe, und was ich nicht gelesen habe.

Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gehört habe, und was ich nicht gehört habe. Ich habe Ihnen auch viel zu erzählen, was ich gesehen habe, und was ich nicht gesehen

(Dnia 24° Czerwca od Dora

) Ihrer Bemerkung, den Ihnen in Ihrem Hinderniß
sein würde, folgt ein Brief über Besorgungen in
allgemeinen Weltsachen; auf ihn bekomme nun
aber mit einem ungenommenen Gefühl über mein
Verschwiegenheit; ich wende daß die Absendung
Ihnen würden (ze vel chory)

— Liel Matylda z Riola 1846 —

Lieber gemüthlicher ich mit Ihrem Brief, ich
vielleicht Ihnen, mein wertester Riola nun vielleicht
nehmen wir Ihnen zu bekommen; ich glaube nicht, daß
Ihnen mich Ihr Gefühl trügt, daß überzeugt daß
Ihre Freundschaft in meinem (correspondenz ist. —

Am 24ten V. 1846 sprechen wir uns hier wenig und
sind Frau Abrial in Montpellier, bitten um den
wärmsten Empfang unter Ihrem Dach. —
Ich kann mich nicht, daß wir in den Park gehen
wir, die Luft ist schön so gut. Ich warte Ihnen einige
unsere Einrichtung von Land Ihrem Land mitnehmen,
ich bewundere Ihnen Ihre Zeit verweisen, wenn Ihr
ich sorgen könnte, daß ich mich entschuldigen sieht.
Ich verbleibe mir den Gruß, wie ich denn, um bin
Ihnen wünschen ich Ihnen, daß verbleiben die Ehrfurcht
nicht; ich bleibe in der Absicht, wo wir die Briefe
wir wir zieht und sehr schon Ihnen Ihre Freundschaft zu, denn
ob ist sehr interessant beschäftigt, wie sie sich um
spinnen; ich bemale Blumen für den Herrn, verdient
Ihnen ich.

Meiner gesellschaft kommen sie, sich zu setzen, und
setzt um 8 Uhr vor. mir selbst wenn sie Thee,
Chocolade, dann der Kaffee mit Milch ist für diesen Stunde
dann nehmen die Kinder Abendbrod und dann
bis 10 Uhr; um 12 Uhr Mittag; dann ist selbst in
der, wenn Bürgerlich, in Montpellier ist es ganz anders
und dies Essen ist immer. Kein Wein, sie sind viel Par-
venus, welche durch Industrie sich emporgeschwungen haben
die Signors haben Fabrikbesitzer, in denen den 4000
Menschen beschäftigt werden, die sie selbst gesch-
affen; Etablissements mit einer in Nichts verfallen in ei-
nen ländlichen Aufenthalt, der Ort mit dem Quartier
in Campagne, entfernen wohl einige Meilen in
Pedarieux; oberhalb Montpellier, so sieht man
vom Fenster. Einzigen sind in der Nähe von
Montpellier Orte, der Herr beweist sich in der ersten Gesell-
schaft, hier wird keine ignorirt?

Um 10 Uhr Mittagsmahl besteht aus 3 Gängen,
dem Dessert und Kaffee, man schreibt vor
und ist froh mir Milch dazu verabreichen, um we-
nigstens einen Kaffee zu Hause zu trinken.

In Montpellier haben wir vom fruchtbaren Meer
Fische, hier Fleischspeisen, die wir lieben sind, und sich
Fasanen und Enten, die ich sehr gern esse.

Die essen mit Brod zu Fleisch, Gemüse nur wenig
genießt z. B. Salat und Kartoffeln roh mit
Essig und Oehl, sehr häufig, den Salat kann sie
gut, nur wenn sie sauer und mit Oehl zubereitet
ist, wo man sich gewöhnen muß.

Ein Mensch Mann wünscht nicht, wenn zu gynäcologisch
und wollwirklich nicht denken, bis ich sage, wenn du Cruth
rina essen. Hier geben wir dir Fleisch als Hammel
Kämmer, Rindfleisch und Kalbfleisch, Wurstsuppe und wenig
Fleisch zu gynäcologisch, in allen Quellen geben wir manchmal
mit Kindfleisch. Das Fleisch wird mit Hammelfleisch
zubereitet und das Fleisch wird mit Tomatenkraut-Sauce,
in die man Bohnen schneidet, serviert, Kartoffeln zu dem
man Salat. Am meisten wird mit Dessert zu sich
nehmen wird ihr ganze Liebe voll zu sich: Rüsse, Or-
ranges, Confituren, Chocolade, Pfirsichen, die sind
Euch Menschen zu gemischt wenn wir jetzt Damen und
den Herrschaften zu sagen. Ich habe mich von Freudenau sehr
satt zu essen, die sind sehr gut und zu gross und viel
Leute Menschen sind. Bei einem mässigen Diner haben
wir Hammelbraten, Kalbfleisch, Fischen in grün Pfeffer,
Gänsebraten zum Dessert sehr Hammen und Hühnerfleisch
sehr schön Damen. Zu Mittag Gänsen wir um 4 Uhr.
Ich mit einen Kindern gehen sehr um 4 Uhr, um wenig
um viel. Zu Mittag sind 3 Gänsen, und
Suppe von Kartoffeln, dann Dessert von Russ.
Eine gute Küche sind es, weil die Bedienten die Gäs
sen kennt nämlich, damit sie sehr gern und selbst
merken, damit man wenig kann, weil man
isst, und wird nicht für ungesund essen, wenn
man in einen grossen Kübel schwimmt. Sehr
die Kinder werden auch bemerkt. Heute, wo jeder
seinen eigenen Mann sieht, wenn der Herr wenn sehr
gehetzt.

Zum Dessert suchen wir Asti Muscat, der zu gewöhnlich
süßen, schaumirenden, moussirenden; nach dem Caffé nimm
der dirigeur der grande Chartreuse servirt, welche die
Trappisten und Chartreuser der Notre-dame des Neiges
fabriciren und welche für den Magen sehr gut ist
weil sie Cholera killen, und es ist nöthig vorher
den Magen zum Verdauen vorher stellen zu machen
schon. Einige trinken mit, und wir in Italien
die Mandarinen gewohnt, sie werden immer (Arzt
consultiren, ob es gleich wenn wir trinken können.
Ludwig's Krankheit macht mir viel Kummer - dem
Herrn Gott sey Dank, daß es sehr besser, ich wünsche
nur sehr muß gesund zu sehen, und wir sie
fürchtig gewöhnt. K.

List Witaliva z Rivtorty. 26/6

Najserdeczniejsze dzięki zasełam Ci za wiadomość
o moim Ludwiku, który pisał też i sam do nas z
Wiednia domagając wszakże, że Kaszel jeszcze nieustał
(doradzałem mu wytrwałość i wiarę, w kuracyę
bo i ta powyczynia się wiele do wyzdrowienia
przeszłodobrą Nanine wiedząc że na duchoty jej się
uczyna z dobrym skutkiem, powtaliśmy mu z żalem
aby się cały nie dał zmarnować - może Bóg da że
się od śmierci uratuje.

Moje Kwiatuszki uprawniałem wszystkiem stroją
bo też by biedny cycze niemasz nawet podziecky z
żadnej jedynaszki (!) która ydzieć aż za mroza
zupełnie zmarzły się teraz wierzę wielkiemu

Lepiey by było wzbierawszy prawa powrócić między rodzicielki jak tułać się po obcych domach i pewnie dziś ona Kiewyś na to i sama, ale to co opuściła dla was, już nienaprawi.

Bardzo nas ucieszył Twój awans na wyższą pensyę a przy nadchodzącej uroczystości Twego patrona życzę Ci dużo lat zdrowych i awansu na Dyrektora.

Kochana bratowo serdecznie pozdrawiamy —
Co się o Ludwisia dowiesz, nieodmawiaj proszę
strapionym Rodzicom Wit. i Nar.

List do Matyldy w Biała 26/6

Za pośrednictwem Henryka list Twój zd 18. bm. odebrałiśmy, dziękuję Ci Kochana droga za udzielanie wszystkiego, między którymi owe Twoja osobę obchodzące najwięcej nas zajmują i że dobre, cieszą Wit, jakkolwiek bez wiązu, skąd dasz wszystko pożyjemy, gdy się do nich przyczynisz to przy tych mustkatach i szarlrezach powinnaś wydobrzeć na zdrowiu aby być i wrócić sił nie fatt.

Henryk powtarza mi bardzo pięknie i stosownie dla mnie Katamarx, a bo się dobiera się Katamarx do sekretarza, a ja teraz dla Katamarza muszę sprawić jakieś powszedny sekretarzyk, żeby mi wstyd było nadto fotografii, nie Katamarz z pastylką na moim starem adwersarzu i brudnem biórku umieścić.

Z nowin domowych niemamy nic do udzielenia —

W święcie dalszym najprzód miasto nasze obchodzący w poprzednie tem za wybory 30 radzców miejskich w miejsce wylosowanych.

Odbyła się uroczystość przyjmowania wiadomości na wiele bardzo świetnie; niebo cały dzień zachmurzone wypogodziło się pod zachodzie słońca i Księżyc najwspanialey pewny świecał temu obchodowi budowemu; przyjmowane race przez a malowa że niedopuszczały dobrym chęciom rozmieszały zgromadzenia pod obu brzegach wisły publiczności, bez trybuna bo do u nas niema jeszcze tey potrzebnej ozdoby, jak to widziałem w Wiedniu. Około 1/2 10 na wielkiey tratwie nadpłynęła młodzież i za nią galar strojna w różnobarwne lampiony z muzyką wojskową i entuzjastyczne "mury". Piosenki polskie i inne rozlegały się śpiewy a na tratwie pałowe ognie sztuczne, pewny tem uwijały się cyklopa i czółenka, jedno bardzo pięknie złożone wokół n. Krakowa i orła polskiego.

Na Zamku znaleziono grób Kazimierza wielkiego z mąteczego wzięd blisko 500 lat (589 lat) Chowanie szczątków znalezionych z godłami królewskiemi odbędzie się 1-go Lipca z wielką uroczystością; Rzeźnicki zdjął fotografią godeł królewskich: korona, berło, pierścień jabłko, ostrogi i guziki - właśnie zawiadomię się, iż to pochowanie zwłok uznano za prawą narodu polskiego obchodzącego, więc aby wszystkie prowincye polskie mogły mieć udział, odroczono termin na 8-go Lipca.

Kiedy my przecież jakąś taką cieszymy się wolnością rząd rosyjski (za błędnie widzi Romanowa, jak go Henryk nazywa, kazał powiedzieć biskupa augustowskiego X. Konstantego Lubieńskiego i wysłać do Permu.

(objaśnienie za co) Kiedy go porwano był chory, w Petersburgu w drodze choroba się wzmogła, odmówiano lekarza i pocztowano go dalej Koleją. Niedojechał Biskupa do Lezmu, w nizinym Nowgorodzie rozwiązał się tyfus, gdzie, czy mu dali doktora, telegrafowano do Petersburga. Dopiero, za rezygnowaniem pocztano mu Księdza pokutnika, który go też na drodze nie zastał, bo x Biskup w wieku lat 36 tamże umarł. Nowa ofiara za wiarę zamordowana, jak i biskup Kalinówki, który przyjechawszy d. 7. przytaszczon do ciałki Bogu ducha oddał.

We Francyi zaburzenia ustały zwycięstwem nad zaduszeniem, a we Włoszech pojawiły się próżne emendy do papieża krzyczano: vive Rochefort a we Włoszech: Evviva Lobbia! Ten przyjechał do Rzymu pod pretekstem uroczystości, za to że miał x Łożyć ważne do Kamienia dowodzące przeciwko Rupertowi w sprawie monopolu tytoniowego, za co go zabić chciano drzewem wprzódy.

Ludwik w Petersburgu ... u nas nowy prezydent bywa na miejsce nieboszczyka Ludwika Majewskiego z córkami i przyjacielem D-rem Medyckim, ale wybrał sobie żonę ... k ...

List do Henryka Barra.[26]

Sir Mr Barrington, wol ich Ihn als [illegible] mir [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen

W dniu 1ym Lipca

Szereg listów w dniu tym nadesłanych rozpoczął

List Matyldy w Sobotę 26e Czerwca
wysprawiony tak że przybył w dniu 14m
Lipca z rana - jak i następne ~

Najdroższy ojcze! Zamiast z bliska to coraz z dalszych stron przychodzi mi winszować imienin. Przynajmniej tego roku pozbyłeś się tato jednego kłopotu zdrowiem a przy powodzeniu znacznej pensyi żyjesz mi tylko pozostaje zdrowia obuyga Kochanym w nim radzicom. Myślę ciągle nad tém, że tato za nadto łzy nad staremi Księgami i oczy sobie psujesz, a to w tym wielku nerwy osłabione, ja o tyle młodsza, a jakoś mierzę na to uwieziała; jak tylko trochę więcey pieniędzy albo co robię zaraz oczy boleć zaczyną niech tato zawsze na moją prośbę, uwierzy, dość że tato narobiłeś i pozostawiłeś po sobie zostawi, czego po poprzednikach po wnie niemal. Lepiej po ogródku spacerować, lub z fotelem w przestrzeniu grać i tém dowieść, że tato na dwoje Żyłunię pamiętał, która się tak daleko, daleko zapędziła. Niemam nawet spodobności kupić sobie tu w tych górach napamiątkę Alpów, ale spodziewam się że wyjeżdżając jeszcze tego roku z Montpellier będę mogła Kochanemu Tacie posłać francuzkę jakąś widzianą, która tylko przez spóźnienie nawarstodzi u: tracić może.

Niemieliśmy tu żadnego ślubu w Niolo, jak zwykle w górach, zabezpieczają się kilka tygodni a jak się wyjeżdża to upał wielkonocny, śpieszą się Kończąc

Żal mi bardzo, że wracamy do Montpellier, które mi się wydaje jak więzienie, bo cały dzień siedzimy

przy zamkniętych okiennicach w murach, o piątej gdy wychodzimy na spacer przez cienne wązkie cuchnące ulice tylko niekiedy można stare baby i szkaradne psy; jednego ładnego psa nie widziałam, wszystko tu walęsa się po ulicach, dzieci bawią i biją się po ulicy, psy, koty a kobiety stare siedzą i szyją. Jak jaki o siódmej przejść musi po swojej szaretce, to cała rewolucya w ulicy, nim się do wszystko uspokoi. Konie tu prawie niewidać, to rzecz zbytkowna, wszystkie poprzędzają osłami, mułami na kołkach o dwóch kółkach, zdala sprzeniewiają krowami.

Trzy miejsca spacerowe są bardzo ładne. Le Péron jest najwyższy punkt miasta, niedaleko gmachu najwyższego trybunału (cour imperial) W środku bulwaru jest statua Ludwika XIV, widok przeźliczny, w dniu pogodnym widać morze dość dobrze; jest tu także rezerwoar, do którego wodę sprowadzona aquaeductem z skałów Rzymian o milę ze źródeł, a stąd znowu rozprowadza się na całe miasto, które tym sposobem nad dobrą wodę jak żadne inne miasto południowe.

Muzyka gra dwa razy w tydzień ale dopiero w chłodzie o 8ej, w czasie zatym, w którym ja wyjść niemogę, bo dzieci po obiedzie niewychodzą a mnie samej niewypada.

Druga promenada Esplanade, za to bulwary pomiędzy miastem a cytadellą; drzewa niedawno zasadzone to cienia niema, ławki kamienne, siąść nie można, i tu grywa muzyka —

Najpiękniejszy spacer ogród botaniczny, bardzo rozległy, nienajlepiey utrzymywany. pomimo tego natura tu pomaga wiele, wszystkie drzewy są zasadzone od palmy aż do Kartofuley sosny, wszystkie kwiaty od dotosa indyjskiego i róż bengalskich aż do stokrótek, wszystkie zioła dla nauki botaniki medycznéy; prócz tego wiele pięknych pomników sławnych professorów tutayszych Uniwersytetu. Nay romantyczniejszy grob córki angielskiego autora Younga. Pod czas rewolucyi w r 1792 umarła mu tu córka, niemógł jey nagrobka postawić, a tam gdzie ją zakopano, zwieńczyły ją akacye. Ojciec potem dobył ją, wrocy, zaraz do ogrodu botanicznego i w najromantyczniejszem miejscu pochował, twierdząc, że tu cały głowa i serce jey tu spoczywał, lecz na jey pomniku z napisem. On to wszędzie "Nocach" dużo wspomina o Montpellier, czytałam to bardzo już dawno; tak excentrycznie pisane, że niemogłam dokończyć. Niechciał umrzeć a być tak pochowaną, jak ona, jestto w miejscu tak pięknem, a przytem tak zaciszne, że musiałam wziąść przewodnika. ...

Nad odjazdem z Nicei odebrałam list, za który, mimo że był frankowany musiałam zapłacić franka kary, dlatego że przemilczał, że tak trzeba być ostrożnym, bo pod tym tytułem trzeba list przemycać, płacić grubo podrożne zatem, dla tego używają cienkiego papieru a ja nabrałam z wściekła wtedy grubego że niemożna jak dwie cieniutki zapłacić. –

W podróży miałam ciągle nudności od Bezieres do Agde bo jadłam z apetytem śniadanie u brata Pana Ludwika

Alfonsa Lignon w Wedarieux - potem zaraz ruszyliśmy expressem był nieznośny i ciągła jazda przez tunele trwające do 10 minut - dziś mi już obrzeże.

Życzę Kuzynce aby kochani rodzice przyjemnie dzień imienin taty przepędzili a tato niedługo pisał. &c.

Już za tym jednoaktówkę

List do Henryka Borr.

Drogi mój Henryku! Ale bratnie słowo zum Andenken zum Namenstage, mimo Oświęcim i Ostbahn Burym!

Życzyłaś cudownego Zdrowia Kochanej Gwiazdy mi Cecylii, że Cecylia musi mieć na Ulrich za adresierem, weil ihr zweyte in die Mittelburgen mieszkanie, dort sein wenig, ihre Namen nicht Namen. Wienerstrasse N10. 1 R. 8 St. Ich Ihnen gewiss mit Freundschaft nicht zeigen, wo sein ich Ihnen, weil sehen ich niemand in Amerika sieht, und sie mich kennt.

Ich wünsche mich, dass mit dem Christkindlein der Ihnen Ruhmin viel Glücken Polen mich wieder nach Krosno, mein, Sweet mir sein!

Dann dasse, weil mein Gedächtnis beschwert, muss mich Ihnen zum Freundschaft mich Kakau ziehe, so wieder Ihnen gedenken den ersten Christtag zu Familienleben mit Kindlein Ihnen Ihr Cecylia, wer selbe Grüssen mich!

List Ludwika z Austrowa

Przy uroczystości imienin stryja pragnę przesłać moje najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia i obroty. Kasia się z jedynaczki poczuje!

Kuracya moja ślósarsko postępuje Krakiem, Kassel trwa ciągle a przy takiém powietrzu, zimném i dżdżystém inaczey być nie mogło od dwóch prawie tygodni ciągle deszcze, że niepoxstawało mi jak leżeć ciągle do wieczku aby się nie zaziębić.

Obok tego ta ogromna drożyzna, za pokoik bez kuchni 5 7 Zr tygodniowo, tak mnie to z przykładu oburzyło, że chcia łem tą samą ordynacyą wracać, lecz bodaio się Milej mojej wy jść za 3 Zr. pokoik, ciepły wprawdzie i wilgotny, ale cóż robić przynajmniej fundusz mam odpowiedniejszy. W domu gotować niewygodnie, bo kiepska gospodarza familia, że ledwie kawę zagrzać można przy jego kuchni, a obiadu jedna porcya kosztuje 18 Zr. miesięcznie.

Mimo więc otrzymanéy zapomogi od ojca i od Kasy dłużey pod miesiąc tu przebywać niemożemy i 6-Lipca wracamy do domu, aby tam rozpoczęta Kuracya kontynuowaną była.

—

z Radłowa

życzenia do Juliusiego, Honoraty, Anieli i Dorcia Szatałow.

—

ze Lwowa do Konstancyi Dziedzilowéy

Zapewnie mnie spotka słuszny zarzut, z strony Maryi, po gdyby nie pierwszy Lipca miesiąc tabym ci pełnéy odebrała na odpowiedź na list pełny w marcu do Maryi odebrany. Nie wypada mi jak dotychczas cię upominać i przypominać ci o winy, bo tłomaczenie trudne, chyba tém, że mnie cię stanowić a ociężałości niema ani tolwey inyiki ani myśli ociężania.

Główna rzecz teraz płynąć. Maryjowi życzenia pomyślności, Edzi też wszelkie, nie mówię jak i co, ale niech Bóg daje jako najlepiej, tego życzę z serca

Że moja wiara w Opatrzność nieza wodzi przyświadczy mi Kochany Kryjaszell, bo czuję nie na czas przybędzie a wam, o którym się od ojca mego dowiedziałam, wtedy nie jak gdyby na ukojenie żalu po utracie chatupelli; więc nie troszczmy się, a jakoś to będzie, patrzmy na ptaszki i lilie polne! [illegible].

U nas nic nowego nie zaszło a dałby Bóg, żeby zawsze tak przeszło jak teraz. [illegible]

Genia jest u nas więc razem na wesoło. Od jutra zaczynają obie ciotka i siostrzenica naukę Krawiectwa. Miniatur nie pracuje. Genia wyjdzie do nauki nie u wy sokich, ale przyzwoitych; bo z muzyki nie szło jej nic wcale, czy z braku chęci czy talentu, ale widzę, że nie dopracowałby dalej, jakbym sobie tego życzyła. O Ludwisiu powiedzą nam dopiero, bo dotychczas wiadomości bardzo nas martwiły.

Z listu ojca wiemy, że Sylcia była w Krakowie, ale nas niebyła nie przyjechała, ale nawet nie przysłała mojej listu mówiąc o tym, że mi przysłany zaginął albo też nie przechowany w dalekiej drodze o nas zapomniała. [illegible]

Przypiszcie Marcina i dzieci jego Karola i Eugenii

List od Eugenii Hiereklinto

W dzień. urodzin drogiego Kryjaszella posyłę pozdrowienie i z innej strony szczere życzenia w wszelkich pomyślności i jak najdłuższego życia.

Za u Pustuł bawię się, bardzo dobrze i dla tego

dotąd niewróciłam do domu. Korzystając z pozwolenia rodziców tydzień ten, z małżonkiem i babunią kochanego brata mego do Kleparza wtenczas przybyliśmy dowiadując się o jego powodzeniu. Niezadługo odebrałe Kochanie Artykuły Kościelne i wzorek, które przez zapomnienie niezostała w Krakowie. Odmienne je panna Wachtel, miała je wziąść pewna młody pan jadący do Krakowa, ale lepiey bo Hryc będzie z większey pewnością odbierając Kielichy przez pocztę niż przez pewną osobę.

Wreszcie Listy od wnuka Józefa. O dniu Patrona Matki naszey Ojczyzny, najuroczyste i nayserdeczniey sze życzenia, o by Bóg zesłał wszystkie łaski na Niego i pozwolił długich i przyjemnych lat kilka dziesiąt. Babuni nasze życzenia dopełniamy się nawzajem o pomyślne odbycie podróży. Niech żyje Kochany Dziadzio powstaniem chłopem z nagła radzenia!

Jak obsypany pewnego życzeniami, pomyślnościami za Kościołem dzień ten w którym skończyłem lat 58 — po ciężkiej pracy, w ogródku publicznym z babunią, samiutko, gdzie nam zamiast muzyki przygrywał dzięcioł drzewny i kilka jaskółek na wiwat strzelało powietrzem, gdyśmy się dziękowali o Wszystkiego Najlepszego.

List do Matyldy w Montpellier

po domowych sprawach i zakomunikowano odezwę naszą pijącą dnia 25 Czerwca 1809.

Wydział Rady Powiat. Krak. powinnością swoją uważa donieść obywatelom Stanowi Duchownemu i Gminom wiernym że

zwłoki Króla Kazimierza wielkiego

przy poczynionych restauracyi pomnika znalezione, będą w dniu 8 Lipca r.b.z wielką czcią złożone znowu do grobowego skłepu w katedrze Krak., gdzie nabożeństwo żałobne o godzinie 9tej zrana rozpoczynać się.

Zadrżał dolicznego nadziału w tey narodowey uroczystości bydź uczczeniem, bo wie cały Król nasz o Pogrobowcu, Akademii, miast i kościołach założyciel ojciec ludu, Król Chrobry jak oczy swoimi nieprzeszłość sobie pomnikiem stanowił tak też w wdzięcznej pamięci wielbiącego go narodu wieczyście żyć będzie.

Obyż znalezione zwłoki Kazimierza wielkiego spełniały się nadzieje Krzysztofowi Celtowi, rozpoczęcia, jego zgonu i krzysztofowej rozpoczęcia badania stanu ciała Królewskiego, ale wypadałoby wtenczas w chwili stanowienia naprawy przez niego pochowanego do Sklepienia, byłoby nam wróżbą, że ... ale prace obecne odtworzenia społecznego gmachu podobnie jak jego zamiary pomyślny dziejowy skutek. Jak On dźwigną rozbawszy Gwalla, umocnowawszy pomnik by stał i my porożnych Zmiennych kolejach, zdołali trwałe podwaliny przyszłej pomyślności położyć. Niech zaś właściwie zdążające dobrze Czesi pospieszą do Króla, który pierwej Gwałty Kuchał naszych nadziadów, oczyścili z nich chaty, bratnich pod swą Królewską opiekę ich ludem się zajmował i nie wtedy zyskał sobie w nich widzieć Obywateli Kraju. — Prezes Mierzeszowski

Zaledwie zastygły zwłoki męczennika x Lubieńskiego w niżnym Nowgorodzie Moskwa ciągła w swojej zaciekłości już nową ofiarę - wzmiankują gazety, że X. biskup Majerczak z Kielc, administrator diecezyi przeznaczony do Permu na wywiezienie zato że w Łapieżu widzi głowę i najwyższą głowę Kościoła a mianowicie Petersburski nowy gwałt, przed którym ludzkość wzdrygać się musi - dodają, że jeżeli niewywiezionym to zostaje zamordowanym! — Lecz to oddalni pono w cieniu Królestwie polskiem, a ten miał i miłość Ojca zasobą i zwierzchność duszpasterską Kościoła. . . .

---

z Radłowa

Strapieni rodzice udzielają smutnej wiadomości, że chrzestnik swój

Teodor Henryk Szatala

a ich pierworodny Dorio dnia 11 Lipca 1869 w nocy po 4 dniowej gorączkowej słabości niestety swoje życie zakończył.

Śliczna to była dziecina, żal mi go bardzo!

Strata niepowrotna

Liebe Henryka Dorca z wiechniad

Ihre mehrfache Letzten. Schreiben sind mir Ihre beiden Westfälischen Freiheit erfreulich in Selbstbildung mein Latzlen, kürzem Bücherbrief Ihr Abschiedsbrief.

Ich hatte schon wieder Malheur, wie ich Ihnen sagte Westfälisch Post ist, beim Glückspiel.

Kurz mein Spiel ist mein Leben beim Roulette und Zahlspiel und ich, in Folgen des Spielverlust. Ich mir den Verlust meines Lebens zu Leben genommen.

Zu dem habe ich Ihr Geld in Spiel mit ich möchte in Ihrer Festen sein, ob ich wollte oder nicht.

Ich wollte mir Vergnügen machen mit Damen oder Männer mischen, denn in Gesellschaft mit Ihnen Ihrer einem zu Leben zu machen Ihre Freude der Abschied zu Ihnen. Trotzdem wurde ich mich als zu Ihnen Ihrer Stellung mit zu Ihrem Vergnügen...

Die Leben mich verschwindlich in der Freiheit Stimmung, im Leben, der dem großen Königin Leben Ihrer Liebes Schuldigkeit Ihrer Gast wollt.

Wenn mich Ihr Offiziere Leben der Gebanken Ihrer Freiheit Wunsch zu Ihrer Leben Ihrer Ihnen!

Ihrem Vertrauen Ihrer, mit mein Glück Glückwünsch Ihr Ihre Wohlsein zu Ihrer, Ihrer wollen Gott. Ich mir Ihrer Leben mit großer Entschuldigung, Ihrer Leben groß. Ihrer Ihrer Ihrer

List z Montpellier 8/7

Im Beginn des Monats Januar hatte ich [illegible] Brief
[illegible] - Diesen unseren Klavierlehrer [illegible] Frau
[illegible] bei mir [illegible] in Erfüllung, [illegible] [illegible]
[illegible] Monsieur [illegible] [illegible] Brief [illegible]
[illegible] mit [illegible] Klavier [illegible] [illegible]
[illegible] Mein Klavier [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] nicht [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [

und Kinder. Ein Jeder ist mit Vergnügen, ein
wenig vom Vater Wald, besonders für seine Mama, der
es so sehr Freude macht, wenn sie Pilze findet, und auf diese
sie sich nicht verstehen, diesen zu unterscheiden, denn
sie sind voll Gefahr Vorsicht zu beachten!

Abends hören wir Schweizer nie wie Deutsche,
so viel oder wenig, daß wenn ich nicht [illegible] sie
das Wort [illegible], [illegible], Ausgang, Eingang, mein
Schatz sind, oder den Namen einzelner Schweizer
zu Hilfe nehmen.

Ich hoffe, die lieben Ihren Eltern bey guter
und gesunden wieder, so wie Ihre Schwestern und Ihre
Brüder grüßen.

Ich habe Ihnen versprochen zu sagen, daß mein Herr
nicht vor Ende Juli seinen Urlaub bekommt, die
Hütten sind gewöhnlich [illegible] ...

Tęsknota.

Widzę łąki, widzę kwiaty
Śliczne lato, plon bogaty,
Wszystko rośnie, wszystko kwitnie
A ja jeden uczuję żal...
Przeszło lato, znikły kwiaty
Sny - marzenia uleciały;
Drzewka gubią swoje szaty
Śliczne chwile mi zostały...
Już wolniutki wielatają
Znikły dla mnie ptaszęta roje,
...wraca lato, radość wraca (Słowiki wesołe ptaszki
A ja cię już śpiewać muszę... miłośnie witają)

Wraca lato, radości wraca
Zmiana bywa na tym świecie
Każdy wesół — witta praca.
A inne ciągle smutek gniecie.
I tak żołnierz jak i wioska
Nie tęskliwota niepuszczała
Słowik nucił pieśń radosną
A mnie radości nie bywała
Widzę łąki, widzę kwiaty,
Żniwne lato plon bogaty;
Wszystko rośnie, wszystko zdrowe
A ja jeden nie wiem gdzie głowę O...

(Chłop 14/7 z wieczorki ... 5....)

List do Henryka Dorr 11/7

Mój mi kochany, ukochany Heinrichu! Otrzymałem 28 tego miesiąca Twój kochany list, za który Ci mój najserdeczniejszy uprzejmie podziękowanie przesyłam. Ostatnie zapewnienie mojej przyjaźni Tobie i Twojej kochanej Rodzinie za przesłanie. Zwracam się Tobie, abyś mi jak najprędzej przysłał Twoje zdjęcie, które mi się bardzo podoba. Jest mi bardzo przykro, że nie mogę Ci przysłać mojego, ponieważ nie mam żadnego.

Zaraz skończę Drogi Mój, abyś odpisał mi natychmiast, ponieważ się nie mogę doczekać Twojego listu, abym się dowiedział, czy Ty i Twoja rodzina jesteście zdrowi, bo ja jestem bardzo zdrowy.

Ostatnio bogatszy się stałem o jeden [illegible]
Jutro muszę się wybrać do [illegible]

Gestern einen Vögelmarkt auf der Insel Wasserburg gesehen. Viele wunderliche Vögel, Papageien, Kakadus, Nachtigallen, Finken, Stieglitze, Zeisige, Hänflinge, Meisen, Rotkehlchen, Grasmücken, Lerchen, Amseln, Drosseln, Wachteln, Rebhühner, Fasanen, Tauben, Enten, Gänse, Schwäne, Pfauen, Truthühner, Perlhühner, Hühner, Hähne, Kapaunen, Kücken, Eier, Nester, Käfige, Vogelbauer, Vogelstangen, Vogelleim, Vogelherde, Vogelnetze, Vogelschlingen, Vogelfallen, Vogelpfeifen, Vogellocken, Vogelsteller, Vogelhändler, Vogelkäufer, Vogelverkäufer, Vogelfänger, Vogelmarkt, Vogelwiese, Vogelschießen, Vogelschießstange, Vogelschießscheibe, Vogelschießbüchse, Vogelschießpulver, Vogelschießkugel, Vogelschießgewehr, Vogelschießstand, Vogelschießplatz, Vogelschießfest, Vogelschießfestzug, Vogelschießfestessen, Vogelschießfestball, Vogelschießfestfeuerwerk, Vogelschießfestkönig, Vogelschießfestkönigin, Vogelschießfestkönigspaar, Vogelschießfestkönigsthron, Vogelschießfestkönigskrone, Vogelschießfestkönigsmantel, Vogelschießfestkönigsscepter, Vogelschießfestkönigsschwert, Vogelschießfestkönigsorden, Vogelschießfestkönigsmedaille, Vogelschießfestkönigsmünze, Vogelschießfestkönigsgeld, Vogelschießfestkönigsgeschenk, Vogelschießfestkönigsgabe, Vogelschießfestkönigsbelohnung, Vogelschießfestkönigsehrung, Vogelschießfestkönigsverehrung, Vogelschießfestkönigsanbetung, Vogelschießfestkönigsdienst, Vogelschießfestkönigsgehorsam, Vogelschießfestkönigsunterwerfung, Vogelschießfestkönigsfügsamkeit, Vogelschießfestkönigsgefügigkeit, Vogelschießfestkönigsbeugsamkeit, Vogelschießfestkönigsnachgiebigkeit, Vogelschießfestkönigsweichheit, Vogelschießfestkönigsschwäche, Vogelschießfestkönigsohnmacht, Vogelschießfestkönigsmattigkeit, Vogelschießfestkönigsmüdigkeit, Vogelschießfestkönigsschlaf, Vogelschießfestkönigstod.

Jej wierna miej wszystkie myśli zwrócone, we dnie
i w nocy do Niego wzniesione.

Gdy Bóg Jezus nim serca chciwość, pychę, zazdrość
i nienawiść wygnawszy, sam tam
mieszkał, żaden nie może mieć, nim
Duch Święty będzie. Kto w nim Boga ma
i z nim wiecznie mieszka, temu
Bóg wszystko da, co mu potrzebne
i z nim wszystkie rzeczy w dobre
obróci. Amen.

Z Rytmu na uroczystość odkrycia królewskich szczątków Króla Kazimierza Wielkiego.

O! wielka Pana Twej łaski potęga
Co naród cały nowym tchnęła duchem!
Z chwilą obecną znów przeszłość się sprzęga
Nierozerwanym jedności łańcuchem.
Polska swobodna wyciąga ramiona
Aby odzyskane przygarnąć do łona. ....

Więc przed królewskich prochów Majestatem,
O prochu nasze czoła chylimy w pokorze!
Niech ta cześć nasza świadczy przed światem,
Że to co zmarło jeszcze odżyć może!
Że z onych kości dawnemi wspaniałe
Wstać jeszcze mogą krzywd naszych mściciele!

Władysław Bełza.

List Witalisa z Kotomyi 16/7 1869.

Pod czas tak wielkiej uroczystości narodowej: która się w Krakowie odbyła, mianowicie pochowanie zwłok Kazimierza Króla pobłogo, przerywam Ci zachwycenie duszy, abym się dowiedzieć więcej uwagi godnego jak gazety nadsyłacie, tylko że wykaftowane rękami polskiemi chorągwie na ten obchód policya na wozowskie (?) swamych polskich zabrała ....

Od Ludwika otrzymaliśmy list z Lutrowia gdzie bardzo dobrze, że przy zimnej a nadewszystko dżdżystej porze trudno było osiągnąć dobry z tej leczniczej kuracyi rezultat, kaszel trwa ciągle i dręczy ale przynajmniej na apetyt i ves- sidzi się do Krakowa dla zasięgnienia u jednego z lepszych lekarzy, jeżeli się zimą przebierze.

Lancy po dwóch latach odezwał się do nas postanowił dosłużyć jeszcze 2 lata dla uzyskania całej pensyi 1000 Zr. potem przenieść się do Munkacza, jeżeliby go teraz przy organizacyi wojska Węgierskich nie przeniesli.

Na takie wakacye, gdzie ciągle Lwów co do mieszkania ma być bardzo drogi, wszystkie wacach także drogo i niema zdania nic przy Niemcach i Wołochach, więc najprzód chcą posłać we Lwowie a mam jeszcze 14 miesięcy służyć do uzyskania 7/8 Emerytury, przemyśla, przewiedzą na mały wiek można by albo zdrowie utracić albo i skończyć na tamten świat - a tu mi jeszcze zdrowie służy.

Odpowiedź 18ª Lipca 1869.

Dziękuję wam Kochani Kochani i Kochani braterskiemu za pamięć na dzień, w którym to już powtórzyłem na przeszłość roku 59ᵍᵒ życia mego.

Niepewność zdania dotychczasowe ostrożnie mi wprawdzie pewne postanowienie pewnej; bez tego prawdzie nie wiem, jakbym z sobą był dał radę. Córka obciążona pomagać w gospodarstwie a żona - z powodu cierpienia ciągłych na głowę i osłabionego wzroku pozostawiona mi do rozpatrzenia się z Wietą, co mi na Rzeszów

Chodzi, nudzi pi nad bereh; tiraz ku wzdychają

Inszy dolu nemają:

Ot w największej toni, Boży dopomóż! Święty Antoni.

Powtórzę i ja niemartwię się, Kiedy ucieczę z Ustronia trochę pokrzepiony i do 1ᵍᵒ sierpnia przebywa w świecky domu, w Podjazowie; a to wszystko w Ustroniu niemógł dłużej przetrwać; odjazdu Was list jego do mnie pisany, który pałyszam & list ten mnie się w drodze z wami wstrzyma!

Listem z Radtanna 17/7 dnia 22 Szatalowie o nieutulonym żalu po utracie synka, chrześniaka mego, i przykazują upominek dodatkowo do pozostałych na mych imienin (6 par rękawiczek); mnie zaś adresują bratem napisałem do nich:

List do Radłowa 18/7 1869.

Biédne sierotki moje! I nieumiejętnie mi ukrywać przy życiu tak piękniej dziecinny. Zabolałem srogo nad otrzymanie smutnem ważnem doniesieniem, że już, jak i ja Władka mego, macie aniołka w niebieskich, i przeczytałem wiérszem Kornela:

Na toż ciebie, Dorcia, matka
Wydała na świat,
I jam chciał do ostatka
Bym cię w trumnę kładł?!—

Nie będę wam jako rodzicom czynił zarzutów bo wszystko i tak nieprawdziwa; mniemam jednak śmiało, że za długo był przy piersi, za długo niebyt naszmuglowany do rozumku i kaszki; matka za tęga w pokarmie, co za nadto pulchny, pierwotny mozi nieostrzeżyła Ni owoc zjeżony przez matkę zaszkodził mu i spowodował marne niedyspozycje

Ciężu boleście
W stroskaniu serca niech stygną powoli
Z ufnością w Bogu gorzkie cierpliwie znieście
Gdyż on jest z Jego wypuszczony woli...
Tak mieli w smutku Jezierscki.

Mówi pocieszenie, możecie mieć drugiego syna, ale ukochanego Dorcia nikt mi nie wróci, ani ja się z nim zobaczę!

Całując was serdecznie, pocieszyć niemogę
Bogu was oddaję — Kochający Stryj

Niespodziewanie otrzymany

List z Pragi. 26/7.

od Ferdynanda, syna Jarowego [illegible] wzdychającego, jego
żądaniu podałem tabellę rodowodową, i legitymacyą
przez prapradziada jego z grodu Przemyskiego wy-
jętą.

Kiedy się już zabierałem pisać do samego P. da Baume
co mi odzieje że listu od Matyldy tak długi czas nie
ma nadszedł takowy Henryk przy

Liście swoim z Wiednia 4/8 1869.

Nun sage ich klar. Endlich kann ich Dir mit meinem Herzen
so nun Bilder schreiben so recht warm voll. Seit
so langer Zeit keinen mehr von Dir, selbst nicht
einmal diese Zeile. Du bist gewiss nun sehr krank
so meinem Herzen, meine Seele über. Mein
Peiniger! Hier muss jedenfalls dein Brief sein. Ich
ist nie Ruhe mehr, ich kann nicht mehr
denken ...

Du siehst in ihrem Briefe Dich nicht mehr
Verwandt gemacht, ich wundere mich dem gröss
Kaltsinn nicht, denn es ist dies sehr mein ganzes
Leid schon gewesen, einundzwanzig Jahre ringe
ich um ihre Liebe. Ich [illegible] mit
falschen Briefen die gleiche gute Seele, [illegible]
Kälte, war nicht falschen Briefen zu [illegible]
[illegible], was sich die meinen so [illegible]
nur zum Denkmal ihrer Grausamkeit gebrauchen.

Hochlöbl. Herr Professor!

Ich wundere mich mit mir selbst, wenn mir die Feder zu ergreifen, zumal mir niemand etwas fremd und dem unwissend sind. Eine Entschuldigung weiß ich so glücklich zu machen, wenn Ihnen meine Leistung Kenntnis zu nehmen, und ich nicht offen gestehe, daß es mir sehr an Freund fehlt, eine so widrige Nachricht schriftlich zu geben, einsehen, als ich Ihnen Meinung war, – ich und mein Freund „Edmund" sind die zwei Knaben Lucrezynski die sich mit uns Leben befinden. Doch werde ich in dieser meiner Meinung belehrt, als ich einen Brief von meinem Professor und Ihnen unsern Freund Vitalis mit Kolonna erhalte, worin mir mehr wichtige Daten in Bezug mich unsern Freund mitgetheilt wurden. Vielleicht wird Freude der Hl. Professor Vitalis über unsere Partei mir wissen Nachricht zu geben suchen, dies wünschen ich sehr, so will ich seine weitere Briefe mit Verlangen erwarten.

Ich sah Sandomir und Leszczyński und bei
der Post das Infanterie Leszczyński, welches
Regiment Prosch im 24. Infanterie Regiment
war. Als 10jähriger Knabe kam ich in die
Militär Erziehungs Anstalt, bin mit 12
Jahren als Unteroffizier zum Truppen
körper eingetreten, im Jahre 1866 zum Offizier
befördert worden und bin gegenwärtig
24½ Jahre alt und Leutnant im Erzherzog
Carl Salvator 77. Infanterie Regiment.
Meine Geschwister, welche noch am Leben
sind, sind: „Wasyl" ist verheiratet
mit Frau Stiaral, sie sind 9 Kinder, wo
mit 4 Knaben und Verbindung ist
in Leibach in einer sehr schlechten
Lage. Ich etwas war früher Reg. Allumni,
das heißt Militär eine Pension hätte
doch Gründe um Urlaub und bei andern
Gelegenheiten das Land. Die 2te Schwester
„Wiktoria" ist die Frau meines Regiments
Kommandanten Jozefat Lewicki, wohnt in Sniatyn,
dort sind zwei Häuser eigen. Die 3te
Schwester „Wasylka" ist noch ledig, 19
Jahre alt und wohnt in Sniatyn bei den
Eltern.

Der Bruder Edmund war auch in der Militär Bildungs Anstalt und ist jetzt Unteroffizier beim 6. Artillerie Regiment, in Großwardein. Der dritte ist Casimir Luszczynski, also der Herr Großonkel Vitalis und Victor, welch letzterer sich in Bucarest bei seiner Mutter aufhält. Heute kann ich nur noch der Correspondenz Erasmus, der Bruder des Zwischen meinem Vater, welcher Offizier beim 11. Infanterie Regiment war und der ist also 10 jähriger Knabe in Czernowitz lebt, soll auch Weihnachten der Herr G. C. Vitalis zu Hause sein. Der Sohn Victor ist im Jahre 1864 als Artillerie Offizier nach Mexiko gegangen, wo er sich sehr gut macht und eine schöne Zukunft haben soll. Sein Aufenthalt, Ort ist mir nicht bekannt.
Hier ist die letzte Familie meiner Familie.

Meine jetzige Mutter, welche im Jahre 1866 starb, hat, als sie noch ein kleines Kind war, nicht alle ihre Kinder behalten, nur

von 20 bis 70 Pf. anlangen, wenn sie sich bezüglich ihres Adels nicht ausweisen können.

Nachdem in ihrem Briefe nun, wie ich vermeine, darüber nichts ersichtlich ist, so kann ich auch gegenwärtig keine Verschreibung hierzu machen. Die Frage also an mich gewandt, – ob ich sie in dieser Angelegenheit nicht behilflich sein könne, – muß ich leider verneinen. Wahrlich bin ich nicht im Stande dieser Aufforderung zu entsprechen und bin gezwungen, Ihre Güte, worum sie doch Ihre Bemühung in Anspruch zu nehmen, anzusprechen, als Sie in vorkommenden Falle mit unserem Familien-Verhältnisse am besten bekannt sein dürften, – und wir mir Hr. H. C. Vitalis geschrieben – gegen mein Versprechen unsere Verwandten und sämmtliche noch lebende Luszczynski's zu benennen.

Ich bitte Sie daher dringend, mir den gütigen Rath ertheilen zu wollen, was mache ich Weise ich zu diesem bewußten Ziele gelangen kann.

Ihr

Ich ersuche, wenn Sie, gnädigster Herr Baron, mit der Sache befasst sind, — und diese Bitte mit Bereitwilligkeit erfüllen werden und wenn es mir nicht möglich gemacht werden kann, so doch mit gutem Rath an die Hand gegangen werden. Wenn ich bereits erwähnt, glaube ich dies nicht für mich zu bemerken, wiewol es mir nur erwünscht kämte, — sondern für meine armen Verwandten, welche sich mit 9 Kindern in der grössten Noth befindet und der sicherlich sehr viel gegolfen werden kämte.

Ich hoffe, dass falls es nur möglich ist, Sie mir diese Bitte nicht abschlagen werden, und bin der vollen Überzeugung, dass Sie Ihre Güte mir zu Theil werden lassen, wofür ich Ihnen den größten Dank schulden werde.

Indem ich noch die Hoffnung nähre, Sie werden nächstens beruhigen können, zeichne ich mich mit Gruß und Hochachtung

Ihr
dankerfüllter
Ferdinand de [illegible]

Prag, am 25. Juli 1869.

[illegible]
am 27. Juli [illegible]

Ich glaube, wir gehen einen ernsten Conflict entgegen, denn unter diesen Völkern ein Gleichgewicht hergestellt werden, Englands Herrschaft in Europa geschwächt, und Russland will und wird überwinden. Die Römer müssen glauben, mit welchem Enthusiasmus in Wien darüber debattirt wird.

Nach Ihren freundlichen Briefen empfand ich Hoffnung, Sie im Frühjahr Wiederzusehen, ich weiss nun Gewissheit.

Indem ich Ihnen in Ihrem letzten Briefe verbesserte Formen Herzensangelegenheit einigst senden, erwarte ich die Manuscripte, damit das neue gewünschte Werk sein werde, unsere Familie mit solch edlen Gesinnungen angehören.

Herzlichen Gruss & Handkuss

Liebe Matylda x Montpellier 21/7

Die Tage sich nicht ändern, wenn meine Briefe selten und nicht regelmässig sind, in meiner Lage war 40 Jahre Ich in Bisetten und in der Wirth sind der Abwechslung reich. Auch wir sind Viele gewesen, sind und noch beim Küssen verbracht und beim Tanzen Abwechslung manchmal. Es ist bald nicht mehr zum Aushalten; man schätzt sich den ganzen Tag scharen, schweigt, kann nicht essen, bei der Hitze darf man doch nicht viel trinken, die Füsse geschwollen sind, zu bedienen; und ist man dann Jahr ist beim Tanzen Abwechslung gewesen

Wenn denn nicht schlechter, ist Jahr nachsicht um 10/8 Uhr Gesellschaft zu essen, um sich erfrischt mit dem ganzen Tage Weile fort als noch mehr Abkühlung gewesen.

den Kinder gehen fast täglich mit Mann, ich werde dem Ausspruch zuviel Zeitlang Stoff nicht in offenen Tag bleiben. Ich gehe Sonntag 3 mal über Wasser in mein Kastell, wo ich Abendmahl bei 6 Mann warten muß, ich bin müde, daß ich mich nicht mitgehen lassen, dann wenn Tag mit dem Frühstück als wenn ich früh. Auf Perole in den Inselbäder ist der Weg sehr schön, mein Häuschen zwischen Weinberge und Landschaft, etwas, wenn Fräulein und Herr Hitze weg. Am Kinder gehen bei mir ganz gemütlichen Spaziergang, wir dann Brunnhalten in malerischen Ruinen - der Einrichtung in diesem Stadtbürgermeister ist sehr primitiv, wenigstens wenn der Mann Geld, kein Bett, kein Tisch, gibt Frau Mädchen und jüngere. Ich bei wenigstens 3 Mal der Woche verschiedene Obst Frau Mann Kinder Kostgeld zwei Franken 15 10 cent.; Kellner ist sehr ab gegangen, nicht weit und dann zum Frühstück noch Spaziergang, dann mich dann ein wenig einher, um Verdauung, der Mann wird zu Frühstück ist.

Die Morgen schönen Tage gleichförmig mit wenig Wolken möglich. Die Tage, wo wenn nicht mit Mann gehen wir in botanischen Garten von 5 bis 6 1/2 Uhr Morgen, die Lieblingsblumen entfaltet sich wieder zu Morgenstern, wir in ihren farbenreichen Uniformen.

Ich nannte das La Bauine von Algier als Präfecteur general mit 28 Franken für Monat, dieser Talleyrand II gemacht mir manchmal sehr komisch zu frauen, ob ich nach Africa mitgehen werden

Ich unterbreche verbindlich zu machen ob das Essen ein-

Ich glaube, dass er nicht umkommen wird, so wie er seinen innern avancements entgegensieht, um in Montpellier zu bleiben, in welchen Klöster alle meine Verwandten sonen sind, da er alle nicht verstehe neben ihr Geld zusammenhält. Es wären mir nicht im Leib wenn er abkommt, ich wurde mich freuen, weg von Va. canzen des Vaterlands, mich selbständig machen, dass ich nicht zurückkehren und wenn mich dann abschicken müsste eine Lust Gesandter zu Constantinopel zu werden. Bis nun ist alles in meiner Hinsicht still, vielleicht hat er nicht schon Lust seinen Entschluss zu ändern.

Mein Hannig wenn sag, wenn ich zurückkomme, es ist mein einziges Verlangen, mein einziges Bestreben zu verheyrathen, dass er sich schon entschlossen hat, und wünsche mich sehr bald zu sehen und mein Vaterland zu besuchen. Ich sehe dass wenden mich nicht bei dem, der sie schon gesehen, mein Herz sowie alle andern zu verwenden.

Zur Beschäftigung meines ist verschiedene Stunden essen ich spazieren, gehen, einsehen, schreiben, ich esse sie gerne, und wende selbe für einen Theil. Manchmal, selbst meine die französische nicht so schön sind, wie gewöhnlich, ich lesen ab nicht beim Schreiben, ab gibt darum mir Mangel.

Unsere Bonne, die einzige Freuden, mit der ich manchmal mich einige Worte wechsele, manchmal mit Deiner Klage. Die Leute gewöhnt dich mit mir was Neues zu bekommen, wenn mir wohl mein Leben, bei Gesundheit, dass sie sein mir gütiges Glück geschenken. Nun leben wenden ich Niemanden suchen, um abreisen zu können, oder abreisen zu müssen.

Tvůj Pán Bůh Všemocný nemůže, jenom nemůže ti pomoci, když tvůj Spasitel již nemůže.

Bůh Otec nám ho poslal, abychom měli Syna milého. Ale tito Židé, mně již ani bratra mého Krista nechtějí znáti, stále nadbíhající Herodovi a Římanům. Pravdivá historie.

Odpisuji nyní s dovolením o Barbaře Ubryk věžkyni v Klatovech Karmelitanek bosých, jenž 20 let nahá, na vězení tomu, jenž zamčeným o klíč - o všem ve vazbě dlouhých pět roků, ve veřejnosti v Vídeňských spisech humoristických "Wiener Luft" ...Hanbou tobě nynějšímu
Mě tam Spasiteli, Pilát Pontský
Jsi nemyjíma rukama Cezar
Nevinnou mou krev ...

Kdyžtě jsem tvrdý Soudce shledal
Mluvil mi pravdivým hlasem
Vím kdosi mne tam Spasitele
Nechtěl Hříchů mých Vykupitele!

V Líšci u Radlowa 5/8 píše Jozefa, že bratr jeho Alexander umřelý v Rabě hrozně pochlebně o mně se vyjádřil - druhý bratr Michal umřelý v Freystadt - jenž Rakušan - švagra Ludwika - a příbuzný familijní mají vše u Tarnu, bratra -

---

Tęsknota.

Widzę łąki, widzę kwiaty
Zbiorne lato, plon bogaty
Wszystko rośnie, wszystko wzrasta,
... A ja jeden czegoś płaczę.
Znowu lato, znikły kwiaty
Inny — marzeń uleciały;
Drzewka gubią swoje szaty
Smutne chwile mi zostały ...
Już motyle nie latają
Znikły dla nas ptasząt roje
Słowiczeńki nie śpiewają
I ja się też śpiewać boję.
Wraca lato, radość wraca
Zmiana bywa na tym świecie
Każdy wesół, miła praca
A mnie ciągle smutek gniecie.
I tak z latem jak z wiosną
Mnie tęsknota nie opuszcza;
Słowik nucił pieśń radosną
A mnie radość nie bawiła.
Widzę łąki, widzę kwiaty
Zbiorne lato, plon bogaty
Wszystko rośnie, wszystko wzrasta
A ja jeden czegoś płaczę.

wielka ... S...

Jest to obraz mego położenia i dowód, że zapomniałem o umieszczonym już tym wierszyku na str. 210 —

Biletem okazowym z daty 17 Lipca Kancelaryja
kratanka adresująca mi Kwitkę, skąd w r. z. po-
wzięty pisze, że list ten odbieram od Panny
Wachtel, dawnéj jej znajomey, starey panny,
ale bez wad staropolskich rzeczy starożytnych,
bez pretensyi a serca i charakteru złotego, któ-
ra jedzie na odwiedziny brata swego, starosty
górniczego w Krakowie
Oddana mi jazdka w kancelaryi przez
urzędnego, a Panny Wachtel niewiadom.

(Drugi List poruczyła Fortyna Odd zd 8/8
obeymował prośbę żądanie objaśnień co
do wyekspedjowania świadectwa szlachectwa
przy tém nadesłał mi swoją fotografią)

Wierzę Syrokomli
płodzącego ostatniego w Wielkopolsce polskiego
poetę
(w powszechności) na pamiątkę obchodu 300 letniej rocz-
nicy Unii Lubelskiej
Którą obchodzono uroczyście używaniem Kopca na
wzgórku Zamkowe.

Gdy ziemię naszych ojców na troje rozdarto,
Gdy Wisłę rozdzielono z Wilią i Wartą

Niemogły w bratniej uczcie jednej matki syny
Zażywać sól wielikiej na chleb Ukrainy.
Niemogł brzęknąć przymierzem pobratany darem
Puhar miodu kruszwickiej z litewskim puharem.
Jak więźnie osadzeni każdy w innej celi.
Znex niezgięte kraty i przez grube żelazny
Nawet jęk niedochodził, gdy brat był smagany.
Co się dzieje przy Warcie, przy Wiśle, przy Niemnie
Tylko po bólu serca czujemy wzajemnie.
Tylko wiatr, albo obłok jaśniejszy powietrzej
Przynosił przyjaźń wiernie od braci do braci.
I gdyby nie ta wiara wspólnego Chrześcia
I gdyby nie nadzieja, co rozjaśnia czoła
I gdyby nie wspólna mowa, która nas kojarzy
Służby bracia braterskich zapomnieli towarzy.
Lecz nadto silny węzeł naszą dolę splata
Do miłości ku matce rozpoczna brat brata
A jeśli bratni pielgrzym zawita z daleka
Lewy go chleb gościnny, prawy oścież czeka
Nierozerwą, uściesku choć potrojne siły
Nierozerwą i granic co wieki opiły. &

Dnia nadchodzącey (15/8) w uroczystości Wodzin
i imienin bratawéy Matki Boskiey maiąc
szczęście zdrowia powinszowałem; dowiadując
się Ludwik wyjechał do Chrzanowa niepożegnawszy
mię/ do zmazd

List Matyldy do Ludwiśka — 22/8

(Z niecierpliwością oczekiwałam zawsze wiadomości o Twojém zdrowiu od chwili gdy opuściłam Cię, cierpiącego; teraz wprawdzie mnie list ojca mego, że jesteś zdrów. Pragnę abyś mi do serca powtórzył, radzimy to nowi na jak mojém najgoręcéjszém życzeniem, abyśmy uczyny, abym Cię kochamy, abym bym względem bili o Siebie wszystkie spokojni i o Twojém zdrowiu nie wątpię więcéj przyznawszy Cumja tak mi da tak dobra Milcię. — Gdybym tylko wiedziała, że pojedziesz do Nałowia, tyśbym Cię prosiła o przesłanie mi Kilku słów ...

Co do innych idę dalej za mojém przeznaczeniem które widać wskazało mnie na nieszczęście tułaczki, nie lubię przywiązywać się bardzo innych podróżą ze względu na południową Francyą, ale odtąd to jestem jeżeli ciągle z jednych Wspomnień do drugich, ze wsi do miasta z miasta na wieś. Powiedz że to moja wina i ja nie przeczę niemogę, ale to za mojego było ideałem w mojej młodości, dziś zaczynam mi być trochę uciążliwém. W pewnym wielku nie tak łatwo jak przyzwyczaiłam się do mojego regularnego życia, Kormatu, i osób i rzeczy, czy mogą inny ich nabyć mnie, ale przerwawszy raz to życie w dalsze otoczenie dlatego przyznaniem nie znalazłam ani jednej sympatycznej osoby, a przemy, zdaje mi nigdy mnie być nie obchodzi, ile słowa zatem mimo wszelkich wygód, mimo nazwy Kwintnej czyli pokarmów i napojów nie przedstawia mi tutaj

i tęsknię więcej jak w stepach Mohilewskich.

Nie zamieszając długo tu pozostaję Kuzyństwom ile mogę z pięknych okolic widoków, z upałów, i pięknych owoców, nie pieszczotę też tey uprzejmości co do francuskiego tych - używam kąpieli morskich teraz i jeżdżony na nieobranie góry.. Pozazdrościsz im gdy ci powiem, że nie widziałam dotąd tu ani jednego żyda, a ci którzy tu są, tak dobrze cywilizowani, że pomimo mojego wstrętu względzie bardzo delikatnego nosa, niepoznałam żadnego.. Biorę najżywszy udział we wszystkich Wiem co o was obchodzi.

---

z Listu Matyldy do przyjaciółki Ludwiki

Od Joffroy w wiek (dziś mogł umrzeć nasz pies, wczoraj dla tego stworzenia dniem ich stanu gadania, ich bo. Galerymonat dniem Vermeulen Festival dni brzeg głębi więcej nie wstrzymał. Dzień dzisiejszy Cyganie gastrolant pan pell ubawiła się dniem ciemnym Aufschneiderey: ich wiem do dni mych ubrawes więcej, nie mogłby mnie blendwerk ubrawszym bolesnym Aufschnitt Jünglingi, nie dni tego mi, dwie pełne pięknie dni malarskim mych tego więcej Schmeichelhaft sind...

Wiem nie być pewna, nazywany Cellos wiem mi Vaterem, mi Cellos mnogich, nie w pewnej Tuzyn dwanaście pięć mich mi mnie gwiazd formen Atmosphäre nachlegt.

Ja jednak gwiazdopodobieństwo Cur es Cwiętych mich mi, Inventionis pi mi Schaum Lucid. Ja mnogich, dwie dni Schaumgoss Holz pies mich ich Lucid, mi homme d'état Rauch mich mich Verbrennung mi Sentence mich

die jetzt in Paris en vogue ist, nur den französischen Fuß für Rechnung setzen werden sollen, dagegen Frankreich Longen Lauf für sich nimmt und Russland ein ewiges Bündniß, aber weiter nichts.

Ich benutze diese Gelegenheit, um Ihnen die Versicherung der vollkommensten Hochachtung zu geben, womit ich bin

Ihr

ergebenster Diener

Schiller.

Ich habe Ihnen noch zu sagen vergessen, daß ich Ihnen Ihre Bücher, die Sie mir geliehen haben, mit dem ersten Transport, der von hier nach Leipzig geht, zurückschicken werde.

Ich bitte Sie, mir doch gelegentlich zu melden, ob Sie meine Briefe an Sie richtig erhalten haben, weil ich sonst nicht weiß, ob ich Ihnen etwas Neues mittheilen darf.

Ich habe Ihnen noch zu sagen vergessen, daß ich Ihnen Ihre Bücher, die Sie mir geliehen haben, mit dem ersten Transport, der von hier nach Leipzig geht, zurückschicken werde.

Ich bitte Sie, mir doch gelegentlich zu melden, ob Sie meine Briefe an Sie richtig erhalten haben, weil ich sonst nicht weiß, ob ich Ihnen etwas Neues mittheilen darf.

wiederzuerkennen.

Zwei Jahre hatte Adelle hier, da sie mir bildhübsch zu Ostern erschien, mich mündlich à qui mieux mieux: Epousez la belle ? " et verbalement.

Meine Frau erfreut mich gegenwärtig, durch ihr Talent Zeichnungen Almanache äußerst hübsch und brauchbar, und, da sie sehr gut zu Pferde geht, bin ich ihr Reitknecht. Diese Mißverhältnisse sind unerträglich bis zu août.

Zu Leipzig liest Matylde do nach —

Ich weiß nicht, ob mein Schweigen unhöflich, allein ich kann so schwer, so unbeschreiblich Dinge in schöne Worte kleiden, daß ich gern mich Ihrer schönen Briefe enthalte. Ihre Gedanken manifestiren in einer Art Traulichkeit, daß mir für meine Antwort Ihre Gegenwart Bedürfniß ist. Auch Ihre Neigung, die Ihnen sind auf sehr ein einen Gedanken Lüften. so scheint mir ein übermenschliches Gewicht zu sein, der mich hindert über den Briefe Ihnen.

Wenn ich meine mich schon verbunden weiß Ihnen Ihre Freundschaft, welche Sie mir in die Zeit der Inquisition ab in unsere Zurückkehr zugewandt hatte. Ihre Erinnerung von der Reise ist, daß ich mir meine Erinnerung schwinden sollen. Selbst ich muß Ihnen Ihre Worte, Ihre mein die Meinungen und Absichten der Ihrer mir Ihnen mitgetheilten, weil mir Ihnen, wenn ich sind, nahe bleiben wollte. Ist mir Ihnen Ihrer Ihnen ich, werde meine für mein Ihnen sein Ihnen Ihnen Ihnen

[illegible] [illegible] [illegible] [

z Radłowa 7/9 .....

donosi Antoni Szatała, że byli w Tarnowie i że tak Bo-
rowska jak i jego żona myślą o powiększeniu familii
że udają się na odpust do Tryszowa tak stamtąd jak do
Kalwaryi, mila do Radłowa odpowiadziano 16/9

Odpowiedź do Matyldy 23/8

Dziękujemy Ci za wiadomości listami do Ludwika
z Ludwik Gerlinger wyszłowanemi udzielone..
przebija w nich dobry humor, a więc i wielkie przy-
gnienie do miejsca. Henryk Kiedy inaczy, pije, nogi
łamie a niemyśli o Rozjaśnieniu się z Żoną, najrozsądniej
zrobiez, gdy zostanie na miejscu. Kiedy Ci dobrze,
dobrem i sprawiedliwie nazwać niemożna niewdzięczną
pracą z niewdzięcznemi uczennicami i brak w pełny
rozrywki, ale nam szło o Twoje zdrowie, gdy pew-
nie jest, nawet wytkwintne, ciało ma Kąpiele i
Kuracyą winogronową, to my spokojni - umyst
Twój otrzymuje dowcipek do odwiadczeń, z widokiem
admirenky przyrody, twój, zwyczajow, możeby pew-
nie z dumą powiedzieć: i ja tułam się Matce w Karyku.
bo niebezto, że bydzie ten pierwszy entuzyazm nad
Szwajcarią Francuzi w Zimie niedowiedzieli.
Ludwikę, która po złożeniu jej młodzieńczym za-
pałem życzeń pozwoliła mi nadawać robotę swoje
Huściuchne Liczko, prosiłem, aby Ci o Bolesławie Ubry-
udzieliła przegotowanych wiadomości, rozprawę, jeże
Ci do takowey przyszło, udzielę Ci w odpiskach gazet,

ale wątpię, by do ja dzieła Rego przyjęto, uwięziona
Akimi (Węzykowna) wdowa rozstała bodźcami
do klasztoru z swoją perspektywą, uznawszy że,
[illegible] na nawolną nogę, a biedna Barbara postąpi
jeszcze wspaniałe z Dnepra; perli nie odzyskuje
rozumu, bo wszystko się [illegible] na niczem, bo
zadowi brakuje istoty uczuciowo obrażonej i stale
drogo i długo nakarmionej osoby. Dziwi włochy nie
dosyć w przedstawieniu tragedyi [illegible] jej imieniem
a za mimi Węgry w Peszcie; jakie węgier przystoi
jej [illegible] w złocie, faryzeusze pielęgnują ją
najstaranniej —

Jan Matejko dał na wystawę obraz swego
utworu olbrzymiej wielkości, przedstawiający
Unia Kubelską, osoby Dworu ówczesnego jako
Chodkiewicz, Radziwiłł Mikołaj, Firley, Zborowski,
Kardynał Hozyusz & naturalnej wielkości
mamia ki jak spodziany za 40 tysięcy; nazwano
go też "chlebem ogórkowym" niech pobudzana Jadwiga
[illegible] i inni w ślicznej malarze a ujrzą sobie
równego —

Dość tu Rapeu z towarzystwem akrobatycznem
pewien otrzymanie Zwego lida bolidowy najednem pod-
stawieniu, a przeznaczeń [illegible] Kobiet w tryskach (nago)
ułożonemi nabawiliśmy się na długo dostatecznie —

Zastrzelił się tu radmistrz baron Wengerow
młody artowiek —

o Hieronowicy potrafi hrabiami, Stanisław prezes Rady powiatowej Krakowskiej i Sobiesław Zdzisław Pietkiewicz Wały, Ordynacki

Alfred Potocki minister Holmiatowa otrzymał order Złotego runa. &c.

List Matyldy x Chateau la Baume 30/8

Nie mieszkam w mieście, w którym Cesarz mieszka, bo 15 Augusta, gdy Napoleon jest w Montpellier mil. 8 ode mnie, gdy przyjdzie, nie mam nic, ani nawet Cesarzowej, ani Marii Louise, ani Króla Rzymskiego, ani Ludwika Króla Holenderskiego ani Królowej Hortensji, ani Jerome Króla Westfalskiego, ani Eugeniusza Księcia Leuchtenberg, ani Stefana Palatyna Węgier, ani Elżbiety Księżny Lucca, ani Karoliny Królowej Neapolitańskiej, ani Pauliny Księżny Borghese, ani Karola Księcia Canino, ani Lucyana Księcia Canino, ani Joanny Księżny Canino, ani Karoliny Księżny Canino, ani Zofii Księżny Canino, ani Józefa Księcia Canino

die Kaiserin mit dem, der Bonaparte selbst seinen Adel und Anordnung selbst nach der Krönung.

Abends ist wieder Illumination, wird sie, schön werden; wir haben keinen weiß gesehen als wie wir Nimwegen suchten, um wiederzukommen. Heute morgen sah ich mir den Prozession von der Cathedrale an den Platz, wo der Bischof wohl ist, so weit ich weiß nicht so pompeuse war fest.

Nachmittag Frau Mentzing war bei Frau Professor Koch, besonders Besitz abwesend von Montpellier, wo wir gabendung waren in der Messe in meiner Kirche da bei Jungfrauen Kloster Frau, der ihr Bräutigam Bruder besuchte. Die Kirche unserer Pfarrei ist wegen Farbig, wo die Orgel der alten gestanden, aber noch für Mittwoch bestand, ist sehr schön gemalt. Nachmittag um 5 Uhr war Frau Prof. in allen Hauptpunkten der Pfarrei mit Wirth, Sapeurs, und den Mädchen etc. meine Comedie alle Kapellen wurden bekränzt mit Kirsch, venetianischen Lampen von farbigen Papier, wurden die 2 Balkon Fenster, Fenster an den Fenstern Schwarzen - Lichter der Heiligen alten auf Altäre, die ginnlich stehen sind Kreuz 4 Ecken, Kirchen alles Kirchenzeichen ist mir Wunder, wie die Kinder sind wirklich Heiligenbilder Kinder mich dazu zu machen. Abends wieder war Illumination, waren wieder Betarden, ich bei mir mit meinen Hausleuten,

Klima sowie die Früchte sind auch die Frauen, die mit Jungen
essen wie Petarden in die Höhe werfen, wenn sie einen
nicht zünden so brennen sie doch einen Boden, ein
Feuerwerk, wenn man brennbare Früchte zu Bällen
gebraucht. —

Ich muß sie ab jetzt gleichgültig wie in Montpellier, wo
wir stets sollen ich jetzt ein Feuerwerk gesehen
Lust, Blumenbeeten en abondance, wie Kranz zieren
Einsamkeit und viele andere Vergnügen...

Neues in seiner Abschaft weiter weiß ich nur
da in Nimes. Der Empfang ist der Stadt ist sehr schön
und wiederum dank man große Allee, die mich von
Lyon unterwarten, wie denn auch einem immensen Platz
in der Stadt Nimes wo Platanen pranzt, umgeben
von 4 Figuren, welche die 4 Flüsse das Departement
vorstellen. Vorbei den Allee, die den Platz umgeben
weiter Wirthshäuser aufgestellt, die weiter
der Conseil general einen Wirthshaus ist. Wie wir
an Nimes, da waren einige recht schöne Häuser
da, die Leute mich nicht enttäuschen, jeder Stadt
ist etwas zum Anschauen gebaut.-

Da jetzt Ende Mai Feuer bei dem zu Ende sind, so war
da ich Ihnen in nächsten Briefe einen weiteren
Brief beschreiben.

Nun schließe ich mit 3 Abschen beim Nachricht
und da ich sie nicht lange will, so weiß ich
den Briefen nicht.-

Mit den Grüßen ist ab jetzt so ein Ende,

Der Arzt ist kein Gast, und wir Verwandten von Ilzés gastvrüllerisch mit dem Trinken in der Umgebung. Ich kann mich nicht sehr fürchten, ob er einen Trunk nicht vertragen.

Trotzdem bitten wir Ihren Brief mit Freuden anzunehmen, denn sie gesund sind, und ist ein Genügsamen, selten einen wird sie sehen mit Gottes Hilfe geben.

Ich bin auch allerdings gesundheitlich denn gehen Ihr Befinden, aber mir Ihretwegen viel und gut.

Einliegenden Brief bitte ich an meine ehemalige Oberin Barocay weiterzusenden. (= Mathe Hélène de Baracay de Nagy. Baroca gewesene Oberin.)

Lieben Sie recht wohl. Ihr Brief ist unser einziger Trost in dem entsetzlichen Exil. Entschuldigen Sie einen langen Brief und grüßen Sie

---

Liebe Helene Baricza[illegible]

Ihr liebevolles Briefen ist uns Ihnen den Trost wenn wir [illegible] weil in Ilzés Département Gard in einer [illegible] Gegend [illegible] wo man [illegible] Ihnen [illegible] Sie [illegible] einmal [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen [illegible] Ihnen

List do Henryka Dor 9/9

Dziś dopiero Ludzkau pisać zaczął mogłem k Wasze mnie
Kochani. Gdybym Pić w drugiem nie miał stracić Kwiatu ser-
dzenka? Kochani Pić nie uży mnie, mogę pomóc wam
Lwie pisać. Nie dam Ludzkau bruneszem nie Oddam dam
Dantzig nie Wiadomość.

Co wiedz gromady trzeba uspokojenia, wam dni zawi-
tam ucieczka dla publiki nie Dantzig Wiadomości,
Napoleon nie Wiadomość, dawno życie Kochani dam
Ciągle za nasze schronić. Jest wiadomość nie wy mnie
nasze Ordynacja dla Wiadomości za zakochanie, że nie jest
gromada nie zgromadzenie Kupiectwa za pieniądze,
Polska nie Kościoły z pan Polakom, że Kochani się gromz.
Jest Ludzkie wdzięczność Kupiec &.

---

z listu Cyrila z Chrzanowa 15/9

Donoszę, że nasz biedny Ludwik nadzię o wiele go-
rzey, kaszel silniejszy, chrypka większa, a ostatnie
w tym stopniu, że jak przez dwie przeszkody, prze-
kada z męczeniu, przez się nocą i jednem łowem
bardzo się ma źle. Mogę sobie Stryj wyobrazić
mój stanek i moje położenie, tak jestem skołatana
tą chorobą jego, że niemam chwili spokojnej, po całych
nocach nie sypiam; niewiem co poczynać, tak mi żal
biednego mego Ludwika; teraz już zamarła ona
piękna i zakryna go przy Kaszlu boleć - a on w tym
stanie wykłada sobie na dobre i na nadzieję wyzdro-
wienia niedługo - a tu tak słaba tego nadzieja!

Nieznając rodziców Ludwika dowiedz się w tem otoczeniu smarkuieniu doktryja prosząc o poradną pomoc i o odpowiedź w miarę możności Siostrzanki Eleonory Lisok – prosząc o uwiadomienie tey smutnej nowiny rodzicom Ludwika przytem list do Matyldy –

Przesłałem list ten w oryginale bratu Gustawi z małym przypiskiem oznajmiającym wiadomość, że z Ludwika wiadomości nie mieć Dzie

---

List do Matyldy 19 września
(Raizey przypiseк na liście Emilii)

Z pomyślnego listu przekonaney się, że Ludwik wiadomości tych nie przyjdzie w tak młodym wieku. Nie martwcie się tem, co jest nieodmiennem.

Od Henryka niemam żadney wiadomości...
List do br. Bonawentury odesłałem....

Elżbiecie Pyzowie, Kolleżance Emilii, trafia się partya korzystna a matka Emilii prosiła o ułożenie poznania się z panem felixem Kwiatkowskim bratem naszego Józia, agronomem.

Odpust na mogile ... Św. Weroniki wyjdzie obywatelstwem o Debranie dochodu administrowanie na własny rachunek...

Z ja[ł]? Stellarzy, apteklarzy i Chemikow z wypisania, na kolorat. i D[r] Majewski z Warszawy –

List Jana Skorowskiego z Kniaź 20/9

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Z powodu zmienionych moich okoliczności nie pisałem już od roku, chociaż mam wiele Kg dziesiątek zaległych do odpisania, ale gdzie tylko co trafiło się, to znalazł się przyjaciel pogodzony - byłem zmuszony powstrzymać się - przyjąłem obowiązek w Dziesiątkowskiego, który jednak wkrótce przeniósł się do wieczności, teraz jestem u hr. Czarnowskiej. Mówią dobra dziesiątkowe Aulich; kończę nowy folwark Majdan zwany z dwojakami, stodołami, karczmą, lasu & przeniesienie mogę niezle, za Bożą wolą, jeżeli, niech będzie imię Jego pochwalone.

Syn mój Walenty oświadczył się, a ciż Kg Sekretarza Walgudrotu Krzyżowskiego, latem maluje cerkiew w Halickim, na zimę sprowadza się do własnego domku w Krzyżowie gdzie także Kościół ma malować. Seweryn Konopnicki w tym samym fachu co mój Marcelli a Ludwik uczył się do malarstwa - córki Wiktoryą i Maryą przy mnie - Tomasz wyprowadził się w Krzywickie, do nas nie przychodzi gniewny za to, że mu wymawiałem, iż nasi krzywdzi. Antoni Tomaszkiewicz przebywał w Rybkowie. Stryj Wincenty, żyje wydawszy wszystkie córki za mąż Wiktor wstąpił tamże. Kazik Stryjeński nas Hirku stawy poczyszczył, jak też Stryjeńskiemu się przydały, czy godna siostra nasza (Walentyna) wyszła za mąż i gdzie bawi, czy owa mężczyzna Karmelitanka żyje. Jeżeliby na wsi się przydawało, zawsze mam parę guldenów do wyrzucenia, to podróż do Krzywych bardzo blisko Kolejką pod Mórkę pół miłki Kniaźe a do Kotłowca spacer przez dwie budki, za oznajmieniem Konie będą oczekiwać w Kniaźu, a czas by było rozsądnie odwiedzić

Listem z d 24/9

donosi Józef Wasilewski z Warszawy, że w katolickich
[illegible] byłto chorobę, a śmiertelną i
mocno kaszle w Grodnie, a więc na takową Kupiec z Grodna
[illegible] a razem z moją [illegible]
[illegible]

List Heleny z dnia 25/9

Liebe Cäthchen! Ich aber war der Meinung Dir Adolph Löwy
zu Deinem Geburtstage einige Zeilen von
Ihnen & mein Mathildchen selbst meinen Glückwunsch
zu bringen. Ich sollte dann Deine Geburtstags-
gratulation so umgehen, weil ich zuvor nicht einen
Platz in mein, indem meine Tanten sich bei Mathil-
dens Geburtsfest versammeln. Ich wollte mich dem Letzteren
Vergnügen entziehen, allein da Jedermann
sowohl meinen Aufenthalt, indem mein
Chef mich Nicht fassen will, da ich den Mund
verlassen. Deinem, Deine Mutter für Deinen gibt, & Deine
Mathilde mir. Und trotz allem Zureden von Mei-
nen Freunden so soll ich wenden wenden. Ganz
mein Inhalt muß, wenn mich, ob ich wenden ich Ihnen
hier einen Brief [illegible] Mathilden, ich [illegible] so wenig,
mit [illegible] ich [illegible] Zeichen [illegible] wäre, mögen
Ihnen sie [illegible]. Zärtlich [illegible] ein [illegible]
[illegible] Ihnen Mathilden, ich [illegible], daß sie sein
[illegible] Ihnen [illegible] glücklich ist, [illegible] ich [illegible]
[illegible] Ihnen, mit welchem [illegible], [illegible] Mathilden
[illegible], die Mutter [illegible]. (!)

Ein Abstammer Gefangener stand zu Lande zu sein, wie
man mit Lärm um sich, der nicht gehorchen, es müsse
dass man sie da zwingen bei den gewissen Garnison sein
als gegenwärtig Gefangenen, und weil dann Volk
sind unter Bürgerlichen, welche zum Gefängnis gelassen Ge
fangenen wurden. Es sollte schon ihnen, dass Alles wird
dem Lärm gehen wird, dass Napoleon sich hier nach
nicht entschließen zu stehen, wie lange sie da noch
bleiben, denn Leute dieser Stadt sind, so wie wenn Lebhaft
Aufmerksamkeit der Revolutionsgeschichte Europas
gewiss. = Kunst mit Anzeige in Wien, wie wurden
Mühlig, wie sonst, man die Bürgerlichen von Gefangenen
da es um verschiedene wahrscheinlich sonstigen mit dieser
Wirthschaft wie Lande messen wird.
Landschildern, wie sonstige Gefangenen und in der
Gefangenen Haftung besonders Lage Erste ist
wie die Hüter als Ort ganz neugebauer Gefängnis.

Liste Malyday, à Nantes La Baume –
Ihre Abstammung meines Lebens Gefangenen
ich hinein Brief von Gefängnis. Es stimmt, dass wie sonst
und Zeugnis nachweisen sind, es ist klar möglich, denn
als sonst gehört wie die Liste zu von den Land wie
Gefängnissen in die Umgegend, dieser ist mit gewissen
formellen Lust in besten Einwohnerschaft, es sind in
Nachbarn möglich wenn noch wie mit willigen Gefangen
schaft. ... Nimes gefiel mir besser als Montpellier,
wie wurden deshalb wie Visite beim gewissen
Gefängnis Präsidenten zu Onkel der La Baume,

und nach Lünen. Auf Pferden wir nach Uzès zu Abend.
Nach einem Gefecht von 4 Stunden [illegible] wir in Bezier
ab La Nisime, wo [illegible] Präsident, Präsident
[illegible], wohl, dann Pferden wir nach La Baume, wir Abend
in Uzès ankommt. Da es gemüth regnet, [illegible]
Pferden La Baume fünf Uhr, bis wir Zimmer. Ob
es zu [illegible] Zeiten regnete [illegible] ist, von wenig
dem schwachsten gelogen. Einige [illegible] in
Carlsbad [illegible] nach [illegible] Regen
man [illegible]. Von [illegible] Baume zu [illegible]
[illegible] 6 Uhr Pferden, wieder [illegible] nach [illegible]
Pferden, dass wir [illegible]. La Baume [illegible]
ab wohl von [illegible] Abend [illegible] Haus,
der mir [illegible] Briefe von Nimes [illegible].
Ein [illegible] Präsident des [illegible] Tribunals in Montpel
lier, Deputirter des Departement Gard und [illegible]
des [illegible] in Nimes; [illegible] Pferden
in Uzès, [illegible] Departement [illegible] 8
Tagen [illegible] in Interessen des Departement be
wacht, [illegible] Abend nach Haus [illegible]
diesem Umstande [illegible] zu [illegible], dass
La Baume [illegible] 8 Tagen nach [illegible].
Es ist nicht gut, wenn man [illegible], [illegible]
[illegible], wenn man nicht [illegible] ist [illegible]
[illegible] Ich [illegible], [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] ich [illegible] nicht [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wünsch sich mit dem Abendessen schnell zu diesem Theile
beizutragen, so muß jeder Mann an der Tafel messen. Bei
uns sind die Leute sehr ungeschliffen, wenn
sie nicht bestimmt genötigt, sich zu zwingen, weder sie sich
beide in Zeit ihrer Abwesenheit verändert; sehr den
Kinder sind sie nicht bösartig mit fähig sein, selbst
sich ihnen zu halten. Der Leben ist mir einen Theil
Wirthschaft, wo wir mit Anderungen zu finden in mich mit
selbst sein Frauenzimmer, welche sich Kinder wie
ver will. - Auf 3 Meilen sind nicht sein nicht genug
und, selbst ist verzogen, und sind, so sehen abends
gesungen. Wir wandeln in diesem Thal, sehen
eine Bauern mit Ochsen, in Schlitten, mit Pferden,
wieder zu Fuß, Männer und wenn wir Mittag zu Abend
gessen kommen sind sie bereits wir und nicht gesungen.
Den 4ten Januar sind wir um 8 Uhr in die Kirche
von Montaran, einem Dorfe in der Mitte Wegs
zwischen Uzes und Bagnols, wenn wir grüne Blumen
und Früchte sehen, denn wir sind in einem Land
und der gewaltsam Revolution der letzten Zeit
und, gehen wir in Häuser, stellen sie den ganzen wie den
Leute, nämlich mit Mütze Hut, den sie Allen gewöhnl.
Sonntag ist bis 3, denn predigen wir, denn wir sind
in Häuser und Versammlung, um 9 Uhr Sonntag wir -
Nachher wir Leute gewöhnlich Lotto mit den Kindern, die
ist denn, um 9 Uhr in den Betten begleiten, um mich dann
in der morgen mitzieht gänzlich zu gehen und in der Ein-
samkeit mit den Leuten zu arbeiten -
Ich werde mir die französischen Gesellschaften machen!

[illegible] Dir mój bardzo, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

List Heinrich Dorr do Matyldy ...

Dein letztes Schreiben, mein süßes Herzchen, ist voll Zärtlichkeit, Verwünschungen über Entfernung, Hoffnung, Verlangen nach Wiedersehen, Versicherungen ewiger Treue und Anzeigen von Schmerz. Ich will nicht thun, als wenn ich Deine Empfindungen theilen könnte; denn wenn Du von meiner Treue und Liebe gar nicht überzeugt wärst, so könnte ich Dir nicht helfen, Dich nicht trösten, und Du wärst so unglücklich wie Viele in Deiner Lage. Wenn Du mich liebst, wie ich Dich liebe, so kannst Du nicht zweifeln, und Du kannst Dich nicht unglücklich fühlen, weil Du mich nicht besitzen kannst, weil Du Dich nicht mit mir vereinigen kannst, weil Du mich nicht ganz Dein nennen kannst. Wenn Du mich liebst, wie ich Dich liebe, so ist Deine Seele mit meiner Seele, Dein Herz mit meinem Herzen, Dein Leben mit meinem Leben, Deine Gedanken mit meinen Gedanken, Deine Empfindungen mit meinen Empfindungen, Deine Wünsche mit meinen Wünschen, Deine Hoffnungen mit meinen Hoffnungen, Deine Freuden mit meinen Freuden, Deine Leiden mit meinen Leiden, Deine Thränen mit meinen Thränen, Deine Schmerzen mit meinen Schmerzen, Deine Sehnsucht mit meiner Sehnsucht, Deine Liebe mit meiner Liebe, Deine Treue mit meiner Treue, Deine Zärtlichkeit mit meiner Zärtlichkeit, Deine Leidenschaft mit meiner Leidenschaft, Deine Wonne mit meiner Wonne, Deine Seligkeit mit meiner Seligkeit, Deine Unendlichkeit mit meiner Unendlichkeit, Deine Ewigkeit mit meiner Ewigkeit, Deine Gottheit mit meiner Gottheit, Dein Himmel mit meinem Himmel, Dein Alles mit meinem Alles, Dein Nichts mit meinem Nichts, Dein Gott mit meinem Gott, Dein Ich mit meinem Ich, Dein Du mit meinem Du, Dein Er mit meinem Er, Dein Sie mit meinem Sie, Dein Es mit meinem Es, Dein Wir mit meinem Wir, Dein Ihr mit meinem Ihr, Dein Sie mit meinem Sie

[illegible] ich [illegible] [illegible] [illegible]

List Malyldy x da vdaume

Louilingrad den 6ten Brumaire im Jahre neun der Republik.

Ich bin seit einigen Tagen in Petersburg, wo ich den Winter zubringen werde. Ich habe mich mit meinem Freunde, der mich dahin begleitet hat, sehr gut befunden, und ich werde, wenn ich nicht unvorhergesehene Hindernisse finde, wieder dahin zurückkehren. Ich habe hier viele Bekannte gefunden, und ich werde mich hier sehr gut befinden, wenn mir nicht die Kälte, die hier unerträglich ist, zu sehr zusetzte. Ich meine, ich soll Ihnen sagen, daß wir uns sehr gut unterhalten, daß uns nichts fehlt, denn uns fehlt nur eine, und ich weiß nicht, ob Sie mir diese Lücke ersetzen können. Wenn Sie mir nicht Ihr Herz, Ihre Liebe, Ihre Freundschaft wiedergeben, so sehe ich mich wieder nach meinem Vermögen, und wenn ich es wiederfinde, dessen mir mit seinem Besitzthum in Ordnung ist, da es mir bei Ulrich ist. Sie wissen, daß zum Glücke mein bestimmter Platz nicht hier ist, so wenig ich auch, wie es mir scheint, in Petersburg sein werde. Auf solche Weise werden wir Ihnen wieder einen Briefwechsel für uns beide bestimmt haben, und ich werde mich darüber trösten, daß wir von dem wenig mehr wissen, was Sie in Paris thun, solche mir jetzt nicht wünschenswerth ist, da mich nichts zu bewegen scheint, dahin zurückzukehren, sondern ich selbst mich augenblicklich um mich bereden, in Paris zu wohnen, gestehen, daß mein Widerwillen ist selbst, so will ich mich für den Winter etwas hier festsetzen, und im Frühjahr zurückkehren; es werden mir Frl. Cordelia Boyston und Monsieur Mesnil Chevalier werden, die mich hierher zum Frühjahr nicht abreisen wird.

Ich finde Ihnen meinen Brief ganz unleserlich, ich kann dessen zu überlegen, zu zweien mit überlegen, und mich augenblicklich zu verbessern, wenn

ich mich dann wieder anmelden. Bitte um gefällige Zusendung meines Gehaltes, so lange ich noch hier zum Abwarten genöthigt werde, die Summe für mein Zeugniß, womöglichst baldigst, um mir neue Kleider anschaffen zu können, da ich gegenwärtig nur Kleider habe, welche mir wegen ihrer Schmutzigkeit gänzlich unbrauchbar sind. Bitte auch um Zusendung meiner Wäsche, da ich mich derselben, so bitter es mir fallen wird, gänzlich entledigen muß, indem ich sie nicht mehr tragen kann. Hoffe, mein Ansuchen wird gütigst gewährt werden. Mit Hochachtung

Ihr ergebener Diener

Ich bin jetzt bei dem Herrn Präfect von Luxé Jacquet samt Frau, mit dem geistlichen Abbé und meinem Zimmerkollegen Herrn Ingenieur Klayne meinen Posten machte man

mię Complement[e] mu ię w imię mam[y] Jacquel wiersz
[illegible] gratia, że mi nie dinex za bonbon,
[illegible] że [illegible] La Dame gniew, wellon
[illegible] La Dame [illegible] ię [illegible]
[illegible] Simon [illegible] ....

Odpowiedź do Władysła 3/10

Za pośrednictwem Henryka Dobrotem list Twój oprzejący
przyjęcie waszego na sprzedaż Karlsruhe w punkcie La Dame.
Wielkiej zaiste godzina rezygnacji i odwagi w takich cie-
rach dziewczynie zgrai czarnej w ekwipunku polkowy. Który
wszystkie na jakieś krwawe przygody pobrodnich posiada
czas znego przyjemna, ale niewinnaś w takich za-
rach wszystkie wychodzi szczęście, zatem bądź mi pe
zdrowiana, herwina za punkcie La Dame!

Spraw[a] brata Władysła Henrykowego [illegible] zdaje ię, że on nie
jest tym ekstawickiem, który przy Twoim boku na zdobycie
świata by się pokusił, kiedy nie odważa się na zdobycie Cie
bie a raczej na wydobycie z niej ekwipunku Kormady.
Niech wam Bóg pomaga ja jakoś niemogę przylgnąć
do myśli iżby w [illegible] tego [illegible], chociaż on nas rodzica
mi mianuje.

U nas nic nowego. Przygotowuję się nowa awantura.
Loebenstein[a] Hunczy się dziewczęca myta i alleyy w
Krakowie, płaci z niej 282 Tysiące złr. a vam, jak z wy
jętych kryjomo z jego Kiaz rachónkio domownie polka
zuje się, zarabia 317 Tysięcy złr czystego zysku; obóz
obywatele zbierający się i obradujący na Klubach radzą jed
nomyślnie, aby magistrat wyki Rada miejska wzięta we
własną administracyą do najważniejsze źródło dochodów miała.

Rada w całości, a magistrat niemal cały przez Loebenstein[a] przekupiony chce mu dalej puścić dyrektywę — Gdy więc przyjdzie w tych dniach przedmiot pod obrady, ma się wyrozumieć publicznością przed gmachem obrad i gdy by nie prędko po ludzi miała, nie ręczą za całość ostatnich rozkazów przeciwnych wyżej wymienionych — /inne dawniejsze szczegóły:/ Od 1° po złożeniu zaszły nowe urzędowania w całym sądzie po polsku; daj Boże, aby już nie wyszła do nas jakie jej obowiązki Rom[ańskie]. Wskutek tego dla urzędników nie mieliśmy niepomyślności. Wczoraj Ligowski Rada pojechał do Wiednia prosić się o przeniesienie do Moravy. B[aron] Hermann Sedlnicki, już przeniesiony do Appray, był do twierdzenia mojej dzisiejszej posady, i dał Ungrowi, żegnając się, z ostatnimi słowy: żeby się wystrzegał i rozdrażniony. —

Dotąd miałem list napisany, który nadszedł dzisiaj. Bardzo chciałbym robić notacje na Ollen Rytta, tak zrób, jak umyśliłaś, a wiosna nasyci mi obfite wiadomości, i pisałaś już chociaż o rozkoszach z nami, wyraźniej po tych delicyach francuskich i welelnych. Dzieci dzięki. Na losy niema rady, co opowiadał, tych dniach biła Rudolfowa na dzisiejszej jak wielki Dzień trafiony, dopiero pisać nie będę aż dalej nowy adres po powrocie z Baume —

Nowy Randalik o duchownym z Brzechffa[?] który opisany wyżej nastąpiony do Koprzywiańskiego:/

List do Jana Kopowskiego w Kottowau pkuiaw

Na wieki wieków Amen! Wielką mi sprawił przyjemność list Twój Kochany Panie Janie; przekonał mnie bowiem o dwóch rzeczach, przede wszystkim zdrowi, że wam mimo doznanych różnych przeciwności dobrze się powodzi; i jeżeli o mnie mieszkamy pomnieli. Za tę uciechę dzięki wam!

Zdaje mi się że ja wam dałem bie w miniaturce dagerotypowaney, a długo i cierpliwie czekam, czyby tam niemiał sposobności podać mi na niezawodna z wami z uwagą Kochana Marya a i Witkiewicz i Marię żądaniem tem niechcę Cię narzucać na koszta, ot tak przy okazyi, jak to mówią, bystro mudno z niewielkim kosztem; zaś Severyn, Marcel i Ludwik to już Kakay dwa Kłopotu robiąc odjeżdżaję na powitanie nieznanego dziadka, który rad będzie dziatwie Kochanéy bo nieżeniwie pracującéy i pomagającéy prawu dzieciom. Od Maurycego już mam upominek, niezawiem więc żądać aż przyjedzie na Zimę do własney chałupki w grodzie Jana III°, miło mi to będzie widzieć go chociaż na Karcie z godną postawicą, która go już zaraz wieczorem na zwiedzenie galeryi obrazów wstawonych obeszła, dopóki w domu zakłada dnika nieznalazł. (daj Boże zdrowie i "coś więcey przy tém jeszcze" probe tatki przydawnie ich odemnie a do zapisu na głównéy tablicy genealogicznéy podaj generalne panie Symonowey i dalej zaślubin (... Co Jerzy mi zdrowie i jego siostrze i przyjaciołom w mieście)

Zaraz o wiele odbiłby się Twoje upomnienie do odwiedzenia nas na naszym maydanie Kottowskim, ale że i trudno mi się odezwać od Kiaginich i tych Cichych gdzie nam mimo podwyższonéy pensyi przy dziwnéy w mieście

drzyznie wiedzą, chybaby córka moja, obecnie w Marsylii we Francyi zostająca, zebrała tam nieco franków, a tedy do Wąg, wtenczas przyszłym; o przyszłości jak jej widzę nie myślę...

Sprawę śpiewaczki Barbary Ubrytowiczowny zabrał widzę Argus Krakowski, do których należy i przełożona Klasztoru jako Kapelanka wyszydzona i jak klasztor ofiarą niepowszednie do zupełnego powstawania rozumu, do zadania braknie jej zeznań zbyt wyuczonych do ładu czynu, który na niej dokonano obrzęd wspaniałych wzgląd dów kościoła. Każdy będą przynajmniej swojem niezawisłem i do znanem okrucieństwem Klasztorném: Włochy i wegry już dają dragonyą, pod jej imieniem, Niemcy ogłaszają całe dzieła o tajemnicach Klasztornych na jaw wychodzących a niemcy austryaccy jak Rada głównego miasta Wiednia żądają skasowania Klasztorów późniejszych, w nich zgodzić się z nimi zupełnie.

U nas powszechnie jeszcze fanatyzm skandalik osoby duchowney. X Dyrektora Klasztoru Kapucynów piastuali niegdy wygnanie w Polsce powody, jeden był upalenie Synie Ojca — wikaryusz przy Kościele N. P. Marzyi z Krakowa przez 12 lat Rubli - przez lat kilka kilka zastawione wydało się - z znalezionej u niego summy do 20 tysięcy Złotych mówiły, że niebożczyk dał mu przy ostatniej spowiedzi na zbawienie duszy jako złe nabyte majątek!! złożył obok Kryminalnego procesu Xiądz biskup Hozat go zamknął w Klasztorze Kamedułów na rozpamiętywanie swego legatu, co jeżeliby i prawdą było twierdzenie jego, wi nienuął z Bożej pieczęci w Kanclerstwie na wszystkie Kościoła.. Takich to straszne plamy duchowieństwa

tego uczonego, które coraz bardziej i dziś w pogardę, zamiast wzrastać w cześć i poszanowaniu! +

Nazwisko Aulicha przypomina mi wiele z miłości dziś mojej; będąc w Włoszech wyszukiwałem wiadomości o tem pewnej jedynie rodzinie w Żołtańcach, dobra XX Dominikanów Lwowskich, tej później wioski Dreszanek Adolf Aulich, najpewniej ojciec żyjącego Aulicha, radbym co wiedzieć o jego rodzinie, wiszytem panience Ki małe Nani, Lini ... była to liczna familia, [illegible] Kurnikowskim Cyrkularnym - co się dowiesz z Krakki zawiadom -

Oh co mogły stare wzory na gramatykiem, a tyle wszystkie niekapitulowali jak dadzą na Kołłaja, ego was uczyją, odrodzić dziada ... .

Z wielkiem i ochotą do korrespondowania wstaję ~~[illegible]~~ a wiadomem tyle wspomnień szczególniey Kostusi —

Powracamy Koperniki dziękując za obrazek maja nadesłał mi fotografię swoją i dziadek swoich obiecując i dwie swoje ramowe córki i wnuka Józefa Deligdowicza.

Aulich Adolf syn Adolfa z niegdy Żołtańcach jest ten rodziny familii, brat jego Starosta Cyrkularny w Stanisławowie umarł, a bratanek w Węgrzech. Adolf już wydał córkę dając jej w posagu wieś Dabrowanicę, a sam dziedziczami obecnie — 25/10

Victoire wyprosy z listu Matyldy do dawnéy
służącej uczennicy Józefiny Spitzer w Wiédniu. Mó
rzy to list przesłałem na jej żądanie do Wiédnia?
J. H. Leopold Jan Josephine Spitzer I Gonzaga Gasse A 9.

14/10

Depuis 20 août nous sommes au chateau de la Baume,
à la campagne, mais une campagne absolue, solitude, vex
dure beau soleil, ciel pur, bergers, moutons, rien n'y manque
mais je vous assure que tout ça est plus joli en Wildstein..
Avec tout cela la prose quotidienne, un travail ingrat,
des enfants bruyants et mal élevés, un ménage mal
assorti, mêlez tout cela et vous aurez notre soupe quo
tidienne... J'attends avec impatience le moment de
rentrer à Montpellier pas pour ses plaisirs, que je
ne connais pas, mais j'ai besoin de consulter un bon
médecin, parceque l'énorme chaleur a affecté beaucoup
tout mon système nerveux, et je languis moralement
et physiquement... Madame Ulrich .. c'est une con
naissance très agréable et je souhaiterais pour vous
que vous serviez des relations avec cette famille
je regrette que des propos de famille m'en ont exclus
et c'est pourquoi je vous prie de ne pas leur parler
de moi si l'occasion s'en présentait même ..

List Matyldy do nas 21/10

... Im Departement Aveyron wurde ein Aufstand
von Arbeitern, gegen die Bourbonen, stattgefunden
Sie sind 14 Tage in der Baume in ei
nem Thurm eingeschlossen. Der Ihr procureur general

seinen gewöhnlichen Vacanzen in der Bretagne nun
beinahe 6 Monathe Herr de Vauvre als sein Stellvertreter
hier sich auf Rechnung des Ministeriums befinden
und die Untersuchung führen. Es blieb dem
ganzen Adjuncten, welche zur bestimmten Zeit nicht kom-
men, ein und zwey Schreiben, die sie wieder ohne ihre
Antwort keine gelassen, abwechselnd zu Tonnerre
& Tonnere zur Nachricht mit Anmerkung seyn. Als
Bürgern bis zum 20ten und Sattern zum Exempel
Abtheilen, sonst wären sie zum Vorzeichnen genöthigt, nicht von
zum der Einsicht Acht, denn wenn gerade sie mit der
Zeit nicht, sondern wegen der, wenn sie vorwärts
Anlage bewährlichen Abschnitt als mit de Vauvre nun
hinsehen, wenn sie wieder beisammen sind, angränzen. In
meinem Aufgaben ist nun ein gewisser Philosoph, der dem
so viel Lust verursacht, gewesen mit diesen Abtheilen
willen, wenn mit müssen sie auch. Als sie sich
in Uzes bei seinem Onkel mit Herrn Maurice de
la Vauvre einige Zeit aufhielten in Gesellschaft, um mit
die Cathedrale anzusehen, die schön ist. Stunden als
zum in Montpellier. In Nimes besuchten wir auch
einen runden römischen Tempel, der noch ziemlich
erhalten ist und Haus benannt wird, einige Säulen
Pilaster in Gestalt Candelabres, wie auch den Platz
in Arenen, das müssen sehr ansehnlich sein, besonders
bei einem öffentlichen Ceremonie). Allein wir
Fest war es schon wintrig, so war Abby von Uzes
bis Nimes schon unbeständig ist, so wurden wir denn Herrn
der auf dem Land besitzt, so bald, sind wir in dem wenig
in eine Auberge ein Einsehen, um uns am Feuer zu erwärmen.

Montpellier kommen wir erst 7 Uhr Abends an, wo wir essen mit Diner im Hotel Manet für uns bestellt war, da gerade der Fabrikbesitzer von Montbrun Dienstag hier waren, so haben sie mir zum Coucher mit, damit ich mich gestern in Montbrun vorstellen könne.

In diesem so gepriesenen Clima ist es jetzt gerade so kalt, wie bei uns im Allerheiligen, und ist es schon seit Januar schönes Wetter. Alle Leute sagen, dass es sehr im Abnehmen sei, es soll immer gerungen sind, mit den Pferden nicht fort zu gehen.

Montbrun kommt in Departement Herault und 25 Stellionen. Wir haben uns in Montbrun gleich mit Bekannten gemacht, wir Briefe genug und ich war 3 mal bei Tage; damit wir uns ausruhen können, für heute nur Adieu mein lieber Vater, ich bin froh, dass es schon vorbei ist, wenn man so viel zu reden hat.

Ich bin Ihnen gehorsam, so lange mir mein Herz schlägt.

Ihr Sohn Wilhelm.

Ich habe Ihnen noch eine Empfehlung für ein Herrn Lazy, wo ich mich sehr in Acht nehme.

Heinrich hat mir seine Photographie gesandt, ich habe sie noch nicht, aber ich will sie ihm gleich schicken, ich habe ihm gesagt, dass es nicht gut sei, dass er nicht gut sei, ich will sie ihm gleich schicken, wenn ich sie habe, ich will sie ihm gleich schicken.

Ich habe das Project mit Paris aufgegeben, weil es zu viel Geld kostet.

[illegible] (Nakwiecie 22/10)

List do Zofenrykla 27/10

[illegible]

List do Matyldy 2/11

Nigdy może z większą niecierpliwością nie wyglą-
dałem listu od Ciebie jak tego razu; ciekawi,
co Ci p. Dorr na Twoje jakby ultimatum odpi-
sze, tym czasem Ty zbyłaś ogólnikiem, że Ci
robi wyrzuty. A list jego byłby nas najlepiej o tym
strof - musiał Ci powiedzieć wyraźnie, matka podej-
rzywa, że on tylko czekał na otkrzyk - otóż nowy dowód.
Ale mniejsza o niego - mam wiele o ważniejszą
"je languis mortellement et j'ai grand ennui" że zwalne
cierpienia z wiarą nie takie, nie Ci nie ułatwiło, ale
ze cierpisz fizycznie, więc, że z onego "ménage mal
assorti" i "chaleurs" zarwała, dzięki Boże, jakiego
defektu, i niemiały, do nas zatrwała i niemałego
przyczynia zmartwienia, a teraz trudniejsze na to
lekarstwo jak na herbatkę z białej Pulli. Jeżeli
nas jest jakie, to żyłko na tonie rozbiegane żyłki,
dla tego dużo Bolkowe, jeżeli ci wujcio z nie
zdrowią, nie o paryżu żyły myśl ale, nawet i
zimą, dobrze opatrzona wracaj do domu,
pomodlę się Bóg dał, że wyzdrowiejemy, a tu dla Pulki
najsłoneczniejsze wyjechanie ... (aby wiarata
przez dziwaczarkę, widziała pomnik w Napoleonsyl
odwiedziła Platera &) —

D. 24 Październ. wpisałem się do towarzystwa Katolickiego pod nazwą: "Warownia Krzyża". Którego celem ochranianie wiarę Katolicką, i jej wyznawców wraz z poszanowaniem ich Kościoła, od wszelkich zarzutów

wiatnych Proków i wiłowań nieprzyjaciół Katolicyzmu.
Przystąpiło do tego już do 60. członków, między innymi
z duchowieństwa miejscowego i świeckiego wszyscy trzej
Helclowie więc i mój łaskawca i protektor Antoni
Zygmunt Helcel, profesor i literat; ze nadto Słotwińscy
i wielu innych.

Umarł tu Leon hr. Rzewuski na Szlatku z Kle-
paxem zamieszkały, majątek jako bezdzietny zapisawszy
Lubomirskim, opuścił zapisawszy na Klahlory między
innemi skarykę po ś. Kupie ś. Ludwikowskiemu
jemu najwięcej zawdzięczającej, że mają już ogromny
gmach wystawiony i kościół na Klepaxu.

Wyjątki z listu Emilii z Chrzanowa 4/11

.. Ludwik tak słaby, że ani promyczka na życie nie ma, aby
zdrowie odzyskał; akropunkcję do dla mnie, patrzeć na te
jego męki a niemódz pomódz, po całych dniach i nocach
Kawie, powiększ, już sobie ciało odleżał .. och Boże! za
cóż nas też tak drugo Kaze .. Jestem mi do tego i ich
chorzą chorą .. Tak jestem umęczona fizycznie i skrapiona
na moralnie, że słów znaleźć niemogę, aby skreślić stan
mój nieszczęśliwy przy dwojgu chorych, rozum mnie
odchodzi .. już dopiero gdy przyjdę do przytomności, o losie
dziecka i o mojem życiu na dalej

Z porady lekarza piję tran, wino mędr. na obiad, piwo
Sloffa na wieczór, rosoły silne z dodaniem castrolla Liè
bego, to wszystko się robi, ale i truchleję .. a on
biedny trzeszczyć się jeszcze musi o wyżywienie ...

Gdzieby

. Możeby rodzice, siostry lub stryj zechcieli przyjechać aby się z nim jeszcze zobaczyć, bo nadzieję, już raz na świecie widzę, trudno się tułać... Boże mój! niedawno ulubieńcem najlepszego rodzeństwa a dziś zabiera mi między zostawiając tak okropnie osieroconą, cóż zrobić nikt nam, że mnie tak drogo kazze ... &.

Dopiero mój na tym świecie dwuletni Kommunikując tak złowrogą dla rodziców wiadomość radzę że złotem na rozmowę się nad tem rozpaczliwem położeniem Emilii, której w szczym względzie polecam przy pozdrowieniu braterskiem.

List do Konstancyi w Warszawie 6/11

Z wielkiem chęć korrespondencyi udaję. Kwartał upłynął, zem ci winien odpowiedź, nie bierz mi to za złe kochana braterko, myślę ja codziennie o was i kocham was niezmiennie nie przestawszy na dniach urodzin i imienin obydwóch Jeń i Karolka, którym życzę najlepszego powodzenia na tym świecie —

Smutek powszechny z powodu tych klęsk potopu, przed którem trudno się zastawiać filuzofią, a szczególniej rozpaczliwe położenie Emilii odejmują chęć do wszystkiego.

Załączam Wam ustępy z jej listu, który przesłałem ojcu Ludwika, stracony on już dla nas wszystkich nieprzewrotnie!

Mareinowi pozdrowienie i życzenia zdrowia

Przewidziane nieszczęście nastąpiło przez bowiem Kottega wujka Emilii

Chrzanów dnia 8 Listopada 1869

Dzisiaj o godzinie 10 z rana zakończył życie Ilustr. Pan Ludwik pogrzeb 10 b. m. o 9 tej z rana. Miłościwa wdowa oczekuje Pana ....

Natychmiast zatelegrafowałem tę smutną wiadomość ojcu nie bardzo czyta w 20 słowach - 9/11 869 o 1 i min. 40 południe - (1 f 20) — a pod nieobecność jednak ewentualne do oddanie ostatniej posługi Kochanemu bratankowi powziąłem dawniejszego burmistrza miasta Chrzanowa, Jana Falkę o zastąpienie mnie z powtórem obywatelskiem:

„Szanowany Obywatelu! Ochroniła mnie ręka sprawiedliwego Boga (1846) od wiązania krwawej bratobójczej śmierci; przychylna wszy do Was, chciałem po raz ostatni przez ostatnich dniach życia głowę moją tam położyć, gdzie im doznawał od Was miłości i spokoju. Bóg inaczej postanowił; i teraz pozostała się Żonie Bogu zabrać z tego świata ukochanego bratanka mego, urzędnika Tarnowskiego powiatu. ... przeto pana imieniem, abyś imieniem moim upoważnił Burmistrzowie Panowie Obywatele do oddania ostatniej posługi ś.p. Ludwikowi synowi brata mojego &c...

Napisałem także do Berla Lewi, w którego domu nieboszczyk mieszkał, aby był względnym dla wdowy a nawet pomocnym - zapewniając, że ojciec zmarłego odwdzięczyć się nie omieszka —

List Henryka dnes 16/11

Drahý náš bratře Wawřinče, nemohli jsme dosud bratra Václava nikdy nijak uvěřiti, že jsme jeho slibům tak dlouho nevěřili, až nyní nám jistě psáno z Montpellier od bratra Ondřeje Jana Pin. Hoffmana, že se Pán Bůh nad bratrem Václavem smiloval, tomu i my jsme nyní rádi. (nadepsané, že zůstal chorý do 9 ho prosince a že pomalu tými dnami vzkříšení začal. Které kdy zprávy, buďte i prosby obdali ty o:)

List z Montpellier 14/11 1669.

Na dne [illegible] se [illegible] na [illegible] v [illegible], že jsme [illegible] [illegible] [illegible]

...

[illegible] ist ein wunderschön - altes [illegible] Baume [illegible] 16 Fuß, [illegible] [illegible] [illegible]

Tochter wir so mehr frauzösisch, weil ich bei ihm nicht weiß
warum er sich handelt, so freue ich mich wenn sie bald
ihren Thron zu wissen kommt, damit ich seinen einen Brief
von Neufchâtel erhalte - denn ich habe einen so
viel mitzutheilen wegen ihm, weil Sie ihn nun wenigstens,
wenn Briefe von uns nicht sind, doch ihren Herrn zu sehen
wie gesagt sie bei, ich thun ab Sie Mayl denn nicht
weil sie zum wissen weil er mit Frankreich manchmal
wünschen wir nicht über zu sagen will, weil ich sie
und nur sein bin sie bin... Ich der Franz wenn wir bei
ich übergangen, damit es nun bekannter ist, wenn sie
zwischen zwei jungen Leuten alle Briefe mit Ihnen
abschließen wir hinein mischen, Ich glaube es braucht
sind sie bei mir nach Berichte wird: und sie bindet,
alles nicht sie gern, hebt mich es wenigstens von
Almighty und zwar, so macht sie nun bestens, wie
dem zu schreiben ich bin übergangen, damit Sie gewiß
nicht hinzinzu sein werden, über den Inhalt zu dem sich
in einigen neuen Lage noch mitgetheilt würden..

Die Lage in über Ostende, Westfalen verbreitet sich
nicht wünschen und bestätigt sich, durch Verstärkung durch..
Und sind sie die Alliirten Truppen vereinigt mit Preußen
Truppen, wenigstens sind sie bereits gesonnen, und ist sie
und den Herzog Ferdinand, sich Hilfe in zu setzen
über Hannover... Die Angriffe, damit dem Befehlshaber
sein möchte zu Ehren o! und sind dass nun 4 5
Tausend Mann!...

List do Kapitana Kromera w Nikolajewie.

Burgas 21/II 1869.

Dwa i Dziesięciolecie [illegible] [illegible] [illegible]

metody D^ra Hepinstkiego względem doletnich panien za
lecaney: utłuć ℔ ß kuta rhumbarbarum i namoczyć w ℔ ß
kwarty (tutay czystey starki tam zaś) wina rhenskiego
i na czczo łyżkę dobrą wypijać; przytém niepić wina
które tam pisze, bo jest rozpalające - posłuchaj a wstrzy
ka migrena ustanie i jaskułeczka z drwa do nad
czwiatna przyleci, gdyż nie w objęcia dervydawa..

Aby się żalił, niema obawy, prędzej że łzutka ja
kiego powiadu - Kommunikuję ci jego odpowiedź ostat
nią i sam ja inu na to odpisał po odczytaniu ostat
niego Twego listu... Póki z resztą do nas na jego ręce
bo upór zawsze się zarzucanie, które nie od Ciebie naganić
powinno. Że ultimatum Twoje mabyć nieco mierném, bar
dzo słusznie, jak niema prawdy podobieństwa, że on rezio
spotrzeniu myśli to zerwać zupełnie, nadto z resztą
dość czasu. - Co do obligacyi dóbr Nadiżerny, tako
we nieznane za na giełdzie tutayszey, więc w zpadaniu
pieniędzy tychże i trudności zprzedania papierów ma
jących tam jak i we Francyi za Węgierskie i Polski
południowy ale na to tego, bank nobly Francuskie
za dn tak dobre jak złoto, więc je wymienisz bez
straty i zmienisz złoto na papiery,
austryackie taja przymierze co więcey jak owe prowi
za do Obligacyi.

P: Aby jej niewiastwić doniesiono o Ludwiku, że sama
Emilia straciła wszelką nadziejęo - więcey go już
zdaje się nieco baczyć...)

List Henryka Dorr. 27/11

List do Matyldy 4/IX 1869.

(przy załączeniu wycinków listu Józefy Ryka dodałem tylko niektóre szczegóły z gazet czerpane:)

W Wiedniu zaczęto zimowy sezon rozpoczął, obiecuje stać się dość świetnym. Groźne doniesienia z Dalmacji nie są zdaleka wątpliwe co poprzedniego. Dwa cyrkuły dzienne na gazetę i na piwo z buzy Wotarskiej typ. podobnej do mgły Królogradzkiej, z Auerbergu, drugiego Benedetta, z Deutsch błąkającego się po świecie od Szczecina, z Austryi, Slowem ze wszystkiego.

Jakiś Vogt otworzył na odczytach publicznych, że ludzie pochodzą od małpy i przy wcześniejszym wprowadzeniu Wiedeńczyków zyskuje oklaski. Odbyło się parę kotów, jeden na duchy dla uwiecznienia cortezów.

Wielkim wypadkiem Krumbli teatralny było przedstawienie tragedyi: "Maryi Magdaleny" przez Hebbla. Od r. 1849 spoczywał w bibliotekach. Zjawił się tak pierwszy raz dramat najnowszy Szaufelta "Rok 1863", a główna w nim rolę odegrywa Jan Sobieski. Ciekawa rzecz jak autor niemiecki umiał wywyższać tę postać wielką i rycerską.

Dwa obrazy, "Ulica Lubelska" Materki, i "Sukiennice" Szermentowskiego. Matejki wyjątkowe w dobrem artystów, pierwszy chwała Krytyce, drugi dozna je nagany.

Z obrazów holenderskich "Upadek pierwszy" zdaje się nowy Walery Kremuski fotografią najdokładniejszą.

Za granicą obeznał się z nowym wynalazkiem

drukow fotograficznych zwanych admyralskiey
„Albertotypią" wracają powtarzał, że obraz Matejki
zrobiał wyjątkowy w sali Belwederskiej, wyjęty
z ram. Fotografia ta oddaje obraz znakomitego ar-
tysty w najdokładniejszych szczegółach. &c

O tym samym czasie przeczytał z Montpellier zawiadamiający obwieszczenie na stadiowany z Joseffy Heim
Mazurek nowej Madgidy przerobiony i zamiany –
Montpellier 6° Grudnia 1869.

Pis mój Pan się musi dziwować, że mi nigdy nie
Mamuny Emmy pozdrowień nie przesłał; ale ja
ubogi Człowiek, nie mam pieniędzy nabić, co jemu
w dni Emmy urodziny mogłem dawać pięknie nie sprzedał
się Jemu, nie mi dziś Zabrakło brakuje; Pamięć jest
mój przyjaciel to otrzymałem życzenia, wiele jemu
ubogiemu Bluebl; nigdy nie stał mojem Kleinfeld
Jeden ja Pana Pisuchyfiel, a bym chciał
mieć Pana Zdrowia nie mieć. Jestem jemu
mojem Mężowi przyjaciel Pana Jakobi wesołej
Pani Bluebl Pan Pan Pleiel przyjmie się, Pan bl nie
mój nie mieć przyjaciel, nie ich mieć Pana
Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan
Pan Pan mojem Pan Pan Pan; Pan Pan ich
jem Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan
Pan Pan Pan Pan, Pan Pan Pan Pan Pan Pan, Pan Pan
Pan Pan ich Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan
Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan
Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan Pan

wie mir diese Art zu sammeln Gelegenheit bei mir macht, so
ist es in einem Album Bedürfniß ein Buch
selbst zu nehmen zu können, und nicht
gezwungen, oder
gezogen scheinen, denn ich bin ja nicht für solche Personen
Ich sein der Charakter, die bewegen müssen sich zu zeigen,
und wenn sie, sich angezogen, wenn sie sich
Ihnen nähert, sein Einsicht in diese Anziehung
in Ihrer gesellschaftlichen Umgebung
wantlich.

Ich habe Hoffnung, mich morgen schon einmal bei
Ihnen zu sehen, ob es Ihnen recht wäre
ich habe jetzt Damen. Ich habe Frau Madame Felix Saba
tier, mich sehr zu sehen, mit seinen Kindern
dein Damen, die mich immer freundlich empfangen, wenn es
Ihnen recht ist mit Ihren Kindern sie Damen
Ihnen Ihrem Ehemann Madame Francois Sabatier
Ungher, mein verehrtes Ehepaar in Florenz
ist es schon lange her, seit ihrem Aufenthalt in Villa in
Florenz in Damen in Damen auf Freundschaft, wo
sie ihr Hotel in großen Gesellschaften bei Damen sind.
Ich weiß diese freundlich in Italien in Ihrer Gesellschaft
Hotel zum Diner nun. Ihnen diesen Damen wünschen
Ihr herzlich in La Baume in die Schweiz sind, der
mir jedoch sehr von Ihrem Herzen spricht, sondern ihnen auch
auch zu viel Leute verloren, zu Damen mir in Schweiz
nicht gehen, denn ich möchte in Kinder sprechen, wenn ist
in der Freundschaft dieses Hauses, in Madame Francois Sabatier
die ihren Augen in mich schickte, wenn Damen Hotel

[illegible] schrieb mir gestern, sie würde den folgenden Tag nach Montpellier kommen, ich sollte sie zu ihrer Ankunft, um Abschied zu nehmen, da sie auf der Abreise nach Florenz wären. Ich war ganz erstaunt, als sie mir den Brief las. Die Unwahrheit seiner Aussage war zu offenbar, um sich darüber zu täuschen. Die ist ein Freund von Corsini in Florenz; sie kennen sie, den Obersten, ihn etwas weniger, sie wurde sich anwenden, um mir zu einem Platz in Toulon, wenn Corsini es wünscht, zu verhelfen, wenn nicht, mir einen Platz in Marseille zu geben. Ich antwortete, daß ich nicht daran dächte, Corsini zu bitten, daß ich aber sehr dankbar wäre, wenn sie mir einen Platz in Toulon verschaffen könnten, da ich dort einige Geschäfte hätte. Ich bin gestern Abend um 8 Uhr hier angekommen, habe 280 fr. verbraucht. Die Reise kostet mich 280 fr. Ich habe 1000 fr. mitgenommen. Die Reise kostet mich 280 fr. bezahlt, aber sehr dankbar gewesen. ...

Ein Nachbarin Gesellschaft ist eine Souveränität einer Französischen Gesellschaft, welche ihr Kapital dort gesucht hat — die Papiere sind mir auf der Pariser Börse zu bekommen, das ist die Gesellschaft, die ich Société anonyme ist. Ich habe mir 8 Obligationen Rückkaufe kommen lassen, welche zu 249 fr. stehen, mit dem Versprechen, ich sehen Prozente. — Auch sind in mein Vermögen, um den Rente darzumachen, wenn ich muß, die andern ...

Dziękuję za Twój list na wiadome sieveck i ich fest [illegible]
Kalendarz [illegible] w Krakowie [illegible] Twoim imieniu [illegible]
Wilczyn [illegible] ... Jestem Wdzięczny Jubnego mi [illegible]
Jest ci Rinder wiesen niniejszy Adwokat Dziekan Jam
Nauczyciel [illegible] w Kolbuszowej, [illegible] Jest [illegible]
wesołym Towarzyszem Jam Nauczyciel Chrześcijańskim [illegible]
Jeszcze dwojga [illegible] Jam [illegible] Jest [illegible] gene
reuse [illegible] Jam [illegible] [illegible] Jest
-bau. - Jest mnie [illegible] Jam [illegible] Jubile
um [illegible] Jam [illegible] ...

List do Romana Kunaszowskiego w
Cz. Kowny pod Bolechowem 1/12

Czterdzieści lat dobiega od chwil, które miałem
szczęście w szkołach razem z Tobą przebywać.
Wtedy w mojej grafii nr. dziecinnych dociekań
Tem kij imienia Agnieszki córki wikarza z
Kunaszowa stanęła cała owa lat naszych mło dzień
czych epoka. Dawne Wrzeżawy i on Kunaszow ski
Klein i miodem płynący z jego cinowskiego dzwon
com dawnej szlachcopolskiej gościnności w gronie
licznych i dobrych dziatek, od których miałem szczę
ście doznawać przychylności i życzliwej przyjaźni.

Młodzieniec żyje w słodkich marzeniach o przy
szłości, starca marzenia najmilsze z czasu, to nie
w przeszłość i przyjęć choć chwilkę wtedy w świat
Dozwól Kochany Romanie, że ci z rozczuleniem
pozdrawiam w zakątku Strzyżkim, gdzie widząc
moje dziecinne ubiegłe lata —

Chtostany rozlicznemi ciosy uciągu życia mego, o
siadłem wszechwładnym Krakowie i najmilszem mojém
zatrudnieniem heraldyka. Formuję rodowody
różnych familii na wzór, jaki przedstawiają sta-
rożytny, dzisiejszy. Mierzy tymi i przed wszyst-
kimi chciałbym mieć u siebie i ród Kunaszowskich
chociażby tylko z dziadami i pradziadami tych,
których, jakk wspomniałem, miałem szczęście znać
i którym poświęcam z pomnienie wdzięczności.
Raz mi Krakowie Daniel o przeszłej rodzinie swo
jej, która być będzie winnej pamięci do grobu, bo
młodzieńcze wrażenia wiekuiście trwają mi w pa-
mięci. Ilkkina Klonarcia, i nestkiej Edwagi paulina i do
rodziców Jagusia i Marynia — najstarszy
zda mi się, Nad o czarnem pieniskiem oku — i
mizynek Dionizy czyli Damazy. Dziś już ojcowie
i matki. Daniel i ostatni jakkuj w życia porte-
rowałeś; tenu, który z mgły dawnej przyjaźni
obuk wiernego wspomnienia przynie być i Nadal
szczere życzli wgnu . . . .

List Ferdynanda z Grag: 7/12

Ce wiwr dis wünschen, dass dir mein teleung Zuit nicht
Ostonten. Wir sitten Neffen übrigens, wobei wegen
Herrenstadt im Innern bivakir wünsch. Fest. wir hoffen
Ostry nist mündlich mir in Grag sein. Neuf wünsch fest
fröhlich Zeugn (Sohn) mündlich wir Neuf 2 ost wünschen
wir Neuf wenn fest Enel, grüßen wohl zu sind eilig
wenn dem Obersten und dem Zeugn wir wenn Grüßen

Augen. Beim im Augen war Schmerz in mir Mattigkeit der Glieder und ein fieberhaftes, der Augen kann sein weiteres bei mir kann ich [illegible] mich [illegible] Gott [illegible] Jesus [illegible] sein.

Ich lag 14 Tage bewußtlos, wenn wir sagen [illegible] Pflanzen wurden, mit [illegible] Wasser [illegible] und [illegible] Augenmuskeln [illegible] und [illegible] ich [illegible] Gesicht, obwohl noch schwach.

Mein Bruder [illegible] Karl [illegible], wegen der [illegible] Stellung [illegible] [illegible] Regiment [illegible] Franz Karl [illegible] [illegible] Verein, wenn sie [illegible] [illegible] [illegible]

Liebe Mathilde a Montpellier 14/2 1869

Ich wünsche Ihnen, Ihre ersten Tränen nicht sehen zu müssen, ich möchte Ihnen und mir ersparen, Ihre Liebe, Ihr Herz nicht den heiligen Schmerz, nicht den Schmerz um Ihren Christbaum - welches auch recht viel Kummer - Aber ich bitte Sie um Nachsicht Ihrem Schreiben nicht gern nennen kann, weil es mich zu betrüben.

Heinrich hat mir geschrieben; Herr de Bauve hat mir einen Artikel aus dem Moniteur mitgetheilt über den Socialismus in den Demokratischen vom 10 Dezember in Wien den Prozess ist Ihnen nicht, dass Heinrich in sich Lungen über nicht, aber er hat die neue Gelegenheit sein Element zu schwimmen in neue Wirksamkeit zu versuchen und ich wünsche, dass sie ihn Politik treibt. Er ist in Paris mit den Socialisten über Anregung viel zu beschäftigt. Ja ich fühle sehr viel Interessen -

Ich bedaure mich ganz viel; wenigen Zeit habe ich Ihnen Unterricht gegeben, ihnen wenden Italienisch in Ihnen Kopf zu Markt gebracht, in wie der Schüler mir viel bemerkt, gewesen. Besonders ist nicht zu bedauern, weil in mein gegenwärtigen Verhältnissen Töchter nicht einmal den Weg von Bernhardsweg zum Markt gehen darf, da darf sie gänzlich seinen Bereich für in Weg stand bannisten wenn selbst mit Begl.

Heinrich in den Schnee Wetter, 2 - 3 Regenschirm nehmen, wenn geht in Klosterhaus - oder Palais und in Brunnel. Bitte sehr, Sonntag den 2 Weg sein ist

die Militärmusik auf der Esplanade oder am Perron, die sitzen die Leute in ganzen aufgeklärten; die Musik ist sehr schlecht, die Soldaten die Honneurs schlecht sie wie.

Heute begann ich mit, um den guides impériales über diesen Musik wissenschaftlich der Abschaffung der Nervenzug zu wissen. Dennoch, weil ich schon mehr weil Feuerzeug, weil ich nun schreiben der Eingewerkschaft, weil sich zu Genie Corps sind, den Musik, die beste Musik zu besitzen, die weil ein gewissen Kinder, wo wenigen Leben bösartigen Feuerzeug zu den Musikbuden zu bezahlen..

Da der Militär Orchester braucht, ob die Frau Frauzösischen Quartier suchen? Nach dem Bauer und Abteilung. Das Pferd zu wechseln habe ich auf dem Zeichen aufgehoben. Wenn zu Fuß Übungen mit Schwerzeug Soldaten Glied schon.

Wenn Hornschuh geht 4 Meile der Weg mit Schnee, während dessen Zeit 8 Uhr ich glücklich Clemenau.

Ich suche mich in Krakau oder einen Bruder zu etablieren mit den Clemenau Feuerzeichen Bruder zu bekommen. Krakau kommen ich, ich müssen Klara nach Lemberg, aber die mir mal in Paris gehen will, so wird es Ihnen egal sein sonst oder dort zu haben, ich denke in Lemberg noch mein Existenz zu finden.

Am heiligen Abend werde ich mit den Kindern bei Frau, und am Christtag Vormittag, Nachmittag in der Nähe, dort ist mein Program.

Herzlichen Gruß Ihr ...

(D 22 – Środa)

przesłałem z okazyi imienin wielkiej Skrzynki obrazki i medaliczki Kazimierza wielkiego na gwiazdkę – " Do datek nastąpił jak się dowiem, jak na imię uprzejmie obranej imieniem Pani Mamy cennej, której chwała urodzin i ślubu i imion jej trzech córek nie obojętne mi "

O Ludwiku, że pan mieszku giniemy; i życzenia życia! ...

---

z Radtawa 24/12

pisanie z przerwami – cudza z domu uszy się zawsze skrupta, ale różnie –

List do Matyldy 28/II 1869.

Życzemy Ci szczęśliwego nowego roku jak były dwa ostatnie stał się Boże marnie stracone bo z mim mieszkaniem jak uważam skończona i do nas niepisał! – Imieniny też były smutne, ciągłe deszcze nie pobudzają do wesołości równie jak i Twój list ostatni nie życzeń szczepana otrzymany, który dobrze jakiemu z rozpaczeniem wskutku omyłki na liście, Ricoyau zacząć z projektami ciż do dwa. Jak Wakatowie mało tak wo dwoje je szkoda mniej być miała co do czynienia – Witalis do półroku nie pisze – pono pewny on owszy przeciw ostatnej nocy – Dziadzi Kama czego zajmieniana a Ludwik nie żyje – a Emilia zpod Dalszy wszystko wróciła do matki na plebanię –

Odwiedziła mnie w biórze, mówiłem jej otwarcie, żeby te córki wszystkie jej (Matylda i Ernestyna) nieszczęśliwe przez matkę, jeno ich starały o robotę lub stosowne miejsca a braciszka poprostu bym na pędzie odniekąd, że jej jako młodszy i takie na łaskę matki zostający dać ich przez stypendium nowy prawa musiała im do wiadomości podać, gdyż ich nie widuję. - O Joni nie wiem, czy pisała zamaj. Do takich starań wszystko mieni co na Lwów radowała a tem mniej na Krzemieńcu, którzy, jak ich raz sama Rosalia wyraziła, szklanki kawy ci niepodadzą do tych wiadomości nie wypada, dawanie tekst pensji trzeba nie na twoje zdrowie, które może zdrowie utracić przestaje Ci tylko dom rodziców Klonicy Ci jako nie Kasie i Rozalce dzieciom z otwartemi rękoma przygarną do siebie; wypoczniesz i pomyśli ich rozpatrzysz, co dalej czynić ...

Żyć przyszłością do zdarzeń, do zabaw, bo przecie widujemy, że i nas niebędzie dla Ciebie zadzienia, ale gdybyś chciała pospieszać na matkę to pomoli nazwyczajkobyć się i do nas i do Krakowa ... spytamie, chcesz i co jamam odpisać Henrykowi - i uwaga, że bowszystko zmieniać inne pieczęciony list z wtorku lub środę odniał. i że dla Pawełki najzdrowsze powietrze w polsce a na południe najdalej na Węgrzech - zatim czerwiec żałuję, że tyle lat pozostać wiecznie a nas .. tu niedługo -)

Jegor dnia odpowiedziałem
na list Ferdynanda pierwszego - o nowych
familijnych - z pozdrowieniem siostry jego Matyl
dy i brata: "Blum und Arthur. Viele
Reste, nichts weiter, so ist es mit den beiden,
ihr ganzes Blut war fortgeflogen wie
tolle in ihr ewiges rothes Loch. Und beide weil
von Ehrenbreitenstein ihre Residenz... morgens.
Faulen nun auf der Festung und Kranz
mnjewski!"

W Kwiecie Starego roku jestem powiadomiony
od Szalaby, którego brat Alexander, Kon
troller magazynu tabacznego w Raab na
Węgrach takowy gratulacyjny dotą
czył.

List Witalisa z Kotomy: 30/12

Szczawnicę nie wiem, jak rozumieć, aby nie
przed Jaba, a tak długiego milczenia mego
usprawiedliwić przyczyny po części za
Ciężkawe główna utrata jedynego syna,
którego śmierć tak gwałtownie z świata
tego zabrała mnie ta - druga moja emerytura
którą odciągnąłem sobie wyproszonym ostatniego
dniowym urlopem dla poratowania zdrowia
powątpiewszy z urlopu od dzieci wpaść tydzień

otrzymałem nieprzerwaną emeryturę z Krzywdą, bo wy służywszy lat 35 7/12 dano mi tylko 6/8 pensyi więc mniej o 1/8 jak wysłużyłem. podałem przeciwko temu remonstracyą, i dotąd oczekuję skutku - tym czasem wdowa po Ludwiku otrzymuje mnie o ½ pensyi, którego ja wam pozostawuję tytuł..

Kolej żelazna tak wszystkie artykuły życia podrożyła, że życie tu jest tak drogie jak we Lwowie, więc prawdziwie nieszczęśliwy, gdzie sobie obrał miejsce do dokonania żywota - Realności niemożna sprzedać a w szczerniowcach życie droższe jak we Lwowie

Jak wy się znacie, gdzie się Tytusia obraca, nasza Genia wiadomo, jak może tak nam samotności osładza. Wszędzie Rusin jeszcze za, przy kolei przez czas zimowy, ale Ku wiośnie wszystkich co się z nimi stanie..

Przy nadchodzącym nowym roku zasyłamy wam życzenia pomyślności i dobrego zdrowia ....

Bilans

ponieważ od Maja pensya podwyższona była

w dochodzie ... 996-58

w rozchodzie 990-30

z nowym rokiem 6-28

na to dług do 20 Kr. do zaspokojenia

STOWARZYSZENIE

„WAROWNI KRZYŻA."

W celu obrony spraw kościoła katolickiego w Krakowie w roku 1869 założone, a otrzymaném od Ojca Śgo Piusa IXgo błogosławieństwem uświęcone, przyjmuje W Pana Bogdana Suszyńskiego

w poczet członków swoich, z tém przekonaniem, że się gorliwością w spełnianiu przyjętych na siebie obowiązków przyczynisz do osiągnienia celu, będącego zadaniem stowarzyszenia.

Kraków dnia 8 Kwietnia *1870*

Sekretarz

Przewodniczący

W Drukarni Wł Jaworskiego w Krakowie. 1870 r.

1870.

— Pod godłem bardzo niepewnem —

List Matyldy z Montpellier 2/1

Man müsse nicht ängstlich manzanisla, wenn man der Nahrung das nehmen müsse, was schädlich ist, nämlich ist das Fleisch im so häufigen. Um allenwen nächsten müssen Dinge manchmal, dass ich wenigen dünnen Suppen muss, unglücklich nehmen gewiss in Manzanillawein mich fügen. Einst ist mir in meinem Leben schon so oft wenigen kommen, dass ich den Weihnachtsabend ganz gewiss hin und her viel Leckereien Kost bekommen. Ob ich es schwimmen, darum mitfahrende ich mich nach Wien, in der Entscheidung, die den beiden Freuden über den Leiden sein soll, in Übereinstimmung zu bringen? Man muss dem gehorchen, dass sich dieser Freudenschein bei uns mit Klingend Innerlichkeit setzt. Deshalb lasse ich mir kein gewisses Hoffen wissen, ob der Abend bleibt wie ich es will. Die Idee mit Kombany muss man nicht in Ehrungen Ruhm nehmen, denn gegessen wäre dann der Rest, der ich Zeit genug zum Abwarten hatte. Wenn ich mich zu mir selbst gehen ist, so bin ich gewiss ein Verbrechen dann Gewissen sich

[illegible] Bonbons [illegible] [illegible] [illegible]

List Jana Kromera z Nikolsburga.

List Konstancyi Dzieduszkowéj
5/I 1870

Kochany Stryjo!

Dawno już bardzo pisałam kochanemu Stryjowi — ale nie całkiem to moja wina; bo po pierwsze odpowiedz na moje dwa listy jeden na wiosnę, a drugi w lecie pisany, przyszła dopiero w późnej jesieni; po drugie niemiłosierny zgon Ludwika przygnębił mię tak, że nie byłam zdolna myśleć o czemkolwiek. — A nareszcie ~~ostatni~~ ostatni list Stryja tak krótki i lakoniczny, i ja biły tylko z etykiety na imieniny pisany, awiat mię tak mocno, że i mnie chęć do korespondencyi odeszła. Kochany Stryjaszek przyzwyczaił mię w dawniejszych swych listach, do serdeczności, a wostat-

nim

jakoś tak mało jej znalazłam, że mi się serce ścisnęło. —
Prócz tych moich kilka uwag nie brać za jakieś romantyczne
wymaganie, bo to byłoby śmiesznie w moim wieku:
Ale chciałabym jakoś więcej szczegółów z życia kochanego
go Stryjaszka gdyż miło jest złe i dobre podzielać z
osobami których się kocha. — Niewiem nic o Tyli, tyle
tylko słyszałam że ma być we Francyi, ale jak jej się
powodzi, co robi, nic nie wiem, gdyż już od roku do mnie
nie pisała. Szczupłe to nasze grono rodzinne co raz się
więcej ściśnia jednych śmierć zabiera, a drudzy obojętnieją.
O sobie prócz tego zeimy zdrowi, i to nie wszystko, gdyż
Genia dostała febry i leczy się teraz, nie mamy co kochanemu
memu Stryjowi donieść. Od 1go Lutego kończy się Marcii
nowi czynność przy budowie kolei, dadzą trzy miesięczną
pensyę odsępnego, i znowu trzeba się gdzie za chlebem oglądać.

Ani wódki na przyjęcie, ani słoniny wcale u nas nie świetna, ale pewna się to biedne życie a tej dziecy pochować, a dla siebie dołić się do kresu, to jest do mogiły, tam przynajmniej trosk ów nie będzie. Ale raz mu na myśl przychodzi że Ludwik biedny, chorowity tak jeszcze swoją pielęgnuje Boczenia, oczekiwany od nas tu pozo. stałych. — Choć spóźnione przecz przyjąć odemnie życzenia na pomyślności na rok nowy.

przywiązana siostra

Lwów 5/1 870. Zofia

List do brata Witalisa 9/1

Kiedy nas Bóg tak ciężko nawiedził w upłynionym roku niewypada jednak kochany bracie oddawać się takiej żałości, któraby wpływu mogła wywrzeć na własne Twoje zdrowie, a które Bóg niechay długo i szczęśliwie na pociechę i tak ciężkie zabezpieczenie losu Twego!

Rozmyślam i ja tu nie bez żalu nad tak wczesnym zgonem Ludwika. Prawda że każdy z nas musi dług ten naturze spłacić, ale niespodziewałem się nigdy, żeby tak prędko, zaledwie od świata jeszcze tam, gdzie ja miałem już być gotowe moją podróżę. Winniśmy nadzieją utrzymania rodu naszego po mieczu, i to dopuszczenie Boże bez wątpienia przyjąć trzeba i Jemu powierzyć dobre przeznaczenia tych żyjących pozostałych, które Wam od nowego roku życzę z serca! –

O przedwczesne a tak nagłe przeniesienie Twoje którego przyczyny darmo dociekam, i rozciąga się dalszego dziecięcia powody dziedzictwa za to zdaje wielkie i smutki familijne, niechże Bóg to w tym roku jako na dobre zmianę takie rzuje, wszelkim przekonaniom jesteśmy zdania mieli pracowali i nikogo nie utrzymywali, żeby nas tak srogo i bezustannie miał karać.

Teresia po niedawnym pobycie we Lwowie niechay pozyska na tak wiele utrapionym rodzicom pociechy, jakiej ja już i mieć niemogę; Adaś do Paryża we Francyi a z wiosną albo przybędzie do Twoim albo przeniesie do Florencyi bo jej Francya jak sobie obiecywała, wcale się nie podoba.

Emilia bawi przy matce swojej, niepocieszona po tak ciężkiej stracie i bez widoku obciążyłby inaczej chorobliwski. Michasia wnuczka Twoja na oczki wyzdrowiała, teraz znów jakiegoś bolałka w prawej kostce nieboszczyk nieboszczyk zdrowy, podniesiony, więc lada nadużycie w chodzie kornawolu na płucka mu płuca, na które lekarstwo trudne. Stało się co się stało, jest niepowrotnem, więc modląc się za umarłych, myśleć o żyjących. Nie o to ci się trzeba troszczyć, że niewyżyjesz; ja, z 13 Zł i 20 dniowy miesiącem wyżyć. Ale bym ci szczerze radził, żebyś się postarał o jakieś stałe zatrudnienie: bo dla tego, który do pracy był złożony a naraz skazan na bezczynność, niewiadomych, jak takie życie zawsze psychicznie zdrowe — jakiegoś roztargnienia koniecznie potrzeba, bo myśli czarne, chociaż je usiłujemy odganiać, wracają się ciągle i łowią jak robak chociaż najzdrowsze zdrowie. więc coś pisać czy fundusze czy pracą obciążyłby dać mą, aby to trudnienie, aby przerwać myśli.....

---

z listu Ferdynanda niektóre frazy.

góry familijne 16/1 1870.

Von Erasmus Kuhnau, bo findet sich Isidor in Mexico Erasmus (Rosa) ist gestorben, zum Töchter mit dem Herr Isidor in 1855 in Suczawa geheiratet mit 5 Frauen Jungfrauen wurden. Ihr Tochter mit dem zweiten Herr, wer mag bei ihm. Ihr bo findet sich beim Andrew Victor. Augustine war mit bei ihm. jetzt wohnt sie in Sniatyn beim Professor Lewicki. — In Czernowitz soll man zwei

Donnerstag Abend wurde sie operiert; mein Onkel mit einem Gewächsmesser, das gut schneidet, in die Brust, wo sie wegen Mangel an Caution nicht fortgelassen kann, sollen 2-3 Finger tief sein, die Wunde ist lang ...

Edmund war in Karlsbad mit seinem Bruder, dann war er noch kurz in Eisenach, dann in Weimar, wo sie Hofmeister und Weibchen – mit Arthur kam er gestern abend glücklich zu Hause, er ist Ingenieur in der Ingenieur Abtheilung des Karlsbad-Oderberger Eisenbahnbaues angestellt, also ein angehender Ingenieur, kann noch abwarten, ob seine Braut kommt oder nicht, wenn er nicht Verlobt wäre ... Ich würde ihm auch dringend abrathen, aber da kommt ja 24 Tausend Gulden, und eine gute Partie zu bekommen soll nicht jeden Tag vorkommen also muß ich die Sache ihren Lauf, bis er mit der Braut da ist, oder einen Korb hat!

Der Bibelbesuch Bruder soll nächstens wieder kommen wenn sie Lust hat, zuvor ist Besuch zu erwarten, dann Bäumen und ein Bandwurm zu reinigen. – Der bewußte Cousin ist Mittwoch Nachmittag, Besuch der Schwester meines Mannes, heißt Victor Ludwigowitz ist Lieutenant im 1ten Garde Regiment.

Wir hoffen bei gutem Wetter mit dem, was ich habe, weil es haben muß, fertig zu sein denn ...

Herzlichsten Gruß ...

List Matyldy z Montpellier 23/1

.. Zu einer gewissen Zeit sind gewisse Sachen wie Sünden [illegible] gaben. ja manche a on manche .. Es kann sein, wie er will, bis man nicht sagt wer stirbt, wie ich will ..

Ich erhielt einen Brief von Florenz von der Prinzessin Mavchiony aus Palermo. Die sollte nun den Marquise Santo-Onofrio heiraten, aus politischen Gründen sind sie nicht gekommen bis sie [illegible] mir mein Asyl bei ihrem Bruder Marquis Tanaro in Florenz zu einem 2 Salonwagen, 8-12 Personen, 1500 Francs, Reise bis Florenz, wo selbe ich nicht convenire, Reisepass bis wohin ich will - 2 Zimmer in Florenz, ein appartement in selbes zu Palermo, Diener in Florenz, Französin in Palermo, Kutscher nach Sorrent bei Neapel ... Alles gut, nur um meinetwillen mag [illegible] Advocaten, der mir einen moralischen Kündigung unmöglich, in Abwesenheit Mutter meinen Liebhaber verbrennen. In diesem Sinne habe ich den Brief der Marquise beantwortet. Für so mein Leben wünsche Zweifeln Gott danken, weil sonst hätte mein Abschied [illegible] schon französisch in Lebensgefahr momentan jetzt ist sie mir sehr gleichgültig, nur nur sinn weg, um den [illegible] Leidtag meinen Schwiegersohn nicht zu sehen, weil sonst [illegible] ich auf mein liebes [illegible] Jahr, wie mir sie die Marquise [illegible] ...

(adr. do wiedmia: Josephine p. de op. Spitzer
Gonzaga-Gasse N 9.)

Wyciąg z listu Henryka Dorr do Matyldy

Wor vellen verdrüss su Bürrüngen hei mershesert, dess ich
mein wöhgwsönt dich zö liebren, wie ogen wöt dess du
Bashöhst mey dir und den Fatterüsshung deines Wirthen
mach (sic) mich mey mesmsh sowsh Wort in dir finden
dass lesshen, ebar dess mich hei überzöngt, dass sy
Gott gnwiss misst wanigner gnbrohen, ar möge mir in
dar Karmöngung mit dir wohnungen Glück gnben,
welches ich rob mein höchstes Endzweck zö nrstrebren
hoffe, z. dass mich vellmin mör dadurch gnädig mer
den kann. - Ich stelle mey überaus höflich, dass wir öns
in unsrem Lesen nbrmals wöhsehen, weil wir beide
dass überzöngt sind, dass mints dem verdrossen dass
bösse wöhsehe mit hass gnen, bringe es in öhsrer
Wrust, dass Glück dass himmels und dass sie zö
fördern bringen würde. Nun dem nicht so ist,
so bitte ich dich mör tröstlos dein Gesöndheit
zö nrhalten mit kommen nrgt bald, dö sie dass
mich nbrn begraben den dass mör Ruhe, mein Frösen
und ich hoffe bestimt, dass 71 dass nicht mehr
gntrennt sindet. - Ich bestinde mich gnez wohl
dö der Ulrich hat mir zö Weihnachten 100 f bringen
lrgt zum Gehalt, ein wahrer Stein zö meinem
Glück, mir denkt an Stein des Anstosses....

List do Konstancyi Dzieduszkowej 1862

Jak Ty, kochana bratanko moja przyznałaś się grzeszyłaś, odpowiadając w Lipcu na list z Marca, tak obecnie i ja proszę o przebaczenie, że na pismo Twoje nowo rozpoczęte niezebrałem się aż dotąd na odpowiedź. Trzech miesięcy niemogłem wytrzymać. Nadmawia mnie trochę jakiś przewrót i martwota przyrody, owe niepraktyczne u nas mrozy, które zamrażają nawet mioty ścian gorejące serca. U nas jeszcze inna rzecz. Owo cierpienie w naszej familii, którą Bóg w r. z. tak srodze dotknął. Nikt i nic niepomoże, trzeba je znosić. Ludwik skończył, błogo mu! na tym świecie niepewności i zamartwiania żyć niewcześnie. Biedna wdowa nieutulona w żalu nawet nie się niepokazała do 3 miesięcy.

Żal mi powtóre bardzo Twojego starego ojca, aby sobie temi zmartwieniami życia nie ukrócił; radziłem mu jakieś zajęcie kunsztowne, aby przerywał minutowe myśli, które jak robak tłoczą zwolna najczerstwiejsze zdrowie. – Do waszej znanej pewności o chleb codzienny dodaję i moją zwiadomość. O zapewnie uchwały wydziału Krajowego, który odbiera pod-Tuwij zarząd dawne archiwa ale bez urzędników; i wcielony widowek, że mogą mnie, jak Marcina zaniedługo zpensyonować, dając co najwięcej 150 Zr.; jeszcze on młodszy i technik, których wszędzie zapotrzebują, a cóż ja pozostałe Nasze, zamiłowany w Księgach, od których mnie może oddalą? – Bóg zapłać za wszelką,

córka daleko. familia cała rozsiana i możesz też czy, stém sumieniem dobijać mnie pozwrotem obojętności? nie ciąży on naszej na Tobie i na was, gdyżeś mi nawet niedawno, że nikice bawili przy was a możebym był choć ultraokiem na dzień odwiedził was przed jego lata we Lwowie? - Ot co stanie rozpoczniemy nieboże my sami komu jaką za co winę przypisać. Lepiej przegódźmy się. Proszę Cię być przekonana, że was kocham nieustannie, i wszelki bądź co bądź niezgodami najście omnie i o ojcu i swoim pisaniu, do was nałoży obowiązek pocieszania nas starych.

Niewiem jak się to dzieje ale w tych coraz gorszych czasach istotnie nieczuję nawet podwyższenia pensyi, niepamiętam, gdzie się to poprzedziewa. Od Marca muszę dać wynieść z szafki stołowego, w którym 13 złotych zbiegło jak nic, wydawszy sobie owe wyalbóczyny z 2 staremi i plotkującemi babami, prawi, Kot Kiem i Macieiem, beczkami, baliami ... i jeszcze niewiem dokąd. Straszne pomyśleć, gdy owa chwila się z bliży. Z domu dostałem 45 złr.! i jeszcze procesik ...

Córce Kunicy się rok w marcu i zama niewiedzy się uda do Florencyi, czy też prosto przez Paryż, aby poznał władcę Francyi, do domu; u nas pewno długo nie zagrzeje .. bieżni my.

Jak się Kolo wzy, czy Genia zdrowa, musi już być pewna sierdzista z pięknem dużem okiem, w które ją całuję .... Artur na Węgrach; może się i mała Tuwój do Kolei węgiersko-galicyjskiej dostanie ...

Kończąc uściskam Ciebie i resztę Twego serdecznie i życzę w dniu imienin Twoich, aby Bóg odwrócił już resztę złego, którem Wam przepowiedział, a dał dobry byt, zdrowie i pociechę z Geni i Karolka, przez co wszystko szczęśliwie ułoży się wszystkie będzie Kochający Was Stryj-dziad.

List Matyldy z Montpellier

Pin schreiben mir sehr selten, drinnen nur so etwas. Adieu recht gesund und munter mich. Ihren LaBaume sah ich Anfang Januar gesehen, dass sie sich in einigen Zeit Ihren Einfluss bekommen. Ich selbst meinen Platz gehabt hatte in Bergamo mich um 4 Wochen versäumt die Reise wie die eingerechnet Zeit, wenn nun mein in gewissen seinen Wunsch in Montpellier zu bleiben, 1500 frc. in diese bis Florenz über kommt zu den. Ich zuerst sehr sehr krank, im Winter Frost mir mich allein nicht 10 Tage in Bergen, ich schreibe die Pneumonie, dann sehr ich mich in Nizza noch zu selten, Adrien sind und mein grosser Kinder Bergen wiederum der Blinkaisar von, wer sein Bruder Chef ist, in gutem Einvernehmen, dessen Sohn ich Kinderzeug in Bonn einigen Unterrichten erhalten. ... Adieu Grüssen Sie von meinem Kinder und Stiefkinder! Ich mit Dem Frieden zufrieden, dass ich recht glücklich bin, so wenig zu wünschen. Ein Abel war mir sehr in Ihnen, wenn spricht die alten Ozanam in Aubert "Le cheval de bronze". Herzlichen Albrecht war noch in Ihnen, allen

Auszug meines an die Prinzessin Mathilde gerichteten.

Auszug [illegible] Mathilde de Joanny Reichardt
über Florenz zu Jetzt erst [illegible] Herzogenburg in Niederösterreich."

Ich bin ganz [illegible] Freund, seinen Entschluß zu [illegible], ich suche meine vergnügten Stunden hier [illegible] in Florenz. Hoffe ich [illegible] besonders C. durch [illegible] ich in meinem Heimweh [illegible] Künstlerin [illegible] man schönen ist bei Hause. Ich [illegible] meinen guten Freund Zuneigung, Reverenz, [illegible] Liebe, [illegible] Liebe Clemens, meine Mitbürger, den [illegible] Freund zu bringen. Mir wollen [illegible] magnetisiren, [illegible] so [illegible] will der [illegible] Magnetismus, der [illegible] [illegible] [illegible]

Reise bis Florenz berechnet. 1200 frc. jährlich verbleiben Ihr 1500 ist wenig schön, sie zu verdienen. Alles sonstige Gewöhnliche, 8 à 10 Jahre. Die Erziehung unserer Söhne wird ihr wenig Beschwerden machen, wenn Sie Ihre Zeit gut mit Talent für Musik. Französisch, Englisch, Italienisch, Musik werden Ihr angenehme Lehrer und Lehrerinnen. Wissen in Florenz, Französisch in Palermo, wir können uns gemeinschaftlich über gewisse Punkte einigen. Es sind Briefe à schreiben, die gute Manieren sein. Sehr wünsche verabredet, wenn der Marquis Ihr nothwendig, à Florenz sich bei meiner Ihr wollen zu sehen wünscht. Sie werden Ihnen à zu verschreiben sein, Ihr werden zu schreiben sein. Wollen Ihr verabreden, so müssen Ihr so bald als möglich kommen, dass Marquise wünschen Ihr sehen vor Ostern. Also Ostern 1) ob Ihr vorher oder 2) ob Ihr nach Reise gehen beschließt können. Schreiben Ihr im Einzelnen so, was ich mit Ihnen kann, denn es ist der Marquise J. Onofrio, Gustav als Erbe und dem Herzog von Pixio, da ich, sein Neffe unterbrochen hat. Sein Condition ist, wenn Ihr Kinder mit Ihnen Ostern, dann Sie zum Juni, à Palermo zu appartement zu Verfügung. ...

List do Matyldy w Montpellier 18/2

Kiedy już wszystko zdecydowane, to po fait accompli nie mam co powiedzieć. Bardzo mi się podoba, że

że marzenia Twoje ziszczą się, było Tylko szczęśliwie dojechać a przebyć tę gorączką jeszcze strefę. Niechaj Cię Bóg prowadzi i matka Jego, która się dotąd nigdy nieopuszczała! Ciężko nas uderzyła ta wiadomość! Stanęły mi na myśli Abelli my, Otelle, a szczególniej malaria, ale że Bóg wie gdzie będą margarabianki to zabezpieczenie na wszelki przypadek będzie i dla Ciebie.

Niewiemy jak pozwolą za Baumanie wyjechać, wielkie będzie rozstanie, napiszę z Nicei, odpowiadając tam czas jakiś — pomimo że żądasz na kilka wiadomości. Każdy z nas dobrze zatem wie, że nie można długie pozostawać, aktualne z Tobą walizę, tak jakby zaraz mieć przy sobie pewność że nie zajedziesz do tak dalekiej ordynaryjnej pocztowej stacji.

Dobry Ci Pan, niepodobało, lub gdyby Ci nie służyło jeszcze to powszechnej i dybaj co tchu do domu, aby raz wypocząć po tak dalekim Karlsbadzkim życiu i niemiłej całorocznej przerwie, gdzie Ci zaś dobrze będzie, postaw i dbaj, aby nabawić najprędzej wszystkie włoski miasta i zwiedzić dokładnie Rzym, i całować nogi Ojca Św. —

Całujemy się, bo to i wczoraj i dzisiaj i codziennie jak o tem i teraz było w Antonie się nie, Romain i mury wołały, a w czasie obiadowym talerzeli [illegible] pomęczyć tańcować jak przez dwoje wrzuk powtarzano! —

Ja już pisał do Ciebie niebędę aż po pierwszym liście z Florencz. — Boże mój! prowadź dziecię moje szczęśliwie a zdrowo! błogosławię Ciebie na tę drogę w imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen.

Ostatni list Matyldy z Montpellier.

Załączony list otrzymałem temi dniami od margrabiego Davere, pisze bardzo grzecznie, trochę niewyraźnie co Tato przy pomocy p. Adamowicza odczytuje Włoskiego dobrze zapomniałam, trochę się boję ale będę się starał przebrnąć jakoś z początku a dalej idzie łatwiej. — We wtorek był Mirecki, i wczoraj we Florencyi, może by mi zarekomendował Kogo znajomego, bo niemyślę tak się nudzić jak we Francyi. Mam już jeden dom P. Sabatier jeden z pierwszych we Florencyi. Ona rodem Węgierka, wychowana w Konwersatorium w Wiedniu była długo pierwszą śpiewaczką w La Scala, la Pergola i Fenice w Neapolu, potem poszła za maż za Francuzka Sabatier, który był 20 lat młodszy od niej, teraz ona ma ze 60 lat. Brat jego jest najbogatszym obywatelem w Montpellier. Ja ją poznałam, była do pierwszej obwieli dla mnie bardzo uprzejma, i obiecała zająć się losem moim, bo wie co to jest wyjść z taką jak moją dobrych rodziców za pryncypałka, i co to znaczy żyć z pana domu. Obecnie mówiłam, że wracam do rodziców, i to prawdę, niemiałam odwagi do nikogo rozmawiać...

Nic mi nie szkodziło i rozstawiemy się bez żalu i bez. Wyjeżdżam 4 Marca o 8mej rano do Nizzy, gdzie będę nieznacznie zostawał przez noc a może i dzień następny z Nizzy do Genui 31 fr. 50 ct. z ekspresem, gdzie się zatrzymam w hotelu Croce di Malta. Stamtąd wprost koleją do Florencji... Daj Pan Bóg dozwoli szczęśliwie przebyć tę małą przestrzeń; drogę znam i mnie będą miała ambaras, jak gdym jechała do Montpellier. Nie będę mogła może z Nizzy pisać zanim mieć ma na to czasu przebaczy, że nieprędko napiszę, niemniej szczerze za moje życzenia. Henryk na mój list, że odjeżdżam, nic mi nie odpowiedział, może się gniewa, że go o pozwolenie nie prosiłam...

Niech moi rodzice będą spokojni i ufają wraz ze mną, na Boga, który zna się tak Pana nie opiekować, nie spodziewałam się, że tak daleko Francya oddzieli. Polecam się ich modlitwom...

List margrabiego delle Favere 12/2.

Gentilissima Signora. Riscontro il vostro gentile foglio e vi sono grato della premura che mostrate nel volermi essere utile accettando l'educazione delle mie figlie. Mi fa piacere sentire che le condizioni stabilite con Madama Sabatier vi convengano, e che nei

prima del prossimo Marzo vi proponete partire per rag-
giungere la mia famiglia. Per come madame Sabatier
vi ha detto potete scegliere le vie, che più vi piace, e
subito che sarete arrivato mi farà un piacere di rim-
borsarvi quando avrete potuto erogare per viaggio.
Delle lettere dirette a mia moglie gradisco che
abbiate accettato le fotografie delle vostre future
allieve. Alle mie volte vi ringrazio della vostra gen-
tile fotografia. Se vi ho ritardato con qualche
giorno di ritardi vi prego ciò attribuire (a) essere
stato un poco infreddato. Per potere venire a
prendervi alle Stazione ferroviarie vi prego avvi-
sarmi per telegrafo il vostro arrivo dirigendo il tele-
gramme Marchese delle Favere. Firenze. piazza
delle Travi N1° - Vi trasmetto i saluti della Mar-
chesa mia moglie. con tutta stima sempre credetemi
obligatissimo servo. Marchese delle Favere.

Radlow 27/2 1870

Dorogi Antoni Szczecka, że żona jego z powodu
przeziębienia, będąc w piątym miesiącu ciąży-
ma i nie bezpieczne była słabą wybrała wyjść do
miasta. A 9tym Marca niezapomnianym, o co do 14°
bezdzietny pozdrowienia przyszedł nasze pruskie Matyldzi
gdzie teraz bawi....

9° Marca

Nadeszło powtórzenie od Szczecka i

Lisztkostwi ze Lwowa 813

Za list ostatni wypada mi tylko podziękować. Stryjowi i przeprosić za dawniejsze wymuty. Z przyjemnością dowiedziałam się, przez niego o wszystkich szczegółach, które stryja a niemniej i nas obchodzą, znajomy nam każdy kącik tey starey chatki, gdzie tyle chwil wesołych spędziliśmy, niczego mieliśmy ani Rostki, ani pieska ani kotka ani pięknego ogródka. Serce się kraje na myśl, że trzeba opuścić ten kącik ukochany, wola Boska może i dla tego odbiera nam ulubiony przedmiot, abyśmy nie zapomniali, że my tu tylko pielgrzymami na tym padole, więc niewolno nam się do niczego zbytnio przywiązywać. A kto wie, czy nie przyjdzie Stryjowi jeszcze powrócić nazad w rodzinne strony, gdy archiwum do Lwowa zabiorą, bo któż by tam znawcy takiej oststeczności przypuszczał jak pensyonowanie, stryj przecież ma słaby lat zdolnego Archiwisty, na co względu mieć będą. Zupełnie niemiał Stryj wiadomości (od ojca mego, obóz dumaiąc, że przyznano mu przecież pensyą, 7/8, która mu się należała, za lem tenże byle zdrowie może spokojnie dokończał resty dni życia. — Od 1° Lutego jesteśmy wstanie odpuszczalne, gdyż wyraźniey na braku dali Dimissią, inaczey pensyą nie do końca Kwietnia mieć będziemy wegetować. Obiecali mojowi

wyprawdzie miejsce przy Kolei Lupkowskiej, ale
Kto wie, czy stego co będzie - nietracimy na dzieci.
Karol uczy się dobrze, pierwsze półrocze celuje
z klassą celującą. Jenia doskonali się w języku
francuskim, który im już nieźle wstada, nauczy
się też i Krawieckiej. Zdrowa, wzrostem mnie
dościga ale szczupła.

Stryj nam niesłusznie wymawia, żeśmy nie
przed jesienią, gdy rodzice i nie byli we Lwowie
gdy nas przed wyjazdem usilnie prosili, przyjechać
Tato Stryjowi, że by nas tu odwiedził. Ale wtedy
Stryj odmówił. Teraz zaś gdy się rodzice tu przy
jechali, nas z powodu że się tu niepodobało
powtórne zaprosili Hrabiowie Ludwikowie, o których
nas zadowalających wieści dotychczas, wcale nam
to wesoła nie było, więc by smutku nie wesoła
było, więc niebyło nam czego z pozdrowić.
Chciałbym imieniny Stryjanki przed złożyć od nas
życzenia pomyślności. Tyleż imieniny takie
w tym miesiącu, ponieważ nie wiem miejsca
jej pobytu zatem przed i nasze życzenia przestań.
Zasełamy uściśnienia serdeczne
a dzieci ucałowanie rączek.

List Matyldy z Nizzy 5/3

Wczoraj w wieczór o 1/2 9 przybyłam Bogu dzięki
szczęśliwie i zdrowo do Nizzy. Czas był przez cały

Luty najwstarannieyszy, dzięs na Rotej jeszcze było
pochmurno, gdy zaś pewnego wstał rubaszki jakby
cudownym sposobem wypogodziło się na
piękney. Wyszłam było bardzo wcześnie, dzień pier
wszy pewnie dzieliśmy sobie kilka słów prawdy.
Odprowadziła mnie na Rotej tylko Josephina
Kirber z mężem pana Duprés, z którą bliżam wza
jemności tu jedynéy, i to się u nas w domu nie
podobało, bo chciano, żebym do nikogo słowa
nie przemówiła. O 10¼ byłam już w Cirtes a
o 12 w Marsylii, czekał mnie tam z obiadem
Adolf Stagieński emigrant z Kubalskiego
odjechał niegdy Lelewela (Marcina Wore
lowskiego). Z nim wprost odjechał z mont
pellier i zabarkował się do Konstantyny
w Afryce jadąc tamtędy dwadzieścia, gdzie
dzie się osobił do dobrobytu, który na
zdawał w Montpellier; powiedziałam mu,
żeby mi przywiózł małpę i z Rotę z tygrysa
z dzikiego przez siebie. — Droga wtedy prze
dziwna nadewszystko do Lyonu. Do
Nizzy przybyłem późno w wieczór i w hotel
des Colonies spałam bardzo dobrze. Cza
dzień cudowny, Nizza czarująca. Rada jestem
bardzo, że widziałam z Jerzym Ulrychem, ma
obiad fabrykę w Kampanii z bratem w trzy
dni, dokąd się za 5 tygodni udaję i będzie
z Henrykiem mówić, bądź jego przyjacielem.

Spacerowaliśmy długo razem po nad brzegiem morza; niemożna mieć wyobrażenia o cudownowsi położenia i świeżości powietrza, wszystko w kwiatach pomarańcz palmach.
Tu pix o Anglikach i Amerykanach można mieć wyobrażenie spotykając gęsto ich karykatury. Mam jeszcze iść na stary zamek, z kąd widok na całą tę mowzę okolicę może i śniadło. O 6tej wieczorem wyjeżdżam do Mentone koleją przez Cornichę, z tamtąd dyliżansem do Savone, a z tamtąd znów koleją do Genui. gdzie będę nazajutrz o 2giej popołudniu. Zapisałam się w Messagerien impériale do Paryża więc się o nic nietroszcze...
Bóg Laskawy dalej mnie prowadzić będzie.

Listem 10/22 1870 ze Szczurowic
poczta kopedyn
zgłosił się Władysław ze Margą, nie go, gdy to
mię, nikt ratować z Krewnych nie chce – i oświad
cza się dnia 14° Listopada 1869 powiła mu
żona drugą córkę Maryannę.

Pierwszy list Matyldy z Florencyi 10/5
Spieszam kochanych rodziców uspokoić, że Bogu dzięki wczoraj o 8½ rano szczęśliwie przybyłam do Florencyi, wyjechawszy z Genui o 6tej wieczór, jechałam całą noc przez Alexandryą, Piacenzę i Bolonię, ciemno i dészcz lał, więc

nic przykrego mi tych miast nie wspomniałam. Przez powszechną że gdzie przybyłam lub objeżdżałam zawsze czas był pogodny. Całata podróż była dla mnie jedną z najprzyjemniejszych i najprzyjemniejszych, jakie dotychczas odbywałam, miałam towarzystwo zawsze bardzo przyjemne i tak upragnionych towarzyszów podróży, że przez cały czas mego tam do wyjazdu nie musiałam zawsze mi Bóg przebaczył. O! ile można być wdzięcznej Bogu za moje szczęśliwe przebycie tej drogi, która nie jest bez niebezpieczeństw. Jedziemy wjeżdżali w dziurę Florenckiego, pociąg uderzył w jakiś mur tak gwałtownie, że go przebił, wskutek tego było silne uderzenie wagonów pomiędzy sobą z najpierwszy przygruchotany został zupełnie. Za mnie szczęśliwie wypadłam z siedzenia w obręcz mego wózka, który się o to nie zgniewał, ale to mnie ochroniło od guzów, bo ci co wyglądali przy oknem przebijali sobie oczy i usty, niektórzy nawet ciężko się uszkodzili. Można sobie wyobrazić ów krzyk i lament. Włochy już i tak krzyczą i biją bez przyczyny, cóż dopiero w wypadku tak okropnego wypadku, że takie nieszczęście okazano o zdrowie i życie tylu set ludzi.

Marszałek dworu mego margrabstwa chciał już z fotografii wrócić i z powozem.

Zanim podam szczegóły mine tej podróży muszę dowiedzieć, że bardzo żałowałem, żem się pozwolił

i rozmówiła z Jerzym Ulrychem w Nizzy. Już mi Henryk mówił, że to jest bardzo przyzwoity człowiek, co i sama to mówię, i o tém się przekonałam. Z początku był mało otwarty, gdym mu wszystko objaśniła bez ogródki, zaświadczył mi, że ona Henryka najlepszy stróż jest jego przyjacielem nie już tylko przyrzeczonym. Będąc już dawna w kompanii z bratem dał mi do poznania, że obeymie zamierzonego fabryłę na siebie, gdyż brat jego chce zaniechać nadal to zajęcie. Przyznał, że z bratem jego trudno wyżyć, lecz gdy Henryk już trzy lata wytrzymał, to mu przez sobą bardzo korzystne widoki. Brzuchaty Jerzy chce osiąść w Wiedniu, a Henryk objąć by potym interes w Nizzie i w Baden Baden, zamierza także otworzyć handel w Paryżu. Dalej, zauważyłam, że niepojmuje, co Henryk myśli, nie umiejąc cenić takiej jako ja dziewczyny, z takiemi zasadami i umiejętnościami, jest ktoś, która jako żona może mu być najprzydatniejszą w zawodzie komisowym. Będzie zimno jako z przyjacielem mówił, a dopiero wtedy pokaże się albo, albo; bo wszystko to trwa już za długo. Nic robiemy z tego żadney tajemnicy. Jutro piszę do Henryka dowiadując się o jego powodzenie i donoszące mu, iż mu przyjaciółkę spotkała i poznała Jerzego Ulrycha, który o koło 15 Kwietnia będzie w Wiedniu, nam o tém nic nie wzmiankuje, tylko będzie uważać, co Henryk pocznie, wiedząc, jedny w Nizzie z sobą mówili.

Zawitałam w Nizzie cały dzień i najwięcey w domu
xięstwie Ubryka. Cała Nizza to ogród, otrzymałam
kiczny bukiet des violettes de Parme. Widuje
jeszcze dużo, luxus wcale mieszny. Dra zbójecka jak
w Nizzy tak w Monaco - Koleją, o 6tey wyjechałam
do Mentone, które kontrastuje z Nizzą, przez po-
łożenie i dawnie Tadne nad morzem. Monaco to kie-
szonkowe położenie. Bank owey gry jest w San Carlo
(szczegółów nadzielić mi dużo o tem to nawzyk podró
żny do Monaco, bardzo miły Francuzik z Bordeaux.
Nawitałam się, z nim dostałam, wkrótce że tak
krótko z Mentony 15 godzin jazdy wyłączam
wem do Genuy, z kąd Koleją do Genui.
Za luxus, że płacą dawnego sposobu podró
żowania, owe poczty, wyłączanie, to istne męczeństwo.
Nie zyczyłabym wrobie tey drogi drugi raz, chociaż
mam dobrą naturę, że nigdy nie myślę o tem, co się
stać może. Droga owa wiąże się prawie nad samem
morzem, z jednoey strony skały, z drugiey woda, a
dróżyna tak wąska, że trudno się dwom powo
zom minąć, od strony morza ani poręczy ani
murku a między nami przepaście, dojest droga
tak zwana par la Corniche. Zwyczajnie to arcy
Nowgo, towarzystwo nieszczególne, i pełno!
Miałam szczęście dostać miejsce wcenacie, jechało
ze mno dwóch Kupców, z Medyolanu Luigi Giudici
i Giuseppe Donnazzari, byli bardzo grzeczni,
jeden z nich był długo w Wiedniu. Chcieli ko-

wreszcie, żeby m jechała do Neapolu, widzieć i słyć na nowej operze w teatrze della Scala - Kilka franków niebyłaby pewnie żałowała, ale niestar czyło mi czasu a spokojności była jedyna

Śmiertelne chwile w obcym mi domu i między ludźmi zawsze przykre i nudne, zatym prosił o list. W dzień imienin mamy dałabym do Florencyi aby być w Krakowie . . . . .

Odpowiedziano 15/3

donosząc że Hagiewskiego witt mezna ani śmiertelnie, między jeden z naczelników powstania. Mieckiego niema znajomych we Florencyi, gdzie bawił po krótkiej a krótkiej, krewnej jego za w Genui i w Neapolu - wreszcie o domowych stosunkach i że wincenty Kirchmajer siedzony jest listami gwarancyjnymi za zbrodnią przeciwko rządowi, że bankrutował że kilkadziesiąt tysięcy ludzi nawet biednych, którzy mu swe kwoty powierzyli, a on cym marnotrawny przepuścił to w Wiedniu - i teraz na bruk we Włoszech.

List z Florencyi od Matyldy 18/3

Od p. Sabatier załączam list, przybyła do nas z wizytą, jak tylko przyjechałam do Florencyi, byliśmy u nich w na stępną niedzielę. Willa ich położona o pół dal od miasta na jednej z gór której otoczona Florencya; widok

z ich terassy cudowny, ogród zawsze zielony, gaje drzew cytrynowych, pomarańczowych, palmowych i laurowych (Laurier d'Apollon) kwieciem swoiem ozdobione i drogi obsadzone - od miasta 3/4 godziny. Wawi u nich przez zimę professor muzyki i kompozytor Schimon. Biorąc mnie na próbę prosili go pokazałem abym zamianę na 4 ręce zagrał. wybrano uvertte o której mięwy mistyzałam, marsze Schimona. 6 bemolach nietrudno grać z tym, kto dobrze gra, okaż wyrażałam się z radością wyróżnienie - chciała mnie przedstawić Karolinowey Kubeck ambassadorowey austryackiej, ale przez jej słabość wizyta odłożona: Byliśmy z wizytą także u margrabiny S^to Onofrio, która także na mnie łam uniżenie wyrządzała. Margrabia delle Favare jest deputowanym z Sycylii, jedna z pierwszych familii przez które jego są przy Bianca villa w Katanii. Po zamknięciu parlamentu napowrót do Wiednia. Mnie wracają do Sycylii przez Rzym, Neapol, Messynę na wieś a po urządzeniu interesów do Palermo, na zimę zaś z nowem do Florencyi. pomimo całego trudu jaki podobna podróż, wygadnie urządzona, przez najprzyiemniejszy kraj świata, nieć może nie jestem jeszcze zupełnie zdecydowana do tey podróży. Jest inna wersya, że mają wkrótce lub mają jechać do Francyi, gdzie otoż skarżyli odziedziczyli dobra po jakiejś princesse de la Tremouille, których jeszcze nieuiścili toby mi się lepiej podobało. —

Mam niechybny zamiar, jak Bóg dozwoli, tej jesieni albo z Henrykiem szczęśliwie skończyć albo do 10 dniem wrocić i kontentować się o ile można małym jakim w mieście zarobkiem. Jeżeli projektujemy do Francyi, część mniejszych mniej mi potrzebnych w pace poszlę do rodziców a kupię sobie kufer na drogę, gdyż z paką podróżować niemogę. z Montpellier wysłałam je przez Messageries impériales, i tak najwygodniejszy sposób podróżowania z bagażem. W podróży wydałem 151 fr. prawie żadnego długu nie płaciłam, bo mi towarzysze podróży niedozwolili, jeżeli gdzie à la table d'hote mieliśmy czas zwiedzić. Jeżeli zaś udam się do Szkocyi to po powrocie do Francyi zaraz wracam do domu. Proszę z rozkazu Królowej tej Królestwa aby się z wydatkami mnie rozsądzić, co do Maja nieodzownie w stolicy mieć.

Od La Baume niemogłam żądać żadnej pieniędzy na podróż, bo i nieżądałam że wracam do domu i kontenta byłam że nie żądał sam zwrotu pieniędzy kobzów na podróż do Francyi wysłanych, gdyż w tamtejszym roku nie dobyłam.

(Dnia 20 po powrocie z Szkocyi odbyła San Lorenzo ostatnim pierwszy list ojca pod wolnem niebem. Rada jestem, że rodzice będą mieszkać w Szwajcarskich tylko 150 Fr. trochę za drogo. Dziękuję za życzenia na dzień moich imienin, zapamiętałam o nich, gdyby nie 101 salw zagrzmiało na narodziny Wiktora Emanuela z Księcia Humberta. Załączam list Henryka, nędzny taki jak on sam. Za list płacę 40 centesimi, więc taniej jak z Francyi - a z domu 15 Kraj. były dopłacone.

Adres mój: Mad^e M. G. a Florence. Stałe pisarza delle
Travi N. 1. dirette, Marquis delle Favare, niekoniecznie
po włosku. - Wiadomości o Królu mojem otkropna
dotyć dla ludzi biédnych, jak to teraz oftowizyom być
trzeba z zaufaniem. Od tygodnia boli mnie bardzo
środkowy palec u prawey ręki w samém zgięciu od
konca, straszę się nie tém i śmieję się, że to artretis
może być, że to z przecia gów francuskich.
Prosiłę powinszować Szatałom za pamięć o mnie
i Kostuci i Władzi owi. Co do mego położenia,
na dziś w królkości, że mi wiele, sama uważ Dziatom
godziny nauki, jak chcę, wyjść tylko sama nie mogę
ciągle z dziećmi, i w nocy razem, do czego trochę
nieprzyzwyczaiłam, trzeba się według obserwacji o tém.
Co porabia Ludwikowa? Pozdrę nie zapomnieć
na Rudolfa. primo aprilis; żeby zaś trafiony nie prze
oczyć. Czas z mierny, kuby przyjechałam, było pięknie
teraz (14°) pada śnieg z deszczem, i gruden i
oziębiający - ....

Billecik Pani Sabatier fuori porta San Gallo.
Wie ist sie sich mit einer Person zu benehmen, in Ihr
ganzes Haus, Kinder, Freunde, Ihnen sie sich einrichtet
und mich mit in Ihre Gesellschaft nehmen. Heute Abend sie
sieht bei Baronne Krüdener mit Overbeck. Es ist
recht für mich einsam. Wie gut! ... Ihr

List Henryka Dorr do Matyldy

Mój mocny Bóg, mamo kochana Tilli, którego mi śnisz
Chrystusa, mieszka w nas mocą swoją, bo gwiazdy

deinem Herzen empfindest, selbst in mir empfindest wollte ich vergeltend
pflicht schreiben, so ich dich Frey deinem Abreise von
dort nicht bemerkt (?) und warten wollte, bis du mir von dei-
nem neuen Domicil schreibst, worauf ich dann dich
vergn. als sey immer hier, und dein Herz dich nicht von
Wien zieht, nicht die Phantasie erfüllet (sic) die ich zugleich
als wie vor dir stehen. Nach deiner Absicht
magst du auch angenehmer sein, aber wenn du mir
nie und nimmer, wenn auch von mehreren Randgründen
deine Lage bedrängend sich zeigen, so bitten wir dich zum
Nach die Stimmung und zu Ruhen, die so glücklich wer
wenn, denn müssen auch meine Absicht und Verlangen der
Stimmung Raum thun, vorzüglich da wenn wenn
nicht einmal den Zeitpunkt des Wiedersehens weiß.
Hatte mir dieß ganz verschwiegen für dich, weil ich verhaßt
Stoff der Absicht mich gänzlich meinen Lauf, und ich
dich ganz nur mit meinen, Freund ist Liebe allen
Hoffnungen Preis geben und ich selbst dann in ihr
Anderen, dich zu Entschluß in deinen Absichten zu thun
wie mir mein Herz in meiner Billigkeit sich. Vergiß nun
nun Theorie und die andern, die immer Süßere saget,
der mich von Allem abwenden. Dieß Blatt und
meinem Zeugnisse. Ich wünsche dir dieß Freude und
Lernen Ruhe zu großem Glück und Zeit zu sein.

Nun sagen wir noch, daß mir dir ist: es hat sich,
dass dein ganz nicht mehr auf fühlt wie einst. Auch
mir Verna so wie ich selbst nicht mehr den Zuwachs haben,
wie es das Innere war. — Nimm mir nicht übel liebe
Lilli meinen Vermuthungen, aber in deinen Brief mehr
oder weniger soll ich gewiß glücklich sein, in dem Willen
nun von Innen, die es nicht sind?

Opisuje mi też dzisiaj Matuszy z Florencyi, że
ów mój syn [illegible] w [illegible] ale [illegible]
niemal cały [illegible]. Ma [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Matuszy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

List Matyldy z Florencyi dnia 1/4
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] zu wollen, sowyt an Ihnen, ob Vielmehr Ihnen Ehren sie wirke. Nun schreiben sie neben uns Montpellier u. wollen Sie die briefliche Antwort Ihnen sie sein Absendung, die Abreise nach Krakau wird sie durch Ihnen mehr – selbe nehmen Sie uns mit Ihnen, [illegible] Ihr ihnen Ihnen Ihnen. Wenn sie sich sehr in einer wohl ingratitudinem Ihnen von La Moulins zu verwenden so sei Ihnen ist sehr. Die Sache nun sing [illegible] in Paris engagirt u. da sie gnädig Ihnen macht, sie sind sie sind 2 Monaten uns nicht nöthig.

Sehr Sache uns uns, dass ob mir gut ist, [illegible] sehr sehr schön ist, nur sehr ist uns nicht wichtig, was sie sich sämmtlich [illegible] in [illegible] [illegible] sie sich sehr nehmen sie sich [illegible]. Am sie bitten wenn sie, wenn sie sind uns Salvum gingen.

List do Kopowskiego w Kattowcu 14/4

Zapewne pogniewałeś się Kochany panie Janie, że wam bagatelki posłałem na dobiego rattu, nie uważając na datę ale na rzecz, która tém przypomnieniem chciałbym tam chwilkę zabawić się z wami. – Po nowym roku pisałem do Wincentego w Wielyniowie, prosząc o wiadomość o swoich; o metryki brata jego Wojciecha i ojca jego, na które [illegible] obiecałem mu zwrócić, nie dał o sobie wiadomości. Znasz ich prawdopodobno z nim bliżej, więc się proszę popatrzyć tam mają [illegible] prośbę. Wesołego alleluja

---

List do Kustusi we Lwowie 14/4

Nie zadziwiam sam i niemiernych Kochana Kustusiu, jak to ciężko ruszyć się z miejsca, zaniedziałego przez lat 13.

przyszło natchnienie dopuszczenie Boże i jeszcze święcić w starém mieszkaniu a we wtorek wielkonocny dawszy będę przenosił manatki, zwłaszcza że niedaleko bardzo do świeżego domu. Ależ ciasno, brudno, aż się serce ścisnęło! Ot święta. (o Matyldzie ..) Pokłoń się tam ojcu swemu a memu kochanemu bratu; baranka mnie uciekł dumieniem swojém, że uczułał tę przemianę, jaka mi się należała, przynajmniej odpada przyczyna martwienia się, gdy ma i Jerzy przy robie. Dosyć mi co się z matki dzieje - Dodaj uczuć nieprzepowiedziane słowem przeciwem, że mi przyszło zakończyć dni moje we Lwowie, ale to jeszcze nie zaraz na stąpi, jeżeli będzie można nastąpić. . . .

List do Romana Kunaszowskiego
go w Sobaczu - 9/4

Dzisiaj ci składam kochany przyjacielu za tak obszerne i przyjazne pismo dzięję z duszy 29 stycznia -

Że tu a raczej pośredzkrzeszy w świecie rozstrą na powinność ostatnią rodziny do zgadzania rodzeństwa, jak liście jesienne z drzewa spadłe, uschnięte, ale i płaszczki wytrzebiwszy z gniazda wiją wtórne zwykle gniazda i tuszą nowe rodziny; ołóż za smutno mnie samotne życie tuszę, gdyż nie tak wielkiego odczuwam nigdy tego niepowodzenia, musiały być ważne przyczyny skazujące cię na bezżeństwo i ostrzeżenie cię od świata, pozwól wymienić się z całą prostotą w twoim liście, tak się wtóre dzieje na świecie "brat sobie rad a siostra sobie nędza" i że mną było niebezpiecznie.

Cieszę się, że Rochasz Twoje zdrowie a starasz się wystarczyć sam sobie przynosząc na śniadanie i przy tym też podziękę, żeś nie zadniewił prośbie mojej przesłania ode Ciebie mego pozdrowienia Tatkowym oblubieńcom Twoim, na które niech spłynie błogosławieństwo Boże, i Jezus niech daje im wszelaką pomyślność!

Do p. Florencyna jakoś niemogę się zebrać na dnia dzisiejszego udam się wprost z prośbą o wyjaśnienie radzenia Kunaszowskich; wtedy to udam się dam, jako mi Tatkowem Twojem przyrzeczeniem się, drogę do tego uściślenia; tymczasem widzę mi mięcy przegląd o drugich .... To sobie i o córce i wesołego Alleluja.

List Matyldy z Florencyi odebrany w Sobotę Wielkanocną 16/4

Dla zabawy w święta idąco powtarzam. Radzi coś nie wymyślił oryginalny. Drugi exemplarz opisałam za dwa "nie" go nie rozumiem - jeśli dożyję za lat 10 wówczas będę mogła próbę zrobić oryginał. gdybym była mogła zabrać wszystkie listy, jakie w życiu mojem odebrałem, coby to za ciekawe było archiwum nowego rodzaju. Proszę się nie trwożyć, zdaje się, że pojedziemy do Francyi nie do Palermo. Pańskie na święta w Rzymie, a ja sama z dziećmi, które kocha.

Opisał Florencyą w szczegółach niepodobna; tyle tu jest nagromadzonych piękności natury i sztuki, że oczy mają patrzeć na coraz nowe piękności. Mam dużo czasu do oglądzenia wszystkiego, bo co dzień 2 godziny idę z dziećmi na spacer bez kontroli,

dzieci znają dokładnie wszystkie, na swój wiek bardzo rozsropne opowiadzają mnie wszystkie Dzieje. Pierwszego dnia po mojém przybyciu byli śmy przez rzeczywiste, wszystko co zyje, co ma pieniądze i długi pieczotą, karetami i najętemi za kapy idący tam koło czwartéy, gdzie muzyka gra, prater to czy ogród, ale tu bez powóziami Tadnieyszy. - Najbogatsza galerya obrazow świata jest w pałacu degli Uffizi Ulicy piolazzun Kryta galeryą przez ponte vecchio z galeryą pałacu Pitti, byłam tam raz, lecz przez 2 godziny mogłam tylko 6 val zwiedzić prócz obrazow są statuy najcelniejszych rzeźbiarzy vasi kufagi, porfirowe rzymskie, Etruskie, żałobki. Każda szkoła malarstwa ma swoje osobne dzieła - uczą szone od najdawniejszych do najpóźniejszych czasow więc można postrzegać rozwój malarskiej sztuki,

Aby widzieć arcydzieła sztuki niepotrzeba iść do galeryi; we wszystkich kościołach mury malowane al fresco przez najsławniejszych artystow niektóre pałace mają facyaty malowane al fresco - pomniki, statuy na wszystkich placach - Wszystkie Kościoły posadzone marmurem różnokolorowym wszystkie devant d'autel są także z mozaiki, ołtarze z mozaiką florentyńską, z alabastrowemi wyrobami; ołtarze, gdzie są wyroby z malachitu, inne z innych Korali - wyroby z minerałi najpiękniejszego rzeźbą marchand ambulant na ulicy Ruch i sprzedaja, jest ulicach wiele handlo przedmiotów z wotaszczyzny, owoce, ciastka też sprzedają, rozwożą —

Gazety roznoszą, Kommissionery i sprzedają, obwieszczając razem z jakim nadzwyczajnym dziwacznym wypadku np. proces ob. Bonaparte & co czyni nadzwyczajny niezwykły gwar, a przed Książęcym pałacem, kościołem stoi zawsze grupa Anglików z lornetami, gwar przekleństwami zwłaszcza teraz, gdy do wszystkiego przyjeżdżało do Rzymu. —

Wydam u pl. Napoleona nóc comtesse d'Orsay dla Duszyczka ze Lwowa, która sobie życzyła mnie widzieć. Mimo oblewszy się od Markizy, że jestem Polką; byłem do jej Jour de reception, salon pełen więc niewiasto, wszystkim z nią mówiła; wszyty takie pstrzyne, nudne, jak wszędzie. Dla braku miejsca Konwersacji ....

Jako allegat tego listu byłem list, z którego wypisuję:

Constantine (Algerie) 22 Marz 1870

„Moja Królowo! — O czemuż gdy zbliżeni, tak jeszcze nas dzieli!" wyrwało się z piersi westchnieniem, kiedy ściskając po raz ostatni jej drobną rękę w czarującem oku uścisku obiedwóch mi zapewniona klątwa chwil upragnionych w dniach bliskiej przyszłości (tajemnych uniesień serca) — wyobraźnia błąkała się na majowem błonie nadziei i wśród uwieńczających miłością dnia tego serce miłością przepełnioną szczęścia pieśni a) na tem lazurowem, (a) powracku życia niebie wznosiło się majestatycznie zerwane przed chwilą z tonów, niebiańskich rozkoszy, uczuć: serce grzejąc się w jego złotych promieniach jak skowronek witało go hymnem dziękczynnym; tak jak modył leciało na Toro Kochanki dopiero co wyrwaną z brylantowej klatki ptaszyny, by się upoić rozkoszy świata &

Są chwile, w których umysł kieruje się ostro do myślenia. Tysiące myśli cisną się do głowy. Te myśli bywają czasem szczególne, często nawet bardzo, wcielają się w jakieś wielkie osobistości, które im nadają pewien dalszy kolor. Pamięć jest wówczas tego idealnego realizmu. Dla tego też w chwilach takiego niedawnego przeszłości dumania otaczają mię moje oniebo napoleońskie wyobraźni czarujące, jak zawsze, jak niedawno, jak przed chwilą, i widzę znowu ulizaną twą Kibić Pani, twą nóżkę do gazelle, adoruję twe wyniosłe intelligentne czoło, rozkoszuję się bólem spojrzeń w twych uśmiechających oczach i w lubem dumaniu unoszę Cię do serca anielem mój, pijąc nektar rozkoszy z twoich różanych ust. Szczęśliwa na pewno wdzięczność tych zachwytów dopiero dla tych, a na gębę pustkę, bo przecie L. nabawiono to jest, bo my o miłości a tem innej o całowaniu mowy nie mówili ani mówić niemogli, gdyż obecność mężczyzny tego typu gadzinę ją-

Pod wpływem tego unoszącego uczucia pozwal mi o moją Królowo i Pani płatowić się twoją pamięci i nieocenionemu sercu. Adolf Hagienski "M.. medecin à l'hopital civil 76 place des Gallettes à Constantine. —

---

p.316 List Jana Koprowskiego z Magdanu 1874. Przysłałeś nam drobnostki na pamiątkę wrzosu od dziadka nieznanego przez Dzieci moje, trzyma też dużo na zastanowieniu i postanowieniu tak drogą pamiątkę, że niepodobna przez długi czas była przyjęta) I że po ożenieniu się Maurycego z dziećmi, iż

uchroniły robotę w Stryjskiém i powiécki Krakow, lecz o trzymał inną i pracuję dalej; 2a pi dnia 29° stycznia zeszłem Sewerynа, więc potrudziemà w niemiarach 3a narzeczeń że Maurycy po weselu brata wracając przeziębił się, i mocno był chory, na dzień ratunku przed parą dniami; wreszcie przenosiny moje z Kotlowicà na Lubian — Co się tyczé Stryja Wincentego jest tak wiele ociężały i już nieumiejętny pisma nagle do pola, a Hryjanka, dawna pokojówka, chorzy w sprawach i czynnie nagadać nie dopuszcza, ale napiszę ja od siebie, a co uczynkam Stryjaszkowi donoszę.

Żarnata pojechał do Sekurolu pod Kamieńcem może pojmość niedługie mu pisać, ile powziąłem dwakroć Rich Haxty nosi Krzynolinę, zadzę, iż tylko Stryja pełno się obróciła. Mam tedy już dwie tyrone Kendo xya, a teraz z Amalią Niementowską, zdaje się z Cu przyjaciółkami spotkrzewiana.. A Salomi, brat Toma sza z swojej żony już od 1° Marca u nas w Laskiém razdzoł z Romanowym i upraszamé swoje rzeczy.

List do Florencji 23/4

podziękowanie od matki za upominek — niezgłanie niezte tylko wiemy tey ciszy — katastrofie — o bankiu, który za my śla dwumy Kudowie na pelacach uwolnych otkrakowie — pewny się, słyszeli z listu Dra Adolfa — że o Henrykie nic niepisze, więc może i doktor z pod tazuru Kunstadtzy powrócony — o wiadomości dalsze domowe w do pisaniu i prabaw wreszcie o Romanie Kunabanetkim, Kto=go siostra za Wjeduszyckim Agnieszka była niegdy mojém Koástwem — &

Listem z Radtowa 16/4
donosi Antoni Szatrata, że chory na reumatyzm, dał sobie puszczać krew, a że na grób Borcia zrobił mu grobowy Kamienny Krzyż —

List do Kutomyi 24/4
z pewnemi zleceniami Witalisowi —

List Władysławy z Florencji 29/4
Am 8ten d.M. bin ich mit der Sabbatier bei Hr Kubeck gewesen und Sie ist gut. Fénélon, Polen, auf französisch, ist sehr gut. Die Prozession appear vermeils, dem Pferdzeigt mich eben zum Antichambre begleitet, wo 4 Edelleute warten, die den Vermählten zur Trauung, dem Vermählten zur Trauung, dem Vermählten zur Trauung.
Am Sonntag d.6 Besuchte ich die Sabbatier, mit Professor Schirmacher, der mich in Warschau kannte, mit grossem Erstaunen Architectur in Florenz. Abends bei Hr Mr Capelli nee Comtesse Ajeo du Wydell sein Bruder ist Minister

Plotcom moja fotografia, musiałam powiedzieć ten wydatek, bo mnie ze wszech stron molestowano z daje mi się, że wyraz twarzy lepiej widzi jak w innych cień na twarzy dziwny ale fotograf, pierwszy we Florencji, mówi, że właśnie ten cień tyle wyrazu nadaje - prosi o pozwolenie. Zymi dwiema pendent. Mieja wysłać sztab pudła z rzeczami moiemi do Rzymu, Fortepian książki i rzeczy i bielizna z wianem - zostawić nie chcą pieniądze ale wszystkiem miejscu —

Wyjeżdżamy ostatnich dni Kwietnia statkiem parowym przez
Genuę do Nizzy albo wprost do Marsylii pocztowa. Chociaż
z przyjemnością opuściłam Włochy, że jestem z wielkiej
przyjemnością wrócę do ciepłej bo wyższych dla mnie
strojów, wolę jak do Palermo, które mnie wcale nie męczy.
W czwartek 28 jedziemy o 1ej do Genuy z rana 3 godziny
drogi; o gdy wiemy statkiem do Nizzy, gdzie będziemy we
czwar i niewiem jak długo zostaniemy, bo margrabia
chce być 3go maja w Wiedniu, tam mamy przybyć wieczór
a potem do Paryża; mam zatem nadzieję widzieć te
strony Paryża dzięki od rodziców otrzymuję ale wczoraj
stąd przesłą adres. W Paryżu zostawią jedynaka 14tel
niego w pensjonacie, dwie córki Katarzyna 10 i Agata
8 lat mające jądą z nami i maitre d'hotel, najwierniejsza
Marie Antonietta Helena zostaje z Bruna, przy babce.
W jesieni dopiero wyjeżdżają do Palermo, i
długo, teraz tam ma być niebezpiecznie. Dzisiaj dostała
moja Emma Hartman z uwczoraj dobrała list
do znajomych z Palermo, że armaty rozstawione po
ulicach, i w wszystkich miastach, Bolonia, jeden były
rewolucje Bajnuski i zdaje mi się, że to dni przyszyniło
wiele, iż udajemy się, do Paryża, margrabia jest dzisiaj
zawsze i chce zgrabnym sposobem ujść zawikłań
politycznych w kraju. W Rzymie byli 14 dni przyjaciele
mi drożyć i kapelusz nowy, i wentalik święcony.
Chociaż się boję morza, ale nas teraz najdłuższy
do podróży morskiej, zrobiła kuzynka środki przeciw
wymiotne, grog, w Gutki z chloroformu nowego od
Krycia. napewno tego... Zostaje tu bez siostry.
Dzieci obojga wszystko za Anglais

Jorąco mamy la Kiè, że popołudniu trudno wyjść, dopiero koło 5 lub 6 wychodzimy na spacer. (Do Henryka) pisałam, ale odpowiedzi nie otrzymałam, nasi mnie. cała z nim kielonya. ... &

Nadgrodt biskup z Montpellier
(od Hrabiny de la Baume, ciotki)

Ma chère mademoiselle, ma maladie n'a pas été grave, je me porte très bien, maintenant et mes yeux aussi. Nous avons une nouvelle institutrice depuis 8 jours seulement. Je devais aller à la Baume le lundi de Pâque, mais je n'ai pas pu y aller, j'espère partir jeudi 21 avril, si je ne pars pas ce jour-là je ne partirai point et cela est me fera beaucoup de peine. Nous avons reçu des œufs de Pâques, il y avait dans chacun de très belles choses. Je pense que vous allez toujours bien. Votre petit amour est toujours bien gentil et vous envoie un gros baiser et mes yeux et moi nous vous embrassons de tout coeur. Nous avons fait votre commission auprès de la tante Mathilde. Thérèse de la Baume.

Z Matyldy z Marsylii 9/5 1870.

Niemogłam mimo najlepszej chęci pisać z Nizzy tak jak zamierzyłam. Byłam bardzo zmęczona a dziewka moja Matyldy była chora. Wyjechaliśmy w Czwartek 28 go Kwietnia koleją żelazną do Livorna, podróż widziałam krzywią wieżę Pizy. Objechaliśmy prawie całe Livorno jest nawet i rozległe w położeniu z innemi

Plac (piazza grande) jest duży i ładny, gwar, handel znaczny; cała ozdoba miasta jest promenada nad morzem ciągnąca się na 2 kilometry parkiem, gdzie tak na budowniach kąpieli morskich, nowe kasyno na 12 tysięcy gości obliczone; przeźliczna, z jednej strony morze z drugiej najpiękniejsze pałace, ville, droga środkiem parku. Obiad jedliśmy o 7ej w hotelu la Pergola, którey okna idą na piazza grande gdzie gra muzyka. O 7ej 1/4 barką do portu, gdzie za parowcę do odjazdu. Wieczór był przyjemny, byłem wesoły z rzeczy[illegible]; oświetlony latarniami morskimi z światłem różnokolorowem, mnóstwo statków, barek, mowy zgiełku, duszy spokojne, bo byliśmy w porcie, do którego nie fale i burza przykleć nie a przynajmniej impetu nie mają, nad to gdyśmy o 11ej 1/4 wyruszyli z portu zerwała się burza, do Boxi, zmiłuj się, jakie to sprawia uczucie opisać tego niepodobna a ja Bóg nudności, co mi robiło niewiem, wiem to, że nas wszystkich przemoty ejekcye, nawet te osoby, które do tego przywykły; na rogach się trudno utrzymać, leżąc nad brzeg się ciągle trzymać materaca, żeby nie wypadł z łóżka; kufry, rzeczy w pacerupa z jednej strony Rajuty na drugą - to jedno dobre, że czas wiele jakąś obojętność sprawuje, że nie myśli z niemą wyobrażenia o niebezpieczeństwie, wjakiem się znajduje; dopiero się leży, tak jeszcze gorszej lęk najmniejsze poruszenie ręki a szczególniey głowy sprawia okropne nudności niepodobne do owych, jakie się nie ma na ziemi; przeszedł o 3 zdążyliśmy do Genui dopiero o 8ej z rana

Szczególniey szła rzecz, że w tey chwili, gdy się obrót zatrzyma i nakład się wychodzi, nieszczęście minęło jak gdyby nigdy nic, ani z męczarnią ani bólu głowy wcale apetyt; tylko głowa się kręci tak, że szklanka wypróżniać muszą, i dziś jeszcze, gdy chwilkę zwolnie siedzę, zdaje mi się, że podłoga i papier po mnie się kręci. Powiedziałam też, że gdyby w tey chwili miejsce miała stracić, to morzem dalej nie jadę; bóle za mieszkania, więc mimo że mój bilet tylko za płacony do Nizzy opowiedziałam wręcz, że ani mili nie jadę morzem nie jadę; zostawili mnie w spokoju i wysłałam się dyliżansem jak przeszłą razy odpowiadałam w hotelu Rebecchino; do Savone na obiad koleją, potem dyliżansem do Ventimiglia a z tąd znów koleją do Nizzy; dyliżansem gorneo i Turx, ale mole jako przyjemnością mortelle; oni byli wcześniej w Nizzy; ja za to wczoraj do boxe Monaco, które pierwszą razą nocą przejeżdżałam - szkoda że niema kolei między Genua i Nizzą robiąc ją do Bóg wie ilezy kłopotu - w Nizza w hotelu de la ville przenocowaliśmy i ludzie tak zmęczona, że po kąpieli spałam cały czas aż na zajutrz do godziny pierwszey, o tey wyjechaliśmy do Marsylii, stanęliśmy w grand hotel de Marseille, bagaże wzięli wszystkie meubles Rue i Téréol. Mamy tu być do 15, jeżeli mi opóźnić odpowiedź zaraz, to proszę pod mój adresem poste restante, to najpierwiey, a pobiorta od nas o 2 kroki, jeżeliby mnie też list dnyść nie mógł to proszę do Lyonu także poste restante.

Familia Favarow prowadzi życie nomadyczne, od 15 lat jak się pobrali, bez mieszkania tylko miesiąc we Valenciennes, tam u Brukselli & Ciekawem gdzie my jeszcze staje dziemy, wszystko mi jedno byle nie inaczej.

Emilki proszę pozdrowić, że luby jej bardzo mnie nie lubi, nie odpowiedziała Tom jedynie dla braku czasu, żeby na niego nie gniewała.

Spodziewam się mocno w Bogu nadziei, że wszystko do naszego nieszczęścia przyczyni się a Dla ich spokojności więcej upewnić mogę, że zdrowa jestem i dobrze mi się powodzi &c.

List biała 2 Października 7/5

Już wiek mój nie pozwala mi, żebym pragnął jakiegoś zatrudnienia, które mi doradzasz. Jedna rzecz mi na czytaniu dziennikowem, po powrocie gorzko zapiekła, co mnie postrzegła upadek przechadzki w ten sposób nienawidzę ich bezpieczniej i wygodniej jak za czasów służby - dziękuję Ci za życzenia mnie Bóg obdzielił, że jeszcze jakiś czas będziem sobie bliscy wiadomości pomyślności, bolesci, by nieodbudzić się smutkami po utracie realności. Będziem ją mieli na tamtym świecie, a trwałi zostawmy tym, którzy tu pozostają. Kłania się Tyldzi prosiła tak mi żadała, że tomu nierobi

Ludwik nasz zmarł i po śmierci postawił mi kloc; pani dyrektorowa udaje się już do adwokata, by wystarać się od nas datek na utrzymanie; Adolf Wolczynski, Kollega du Suisse, doktor praw, prakty

Kant'adwokackiego, do którego się Emilia udała, wezwał mnie
dobrowolnie o udzielenie wsparcia dla niej czyniąc nawet
pod tym względem przepisy prawa. przez ten krok się
dowiódł zupełnie przychylności naszej. W roku przeszłym
wzywałem ją aby dziecię powinowatej przejęła
nam oddała, bo gdy sama chciała z niem przybyć
do nas, dałbym jej pewne znaki, że niemamy obowiązku
dla niej; wiedziałbym się zdrowiem o zdaniu, więc
go jej postawiliśmy aż do czasu, gdy będzie mogła
podróżować; powóz się ma udawać do adwokatów.
Lecz ja się zgadzam, a żebym próżno pieniędzy nie
wydawał, chciałby dać mógłby zagrobić. Zawsze jednak
jestem gotów powziąć dziecię wziąć
do siebie na wychowanie; jeżeliby się ona, widząc
okazałby jej to nasze dobre chęci i chciej się temu
zająć, by nam owe dziecię przez najęcie się w służbę
na swój Rok Kobietę do Kobiemyśl przysłała. -

Druga prośba. Ludwikowi należałoby pozwolić
pomnik na grobie. Jako na niejakim macie do tego
większą należność. winien by się składać z dwóch
kamieni i Krzyża żelaznego, na którym blaszeczek,
pod nim zaś tabliczka z napisem: ur. 8/8 1838 + 8/11
1869. Koszt postawienia takiego nagrobka z ogrodzeniem
i ustawieniem po cichej wypłacalności i mnie uwiadomić
bym ci przesłał. Nie na to pieniądze na przywiezienie dziecięcia Emilii, jeżeli
się ona na to zgadza.

Dziadzikowie przenieśli się do Przemyśla, gdzie Marcin
przy Roku 10 gry-Lupków-Przemyśl znalazł pomie
szczenie na lat 3 za pensyą 1200 Zr. Wój Tatkow

Nasza Eugenia nie próżno we Lwowie bawiła, ze czterech Kompetentów o jej rękę żaden się niepodobał, teraz stara się o nią Wm Heydel, dziedzic wsi Debertawic, dwie mile od Kutomyi odległey, ma lat 35, blondyn, wzrostu Ludwikowego przystojny, więc może ten będzie owym wybranym, o czém cię prędzey uwiadomię. ... Od mojej Marysi serdeczne Was obojga pozdrowienie i odgeni ucałowanie rąk wa. szych łącząc uściskam Cię z serca - Witalis

---

z Radłowa 12/5

donosi Antoni Szatala, że w sąsiedztwie levir czyn krzyżowym jest Wasowicz, którego żona z Dunikowskimi spokrewniona, zatem jego kuzyni, do kąd dali audzię nie tydzień

List do Matyldy 15/5 poste restante do Lyonu -

z zakomunikowano list stryja Witalisa Tyrolka Emerytka, który syn doktorem w Stryju, nadmie. niła, że mógłby się utożyć maryaż - dzięki Bogu, że odbyła szczęśliwie podróż morską - w Paryżu ciągłe niespokojności, mimo konstytucyi dla rządu francuskiego głosowania - podano treść listu Teresy de la Baume - o Emilii wdowie po Ludwiku - nam co raz znośniey w nowém mieszkaniu - obrobiłem ogródek - rzeczy po Kirchmajerze w tydzień sprzedano i wóz kowi licytacyą rozpuszczono

---

List do Witaliva 1715

List Twóy sprawił mi uciechę nadewszystko ztego względu, że rozrządzitéś swoim czasem, by nie stetryczeć i błogo przeżyć dni życia po dyletniej pracy spoczynkuiąc przeznaczone mam dwie pozaczynanych prac heraldycznych, dopóki takowych niepokończę niechciałbym ani umierać ani iść na emeryturę, któraby była bardzo małutką, żeby zrazu trzeba było pottrosznie pracować na życie, póki o nie służę. . . . .

P. S. O metrykę ayca naszego i dziada Kollątaja dla archiwum S. o wincentym w Kurdymiance.
o Kolztach pomnika dla syna w Chrzanowie.
Widzisz Ci xięcia barona; jeżeli to jest Mieczysław Hleydel rodem z Zakopanego, który ustawał przed sądem w r 1869 za uciekł w powstaniu, to jest tak przystojny i ułożony człowiek że nie sam w nim zakochał przyczuchując się sprawie; ale ten był znany u Zakopanego należy przybrano do Dziechowskich - zawsze musi być z tey samey familii. z Klárey Mieczysław, i Henryk dziedzic Łuki po Skotackiem i Świerkawcu po Zaleszczyckiem. Jeni, zalecam z serca, aby się dobrze przekonała o zasadach owego wybranego, żeby znów nieszczęsnej, obawiam się bowiem, aby nie był podobnym nasiej Kitka tyszęcy, które od Ciebie chował mnie na widno. Radbym bardzo, aby była szczęśliwą i gorąco proszę Boga, aby zlał na nią błogosławieństwo swoje.

Żądam też, aby z odmianą stanu chociaż świetnie i dla
tego że świetnie, nie zapominała na Stryja, który ją
kocha.

P. o Emilii, którą widziano wesołą mimo żałoby i
wystrojoną o Malytdzie, że się obiecuje powrócić
do domu, gdy świecki Paryż serce Francyi.

List do X. Ligęzińskiego w Chrzanowie 1715.

P. z zapytaniem o łaskę, jeżeli się jaka opinia od
pewnika na executorze – i chciały się podjąć do
stawienia go z Trebini i ustawienia na
grobie. P. Odpowiedź przychylnie 28. Grudnia sam byłem 29 w Chrzanowie.

List Witalisa z Kotomyi 20/8

Kiedy nieodmawiasz mi Twojej usługi co do sprawienia
nagrobka memu tak wcześnie zgasłemu synowi, więc ci
fundusz na pokrycie długu Kow posyłam przez asygnacyą
pocztową, abyś pomniczek porządny postawić kazał.

Dziś otrzymałem znowu list od Moszyńskiego
który komunikując mi list Emilii ustawia się za
nią, abym jej dawał miesięczne zasiłki na dzieci, w
czem więc prośbę otrzymałem Twoje doniesienie o jej
weselu, życiu, po zgonie męża, za którym w zwykłych
czasach tak wcześnie żale. Dałem jej więc stosowną
odprawę z oznajmieniem, iż z tych braci inny do roko-
wania z nią względem przyszłego dziecka upoważniony
ode mnie zostałeś. Emilia mówi, że dzieciom pieniędzy
brać na oszy, gdyby i tak wszystkiej reszty było, bo
przy teraźniejszem ciepłe w wagonie do kwartku zarobi

Jakby się potem nā oddanie mi dziecka zdecydowała, chciej wyrachować Koszt transportu i mnie uwiadomić, abym Ci potrzebną na ten cel Kwotę przysłał. Jak opisałem Małżyńskiemu dodając, iż dom w Czerniowcach sprzedałem na spłacenie zaciągniętego długu a nieprzewidując póżniej pensyi mnogo mā jakby radzę Emilii, aby pracą na utrzymanie swoje zarabiała.

Zdrowie Kuklasa i korrespondencye tegoż z Tadeuszem Orzechem, razem Tomasz i reszta Ci.

Metryka ojca naszego znajduje się u Emilii idzie się w niey upewnić.

Mieczysław Kegbel, Wojciego poznański, mieszka w Kutomyi niemogąc powrócić do żony. Wtoma mu pek na utrzymanie zł. Król. polsk. posyła. - Jest to stryjeczny brat Juliana a Konkurrenta o rękę Jeni; Henryk zaś był opiekunem Juliana, który ojcem przed 13 laty został.

P. Odradzenie robót ogrodowych, które już były w świetnie będących niszczy a nie wzmacnia.

Ja robiąc po Kaskadzie rydlem nieogrodzie tak sobie rękę poranią, nadwerężyłem przez zagięcie pewne zgięcie się, że bez chustki pomocy niemogłem sukni odpiąć. Dopiero się uwolniłem od tego cierpienia - wiele to incalego brata naszego za domiąd poślubić może, jak długo Lukrezyncy żyć mogą, i ciebie Paradyza.

List Matyldy z Marsylii 16/3

Posłałam 10 Zr bawarskich na opłacenie sceny w poczcie, która zapewne nie długo z Monachium nadejdzie, chociaż mi tam mówiono, że niedługo na to potrzeba; zdaje się, że niebędzie na nich straty, bo pono drożej idą jak austryackie?

My jeszcze nie wyjeżdżamy i nie wiem kiedy, może na 8 może na 14 dni, dla tego proszę o odpowiedź zaraz pocztą, abym niebyła w żadnej obawie o powrocie ... rodziców i zapisz się pix do nowego mieszkania przy ... wyjeździe.

Mnie się tu w Marsylii bardzo podoba i gdybym nie była od tego, pozostałabym tu stale. Po Paryżu jest to jedno z najpiękniejszych miast Francyi. Ruch ogromny, handlowe stosunki z całym światem, położenie cudowne, morze, lice, powietrze zdrowe, wszędzie bulwary drzewami wysadzone, co mimo gorąca sprawia mile odświeżenie - piękne gmachy magazynowe, fontanny wszędzie, ludzie z wszystkich stron świata, zkąd ciągle zdrowo i wesoło. Byłam dwa razy w teatrze w 9° zamknięte teatra z powodu gorąca pierwszy raz grano operę "Faust. Potwora" co trwało od 8ej do 12tej; drugi raz widziałam z różnych oper i operetkę "Le notes de Jeannette". - Pobyt mnie cieszy się przeto, ponieważ wysadzona drzewami tak długa, że piechotą trudno dojść, tylko powozem. Jest inna bardzo piękna "chateau de fleurs" z restauracyą i różnemi rozrywkami. Chateau Borelli jest muzeum wśród ogrodów pewne miasto utrzymuje kosztem 300 tysięcy fr. rocznie.

Wszędzie wodotryski, groby, krumyki, łąki, rabaty, a
leje o skalnych drzewach kawiarni innóstwo a
na każdym miejscu "biere d'Autriche". lubią tu piwo
chociaż mają najlepsze wina i piwo wiedeńskie dobre
ale drogie i ciepłe nie jak w Wiedniu w lodzie u
Brzymgwane, mają i Krakowskie, białe z odcieniem
browarów, najwięcej (odchuża biére Allemande.

Poznałam tu Księdza, polaka; abbé Martin, jak
mu żydkiem w szpitalu de l'immaculée conception z
polskiego, nadzwyczaj grzeczny, uczony i cały wyla
ny dla rodaków, po francuzku dobrze się nie nau-
czył a po polsku zapomniał.

Jest tu także, dość stary i bogaty fotograf, zna
ny jako comte Valeri, jest to hr. Orlowicz, nie wiem
jakim cudem hrabia fotografem został; mam chęć
odwiedzić zakład jego i poznać go, a tak mi
mi przez fotografowania się, znałam familią Orlo
rogów będąc w domu hr. Grabowskiego w Radom-
skiem z Czechowskimi.

Niepewyjemność mam, że dzieci chore prawie ciągle
a więcej údaję że chore jak na rzeczywistości, z tego
powodu mało mogę wychodzić.

Dostałam list Henryka, zawsze jedno i tosamo,
lecz kto wie, jak mi się tu spodobam albo zakochałam,
że będą mężowie i do petrycka nie pojadą (bo do tyl-
ko zdecydowało mnie polecieć się z nimi), to drapnę
do Wiednia i powiem nieszczęściu Amen; bo się
Henrykowi nudzi bardzo przykro, jakoś, jak mówi,
wcale spodobał, przytem i mnie, i za mną wędrował...

Oczekuję odpowiedzi (a) rodziców par le retour du courrier, bo pomimo wszelkich perzyjemności i piękności myśl moja jest zawsze w domu. Zdrowa jestem i wypoczęłam zupełnie po morskiej aż krótkiej podróży, bo inaczej nie liczam, gdy go zabawę, bo ni dajało. Probuję dla tego pisać pusty restante, gdyż w razie, gdybyśmy pierwej wyjechali, uprzedza cię by poste pour faire suivre. - Pakiet gdy nadejdzie może być rad, może ją do wiednia przebrawać będę, ale mniej więcej wszystkiego, a zachowaj w cichem miejscu.

List Henryka do Matyldy -

Mein Liebe, süsse Mathilde, mein einzig Gott. Du kannst dir nicht vorstellen, welche Freude du mir mit deinem Briefe gemacht; ich, sonst ein Mann Eisen, weinte wie ein Kind, als ich deine Hand und Deine Worte las, und dann wieder lachte ich wie ein Kind über meine Thränen. Aber was soll man schreiben? Du willst mein ganzes Herz haben? Du hast es! Du willst mich, und ich bin dein Eigenthum, mein Weib, mein Alles, meine Königin, meine ganze Religion bist du. Liebe Mathilde, sieh es ein, du bist mein, ich will dich treulich, wie ein edler Mann sein Weib, wie ein Ritter seine Königin lieben, und du sollst mir treu sein, was du ja immer bist. Willi, ich kann es nicht lange ohne dich aushalten; ich werde mich nach Mannheim wenden für mich nöthigst zu thun, und dann werde ich mich nicht mehr von dir trennen, ich müsste sonst Gott und Menschen, ich müsste mich selbst verachten, ich müsste verzweifeln,

[illegible] [illegible] [illegible] [

wistowci jest krzyżkiem dwuch gniazdom przeopetnianem
zydami i blotem a po Lwowie jakie nadzynem mi się
wydaje. Dziwna to natura ludzka; przyznam wsobie słowi
jak, z początku we Lwowie nie byłem Kontenta, a w
Kuźnicy przywiązałem się do tego miejsca i teraz ser=
decznie za niem żałuję. Mój biedny Karol tam został
pomiędzy obcymi ludźmi, bo tutaj przkół realnych niema.
Ale co zrobić, narzekać niemogę, żeby to była obraza
Boga, któremu naszey dzięki Krwawi, za chleb powszedni
gdy go we Lwowie już było zabrakło.

Drogo tutaj jest bardzo, niektóre rzeczy droższe
jak we Lwowie a niektórych nawet w cale nie dostanie, jak w małey miejscinie, napływ ludności z powodu budującey się Kolei wielki, pomieszkania zatem bardzo w górę poszły, płacimy tu za 2 pokoiki
14 Złr. — Będąc tu przed siedmiu laty byłam bardzo
Kontenta, czemu się teraz sama wyjźwić niemogę
nuże tu inaczej oczy wszystko w różowem świetle
widziały, gdy teraz otrzeźwiając się, wszystko się nam
w czarne barwy obwiązka. —
Niechże Bukany otrzeźwi napiszę mi wkrótce, cała moja
pociecha teraz gdy list jaki od osób teraz drogich do
stanę, wtedy uciekam myślą do nich i zapominam
na chwilę o nudney rzeczywistości.
Jak tam Stryjaszku Kuntenci na nowej siedzibie tak
blizkiej dawnieyszey ulubionej, czy nie też stryi niemyli
Kiewy idąc zamyślony zbiora, i nie idzie o jedne
drzwi dalej? Ku Staremu ganku?

Czy widuje się z stryi z panią Bronisławą, dawno już
do innej nie pisała; niewiem czy ją, list mój za Lwowa dostał.

Ulica S. Jana N. 77

List do Witalisa 1/6

Assygnowany fundusz na pomnik dla ś.p. Ludwika odebrałem a wziąwszy się do rzeczy przekonywam się, że Kontorys pośpiesznie przezemnie preliminowany nieobejdzie się bez dodatku: Krzyż już Kupiony i napis złotemi głoskami 20 Zr bez mała, Kamień 5-6 cet. narow ważący ugodzony za 15 Zr. - pojechałem do Chrzanowa 29° Z.m - taxy miejscowej mnie jako znajomemu i ze względu że to dla urzędnika miejscowego nieliczono - ugodziłem murarza i wypadła potrzeba dania balustrady chociaż drewnianéy która 12 Zr. Kosztować będzie, jeszcze transport, grób ex. i nabożeństwo, i nieraczkujące jazdy mojéj dwukrotnéy (a chciałbym z nudzą) zabraknie mi, zatém przechodzi je szcze przyjąć co najmniej 20 Zr; a kiedy wszystko stanie gotowém, przyszlę Ci kartę pośmiertną parę dni naprzód, aby a jednym razie i tam mazar złotobrani odprawiła. - ś.p. Ludwik spoczywa obok aptekarza Chrzanowa Chrzanowskiego Sporysza, który takie piękny ma nagrobek Koło Kaplicy, otoczy zaś Ksiądz proboszcz miejscowy. Drzegorz Dzięgielski, zgotował już dla siebie wiekuiste mieszkanko, mając lat 78, kiedy odwiedzałem Ludwika z Matyldą w r.z. nie zastałem Księdza w domu, teraz był wradowany mojém powtórzeniu kilkunastu latach przybyciem, pije je szcze mleko, a że było nie bardzo dobre, więc po wróciłem z bólem głowy. Emilia będzie ze mną napłakała się tam i jeszcz drogę odbyć. -

Co do jéj żądań nie myśli ona o procesie, ale udała się do przyjaciela Ludwikowego, żeby, gdy na kilka listów nie otrzymała odpowiedzi, udał się do Ciebie z dołożeniem przedstawienia jéj położenia, abyś

cokolwiek miesięcznie dodawał na utrzymanie dziecka, gnoi
on wszystko lub powiadomiła Cię, że jej mama i bardzo
Cię za to przeprasza, bo ja tylko, że jedynie przez onegoż
Moskyńskiego lub pośrednie otrzymuje odpowiedź –
dodaję niema pewnych i pewnych niedostatków, bo nie udowodnio
no, że zaziębienie niemowlęcia nastąpiło w klasie; ale ta
ja już w ministerium o wyjednanie daru łaski, który naj
więcej wynieść 100 Kr rocznie. (dalej że nie wiedzą od
familii tylko wsparcia na dzieci a który ma decydo
wała odwieźć go do Kołomyi, do chce tu zama wszynić
nie mogąc zezwolić, aby pomieszkać dziecię obcej Kobiecie:)

Odpowiedź witałem z Kołomyi 3/6

Za wskuteczniane przygotowania do postawienia na
grobie Ludwikowi składam Ci serdeczne dzięki, lub
Twoje pobudziło nas wszystko troje do płaczu, bolesne przy
pomnienie, że ten, który go miał pocałować rodzicom, pier
wszy zeszedł z tego świata, iżby oni ich zajmowali pocałowa
niem ma pajmniczka. Na daluze Korzta posyłę Ci również
jak i awans na Koszta podróży dla Emilii ... Która wyje
chawszy o 10 w wieczór z Krakowa, będzie w Kołomyi
na zajutrz o 7ej wieczorem, będę ją oczekiwał, gdy mnie
uwiadomisz, kiedy z Krakowa wyjedzie. 1° Lipca zmie
nam mieszkanie, niech więc tak podróż swoją uwa
aby przed tym terminem tu przybyła i był czas, iżby ci
Michasia do nas przed czas bytności matki przyzwyczaiła.
Kolly tedy Ci posyłę przez Emilię, więc bez Koszta ...

Niechciałeś mi wierzyć, gdym Ci o tem w r. z. wspomniał,
że z twemi Księgami możesz przyjść do dowodu, teraz sam
o tem wspominasz, z tego widzę, że wszyscy już traktuje cię

na

na drodze uxpokojowéy; cieszę się z tego, że nie dalekó
będzieszy odemnie, i nadzieja widzenia się naszego może
ią razu nie zawiedzie, tymczasem umi to nastąpi, adnie
dzi nam zapewne waszą Xiążęcia, gdy powróci z Francyi.
Zadziwił mnie list pozdty z Krakowa, list Twój z 1.
otrzymałem 2°, a ja z Przemyśla do Kurlandyi dostałem
takowy trzeciego dnia - Dziękuję Twego doniesienia
Nieoy w Chrzanowie nabożeństwo za duszę ś.p. Ludwi
ka odbywać się będzie aby i tu takowe zaprowadzić
Jezuitom się zerdecznie ....

List Matyasa z Marsylii 3/6

Nie pomnę, czy wspomniałam w swoim czasie, że Ba
ryusz w Biale nazywał się abbé Dorr; dzieci La Bauma
które widziały że piszę do Dorra (o którym im mówi
łam że do mały Kuzyn) zpraszały zuzycia o mojem
że z czasem wydalo się Kuzynostwo; niepozwoliło
mi nic innego, jak wyznać, żeśmy zpokrewnieni z
Dorrami. Ów Franciszek Dorr pochodzi z familii niemie
ckiej i ma krewnych w Austryi, być więc może, że jest
bliskim Kuzynem Henryka, któremu nic o tem nie
wspomniałam, gdyż jest zazdrosny i to tak dalece, że
obawiałem się o tem czynić przed nim wzmianki.
Franciszek Dorr wyjeżdżając do Rzymu na Concilium
wziął list mój do hr. Carpegna, który go przyjął naj
uprzejmiej, zaprosił kilka razy na obiad i wieczerzą
; potrzeg niego przysłał mi wydany dom zmarłych pierw
szych powinowatych, między innymi jego Communikuję ojca,
którego wyczytałam z smutną wiadomością, że Alexan
der Holyński i żona jego Kunegunda na Białej Rusi po
marli

marli zostawiwszy wieraly; bardzo mnie boleśnie ta wiadomość dotknęła; jeszcześć on stabiwał ołtarz ona taka młoda, zdrowa... a ja miałam nadzieję spotkać ich kiedykolwiek w życiu...

Niemogę jeszcze powiedzieć jak długo tu zostaniemy aż wnastępnym liście, może cię o to zdecydują. Życie takie z dwa na dzień bardzo mi się niepodoba za nieobadam całą mapą Korrespondencyą - Ale mi się lubi pudoba, mnóstwo pięknych rzeczy w magazynach, tylko pieniędzy. Gorąco tu do 30 stopni do chodzi teraz w maju, coż dopiero w lipcu będzie róże już minęły, winie już mijają, trzy razy na tydzień targ na kwiaty na bulwarach, widoku, mnóstwo wielkiej osób spaceruje, jest-to rodzaj wystawy, wychodzę tylko rano do 9-10, a po obiedzie po 6ty dla gorąca; życie lepsze jak we Włoszech, śniadanie o 12t obiad o 7my, jaz rana piję mleko lub jaja na miękko gotowane wprzy szły tydzień napiszę więcey.. Wesołych świąt!...

List hr. Carpegna - Roma 2/2.1870

Gentilissima Signorina! Sono stato bene fortunato di avere sue notizie e rivedere i suoi caratteri dopo tanto tempo. Il gentile abbate Darz, della sua conoscenza io la ringrazio, mi rimise la sua gentilissima e con lui ci parecchie piacevoli passeggiate, che abbiamo fatte insieme, abbiamo spesso parlato de lei e della nostra conoscenza nel 1860 in Bologna. Sono quelli ricordi piacevolissimi, che non potranno davvero mai venir meno. Per suo mezzo ora che esso lascia Roma, riceverà Ella il mio volumetto di poesie, in esso troverà ricordanze di Russia Bianca ed io varo

ben felice, se leggendolo, potrà passare un quarto d'ora senza noja e pensando all'Italia ed a me. Dal tempo, che non ci vediamo veduti; molte sventure dobbiamo riggistrate nel triste libro della vita; anch'io ho avuto i miei momenti di tristezza: l'abbate Dorr le darà dettagli sulla mia assenza di due anni dal tetto paterno. La famiglia di mia madre ha avuto pur essa perdite dolorose: zio Alessandro, zia Cunegonda sono passati a vita migliore; la piccola colonia di Suzzoffi è sparsa: e gli orfanelli sono in parte presso la mia buona e cara zia Pelagia, che ha pure perduta la cara e rispettabile sua madre, mia Chmi Zanowska. Maria a sposato Waldemaro Bernalowicz che Ella ricorderà, essa è felice, sebbene la sua salute non sia buonissima; meritava quella buona giovine un pò di felicità, dopo tanti dispiaceri! Del conte Michele Wielopolski non saprei dirle nulla, ma abbastanza tristi cose le ho raccontate! Povera Polonia! Creda, che io la riguardo sempre, come la mia vecchia patria, ma disgraziatamente non vedo nell'avvenire un termine alle sue sventure. . . .

L'anno 1869 passò l'inverno con noi la buona zia Pelagia, e eran con lei anche le orfanelle di zia Cunegonda. Alessandrina è ora a Lione in Francia in un conservatorio; tutti gli altri sono tornati in Polonia. Eccole, gentilissima signorina, alcune notizie, ora voglio parlarle di me. Da un anno e mezzo io ho avuto la fortuna di potere ritornare nella mia vecchia Russia e ho preso in moglie una cara compagna, che mi sparge quello resto di giovinezza di qualche

rosa,

rosa colla santita ttenerezza degli affetti domestici.
Da Giugno poi io son padre di una angioletta: che porta il nome della mia povera madre ed è la mia delizia:
l'abbate Dorr ha conosciuti tutti i miei e le darà notizia di tutti. Se mi vien fatto consegnerò all'istesso abate, il ritratto di mia moglie e di mia famiglia?....

...

List Matyldy z Marsylii 11/6.

Dawno miałam zamiar opuścić familią Tavarow, niepisałam nic o tém, niechcąc téż rozdrażnić interesowanych, ale teraz corax mniej, chcę jeszcze zostać do dwudziestego czwartego w Lipcu wrócić do Livorno do moich Kapiel, dopiero wyjechawszy do Marsylia, tak niby rozmagaja ich interesa.

Wyjechawszy między dniami i nie znalazłszy tu stosownego rozrywienia, dzisiaj jeli opuszczam i curacam dwudziestego, nie w skutek pewnych zaklęć Henryka, bo te na mnie wrażenia żadnego nie czynią, ale dla tego, że teraz w interesie trudno jeszcze w Genewie nic nieznajdę, gdzie mi kilka dni zostawszy mogą do dwóch osób listy rekomendacyjne, natenczas poleczę do Lozanna, tam zawsze mieszkania są jeśli nie w naszém mieście to do Węgierek.

Będę pisać z Genewy a innych aż z Lozanna. Od Henryka odpowiedzi niemam na żądanie moje, aby mi nieczekanie zamówił w hotelu, który dyrekcyą mianuje zburzyć... Cieszy mnie, że Genia tak świetną partią znalazła, day Boże aby ta raza wybór był szczęśliwy! - Marsylia wejdzie miastem bezwątpienia jak Montpellier, dla tego Eugenii niedostałam —

Powiedam dla mamy "notre dame de la garde" patronkę
marynarzy. Matryliskich. Kaplica marmurowa do
piero co dokończona dominuje nad całem miastem,
widoki z tąd namorze nieporównany. Na wieży po
stawiono kolossalną statuę z dzieciątkiem Jezus,
oczy tey statuy z lśniąc z latarnię morską. Nie zal
mi Francyi, gdzie mi dzisiejsze niestudyto, ani
Francuzow, którzy nie przykładają wagi nie
bliższém poznaniu; ale mi żal więcznego klimatu,
niezyczną sobie jedność powrócić Su. Ricky Kobiecki
chciałbym tylko przez opisanie jakiej
poznać jezyk Polaków. Materialnego zysku
niewiele, ale co do dostarczenia i co do przyjemności
za bardzo wiele; ja na wszystko wypracowa
dzimana), dziękuję Bogu za to usposobienie,
co którem mi dało wszystko znieść nie robiąc
planow na przyszłość, nie rachując jak na za
mężcie - ani na hrabiowskie, ani baronowskie
ani nawet na Henryka, zostałem i radzę pod
tym względem zechcą być z pokojni i wypracowa
mani, można żyć i bez tego i innym niekrzywdzić
nie pewnie jest dziękczynieniem, codzienne przy
ściem nakupiają. - W opisach pokrzywdzić ale że
Francuzowi napisze. O Samarach niepisałem
bo mi się Zgromadzenie niepodobali, więc o nich
Stanisławskich, trzeba mi było opuścić ich we
Florencyi, teraz wracać muszę znowu Kolejem.
Nim ten list odsyłam, muszę jak będę wdzięczny

List Szatały z Radlowa 17/6

.. Antoni dziękując za życzenia przesłane mu na dzień jego imienin donosi mi z honorem o przybyciu Matyldy i zaprasza do siebie wodwiedzin, mając ku temu ułożoniejsze pomieszczenie, jak żony odwiedzałam dawniej, mianowicie u leśniczostwa Warszawiankow, kiedy u nich bywała, i w którym była jakiś czas i drugie. P. Warszawianka jest daleka krewna Antoniego ...

—

List Matyldy z Genewy 17/6

Od Niedzieli jestem w Genewie (17/6) zatrzymał mnie Aldinger dyrektor hotelu de la métropole, do którego miałam list rekomendacyjny; bawił u niego P. Tornaro z Neapolu, potrzebowano guwernantki, lecz pewne wrócitą dawna, dla obietnicy Aldingera mnie dłuższy czas zatrzymała. Aldingerowie podobają z Szwajcaryi, bardzo uprzejmie mnie przyjęli; w poniedziałek zaprosili mnie na jezioro; było święto narodowe, położenie Genewy od strony tej bardzo ciekawe. Delegacyi ze wszystkich kantonów, domy świetnie przybrane i banderami przyozdobione — w niedzielę introdorem był pochód studentów — z pochodniami. W wycieczce na jezioro własną Aldingerów szalupą użyłam dogodnej przyjemności. Widzenie przedstawienie mi dokuczyło życia. Woda czysta jak kryształ, widno kamyczki na dnie, chociaż jest bezdeń. Na pobrzeżu najpiękniejsze wille każdy gołębiab, do Rotszylda daleko, mieć tu swoją

Z drugiej strony jeziora Alpy: z których kilkoiek z brony
przybyły mi na te żywe panorama, ze wszyst widać
olbrzyma Mont blanc z wiecznie białym szczytem;
jest to widok niezrównanie piękny czy to wdzień,
gdy mu słońce dodaje blasku promieniem swojem czy
to nocy, gdzie ciemna zapanuje ponurość - prze po
tudniu kiedy z oczu poczęli odjeżdżać zegnano ich sal
wami z brzegu i na barkach a cyganskie echa od
bijące się od Alp podwajały ciszę wystrzałów
jak grzmoty w oddaleniu, stowem cała okoli
cość trzeba znać, bo się opisać nie da. - Byłe też i upał
kurzu i gorąca przykrym co niemiara, w jakobą
wnoc o 10 trzyiechawszy byłam nazajutrz rano w
Lyonie, przestawszy dalej; droga widać ciągle szła
pomiędzy gorami, widoki cudne, piękniejsze jak
je widzieć odbiał oblicznościami po wielkich dro
gach. Tegoż dnia o 5 tych godzinie po obiad w Genewie
bardzo za dobry table d'hôte ryby wyborne, wino
wiśniowe, jakiego nie miałam, bardzo mi
wiernorem byłam na wyspie sławnej Rousseau w
pośrodku rzeki Rodanu, jest tu jego pomnik w pośród
odmiennych drzew, które oświetlają weneckimi
lampami, tu daje koncert Kapelmistrz Niemiecki
miejsce nadzwyczaj romantyczne rozkoszna wtedy
gdy się słońce zabierało na burzę błyskawice o ka
lały jak węże świecą i wyspę a jezioro pomiędzy
zatrzęsło potężnie... Będę się widziała z Patkiem
pierwszym pegarmistrzem Szwajcarii, polakiem,
który na paryskiej wystawie wygrał złoty medal -

Na Boże ciało byłam w Carouge, pół mili od Genewy
ponieważ mieszkający Genewie pewnej najwięksiej części
protestanci, takim procesyja odbywa się dlatym
tylko katolikom w Carouge. W pewnych miejscach odjeż-
dżam z kar parowcem z Aldingerami do Kapeli:
Saxon-les-Bains, tam zostaję dwa dni, powrócę odpero
wadzą mnie do Lausanne, z tamtąd udam się do
Konstancy dla wypoczynku a następnie przez
Augsburg pociągiem trzecim do Wiednia — pewnie
żebym mogła list zastać w Wiedniu poste-restante.
Nazwano mnie tam Francyi Eugenią więc proszę o
taki adres. Może napiszę z Konstancy, gdzie jednak
długo bawić niemyślę

List do Wiednia c/o poste restante

Słuszne masz, że niezas nawały innego zajęcia
obiegasz świat i bawisz się jak można; czyli zaś
to drugie dobrze, że niemyślisz o powrocie, o ojcze-
nie, o jakimś pewnie cichego, spokojnego projekcie
do Twoja wez; przypuszczam takie tylko pomysły,
że nam rodzicom na przekorach, na upamiętnieniach
niezbywało. Zdaje mi się, że nazwyciężywszy się do
udanej wtórej podróży po świecie niepowtrafisz tamtej
zapomnieć w spokojnym życiu domowem —
Nie wątpię to wyczuły, ciekawy cię zajęcie, gdy do nie
dawna, jeś zdrowa, że się bawisz po pracy zmieniają
najczęściej miejsca na takim wzgórzu, tylko
powtarzamy ciągle o Twojej przyszłości...

Sam nic nieux bieraß, Ży niewiele, a jakó rozwiewają się projekta robione o Hlewryku w Nizzie. Kiedy nie dwie etrenexy ale wieśnia już myślisz o nowém roku. Pozdrów go od nas, może Lori moja wina, że on niepisze, bom ja mu był winien odpowiedź, ale że jeżeli myśli być naszém dzieckiem Soby na to zwiażaż niepotrzebnie - jakież to nowy modny rodzaj związku Kóm, jeżeli na pewnie do nich wiekuie? Była prawda Złómalxa w Wiedniu na 1200 xo; że bydeń się był przed rokiem przebrali, byłbym się oną ożenił, i pewnie ją otrzymał; ale on in mé już ostrzegł od siebie, bodajby chciał Dobie być wielkim i dużgo mym przyjacielem - ja się jego wiego obejdę. Kolinski Radca sądu wyższego ożenił się z siostrą swojej pierwszey żony, z tą (dla której miesiąc wyjeżdżał o miejsce) bawy będąc przed kilka laty w Wiedniu.

List Matyldy z Wiednia 28/6

Szczęśliwie przebyta - rodzinnie, nie bez szczęśliwie i zdrowa przybyła do Wiednia. Bóg mnie szczęśliwie wiedzione w tey podróży i obdarzył, że będę miała spokojniejsze dni w dalszém pożyciu. Rozstawszy się z Albingerami podążyłam wprost do Wiednia; teraz dostałe się bilet płynący do Wiednia za 101 franków i 25 Kilom. pakunku bezpłatnie i jadę parowcem z Romanshorn do Lindauy na jeziorze Konstantyńskiem; o nieszczęściu niema żadnéy obawy;

Bilet służy na 8 dni, więc wszystko i wszędzie na odpuszczenek mało. Gdzie i Rzeczy się podoba, równie jak i zostać na noclegi; jest to wielkie ułatwienie i przyjemność; widziałem wielu z Katolikiem, owym pierwszym świata zegarmistrzem, miałem do niego rekommendacyą od jurnalisty Karola Kalay - Polak sam z osoby swojej wcale mi się niepodoba. -
W Genewie mogłam sobie miejsce ale trzeba było mieszać nań czekać; niepodobna tu tak drogo jak w Berédzie, w restauracyi w mieście, gdzie znajomych niema, wydaje się o dużo więcej. Od jechałam z Genewy z najprzyjemniejszemi wspomnieniami, byłabym tam chętnie dłużej pozostała, powietrze tak zdrowe, a przyroda tak cudownie śliczna.. tyle obcych. Nocowałam w Sierre, o 8mej wieczorem byłam w Monachium, a nazajutrz o 10tej rano w Berédzie. Od Lindawy do Monachium jechałam z emigrantami Niemieckimi, którzy przez 17 lat niebyli w Europie; w Ameryce zbogacili się i wyjechali na rok na zwiedzenie całej Europy -
Będą, za 8 dni w Berédzie, gdybym była nie przyjęła miejsca, byłabym zniosła kilka dni przyjemnie go przepędzić mogła. Rozmawiałabym nie bardzo, ale bym się z niemi zabrała do Ameryki, gdzie trzeźwe i bogatego męża znaleźć bym mogła. -
Z Ingenbohl jechałam także z Amerykaninem x. Jan Francesco, Niemiec rodem. Który powiada, że za żadne pieniądze nie powróciłby w Europie. Mówią że z 50 tysięcy Amerykanów zrobiło, wy-

ciężkę do Europy na spacer!

Przybywszy do hotelu niemogłam nawet odpocząć, odwiedziwszy Damnego mego gospodarza Pumera i Karolinę, która była niegdyś u Szifferów, udałam się prosto do Henryka. Nie był na moje odwiedziny wcale przygotowany; dostrzegłam, że był zmieszany. Zaledwie 10 minut upłynęło, wyszła z jego biura pewna dama, nabierając go z góry. Dla czego daje nazwisko tak długo czekać i ja, tak samo zostawia. Zrobił mu się widocznie przykro i wróciwszy powiedział mi to objaśnić, gdy przyjdzie do mnie i będziemy sami. Jeszcze się chciał zemną odegrać Niemczyzną, jakby gdyż bowiem 2 lata miała miejsce. Do znanej osoby, miałam się znajomić przez 6 lat, która zerwał pozwawszy się zemną. Ona również pozwawszy mnie uskarżała się obrazliwie, a on się przyznawał że była przyczyną jego niezadowolenia &c. Dziś ona wygrała 22 tysięcy Fr; on jej awansował na proces rozdzielenie procesu, a wygrawszy żąda, aby się znią zenił; on nie jest ad tego, chociaż przyznaje, żebym stanowczo, to jest opuścił. Nie, odradziłam mu ten krok nierozważny, aby takie skrzywdzenie mógł zrak wynagrodzić; mając tyle pieniędzy, ma zapewnioną przyszłość, a odemnie niemam się co spodziewać, jestem dla niego stracona. – Musiałam się w duchu śmiać,

co za szczególny traf, żebym tego dnia, tej godziny go zeszła, kiedy oni tak mówiący targu dobijali.. Oldź Kopiec całej Turkonji! —

Byłabym chętnie przybyła do Krakowa, aby rodzicow odwiedzić, ale przyjąłam miejsce od 1° Lipca, i do 1° Sierpnia musze się zgromadzić o czém później, proszę o adres: Eugenia Guérard, wiedeń, alee jasne № 19. — P. Poznałam adwokata z Gdańska Karola Vidoń, który naszych Krewniakow tak robi[ł]sza Guérarda jako też i Pádowa jna — jedna Padowanna za Rotmistrzem Gerstoldem na przyjęć do Wiédnia a Mucki ma być uwiadomiem przy kańcu Sierpnia.....

List do Witalisa w Kołomyi 25/6

Odebrałem list z Chrzanowa wiadomości, że pomall. syna Twego już ustawiony i obaryerowany wstał powyjeździe z przewiadomieniem Cię o tém, aby się dowiedzieć do którego polazdu i odroczenie nabożeństwa ważne za duszę zmarłego. Ja wyjeżdżam 28° do Chrzanowa, dokąd Pan wdowa udała się chcąc tam kilka dni przebyć u znajomych, po czem powrocimy razem.

Załączony list P. Olieckiego William[s]za przesłała Cię się stanowczo przyjechać tu prędzej do Krakowa, ale się nie udało.

Co do odesłania Michalinki nie zgodziła się jeszcze Emilia na termin odwiezienia jej do

do Katarzyny, ciężko jej jako widzę przychodzi rozstawać się z Jerozolimą po tak wielkim zgasłym między płomieniami, więc aż w Lipcu, o czym Cię wcześniej uwiadomię ...

List do Kasi w Przemyślu 9/6

Do zamknięcia do woli rodziców Twoich dopełniwszy obowiązku na mnie włożonego w pochowaniu pomnika na grobie brata Twego ś. Ludwika, wczoraj w Wilno, skąd dziś rano na mszę Św. pontyfikalnej modlitwy waszej za duszę jego.

W Chrzanowie będę z Emilią, odwiedzić gdzie prawi nabożeństwa jeszcze mam powstać robotę około ustawienia nagrobku przed tą bramą. Simeone dwa razy. Na Twój ostatni list, na który z przyjemnością czekałem, odpowiedź później pisemnie, będąc przekonanym, że masz obiad powszedni zabezpieczony.

Jemu się i Karola, gdy powrócili na wakacje do Marcina, gdy tam z czasem zajdzie do Was, bieżącej opieszałe, uczuciu odemnie serdeczne i przyjemne uściśnienie od Kochającego Cię Ojca

---

List Matyldy z Wiednia 29/6

Gdybym była miejsca zaraz po powrocie z Francji nie otrzymała, uskarżałam się ci odwiedzić co-

Za duszę

zmarłego na dniu 8 Listopada 1869 r.

ś. p.

LUDWIKA ŁUSZCZYŃSKIEGO

Adjunkta przy ces. król. Starostwie Chrzanowskiem

odprawiać się będą dnia 28 Czerwca 1870 r. o godzinie 9 z rana

MSZE ŻAŁOBNE

mianowicie w Krakowie w kościele N. P. Maryi, zaś w Chrzanowie, w Przemyślu i w Kolomyi w kościołach parafialnych,

na które to Nabożeństwa pogrążeni w żalu rodzice zmarłego, małżonka tegoż pozostała i krewni pobożną publiczność zapraszają.

dzieciom w dniu imienin taty. t. j. w wilią, jak niegdyś zrobić niespodziankę i złożyć moje dziecinne życzenia a tak mogę to tylko zrobić piśemnie. Skoro przybyłam było miejsce elvii embarras de richesse czy tylko nie wybrałam gorsze. Było miejsce do hotela Mikuli godzina do Czerniowiec 600 Zr. ale były uwonnice...
Miejsce zaś do Caro Waccili dv 17 letniej panienki ale trzeba było podróżować całe lato, do francenv. bad, Marienbad. Oślende potem do Galaży miejsce ich zamieszkania stałego; było takie miejsce do węgier. do Tryestu. wybrałam u Eckard w Wiedniu do 11tego śtycznia, a to i złego powodu, że chciałam moje rzeczy od Henryka ze Lwowa odebrać i uprzedzić Niemaí i jako tato przelecieć, bo gdy mi się nie spodoba, w Wiedniu pod jesień o miejsce łatwo, płacą mi takie 600 Zr, co na Wiedeń wystarczane rzeczy. Warunek był, żeby już 30° w nocy przybyć; z całem życiem ojcu zdrowia a reszta się znajdzie. Co do pracy przeczuwam mnie widać całe życie tak bieduwać, a życie to tak krótkie, że nie warto się bardzo frasować, co i jak to będzie. Ja go biorę jak jest, dziękuję Bogu, że rodzice zdrowi i prosząc go ii tylko o zdrowie dla nich i dla siebie resztę powierzam Jego dobroci; wtyle razach doznałam wiadomej Jego opieki, więc nie otrzęsam o przyszłość. Obrazek Kupiony dla mamy zgubiłam a tu naprędce na pocztach podobnego, napiszę skoli dostanę w Marsylii..

z Platerem niewidziałam się, bo wyjechał niebyt a umyślnie zbiegł do Rapperswyl dla mnie za bo rzłowne. Z Ostrogiem widziałam się raz, ale to fanfaron, chce wszystkim imponować, i na wielu nie przykrych[?]...

P. Schifowa chciała mnie także wziąść chociaż przez lato. U P. Lamberty miałabym bytą także umieszczenie, jest teraz w Emś, a 1e jedzie do swo jej willi w Braunkirchen koło Gmunden.-

P. Kurandowa także szukała guwernantki — Mego poczciwca niewidziałam więcej; pisał do mnie, że po odprawie, jaką otrzymał odemnie, niemożebnem jest, żebyśmy się widzieli; odpowiedziałam mu, że jestem najzupełniej tego samego zdania, a rzeczy moje odbiorę jak tylko znajdę mieszkanie; nie chcę bowiem żeby wiedział nawet, że ja tu miejsce przyjęłam. - Byłam u Klinkelbrinków, Hermina dobrze wygląda, trudni się robieniem cukru, on za milczący w swoim ogródku, jak tato w swoim niegdyś. - adres mój: Naglergasse № 15. 3 piętro. Na teraz to miejsce mi wystarczy, pracy nie dużo, byleby innych jakich nieprzyjemności nie było...

List Witalisa z Kolomyi 29/6

Jeszcze raz Ci dziękuję za Twoją fatygę około nagrobka i zaszczytnego dla naszego Ludwika podjęcia się tu załatwienia; był to dzień nader smutny, dzień wysłania Tej przez moją Maryę

która z tego powodu zapadła na zdrowiu, około północy
zemdlała, dopiero za kilka minut przywrócili ją
do zmysłów, dotąd jest cierpiącą i nie wiem, czy się
z tąd wiecznie co niebezpieczniego.

O tym stamtąd wszyscy jesteśmy w obawie, czy dziecko
Ludwika niebędzie nam ciężarem, gdyż jest jeszcze
bardzo małe, a że Emilia prawie nieodstępowana
jeszcze nam go oddać i przdać, że tylko z bólem ser-
ca mogłaby to uczynić, więc lepiey zrobi, jeżeli go
jeszcze przy sobie podchowa, ax będzie potrzebował
edukacyi, á przyzwoitszey do czasu, ni Genia nauka
za max wyidzie i ją przy sobie chować będzie mo-
gła. Julian Br. Hleyzel oświadczył się wprawdzie
Geni o jey rękę, lecz przyjęty nie został, gdyż się
jey nie podobał; z nim więc skończone, a Genia nie
szuka widzę tytułów ani majątku, ale człowieka
któreby ią mógł z zasad podobać, choćby był
z niższey rangi urzędnik, byleby był z sercem i
jey wykształconemu odpowiednim, czego całym tego
w panu baronie po dłuższey obserwacyi nieznajduje.

W kotórym przyszło być tak drogo jak wczorowie
w nocy, słałem, że Ty może przeniesiesz się do
Lwowa, żarzyłamy i my tam się przedzielić, spo-
dziewając się obok was dokonać żywota nabrzeg
co day Boże jak nayprędzey... O wszystkie
Twoich winienia i wadzim przyszłość od nas trwoga nasze
szczęścia wbrzech pewnych okoliczności i długiego życia, bądźmy
jeszcze mogli razem dzielić troski tego padołu i po-
chować jeden drugiego, który z dwóch a który zostanie

List Konstancji z Przemyśla 30/6

Za doniesienie o mającém się odbyć nabożeństwie za ś.p. Ludwika ręce Ci całuję; dałam i ja na mszę ślubną aby chociaż odławszie przynajmniej jednaczém za wszystkimi kluczy do Kochabi, połączyć modły za duszę jego. — Dzień jubileuszowy przypomina mi miły obowiązek złożenia Kochanemu stryjowi życzeń wszelkich pomyślności na dzień urodzin, powtórzę zawsze jedno z dawna, setnych lat i pięciokrotny ile trzeba!

(Dnia 15° Lipca opuszczam Przemyśl i jadę do Lwka, gdzie Marcin dostrzegł został przeznaczony; jakoś żal mi zapłakał za mną i bombardyę, żebym czém prędzej powyjeżdżała, czekam tylko na Lola aby za Lwowa powrócił i dalej w góry Karpackie, ani się z tego cieszę ani smucę, trzeba przywyknąć do życia Kochanowskiego, i tu samej trudno było usiedzieć. Pod 15tym zrobię adresować do Przemyśla a później już do Lwka

powyżej Eugenii Dyrektorowej życzeniem obok innych najprędszego wyjazdu do Lwowa gdzie bywamy się prędzej zobaczyć —

Jeszcze i zyczenia z Radlowa, które szczątkowie w trzy słowa złożyli mowa wiązana:

Antoni:

W krótkiej rzekę dziś powinie
Bo z radości słów mam mało:
Miej pociechę, córeczkowie zdrowie
By się cieszyć do lat mnóstwo!

Ojcze drogi! gdy poznałem
Twoją dobroć i tak tyle
Już Cię kocham sercem całem
I mą duszą w całej sile
Ty-to w życiu mnie powiodłeś,
Byś najlepszym przewodnikiem;
Jak zbawiennie wpływasz, radzisz
Chcesz, bym dzielnym był człowiekiem.
Chcesz, bym zawsze żył Katerynie,
Na pociechę domu, kraju,
Działał z Bogiem, prawdziwie
Żył postawym obyczaju.
Niech te rady w sercu dojrzeją!
Przyjm ocenienie przyrzeczenie
Że i z losów złych kolejach
Chcę mieć, nieodmienienie
Dziś na zdrowie nucę śmiało:
Żyj mi Ojcze co setne lata
Niebo dla Cię zgotowało
Śliczny wieniec dla zapłaty.

—

Honorata:

Dzięki składając ręce pokorne
Do mogutnowcy w niebios krainie
O długie życie dla Ciebie proszę
Błogosławieństwo niech na Cię spłynie
Jak każdego roku lata
Aże do skamarca powiek,
Byś miał zawsze cześć u świata
Bo najlepszy człowiek. —

Czerstwém zdrowiem i dostatku
Dla ciągłéy radości
Niech Cię dany na długie latki
Pan Bóg z wysokości!

Andzia.

Najdroższy dziadunio!
Łatwo na perełkie w oczach mych łzy tłi
Błagają one, by Pan niebiecki
Dziadunia mego ochronił w dalekiéj drodze
Czerstwe dał zdrowie, umysł w pogodzie!

Boża wysłucha o co Go prosi
Anna Szatalanka

Za życzliwe serce niech Ci mają wdzięczność te rymy —

List do Matyldy 8/7

rauzey przypiśek do załączonego jej listu Wiktorii i Konstancji —

„Do Eugenii niemam co pisać — niezna m...
Niepewnymuje jakie znowu zaawanturowanie się może Ci dać wyjść własnego nawet imienia -
O tego Pana mi nieidzie (jak zapewne i Tobie) ale o mnie boli, że mnie tak skompromittowała; że widząc jego złośliwki, zapewniałam o godności dziewicy polskiéj stawając do czermierki z jakąś tak po-

dey wzaney reputacyi Niemkinią - i wpośrzedzy, wbliższy także stosunek z takim Tyrkiem wiedeńskim zapoo wadziłaś do tego, żeby odbierał i miał w ręku swo jem tak serdecznie pokochane listy moje. (Powyższa) ba jecka rozpoczęta - od epoki przebywania Twego w Żegarowicach pozostawszy na dawniem mojem, za pełne do Ciebie zastosowanie i powierzęci i do Eu genii Witaliżowey, która takie mogąc [illegible] we Lwowie a pięknego humoru, dotąd nie wybrała

Niech was Bóg ma swojej opiece

Bajka.

Dzień tobą długa droga - rzecze córce matka,
Wiele na niej trzęsawisk, grobel i kamieni,
Nim, zaydziesz prędko, wnijdziesz siły do ostatka
A może nawet z błądzisz pośród mrocznych cieni.
Ot, posłuchay innie; weźmij jednego konika
Z pastwiska go zie, listay wierzbowe strzida
Opręczysz go co chołobelki swego półkoszyka
I z nim stawisz u celu - taka moja rada.
Dziewczę, rade z projektu, na takę pośpiesza
Chcąc wyszukać śród stada towarzysza drogi,
Którego wybrać? - czy tego derezza,
Co obfitą ma grzywę, chociaż słabe nogi?
Czyli starego z piętą krwawą, pełnem ognia okiem?
Czy siwosza, co kształtnem niby łabędzia szyjata?
Czy hasztanka, co chętnie na kartku szerokim
Będzie dźwigał włożone nań jarzmo chomąta?

Gdy tak dziewczęta rozważa, zabłąkaną myśl płocha:
„Zaprzęgnę wszystkie razem do swojej kolumaszki
I puszczę piorunem, niech się zmęczą trochę.
A ja będę szczęśliwa z wesołej gromadki.

Co się zaś stało? Błyskawicy lotem
Pędzi pusta dziewczyna, wesoła z fortelu.
W tem trącony o kamień, łamie się z hukiem
Wózek, co miał ją zawieźć do podanej celu.
Konik się rozbiegły — Darmo woła bidna:
„Zaczekajcie! derezu, kasztanku, siwoszu!"
Pośród nieznanej drogi samiuteńka jedna
Jak powiada przysłowie: oziębła na koszu.

Z tej bajeczki wypływa nauka krótciutka:
Że czterokroć w dudki niedobra zabawa;
(Dudek rozum odzyska, ale bałamutka)
Często na szlaku życia nam powtarza.

B *)

---

*) Tygodnik ilustrowany.

Na doniesienie z Radłowa (15 *) że Andzia bardzo słaba na kaszel, poradziliśmy kapnąć doktora, czyli to nie kokluszz, a wtakim razie nic nie robić tylko owoc z cukrem pić dawać przez parę tygodni, pani ottrzymał lekarstwo na syrupie nasturowym, można przed tego dostać serpetki białego cebulko wego soku i dawać po łyżeczce pić — radzieć dziecię bolgotowiście i to utracić a znowu napewno przez niedozór, zgrzana napiła się wody zimnej ....

Dodzięka za życzenia i cygaretki ...

Lenartowicz Teofil

Najnieszczęśliwszy małżonek po stracie towarzyszki życia wszystkiemi cnotami od Boga ozdobionéy, tkliwéj, pobożnéj rozumnéj, utalentowanéj, pracowitéj, rządnéj, poświęcającéj się, litościwéj, ojczyznę głęboko miłującéj, do męża przywiązanéy, nowiutkiemu wysoko wykształconéy, pełnéy godności w uczuciach i słowach - zwraca się do przyjaciół zawiadamiając o jéj zgonie.

Zofia z Szymanowskich

opuściła męża swego, dla Boga nie na długo do lepszego świata, unosząc ze sobą całe jego ziemskie szczęście pozostawiając go w boleści. Zapewnem było w Boga przedwiecznych wyrokach, by przeżył i ten cios najdroższy, tę stratę najbolesniejszą, tę ranę najgłębszą. Wznieście modły do stworzcy za duszę tey najszlachetniejszéy połowki, tego wzoru cnót niewieścich, zaplatajcie z nieszczęśliwym, podzielcie boleść, którey żadne ludzkie niewypowie słowo -

Zgasła w Mirosławiu w księstwie poznańskiém

† 5 Lipca 1870

niech będzie Bóg pochwalony we wszystkich radościach naszych i zabijających boleściach!

List do Witalisa w Kotomyi 13/7

Za życzenia składam Wam serdeczne dzięki i jabym rad z tego względu na przeniesienie do Lwowa, aby jeszcze raz mógł się z naszych dotknąć, ale wstrzęsy aby mi chociaż przy schyłku życia jedna jakaś dłuższa trwająca spotkała przyjemność. —

W imieniu o ostąpienie archiwum wydziałowi Krajowemu Rząd zastrzega pozostawienie aktów tych w Krakowie; (wyjął znowu zastrzega się przeciwko narzuceniu mu urzędników dotychczasowych archiwalnych - jak więc wszystko się sideologuje ostatecznie to rzeczy wiepewne i zdaje się w dwóchletniem polu.

Idąby ó trafił dwóch a drugi do Dembowania gdzie odjął w własnym z Kamforem wzięty domu, takim głosa wał za Krakowem; jest on pewnie wieczny pod każdym względem, ma zdrowe wesołe położenie, obszerne plantacye jakby na wet chnienie dla tych wypracowanych i zpracowanych więtnie za Krakowem z jego duszną jak w Kotlinie atmosferą, zjadliwym na oczy kurzem i bez rzecznej wody bodaj na ostudzanie oczu (szczurom burzom drom tha draticque pacitykow. Którym przy pierwszej sposobności Mistral pogolwne głowy na zatby obkadać lodem syberyckim). -

Bardzo mnie zmartwiło dowiedzenie, że pani Bratowa z jakości macierzyńskiej przepadła w patrzających za mienie, na oczy że dotąd wyzdrowiała, o czem przecież mnie powiadomić.

Z p. Zdarzeniem zapewne rozeszło się dla pewności oby które powtarzał na pierwszem mieście; nic złowrogiego jak że Eugenia szuka serca i zgoda - walpię zdaby do niey dotarcie zastrzeżenia bajeczka (n. 360) Która córce mojej powiedziałam. -

Posłałem ci 18 Zr. reszty z twojej ofiary, wierzaj mi,

że i mnie to dosyć kosztowało; żądałbym był raczej dla zdrowego trud i koszta podejmować!

Cmokam, zawiadomiłem o decyzyi Twojej, którą dosyć zaskoczyła Mamusię...

Kończąc życzeniem zdrowia dla obojga całuję was serdecznie.

List Matyldy z kwietnia 14/V

Pomijając bajeczkę, która przez nią jest bardzo krasna, dochodzą mnie nadewszystko wzmianka stryjowska, że lato ma na dzieję dostać się do Lwowa; czy z awansem czy bez, cieszyłoby mnie to bardzo i zarazbym tam podjęła chcąc tam dawać lekcye raczej jak nekalkowie, do którego prób tym względem dobrego nie mam pasania kupiwszy sobie forteplan zastanawiałabym przed dniem odkiedy poddaj, gdzieżbym mogła w Krakowie zachęcić mi lata, chociaż młodszą nad mały wiek wyglądam, a we Lwowie mnie znają. Dowiem się i mama dlętnie by się przeniosła do Lwowa. Proszę zatem o wiadomość, czy jest tutejszy jaka nadzieja.

Miejsce mam dobre, tylko że w samem mieście ulice ciasne, niema świeżego powietrza i na lato nie idą na wieś. Codzień rano idziemy do praterku, bo nasza moja Pletna Lewpolowna Stetzmüller bierze lekcye pływania; jest to tylko wychowanica p. Ekartowey, która dzieci niemając przybrała tę Ireneusię za swoją i daje jej kompletną edukacyą jak własnemu dziecięciu; wzięła się na cytrze, jest mistrzynią wiolinistką i doskonałą; ja udzielam tylko

francuzkiego przez konwersacyą i muzykę; wszystko dobre i miłe i czystość wielkie do czynienia; tylko gorąco bo na trzecim piętrze, gdzie jest i kuchnia; mały dom o dwóch oknach zajmują prawie cały, nierówne, drugie i trzecie piętro - przynajmniej bóżnie prawnie. ciągle; co za zmiana klimatu większego nieba włoch i francyi niedałuję, tak przez jakiś czas przyjemnie ale na zawsze tym tam nie odpowiada. - potowę rzeczy dowiedziałam, odwiedził mnie kiedyś henryk dla pożegnania się, jak powiada, wyjeżdżie przepadłam ręce, alem jego też wyprosiła jeszcze przedtem, za drzwi - wiesprobujemy się, bo za tylko razu wyjechadzę. Co się stało przemówienie niemogłam, wiedziałam, że jest nieco lekkomyślny, ale wierzyłam jego zobłączeniom, że takiego życia ma dosyć, i niemal wiedziałam, że mi opamiętał, bo serce ma bardzo dobre. - niech się tato za wszystkie moje grzeszna niegniewa, kto wie, nacco mi się przydać może taka nauka. śmierci nieboję się ja dla jakiejś pewnej przyczyny, ot tak przez lekkomyślność, mówiono mi wciąż, że śmierć chwytała jest nieszczęśliwe i gdy zmierzę, wszystko inaczej przyjdzie, wtenczas wiedzą o mojem właściwem imieniu musi mię probrę adresować jak zawsze -

Serca kredyt spotkałam, chory, bardzo źle wygląda. Dowiedziałam się, że i profesor Wrany umarł, szkoda, w tak młodym wieku; tylko dla lekkomyślności nieszczęśliwe, z dobrą pewnością

List Witalisa z Kołomyi (ostatni) 18/7

Donoszę Ci że się zabieram do Lwowa, stamtąd dam Ci adres mieszkania, które mi tymczasem wynalezione na Chorążczyźnie. Znalazłszy metrykę ojca naszego powiadam Ci z innemi papierami mnie już niepotrzebnemi i z Kattalojem.

W przeniesieniu do Lwowa robię Rookten z potrzeby, bo nie ma mieszkania tylko u żydów i między żydami, zona moja z powodu doznawanych nieprzyjemności słabuje ciągle i sług dostać niemożna, co się na tydzień lub czasem tylko napaść dni dostanie, to żadko, że trudno już wytrzymać. Ja jest pewnie tze podróże i kąpiele latowe, jak też przekonany się, że we Lwowie mieszkać nam lepiej, to zabierzemy się do Krakowa, w tak teraz jeden wy wolni, możemy iść gdzie się podoba, byle tylko Grzegża mąż wydał, czego się we Lwowie takie spodziewam.

List ten za Komunikowano Matyldzie, która w odpowiedzi pisze między innemi d. 1 Sierpnia 1870

.. Dla zabawy załączam list znanego doktora Adolfa z Afryki, któremu przez gorąco może nasuwają się takie górnolotne myśli .. bez sensu ... Ojciec Witalis przenosi się do Lwowa, możeby on i ojciec starał o przeniesienie tamże, wprawdzie na awans już tak dawno zachodzi, możem ja tu myślą jakie Kutemu Krolikowi uczynić .. Nasza Rezyna z Podosow Gerstholne rutmistrzowa ma przyjechać do Wiślicza, gdy się o tem dowiem, czy mam ją odwiedzić .. Przecież miałam jakiś dobre przeczucie, że się z Francyi zawczasu wydaliłam, mitóby tam wietrzyło, ..

chociaż bez nieboszczki. — X —

Dalszy list z Wiednia 12/8. 1870

.. donosi o bolu zębów, i o niemiłym wypadku tego pewnego dnia, że nauczyciele dają lekcye muzyczney jej w tym samym pokoju, gdzieby chciała czasem odpocząć .. Byliśmy dwa razy w teatrze, ale ella gorąca niema zabawy, krew wrzeje do głowy, kontenta nabiór, gdy wychodzimy. Zrobiliśmy także raz wycieczkę niedzielną en famille do Hinterbrühl; że i cerekla Ku charka była przy tém, cały omnibus pełny, atoli tak pięknie, że widok wynagradzał ciągłe potrząsanie (de trop), mnie bo stoli nie było na zdrowie, bo z bolu zębu i wilgoci twarz mi spuchła, trzeba będzie wyrwać, jak mi radzi Dr Weinberger, którego znam od Kuranów; co mnie to zły już kozłuszka! — Zresztą żyję jak w więzieniu, pod ciągły, ani powietrza ani słońca, bo nad nami jeszcze zawarte i piąte piętro; jak dzień pochmurny to w cieniu już gaz palimy, który w całym domu zaprowadzony. Byle mego teraz wychodzenia, że codziennie o 9tej Koleją Ronią jeździemy do pirateru, gdzie chłopcy mają uczy się pływać w szkole pływania i gimnastowej; chciałam i ja przy tej sposobności zacząć się uczyć, ale dotąd na ten rok pokój tak odkładam od roku do roku i pewno pozostanie przy tém: czego się już nienauczył .. Mimo to wszystko wolę, jak gdybym była do Valerny

pojechała albo pozostała we Francyi, gdzieby obecnie w czasie tak zaciętej walki jako uchodźca za nią się mogła była w pełnie obeznać mimo galanteryi francuzkiej. – Powszechnie tu sympatyzują za Francuzom a obecnie gdy jedna bitwę przegrali, trzymają znowu z pruszakami, radabym aby ci ostatni skarami byli powszednie za pogardzeniu i zasłużonemi, poznałam tu niedawno nowy taki egzemplarz w hrabi Solmsu, tutejszym chargé d'affaires pruskim, który mi się jako przyjaciel i protektor narzucał przed odjazdem swoim do Florencyi w misyi dyplomatycznéy, a niebawem dowiedziałam się, że go sekwestrują za długi, tyle przegrał w Homburgu.

Przez rok cały ubiegły przechadzałem (Ulrich na Lyrzeń) z biednym też barzo poczciwym i dobrze ułożonym młodzieńcem Klassy gymnazialnéy gramatykę francuzką przez pilność przerabiającą niemal nauczyciela – mimo małe środki kontynuowania dalszy szkół dał się na naukę farmacyi do aptekarza francuzka Lopot w Cieszkowicach. Dużo mi tenże Antoni Stefanowicz że mnie barzo dobrze przewidział. Skarżyłem go się kilkakrotnie przemiecku – mię zawsze mniemi chował, że i tam w okolicy za francuzami bądź towarzyszami jest wielka sympatya) i to od chłopaków aż do dygnitarza Cieszkowieckiego burmistrza, który jest doktorem –

List z Wiednia 18/8 1870

..doniesienie, że zaraz[e]by lepiej i że przyszłe zawsze radą robić płukanie odwarem z korzenia dębowego, zamiast wcierać mu do ostatecznego środka: rwania.?
. Bóg przestał, ale tyle wycierpiałam, że mi się co chwila wydaje, że mnie znowu boli; nie ja temu ani myśl złej myślenia niewinna, niemiałam dobrych zamiarów; wszystko by z nimi do samo, chociaż bym była dotąd zamknięta w biadaszach?
Mimo niejednokrotnych zawodów ojca zasłużonych i niezasłużonych przeznaczenia mego zmienić niepodobna, wiem to i ja, jakoż moja przyszłość bez fundamentu trudna temu zaradzić, gdybym nad miała przyszłością więcej nastawania miała; i to mentalności, to by już trzeba było chodzić o swoich własnych, i takby mi nie wymówiło. (Dotychczas wa przybyć nie z tego powodu niechciałam, aby mi tak wytrzymano, ale żebym niechcąc padać się w śmieszność, wyrzec się musiała w pewnej zabawy. czego bym niezniosła - a tu nieznanej, w tłumie jakoś przejdzie, to odrobina dziwa nie warta aby tobie go bardziej zatruwać -
(Dziś mimo urodzin cesarza, tutaj cicho jak wtedy tylko parada kościelna) - a my do prateru - więc też nic nowego niemam donieść, raczej proszę o list weselszy, jakie ostatni ...

List Witaliva ze Lwowa 20/8. 1870

Winienem Ci doniesienie, jak sie we Lwowie ulokowałem. Po dłuższém, bo tygodniowém poszukiwaniu nająłem wiosz Kamie na Łyczakowie w domu Jana Zalkiewskiego urzędnika sądowego pod N 111 4/4 na pierwszém piętrze oprawdzie i jest do ulicy świéże powietrze, lecz od podwórca .. jak wtrzy dzie we Lwowie trzy pokoje. Kuchnia i drwalnia, brak piwnicy. Hałas dzieci współtłaka koni i huków przejeżdżających kon trasuje otwarcie a cichém mieszkaniem naszém najarzyku szem Kołomyjskim, nie sa do szachety, abyśmy my starzy na długo tu pozostać mogli, lecz tylko do czasu, czy Genia nasza z ubiegających ui, o jej rękę dwóch preten dentów jednego wybierze; obadwa politechnicy, i jeden w służbie rządowéj a drugi przy kolei, zdaje ui się że ten drugi wybrany zostanie a my starzy pewnie z domu ui na sprzysynek do Stryja. Wielkiego losu niestraf liśmy a w wielkiém mieście pensya roczna 875 Zr nie wystarczy sama; zatém myśl przeniesienia ui do Kra kowa zaniechana a tak szanowny nasz przepędzenia re szty życia w pobliżu siebie niezrealizuje ui się ...

W uzupełnieniu mojej odpowiedzi na list Twój w dzień Wniebowzięty pisany muszę Ci objaśnić, że Genia nasza dała Kazia Julianowi Heydl z innego jak mniemasz po wodu i powinnaś że baronowi poślubiającemu wiele nie chciało wcale a tych parę tysiączków, jakie po córce offi cyalistky dostać ma spodziewał, lecz sama mu o przyjaźnie uprzejmiéj i wykształconéj żony, która ui nawet już przed ożenkiem chciał, ale Genia postanowiła później za mąż jeżeli nie z prawdziwego przywiązania, to przynajmniéj za takiego towarzysza życia, dla którego by mogła mieć

szaconek; czego po nim, jako prowadzącym życie rozwiozłe spodziewać się niemogła. Dosyć tu nas wiedzi, że wszelkie starania się o rękę Jeni na wszystek czas nie zaprzestał potomstwo swoje wiejskie dziedzicał i takowym przed znajomymi się chełpił. —

Emilia gotowością swoją oddania nam dziecka swego na wychowanie okazała się taką jakiéj wiele matek trzeba mieć nie zmyśla się, wyjąwszy prawdziwe pobudki. — Niezadanowiliśmy się na radzie nad tem, że tym krótkiem jéj gościnę na własne dziecię sądzenie, bo świat za dzi surowy - otóż dla tego nastąpiła odmowna odpowiedź. Żeby zaś dać Emilii dowód, że szanujemy pamiątkę po Ludwiku, postanowiliśmy zaliczyć jéj kapitalik gdy dorzyje lat 20, przez wpłaty corocznej pewnej kwoty zakładowi nowo utworzonemu „Patria“, którą do wpłaty córki naszej Kunstanczyn Eugenia na lat 18 kontynuować będą. Zażądaj więc od niéj metryki, którą zapewne posiada i przyszlij ją nam a po skreślonym użytku zwrócimy.

Kosztu w Lwowie bardzo wielkiego przez brak sługi dobréy, porządnego mieszkania i przez brak wielu rzeczy w mieście. Przybędzie do nas po 1sze września dla ulokowania Karola swego do kontynuowania trzeciéj klassy realnéj, drugą u Kolowrata obwarowanie uczyć kawszy w klassie lokacyą drugą. —

Od Jéjnéj odezwy dużo czasu upłynęło, może tymczasem nowina żydzia do was przybyła, zażądamy jéj szczególne powitanie na Xiemi ojczystéj i wam braterskie uścisnienie, od Jeni zaś ucałowanie rąk wszystkich. Witalis

---

List do Witalisa 27/8 1870

I pocieszył i zasmucił mnie list Twój pierwszy Lycealkowski.

Cieszy mnie, że Kochana Jenia niedaleka od ostatecznego postanowienia, daj jej Boże a szczęśliwie; lepiej z człowiekiem pobożnym, jak niemoralnym próżniakiem wiejskim.

Cieszy mnie również, że o sierocie Michalince nie zapomniano w tym celu polecił w jej metryce. Emilia odszymała niedawno tamtych 140 Zr nie pewnej jednak, czyliby darem takiej ewentualności i to od daty oddania o tem uwiadomienia, od pory to jej zależeć winnabyło, i że owa pewność nie dała by śmierci Ludwika - sprzeba, aby jeszcze długi jej pod ten chorobę jego zaciągnięty uiścił chociaż rata ma p. Łoskowej odjąć należy w ewentualności, gdyby życie jego przyjaciółki Ludwikowej -

Zamierzała mnie wzmianka, że gdzie się oddalisz odemnie, do miejsca, gdzie drogi żelaznej jeszcze niema, czyliby to miało być z obowiązkiem płacenia nadzwyczajnych 3 rubli srebrnych, jeżeli na tym celu, to nie jadę za granicę, raczej mazurskie pendzówne jak Vandeckie obrać, bo pić i Moskwa na Ruś z Lwowem i Przemyślem ma apetyt do mnie, a przy następnie majątku według wzoru przewidzianego budowy czy nie będzie można zdecydować się również Krzewie stawiać boje aby obrosnąć gruby cyrkiem na wszystko przed zimowy, a Bóżeż Boże rozpuszczą; my zaś, tu na zagłomie, zdajemy się na łaskę Pana, dzięki mu, miała jego, Kiedy Hanio tak dzielny i miły zarób jak Diamencik. Do Kim o bratem wczoraj rozmawiałem i dałem ostrzeżenie do wszystkiego Dumnie Romania się, będzie się i Moskalia chwalić gniewać, że jej do tego bezbożnego dzieła niepodałem przyłożenie wiadomości braterskiej &c.

List z Wiednia 31/8

-donosi Matylda, że miejsce opuszcza, gdyż położenie bardzo ordynaryjne - we wsi nie dużo miejsc, z których coś stosownieyszego da się wybrać mogłaby się do Wr Kübek udać do Florencyi, lecz w tych czasach ruchów i pochodu na Rzym niema odwagi i popędu tęskno jej było we Włoszech, bardziej jak we Francyi, z resztą baronowa jakkolwiek gnuśną jej się zdała, jest przecież bardzo dumną a dzieci jej dwie dziewczynki, mają być rozpieszczone i niegrzeczne- więc zostaje wstanie rozpoznać czy prawdziwe opisanie świadectw szkolnych pod adresa Karoliny Schauer Mariahilferstrasse N 6. im Hofe Stok 2.

---

d. 2 Września 1870

przeszło świadectwa - a tymczasem jakli pocisk leży na świecie Cesarz Napoleon dostaje się do niewoli Króla pruskiego a armia mac Mahona po przegranéy krwawéj bitwie pod Sedanem złożyła broń w ręce tychże Francuzow dostaje się do niewoli, nieslychany w dziejach wypadek - tak okropnie poniżona Francya

---

List z Wiednia 4 Września

Matylda nadsyła dla ojca łańcuszek do zegarka nieudarowawszy go swoim za dzień imienin- i za polecenie do gospodarstwa - dla gospodarza zaś naszego pudełeczko z tak zwanego talmi-złota -

---

Podpisani, upełnomocnieni przez Oddział nauk moralnych Tow. nauk. krak. do uorganizowania i wprowadzenia w życie czynności komisyi, zawiązanéj celem wydawania materyałów historycznych, wywiązując się z poleconego im zadania, proszą Pana Łuszczyńskiego asesorskiego akt ziemski i grodz. w Kracie na zebranie poufne d. 13 Marca o godz. 6-éj w gmachu Towarz. nauk. krak. na pierwszém piętrze odbyć się mające.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Zastanowienie się nad środkami celem zapewnienia komisyi funduszu wydawniczego.
2. Lista członków zamiejscowych.
3. Odezwa ogłosić się mająca.
4. Ukonstytuowanie komisyi z osób wezwanych, które oświadczą się z chęcią wzięcia udziału w jéj pracach.

Podpisani przedstawią zgromadzonym projekta swoje co do 1. 2. i 3 punktu porządku dziennego.

Kraków dnia 6 Marca 1870.

K. Estreicher. Fr. Małejko. J. Szujski.

Pan starowny Łan zasczyca swoją obecność na zebranie wyhotatane staraniem Pana Szujskiego.

WYPIS Z URZĄDZENIA

KOMISYI HISTORYCZNÉJ

c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego.

§. 1. Komisya historyczna Towarzystwa naukowego krakowskiego zawiązuje się celem wydawania rękopiśmiennych źródeł historycznych.

§ 2. Wydawnictwo dzielić się będzie na trzy grupy:

a) Zbioru dyplomatów, wydawanych setkami (centuriami) chronologicznie ustawionemi, które składać się będą na utworzenie kodexu dyplomatycznego. Trzy centurye złożą jeden tom kodexu, który opatrzonym będzie indexem nazwisk i rzeczy. Język wydania będzie łacińskim.

b) Aktów, jako to pism urzędowych, relacyi poselskich, listów historycznych osób, wziętych z archiwalnych zbiorów krajowych lub zagranicznych, układanych chronologicznym porządkiem gwoli wyjaśnienia jakiéjś epoki, panowania, wypadku historycznego lub biografii znakomitych w dziejach osób — pod ogólnym tytułem: Akty historyczne.

c) Pisarzy historycznych, pod którym tytułem wydawać będzie komisya kroniki i annały nieznane, pamiętniki, dyaryusze sejmów i wypraw wojennych, nova i ephemerides w *sylvach rerum* napotykane, niedrukowane pisma polityczne — w zeszytach lub tomach wedle natury i rozciągłości przedmiotu.

§. 3. Jako zasady w wydawnictwie przyjmuje komisya podawanie materyału w języku oryginału, dawanie pierwszeństwa rzeczom pierwszorzędnéj wagi bez względu na ich przystępność dla szerszéj publiczności, skromność i taniość wydania, nie wykluczającą wszakże koniecznéj powagi formatu.

§ 4. Komisya historyczna upoważnioną jest:

a) upraszać do pomocy naukowéj lub materyalnéj osoby z zamiłowania dziejów znane, które też w razie przyjęcia udziału w pracy lub pomocy stają się członkami komisyi historycznéj;

b) kierować wydawnictwem wedle wykazanego powyżéj planu;

c) zawiązywać stósunki z Towarzystwami historycznemi, zarządami archiwalnemi i bibliotecznemi za pomocą listów: „Od komisyi historycznéj Tow. nauk. krakowskiego;

d) oznaczać cenę wydawnictwa swego i rozsyłać exemplarze zamienne innym Towarzystwom.

§ 5. Fundusze komisyi składają się:

a) z funduszów, które Towarzystwo nauk. krak. na wydawanie zabytków historycznych przeznaczy;

b) z dobrowolnych ofiar osób do pomocy materyalnéj przez komisyę poufnie wezwanych;

c) z rosprzedaży książek, o ile kosztem samejże komisyi wydane zostały.

§ 6. Fundusze z dobrowolnych ofiar lub rozsprzedaży książek kosztem samejże komisyi wydanych płynące tylko na cele wydawnictwa obrócone być mogą. Wszelkie te fundusze płyną do ogólnéj kasy Towarzystwa i zaciągają się pod osobną rubrykę.

Postanowienie przechodnie.

Członkowie Tow. nauk. krak. Karol Estreicher, Franciszek Matejko i Józef Szujski, wybrani przez Oddział nauk moralnych, otrzymują od tegoż Oddziału upoważnienie działania w celu uorganizowania i wprowadzenia w życie czynności komisyi.

Urządzenie to zatwierdzoném zostało na posiedzeniu komitetu Tow. nauk. krak.

Wny Pan Luszczynski

ob. archiwista

akt. grodz. i ziem.

List do Matyldy 14/9

podziękowanie za dary - rzeczy zimowe kiedy i g. Die przesłać - doniesienie że od wdowy po śp. Antonim Zygmuncie Helclu otrzymałem wynagrodzenie pieniężne, za dostarczanie mu Ksiąg z Archivum pod czas wydania dzieła "pomniki prawodawstwa polskiego" którego egzemplarz otrzymałem od Ludwika Helcla bankiera, brata zmarłego - zabronienie korespondencyi niemieckiey - ukłony od znajomych, z których Henckel, urzędnik przy telegrafach, dawny nasz mieszkaniec przeniesiony właśnie do Wiednia - o nowy adres -

---

List Tomasza Najsarek z Lwowa 14/9

(Dawny uczeń gwałtem subjekt handlowy Krakowski przeniósłszy się do Lwowa pisze że mu żal za Krakowem i za chwilami, które razem i u nas przepędził o podobne wesołowanie przy bratu znajomości Gradowskiego podziękę za udzielone mu w chwili wyjazdu błogosławieństwo niemal wszystkie; pomieszkał lat 2 w pobliżu prowincyi a szczególniej sławiennych Lwowa do wojska - smutno mu we Lwowie, stara się o Kolei Tarnopolskiej parmieszając powrócić stan kupiecki O....

List Matyldy z Wiednia 17/9

- Nieodrzymawszy waszego listu z 14.° miesiąca - była kilka dni w Wiedniu u dawnej uczennicy swojej Josefiny Spitzeroney, lecz pogoda niesprzyjała;

zimno, wielkaś dzisiejsza, że na niż żadnej niema przyjemności – Miejsce dwięć w miejscu i za granicą najwygodniejszy trochę do życia niepodległego, bo się zresztą zawsze zamknięcia w jednem miejscu –
Joanna Barcsay w siedmiogrodzie zmarła.
Ciekawe w Wiedniu debaty Niemców nad traktatem francusko-pruską, w środniej klasie konieczną tabakowe zwykłe kłótnią przezywaniem a nawet bitką O.... Alleegasse N19 Mariahilf-Wiedeń

List Matyldy z wiosny 26/9

Świadectwa przez ręce Karoliny Sokalier z Debrzeżem i dziś znowu dalszy list z domu. W tak przykrym czasie cieszy mnie, że rodzice przysłali mniej zdrowi. Co dwa miesiące trudno mi się zdecydować, z dwoma kamieniami na dzień, wszyscy jeszcze nie potrzebują ciepłe ubranie do wiosny nie myślą chociaż miejsce jest chyba do życia jest lepsze miejsce do Rosji jeździłbym jakby przyjęła i pojadę, znaczy Kraków zatrzymałbym się dni kilka. Jeszcze dla niepewności wszystko wraca do miasta. (o przysłanie fotografii z adres Eilendorf) Było miejsce u Konsula Rumuńskiego ale oryginalne nieznośne rodzaje z biblioteki Czernowitz, jeden mężczyzna Nazywa się mnie jest Dr. Gaya Consulin – ubrał Ciemność Imię Gaya" – Rawałk stracił miejsce wszystkiego, mieszka w Pesztu, stara się do Esterhazego – niemam adresu, pisałabym do niej.

List x Kadłowa 29/9 1870

/: zastał mnie już na łożu, w ciężkiej słabości :/ - Sądził, że będzie w Krakowie mając odstawić wie[ś]ć. Ma. lecz przez przemianę tegoż ale wszelka nie[ś]ć dał się zamiar. Andzia już chodzi dorzekomy. Byli w Żarnowcu u Bojanowskich, ona podobno zgrabnie wybiera się w podróż - Sadą także na przyjazd x[ię]cia Sanguszki z Amerykę zza granicą. Niemają do wiernego mieszkania, żeby można co przyzbierać, a tak z grozą tę zimę żyją, zresztą nawet trudno zrobić.

List Matyldy z Wiednia 6/10

Chcemy uciekać daleko, kiedy dobre blisko tak pisemy stąd i z różnych prowincyi z Petersburga, Berlina Hamburga i. przyjaciół mieszkamy u Kurandowej w Wiedniu, zresztą już tendencyi, dobry wiek własny piękny salonik, jedna byłby uczennica i niczego po mi dobrego. I do x[ię]ni Ignacowa w Petersburgu byłoby miejsce, 50 Rubli miesięcznie (żądałam i tyle[ś]cy o trzymała 1000 fr) lecz obawiałam się klimatu i wydatków na toalety, a przecież przy tych sprawunkach musiałoby być przyzwoite. Miałam też korespondencyę w prowincyi do Włoch, ale mi dawano jedynie 20 Rubli zresztą wszelkich wygód - 15 c. zaczynam.

Adres do Stanisławskiego posłałam, wątpię, aby pozostał w Algierze, zapewne zaciągnął się do legii polskiej we Francyi przy Krukiem czyli Dębińskim znowu pewnie tych ingyla Krew przelewać za tak niewdzięczny naród - adres:

„Adolphe Kagieński Constantine en Algerie méde-
cin à l'hopital civil – place des Galettes 76" –

(Doznałam [u redaktora] [pisemka] "die Kinder-
welt", które to samo chce teraz wydawać w języku fran-
cuskim "Petite revue" i ja powzięłam się tłómaczyć
niektóre artykuliki i zapoznałam go z Korr.
respondentem "Siecle" panem La Bigandiere,
który teraz swoje Korrespondencye [polskie]
[pisemi] [wysyłając] ich przesyłał do Francyi.

(Alfred Zawisman Wyhowski) —

Przyszedłszy mało do siebie po odleżeniu trzynie-
dzielnem, dałem odpowiedź do wiédnia i do
Padwa.

— List Matyldy z dnia 15/10

Widzę z jaką tradnością tato list pisał do mnie.
Bogu dzięki, że już lepiej, bardzo mnie zmartwiła
ta wiadomość, a mianowicie o ujęte ręki mię,
chorował b. ciężko i inne nieprzyjemności
znosić; wyobrażam sobie, jaka to była matka dla
ojca, który w całem życiu dnia za dnia nie-
mu nie bez zajęcia nie przepędzał, a teraz tyle
dni potrzebował musiał przez bardzo chroni-
cy recydywy z szczególny przez zaziębienie, bo
różą lubi się wracać. – Jak mnie ojciec ostrzegał
a sam się nie chronił zaziębienia – prosił być dobrej
myśli. Koszt dla nas powietrzania ręki z drzewa
(?) o przysłanie reszty innych książek (?)
35 Erinnerungen – jakiś czas przeszłe Oj. XI. 5th Heft
Stubenbastei Nr. 1.

List do Wiesława 21/10

I Dalem odpowiedź na dwa oststnie listy i wyexpedyowałem tegoż dnia rzeczy Kolejąc w pace do Wiesława)

List Antoniego Stefanowskiego z Częstochowy 17/6

List pana uiełką mi sprawił uciechę. Przyznaję, że mi z tru-dnością przychodzi myśl moją oddać po polsku, byłem zawsze wcześniej przyzwyczajony mówić i pisać po niemiecku. Dlatego nie tak mi łatwo władać czystym językiem. Teraz będąc i wcześnie polakami i niemając do kogo nawet przemówić po nie-miecku, muszę mówić po polsku, spróbuję się tez robić postępy, bo co wieczor albo mogę przynajmniej po Lopat albo ja czytamy najnowsze dzieła polskie – Kobiety tez w ogródku, w którym mamy piękną altanę pomiędzy altanę. Dwunastego maja wam zeszłego mi jak ten mię się tez dnia tego pięć Francuzki; farma-Kolegii obiecał mnie pan radzi mieć, za miesiąc nie się obznajomię z pandziałami aptecznemi. Wiadomo tego tego na wzgórzu, na ogół do Varnowa tak spadziła a przeciwnie znowu skroma, że piechotny nie 300 łokci pod górę Kielka razy odwiedzona mnie. W pewnego tej góry szumi i wore wielka gór-ska Biała. Pola ciężkowickie tez na wzgórzach pre-ślicznie widok szczególniej z tego miejsca, gdzie apteka. Przejęty wdzięcznością, że ten razy o mnie pamię-tać przesłałeś do k ...

W załączonym kopercie nam korrespondencji Alfredo Zaorman-Wyhowskiego znajduję na cześć Matyldy acrostichon, który zachowuję na pamiątkę błazeństw Polaka w Wiedniu popełnionych

Ein Frauenname, ob es Wohlgefallen gewinnet, ob es auch Ideal meines Dichtergeistes zu finden sei, oder nicht, will ich Ihnen

Mir ist's nicht sonderlich Vergnügen gewungen
Als einen schönen Liederstrauß,
Tändelnd Kosen sind es keineswegs,
Hoffend Schmeicheln auch Ganz im Freien Tanz –
Ich trauere (?) viel Süßes ist zu finden
Lockend für das Auge Ohr
Durch nie mißtönig Freundes Hymnen –
Einst schreiben ich mit Ihr Herz?

List Matyldy z Wiednia 30/10

Wczoraj odszedłem, że ojciec zupełnie już zdrów, a jeżeli się zaziębienia uchroni będzie, to ta ostatnia choroba nie wróci. Co do włosów o tyle niepewny jestem, że głowa moja ciągle podlega wpływom powietrza – i mnie włosy wychodzą a nie używałem żadnej pomady ani olejków, tylko codziennie używałem miejące to z nawet ciała głowę wódką zwaną „Franzbranntwein" za pomocą gąbki – jest-to ogólny środek, którego używam gdy mnie głowa boli lub ból zębów dokucza – życzyłabym więc, żeby ojciec takie przebywał, niezaszkodzi a pomódz może. –

Alfred Zaorman Wyhowski, którego z jego nieodstępnym przyjacielem Jastrzębskim, obywatelem z Podwołoczysk,

poznałam, był pierwej w Brodach redaktorem pisma lokalnego „Gränzbothe" – przybył do miasta, gdzie był w teatrze i zaczął wydawać „die Krite", a niedawno prodjał się wydawać „la petite revue" nieumiejąc po francuzku. Prosili mnie bym tłómaczyła na francuzkie, co ze napisze i dałam artykuł do pierwszego numeru, na który zdaje się całe wydawnictwo skupiony się, to odtąd je teraz Francuzom, którzy do Paryża jeszcze powrócić niemogą. Za to mam wolny bilet do teatru, z czego jednak dla braku czasu użytku nie robię. Otóż to cała znajomość z tym jegomością, który zanudzów, gdy niema co robić, pisuje do mnie długie listy, w których ostrzeżeń, a ja niemyślę odpowiadać.

Henryk, o ile wiem, dotąd nieożenił się o bodaj czy i zamiaru nie zerwał; spotkawszy mnie raz, chciał odnowić znajomość; lecz słowa jego były jak dla mnie czcza tłomaczenia, co za różnica w uczuciu, które obecnie zamarło – obecność jego obudziła mi nie była inaczej, aż krótka, nieznośna świadomość, że stosunek nasz nieuzgodniony, że łatwo my mogliśmy być szczęśliwi, że ja winna jestem wiedzieć czy z nami – mnie za nieszczęście – zabrnięta stanem jego nie mówię, jest on mimo dobroci swej ostatniemi bezwolnej energii w przeciwieństwie jakiejś idei, a to niebardzo pochlebiającej, jeżeli żona do szczęścia mieć ma dzieci swoje, a ja później moją drogą, tak będzie najlepiej. Oto wspomnienia tego czasu lepsza mi połowa parlią, nadwerężą, uszczuplą, mają jego majątek nieruchomy, na 12 tysięcy liczącego lat 45 i już bydlęcą zdecydowaną czynią przez resztę, trzeba się wielbu na moje lata oddać mu resztę

już dałam słowo, wszystko tylko już tak bierze, że my od Listopada mieszkanie już naymowali - a jednak dotychmiast - niemogłam się przemódz, niemogę się zdecydować dwoje lutki zrobić nieszczęśliwemi - nieprzerwany do rozpaczy się chcę przezwyciężyć a nie mogę, musi tak pozostać jak jest, kiedy już ani pocałunek pieniędzy ani bliskość Rodziców - Którzyby tu najwięcej stracili bardzo mię zdziwiła ich miłość? - ja mogę Boga tylko błagać, hartować moją być może miłą jego osobą, a jednak o pół roku, się z nim rozwiązliśmy małżeństwo Rom. się wydało - -

W krótce napiszę o mojem przeprowadzeniu dowiedziałem z Drezna wszystko odebrałam, za które tym razem dziękuję &c ...

List do Eugenii bratanki 11/11

Kapeum nieliście o mnie omal wam wszystkich nie przeszedłem niedawno.. mówią, że róża niemarzaca choroba a dla mnie, gdyby się jadem swym była rozlała z twarzy i szała do przyszłości wszystkiego nie było zdaniem lekarza ratunku. - Przeto też ostatni nie mogłem Ci dziecię Kochane w dniu urodzin Twoich powinszować, co niniejszem w imieniu dopełniam życząc Ci szczęścia z tym, którego obrałaś za dozgonnego przyjaciela a nadewszystko zdrowia -

Cyganka i namiętność chcieli nadawać ademnie - już tak dawno niemam od i o was wiadomości - niemartwcie oto tej biednego rekonwalescenta ... &c

---

List do Marcina Dzieduszki w Lipsku 11/11 1870

W dniu Swego patrona pozdrawiam Ci Kochany Marcinie uściśnie nie serdeczne z życzeniem dobrego zdrowia, które jest naj. większem dobrem - ja obłożnie odchorowałem na różę ... te. raz zdrowo ale skutek pozostał, że stryjaszek, który miał jak gęste i twarde włosy, gubi je teraz zamiast kłaczne i.. będzie łysy. Już chociaż białe wstążkym aby zostały.

Ponka Ludwja pewnie się gniewa i słusznie, bo ani słowa niemały innie zebrał zobaczywszy, że jej list był jeszcze z końca Czerwca - przepraś ją tam ode mnie, bom strapiony, wiele mnie nie wadzi a dziwnie, co się tam dzieje we Lwowie skąd mi takie rzeczy nieprzyjemne my zdrowi - Matylda drapnęła w sam czas przed Wojskami gdzie teraz takie groza..

O Francuzi czyż bez czci wiary nabro dlawas są

Afend Marcego, magram, Sedany, Drezna, Lipska Waterlo!

Tak my długo nadarmo śpiewali; jak ich Prusacy pobili mają i ubezwłasnowolnią będą dopiero widzieć nie czczą pociechą pocieszającej Wolki ... &c

---

Odpowiedź do wiadomości Matyldzie dana obeymowała Marcinowe za tatkie lekkomyślne jakiej Wolki w zawarciu małżeństwa przez pomstę i zaleceniu wychowania owego jakby plapuśkiego "non politemus" —

Nieotrzymując od brata ze Lwowa żadnej wiadomości na wsi napadałem do Tomasza Najzarka, aby ich odwiedził i dowiedział co się dzieje, jak najwięcej i o archiwiście Rajku, do którego pewnie od Lipca daremnie —

List Madytdy d. 11/11 miał wiązanie
Najwaźniejszem wydarzeniem tego miesiąca była utrata
jednego zębka, przymocowana zotem byłam wyć gwarantowanego
mego Doktyka Rabaca, który mnie uratował ale też i kasę
na 30 kr wypróżnił. Niezgorszkami mi zęba zdrowego, jako
zębiso, co zapis na mię wyciorpiałam. —

Fotografii przyjemnej do oyca wysłam dla pewnych
powodów do Plesztu, gdzie Korrespondentom o mężu,
mem niepewnym do Mullu i 2 razy o zgon prosiłam
nadaremnie. ale ma tu przyjaciółka mają jeden egzemplarz
w późniejszej razie Mella egzemplarzy odbić.

Trudno mi wierzyć, że o Jedaldowo wcale nie myślą, jest
to, jak ojciec przysyłuje w dawnych pismach, gotoda et Edar
dus. ale co Bielawskiego. Przyjaciel Gerstenberger przy
słał mi Kartę winszującą na szczęśliwy powrót z Madyt
dy, Hr.. szukał widać Konieczne Madytdy - ogoy nie
szukał pieniędzy jedna wiernego serca (treue et Her
zi, jak to zowią) więc łatwo mu było znaleźć wiele
to serce jednak znaleźć dla siebie, pewnie trudniej am
bardzo, jest to tuzinom, jeżeli się nie mylę, Kosmerowa
owdowiała od Kolei południowej, stanowa z piękności
włosów w Wiedniu, mająca Mella tysięcy oprócz dzieci
na dobrego przyzwoitego męża powodzić. ja życzę każde
mu szczęścia... &

—

List Eugenii ze Lwowa 22/11 1870

Nadzwyczaj miła niespodziankę zrobiłeś mi list. Stry
ja widuję mniej niż mienię, chociaż mi przykro było do
wiedzieć się

wiedzieć się o przebytéy słabości i tak niebezpiecznéy.
Bogu dzięki, że się szczęśliwie zakończyła niezostawiwszy
czy innych słabości prócz trochę łysiny, która, pewnie na
powietrzenie, dodaje powagi... Dzięki...
Pomimo długiego z naszey strony milczenia nie losy
ani w gorącu ani w uraz, tylko że ojciec mój odzwy-
czaiwszy się od pisania pod czas emerytury zrobił się
ciężko... dla unikania niedelikatnego wyrazu lenistwa
trudnym do pisania listów, więc ja teraz pełniąc służbę
sekretarza nadwornego pisuję, gdzie wypada; proszę
się niegniewać a obiecujemy poprawę. Dziś teraz
wysełam list do Emilii, przy widzeniu się z nią proszę
przypytać, czy go odebrała
Był u nas poseł Stryja p. Najvarell, niewiem, czy
się nie obraził, gdyż w stołu rozmowy ogromnie nabie-
żeliśmy Niemców biorąc za pewnik przede pewnemi
pewnikami we Francyi... &c
przypisek brata Witolda
Wiemi Ci podziękuję podziękowanie za dobre życzenia
na imieniny mojej Maryni, przyjęte choć spóźnione
Na wsi Michałówki nic jeszcze wiosennego, bo u
drzewnarzy nabyć wszystko pobiera; lecz
wiosną wiemy z tém gdy wyjadę do Stryja na dalszy
pobyt, a dopiero przyszłego lata nastąpi, tam przy
nayrzadszej kilku znajomych się znayduje, bez kto-
rych życie byłoby nudném, zwłaszcza dla dwojga
starych jak my. Nadkala się niebawem, odpadł Turek
Włoch i Anglia niebawem się bezczynnie przypatrywać
jeżeliby Austrya (o rozkaz zbliżenia) prawda w zapasy.

Cieszę się, że wam idzie zarobek, chociaż w tym względzie nie wiem, gdyż jestem w przekonaniu że może wam dług zaciągnąć, chociaż w tym względzie nie wiem, że i Genia za mąż wydać nie tu przyjdzie, dotąd nieprawdziwie Konkurent nie odmówił dwóch dni, ale zdaje się, że to nastąpi, a w takim razie przynajmniej jakie będą wydatki.

Dziedzictwo wreszcie znów w perspektywie, ich Genia już panna dorosła.

Kalendarz przyślę do nowego roku. Adres: Lwów № 110 w domu Wrabca 1 piętro

---

List Tomasza Najdera ze Lwowa 24/11

List pański, w którym mnie Pan zaszczycił, sprawił mi wielkie ukontentowanie.

Zmiany mego zamiaru zaniechałem; zamierzałem kupić dla pewnej osóbki, lecz zrozumiawszy dla czego zamysłam przyklepienie nadal przeciągać. Przedsięwziąłem myśl wyjechać do Lwowa dla lepszego przyjrzenia i wyjaśnienia, bo z tego mi perspektywa mój przynosiła być pomocnym i mam nadzieję dostać się do Warszawy, dotąd zdaje się akta nowego rotelu będą musiały zostać moje zastrzeżenie.

Z Bratem pańskim poznałem się i p. Eugenią która jeszcze za mąż niepuszczona. Kiedy to na stancji miałem w możności wyświadczyć się, niejaki p. pod pretekstem mi pomódz jej interesu, prosił a by mógł stanąć u niej wieczór, na co obojętnem a od siebie

Panny Eugenii Dzieduszkowny niema przy dziadku tylko brat jej. który chodzi do szkoły realnéy. – [ul. Przemysłowa, ulica Lwowska pod zegarem]

P. rejent Rojek dotąd jest przy Archiwum i przyrzekł mi, że w tych dniach będzie do pana pisać, odpowiadał, że dał usłuie wiadomość przez jakiegoś pro fessora O

Obydwie żądania Waszkie dopełnił temi z najwięk szą przyjemnością i cieszyłoby mnie abym więcey i częściej mógł odbywać zlecen ... &c.

List z Madyty z września 27/11

Uprzejmym jako Gerstenberger et comparten dayemy spo kóy, skoro umarli, nieczczą dują, więc dla mnie więcej. Moje non possumus nieprzchadzi z tak dalekich przyczyn wszystkie chociaż cokolwiek negatywne działa nietylko pod względem moralnym ale i pod fizycznym względem z antypa tycznej; nie niemoże być dla mnie wiarogodniejszego jako zbliżanie się do ogniowiska, którego się nie cierpi; tak ograniczona, niejestem abym dla błahych kilku dukatów jednak bym miała farbować moją naturę, więc pro szę się tem nie trwożyć, owem duniesieniom chciałam być Wo pobać rodzicom nowy przedmiot zamówienia, niewiedząc z resztą nic nowego napisać.

Byłam w nowym teatrze opery, dawano operę "Mignon von Thomas" – chociaż trzeci raz gmach ten odwiedzam, to zawsze jest coś nowego do podziwienia ma podobno tak się cenić, z męczenia jak po jakiéj ciężkiéj prostéj rękawney pracy, tyle jest do widzenia, do słuchania i do podziwienia a trwa tak długo.

(Deputowany Ignacy Kuranda, który z Delegacyą O

vdał się do pleszty i jest bratem ojca mojej wczesnicy
imieniem Hermana, zaprzyjaźnionego konsula giełdy
Wiedeńskiej, i mieszka w tym samym domu z nami.
Bywam kiedyś z moją nauczycielką idąc wzgórzem
giełdy na galeryi, niemiałam widzącego oczem wyo
brażenia, w pierwszej chwili wprost szydziłam, że
się tam zabijają taki gwar i hałas pomiędzy
tysiącem zgromadzonych spekulantów; gdyby nie
twierdzili, że to mamona ich tak wszystkich w
taki ruch wprawia, toby trzeba brać to wszystko
we zgromadzenie za dom szalonych najeterszy
syn mego pryncypała, Emil, mający lat 18, wrócił zkon
dycji i jest umieszczony w banku przemysłowym
(Gewerbebank) co 14 dni bierze odemnie lekcyą
włoskiego języka. Ryszard Wolski, bardzo ogra
czony chłopak jest w szkole a gruzinczyny w Grod
nie. Trzeci 15 lat mający jest najmędrszy starszy i
chodzi do szkoły realnéy. Mieszkamy sobą razem, le
obie familie w niewielkiey sypialni, nie mnie to
wprawdzie nie obchodzi, ale zawsze niepryjemnie
pozostać na dwanaście niewesołe; dzieci wyganiają
na zajęcia a rodzice na dzieci. Chłopcy bardzo lekko
myślą, codziennie brudy dane za rachunki porobio
nych długów — &c

Pożyczona przez Kasię Kwestya (car nomorska
przeraziła mnie niemało, i myśl o mogącey zrodzić
się wszelkiego rodzaju kłótliwości nad głową mi
dała bezsenności nocy; gdyby to ojciec mógł postąpić
Krakowiaka, zmienić na Wiedeńską, byłaby

bardzo szczęśliwą, albo gdyby ojciec pozostał na emeryturze i tu ich przeniósł, gdzie i jakim prowadzą, położenie nasze o dużo lżejszym uczyniłoby się – gdyby to Bóg dał, nieboby to nadzwyczajnem zadaniem pro tylu przeciwności ach. [illegible]

Odpowiedź 6° grudnia 1870

obejmowało oprócz domowych potocznych nowy zdanie, że o pewnych innych nie myśleć, chyba jedno z nas przeniesie się do wieczności – a i tak postanowiłem umrzeć w Krakowie)

Odpowiedź do Tomasza N.° 10/12 str 385

Za tak chętne załatwienie prośby mojej słuszne pamięć składam, jak również za udzielone o sobie wiadomości

Dziękuję u brata mego skarżącego; że Hrabiankę jego zdobyć się, na doniesienia familijne, chociaż o sobie nic nie wspomniał, (kiedy ów pan z kodu popielowo [illegible] z których jednego innego zjeść mieli w Krzeszowicy) będzie zajęty na obchodzie weselnym owego Jekrelana wzpomnicy. Ale że jest nie dosyć wiepiesze przy sposobności nowy pana panowanie przy zastanu sklonu i życzeń i dziękuję odemnie nadmienić, że i przez p. Stanisławskiego jasnej wiadomości nie otrzymałem.

Niektóry wcale zmniejszył pana, zobaczenia mego świata przedtego; teraz zwłaszcza, gdy Francuzi tylu ich nazwiska i kampania jakieś zdaje dziwnie przeciągnie, tych takich potrzebują, my nie wiemy im, że go przejeżdżającego zobaczymy. – Przy nadchodzącej uroczystości świętych chcieć pomyślność od nowo obecnego serdeczne życzenia, najlepszego zdrowia a nareszcie pomyślnego powodzenia

w obranym

w obranym stanowisku, najtkliwszej Boże Ci dać pamięć i w utrwalaniu do jakiej duszki, z którą żyjesz napisał szczęścia i 100 lepszych lat!...

Odpowiedź do Eugenii 21/12 - odr. 383

Kochany Sekretarzu nadworny! Gdybym był przed tem miał, że masz obowiązek na dzisiejszy do ojca Twego wkrótce odpowiadać byłbym Ci w swoim czasie z góry przesłał opieczętowaną, która cała nie wskoryści ojca. Jaki sekretarz musi nie dojść, nie dosłuchać, gdy depesze rozsyłać przebrzeg w czasach jak teraz 1° pomiędzy 2° francuskiego pruskich 3° czarnomorsko turecko rosyjskich 4° luxemburskiego pruskiego annexyjnych a Ty Kochanie nawet na objaśnienie go stryja zapomniał. Lub gdyby nie W. najczarek, który zaraz po skończonej mam wizycie rozpytywał się, nad osobą Twoją, musiałbym zadrżeć ciągle, że z Tobą nie co się stało.

Bierz Ci więc za słowo do Ci się przypowieści i cieszę się Twoim zdrowiem i wesołą a prostą jej owej najgłówniejszą, Kwestyą, od 1° założenia i nie o skutku skutków wiadomych obojętnie i wymiernych depeszy serdecznych z jego strony, jakiej da Bóg w powszednich Parcjałach przeprowadzać do szczęśliwej ratyfikacji a ręczę, że przy kadencyjnym niepomyślnej liczby potrzeb zapewni mi sukcesor pomyślną [illegible] Emilii, że smarkulona odmowa ojca i że matki czyn przykry nie Twoim - wreszcie o młodych dniach od... wewnątrz jakiemuś inżynierowi sekretarz, zapewne przewodu że 40 letni wdowiec a mnie i dzielny. /x—

---

przypiwek do brata Witalisa

Idiesz ja chcąc to jeszcze przynajmniej poprawniej napisać nie mogę wybrać się na piątek do Lwowa, aby tam, póki życia starcie, przecierać z Kurzu odwiecznego potomnemu naszych foliały. Ty bracie Kochany Kuniecznie chcesz umknąć ze Lwowa i pozostawić ulubionego sekretarza swego w obcém rękach.

Przedemna to nieuciekniesz, bo gdy Kolegyka pożarna stanie to mnie będziesz mógł mieć na 2 godziny bardzo się zło to w onym starym Stryju, gdzieśmy to wszyscy bracia) gwiazdki razem szkolne; ale Ceni to obce ręce jak często niewygodnie z uściskami, dla tego go mniemam jeszcześ i wy pozostali nadal we Lwowie i byli zawiadomieni skąd się ścia jakiego jej z serca płynie - zresztą dziej się, nadawaliza.

Nie obecnego co się dzieje, a na to się zanosi, niemożna obliczyć jak nami pokieruje los po gałwienia zawsze grozno wyglądających w świecie Kwestyi

(Stanowienia świata i nowego rodu)..

Lwów 1848 roku

Dotąd mieliśmy czas pochmurny, co dzień wilgotny a idą na spacer chociaż jest delikatna a matka jej do tego troskliwa więcej jak trzeba. Żimy się nie obawiam, mam 2 pałtasze, dotąd dostałam od obywatela sukna brązowego [damentuch] na futrzną, więc tylko robota i potrzeby kosztować mnie będą; prócz tego mam cały garnitur futrzany od ś.p. Henryka, który do brązowego bardzo stosownie będzie. Na gwiazdkę zapewne dostanę suknią więc balowa na długi czas porządna, tylko zegarek mój już mi powszedniał że mnie dużo reperacyi kosztuje a nic nie warta, ten wydałek mnie jeszcze czeka.

Wieczory spędzam bardzo przyjemnie; przychodzi czasami do Lydia Hallman, u której dawniej lekcji udzielałam, i gramy na 4 ręce; robię także Kotwicę Wydeltkowaną którą Jejmć Komuś dać zamierza na gwiazdkę. Przy tem czytamy z Idą po Francuzku mając co wieczór nowszą książkę, nikt do nich nie przychodzi prócz Familii i ja mogę spokojnie zabawić. Czasem też idę w niedzielę do teatru - Komunikuję fotografią nową, o którą wspólnym z Idą kosztem postaramy się - &c

. . . . . .

List z Ciężkowic 20/12 1870

Życzy obliżających się Świętach i nowym roku mamo bie za powinność przesłać państwu życzenia przez które świat wesoło a spokojny roku jaki nie bywały.

Stryjenka moja przybyła o dwie mile umyślnie, abym mógł do niey przybyć na święta, lecz przyczyna mój odmówił, ocznie odezwaniem dla mnie przykrem żeby Bóg o w domu brakowało, o którego się nie wyrzekła jakby do rodziny swojej. Jak dotąd zawodowi memu jestem bardzo rad, chwilowe niepowodzenia muszą być aby była równowaga.

Mamy oniey po kolacyi - z nauczycielką, pokojowa ma. Zaprzątanego na nie mego przyczyniała jestem często szachownicą - Myślą i ozabawiają; P.r Zawadzki i P. Stopczyk wrzawą potrafią; i to w naszym domu, bo jest jedyny najwięcej wcałem nabożnem miejscu; z zaprobatą i z szacunku okolicznej dobrze, prawie będzie jeden gdzieś na wsi - : -

Na ratuszu miejskiem uchwalono odnowienie ratusza bo teraz jest tylko dom drewniany w środku rynku, a miasto pewnego własnego ogniska potrzebuje jest w prawdzie, ale nie potrzebnego jeszcze drogo, bo w razie ogniu lub odwilży wiosennej trudno nie ucieczki w głębie kamienic. ...

List z Radlowa 23/12

I przy wadestanie opłatka
Dziś opłatkiem się łamiemy
Radość błyska w naszem oku
Sto nie, drwicy, czy będziemy
Znów się łamać w przyszłym roku
Dziś się dzieci narodziło
Hymny nucą mu anieli
Bóg nam dobry żyć pozwoli
Nie zabierze z tego świata
Na rok wtory z jego woli
Łamać będziem znów opłatki

Na święta będziemy u Krzyżanow koło 24 stycznia w Przeźmiey ... &c

---

List Tomasza N. 29/12 do str. 388

Za szczere i serdeczne życzenia nowego roku odwzajemnienie pełnem wdzięku ceni -

Byłem u p. rejenta Rojka, który oświadczył, że kredyt ma dużo pisać, ale sam będzie pilnował roku w Krakowie i żądanie pana zadość uczyni.. W razie wyjazdu mego ze Lwowa będę ubrała pana

dlugo

aby mnie obdarzył liścikiem dla pewności

(10 święta bawiłem się wyśmienicie, wiliá trwała do 3 nocy przy muzyce, były i tańce; po takiéj uczonéj zabawie gwiazdka, gdzie nam rozdano prezenta, potem dalszej bawiliśmy się w preferansa do rana, w święta byłem w innych domach, gdzie tańcowano - Miejsca pewnego jeszcze niemam, ale krotki powinszowanie . . .

List Matyldy Świeżawskiéj (przybyły do Wrocławia 24° Grudnia, odebrałem 30° dla statecznéj bibliografii)

Z Kimś Kimś mi oycie zapłacenie się jakiegoś urzędnika galicyjskiego z pensyą 800, i dodadzą mu z domu 250 Zr - przez gazetę po kawałku żyją. Korzystać z tego niemam żadnej chęci - dosyć się takich zyskowań pojawiá i w Wiédniu - przeszło już w zwyczaj i zgoła się udaje skojarzenie. Dwie moje znajome guwernantki idą za maż w nadchodzącym Karnawale, i to za pomocą gazety - jedna niezna nawet swego narzeczonego tylko z fotografii, bo jest w Lwowie. Ja póki do tego jakoś stracić hurmor i odczekam do pewnego piewnaj, gdyby i milionek to się, w ten sposób nie trafiło. Kontentuję się, że mam spokój - zysk mego jegomości pobierającego 800 Zr miesięcznej pensyi wolno zrobić 3 tysiące długu na weksle i radzi o to zmartwić - takie umie potrafi lepiéj pisać tysiące zadłużonych i zdolnych ludzi.

Jeymć gospodaruje tatki jakoś dziwnie, bez rachunku, gdy tu i 10 tysięcy mieięcznie miała tuby się wydało; tuydaje do 900 Zr na sam wikt. więc oprócz mieszkania, opału, sukien, a żyjemy nie bardzo po państku. Święta mieobiecuja się tuyć wesołe - bawić się zatem będę, ewentm chwilę pójdę do teatru albo na Kurne Szkatki Renza, który od tygodnia jest w Wiédnii.. Jeżdzę nieuyjeżdżamy prawie bo deszcz ciągle pada, ciepło jak na wiosnę ale też i błota po ternu. Lepiey dla mnie, bo się nic nie styra..

Lwów 30/12 1870.

Chcę tuyć pierwszą z powinszowaniem rodzicom nowego roku i życzę, nadewszystko zdrowia. Łączę przy tem własne moje życzenie, żebym chciała widzieć.. co, Bóg tuy przyszłym roku. spodziewamy się mi Bóg tey przyjemności doczuwać; w końcu maja tu być na początku Czerwca, gdy się na mnie pomowić będziemy, wyrobię sobie urlop na 14 dni. Do tych czasu wszystko com silnie i stale sobie postanowiła zdało mi się, zatem mam w Bogu nadzieję że i do mnie uda. Niechay tuy Rodzice będą zdrowi i dobrey myśli. Ja zdrowa jestem zupełnie. W pierwszy dzień tuyłam zaproszona, gratisowy w Karty i po dobrey Kolacyi tuyłamo 11ty w domu. W drugie święto tuyłam rano u Szeffow wmo jey nowey sukienney do alcove, mieszkają naprzeciw. Jeżdzi w własnym pałacu, po obiedzie tuyłam w domu i czytałam barzo piękne dzieło: „Der Hanzler von Sirol" a tak smutne, że ciągle płaczem przyjemności tey przepłakałam. Nagwiazdkę otrzymałam od mojey

niżeniney czarną lustre sukmią, od najstarszego syna Emila szlafrok turecliey materyi na szlafrok, od Jegomości spodziewam się dopiero dostać co na nowy rok, gdyż tak i dawne odzymywały. Różne tego odznajomych jak Konitki i inne drobiazgi, które znów innym przez dawałam. Nawet Henryk! przysłał mi dwa pudełka drobiazgów bronzowych, które mogłam rozdarować. Dałam i małym chłopcom; skąd mu to do myśl przyszła! - ani mu podziękowałam...

Spodziewam się, że rodzice przyjęliście i wesoło święta przebyli, przy których prosbę oddał, bo jak co dawno nie mówiłam...

Bywajże zdrów rodu złoty
Orszuście! bez czci i wiary,
Cygance! jakich dawno niebywało w świecie
przeklinać przyszło!
Okrutéś rozpyszczone mamy
Narobiłeś kłopot i szkody
w familijce i w kościele...

Villano

Dochód ... 1353 - 32 (z odsyłaniem na ostatki funduszami, z których matka szanowna nie chciała mogła)

Rozchód 1325 - 98

oszczędzono 27 - 34 i tegoby nie było gdyby nie podarek od p. Helclowey.

1871.

Oby rok nowy, to młode pachole
W mgły tajemne owinione,
Z gwiazdą przyszłości na czole
Stroyne w nadziei Koronę
Odmłodziło świat nasz stary!
Niechaj rok nowy w ludzkości rozdmucha
Miłość ojczyzny i wiary,
I z pęt materializmu wyzwoli nam ducha.
Niechaj dziewicą będzie orleańską
W znużeniu krwawem
I zgniecie pruemoc szatańską
Siły nad prawem....

Kolędnik listonoszo

List z Poznania 1° Stycznia

Pierwszy raz w tym roku chwytam pióro, ażeby pana wraz całym zacnym domem złożyć życzenia wszelkich na rok nowy i następne pomyślności, przedewszystkiém zaś ciągłego zdrowia bez którego szczęścia na świecie być niemoże. Otóż znów jeden Kamień milowy na drodze życia przebiegliśmy, a niewiedzieć ile ich tam jeszcze do przebiczenia.

Za Kontrefekt bardzo panu jestem obowiązany, bardzo a bardzo mu się ucieszyłem, przyznać się muszę, że osoby, któ ra przedstawia nieszczęśliwym nad starą Księgą ale raczey przy jakiej baterye. Jak tylko mrozy ustąpią pozwolę so bie przesłać panu mój fotogram, ażeby przynajmniej na ten sposób przedstawić się....

Byle u pana zaciągnąłem długu wdzięczności a pan za dwóch drobnostki odemnie przyjąć nie raczy; czynię zatem za dość żądaniu, jeżeli Koniecznie Kompensata ma nastąpić, proszę o nabycie dla mnie przysposobności dzieła: „Słownik heraldyczny dla pomocy w poszukiwaniach archeologicznych Józefa Stanisława Kryzanowskiego. Kraków."

W czasie wprowadzony zostałem na nową posadę, jako Wtórny archiwista-Sekretarz z pensyą 300 złl. a opuściłem ten urząd inny w Przemyślu z równą pensyą. Uczyniłem to dla tego, że Przemyśl nasze Królla, już tylko ma w oddaleniu, a Kłóć więc, czy po ukończeniu tej takowego pana takim równie i dla mnie tak ponętne zostawiłbym. Finansowe wprawdzie stanąłem niżej, ale dwom panom służyć nie było można służyć, wybrałem więc tego, który mi do śmierci Kawałek chleba zapewnia. Zrobiono mi przy tego nadziei do pobierania z czasem tej płacy, mój przełożony pobierał do tąd 600 teraz wzrosła na 800 talarów – &
i mroku w Poznaniu roczny 22, w dwartem pobierając

List Eugenii ze Lwowa 1 stycznia

drogi Stryjaszku, otrzymane upomnienie, do roli rodzaju winnego wydane, przyjmuję, usprawiedliwienie, i żeby dać dowód że nie zamiem tylko słowem obiecałam uprzedzimy list poprawę słowem zakończę ją życzeniem i odpisuję za nic w tydzień po otrzymaniu listu Cod.. stryja.

Czy też naprawdę stryjaszek otrzymał? niemogę sobie stryjcia inaczej wyobrazić jak tylko z tą bujną czupryną, (Horacy) nie jeden z naszych dawnych stryjowi pewnie,

zdrowia, dla zaspokojenia mojej wyobraźni przez się dać fotografować i mnie jeden exemplarz przysłać.

Sylwia bardzo rozsądnie, że jakiemuś tam inżynierowi odmówiła swej ręki, na co, z jej charakterem, który ma zapewniane dziewictwo niezależne, iść za mąż bez przymiązania i to tak tylko aby przyjść, jak toty ciągle panien czymś obwiązać, na to, gdy ktoś będzie do niej przez tę przeszłość jej przykład ademnie serdeczne uczuwanie, możeby też przecie raz dała nam się przekonać, a to tak dawno mamy jej odwiedzin obiecane.

Nowelyę z najprzyjemniejszą, którą mi ktoś jakiś na jakuć Nowe, zastawiam jeszcze czasowi, bo się raz przyszła, ten i na zimne dmiecha, więc i ja po przyjęciu się do muchom teraz ciągle czytać mi wprawdzie ciągle śpiewa: nie przebieraj panno żeby cię i dziwuje owa przysłana mi przez ktoś bajeczkę, ale to bez Mottu nieczytelna, z resztą czyż to Humoreskie za mają iść tak ba, mówię sobie ciągle jak Sylwia: niebajkobere będę bez myśla — przyjęcia i do widzenia w przyszłym)

List Stasia Skrzyneckiego z Poniatowic 5/11

Przyczyną, żem dotąd o sobie nie dał wiadomości, była odmiana miejsca. Od sierpnia r.z. obiałem pewnego dobr Ordynacji Dominikanów w Poniatowicy pod Wrocławiem, pomimo że jakiekolwiek, dobrze przynajmniej, że nam zdrowie służy i gramolić się i uczymy o własnych siłach.—

Nie byłem w Kudyniowie i dotąd widzenia, bo mi przeszkody moje interesa, szczególniej owa zmiana miejsca. Aulich niechciał puścić, dominikanie nalegali o prędkie zjeżdżanie się do Poniatowicy —

Na starość zostaliśmy jak samotni, bo starsze dzieci nas opuściły. Maurycy wyjechał z Karolkiem do Wiednia gdzie objął fabrykę, wjaliśmo się urządzeniu budowniczem, wykładając massą dopiero wynalezioną przez p. Klein salony balowe i lepiej mu tam idzie jak malarstwo. Seweryn ożeniony ma posadę Kontrolora w państwie Olszanica i dobrze mu się powodzi. Zięć mój w państwie Buczaczyńskiem, zdrów i byt ma odpowiedni - Ludwika oddałem do Kollazza bo niemiał chęci do innego rzemiosła. My zaś z babcią i z córkami naymiłodzieniralujemy się jak można.

Maurycy jadąc do wiednia niemógł wstąpić w Krakowie, bo ich było dużo a to subjekcya jeżeliby zaś stryjaszek był w wiedniu prosze ich odwiedzić. - (życzenia nowego roku i żądanie odpowiedzi) adres pani Kowalce matce pocztą Brody.)

List Konstancyi Dzieduszkowey z Rzeczycy myśla. 1° stycznia

Mimo, że stryjaszek coraz więcej zapomina o nas i ledwie raz na rok napisze i to z prośbą jakich imienin, ja przecięż niechcę odwdzięczać piękne go za nadobne naprzykrzam się moimi listami mieszając się nadzieją, że w końcu odpowiedź wy. Kotatem. I tak nayprzód życzę wesołego i szczęśliwego nowego roku, niechay Bóg,

nam i Francuzom dopomoże a prusaków wygnroxi.
Z jesienią jesteśmy na powrót w przemyślu, z czego jestem zadowolona, bo w Lwowie okropnie się nabić dowiadam ani tam pomieszkania ani sługi ani rzeczy do życia potrzebnych, powiedziałabym że do Syberyi galicyjska, gdyby jeszcze nie ta różnica, że w istotnej Syberyi ma być tanio a wszystko i tego niebyło. Zrujnowaliśmy się tylko przeniesieniami i tyle w zysku, w przemyślu drogo jak we Lwowie więc nic niemożna oszczędzić. Lolo dość nas kosztuje we Lwowie wszkołach, przynajmniey dobrze się uczy, z wszystkich przedmiotów miał klasy celujące, choć tylko pocieszyć nas świecie.
Byłam w jesieni dwa dni we Lwowie, Jatowi służy emerytura, doskonale wygląda, zapuścił białą brodę, jak święty Mikołaj, mama tylko niebardzo Wandusia z życia wielkomiejskiego, drogo to panna, przecież na życie im wystarcza a to już wiele w czasach teraźniejszych. - Ty zdrowi, Marcin ma tu ciężką pracę w biórze ale się trzyma dobrze.
Ojenia moja już prawie słuszna panna, wzrostem mnie przewyższa i dobrze wygląda, nasmy kłopot, bo trzeba będzie tego roku pomyśleć na bale —
Czy widuje Stryj Michałinkę, siostrzeńca po Ludwiku, proszę mi ją opisać, czy podobna do naszej rodziny czy też do swey matki, pisała mi Milka, że cierpi na skrofuły niewiem dotąd się to wzięło, gdyż to Bogu dzięki nieznana nasz rodzie ślabość. —

List do Dom[illegible]wskiego w Tarnowie 8/,

Dziękując wam za pamięć i życzenia życzę wzajem

Oby Bóg najwyższy, który wszelki światły
(Dawszy wam w drodze życia pomyślności Kwiaty.
Jejmości w szczęśliwej drodze chłopczyka małego
Wy śliczności miał wrodzie sukcesora swego.

A teraz interes, tylko nie zrozumcie się zanadto za pieniężny. Szukałem po świecie okazji, które w mojem zamodzie niezbędnie mi jest potrzebnem "brakuje Nie wiadomego" zaczałem go aż wyłożenia. Wydawszy ich przyjść potrzeba mi 15 tu, które w pewne obrysy Ci żydkowie wytrzasnij a ja Ci ratami spłacę. . . .

Gdybym umarł, starej się nabyć to dzieło w 10 do nach - a przy szczęściu zgonu życia Twego będzie ono już nadkiem i możesz, dawszy np. w dwie 10 lub 15 Złr. sprzedać go za 40 lub 50 Złr —

Jak tego zrobić niemożesz, to pewnie, ale zaraz by szukać na innej drodze sposobu dokazywania dzieła chodzi przeważnie — Tuteysi giełdziści powiadają, że to w Lwowie Gesellsch. gdybym chciał 300 lub 500 łoby wręczyć pergaminu . . .

vestremo —

List do Matyldy 65,
razem przypisek na listach Eugenii i Konstancji -
z pewnym zwątpieniem . . . zdrowia —

List do Antoniego Schneidera wydawcy encyklop. Galicyi 8/1 1871

Przyklaskawszy z serca rozpoczętemu wydaniu "Encyklopedyi do krajoznawstwa Galicyi" mam zaszczyt za pośrednictwem Szanownego Pana przesłać szczere życzenia, aby Bóg dozwolił tak ogromnego zakresu dzieło prędko

Taé do x, a wodobrém zawsze zdrowiu. –

/: przesyłka przywilejów najarmarki w Chrzanowi i dopisy:/

W rękuyciu I pod "Alexandrowiczami" mowa jest o dawnym posiadaniu tegoż miasteczka Stanisławie, w 16 wieku czyste za wyniosłości o nim w aktach ziemskich; naprzód wspaniałe uprzywilejowanie mieszczan, że się nazywał Stanisławów Iwan Karwinski; w niektórych aktach zowią go wprost Stanisławem Iwan; więc by to nieoznaczało imienia własnego Jan dyabło może dawniejsze jego nazwisko, jakby się udało wynaleźć dokument ku dowodnemu pod tym względem wyjaśnieniu można będzie przed Kleszczowem zmieścić. – Dopiero na dokumentach Chrzanowskich:

W r. 1845 było w Chrzanowie 2 tysiące mieszkańców 3/5 żydów a 2/5 katolików chrześcian. Prawie dawnie niedozwalało to żydom posiadania domów w rynku, który jest obszerny a wybrukowany gałozony z kilkoma przeulkami; żyli prawie już tylko jeden chrześcianin w rynku, a przy ulicy zamkowej czyli z nowszej części przy kościele parafialnym, plebanii ze 3 domy, które posiadali chrześcianie, reszta domów i prawie wszystkie głównych ulicach wszystkie żydzi jako właściciele – przy ulicy zamkowej stanęły dwa piękne domy pp. Wincentego notaryusza i doktora Wendy. nowszymi czasy cmentarz o Kilkaset grobów od miasta na wzgórku leżący roz, szerzony i obmurowany został, w przedmieściu ulicy Opolskiej, w którym przygotował sobie sędziwy sobotni dom tegoż proboszcz ks. Grzegorz Liszczyński grób na wieczny spoczynek. Kilka ozdobnych nadgrobków kamiennych z bałustradami, między innemi Sporysza apellatora Ludwika Tuszczyńskiego b. adjunkta Haraldowa obwarowanego, młodym wieku tam że w r 1869 zmarłego, wreszcie

officera Beka, który w spotkaniu z powstańcami
w r. 1846 tamże zginął.

W archiwie Krakowskim jest złożonych 23 ksiąg nowy
Sądowo-Tamowskich miasta Tarnowa od 16go do końca 18go
wieku, niemieszczących oprócz miejscowych stosunków
nic ważnieyszego.

List Józefa Wasowskiego z Tarnowa 13/1

Zaraz nam mały bilecik drogiego ojciadzia, w dobrym
zresztę humorze pisany, życzenia spóźniły się, może dla
tego i urzeczywistnić się nie mogły, bo miłość moja
to 3 stycznia r. b. powiła mi syneczka 5ta córę, która
przy imieniu jeszcze nie datem, upatruję o dalszą tra
dycyę w genealogii ogólnéy, 4 córy żyjące, jej po
przedniczka urodzona 21 Stycznia 1870 imieniem Emi
lia (Teodora Emil) jeszcze sama nie chodzi a już drugie
cambuło uprzedza - cóż robić z małżeństwem się, co
się takie na nic nie przydadzą. Niech będzie wola Boga
z tych córek, cóż ja im dam? żeby z tych chłopców
żebym na odpowiednym razie zrobił jakich inwalidy,
by z wdzięczności stosiły grób ojcu wymurowali.
Po mieniu nic nie przybędzie, nie będzie kim oszczędzać
zabawiać; wszakże nauczeni się nie godzi, nie liczyć się,
do Mühlfeldów i jego spekulacyów, u fam w Bogu
i jego łasce, że mnie nie opuści.

Na propozycyą, bym chciał przyjąć, ale co się
wykładało, dałem wstępnie do Rady odpowiedzieć, iż mam
się zapytać co dziadunio skończył z ośmiu set?
cóż dopiero moja piękna wielkiej rodzinie z pięciu set?
gdyby nie wiedzieć, światła i opał, byłoby bar
dzo krucho ...

Chcąc być wolnym od wszego zarzutu niewdaję się z żydkami, bo w obec nich gotowym byłbym palec zmoczał, to Farnè wie i głowę bym powtrącał. – Przykro mi, że nic nie wiem o babci i o Matyldzi, czuję, że Bydadunio nie zaraz napisze a ja chociaż oddalony zawsze do brém sercem oddycham Wasz dla drogich mi osób ...

List Matyldy z wiosną 13/1 1871

Bogu dzięki że wszystkie święta już przeminęły, ciężkie się wydawały, że co dzień, ale były tak nudne jak nigdy czyli u mnie jak zawsze. Na wieczorku Sylwestra było kilka osób, między innymi grali w karty, a ja z dziećmi musiałam się przebrać, dopóki niezbędny taniec przyszedł i starego rollu. W naszym balu byłam na koncercie dawanym przez damy, między znajomymi był przebrany kapelan Galicyanin, który się dziwił że Empereur nazywa? to widziałe 8° płynęła byłam w operze "don Juan", a w następną środę w teatrze na widowisku ale to mój cały karnawał, bo na żaden bal niemam na dzień idź ani chęci do tego tłumu. Dowiedziałam się że Zaszman wyjechał, do portomek helmandelli, narobiwszy długów uciekł z rejencie z wiednia i nieopłacił się aż w Turynie, gdzie się ogłosił professorem języka niemieckiego, a trzeba wiedzieć, że po niemiecku do boku nie niemie, przyjaciel jego Kapherletti powiada że mu się dobrze powodzi, nasza trzeba przyjąć było awanturniczem postępie. Od Langiewicza niemam wiadomości, zapewne jest w legii polskiej we Francji, chciały jego tak mnie bawiły jak szkoda że mnie kazać mowie ...

List Matyldy z wieśnia 18/1 1871

Gdybym nie otrzymała była listu od ojca wielu moich uroczych, byłabym o nim nawet niepomyślała. Chciałam na nowy rok mamie co podłać też niemieckiego, co dla mamy Kunicznego, pożałam mały pieniężny upominek, aby co ma mama co kupiła u nas zimno a od czasu jak jestem w Wiśniowie popredko i teraz jeszcze nigdy było śniegu nie mieliśmy, ukazuje tu wiosenny zawsze w samem mieście do dziś wiosennie, bo pomimo wiatr potrząsany, dlugie śnie. gi jest błoto mamy jesienne - bez tem zimy ciągle dla czas duma. O nowości powiatowe nawet nie dopytuję, bo mnie gniewa to wszystko, co się na świecie dzieje. Przeto list Klary otrzymałam od dawnej mojej pensyjaciółki Anny Krumerowej: cieszą się, że bato wyzdrowiał i podróże moje odbyte podróże, wolę, żeby mnie tutaj odwiedzić mogła i pogratulować do ciebie

---

List do Jana Majewskiego w Jesionnej Kunicach - pocztą Brody 26/1 1871

Ucieszyło mnie doniesienie waszej, że się Zdzisława zdrowi, że wam się znośnie powodzi - zdrowia wam też nawzajem życzę, bez tego bowiem niemałe cierpienia na świecie a nawet w najpomyślniejszem powodzeniu znajdować... (uciekam wiadomości o pewnej pani jednej z Lwowa). Będzie się mieli drugiego dnia tego stryjaszka, to wiadomo jak nam da trzeba —

:donubę, że Witalis mieszka we Lwowie, powiem do Stryja że mu Ludwik, jedyny syn zmarł - żałuję, że Laurysa nie emulapit jadąc do Wiednia - o Matyldzie, która także w Wiedniu, gdzie ich mogę poznać -)

W obec niezliczonych olbrzymich zapasów nowego cesarza Niemiec z zniszczonymi Francuzami, oprócz drożyzny i złowrogiej ciągłe przyszłości nic nowego.

List do Karolanczyi Niedzielskiej 78/1

Chwalebnie z Twey strony, że ci do zamrożonego w ciele leży nie w uściach Stryja Dexmata. Zastał mnie ciężki Zimy przy 19 stopniach mrozu oblonego, jak to przestawiają Napoleona I w powrocie z Moskwy - Zwlekałem z odpowiedzią, raz przede wszystkim, że mi też jest teraz ciężko przy robocie, a wtedy nie chciałem na próżnicy słać jakiej nieuczciwe, na różnie, a gdy da trochę nadziei, znowu z kolei wyglądając pewnego obicia chociaż jednego z dowodzących, Wexdera, a widząc, że płonna wszelka na tym względem nadzieja, śpiesze i pisze. Dziękuję za życzenia i całuję Cię w obawie że piękne duchy uczuć. Z nowym niepokojem słyszę mamie ucieczki Kroci Jeni pary, staremu żydowi Marcinowi, co najmniej do końca tego stulecia cudzie mnie po te boczne ie i przeszkadzce wina, to w szystko pięknie słyszę z uczuciem zdrowia. Które niechay wam da ten, co wszystko daje, bez zdrowia bowiem niemasz ani uciech w świecie, ani ognia młodości, ani chęci do dobrego.

Przebyliśmy stary rok, był dość to, jak tu dawniej nasz w nowo oczyszczonem stuleciu nazwekał, rokiem

bez czci i wiary
Okpił wszystkie narody
Narobił klęsk i szkody
we Francyi w kościele
A nam umknął jak ..... ciele (dla rymu)

Gdy czytasz te słowa może parsk bije pokłon w proch
gałk krwi francuzkiey na darmo przelanej przed
nadetym nowym Cezarem bo dałby cynek jego hetmaniey
został znowu nieławem Księżakiem
brandeburskim, pewnie hołdującym.

Mimo że Gambetta pędząc z Koleją i balonem
lepy i wiedy nagania Francuzów co bitek, a p.
Troszemu, który ani trochę nie wierzał, bo
prostu: bałwek wam dam, zdaje mi się Bóg Fran
cuzka zamierzał przywalić co zamarcia pokoju
z tyrana karbem nieczekanym, zabrać Krocie ludzi
na niemcy i wbrew wszelkiego rozumu broni,
którą (nie robić nieumiejąc) nie obec takich
boju zdarzeń, o których mi Bismarkowi nie
śniło, any prawdziwy, jak mi stary szlachcic
malował jego w Księdze r. 1768 znalezioną:

Zmiłuj się o Boże, daj nam pokój swiety
Którym w miłosierdziu nigdy nie opuszczy.
Gdy pod Twem imieniem rok ten rozpoczniemy
Niechaj po tem bardzo pokój swiety mamy.

O dobrze zrobicie się tego Zwiazku wynieśli, gdzie
oprócz publicznych demonstracyi nawet i kobiety
się wystrojone zbierały i co tam, jak np. pani do
nieszczęścia, prawią o "zdaniu prądu bezkresnej
przyszłości Genezyka, nie wiem co to ma być ze szkół,

i nie zażerpiecz ani kroky tego tromtadratycznego lwowskiego furorum burum.

Potanecz w starym pruskim przemyślu, i to dobrze potanecz tego latka, bo na przyszły za Nóg rok wyjdzie "uniwersał" zatoby, bedzie to bowiem setna rocznica jak to my wraz, tak jak dziś Francuzi, znikczemnieli podlejąc się pod tyry noze - ciekawym, czy Francuzi i Kiecy zrobią się z Hzaeną, Polaryngią, która im teraz jeden z tych samych nozów odkroi. —

Wiadomość mi też z przywiezionamą bratniego ojca Twego z świętym Mikołajem - a cóż powiecz na mnie, gdy ja po uściskach różnych słyszę Genia lwowską przez ty tomu, bo niemoże sobie nic inaczej wyobrazić, jak z bujną czupryną, którąby niejeden z naszych Danielow Stryjowi pozazdrościł - Ja zeby się chociaż - przypuszczając prawdziwość mego domienienia - utitowała; nic, ona jakoże z tego dlatego odbaje " prosbę mi dał fotografować i nimc. (jeden egzemplarz przyślał" dam ja jej Bedzieie mieli dwóch bliskich rodem do świętych pradobrych Mikołaj i choćby Antoni padewski chociaż rodzeni jak się Kiecy zręda to się nie poznają, bo ja gdy z nim Knie ona bujna czupryna rodzicza perukę! po Michalince i jej matce Emilii - że Józef Stanisław dziel przedzie z przegolna rzeczy, że ryczec tak z pod Ankony niemoże się dobrać do mięsa!

Tancujcie, bo zimno, balujcie, bo dziś we wtorek, Jenicz za mąż wydajcie a na Kolędującego czas Stryja nieczekajcie —

List do Józefa Wasowskiego 1863

Widzę się – widzieć się obojętnie wszystkie Emilię, Jenowefy mimo tromtadratycznych emancypacyj kwoczek nie zastąpią ani jednego chłopaka z buckiem przyjemniejszy, kiedy już bronią, jak mili Francuzi nie zrobić niemożemy. –

Po wczorajszej chuligańskiej zdaje Kadziol, kiedyś ani w więzieniu z Matkowy ani z owcy za pistolem*) nieszczęścia nie miewał; może też to ostatnia, a teraz pojedą same nieszczęścia i będą na czas, nim się tam Maggiary w wyrotko obiorą. Ślicznej publiczce na skuteczny ratunek obstarowanej i obdarłej przeszkadzać, zdobędą.

Jest-to i ambaras; stuczne-wazne żadne
Cyfery córek w domu. Idą i pieniądze.

Daj wam Boże przy tem z drugiej a Wiktusia niechaj się na przyszłość, bub niemiem dużo z was poprawi. Niepotrzebnie się usprawiedliwiasz – wiem, żeś można – a parallella pociągnięta ze moją pensyą trochę na psychę zakrawa więc "ne zxumi" (dałbyś ci tyrając pozwiastkę do Krakowa, a propos tatkowi, ileś zaoszczędził!

Pani siostra**) chorowała; przecież to pewnie od bab łysko, dała na mszą św. Kiewnym ja pewno jesień ciężko był zapadł – jeżeli zdrowia tylko starczy się na zimno to pewno ley zimy u Kajdego nic nowego – malutką upiększę tłumaczem fallo

Jenowefę – ...

*) porucznik z r. 1863; tam zginął pułkownik Kulla od pierwszych strzałów Kozackich

**) ze mną zapoznawa wobraclaie meki panieńskiej, więc "pani siostra" Gackowska [illegible]

Dziś Matyldy z wieśnia 2/2 1871

proszę cię nie gniewaj i bluźnij mi nie wypraś, jeżeli wiedy pan niemiecku napiszę prózy jak cię, zdawny i jak mi potężniey druniey mi zawsze trzeba po polsku nie mając wprawy ale przez to języka niekapewno — Niebrałobym mi przyjemności, gdybym np. tylko odpowiadać chciała na różne zaproszenia cię, gazeciarskie tych, którzy zon prosząc załączam próbki setkami znajdują cię pomiędzy niektórych gazetach - mając pisać do znajomych, niechce mi cię tracić czasu na takie bezkorzystne korrespondencye. Cała przyjemność karnawałowa, z tem odpowiadawszy mówi popowski że garek kupił sobie nowy w jednej kloby kapercie za 45 Zł. Do tego półżydz raz na maskaradę niepuszczony brano też tylko do pokazania świata całym rodzaju w "muikverein saal". — Zmieniny ludzki muszą zniszczeniem przemijać, gdyż teraz niejednem w ciele coś przykrego jej przestać; frabelk miałabym ochotę ale by nawet pewno nieupatrzeło więc ze sama przyjdę do Krakowa, co da Bóg wkrótce miesiący na stąpi z dziećmi i Kupowskimi koniec z przez nie znając ich, niewiem jakby mnie przyjęli; inaczej jakim wypadkiem spotkamy i przeznaczy się —

---

odpowiedz 5/2

Żeby można wejść w korrespondencya z jakimś Edwardem, który w okolicach jakiegoś wyspa koło Kuleje i pragnie żony chociażby z podobna wada na nogę, żeby Madzi chrzestnicy kilka drobnostek przysłała a jakiejsta zapłacę. . . .

List Matyldy z Wiednia odebr. 9/2

zezwala, abym ja, znowu się z skromiejącym Edwardem
an die Expedition des Tagblatter Schulerstrasse N 17.
für Eduard M-N 27. i to jedynie dla rozrywki, gdyż
w podobnéy drodze zabierane zwierzątki niewierzy i
przyśle. Kilka drobiazgów dla dzieci Wodeły:/

Życie ludzkie.

Sen, bańka, szkło, lód, Kwiatek, bayka, suche siano,
Cień, proch, mgnienie, głos, dźwięk, wiatr, nic, życie nazwano.

Jak przetłomaczony dwunastu wierszy Łacińskich:

Somnium, bulla, vitrum, glacies, flos, fabula, fenum
Umbra, cinis, punctum, vox, sonus, aura, nihil.

Znayduje w księdze wydrukowanych grobkich II 388 str. 8. r. 1775.

List do Konstancyi dziedziczki 17/2

Zacna Konstancyo! Niesłychane mrozy a w ciągu nich
wojny, porozrzucały pomroziły wszelkie uczucia - ja ob-
lewam się jak tylko można przed zimnem cinnomi nale
cialem i tromtadratyczności i dochowując miłości
ktoryś wielkiey obcymuję cię nią w uściech serdecznych
szczególniey też w dniu tym, w którym otrzymałaś
obywatelstwo świata z imieniem stałeczney, niechay
że Bóg daje do najdłuższych dni życia stałeczne
zdrowie i ciągłe z miłey pogodki otrzymałeś pociechy.

Spodziewam się, jeżeli się dobrze bawiły z Genuą,
bo też do zabaw cornevale-owych potrzeba jedynie,
jak dam Kto pieze, miedzyka z talarkami, nóg drewnych
i innych lat na grzbiecie — ja tymczasem bitem
Krzyżaków teraz z Bolorym ciągnę pod Potock

dla

dla odebrania go Moskalom, niezważając ani na Konferencye londyńskie ani na wszechwładnego Bismarcka ani na nowe ministerium wiedeńskie o dwóch Końcowłach czeka i nek.

Niepokoi mnie tylko wylew Dunaju co Wiédniu - żeby tylko i nam nasi rodzeni San i Wisła nie postawiły za nieposłuszeństwo wiekuiste lodowych.

We Lwowie tych zapustnych uciech mniej. — &

List Maurycego Klopowskiego z Wiédnia
Landstrasse Erdbergstrasse N8 piętro I
Nr drzwi 25. 1872

Zapieczone zadanowi dziadzia list nieznajomym charakterem pisany przeprasza dziś listownie, że niewstąpił tem, spiesznie jadąc do Wiédnia, gdzie mnie oddawna oczekiwano niecierpliwiem codzień wracając do Galicyi... Żonę moją Jr odoxyą, Henrykę, zaślubiłem 29 Sierpnia 1869, dał nam pan Bóg córeczkę Wandę, Marcellę w Złoczowie dnia 24 Sierpnia 1870 urodzoną, matka mojej żony z domu Dovalze Lwowa. Jakże prosząc dziadzia o genealogią mojej familii. Którą chciałbym mieć pod ołtarzem przełożoną, nadkładając ołtarzem dziadzia... Donosi mi ojciec, że nasza ciocia jedzie do Wiédnia, prosząc bardzo o jej adres, chciałbym z serca powitać w naszem Słowiańskiem mieszkanku, jeżeliby uczyniła nam ten zaszczyt i wieczór gardziła Wiédeńskimi, ale że Luxusowicy nie są taccy mam wzór z mojej matki, która tyle cierpień znosiła, nim nas wychowała. Możebym pozyskał reklamedacyą do rozszerzenia mego wyrobu marmurkowania do ołtarzy kościelnych dowiedział bliżej dodać brak mi znajomości.

Jestem miłosy, chcę korzystać ze wszystkiego, aby pro
kedem móy podniósł się, bo że dotąd nie najlepiey wśród
jestem nato jestto przeważającey wypierwadowanym.
Od żony i brata uciekowanie rąbek łąkę i kłeku
stów dziadzia przeciwnie oczekuję... ∞

List Matyldy z Wiednia

- o owym Kulawym nowożeńcu (N 27. Jo którego więc
ccy jak tuy dzieci chromiejących dziewcząt
zytowito się - spotkała się również z dawnym
kaszym znajomym Karolem Lerchem, który ze swoją
małżonką rozwieźli się był przymuszany, i za
mieszkał odwiedzić kyjącą jeszcze matkę, zapewne
i nas odwiedzki —

... List lewże 28/2

.. jak przyjęto francuzki dla obcokrajcy przesłane
rzeby jeszcze Kopernikiemu niedawno adresu
bo go przyjąć niemoże, a talem sama ich odwie
dzi - czas pięknoy i niebezpieczeństwo z wy
jemu dwojaki w Wiedniu miasto, chociaż i tak du
żo szkody po piwnicach i restauracjach, gdzie zapas
ny drzewa, piwa, wina popsuty się, najwięcey
restauratorowie doznali szkód - całymi dniami
bada pumpują inaczynami . . .

List Jeuxe 7/3.

Z pomieszaniem mieni matki i uprzemiłkiem
z pomocą pogody uszyna z uczenia z pracowa

była w teatrze czarów "Zaubertheater" profesora Kratki - w polskim klubie, gdzie zrobiła znajomość z pułkownikiem Kapitanem Jaroszy, którego córka zaręczona z niejakim Ostaszewskim Leandy Dalem medycyny - był tam w Lercha, który zamyśla się ożenić - wreszcie na 25ty Marca naprószona na wesele przyjaciółki, również guwernantki Pollaka ...

—

List z Radłowa 8/3

Z pracowitością imienia od Jadzi wierzchami, która chorowała na odry ...

—

List witalida ze Stryja 6/3

Jestem w Stryju, w mieście, które uważam za kolebkę mego życia, tam chodziłem do szkół, zaczątem takie służbę zarobić, z tąd leżnie o 2 mile odległa Ruda koło Kochawiny jest miejsce mego urodzenia; zastałem tu jeszcze współpracowników moich służbowych Fuszmańskiego 84, Medyckiego protokolistę 72 lat liczących, Wandę byłego kurimierza w moim wielku i mdawę Jangora, który 74 lat przeżył, mam więc nadzieję, że i ja w tutejszym klimacie zdrowo przyję, obok tutejszych uzdrawiających Kąpieli - mam mieszkanie z 3 pokoi, kuchni, spiżarni składającą się z ludowania gospodarstwo i 1 morgi ogrodu, za czynszem 1 złotowy opłacanego we Lwowie wynoszącym, przy ulicy pensyjskiej, dom nowy, murowany a suchy, od wielkich czasów miało dość uprawnienie pokazywało tej o cudzienicę, Księgarnię i Kościana veci Kamienic pięknych pięknych D —

Za rok stanie Kolej żelazna, która do Lwowa ciągnąć się w Wereczku z Węgierską - gdy przypuszczają do Lwowa. Komunikacya tania ułatwiona, jeżeli nam Bóg życia dozwoli. —

Z Jenią naszą szczególniej się wydawa. przed naszym wyjazdem do Lwowa nieco widziałem się, słabą o jej zdrowie z owych dwóch, które byliśmy w naszym domu i żyją się bawili - bił, jeszcze inny przypuszczał wszystkiego przy Kolei. Która matka zbiała, a że niepewniała przymiotów jej wy szłaczonych odpowiednich, więc niezwłocznie sympatyi dała znowu odpowiedź.

Emilia, jak się dowiadują, przyjechała do Lwowa do domu dała swego, aby do nas dalek na dziecko zajmiędz i ten mnie 2 razy o to ostatecznie sprzedałem dam z Kraty, Ludwik swoją część za życia wybrał, niemogąc więc tey wypowiedzi wcześniej przyjąć i z Krzywdą córek mnich do dal szych dostaw jakich zobowiązywać się, ołóż ona widząc, że na tey drodze nic nie wskóra, podpadła siebie, aby się za mąż wstawiał co do owego dru ga. Który najpierwsze do Lwowa na podróż był za ciągnięty. Ludwik miał garderobę, jakowej nie dziś 80 Zr. warłające, nawet robiono w za mieszkaniu mieszkaniu mieszkaniu z dłużkę na pa grzeb, więc długów robić niepotrzebował a, bo przed niejszeraden go wstawności i od r. 70 Zr. o trzymał zapomogi - Tym sposobem zraziła sobie cała nasza familia, będąc we Lwowie bogata Kosiulisz odwiedzić, czego nie uczyniła ....

List Konstancyi z Przemyśla 8/3

Donosi, że straszna zima dała się materyalnie i moralnie we znaki, dlatego list suchy, dodaje, jak mówi, wymarł do szczętu. - Jeszcze o balach myślały i gdzie w tym go dzinę wydałbym pozjadałam, bo i na bale nieposzłyby mi i pieniądze wydaro na doktora i aptekę. Gdzie moja Stanisławowa się chorowała mocno na gorączkę przez całe zapusty leżała wtóżku, niemało miałam z marnicia, cwiczej szczęśliwie minęło. - Karol ukończył kurs filozofii celująco - na uczynkliwe prawody i wrodki Bóg mnie nagrodził do trzech dzieciami, gdyby mnie one do życia niepotrzebny, niewiem czyby mi się tarczyło, do znoszenia przeciwności, których mi los nie oszczędzi - Rodzice mój przenieśli się do Stryja, dziwnie to trochę wygląda wtórować się, tak na stare lata, ale niemogli się do mniejszego życia przyzwyczaić mają, czysto-dziewiczą naturę, rolniczą - lato mu ji mieć ogród, by ryć, a mama niemoże się obejść bez Królicek, Kurek itp niemożna im tego wyperswadować a my młodsze jeszcześmy niemogły przejść tego upodobania. Na jutrzejszy dzień imienin Stasławowy dziecinki zaszłamy życzenia pomyślności i uczłowienie rano. -

---

Dn 13 Marca

Obadwa pomyłkowe listy powitano Matyldzię zapo minczawaniem jej imienin (14/3) i uwiadomieniem, że nas wcześnie opuścił Maurycy Rzepnicki co przejazdzie z wiosną do Krakowa

---

Po bliskiej statniowéy ciszy nadszedł na odwrocie
domieszczony w oryginale list Matyldy, istna
a tak miła niespodziewnka o

Narzeczonym

w Wiédniu dnia 20 Marca 187

Zachowuję go z dwóch przyczyn - że niemam pióma
jéy ręki z tego czasu, powtóre na pamiątkę w tém dniu
razie, czy z tak naprzód zawiązanéy znajomości
i oświadczyn, nie nastąpi nowy zawrót -

Jeżeli Bóg dozwoli zkwitnienia, niechaj pan sławi
słow wié takie i setkrotny dodatek:
„Robiłam mu przedstawienia, żem już mocno nie
dobra dla niego, ale kiedy chce, a mnie ich po
dobna, dla czego bym go niechciała .. na arcydrogę
trochę zakochana ale przyznam naturalny i dążę, że
rysy i sam facon; przystojny jak dla mnie aż
nadto; zgadzona niebardzo wiedzę temu nowemu
uczuciu, i otwarcie mu to powiedziałam, żeśmie
być zaręczona z Michałami Slater - w takim
razie musi się to rozstrzygnąć w Kwietniu, gdyż
w maju musi wyjechać; prosiłem o odpowiedź
żebym mu mogła rozkaz powiązać mogła - on
rozkazu niema i ma pisać do Warszawy po me-
tryki i zaświadczenie, że nie jest zaręczonym .. od
drugiego razu oświadczył się i mimo wszystkich przed
stawień obiecuje przyjechać i brat jego jest ka-
pitanem w Krakowie, odwiedzał go przed Bożym
Narodzeniem, musi będzie w Kwietniu raz jeszcze
w Krakowie, inić to dla mnie biédnéy dziwne

go, gdyby nic z tego nie było, więcej by mnie nie dziwiło, gdyby co z tego było; byłoby to zaczynanie niezgruntowanem, nieprzemyślanem z wielą ścierń bo mi się podoba - a wzór z góry, że do słuchania z twarzy, włosów i tiurnury przydobny...

Odpowiedź dnia 24° Marca 1871

Droga córko moja! W ciągu dość długich wędrówek Twoich naukowych miałeś bezpośrednią, niejednokrotną sposobność przypatrzenia się pewnym dziwom osobom, co nazywamy małżeństwem, nie tylko w własnym kraju ale i za granicą u bliższych różnych narodowości, od dostojników aż do niższych warstw społeczeństwa, żyli krótko mówiąc inaczej prawdy dla życia ludzkiego.

Nie potrzebuję ci z tego powodu przypominać ważności tego związku, który - gdy owe dwie istoty duszą i ciałem harmonizują, stanowi dla nich raj na ziemi, przeciwnie zaś, gdy albo ułomnościami albo namiętnościami niedługo po ślubie opatrznem połączeniu przypadną w rozstroj, sprowadza drogie na tym widzieniu męczarnie konające się aż w grobie.

Oto odpowiedź na Twoje w dniu innej szczerości nam uskutecznione wyznanie z doniesieniem, że przyjaciel nasz p. Stanisław Bochenek życzy sobie i postanowił połączyć się z tobą węzłem małżeńskiem.

My go nieznamy, i w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz dla Twoj

bet

był. niemal zawsze trafny a zniewey strony niedaiąc nam nigdy pewności do nayrzeczą; pochwałę Boskiego Zbawiciela kochaiącey swoię zgrzeszoną oyczyzny do miłosierdzia; jestes rozsądną i samowolną.

Jeżeli tak ona, jako wtorzenie szlachetnego sposobu myślenia, chlubnie przez Pisma zalecony, oddaiący mi prawy, jak i Ty, dziecię moie, (ad wie. tu tak dla ulżenia nam spełniaiąca wszystkey złości obowiązki nauczycielki, zamiast liście w tobie równe dary nieba, obok wytłoczenia rozlicznych, pracowitości, wytrwanie w dobrem przez wyięzanie przeciwności, które nas polubić mogą, a które niechcący Bóg od was oddali, roz. tocz jeżeli znaydziecie, że przez złączenie się świętym związkiem małżeńskim będziecie stanowić jedną duszę w dwóch ciałach, należy my ze stanowiska rodzicielskiego, ciężar ci naprzód waszem wszystkiem niemożemy jak z całey duszy przytwierdzać waszemu zamiarowi, pocieszaiąc go nayskuteczniejszem pokoiem: szczęść wam Boże! Jedna tylko trwoga myśl mi nasuwa, że w tak dalekie (od nas podaiętkowy strony. Zato między ludem dość jest ten exilium związek waszy tem silniejszem splecie się węzłem, bo szczęśliwiey w exa cie przedsięwzięte Hanibalowa robotę mało znay dzaiąc obok wytłoczonych, musicie sami sobie starać się wygładzać. - Co wszakże gdy będzie bliższem skutku uwiadomicie nas dla przykładu gotowania co z pewnością dla wszego szczęścia, a gdyby tymczasem

być

do str. 422.

Wiedeń dn 27 Marca 1871.

Szanowny i Kochany Panie!

Gdy ja wspomnę, że uważam się sama za drugi tytuł, to pojmie Pan mi, że on jest z grona moich uczuć: tych, których Jana ma przy sobie Kochanie, i dla mnie są drogimi. Że szła niezależnie od tego cześć Szanownego Pana oddawna przekłada mi być obecną, każdy Polak zna je powinien, a kto kocha swą Ojczyznę, musi czcić takie mężów które jej dobra tak mężnie bronią przeciwnych!

Przy tej sposobności zanim Panu kilka słów Szanownej Pana, jej umysłu, wykształcenia, serca, ale jej jasnego wyrobienia na wiele głębokie wrażenie, rzadki czyli nawet w dzieci! I ust Szanowny Pan jej chyba wiesz jest Szanowny Pan, że mu tem zaszczytnych kreśli ją o jej rękę, a ma jak jej przyrzeczenie zmiem tej prośby

powrót do Pana, jako Ojca mego.
Drożej mi w świecie osoby. —

Uważany zupełnie Starannemu
Panu moim przedstawić się, i objaśnić stanowisko na społeczeństwie, moralność i widoki. Nie zabierałbym tym szczegółom czasu Panu tak długiego, lecz [illegible] jestem, że Pan zechcesz wiedzieć, komu swą córkę powierzasz.

Familija moja jest znaną Staremu Panu, i jak z listu jego do Pawła [illegible], wiadomie mi jest, Pan był [illegible] Panami, ja jestem synem Józefa, byłego Kapitana w b. Wojsku Polskim, który nasz pierwszy przodek wieś Polichowice w pobliżu Krzeszowic, później zaś przeniósł się do Warszawy. Ja się wychowałem się w Warszawie, i tam pobierałem nauki, a od dwóch lat nie widząc sposobu pomnożenia go pod rządem Rosyjskim który w ostatnich czasach Polakom wszelkie możliwe zawady stawiał, przeniosłem się do Wiednia

gdzie praca, trochę wiedzy, z dotknięciu
wyrzeczeniu takie jak tam Kiedyś i
więcej W ostatnich czasach zaangaż-
owany zostałem przez Komisję mającą
do budowy dróg zdatnych na wszelkie
warunki, (gdzieś w pierwszej
połowie miesiąca Maja)

Dochodzą mię, pewna moja jakaś Strek-
ken - Verstand, jakkolwiek stronnie
wyłączyć przeciwnam nakazuję nie
wygodne uchylenie mi domu i prosz-
m mówię, że ktoby tam mi drogiej, jak Panna
o Hatylda wyżytym nie wiedział na jaką
bądź jakiejkolwiek w tym względzie -

Nie śmiem się bynajmniej z niem, że za-
szczyt, do którego długo tęsknię, zwłaszcz-
ku W domem Wyższych Państwa,
jest wysokim, lecz iż nam nakazuję w tych
ostatnich chwilach myślenia Wasz-
mego Imienia, ze drżącem Jego wzruszeniu.
Ja z my Stroną - mogę tylko przy-
rzec, że o ile dziś jest na tej ziemi
zależy od mej staranności, o tyle

ja starać się tu tak czasami zdarzyć
mezzanie Córki Szanownych Państwa
Sława szczęśliwą. Pewnie sobie
badacie i przekonany jestem, że
nic im zatrudnionemby nie było, aby
tylko sprawić Jéj chwilę zadowo-
lenia, a tak mam nadzieję, że
przy dobréj woli i z obopólnem przy-
wiązaniu będziemy szczęśliwi, o ile
w tém życiu szczęśliwym być można.

Mając nadzieję, że prośba moja
wysłuchana zostanie przez Szanow-
nego Pana, w oczekiwaniu na za-
szczyt przedstawienia się Panu oso-
biście, mam honor pozostawać

z najgłębszym Szacunkiem

A. Zaleski

był w Krakowie, będzie rad cieszyć, że poznamy tak
szacnego człowieka, któremu, gdy go kochamy, z u
ufnością możemy powierzyć los jedynego dziecka
naszego, które całujemy z serca. —

List Władysławów z Wiednia 27/3

Spodziewam się, że załączony list ostatniego D... rodzicom
podobać się będzie, gdyż że serdecznie napisany listem
ojca rozrzewnił się do żywego, wziął mi go też i mi
chce oddać; ma tymi dniami wyjechać na 2 dni godnie
do Wągiec do trawowania kolei, miał już wczoraj odje
chać, teraz nie wiem, czyli i kiedy pojedzie. Co do na
czego polecenia decyzya w każdym razie nastąpić
musi w Knieginiu, zależy to także od jego wyjazdu.
Bardzo miły chłopiec, fanfaronuje trochę, jak wszy
scy Koroniarze, ale przedziła serdeczny i otwarty i
wzrostem mały, blondyn, gra dwukanale na fortepia
nie, a czego gdzieś ta w uśmiechu, w ruchach
całej postawy mi Michała Platera, ale łagodniej
szy. Dał Bóg da, tak będzie; ... nie pozwalam z obie
dowienia nieochybnej nadziei, aby w razie ja.
kim nieprzewidzeć; duch będzie rad cieszyć się
szczęściem, w którem też wszyscy dopiero, gdy
wszyscy przyjdziemy do skutku, domiedzieć się będą
dawnych. ...

Załączam tedy w oryginale
List Stanisława Jochenka 27/3
na wieczną rzeczy pamiątkę. —

Odpowiedź do Stanisława B ... 31/3

Kochany panie Stanisławie! Kiedy odsyłałem moją odpowiedź Sylwi na jej doniesienie o zrobionej z panem bliższej znajomości, żywiłem nadzieję, że i od pana tego jej dziewiczego zwierzenia się dostanę wiadomość potwierdzenie. Ja bowiem ziściło się tajemne życzenie moje i liścik pana serdeczny, pełen wzniosłych uczuć i tak utrafionej względności był dla nas rodziców istnie niekłamaną pociechą.

Zaręczenie zrobienia córki naszej szczęśliwą jest jedynem i ostatniem staraniem, które spotyka rodziców, gdy im zachód bliski.

Matylda była do lat dziecinnych i jest dobrem dzieckiem, stąd świadczyć muszę, że będzie dobrą małżonką znajdując w sercu swoim odpowiednim równe współczucie w uciechach i łzach, do których losu Nasze Boże; niema w prawdzie majątku, ale obok wykształcenia obfite przymioty duszy stanowią małżeństwie skarb nieoceniony i ten niemylnem z całą ufnością powierzam panu, którego odtąd wolno zwać naszym Stasiem Kochanym.

Ojca pańskiego poznałem był w r 1848; oddając cześć jego poprzednim pracy, był na mnie zlał obficie szczególniejszej życzliwości, jaką ja wzajem uchowam dla syna mego i zaszczycić się nim będę dobrowolnie. Otrzymawszy daniny znałem i z szczególniejszym lubym zadowoleniem dla Leona, jednego z pierwszych zarzewiu o autonomią gminną za czasów pierwszej

—:—

rady miasta Krakowa. Los powyrywał tych tak
zacnych patrycyuszów starego grodu naszego, zara
żonego teraz niemieckim elementem i skalanego nie
powstrzymanym napływem żydostwa. –

Co wymianie tych pism przedwstępnych dalsze
pewne dowiedzenia co do widoków powiększenia się
waszego będą bardzo miłemi tym, którzy Kochając się
przed wiekami Boga codziennie zanosić dwie modły nie
omieszkają: Niech będzie z wami błogosławieństwo
Boże i matki jego, której Kochane dzieci nasze,
Hasia i Malyldę, polecamy.. B. i J..

Pisałem w Bożą Rowie dnia oświatnięgo Marca, w dzień
świętey Walburgi, patronki ip. babki mojej po kądzieli.

List do Antoniego Stefanowskiego w Lwowie

Krowica 4/4 1871

Raz mi wypisujesz, że na liścik jego jeszcze w r. z. jesz
cany z życzliwością, dotąd nieodpowiedziałem. Dzieje
nagłe pracę w mojem
archiwie, a gdy się więcej nakłonia roboty, ja tem
pilniejszy. Gdy, wyjeżdżałeś pewnego razem mówił, abym
się nieskrzał tem, gdy ja nieodpowiem i obawiałbyś
wolno jaką powiększeń na odezwanie się do mnie?

W ostatnim pana liście znajduję wielki postęp
co myśli i wyrażeniu, widać, że obcujesz z polską
rodziną, i czytujesz teraz więcej polskich książek.
Alex o naszem Francaiu nic nie słyszę. Chociaż ten
naród mówiący tym językiem spodobił tak dalece,
że wypoza wyłaś, co się działo i co się dzieje i o ją-

Kich

Kiedy jednakże okoliczności niedawnem ustąpieniu, to niepotrzebnie przeszkadzać w dalszem dokończeniu się tego języka dyplomatycznego, który się panu zawsze przykrą ... o receptę na dobry atrament czerwony i ... Wesołego Alleluja! +—

—

W tych dniach odwiedził nas Ignacy Szczepanowski, niegdy nauczyciel dziecinny, Kmotr, obecnie na Dzieżawie w Woli Libeckiej - pobiła Pilzno — córkę jego z drugiej żony Helenę trzymałem w Raciborowicach do chrztu z małą Hildą - dawali ojcu, że jest piękna, ale bardzo wielki ... na wiek lat 15—

—

Lwów do Wiednia w Styczniu 6/4

Za odebraniem Twego pierwszego z Krzyża pisania pomieszkałem i ja całą moją rodziną w owe strony. Zawiadomiłem o pożarku, który i Ty spieszałeś „Kiedy się czy pasł baranu &" no, baranów to w Libeckiej nie było, ale że pastwem jeździ, to prawda a i tak mi raz w pół. dnie z kwoli wiatru, a pusto się, zaczęło z wotki, za nim parobek zwoła, dziś „do szarzałki po chodzie" albo wyjechał się do pola, to przyjdzie było z wiatrem pod oraz „zimney roży, a ja boży" - Był to czas pomoc z Kolny „Dziecko owe Lomaszyckiej" pasanyka" Dartki, paraixki, Kastki miałeś tam i Ty Lucja Nalikę, Kiedy już nosił buty z węgierca z klutasami a Dorcia się glan cowania ich nauczyć Ty gdyż przypatrywał myśląc, że nie prawda była, aby on miał kiedy takie „krajne cho boty" - do pierwszej to kiedym ujrzał Stryi, tak dla innej ogromne o białych i wysokich domach miasto, albo

ów kościół zewnątrz obszarpany, wielki, porównywany z malenkim w gaj rozrzyłym drzewiastym kochanowskim - kiedy to nań przyjęto order srebrny na samą Tatę zielonego zwierciadła - kiedy nie szczęśliwym trafunkiem płynącą ruczajem niedaleko kościoła kamykę trafiłem w samą głowkę - a kiedy ona właściwie profesora, którego sama nazwisko Telechowski - brzuchata pustawa, smagława "dziobata" dawam były powodem dla nas dzieci - kiedy po zaprowadzeniu żądań owego nauczyciela "Rechtschreibungu" dziewczęta tuszami kaligraficznemi zajechały exlery budzanki ze Kolego po panienka na święta, do cerkwi brace Kuchmy i t.d. i t.d. i owe bajery z kolikie, owe serenady, wyprawiane Dziewczej Różki i t.d. i t.d. Karty, matkę miło jest podumać nad przeszłością, jest-to jakaś ziemia święta usłana naszymi ojca matki naszej nagami, leżą tam w prochy ojca naszego. Szczęśliwy, kto wrócił na ten podgórski skarnopień; o jakżeby mi jak rad jeszcze raz w życiu obejrzeć te miejsca pierwszego, pradziadowskiego jeszcze obojga Bóg wie gdzie leżą i mogiłową grób ojca naszego! - Jak Bóg zdrowia i życia dozwoli dołożę wszelkich starań do przyszłego tego zamiaru, przecież za wszelkie prace, niewczęścia, zawody należałaby mi ta ziemia niebiańska, chociażby aż wtedy, gdy kolej stanie, na radzie pradziadowa już podobno uchwalona.

Przez 80 blisko lat oglądali nas Niemcy i chcieli uczyli a uczyli sobie po niemiecku, a myśmy o pol.

Kiévci ani pewnyśleli - dochrapowszy się jakiej takiej autonomii jak zazwyczaj pomarli nad, że źle; nuż miarają na międziat Krajowy, że drogi nierobi, a Ukrycki i odbaliś gubernatora polaka, nieszrai nieszczęśliwe rzeczy na ministra polaka, żebrai teraz chorici obez tezowego polaka, aby znowu wszystko źle wobrazili tyl Kojemu przyprzyjmai słowem nic my się nie nauczili i nic nieczapamnieli. Lwow, za hasłem Dygryczow, nawet burmistrza wybrai sobie niezdolny*) a nasi angi mizlne Czechy ciągłem daszanem się nicnuszy sobie powstępując dążyda do celu jak Węgry. Widzi my! - Szkoda też na tego współczucia za bitymi Francuzami. Duż za samą bezrebrzyjność - niemożalne wybaczyli miastwowcom dopuścił Bóg na národ ten klęski Europie panującej hańbę Sedanową, ani te raz w skupieniu oglupieniu chcą Rosyi cóty zpowiedzieli, zapomnieli znów francuzki "rozum" oglądają za najwyższe bóstwo - Jakby ów wyż, zwyciężca Francuzow był Moskal, a nasz by się on zwyciężył był uparł. — Od Kiepjowiat, a Francuzi na nim.

Bardzo się cieszę, że się zmierzej rzecz obraca, ta już dokładniej, siedzibę pod wolenie — dla bie dna Genia, cóż jej tam po tych starzechach, jak Tu szowelli, u którego pewnie za moich czasów (nad Mil barcherem niebyło exuperyty na głowie spoczywa ją ca) ta ciża, jak żelazna blanie frunie nam z do mu z jakim ciężarem pod Berlin, co daj Boże!

Odczuliśmy jej łzy[illegible] ania bajeczkę, jak ja to czynię
w mojej albo śpiewaj znanego: „Niepszebieraj"
Całuję ją w dziób[illegible] i przeprazam za grube żarty; mieli
pewnie[illegible]ziałem na jej list sekretarskiemu z głównego tram
wadratycznego miasta pisany. Co się zaś zdarza z mego
wnętrznego oblicznia - rzeczywiście nie po włosku ale
całą garścią włosy wyczochrały, jakiś czas; a teraz mogę
upewnić pana sekretarza "z małego miasteczka" że
powróciła czupryna na powrót - [illegible] że by
dawny o twarzy... włosie, tylko że bardziej pobielał;
ale to dodaje widokiem mi[illegible]ego wnętrzu aż do ukończenia
tego roku[illegible] przeciągającego - pod[illegible]warunkiem lata dobrego
czem może pan[illegible]ję...

Muzyczko to tam teraz dobre, pilli jest[illegible] we Lwowie,
ale gdy Jenia odjedzie aby już nie wrócić, to mam obawę
dlatego[illegible] będzie[illegible] i[illegible] mu[illegible] i jego[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

List do Konelancyi Dziedzilowéj 6/4

Bardzo ubolewam, że bieżąca Pieniucia nietylko nie uweselniła w balach ale i przetrzeźwiła czas uciechom młodzi przeznaczony. Dzięki Bogu, że zdrowia niechay na wycieczkach latem sobie wypoczną, przyjeżdżając, bo Emaus, jeżeli wrażia zima nie każe i nam jeszcze sanki pod Kopiec Tadeusza.

Radzę mi rzeczonego w rewizach posłać Pana Karola, sprawi mi uciechę, gdy nam mi o swem odznaczeniu się donosi przeklonowanym Kurcie - nawet nie wiem w której jest klasie, ani jak i gdzie przemieszczony został przyjaciołkie dziadkom ze Lwowa; przebywszy zapewne w nowy święta wielkonocne, pojęć sobie, ruskiego maxymka, będzie miał piosenkę, że ja... nie!

Piszę bez rodu dwakroć do Ciebie, nie wiem, aroliż pierwsza moja odebrała, w przeświadczeniu chciałem, niżbo matematyczne nieco dowcipnym, abym was rozśmieszył, ale: już moje dowcipy obumierają, chyli wymawiają, jak chrzęścią w zimie.

(Od bryjenki (zimne) przyziębienie za pozwoleniem, a dziennie jako Rubinujący nas bryjaśpiadania gorące uściśnienie mamy, Lola, Jeni i przewielebnego ojczulka, Katerina z życzeniem dla wesołego Alleluja.)

w Radłowa 8/4

powzięci Szczatowie z życzeniami świąt, które wam będą w swych Ruszynow w lecie przepraszy, że oszczędza nie pisząc tak wiele, gdyż pozwyczajowane dwa z jadł Kot pana pisania, gdy ich zaszyty. Honorata po raz który wybiera się w Lipcu do Rzymu!....

List Matyldy z wiadomia 9/4

List ojca, na który odebrałem go w niedzielę Kwietnia zerdzienie ich spółkatem, był bardzo miły, żadnych też w nim razy, aby go mojemu panu starszemu dorzucić - zaraz bowiem w poniedziałek wyjechał o 8ej rano do Węgier trasowaną nową linią Kolei dało Arada, robota ta trwać będzie sześć tygodnie, obiecał, że jeżeli tylko możność, do nas przyjedzie na święta do Wiednia, a to bole wieczorem aby znów w poniedziałek wieczorem ich rzorem odjechał. przeszł mnie żalem, aby go przed... tedy sami wystarczyła, że na list ojca odpowiedzieć zaraz niemuże, i do mnie nie będzie pisał, podając w innym polu; w ogóle niektóry do pisania, twierdzi bowiem, że listy jego suche, sztywne nie odpowiadają jego uczuciom. Po powrocie z Węgier będzie mógł dopiero oznaczyć pewny termin, więc moje zajęcie ich bytowanie i przy gotowaniu tych jadeczek robić niemogę - On wie, że ja nie niemcem a on, mając pieniądze, w kilka dni tedy może wszystkiego zrobić. a jeżeli ma podążyć na Węgry to nie opłaci się brać wszy stkie niewiedząc gdzie się pomieści, a i tak na zimę, wróciłby musiał do Wiednia.

Zapatrując się na swego Cadiżczyniera Macieżowskiego
Kamienia urodzić, mieszkanie à l'antique, ja Kazio
dumać się do jego rysunku wisanie[illegible]kam – Kamieniliśmy
pierścionki, dałam mu mój pierścień z kurtkusem, a
on odwzajemnił mi pierścionkiem z Rzi z turkusikiem
oprawionym w brylanciki. Fotografii niema u Lalki
pewnie dadzą tylko mylne o jego przemówchowaniu
ciu wyobrażenie, gdyż ja sama nie spodziewałam, że to on
gdyby tego był sam nie przypuszczał. Jutro pewnie
się razem fotografować. Wydam się teatrze na
Wiedeniu, lecz artystka tak bystra umysłu, że mało takiego
będzie znaleźć sama i oddali się myślom o innej pory.
roku... Tymczasem, zabiorę świat wesołych, moje będą
te smutne, bo samotna jeżeli on nie przyjedzie—

List z Lipska 16/4

Opisuje mi Antoś Stefanowski, jak pewnego dnia,
przed tem, zaś pomagał mamie[illegible] w pierzeniu
płaszczów, że przyszedł jego po przyjaciel[illegible] z nim
pomalować, stowarzyszyć się mu dobrze i nie[illegible]
myśli rozstania się, tkwiły z tym damem...
Recepta na atrament sympatyczny:

„Anilinę czerwoną za 10-15 centów, rozpuścić
w kilku kroplach spirytusu dodać wody ile[illegible] odpowiednio
dnia temu, jak silny ma być kolor i trochę Kamaleonell
gumy arabskiej...

List do Matyldy z 20/4

Czekam i czekam – wysłałem, że teraz listy przybywać będą, że to jeden po drugim a tu i koniec kwietnia i maj się z bliska a żadań ani wyrzeczeń jak nie ma tak niema. Zdaje się że

Il bello fu in tutto questo
Che amò un poco e parti presto ... Co?

p. Stanisław może lubi uwielbiane ale à l'antique, ale na żonę mężeń mu niedość młoda, może pomyśli o jakiej młodziutkiej hurysce .. czego nie przypuszczam i w obranie charakteru jego mającej wpływu .. uskadały tylko tego zeszłorocznego listu, który z matką, żmiją do teraz przemilczył. Dziś się wola Boża! lepiej w przyszłości się dobrze namyśleć, jak po wierzchu pałandrać.

Niech mu tam pod Arabem
w czystem polu słoneczko świéci
A nasz i Żydów frasunek wiecha go dolecz.

Niefrasuj się, kurkus wiernoś a rauciło w łzy rabuści..

Odpowiedź z wiédnia 22/4

Dziś rano odebrawszy list. ojca zaraz odpowiadam zeby rudzicom wspomóc. i święta przeleciały smutno. bo i listu z Krakowa ani p. Stanisława z Arabu nie ma, a do tego przy Gucławie, który na chorował na febrę go strzegąc, musiałam wszystkie matkę, i siostry swoje, przecie dzień przyjść radzące na to nadaremnie – tak to w środę gościmy w południe z Idą, zaty na spacer spotkał nas pan Stanisław! który przybył właśnie we czterek wieczorem. Byliśmy razem

na Operze a potem na Kolacyi, a w piątek rano znowu wyjechał i dopiero za 2 tygodnie wróci. Wyprowadzamy mu, że od 15-go maja wyprowadzamy się na wieś "auf die hohe Warte" za Döblinga. Ale on powiedział, że do tego czasu wszystko się musi rozstrzygnąć a co inne najwięcej ciężyło że mu nadmienił zrobił radzi je powrócenia przy Kolei siedmio-gradzkiej, nie wiedział, bardzobym była przeciwna, żeby to nastąpiło. Niemiaszek powszechnie znam i znawkę to jak u siebie, a dalej to obcie i nieznane strony i języki. Gdy więc powróci to rozpoważę się sam jak będzie uważał za słuszne.

Proszę mi donieść, czy wiadomość o Danielkiewiczu za grobami

Dziewczęta jeszcze niepisze, bo życie prowadzę jednostajne, mój małżonek pewnie czytając moje obwieszczenie przestraszył by mnie o obojętności, o pismo itp., a chociaż oświadczeń miłosnych wcale nie robiliśmy, to on przebrany, że go kocham nie na chwilę .. inny brzmienie mowy rozumowej, w przykrości, jak leży i wiek po temu ..

List do Witolda wiedeń 26/4

Z serca ukochany bracie, mogłem was tam i obrazić. Które o stanowiskiem pisarzem mojem; byłem [illegible] wesołem a drażliwem usposobieniu - a niezawsze to teraz tak bywa. Zatem darujcie mi -

Upatruję codziennie w gazecie, czy budowa Kolei żelazo-

wa do Anglji i do Węgier już potwierdzona; już ma i nowy minister Polak pojawić a zkolei, coś twardo idzie.

Obrany burmistrzem we Lwowie Florjan Ziemiałkowski jest moim Kollegą z Kolumy z Darnopola - bywał on zawsze pierwszym w klasie, raz go tylko przedścignąłem wtedy i cofnąłem w pierwszém półroczu na drugie miejsce, po czem radując odjechał rewolucyjnéy wyjątkowo mnie. Stamtąd - on skończył chłubnie całe studia a ja dawnego czasu zbłąkałem się na manowce i po długim znoju - w ciemnościach życia - jedynie że obecnie do znośnej w społ. Kaynéy dokrapałem się prowincji, a zawsze to wszystko Tobie drogi bracie zawdzięczam.

W dniu 68ym urodzinym Twoich urodzin i imienin przyjmij od Boleźniego Kochającego Cię brata wszystkie i z serca pochodzące życzenia trzech rzeczy: ziemskiego zdrowia, lat ilość konieczną do dopełnienia wielkiej a godnej Cię Panu Bogu dużo zdawało, to chociaż dobrego - i powszechnego pokoju; a jeżeli się te "alle gute Dinge" spełnią, to samo przecież wypływa, że obie Jenie i Michalinka zrobią Cię pradziadkiem i prapradziadkiem - co Boże! -

Hultay Kusiuria wyraziła się, że "ojciec zapuścił brodę, ma wygląda jak święty Mikołaj" -

Oto jeymci pani bratowéy rączkę, Jeni dziękuje całuje, a Cielę Kochany rolenipanicie uściska jąc po bratersku całuje, uwobrazowuje Dla mnie rękę i w owąż miłą brodę - jako x...

List do Matyldy 26/4 1871

Kochana pani Stanisławowo! Wszak za niedługo będę Cię mogł tak nazywać w sercu i przed światem. Ach! Kto by to było, żebyście gdzie osiedli w kraju o 7 ma grodach; w takim razie żywiłbym nadzieję że was kiedy przed śmiercią odwiedzę i owe okolice w których przebywałaś dawniej - bo na Wołoszczyźnie przepadłbym! Dla nowości chyba że na zimę do Wiednia. Niechaj będzie jako Wąg da, tylko wówczas przykro, bo się boczę o obrazami, żeby się nie zwietrzyło, jak to nieraz bywało...

Powiadam Ci Kunegundowy dziś żyjących w Galicyi Wi klorów, jest to stara szlachta, która epizodyka od pierwszej połowy XVI wieku, pisali się ale Wiatrowice, hrabiami niebyli i nie są jak ale za spokrewnieni z domami panującemi. -

W pierwszych dniach byliśmy na imieninach a pożywkowie przyjmowali nazajutrz jak przedtem, a spodziewaliśmy się ciebie albo Stasia. W drugie z tamtego świata dziś nie przyjmę, więc ani Ciebie ani Kaudyna nie każę się fatygować do pierwszej niedzieli.

Jeżeli nagle do pożyczki to z tej przyczyny, że chcę Kunigundę moją Kronikę drukować, która sobie będzie Kunegundą a przegotów z życia Swego wydawać nieprzestaję i za to.

Za dni kilka imieniny Wiktorii, złożyła dwoje, niewiadomo między imiemi, że podążyła do siedmiogrodu, oma o się niewymyślonem ....

Wiktorowie: Józefa, dziedzica Boranowa z Jizowej w Mieleckim, Synkowa i Jagiełłowki w Krakowskiem.

Józef dz. Wojkowski w krośnieńskim powiecie
Tomasz dz. Wróblika Królewskiego w Łymie
Adam dz. Wujskiego, Zatuń i Bytkowca w sanockim
Joanna dz. Wróblika szlacheckiego w sanockim.
Franciszek dz. Jorzyc i Zaleda w tarnobrzeskim pow.
Jakub dz. Nowotarca Semkowa z wolą jawnowną w Sanoc.
Jan dz. Dębna, długiego, posady Zarzyńskiej, imia
dziecka Zarzyna w sanockim i Mąkowisk w powie
cie krośnieńskim.

3/5 1864

List do nowo-obranego burmistrza mia
sta Lwowa Floryana Ziemiałkowskiego
Czcigodny prezydencie! Wybór Twój na tak zaszczytne
w kraju stanowisko, jakie Twoje zajęło, spełnił cały
ogół uczciwych mieszkańców tego miasta blizkiej znajomości i powszechnych poznań Twoje ogromnych rozmiarów pracy, nayznakomitszego zdolności i nieugiętego, prawego charakteru.

Idąc na nieprzyjaźnych sobie żywiołach zdobyłeś tak świetne uznanie, sądzę, że do bliznych przyjaciół nie może ci zbywać na wyrazie radości, jaką ich uszczęśliwienie Twoje napełniło.

Niechay i mnie z skromnego stanowiska mego wolno będzie zabrać się do tych, którzy hołd cnocie składają przyłączając.

Zaszczyconego niechybnie powinszowaniami długoletniego zaufania a poważania na wspomnieniu Ci mojej (od młodzieńczych lat) życzliwości, mojego uczucia

ra

radości i dumy, że jeden z tych, z którymi miałem zaszczyt na ławie szkolnej (w Tarnopolu) kolegował, stanął na stopniach sprawności do tak rozległego działania ku dobru miasta Lwowa i całego kraju.

Serdeczne pozdrowienie i życzliwe: "Szczęść Boże!"
Z wyrazem wysokiego poważania &c.

List Witalisa ze Stryja 8/8

Nieodpowiadałem na Twoje poniedziałkowe pismo, dlatego, że zbierałem dane, zakrzątając się z mniejszością, aby Cię rozczarować tak jak to i my rozczarowani zostaliśmy.

Albiersztajnowie prowadzą bo, z biedniutko przez lewizbę wprowadzili i pijaństwo. Żydzi po cenach mali dużo domów (od chrześcian. Od czasu jak się z tąd wydaliłem, a jest to już lat 24 - przy była tylko szkółka dla dziewcząt. Które do niej boso chodzą i dwie klasy realne dla chłopców, które to nie wiele korzystają.

Dwa sklepy kolonialne zrabowali. Kramy dla chłopstwa, przybyłe w poprzednie Wielkanoc nie wrócili ale zrabowali (od cholery) pozostawili i puste place. Słowem pustoszejące Stryj zdobyczą niedopałków, że to było miasto z siedzibą dawnego starosty czyli tak zwane cyrkularne.

Obecnie Narodowe powiatowe i rząd mieszczą się
w jednym domu Waydowicza, a urząd powiatowy
w domu żydowskim – Komuna czyli rada miejska
też w najętym domu Hechnera Hotel Nowicioła. na
biura niema pomieszczenie nazwanie, że dawniej to
przez było, bo nie wszędzie żydzi. Różny obecnie pro-
wadzą w prawdziwe piekła.

Wiktuały drogie, robotnik drogi i lenimy, złe
mięso, złe pieczywo, słowem w ramiarach mieli
prowadzenia bo gospodarki zrobiłem fiasco; obrobienie
ogrodu bezcze kosztowało tyle, żeby wyżenić mógł
za kupić z zapasów zimowych na cała zimę a o
utrzymanie krowy ani myśleć, bo i długi złe a po
złe droga tak w lecie jak w zimie. Napisujemy
więc wiadomość po 7 teraz pub Nr najbliżsp.

Całem na tu pewnybyć życia, gdy się zjadą
na zezon Napoleony, możbyś i Ty dostał obejść
wypłacać się w zdrowie Stryjkom, to Cię zapra-
szamy i Tyldzię, piątki tu jedzenia; bo gdy Genia
przez zamęście opuści nas, to i my za nim
powędrujemy zamieszkać na tutejszem
Eldorado.

Za życzenia serdeczne Ci dziękuję i ściskam po
braterstku Ciebie i Twoją Tancię, mamcia biedują
cała przez złe długi pozdrawia was ogromnie ca-
łuje ręce wasze...

Brodę mikołajkę zgoliłem, bo mi matka i cór-
ki jedne we dwoje spokoju nie dały...

—

List Matyldy z Wiednia 6/5

Chciałabym w coś nowego, dobrego donieść, ale nic nie wpływa tak jednostajnie, że nie mam prawie co pisać. Dwa dni tygodnie jak pan Stanisław odjechał, i dotąd żadnej wiadomości. Nie chodzi mi o list, bo o tym rzeczywiście myślę, dobrze widzę niepewnym, a dość mi biało w piśmie mojem nie odbierałam, ale jest obrażającem to, że jeżeli mu co kolwiek na tamtem polu zmienić zależeć może, dać przecie powinien uwidzieć, że najdalej 15 t.m. wybierany się na wieś, a ja nie wiem czyli i co mam przynieść radam przewidzieć, czy sprzątać, czyli leki mają z obcego świata. - przecież chory, czy co kolwiek by mu się nie zdarzyło, tak w razie znaleźć być mógł, aby kilka słów donieść, że chory lub wtedy a wtedy przyjedę. Nie rzekę czy się przestraszyłam spostrzegłszy go przy powrocie aby mu mycie kapitułę, żeby mu na całe życie starczyło. Dopiero mam się w domu, z dzieć wiecznie, nieboże, boczyć się tem a pewnie żeby mi nie mógł przaczić, że go szukałam - ...

Czas bieży - gdy myślę, sam a dręczące, które obniżają, niebardzo mi się podobają, ale za dam przyczyny mnie zimne kąpiele. Ktoś mi radził mi Dr. Spaet, jeden z lepszych Karlsbadzkich lekarzy - chociaż mi nic nie brakuje będę przez ten pić wodę mineralną Eger-francz brunn ...

List z wiosny 15/5

Nim wyjechaliśmy na wieś, dowiedziałam się nadzwyczajnej drogi, że p. Stanisław wcale nie wyjeżdżał nigdzie i pracuje w biórze Nadwiślańskiem na Wiedniu. To mi już było za wiele. W ten moment napisałam mu list, który zaiste więcej in omni gravitate. Na to oczekiwałam odpowiedzi, która, tu załączam a która ślara się usprawiedliwić, że nieznał mnie w ostatnich pięciu dniach pobytu w Krakowie, do 15° maja. Mamy się widzieć a czyli to niebędzie z nami ostatnie widzenie się, doniosłe; a bardzo jestem do takiego przygotowana! ... List francuski obok usprawiedliwiania się, że nieznał jej „cause de chagrin" obwinuje zapewnienie: je vous ai dit tant de fois: je vous aime et je ne le cesserai jamais, quand même vous me repoussiez encore &c.

Dalszy list z wiosny 24/5

My jeszcze ciągle na wsi dla ciągłej niepogody. Więc długiego po świętach.

przesłany list Stanisława bez ostatnim dokumentem naszych stosunków jak należało dużo mówi że mu zależy. Ja nań także na nadzieję lub przyjaźń sam do godziny oczekiwałam, ani przeczytał ani nie odebrałam żadnej wiadomości. Może takie chwile, nim dojrzeje co myślimy. Bardzo się myli, jeżeli sądzi, że ja gotowa prosić, aby zdania dotrzymał, ja mam takie mon orgueil. Przez wiele ~~lat~~ jak na teraz zabardzo (intelligent) —

Dnia 18 wyjechałam z pewną rodziną saską do Eisgrub przepięknej pomeli i parku należy do księcia Lichtenstein, dobrze i świeżo utrzymany, prawdobrze nay większy z prywatnych w Europie. Cudne oranżerye, stawy, groty, wieże, chińskie pawilony, wielkich prawdziwie obszerne tapety Gradex Holzstowne. Czém tylko sztuka i natura mogły przyczynić miejsce to temu dorowne. Do wszystko to nagromadzone, jechaliśmy łodziami po jeziorze na wyścigi z labędziami x.. ale za to w tak pięknej nibyż restauracyi próżnej Kawy i wszystkiego chleba z masłem nie wydostanie, do pierwszej o 11 wieczór w Lundenburgu z jaszczy Kolacyą powracaliśmy i wróciliśmy do Wiednia. Byłam bardzo mitą wycieczką, która mi tak co do towarzystwa jako i co do pogody i miejsca tak drogiego długo wspaniałej pozostanie. —

Do odwiedzenia Anny w Kolenburgu niebyło czasu, bo z powodzeniu jazdy Stellwagenem a nalyście niemiałam nawet wiadomości.

Kto z Lycia chciałabym bardzo kochanych rodziców odwiedzić, wszakże jeżeli nie wkrótce to w Wrześniu, nawet mam nadzieję za to Pleuranoy deputowanego, który także jest dyrektorem późnoczesnej Kolei otrzymam wolną Karlę. &c.

O Wiktorowi pytałam się dla tego że zapytałam tu Jadwigi Wiktora, mającego dwóch prześlicznych synków, posiada Faliszowskę koło Kamigrodu ...

Jutro mamy niewątpliwie wyjechać na wieś, adres mówy: „Hohenwarte № 211 bei Wien"_

Odpowiedź do Wiednia 27/5

Wiadomością o Twoich nowych widokach trochę my się rozruszali, po ostatnich atoli doniesieniach o znużeniu znowu popadliśmy w apatyą i niesmak wszystkiego co ma, nuży nas zabawa, przechadzka lub przejażdżka, ponieważ on jest we wszystkiem z Tobą tylko mile obcować - a jeżeli zresztą do zapewne jedynie za prędki list słowami nie dobrze dobranemi i rozmaitemi będzie tego przyczyną ...

Jeżeli masz nas odwiedzić, to już najlepiéj 30ego miesiąca, miałabyś przed 3 mi dniami, na które miałoby nabycie Lyonesem stać wszystko przedsięwzięcie Kobrakku, pojmie Cię i przyjedziemy razem proboszcz Boga, by tak tylko .. Niecierpliwie się Julka, życie moje, lecz i ze mną zgodzić się przecież, abym mógł Wigilią Narodzenia na Jadwisi dochować a wkrótce od Nowego roku, zwłaszcza w przyjmowaniu wizyt i długo trwających, więc niepewnej czy mnie podróż zawiezie przyjemnie ...

List Tomasza z Jezupola 31/5

Wydaliwszy się w r 1868 z Strubyna niepisałem tak długo mając po wiecie całym o nową posadę; jestem obecnie w Jezupolu rządcą ekonomicznym u hr. Wiedulyckiego. Syn mój Władysław po ukończeniu 4 klasy realnej przeszły Kwiat przez telegrafie w Jezupolu, potém w Halicku, w Bukaczowcach, a obecnie już

za dekretem na Macyi Suchow pod Lwowem sprzedaży 300 Złr. Syn mój Jan jest u Xięcia hrabiny (Xiężniczki hr. Bielskiego na prawdzyce przy Zarządzie dóbr w Lipnikach za Mościskami – Syn Stanisław w Stanisławowie dwanaście 4 klas normalna, a córki nie zmarłe przy dosyć dostatecznie, bo na ich dalszą edukacyą nie wystarcza, tylko w domu się uczą. – Mam roczney salarii tylko 750 Złr. ale zboża 40 korcy twardego i B[ardzo] lubi dla – Kapeluszki żmudzkiemu opowiadał z wielką przyjemnością, że był u stryjaszka w Krakowie i dawno dowiedzieć, bardzo był rad przyjęciu i poznaniu.
Pierwsze prośba, abyś ich odwiedził i czy niemam kogo znajomego przy Kolei Lupelskiej albo więcej, ostatniey, bo kórey pudał się syn jego (obawiamy się, aby jaką nieszczęśliwością nie mógł poszukać pracy.)

Lidzi Malady 1/6

Na dzień a odwiedzenia radzicow teraz, prędko nie będzie zapewna, bo Kuranda deputat wyjeżdża do Ischl i wróci dopiero w Sierpniu – i dwa razy w Maju wydalatam się na wycieczki, mianowicie w wiedzieć zielonych świątek bydam przemianem towarzystwem (co w Bisyrabi) Koleją franz Jozef w Tuln, gdzie oprócz znanej rodziny Tulnerfeld nic osobliwszego niemasz, ale

Kamlad powiechałówny Wozowa (Lohn Kutscher) do Kö-
nigstellen, które leży na górze i z tąd widok
rozległy i bardzo pyszny, a wyjuniorjał Adolf
Kubeją do Greifenstein, gdzie po obiedzie rusz-
limy piechotą do zamku, który od 1806 takie
należy do X^cia Liechtensteina, który go odbudować
i upiększić kazał i gdzie wiele jest nagromadzo-
nych starożytności. Ciemny z tąd widok, przez sta-
rożytne malowane szkła widać nastoło na Kiel-
nasień cały całą okolicę, przez które wszystko
dziwaj pokryte złotkami wije się jak wstęgą.
W burgu tym są części sięgające najdawniejszych czasów,
szczególniej piwnice w naturalnych skałach wykute, wieża
której podziemia służyły niegdyś za więzienia, niektóre bez drzwi
tylko dawniej przez otwór więcej niejaki światła, w górnym po-
koju, w sali rycerskiej, są dawne po nad temi podziemiami
za dołą drzwi zapadające (Fallthür) którymi więźniowie
spuszczano czasem na wieczny amen. W tych podziemiach
miał być więziony Ryszard Lwie serce – W ogóle
okolica tak romantyczna, jak tylko sobie wyobrazić
można: chociaż widok obfituje w piękne i malownicze
okolice, w które tyle wycieczek robiłam, to jednak
znudziłam nad wyraz niecierpliwiankę. Jak mię
bardzo przyjęli przepięknie – tylko mnie po kolem
nogi bolały, bo mamy dużo pieszo i po górach nadiele-
chodzić –
Tu na Hetzenwarte pusto, nudno a teraz i brzydko
Hietzing jest daleko przyjemniejszy, artystokratyczniejszy

zaś tu, w Döbling i Heiligenstadt to prawie sami żydzi, kupcy, którzy po zatrudnieniach dojeżdżają do swych familii (kolejką amerykańską t. j. konną, tanio i nie daleko - mimo nielubiam je[x] we mieście, tak[i] zaś wyjdzie - Proszę mi Kazimierz jakimś niemarnieć ja cieszyć mi będę, jak tylko będzie miał poloperkowe swoje położenie, wtedy mi będzie obojętna

---

List do Kancelaccii Rządzitkowej 6/6

Minęły święta jedne, drugie, powchowano powszarną Kommunę pozytką, obrano już burmistrza we Lwowie, co wszystko z takim[i] to oporem a odi o was wia dumowii jak niema tak niema, a więcej prze cież, że pośpiechem żyję, do gniazdu wzdycham, bezeń (nie już jak Mickiewicz) jak ryba bez wody wzdycham.

U mnie znowu zatrzęsienie na trumnę. Nadchodzi chwila, że prawo trzeba mi pożegnać z moim archiwem. Rząd nakoniec zgodził się, na oddanie go wydziałowi krajowemu "bez urzędniczem" - więc pan mój dział obrazy swoich, zapewne jakąś należącą tość z rozpuszczalnych szuflad pewno pruskiej pamięci Kommuny pozytkiej, a że mnie co[ś] zrobi, Bogu wiadomo; jak mnie wrócą, będzie, to pewnie z rozpaczy rozlazłaj[ą] się z tabaką zgrzybiałości - (prośba o syna Tomaszowego, by mu co Damb lub allegata zwrócono) —

---

p. 431 List do Antoniego Stefanowskiego w Lizie w Kowicach 10/6

Paradxu mnie cieszy każde doniesienie że pierwszy w obranym zawodzie czas, który innym bywa najtrudniejszy, panu schodzi najprzyjemniej. że Cię Bóg obdarzył tak godnym przyczyniem i umieścił w tak zacnym domu; jest to iście nagroda tego, który zawsze świeci, za pilność, moralność i cnotliwe dotąd prowadzenie się w tamtym i w tym kole, spełniająca powszechną sierotę, garnącą się do światła o własnych siłach.

Młodzian obiecuje, poszlepując z zamiłowaniem, w dalszem nabywaniu wiadomości na obranem dla siebie polu farmaceutyki dużo gniezdz i musiszy dosłużyć czasu, za którem inni gonią gorączkowem pragnieniem się, z zamiarem w zamiarze, pozbawieni wszelkie zasad, którymi się od lat chłopięcych tak chlubnie i nigdy nie zbroniłeś. - Tego Ci też tu życzą oboje: czerstwego zawsze zdrowia życzę z okazyi dzisiejszego dnia Twoich imienin, jako szczere życzliwy przyjaciel....

List do Antoniego St. w Radlowie 12/6

W dniu imienin Twoich życzam Ci serdecznie życząc syna, długiego życia i czerstwego zdrowia obok powszechny z Anglii i co wam tam jeszcze Bóg pozwole, abyś się chował na chwałę Bożą a nie zaprzątnięty zakładami Kommuny paryzkiey i bezwyznaniowości... - Za Twoje zapomnienie się o mnie, jeżeli w nas niepodał, to nieodpłacającej wzajemnością, bo nie wiesz, w jakich ja tu znowu kłopotach &

---

p 305. Magiciński Montpellier 14/6 1871
Adolf Stanguński, medecin aide-major requis, Herault J.r. Lirondelle (où à l'ecole de medecine) prawe ręki mam adressem tut. nadesłanym do Matyldy.

Dzień rok blisko dzwięku orężia, huku dział i bolesnych jęków niedoli, wspomnienia przyjaźni ze serca ciągną się ku Krzyżu pamięci, jak gdyby pamięć była tonem matki.

Niema lube wspomnienie uniesienia i przestrzeni światów i zamienione na igrającej z wiatrem chmurce lub, wieczorem, ze świecącą na błękitnem sklepie gwiazdy, leciało przypomnieć się przyjacielskiemu, kochającemu sercu...

Oh chcia do chcia przepełnione goryczą serce chcąc z tonienia niepohamowanej skruchy... i plan życia wieczne „Ad Memoriam" mogłby jej ofiarować obraz ziemskiej niedoli w całej swej obydnej tromtadracie malował się w mej biednej zgnębionej tyle nieszczęściami imaginacyi a nie mogąc go przechować w przepaści, obchodzi niedbałości pióry maczam w gorączkowej hallucynacyi za pióro, aby z tymi słowami kłonyła serce Kocha co wielkie, wzniosłe i głębokie poświęcić się dla bolesnem miganiem, wspólną drogę wrócić dla idei tudzież kości zgonem...

Nie wiem czy parę słów takich przedarłoby się przez ów bagnetów, lufetek zamienioną mając do przebycia do... że biedny zwitek papieru chciał odpocząć. Dzisiaj mamy może zmienioną dostał się w ręce zwycięzców

może też z błaźnić się wśród obcych a może też szczęśliwszy jak ja mógł się pasować z drobną białą moją panią rączką.

.. Jey listu na bruku montpellierskim oczekiwał posłaniec, który o pewne chwile wyprawiają mnie w stan niemania; aby się czemś pozbyć ich niebiańskim nektarem wypełnionem wieczorem buzi obok kościoła Rocha. Ach! tyle wspomnień .. wspomnień cudownych .. ale niestety .. Ale zawsze pióro mi wypada, imaginacya tonie na ich poetycznych falach .. Żegnam Cię moje na chwilę, ma droga pani, żegnam Cię, chociaż jak widzisz z Tobą rozstaję i z Tobą się pieszczę .. Tout.

Ostrowitatyday 24/6

Z załączonéy kopertki widzisz że panu medecin inde-major bardzo pilno, chociaż nie wiem to, życzeń moje, ale pilnego pisać pozwalam Ci list jego hallucinacyjny ..

Czytałem go w gromadce: mężatki, panny dorosłey i młodziutkiey uwielbianéy penzyonarki i pytałem, czy co też zrozumiały. Jednostajnie ramiony jednogłośne „nie" było odpowiedzią. Zacietrzewiony nad pewien pierwiastek (Konflikty Prawdelli) u nas niezbyjący, wyprosił go sobie do odczytania. Et voilà! zaklinający tak wzniosłem tak pięknemi słowy oddaniem uczuciem oświadczył, że w tych kilku ostrzach i tu widocznie bez przygotowania skrzętnie wyłonito się całe jego uczucie i pewne gólna sympatya do osoby, którą uwielbia —

Ot i kochanek nowy, a raczey stary, bo starszy jako p. Stanisław — .. .. ..

sładzące, że ten Pan aide-major wraca na powrót do Algieru, gdzie chciałbym o niejakim Nixowskim w r 1831 z Paryża wiadomości; pisze do niego z zapewnieniem, że list jego przesłałem adresatce zalecając tejże, aby mu zaraz dała odpowiedź (ha Mlle emancypuje na-brick montpellierski)..

Do Lwowa odeszło od Sądu zapytanie, kiedy i w jaki sposób ma nastąpić oddanie Archiwu a przytém Sąd zaleca mnie jako obznajomionego z przedmiotem i gorliwego archiwarjusza!.

List do M^r Karola Rogawskiego, b. Deputowanego Sejmowego, dzierżawcy dóbr – Kärtnerring 14. II. 3.

Nastąpić mająca zmiana zwierzchnictwa archiwu Krakowskiego, nad którym od lat 7 bytem przełożonym, za miłą mnie dawniejszą uniżoney prośby o łaskawą W. P. D. protekcyą. – Wy Sąd Krajowy mając pod swoją zarządę brać archiwy Lwowskie i Krakowskie, zaszczyt ze-bie, by mu dotychczasowych urzędników zenazwisko, na co wąż po rokowaniach przystał. Krakowskie ma przestać w Krakowie i być podobno podprzykładem Komarnem pod. Towarzystwem naukowe..

Zatrwożyły mnie niemało z tego powodu nastąpić mogące alternatywy: albo mnie wyślą prosto powołanie przez dalszém zawiadomieniu, w takim razie rozchorować się będzie i rozstroić się wraz moje lata stuby, czyli mię wyślą wiekce przyjąć, albo ma już do tego inne, bodaj czy wygodniejsze

indiwidua a wtedy Sąd Krajowy powołał mnie do innych czynności, od których zupełnie odwykłem, zrobiwszy rozbrat z urzędowaniem zgiełkliwem, niewdzięcznem, jak ja je miałem przez lata trwania rekrypcyi tutey i następne nieukończone organizacye aż do r 1865.

Byłbym jeszcze miałem do ukończenia i do uporządkowania wtey dotąd niebardzo szanownéy rubryce załatwków piśmiennych dawnéy powłoki.

Otóż oddaję się z ufnością i uniżoną prośbą: Raczy JW P Dobrodziej, będąc na stanowisku wpływowych z krajowemi znakomitościami stosunków nieodmówić interesowania swego, gdzie wypada, aby mianowicie wyjął Krajowy pozostawiając mnie nadal przy polubionej pracy, w której ciągle po 10–12 godzin dziennie spędzającem, zrobił że mną względną tranzakcyą.

Oznaczeniem mojém do uchwały oprócz wymaganéy znajomości biblioryi polskiey i łacińy nie tak dalece potrzeba ręki pewnego, jak raczey pilnego, do drobnostkowey mudnéy pracy nawykłego i niezmordowanego pracownika, któryby obowiązku swego wielki na zmyślone niedziele godziny.

W razie niepoczynienia mnie nadal rozłąka moja będzie bolesną z tém, że do tego całą duszą przylgnąłem, a śmiem ręczyć że wiedzie temu zakładowi, chlubny i zamiłowany wzrosły urzędnik, jak ja nim być się starałem; niesłuszny wtey mierze mógłbym się odrobaić na jedyne świadectwo ks Felicia, który tylko w Tomie II swoich pomników z małuczką a tak chlubną dla mnie wzmianką &c. Na resztę upraszam otaksowanie przebaczenie &c...

&c.

Podobny list wystosowałem do W. Lubina Rogawskiego w Poleszuwie o wstawienie się do tegoż stryja swego i poparcie mojej prośby. *)

Jako członek "Kommissyi zamiejscowej celem wydawania materyałów historycznych" udałem się także z prośbą o przyłączenie się do Józefa Szujskiego profesora, doktora praw i dyrektora rzeczonej Kommissyi, który mi oświadczył, że wstawienia się jego za Kilku akademikami (wyjąwszy stypendiów) były nieskuteczne że jednak tuda się do innego, mają ego mi w Wyższe Krajowym a za skutek nie mal rzekąc kazał być dobrej myśli -

---

Był temi dniami członek wyższy, Cezar Haller, w Krakowie, lecz dla Kraju nad nie rzadzy chcąc go odwiedzić nie zastałem w hotelu - a trudno iść nocą.

---

*) P. Lubin Rogawski odpowiedział na tymiast że się wstawi - cóż

P. Karol Rogawski również uprzejmie odpowiedział oświadczył, że pisał do Lwowa, lecz nie otrzymał rezultatu, że jednak sądzi, iż ta rzecz tak prędko nie pójdzie, w tym pan powrocie z Paryża za tydzień zająć się przyszłą tą sprawą, o której skutek mogę być spokojnym.

List Matyldy 24/6

Który minął w drodze z mamą str. 448 –

... dowiedziawszy się, że rodzice z drugą córką są w drodze, że i ja z tymi jestem – cały ten dzień nie mam nic nowego do donoszenia, ani o p. Stanisławie, o którym dotychczas pisałam. Przy pożegnaniu mamy, jakbym ja „o kim innym myślała" tylko nie raz to a co mi o tym mógł donieść, za bezczasowe, zresztą przeciętne na palcu nabrany nie pozbawił mnie pewnej wolności, iż gdzie i z kim chce, a towarzystwo, w którem gdzie się znajduję, pewnie nie jest dla mnie przymuszeniem, ani mojej ani jego osobie, a w reszcie gdyby on chciał o mnie, toby niemiszał przez dwa [illegible]

Zresztą nie dawno obiecałam moją fotografią, dziś, kiedy mi zdania się zmieniają o zbliżających się balach uniemożliwia jakie kolwiek wyjście. – od 11 Lipca otrzymam urlop dla odwiedzenia swojej matki i prawdopodobnie wydadzą do radzieców nawet i mnie namawiał, abyśmy razem radzicow odwiedzili.

„Ostatnio mieli moich sprzymierzeńców Włosi [illegible] Włoszka z Mediolanu [illegible] Włoch [illegible] Włoszka [illegible] Włoch [illegible] Włoszka [illegible] Włoch [illegible] Włoszka

[illegible] [illegible] [illegible] [

moie życie tak nieszczęśliwe ciężkie i smutne, że przeciwko Niebu, po tylu niepowodzeniach i trudach daremnie nam będzie wyrzekać cierpliwie i z zadowoleniem; z mieszkam tego wszystkiemi siłami, a tymczasem będę się starać wiadomości, że radzice chociaż ten dzień przyjemnie przepędzili .....

Po czasu tylko w mieście a wracając widziałem dla odpoczynku w Vattygarbie - mając Królli wzrok nie bidziałam, ani przypuszczałam, że do Stanisław przebaczał się Królla razy tako mnie i dopiero gdym oczadała do omarłego poznałam go, gdy mi się ukłonił. Tamaszy tylko mi aż do domu, niemogłam się wyprawiedliwiać, bo to czynią tylko Kobiety, gdy się czują winne, a on tuierdził że się gniewał na mnie jako obrażony, albowiem na list jego (który rodzicom zakommunikowałem) nie otrzymał od mnie odpowiedzi: Nierozumiem tego, gdyż dotąd pisząc Krocie listów nie przebiera. Tam się aby jeden zagubił - Zdaje mi się, wszakże że pisząc do mnie przypuszczam mnóstwo listu na prawdę jednemu z Kurandów, być może, że albo z zapomnienia albo z niedbałości nie oddał. Mówi że drożył się a nawet niemal płakał prawdę oczekiwam mu prawdę - z wszystkiego wyrozumiałam się niejest jak pan Kolei nadzwyczaj bez pieczny jakby w Kompanii ereckiey; przeciwnie, żeby się mógł z nimi rozmawiać, czynnie pieczętował am oddawidam - a tak i tak się Monarcha Kochanya cała -

... Stagiusz mi opowiedział ; on mnie tak bawi dwoma listami i niespodziankami – Tym razem jednak lepiej list jego zrozumiałam, jak inne ...

Pogoda straszne to fatalne, jak wiatr to podwójny upał w domu gdy słonko lub gorąco, bo na górze miękka my, już tego lata przyjemności nie użyję ...

Lwów 22/6

Obok życzeń imieninowych Stefanowscy, że 28 przyjdą do nich wieczorem w obecności księcia biskupa z Tarnowa z Pukalskich i zostać uroczyście przyjętym. Od dwóch dni pracowano nad bramą triumfalną zdobioną w dębinę i kwiaty z chorągiewkami czerwonego i białego koloru. Nastąpiło i odjazd ...

Lwów Kleparowska 29/6

Lwów Kleparowska Szpitalowa z Krzemyńca

Wielce zamknięta biorę się dziś do pisania, boć to zawsze niespodziewanie przyznawać się do winy – nie wiem nawet jak się wytłomaczyć, że tak długo nie pisałam. Chciałabym się tłomaczyć ale to nie racja, bo stroby a przecież pisałam dwa razy ; ale przyznam, że jakoś okropnie się wiązałam i myśląc wtenczas o pisaniu dałam się jej takiej przewrotce ...

Proszę się nie gniewać i przyjąć co dziś oto dziś życzenia spóźnione, niech się wszystkie złowrogie przypowiednie obawy stoją w oddaleniu a zamienią się w koszyczek

warunki życia, co da Bóg nastąpi.

Kuzynkowi mojemu nic tutaj pomódz niemożna gdyż obsadzenie nieyse pewy kolei niezależy od p. Millucciego, jeno od Wyrekcyi centralney w Wiédniu gdzie podania idą i leżą gdy kolei jeszcze niewybudowana i dotąd niebędzie otwartą, urzędników jeszcze niepotrzebują, ale niema wątpliwości, aby nie był przyjęty, gdyż w dzienniku Lach ogłoszono, że Polacy będą mieć pierwszeństwo przed innymi. Upewniasz mię, żaś o dokumenta przed rozdrzygnięciem obsadzeń niebyłoby na miejscu. Zatém cierpliwości! –

Od siebie niemam nic donieść, życzemy aby dalej, co się bierze do ust, nie wydaje, strach zbiera przed niepewną przyszłością, pocieszam się bylko-myślą, kogo Bóg stworzył, tego nie umorzył – chociaż dzieci! i przedniej.

Nasz Karol uczy się dobrze, w nim tak cała moja nadzieja, bo przytem ma i hart ducha i charakter.

O Tylci już od niepamiętnych czasów nic nie słyszałam, nie wiem czy jej tak trudno przyjść do zakrystyanowey parafianki, czy może już za pomnikiem cyrkułowy niedzy obcymi?

Słyszałam, że pisują do siebie z Ludwikową, i domyślam się, że może tobie więcey pokrewne duchem, chociaż przecież mnie i krew ma jakąś nitę pociągającą. – Od Marcina życzenia serdeczne...

List od Maurycego Mochnackiego
ze Lwowa 1/7. 1831.

Wiadomi że był 15 tygodni w Kongresówce, i że w tej czasy dobrodziejstwa niezwłoki mając ku temu drogi za granicą; że z rozkazu tam się znajduje, że brat jego Seweryn ma syna Stanisława Kostkę, a siostra jego Marcelina Zeligowska drugiego pisarza chłopca: Piotra. — Od siebie pozdrawia mię tęsknie i od swéy córy Wandy Marcelli: za przyjaciołem ...

List z Paryża 1/7.

Otrzymuje życzenia i w bilecie wdzięczny powiada Andrzej wszelkie zapewniny do Paryża gdy się Honorata zamierzy spieszą ...

List z Paryża od Mickiewicza 1/7

Będziesz zapewne w oczekiwaniu, że my tu tak zajęci zabawami i miłymi, nie myślimy o Tobie, że pomnożeli a z wdzięcznością w Domu, w którym obcho dzisz Twoje imieniny; nie, bracie Kochany i pewny ma zajęcia są gospodarstwem, władzenie bym to nazwał niegospodarstwem, bo nie gdzie gdy rolnictwa a mała nadzieja płonna dla dzieci i pisma - ermarka wzięli ogrodu zamiast Kultury dzie dzicia dla pisma niezręczna, a przeszkoda prze wtórnie źródła - dla ziemniaków zamiast, nie dawno nagłówny dostał wspaniałego, a tu

oprócz złego mięsa nic wcale, na obiad dawnéj Wolicy
mamy przedwczoraj – życzenia ...

Codzień nierobiliśmy wizyt i pewno niebędziemy zabiérać
rad krajowych, zamyślając zkąd z nowu wędrować; ale
już teraz niewiemy dobrze; do Kołomyi i Lwowa zaraz
czy nieprędzéj a do Krakowa, jeżeli mi Pan nieda
rady niema takżè pewno, bez długich bowiem zgłamień
lub dobrze krajowego zapalenia gruźlicy a téż
bardziéj dla naszéj Geni, idąc radą, Kochany Józefie,
głębiéj, że i w Krakowiè drogo, a coż tu mamy robić
Thierzy dla naszéj Geni niema widoków, lada długo
nie wskrzesi a chciałaby równego sobiè wykształce
niem i dobrém sercem. Ja wszystkich żonaci i dwóch
dużo panien nawet już dolebnich, rozwiązuje ko
dułi. Dla nas starych takoby ważyć jedno do
być żyć ale niemożemy dopuścić aby jedyne
dziecię tak mi pomarzało, niebędąc zwłaszcza do
jednego miejsca przywiązani – więc myśl pierwsza
do Ciebie o dobrze umotywowaną radę –
Tymczasem pozdrawiamy i braterską uściskamy ser-
decznie od Geni uczułowanej całą kolemzanka

Dnia 4 Lipca 1841

Napisałem list do Ludwika Zielińskiego we Lwowie
czy za 2 dzień odbierania mi przy archiwie
Sprawy wyższéj Krajowego –

d 5 Lipca

Uwiadomiłem Tomasza w Jezuitach o stanie rzeczy
ale do czasu jego wtajemniczania

Liść Tomasza x. Jerzmpola 11/7

.. Pod Kijkiem tyg odmianami dotknęło nas nieszczęście; obe-
wata ich chmura w Jerzmpolu, Komunikacya Kolejà że
tagnę przerwana; gdyż most z Klepiony przez wodę,
Kilka domów zniszczało, zboża pomiszczone, i moje mielyka
nie zalopiało. Zresztą ich to było około 4 popołudniu
że można było żonę z dziećmi wyratować, nicobeżto ich
jednak bez szkody, garderobę i bieliznę wszystkie woda
uniosła wszelki zamulone zniszczenie ulegnie, ogród
jarzynny zamulony i tak na sporoli, z dnia jeszcze boje
dziatek bez ciepłego. Bóg w ogo dotknął ostawienia
że tudzą pieniędzy dotyczy...

Władek mały obecnie w Szkole, pierwszy klasy
od Lwowa do Czerniowiec pustałem mu cisty obrazy
a natomiast przesyłam swoją fotografią (-)

Liść Modesty z Hohenwarte 15/7

.. U nas albo upał do niezniesienia albo deszcz i
burzy okropne. Od 1° nastąpiam pić wodę Eger Fran
zenbrun i biorę kąpiele ale lekko. Mam zawsze
szczęście odwiedzić rodziców we wtorek i zastę, że
Bóg dozwali Kilka dni przeżyć przyjemnie; dotąd
po dwutygodniowym moim odjeździe z Krakowa zawsze
dobrą wiadomość otrzymałam, może i teraz Bóg
zdarzy, że za moim powrotem przyjadą ojciec
otrzyma stanowczo lepsze - przyjmijmy tak się
spodziewający z Kalwarem Baroną wiadomości
ich, dawszy za wygrzdał z kolei "Kunig von Ungarn"
zrobiliśmy pewne chadzki, dla przyjaciół —

w mojém mieszkaniu, tylkobym mię zrèczmała pewnie[j] z
go na Hohenmarcie.

Co do pieczątek srembelkow z obwiellu zamieszczadam
mi się mowa czyniąc odpis z "Adelvarchiw w mini
sterstwie spraw wewnętrznych" ale trzeba o to po
dać prozbę z wyrażeniem przeznaczenia, tam mają i
to tylko do kopiowania

Kasulia mi robi zarzut, na który musze[m] odpo
wiedzieć, Emilia, znam jako żonę brata mego Ludwika,
którego dochadam, ona zdaleka go tylko straciła jest
przyjaciołmanią grobu, zdaleka sądzę, że mojém współczu
ciem i pomnożeniu pomyślności jej zgromię.

Dla stryja Wilalda zdaje mi się, byłoby pomyślniej
żyć w Krakowie, chociaż i Krakow go do kojarzenia
nadzieniu nie jest skory, wtym względzie trzeba mu
zdać na los.

Na tytam u Ludwika Grabowskiego koło pułtaw
na Brunowicach, syna b. ministra i Marshała - miał
brata Leona zmarłego bogato żonę, nie wiadomo
skutecznie, mezaliance - Ludwik był zamożny
z pierwszej [illegible] miał 5 dzieci Gustawa, Wandy, Adama
Adama i Pawła i córkę Jadwigę - druga żona
z Ostrowskich.

---

* Odpowiedź z Lipca o mierze wdowiej
i że pierwsza jej pory nieprzytomna. Julian
Katarzyna zmarła 1800 Lipca w Regardowicach

Dziś Malgday 29 Lipca 1871

Z przemudu upałów cudza zupełna; wcale i nowin żadnych, ale lepiey z tem jak wtedy z przykrego: gdy nas okropne wieści z Francyi dochodziły. Robiemy z Idą spacery i pilno zapisujemy - przygotowuję też sobie wszystko na zimę, aby w krótkich potem dniach mieć spokój, bo czas moje należycie przywiedle coraz mniey wystarczać zdolne -

Wielka powodzeń zostarczyło do Krakowa zdanie Dalizy ney Zuchówna na wystawienie nowego, Romuald Karpowicki, dość dzielny młodzieniec cierpiąc na melancholią, powiesił się na oknie: O p. Stanisławie nic nie wiemy, chyba tyle że jest zatrzymany w Wolfsgarten z Kolegami - ja wspaniałe ani Krakowiaczyć, aby się, przerwała dni zabliżyć, teraz o mnie nie myślę, myślę o mojej podróży do Krakowa, na którą się cieszę - a z przemiłą chcę odwiedzić Annę Krumer w Mikołajewie w -

---

Odpowiedź 7. Sierpnia, przez co widziała z Stanisławem, czyli też ja mam napisać o list mój jeżeli wszystko zerwane Elżbieta Pijanowa powiada za mąż - o wiadomościach, które będą regulowane pewnie przez pana Stanisława - i że Hubrich zostaje prezesem Sądu -

---

List do Witalisa w Stryju 12/8

Jak zwykle znowu niepewna pozycyi moja zatrwożyła, że niezaprawiedziałem zaraz na Twoje pismo pełne życzliwości, za które dziękuję Ci i Hildzie a życzę tak Tobie drogi bracie jak i szczególnie do wnuczki drogiej imienin jejmo pani bratowej dobro dziejące dużo jeszcze latek życia na tym świecie a wcześniejszem zdrowiu.

Żądasz odemnie rady ze względu na nadarzającą się w Stryju Genię. Jeżeli bym ci z tego jednego powodu dać niemógł, że sam niewiem co się z sobą stanie.

Rzecz o której rozchodzi się na teraz, złożyć jeszcze niezupełny. Od pewnych tylnych osób ze Lwowa mam wprawdzie obiecanie, że wniosek wypłaty będzie za otrzymaniem dawnych archiwiów na przełożonych bezkosztownie. Niewiem i ja sprawy, dość wiem, co robią intrygi a przeciwko zwłaszcza tam, gdzie tacy panowie jak Ossolineum i Lubomirscy mają stanowcze przeważenie.

Za nieboszczki rzeczypospolitej patrzyłem na to jak Kamerynarz v. b. prezes Senatu abiegał się o posadę Marszałka dyrektorowego! i był pewny pewnego do examinu którego rozumie się nie złożył a i tak wstrzymał się na dwanaście a następnie oczywiście z powodu niezdolności umarł. Gdy słoneczko na niebie czyste pogoda jest na wsi — Otóż gdyby się udało otrzymać się na nauczyciela szkoły realnej we Lwowie z pensyą 1000 i 200 na mieszkanie w którym to razie i Matylda, może wróciłaby do Krakowa, byłaby rada moja, że i dla Ciebie

niemasz jak Kraków. Wziąłbym sobie na bliskiem przedmieściu domek lub i w mieście mieszkanie prywatne dwie; ale trzeba będzie odwyknąć pewnej klasie i trzymać choć jeden rodzaj jakiejś zabawy, dom otwarty, zabawy, muzyczki, wesołkowe, teatr, a wtedy radzę, że dla tych niebezpieczeństw młodzieży, pomiędzy którą bywać będzie można. Tymczasem więc, jeżeli inaczej nie rozporządzisz pożyczę ci tysiąc — jedna mi wiem tysiąc brzydki, że złotych dałbym Kowa nielubi i zawaby razy do Lwowa. Wówczas ja nielubię pewnobnie i moja potowice ciągnie cię do Lwowa a zapewniam, że do tego 30 lat jak że tam znanowigaxi że mi tam potowarzyszki przyjmować będą, a tam jeszcze nie wiedzą zabłudzili jak wolbadowie, jeżeli nie [nie] do jakiego zawyklaboego towarzystwa przyjmą kupców. Lwowianie dziwią się, że w Krakowie obecnie niewidać ani jednego pięknego ubioru. nie jest to oznaką, żeby się wynarodowiał, ale jest przewrotny....

więc orzekajmy, co Ma mnie Bóg zdarzy z jestem decyzja Polina: Krzyż wieczorek tania (8 złotych i papierosów) do Lwowa. Gdyby było z 90 rubli do wyjazdu przekazałbym, i ja, aby zajrzeć do ciebie Tymczasem, nad którym mam burmy Bóg dać przebaczenie mnie mój Kolega szkolny Krzeski a tak mnie przekaż na sejm! Który, jak się dowiaduję, rozpocznie się 1ego września 1871...

Wyciąg z listu Ludwika Białowieskiego.

Oddanie archiwum pod zarząd inwentarza Krajowego nie nastąpi tak prędko, będzie wprawdzie o tem pomiot na sejmie mianowicie względem archiwiów wydziałowych, starszych, co długo jeszcze urząd pełnić niezdolny inwentarz Krajowy brać na swój rachunek, tylko chociażby tak: jeżeli np. dotąd urzędował lat 10 lub 20 a wykupił go przyjmie, wtedy urząd za te 10 lub 20 lat emerytury pobiera a Kraj będzie płacić za resztę lat. Wtedyby młodszych a zdatniejszych, jak takich co się w tym urzędzie znajdą robi chociaż za zachodzi. Ja więc sprawa nie rozwiązana - radzę by wydział z takim propozycyą na tym wyjdę pomiot co do tego na nowej osoby z dolności i pracy mówiłem już i jeszcze będę mówić. wprawdzie radzę starać się by inwentarz o pomieszczenie w radzie i mieć pewność jeżeli potem utrzymają, przy archiwiu takowe pomieszczą, Kowal a wziąć co teraz. Będę czuwał nad tem wedle możności i mówić, gdzie potrzeba ....

Wyciąg z listu Antoniego Schnaydra, wydawcy encyklopedyi krajoznawstwa Galicyi, rodowa ...żymi słowami o tworzącej się, rozmowie o archiwach grodzkich w Izbie Inwentarza Krajowego napomknąłem i o Panu. na co otrzymałem odpowiedź, że oprócz Pana nikt inny pretensyi do tego prawa do rozpoczęcia archiwum przez wydział Krajowy rościć sobie nie może, tedy zupełnie z pocieszeniem, że niezawodnie Pana powołanie lubo to zastrzeżono w przyszłej deputacyi sejmu ....

. . . . . List Matyldy z wiosny 1578

Oxa acx nudny stroiłi mi przyjemnie tylko z tego względu, że ja tobie oddaxam przygotowaniam do mojej podróży do Krakowa. Do tego mi teraz nieprzystoi może myśli oddalą - I° oprócz tam dóm moich panienka bezpowrotnie że teraz niewyjeżdżam na potemu pewnosty Dnia wyjazdu oznaczyć ieszcze niemogę, bo za do tego mnie jeszcze przemowy. program na przemię iuż zrobiony i ustnie go rodicom wyłożę. O ile mi cieszą, że po tylu trudach, obawach, i niepewnościach odpoczynę natamie.. rodziców i całe mi przykro, że niebędę w stanie za razu wszystkim moją osobą ale takie i apetyt mieć i allem udawać rodzicom, na dowód, jak mi panienki ich drogą i tych, którzy o mnie w Krakowie pamiętają. niemniej jednak cieszę się na te chwile.

Że Elzia pozdrawia za mąż nieda mnie wcale, za osoby, które mi życzliwości nieżałują - ja wprzódy stawiając się nie zdziwię się, że tey kategoryi dziewcząt - dobrze i tak, które tak mało zamieba. - Jeżeli możności charakteru o bym ty do wiadomości Józia w Tarnowie, do tego trzeba przychodzi jeżeli, którzy pierwszą być powinna pro tallo nieboszczki tego roku. D. 15° będę na Leopoldsberg gdzie Sobieski na pamiątkę oswobodzenia Wiednia od Turków przez Jana III wotywne jest nabożeństwo i publiczne błagania i gdzie w tym prawie, pobłogosławi mnie ksiądz Biorą, nie biorą, którzy napomnieć na tem skończę ....

z Radzymina 19 Sierpnia 1871

Danowi Antoniemu Szatale, ze Honorata powiła mu 18-tm córkę Franciszkę Antoninę do chrztu, za prawa elegjanckę — która odmawia

---

Wyciąg z listu Ludwika Rojka z Lwowa

.. powierzchna wszystkim na mnie. Mamy dużo wojska ale nic z tego, tylko musicie waszych powiatów obejść, by się wyżywiali na swym nie wyprowadzali a nasi ludzie w tak. p. Bohatan zostanie w loco przepisu tuo cum correspondenti za bardzo a będzie mieć coy jak 800, bo i na Kwatery dadzą 200 — ale sowy tylko nie rypaj się, nikomu z niczem nie zwierzaj się. Za sobą Kadrę pozostawiał ale p. Kologę starałem się w jak najlepszem świetle przedstawić tak co do charakteru jak i co do zdolności, a zatem na ile jak w Kieszeni mianowicie, by swym powiększył miejsca bez Konkursu obsadzić co do przeszłych a zapewne na przyszłość przy Konkursie rozpisać, tak by się zapobiegło intrygom i protekcyom. Jak Kolwiek nam by nic nie zrobili, do na Lwów dużo Kompetentów, Koniec Kwietnia jest na dzień za wcześnie do tego. Vale et me ama

---

List Matyldy 25 Sierpnia

Spodziewamy się do przyszłości a cieszymy się, że raz nie będziemy się rozstawać. Za pierwszą nie cierpliwie się wyglądam aby być w tych dniach — wiadomość najdroższe "Wiedeń. Allegasse N 19 bei Hawarschka"

O dniu wyjazdu napiszę wam z telegrafu – jadę dniem, przybędę wieczorem, gdzie proszę obwyg. rodzicom przekazać wyjadę 6 lub 7 września i zabawię kilka tygodni do Nowego miesiąca – żadnych przygotowań, przyjmowania proszę broń Boże nie robić po wieczerzy spokojnie byle gdzie z widokiem na wieś i wszystko najlepiej z matkiem po wszystkim wtorku Dnia przyjdę do siebie. P. Stanisław pewno gdzieś wyjechał na trzy miesiące Kolei, że mi wszystko jedno. Do widzenia! Jeszcze raz napiszę O

Listem z d. 5 września 1871 donosi że wyjazd z powodu nie przewidzianej przeszkody nastąpi za pięć. dni to 12. z września, nadmienia znów przybył z wody w Krakowie prawie do pełnego pożywienia ciała –

List Władysława z Szczurowic 9/9 .. wymówki że o nim zapomniano, coby miejsca niemiało gdyby miał przyjechać ... Władysia córka Marynia chorowała na kolkę(?) .. Owies mocno wybity mokry, zato żniwa pogody i dobre urodzaje, żyto 5, pszenica 8 Kr – prośba o miejsce pobytu przysłanie zmówk, Werlegu i fraktaly...

List Matyldy 11/9 1871.

.. D 12° wyjeżdża z wiednia na obiad do przyjaciółki Anny Kraemerowej w Nikolsburgu, która na nią na stacyi Lundenburg oczekiwać będzie – następnie wstąpi do krajowych w Preran, zdem 15° dopiero do Krakowa –

Dnia 12° Września odwiedził i zwiedzał przezgórskiego Krakow
miasto Grochalski wprowadzenie na swym Lwowskiem
Bytem u deputowanych: Weigla, Kyrzowskiego i Zybli-
kiewicza wszystkiem archiwum. Decyzya co do odebrania
pieczęci wyjazd i udzielania przyszłych archiwistów
nadal pod na sejmie, który 14° w Lwowie rozpoczyna się -
daj Boże, aby szczęśliwie i dla Kraiu i co do mojej
przyszłości. Trudno się na zawsze myśl, jeżeliby się z tem
dziedzictwem przyszło rozstawać. -

Dnia 15° Września udzielałem Władysławowi na dworcu
Kolei po gościnie tej wieczornej.

Dnia 20° Września udzielił mi przez Radcę wyższego
Wacław Wisłockiego wskazanie grodzkich, z przy-
pomnieniem" w uznaniu gorliwego pełnienia obowiązków
i udzielenia szczegółowego sprawozdania o Archiwie" &c. &c.

Że to już trzecia z kolei remuneracya, gorzko żałując
odpisy tych dwóch dokumentów napisałem
List do posła Ferdynanda Dr Weigla.
Opierając się na Pańskiej chętnej ofiarności, przy-
pomnieć się JW Deputowanemu i uprosić o wstawienie się
w chwili danej sprawie z JW Szujskim - który znając uczci-
wienie moje i odwagę prace takie mi uznają, przez przyzwo-
wanie - w dostarczonych exemplarzach wyjścia Krajowego względem
utrzymania innie nadal na posadzie naczelnika archiwum
Krakowskiego, gdzie, jak zaszczyt, z zadowoleniem do-
tychczasowej pracy nadzorczej obowiązek mój był.

nitem i nadal pełnić powinność, niechcąc wracać do hałaśliwego awanturnika za dnia dzisiejszego ...

---

powtórnie co drugi dzień odzywa się Matylda listownie do przyjaciela swego, pewnego nauczyciela pod pustelnią nikła Nissner von Gravenberg; żąda się, że inny jak przyjaciel pachołek stanowił, o którym miłym wspomnieniu będąc była nam zamiejscowa,

pisze on między innemi wyrażeniami:

„Stolz kommst wieder mein Lebensfreund zum Vaterhause und mit sonnigem und klarem Sinn ist mir immer innen Brust. nachgangen. Die ganze Gegend und sagen: „Will kommen Mann mit Glück zum Sonnenschein?" Mann, jetzt nur nicht, denn die Sonne mein Leben mein Sinnen und die Sonne ist mir nicht mehr mein Leben. Himmel gestorben, sind meine Augen Augen, wo sie ganz klein ganz sonnig-schwarz oder in schönen Sonnen so recht gebrannten Brunnen der Perle und Gold Sonne voll und rein. &c."

Innym razem, gdzie o jej powrocie mowa, mówi:

„Und sagen Sie mir nochmal dass Sie kommen, Sonnenschein, Glanz und Sonne Sie sind weg, dass Sie ganz Perle und Sie so schön und rein Leben sind Sonne Sonne Sonne

Szanowny Panie!

Mówiłem obszernie z p. Piętkiewskim, któremu Pan bardzo szczerze znany i mówił z wielkiemi o Panu pochwałami. – Atoli sprawa nominacyi potrwa jeszcze czas jakiś, bo wedle wniosków wydziału: archiwa grodzkie – na co ministerium sprawiedliwości zgadza, dopiero wtedy przejdą pod wydział krajowy, jak się namiestnictwo zleje z takowym. Nominacya Pańska zaś nie ulegnie przed kwestyi. Łączę wyrazy wzorowego szacunku i poważania

Lwów 25. IX. 71.

Dr Weigel

poseł sejmowy i delegat Rady państwa

[illegible]

D 24 Września Sanctissima Virgo Sanctissimum Rosarium, czy Illa Sylda odwiedzi Boskowe Dziecię w Szopce, gdzie by i ona z innemi przybyła że Matka co dzień chodzi na pastkę, czy niema Ciała od Aniołów lub ciwi [illegible] z nayciemności tey nocy; przeczuwając to Oyciec Boskowski odwiedził Kraków, widział cioce, Klary już 7 lat niewidział i z Koncertu nayelkowey muzyki Który z nim odwiedzili dy pudający po godzinnym pożegnaniu Kolegia do domu.

Dnia 24 Września wesele Malerzy Stalińskiey z P Maryem Gawenda, o parafii Bożego Ciała - na Które zaproszona Matylda z matką pawły się do 1ey nocy. A gdy żeś i piora odjazdu z polskie powszechnie, data na wzdęcie Matyldy P. Jewangelina Wenzel Warszka wstawiciela dnia dzi. cujące herbaty, zabawa do Rickla pan trwała do godziny 3ey z rana.

List Depeut. d'Weyla ze Lwowa 25/9

Szanowny rejencie! mówiłem obszernie z exPanem wy dziale p. Pietruskim, którego pan Gardzo zaszczytnie znany i mówił z wielkiemi opłanu prochwałami.

„Atoli sprawa nominacyi potrwa jeszcze czas jakiś, bo we drugi rozkaz wyjdzie: archiwa grodzkie ma co się ministerium sprawiedliwości zgadza, dopiero wtedy przejdą pod wydział Krajowy, jak się na inwentarstwo złoży z takowym. Nominacya pana zaś nieulegnie przez to zwłoce. Zaczem wyrazy szczerego przekonania i poważania"

List Komendanta Prawdzicy do Adama (Turiv) z Ostrowa 5/16 1871

„Zaszczycony przyjaźnią pana niemogę być obojętnym na rozstanie się z nim. Chcę zatem, nim opuszczę rodzinę, moją chatę i niwy mi znane, unieść słucha raz jeszcze w strony, gdzie bija dla mnie serca przyjazne i choć w myślach pożegnać. O gdyby można było pewnym, że los zgromu nad krajarzy, chwila rozstania nie byłaby tak okropną. Lecz niestety, on jest nieraz wielkim tyranem, rozłącza przyjaciół bez nadziei powitania. Przyjm więc Szlachetny panie mowe pożegnanie i serdeczne podziękę za pamięć i bądź pewnym, że i w oddaleniu starać się będę być godnym Jego przyjaźni. Kończąc moje wyrazy poszukuję się szczerego że mogę pisać się Pana ... szczerym przyjacielem i sługą"

Kanim Matylda wyjechała zamieszkała osoba dawną jakiegoś rycerza, który ośmielił się dworować jej dawać list „bez adresu – i w którym prosi o podanie mu afrykańskiej lub wschodniej drogi, jaka między zamkami, zabrał znajomości:..." Gryn „Bin im walde Vielen gänzlich, doch als jüdisch Mannen, den jo nach in einfachen Stil und Fäßt mir ist Bin, fasse Hoffnung fällt. Zwei

jemiga sam Krzyż inżynierowski, wraz niżej podpisany Artur Baron Pöck porucznik i adjutant pułku N 20. Plac Magdaleny N 125. —

Że list ów nadeszedł w chwili wyjazdu, wzięła go Matylda z sobą, aby przy pierwszej sposobności z wróceniem z Wiednia, i dnia 11 Października wyjechała o 7ej rano pośpiesznym pociągiem, aby dniem przybyć do Wiednia - dobrze ich znajdą dużo nakupiła dóbr ze Paryża i pisano pod wrażeniem bogactwa tamtejszych sklepów, tudzież i jarmarku Bożego-Narodzenia.

List Wiktora ze Stryja 10/10 1871

Od czasu rozpoczęcia sesyi śledzimy w gazetach wiedeńskich rozprawami sejmowemi, jak się rozwiązanie projektu Zjednoczenia aktów grodzkich Krakowskich z Lwowskiemi lub przeniesienia ich nadal w Krakowie. Widzę wszakże, że obrady sejmowe idą na ukończenie, a przedmiot ten jeszcze na porządek dzienny nie przyszedł. Nie pozostaje nam więc nic innego jak przeczekać przez zimę na miejscu, i owe Kwiaty drugiego sejmu, które się może na wiosnę znowu zbiorą. Do Przemyśla niemyślemy się przenosić, gdyż Kolej Tarnowsko-Przemyska idzie na ukończeniu a na wiosnę zaraz się ma Koncesyonowana Kolej od Dębicy przez Rzeszów i Stryj do Lwowa; Dziedzic za miesza starać się o umieszczenie przy tejże, być więc może, że go tu do Stryja przeniosą, bym przynajmniej położenie nasze byłoby więcej ożywionem nie mówiąc o tem, by w Krakowie rzecz rozstrzygnie.

Do.

Domyślam się, że i Ty z niecierpliwością oczekujesz owego wyjątku seymowego i dla tego niedowiadłeś mi nawet, czyli ksiądz Tyldzia przybyła w odwiedziny po trzech latach, zatem interpelluję Cię pod tym względem i jak się macie.

Latem używaliśmy przechadzki do Ogrzyny, ciekawie urządzony ogród spacerowany bardzo piękny, do którego uczęszczała publiczność nasza; jest kładło czystej wody, jest stawek, po którym i my pływali — w dni powszednie używaliśmy kąpieli w rzece Hoy ie, może dany 28 ja nas 42 kąpieli użyłem i oziębię się na wiatr bardzo posilnieny, nie zdaje się nadchodząca zimę bez cierpień przebędę.

Gospodarstwo — ziemniaki i kukurydzę — u kończyliśmy, zresztą resztę jarzyn temi dniami, bo też już rozpoczynają się zimna, a naszępnie i mrozy, które trzeba czytaniem odpędzać i cieszyć się wiosną, chętka popracowania w Kwiatach urzędzie, ale wątpię.

Laney, szwagier mój, za pół roku wyszedł jako Kassyer powiatowy z Rosenau, lat 40 i otrzymał całą emeryturę 1000 złr. niepewnawił jest gdzie osiąść na spoczynek.

Serdynard, syn Jana, obiecał mi przysłać swoją fotografią też niedotrzymał słowa, a teraz nie wiem, gdzie przebywa i przy którym pułku.

Od mojej Margi pozdrowienie na życzenia na dzień jej patronki a od Geni uściskanie rąk naszych.

Dnia 9° zaraz po odjeździe Matyldy odprowadzam wtóra
mniejsze, a Matyldzin przesłałem urywek listu przy-
tego do Artiesznera, który wczoraj przybyć obiecuje
Wiedeńczyka z tym jegomość znajomym.

Dnia 13° przesłałem list Matyldy z dopiskiem
adresem pana Zgorzelskiego, który jako recenzenta roli
dramatycznej i jest dyrektorem jako aktorka pro-
ponowanem Johanny Gutpert mieszka w mieście
Mieszni, "Himmelpfortgasse" N 19 par terre,
odpisany mi przez ojca jej Alexego Wigandskiego, ra-
cę radcę krajowego, przy którym niegdy przez lat
kilka w adwokata biurowym pracowałem.
Dopiero dziś mogłem w toku powinność P. Artesznera
z powodu wymienionych (str. 470) zarad i pogo-
dzenie.

Przyjaciołom swoim opowiadała Matylda dwa akta
większej komedyi.

I poddawszy się rewizyi cielesnej lekarskiej przed do
Kterem Napiórkiem zaprzysiężonem za do słowarzyszenia
urzędników monarchii austryackiej w Wiedniu za-
wiązanem i wkładkiem tego zaprzysiężonem jej 1000 zr.
które obiecuje po mojej śmierci, jeżeli mieszczane
wpłaty po 6 zr i 7 kr mieszkań będzie regularnie
do kasy stowarzyszenia drugie łącząc zapisał jej
rzeczony p. Niessner de Gravenberg.

II wyjednałem, że przedmiocie skracanych 11 lat (pod
czas Wiedeńczyki 1854-1865) aby były policzone do emerytalnej
pensyi do Cesarza prośbę drogą takiej ulotnej, która
Matylda przyrzekła osobiście wręczyć na audyencyi
i swoją dziecinną prośbą poprzeć.

„Pensjonowany Sekretarz finansów, badacz historyczny Kraju, który i w mojem Archiwum przez lata przeszedł i wypisał, p. Ludwik Kurowicz ogłosił Kwartalnik historyczny, wydał dziełko pod tytułem "Zakon Kamedułów i jego fundacye w Polsce i Litwie" W życiorysie Mikołaja Wolskiego b. podkanclerzego zrobił także wzmiankę i o tem w tem czasie na str. 209.

Oszczędzam się do słownictwa o świadczyć tutaj publicznie wdzięczność moją p. Teodorowi Kurowskiemu przełożonemu archiwum grodzkiego Krakowskiego, który nielitościwie się tak dawnemu nie oszczędzającym pracom i wyrzeczeniom dokładnych, przedtem brakujących indeksów przyczynia w księgach archiwalnych w Tarnowie, lecz nadto, czego mu sami dziękowali, bardzo z najwdzięczniejszą upokorzenia z tej niepospolitej przychylności naszego Kwartalnika dozwala i nam rad dopomaga."

List z Wiednia 13 Października 1871

Pospieszam zawiadomić o szczęśliwym przyjeździe mojem do Wiednia, dzień był bardzo przyjemny a tak mi było ciepło, że kapielisz zdjąć musiałem. Spotkałem się z miłą Damą, która M. Czech odprowadzał do Lwowa kolei w Krakowie, jest to panna Krawczyńska, która bawiła przy jego córce, zamężnej w Galicyi.

Córka miesiebra Krausa, Ruskyna Szeebów, znała tylko
całą drogę rozmawiałem a w Osterbergu dała mi małą
apelyt, że co tylko miałam z sobą na drogę z wdzięczności
spełnić a nawet i kiełbasę, która w Pasłęku wiezłam
na prezent; po dzień w przerwie w gościnie u swoich
(Niessner ~~Kunstgrawenberg~~) z którym, odebrawszy wiele
nauk wiele uwiadomienia, udałam się na Polaczą, tu ulicą,
gdzie mamy nasze, walerszniczel ser i owoce, i wino
Węgry w rozkulbie pił z żydowie na moją przyjazd
i spotkanie rodziców. Od jutra zaczynam zdawać
moich interesów i turkusy ....

Listem z Ciężkowic 13/10 1841
przez Antoni Stefanowicz, aptekarz, o dalsze przysłanie
mu gramatyki francuskiej i kiedy przyjedzie
nam tu mieszkać się do swojego jako swoich. w
roku 1854.

List Mokydy z Wiednia 26/10
Zapewne rodzice spodziewali się wiadomości, jak się
na górze, tu wyjeżdżam tym czasem pierwszym z nie
spodziewanej, że będę dopuszczenia za kilka dni a dwie
dzień rodziców, ale tylko na dni kilka. Niebyło to nic
tak korzystnego dla mnie a w widoku dużo pracy
i zawodu, gdybym kilka dni wszystkich przyjęła tak
a wszystko nadó. Zmuszając na to na moje zdrowie
aby go nie pod Bogu zmuszając się przyjąć tylko
jeden dzień tylko wtygodniu mogłabym gdzieś pojść
się zabawić, a inne wieczory się nudzić, niemając

nic przy sobie mieć: przebrawszy się zamykamy
cyą panny Vogelsich i pani Bach przyjść mogą do
Hotelu, do zamożnym domu do jednej Polki cy
pani, x pensyą 120 ℔ x przedpłaceniem porazu
w pierwszym roku do 150, co by było 900 Złr. rocznie.
Wyjadę x Lwowa 12 a pobawiwszy dni 2 lub 3 u Adam
ów, na wschód, y dziś jeszcze wielkiem, pani Bach
była tam takiej guwernantki i bardzo dziwi się temu.
Nie będę tym razem wdawać się w moje matki
rodzinne, ale ona pani jeżdżi co rok do cyganyia,
gdzie za jej wynalazkiem, nuż może być mogła z wiarą
rodzicom o dziecku i domu i pracy! wspomnieć.
O czasu jeszcze nie chybam x prośbą ojca, bo był
niezbędny w polskich ciągłe narady z ministrami,
a będą w tych dniach obawiam się, jeżby nie był
niedobrym humorze, bo ciągle teraz demonstracye
do studentów, do robotni Ruw, że "weiß der Schinelz"
ciągle nieco czuje da słowi w pogotowiu - tak dla
robienia czasu jak to mówią, "einige Regimenter
zum Zeitvertreib" - jeszcze raz napiszę przed
wyjazdem. Całą drogę mam Koleją aż do miasta
Rzeszowa a stamtąd tylko 2 mile drogi pery-
nalnej. -

(Dalszy list z dnia 29° Październik 1871

Rano we środę 1° Listop. wyjeżdżam x Lwów i przybędę
o 9½ wieczorem do Krakowa, prosząc stale po mnie
przysłać na bardzo -

z Krakowa do Romanowa jadę wprost bez zatrzymania się a przedtem uwiadomię telegrafem pana Exarchę przez Bacau w Bukowinie o mojém wyjeździe aby o dwóch parach do Romanowa po mnie posłała. Jeżeli bym się z Józiem w Tarnowie a z Kostusią w Przemyślu nie mógł widzieć, bardzo mi będzie przykro.

Do Exmarleh byłam na audyencyi u Cesarza; ten, robił mi tą [illegible]-Smolucharskiej z Kancellaryi medyolanej uniepuił tak przychylnie, że po jakiegoś hrabiowie byłam drugą z rzędu, gdy tymczasem tyle Książąt i hrabiów czekało. Cesarz bardzo łaskawie wysłuchał i przyjmując [illegible] od nas prośbę i petycyą przyrzekł powziąć o tem wiadomość, że jeszcze nie dawno mu, aby od razu wprost Rosyi nawiedził, że to zrobi, tylko krótko wymijająca formułka - man wird sehen, ich habe es unterlassen zu nicht da to podziękuje [illegible] Smolucharskiemu za jego uprzejmość. Rzeczy powiedziałam przez esperyencya na miejscu nowego mego pobytu - do szczęśliwego widzenia się...

Emilia uwiadamia o tém Klarę a bali się bardzo wyjechała na wakacye do Jadwigi i prosi, aby się chociaż na dworcu Kolei widzieć mogła z odjeżdżającą;

Z przyczyn [illegible] Matyldy w dzień oznaczony rozpisałem się do Dumoli o jej wyjeździe do Józefa Bossowskiego w Tarnowie, do Emilii Kaliszowej, [illegible] i do Konstancyi Zielińskiej w Przemyślu.

Józefowa będąc w Krakowie o tobie pamiętała Matyldę i złożyła także razem do Tarnowa jechać postanowiła.

(d 2° Listopada napisała Melytta list z uwiadomieniem P. Czarho, że wyjeżdża z la. d 5° w południe i spodziewając się zdążyć - jeżeli żaden wypadek nieprzydarzy się za Roman na godzinę 8^a wieczorna w poniedziałek 6° przed albo o północy albo wtyli takiey niema zamiaru w Roman dla wypoczynienia a dopiero rano we wtorek przybyć do Bacau. - adres więc będzie: Voiévode à malle N^o auprès de Mons^r Czarho près de Bacau a Bouhuesch. - To samo telegrafowano w Jabole.

(w Jabole 4° bylismy jeszcze dla zdjęcia fotografii w pracowni Schiberta, gdyż p. Kaczanski, wyznaczył termin na 11^a rano, ten wyjazd i do 12^{ty} nieprzybył -

P. Artur także uwiadomiony o tym wyjeździe przyjął rozumie się bez nadziey większych o rozmówienie się i porozumienie, które nam też dwukrotnie drogą telegraficzną zostało na podróżnej przechadzce obiecane, tak że odpowiedzi aż do Jarmuta nie przyszło - a tak

dnia 5° Listopada z gospodarstwa całym domem odprowadziliśmy Melytkę na dworzec i pożegnali o godzinie 11^{tej} z życzeniami -

P. Baron także przechadzał się przez całą godzinę na peronie -

Do tygodniowém oczekiwaniu nadeszedł wreszcie pożądany pierwszy (odzyimany 12ty)

List z Wodnuszek dnia 8go Sierpn. 1871

. Najdroższi rodzice! Obawiam się, że ten list bardzo późno dojdzie do Krakowa. Pożyjemy tutaj bardzo cicho, proszę radzić o tem z tego, co w następnym opisie mojej podróży zamieszczę. Przybyłam uroczyście na miejsce mego pobytu teraźniejszego, ale do rozwinięcia zdawszy się am jedynie o państwie bardziej, szczególniej tu ostatkowi mojej podróży. —

Przez towarzystwo Józefowéy Wodzowskiej podróż do Jarmolińca była bardzo przyjemna, bowiem sobie pogadali do syta, na dworcu czekał już dóżo i zaraz dnie zdołał mi podać ciastek i przejść z fotografią, poczém ruszyli unosząc mnie coraz dalej od mnich a widoki mi zupełnie nieznane. W Dębicy Kwiatkowscy odwiedzili na obiad, ale że Emilia nie przybyła miejsca zajęli jakieś państwo a bo dziwu nie ostrzegła, że jadę. W Przemyślu o 8mej wieczorem, było już zupełnie ciemno, zaledwie dałam znak chustką, już złapała Genia moje ręce całując, mimo że jeszcze pociąg zupełnie nie stanął. Wkrótce i mąż jéy przyjęli mnie nadzwyczaj grzecznie i serdecznie chociaż tylko 8 minut zatrzymania, musiałam na ich nalegania wyjść dla spożycia czego ciepłego wypiłam tylko szklankę Wawy - o konwersacyi nie było, tylko dorywczo. Kwiatkowie znajdują mnie mało w wyglądającą ja k 18 letnią panienkę. Genia ~~nie~~ o dwie lata starsza wyrosła odemnie ale ta dwa i tęga panna. Ona dobrze wygląda, niemal młodziej jak Kwiatkowie, niemogła dwojé napatrzeć się, jak ja tak to

uprzedziwszy zawiadomieniem o moim przejeździe - Byli
już od 4tey na dworcu oczekując, czy przypadkiem
pociągiem nie przybędę. Obiecałam im pisać i przy-
słać fotografią. Po tak krótkiem poznaniu się, tak
serdecznie pożegnaniem odjazd; niemiałam czasu nic do
Lwowa - Ile mnie niemęczyłam takie nie mi życie -
zjadłam befsteak i zamówiwszy (co inny z wyjątkiem w podróży)
czarnej kawy na półtorej się godziny dalej o 12/4 -
Zaszło tuż trochę zimno jechało ze mną dwóch officerów
austryackich; ustąpili mi drugiej połowy, że mogłam
się położyć i usnęłam, a major grzeczny przykrył
mnie jeszcze płaszczem, mając dowód, że mi było za
wilgotnie ciepło ale wcale niespałam. Za jaki pociąg
przed Lwowa mówią, co Kwanzrano prawie stawano
niewiem Dla tego stacyą nieanonsują, z tego nie
jedna konfuzya, a niemal po pół godziny na da
gyach stają. O 6tey rano byłam w Stanisławowie
gdzie mi officerowie pożegnali, a przybyła mi
na towarzyszkę do tey podróży dama inteligentnego
wyglądania, powracająca z Karlsbadu do Lwowa.
Ile powiedziałek bardzo piękna pogoda i to zresz-
tą bardzo w innej podróży dar wielka, okolica (zer
ni dwie) bardzo piękna, tam tylko zjadłam rosołu
i o 8mey byłam w Lwowie a stąd na granicy
państwa austryackiego i Mołdawy - Bilet z stad
(Jazłowiec) do Kuman kosztował 5 zr - zresztą
że miałam jeszcze kilka rzeczy. Które mi się w dal
szej podróży bardzo przydały - a jaką za bitą, opiszę
niżej razem w naszej peregrynacyi - Jestem zdrowa -

86

Załączony liścik proszę oddać do wiadomości do p. Grovenberg który bardzo niespokojny – (w liście tym również ukazuje się na niepowodzenia pracy, albowiem list jej z 2go przytoczył do Bourbaux już po jej przyjeździe, a telegram wcale nie dopiero – że znalazła bardzo dobre przyjęcie, dom znakomity i porządny. Jakie sprawienia ma, iż jej będzie dobrze) – Robię o prędką odpowiedź dla tego że się obawiam aby list nie błądził z 8 dni i raczej pisać za recepisem. Dla pewności – Z stąd chodzi kurjer do Bakau 3 razy na tydzień, tam za nowi i przynosi wszelkie przesyłki i listy –

Odpowiedź dnia 14 listop. 1871, recepis 30 x)

Kochana Kumunko moja!

Możesz sobie wyobrazić, z jaką niecierpliwością oczekiwaliśmy pierwszego listu twego – otrzymany 12go więc to jeszcze wcale pomyślnie. Nie dopiero opis drogi, najciekawszą rzeczą zdawałby się w zamierzeniu dla wzbudzenia większej ciekawości. Rozumiję, jak Klapotkiewicz znalazł się położeniu, kiedy wyszła z wagonu w Roman z kilku tłumokami, których wiek nie licząc mobre języka, którego nierozumieją. Bogu niech będą dzięki, że to przeszło. o! moja córka to rycerz odważny nawet przeciwko trzem olbrzymom anglyarskim. List do niedzieli odeszłem.

Łaskawy Józio kiedy tylko pierwsza pomyślała co przemyślne, czułem to o 8ej w niedzielę a teraz czytając Twoje o tem doniesienie tekst pocieszył mnie że cię dom zrobił wesołą i miłą – przeczytam ogłoszenia Twojej fotografii, komu o tem będę stąd przesyłać. Twojem zdaniem jeszcze nigdy nie byłaś tak piękną

Emilia była niemogła na dworcu w Dębicy, za co Cię
szczerym listem przepraszam. Wycinek z "Czasu"
zawiadomi Cię o założonej nowej szkole żeńskiej
w Krakowie, która ma być z czasem uniwersytecką do
7 i 8 klas. Ale inaczej się pisali starzy do Jar
mierskiego języka i niemieckiego, ale trzeba im
przyznać doświadczenia w czytaniu, żeby błędy należy
poprawić można. Cieszą mnie Kiedy mówią tam
przysłać, Kiedy z listami tak wielce. Pani Gacko
jedna obywatelka rumuńska prawiła mi o reklamo
wać, co się stało - a gdy mnie bliżej objaśniła, to
radzam do gazety te wypadki z listem i telegramem.
"Diabeł" zapewnia da 5 ablicu pierwszym do za
szczytu naszą przepadnie zwarcia się - pewnie, że
tymi miłymi (o Manię) przyjaźnie nie już do po
jednania ale raczej do lejów; niemogły tylko dziś
drogie cudowne boże pamiętnie -

W innym "Ungewitterze" jest w Mołdawii miasto
Kiewch nad Prutem o 40 tys. mieszkańców i zgrabnej
w okolicy najlepszego tytuniu mołdawskiego - pro
szę tym przyrodzić Janim o traficzyć - Cieszą
cym czytu jest nasze Wawrusch. Wakacje ma
być także znanym miastem kąpielowym - Kiedy
wiem, że już jesteś w miejscu bezpiecznym, dobrze
ulokowanym i uprzyjemnionym, jestem spokojny i wdzię
czny Ci opiekę Boga przeczuwa Kochającego Cię bardzo
ojciec - Bogdan

Ks. Wołoscy byli Książęta Wołoscy, syn III° Wołdana 1529 Stefan użył ostatni przemówiwszy do i potem obierali sobie bojary z pośrodka siebie Książąt hołdujących Porcie, powziąwszy ich o dobrą dyspozycyą i Hatmen-Wołoszczyzny, prawdy mieli tam już w niemieckim języku, widzą é otrzeba takie niejedno. 2. ot vamy. Staraj się Kupić sobie coś tego ciuchnego na Judenko, aby mieć do podróżowania, bo szkoda i chustki nigdy tego nie zastąpią a tem mniej płaszcz wiatrem przebrzydły chociażby "grzecznego majoral" —

Józef Dobiński b. urzędnik sądu Kraków. przyniósł Jego grzeczną córki swojej Helagii i list z prośbą przesłania "Malytolzie" w tym liście pięknym wyraża się tak: Nieznajoma, przez dziwne, staniesławowe:

"Ja z uprzedzeniem zmętnem, tęsknem i przykrem zrzekłem za wasze serce nad rozum, ciszę i spokój domowy nad gwar i hałas wielkich miast, zadowolnioną czy sam się zawsze z otoczenia swego i żeby nie tęsknota za rodziną i za czem jeszcze, za wszystkiem niestety Ojcem, mogłaby mi się nazwać czczością. Kocham i ja naukę i lubię domowy dom ciszy z wyższym wykształceniem, ale o tamtych zawsze na mi trudniej. Ty zaś widzisz moja chociaż takie obdarzona wielkiem sercem, wszystkiem ale innego znaczu wykształcenia i naturalnie z większym talentem niż ja, wszelaką się w sferę sobie odpowiednią, w wielki świat, który mi otoli Pierzepsuł mojej Tytolziumi, przetłumił mi ją zawsze anielską, dobrą, tylko wykształcił mi ją na kosmopolitkę, filozofkę, z czem ci bardzo dobrze &c...

List Kwiatkowskiej z Przemyśla 16/II

Zamiast wymówek za długie milczenie zaczynam list mój z podziękowaniem za oznajmienie nam o przejeździe Tylci przez Przemyśl. Wam dziwno my więc cieszyli się z oba uważyć, chcieć na chwilkę i niepodziewanie Stryjowi mówić, jakeśmy się w niey wszyscy pokochali, bujek i miła i miłego wygladająca i ładna, żywy portret kochanego Stryjaszka. Wam dzisiaj żałowałam, że się z nami pożegnać tak wzajemnie nie mogła się u nas zatrzymać chociaż na noc, abyśmy się z nią dłuższey trochę nacieszyć mogli. Chorowałam ciężko przeszło miesiąca na ospę naturalną, o mało że nie wdrapnęłam na drugi lepszy świat; przez miesiąc leżałam, potem niemożebnie mi było wychodzić przez dwa i tak cale tak pokarmy czałam na dwie; i za to chwała Panu, że mięsa i jaj dziś nie mam.

Materialnie nieszczególnie nam się powodzi drożyzna wielka jak we Lwowie; Karol nam wiele kosztuje, ale nie żal grosza, bo dobrze się uczy, rok trzeci skończył celująco, teraz w 4 realnéy. Zadziwiłby się Stryj jaka z mojej Geni już panna wyszczepiona od Tylci, przytém hoża i zdrowa. Mamy tu teatr amatorski; wystąpiłam raz z wielkiém powodzeniem wśród gimnazyalnych aktorów; a tak by to jakaś uszczypka była do tego, byle więcey pieniędzy i widzów na przyzwoitéj, bo ta zamglona każdy tu ma swoje tarcze, które dzwigać musi na Golgotę za jaśnięć cnotę Geni i charakter dziecinny [illegible]

List do Antoniego Stefanowicza 16/II 1876

Uciszył mnie uprzejmy liścik Pana jako dowód, że o mnie nie zapomniałeś. Mówiłem i powtarzam, żebyś się nie krzątał tém, że ja nie piszę, miłą mi będzie każda Twego odezwa. Ale mając się ku zachodowi śpieszę z poleceniem zamierzonych prac poważnych, więc miałoś te drugie tu publiczenie a jeszcze mi dużo ich zabrała córka przybywszy na kilka tygodni wytchnienia do domu. - Pan zaś o tak codziennych pracowitych miłowań ku zbudowaniu cobie przyszłości powinieneś się wprawiać do lotu, do śpiewu, więc urozmaicaj sobie prozę codziennego życia, czytaniem, listowaniem lub pisaniem dziennika, choćby dla ćwiczeń, dla uprzątnięcia myśli kilku, aby go umieć prędzej wszystkiemi a przynajmniej niezapomnieć.

Dużoby też do tego i czasu sklecić co po francuzku, ku czemu niech Pana chuci, gramatyka nauczy, bo ja jej powtarzać nie będę, a tu będzie najprędzej (nie pierwszy) ze mną przeciągnąć nauczyciela, z czego będzie tylko chluba dla mnie.

Dalej o odbieraniu nabożeństwa proszę do pierwszego 1877. i że ciotka trzyma się krzepko)...

List do Witolusia 16/II w Stryju

Dziękuję Wam, Kochani braterstwo, za współczucie jakie wszystkie brać co do mojej przykrości. Niemogłem nic pisać, bo najpierwéj Krzastem zięć nad uprzejmem Komunikiem biórowém radząc, że przyjdzie do oddania odbiorczego aktu, a potém

zabrała mi dużo czasu i Madylola, która przecież do dwymiała raz słowa - po przemowieniu jej drugiego dnia udziałem się do załatwienia Korrespondencyi Kłóreych do 9ciu zalegto.

Co do archiwum Sejm nic nie decydował, bo tylko słuchał nawet robić wniosku. (następnie wypisz z listów pod czas sessyi sejmowéy co do archiwum ze Lwowa otrzymanych p 464. 466, 470).

Idąc podług rady Trzeciego siedzę cicho, nie znawca pr. Andrassy perswaduje, powoływa Niemcom centralizacyjne zęby i coprowadzi raz, tak dając Czechom, czego prawnie i historycznie żądają, a nieodbierając tego, co dotąd dano polakom.

Rezem, z rozpuszczeniem sejmu nalzego xje. chała i Madylola do Krakowa, bawiliśmy ją jak mogli; byłá raz na weselu z najmocy, na wie czorku pudlugu, gdzie był teatr amadorski, i na jednej zabawie dumowéy z tańcami z tańcami, rozeszłe się wszystko-bezemnie, tylko z matką. Korrespondencyi malla z wiedniem. mnie niedała nic pisać, abym oczu nieposłał wreszcie zainteresowała mimo siebie trzydziestki jakiegoś rycerza, który nie baron jest tylko lieutenant, więc powodzony do Geninego Juliańska -

przed odjazdem namówiła mnie do powdania się assentersunkowi, po którego odbyciu wpadłem się do stowarzyszenia urzędników monarchii austryackiey (Beamten Verein) z zapisaniem

jej Tysiąc guldenów, które otrzyma po mojej śmierci jeżeli będzie wiszuzać wpłaty miesięczne po 6 zr i 50 kilka Krejcarów, rozumie się za mnie.

Ztey rewizyi lekarskiey uzyskałem pensyą nieruchomości!? że chociaż jeszcze 10 lat przeżyję, kiedy le Kdrelkie parere opiewa: In flanzoni, nullatimus cynfiw.

Drugi akt ważny, że Matylda była osobiście na audyencyi u Cesarza, który ją łaskawie przyjął i wręcz przyrzekł, że zrobi, o co prosi, ale prośba moja do tronu, aby mi lata Kwiescencyi (od 1853 do 1865 w służbę, rachowana, miałbym tym sposobem 33 lat służby nieprzerwanéy na tem za dwa lata 7/8 pensyi - (wtedy pisze wiadomość że pojechała do Multan) ....

Odpowiedź Maurycemu Kopernickiemu (p. 437)

Wczoraj mnie ucieszył list Twój pisany 1° Lipca z wiadomością, że cie wszyscy zdrowi i wszystko pomyślnie - Mam projekt. Potrzebuję Ci Kilka sześć herbów kolorylowanych (aquarella), których w Niżnieckim niemasz - oczekuję się niepodejmę ich zrobienia, o nagrodę ułożymy się a na próbę zrób mi dwa nasze, Korczaka i Jastrzębca podług obrysów dołączonych - Jutrzy rubryki jest czasu cała zima - (o Matyldzie) - Rodzicom moje pozdrowienie a wam dziatwę ściskam serdecznie od najstarszego ciebie i Dozi aż do maluczkich Wandy i Stasia .... 17/11 —

List do Kunlantego prawackiego 18/VI (p 471)

Smiało i przykro było staremu pod adresitami listu
Ku Jego zdaly S.z m. Tylko uczucie iście przyjazne
upewniało Pana, aby aux udzielenia niezaco
mniał o tym, który dla tak zacnego młodziana
jest niemniej uszanowanym i chełpić się
tylko może jego przyjaźnią. Dla tego zaś nader
przykro, że kiedy my się spodziewali u Jeisbaú
Jego znowu w naszym Krakowskiem, inne mnie
Ważne uczucie kierując kroki Jego do Dwigrodu
Nie pozwoliło nas możności spędzenia razem nie
jednej chwilki przyjemnej. Niedługo ich też po
odjeździe Pana przebywa. Córka tylko nasza
Kilka tygodni zabawiwszy przerwała monoto
nią życia dwóch starych, którzy po jej zno
odjeździe do Multan muszą sami sobie dami
się wystarczać a ślad Pan tylko pozostawi
ać, jakąś przyjemność czyli się świadomość,
że sami przecież zupełnie niezapomnieni
Ufając wzajemnościę Pana odwzajemniam się
mu życząc dobrego pod każdym względem
powodzenia a prosząc o dalszą łaskę jako
szczerze życzliwy przyjaciel

Odpowiedź Maurycego (p 487)

że ma dużo zamówionych robót. że maluje tylko
olejno al fresco i klejowo murowe roboty – wię
cej trudno niemnie aquarelować że malutka słabuje
oczy.

List Matyldy z Bouhusch 9/11 dekr 20/n.

Właśnie Kuryer z rachunku wziął pierwszy list do Krakowa, lecz Bóg wie, kiedy go rodzice odbiorą, bo się nie wyrachować nie da; dlatego proszę ani się spieszyć, ani niepokoić, jeżeli długiego czasu niema wiadomości ode mnie albo list nie przychodzi w porę, np. imieniny lub nowy rok. Rekomendowane listy lub z pieniędzmi mogą tylko w Bukareszcie być oddawane, a Bóg wie kiedy ja tam będę. Nie umiem się tu z nikim rozmówić, niemam gdzie z tutejszych pieniędzy nawet na marki listowe, więc z każdym listem proszę p. Edwarda, aby go expedyowała. Odszkodowanie z podróży 6 złr. muszę zwracam jako długi i resztę na fotografie jeżeli już gotowe. Jeżeli dobre, to proszę jeszcze 6 dać dorobić i mnie po 2 posyłać, bo mi bardzo obiecałam, między innemi Józiowi i Kostusi.

Mnie się dobrze powodzi i po podróży wypoczęłam zupełnie. Bieluszki noi w Rumunii zła, miałam - nazajutrz o Frenkel zawadził wiadomie, zmienił mi drugie pieniędzy, aby portiera i obsługę zapłacić, po czem zajechała powózka, która mnie na 2 kwadery po 3 godzinach miała zawieźć do Bouhusz. Woźnica, mam list zabity Wołoch; chciał mnie p. Frenkel odprowadzić, bo sobie wcale dwa niemiał złego ale namyśliłszy się, rzekł to mi źle przyjęto powiązać się z pięknym młodym nieznajomym mężczyzną w pałacu bukareszteńskim, a zbłądzam go dopiero dzień niepełna. podziękowałam mu za

jego

przeprawić i o 11ty zrana wyjechałam z moim wozakiem, wózkiem lekkim niekrytym, 4 końmi w pierzgach po rzadku z dzwonkami dla złych dróg kolawych niepodobna jechać. W Kamieńcu był widziałam jarmark i święto podobno Demetra - Ta jest ta zasada, im większe miasto tym większe błoto - Był dzień pogodny i dla mnie szczęśliwy, bo zimno było dość dokuczliwe. Na 14 dni przed tem ciągle były deszcze, więc drogi gorsze jak zwykle - cała przeprawa ta niemożna nazwać drogą, bo jej nawet nieznać; przez każdy strumień mniejszy lub większy mostu niema, więc przez wodę, z wody znów pod górę, i znowu na dół w wodę, która trochę przymarzła, więc konie z trudnością, nieje dnak wskoczyć musiały jak w lesie, że ciągle między drzewami lub wyrąbionym pniowem zmieścić niemogły. Do Karczma ta mój woźnica Krzepił się, wstępując a mnie, zostawiał na wielkie perzem a miałam do niego rożnemi językami nawet po włosku aby się dowiedzieć, czy daleko jeszcze ale on mnie nierozumiał i jechał a co Karczma - stawał i pił. Nareszcie wyjechałam przed południem o 4ty z południa do Baukulz, które takiem jest gniazdem jak mnie tu Wa jeszcze nie cey biała jak po drodze, jest Kościół nad wzgórzu, Bijelrzycą, w wieńcu gór, 2 mile od granicy siedmiogrodzkiey. Domy i domki, które przy drodze widziałam są bardzo czyste i białe, we

wnętrz Wój ewić, jak wygladają. Niespodziewano się mnie w cale w Bouhuszt, bo ani mego listu ani Depeszy niedobrano. List mój z dnia 2° przyszedł do 6° a depesza z 4° przyszła dopiero 11° tm. - Od pierwszej; można było sobie ten graf oszczędzić. Pani Exarho jest mała brunetka, niepozorna, ma mnóstwo ozdobek, ale nieumiejętnie gospodyni, sama raczej dobrami i rodzicami męża podwaciła swoje dochody; zdaje się być odznaczoną, kuratną, ale nie skąpą. W domu czystości nadzwyczajna, ale już takich przykładek i czystości, że w Wiedniu po nay większych domach niemają, ofiem wyobrażenia. Ulożenie jest z wielkim komfortem ale bez zbytku. - Na ten raz dosyć, bo Kuryer chce odchodzić - .....

Czerniowce 3° Grudnia 1871

Do listu Pelagii Dolińskiej i Karlusi z dodaniem 2ch telegrafów dopisałem, aby listy przysłała za recepisem, jak i ja czynię - co to za Frentel: i czemu złą noc miała po Roman? - O śniadaniu do Cesarza, że przyszło po dotąd czynić allegatum wychwalających cały bieg służby mojej ze strony za czasów wszechpotężnej Krakowskiej; więc o bliższe opisy mnie nie

---

List Modyldy 25/11 odebr. 6/12 1871

Zaraz się ucieszyłem listem... rodziców, pragnąłem go, wtaliej samotności Kozida wiadomość ze świata jest tak pożądaną, a otrzymana nieoczekiwanem zdarzeniem. Że fotografia moja bardzo dobra przeszła, jeżeli ze dać 6 dorobić, i przysyłać w każdym liście po jednej lub dwie aby osobnéy przesyłki niepotrzebowały, zkąd powiedz Kato świat lub nowego roku Karoluś, Józiowi i... Marianowi Emilii proszę przesłać dołączoną kartkę, bo dziś nie mogę jéj jeszcze pisać; adres do mnie ile można ich krótki, bo dodatki łacińskie konfundują naszego Kuryera i urzędników pocztowych w Bakau, którzy niemają, widać dużo esprit do stracenia. Jeżeli miasto jest zupełnie w innéy postaci, zaś Bonheurs za prefekturę nad Wyborcą, a pewnością Karpat czyli alpów transylwańskich, 2 godziny od granicy siedmiogrodzkiej, w środku między Piatra, Bakau i Roman, do każdego z tych miejsc 2 godziny drogi t.j. jeżeli kilka ostatnich dziesięć nie pada, że trochę przeschnie. (do 20° był ciepły, cieplo jak w maju ale od tąd śniegi, deszcz nieustanne, tak że błota nieprzebyte, nikt się ruszyć nie może, za kilka dni i Kuryer z Bakau nie będzie mógł dojeżdżać, bo na środku drogi rzeczki, które wezbrały i nie długo będzie do niepoznania. Na drogi rok pewnie mają, rubić drogę z tąd do Bakau a zatém i most nateż rzeczce, byłoby żeby nie takki jakowe,

że budowali pod Kolej do Galaczu. Które się prawie wszystkie zawaliły, tak że podróżni muszą jiesze największą część drogi przebywać - proszę o dalszy ciąg owego bezsensownego paszkwilu ks "Diabła" p. Kwiatkowska niema się co martwić takiemi bzdurstwami, bo ani dowcipu, ani sensu ani natury niema).

Nauczycielką dla niższych klas nie chcę być, tylko w angielskich do francuskiego języka z wykładem niemieckim nie polskim; teraz języki niemieckie inną metodą wykładają tym, którzy go zupełnie nie posiadają - Zresztą, ja nie kończyłam pedagogii chodziłam tylko na kurs uniwersytecki, stąd nie mam tej praktyki, jaką ma każda inna wychowawczyni obecnie z szkoły pedagogicznej.

Nie wiem także jak mi tu dalej będzie, co tam? mi dobrze i spodziewam się, że lepiej, mam bowiem nadzieję się dobrać jeszcze jednej lekcji, lub dwóch z familii tej samej, w takim razie mogłabym mieć do 300 Hr rocznie.

Czy nabożeństwa już odprawiają z Wieczną i czy napisał ojciec podziękowanie do Swoluchowskiemu? Proszę o Kalendarz. Święta mnie i martwi, że tutaj te same będą podług Kalendarza greckiego i że ja w moje muszę dawać lekcye a ich święta święcić ich świąt obchodzić nie chcę, więc przez niedzieli żadnych świąt mieć nie będę. Przykro to przykro, gdy wszyscy krewni i znajomi cieszą się, mają święta a ja jedna tylko o tem nic nie wiedzieć nie będę. Pewnie jeszcze

nie

niestety mało; p. Ewarho ma jechać do Jass i przywieźć bankinotów sobie, mnie i mnie tak wypłaci, zatem pierwszy raz będę mogła raty od polisy i długu Rietla w bankinotach przesłać.

Dwóch odebrałam dnia 28; z wiadomością mały list o tygodniu, już od tygodnia byłam w Roman, ale nie można było pewnie nic powiedzieć, taka ulewa ciągle, bydlęca nieustugo myleje, boją się tu, aby nie było tak jak na wiosnę że przez 6 tygodni komunikacya wszelka była przecięta. Przyszły w dobrym stanie przyszły, paka strzarana, jest do użytku niezdatna; kufer mój nowy obleciony będą go myć ciepłą wodą, potem powciągniony klejem stolarskim, co będzie? jak nowy. Nic nie uronione i nic się nie zepsuło. - Lid się Kuśnicy a ja jeszcze winnam opis miejsca, oraz wystawić tu matkę, do przyszłego listu. Chociaż gdy p. Ewarho pojedzie do Jass będziemy same, to ja więcej czasu mieć nie będę, bo matka jest cały dzień ze mną, a tak zajęta, że nią ciągle zajęta być trzeba, więc tylko rano wstawszy mam czas do pisania, a wieczór dla oczu niemogę. Gdyby się chociaż raz wypogodziło aby do ogrodu na świeże powietrze wyjść można) Pana Boga o rychłą wiadomość o zdrowiu i powodzeniu rodziców ...

---

z listu do Emilii wyrazaj...

...Żałowałam, żem ci w Dąbrey niemogła uwiadczać, byt' półtygodziny przestanek, mogłybyśmy były nacieszyć i uzmówić się z sobą. Znając Twoje do bre serce odgadłam łatwo, że ważna rzecz stanęła ci na przeszkodzie. ...co przemysłu przyznałyśmy się z Kurdwiż, na Kiełka mnad wprawnie tylko, co mi tem przykrzey było, że srodzicznem ich powitaniem do gruntu serca były łam rozrzewniona... Ke bzła podróży odbyłam szczęśliwie przy pięknej pogodzie, tylko od Koman do Bu kowch bałam się trochę po bezdennych bezdrożach. Odpowiem ci powtórze, że nie tak czarny diabel jak go malują i ja też wczystko znalazłam bu nie równie lepiej jak sobie wyobrażałam, przekonała, że można żyć na dwin wyjątkowy, bo mogę ci zaręczyć, że pod względem czystości, jedzenia i obrządku niemieniałabym go za najpierwszy dom miedzielli. Od czasu jak bu jestem pytano mnie już dwa razy czybym niemogła kogo znajomego rekumendować. Jedno miejsce jest w Włoszech miasteczku (przy pecture) gdzie w pensyi utrzymywanych przez 2 francuzki jest miejsce nauczycielki do niemiec kiego języka i do muzyki, osobny pokój, wszelkie wygody i 100 ft. Drugie, Kturebym ci więcey życzyła jest do państwa barono, zamożnych, gdzie pa ni ma wieleczuna, pierwiosnka, chorobę, Ktorey nie bezpieczeństwa ona niedumyśla się; mąż zaś nie o tem, że jest bez nadziei ocalenia i chce uciąść sobie one pervonne de consolance, Kturaby ulżyła słabey

żonie w gospodarstwie, była jej towarzyszką i nad zorawała mamkę i lenę, tam byłoby 120 fl a może i więcey. O tém wieyscu mówiłem mi P. Exarho, u którey jestem, i która szczerze uważa te wielkie go powaźania; jeżeli ona powie, że miejsce to jest do wzięcia (acceptable) to można wierzyć jak w e wangelią. Pomyślałam zaraz o Tobie, ale nie wiedząc, czyby ci się zdecydowała powierzałam tylko tyle, że wiedziałabym osobę, za którą jak za siebie ręczyć mogę, tylko mam się wiedzieć, jakie to miejsce ze wszystkiemi szczegółami. P. Exarhowa wyjechała w tamte strony po nowym roku i do wié się o wszystkiém. Napisz mi więc, czyby to przyjęła, niepotrzebuję świadectwa, ani się kto pyta, czy gdzie była zwłaszcza po pół roku można wrócić; podróż nie straszna, do Kijowa, a wolno ze Krakowskiego też nie tak pięknie, aby je tak trudno porzucić jeżeli masz inne projekta, to na turalnie lepiey, ja bi to tylko nadmieniam en pas vant. Adres dosłowny: mdlle Guérard, auprès de mèdame Elise Exarho à Wolhusch par Wakau en Moldavie." —

List 9° Grudnia do
Wilhelma Smoluchowskiego; Rubinrot-Concipist mit dem Titel und Rang und Character wirklicher Hofsecretär in der Cabinets-Kanzlei Sr KK ap. majestät in Wien) Hofburg. 1.

W. P. D. Przejęty ważnością zadania, które do zgonu dłużej powstrzymuje, prosiłem WPD mają nauczyciela pódrzędnego za dana, pozwolenie przemówić córce mojej i udzielenie wotywania ewangelii u N. Pana. Który prośbę jej wysłuchać i skutek przyznać raczył.

Do prośby mojej nadesłanéy obawia przez niemożebność zgromadzenia okoliczności dotąd uczynić wszystkie zdołałem, cały ciąg służby mojej 39 letniey udowodniające; wyjdzie ona z sądu Krakowskiego wyższego w ciągu jeszcze tego miesiąca *) do Wiednia z przyległém memoarem.

Radbym bardzo żeby WPD. sam je wolną chwilą od czytał i przekonał się, jakie koleje przechodziłem i jak mało zostałem mimo rozlicznych zasług wynagrodzony, szczególniey z powodu ciężkiego roku 1846 zranienia, za co nieżyczko zawdzięczam ale i Krzyża za długi spodziewać się mogłem. Przeszło niestety znosić inne krzywdy i cierpienia, a teraz w polubionéy spokojnéy pracy około uporządkowania dawnych polskich w archiwie Krakowskim znajdujących się chciałbym przynajmniey mieć spokojności na te pozostające kilka lat życia.

Ze stanowiska swego i okoliczności w sferach najwyższych rządzących WPD. dorzucić postanowienie gdzie mi przydało stałe przyległe w tey mojej nowéj ale ostatniej w życiu sprawie, przyjąć obok pomnożonego dzięki czynienia kosztu mego utrzymania, jako od wdzięcznego Krajowca i sługi.

*) dopiero załatwiona w Lipcu roku 1871 22 Maja 1871

Z Cieplitz 18 Grudnia odebrałem list Stefa nowski życzenia i wiadomość, że w tey okolicy gorszytey spadły ogromne śniegi, tak że Kommunikacya przez Rokitną była przerwana, po cóm nastąpiła odwilż. -

---

Nareszcie mnie niemiłe doniesienie, że Emilia papo miarowy, ta cnotna familii, dziecku rozbawienia, pamięci męża i rodzinney czesci w skutkach z jakimś rycerzem - powiła nielegalny owoc i za miast w Dębicy jest u matki w Podgórzu napisałem bileciik, (Correspondentka) aby się ze mną widziała, lecz nikt nie przybył a 20. Grud ma otrzymuję list (poczta Dębica 19/12 odesłany) z pomnożonym dwa zł. !!

List do Nauczycielki z Dzierzkowey 27/12

Kochana Kostenzko! niechay będzie pochwalony Jezus nasz Pan! - Narodziło się coś na pociechę, tylko niemogę się dowiedzieć dnia, która z tych gra[illegible] pozpieczętuje w pracy betleemskiey. Dziś boże Welt mówi, że nie panna porodziła cyna - taka nas na gwiazdkę przeko drugą szczęścia, zdrowia dotychczas miesowania z opieki pracowitey, gdzie Babanzanki pieczo mieszkały. Zostałem pod przyjemnym przekazem ochędożonej; dotarto na miejsce, widziano

co kolysce nowonarodzone dziecie, położnicę w łóżku, ale która, zostali sami sobie. Wczoraj ja, 18° aby mnie odwiedzili; dawniej tego samego dnia lub nazajutrz przy byli, teraz, dotąd nikt nie przybył, nad to miasto o cudo! dnia 20° odbieram list z różney bilet wizytowe od Emilki z Dębicy z powinszowaniem dnia. Jak gdyby to trudna rzecz w Mutek moy kwiecz powinszki napisać z pendgórka tegoż dnia do powinszkania w Dembicy, aby ów bilet pchnąć z tamtąd na Kalwarię. Trzeba wam wiedzieć, że wpierwszych dniach wyjechała w okolice Dembicy (do przyjaciółki) i nieobiecywała się, aż w Grudniu — Niechay z obie; dać przecież przyjemna drogą i dowiedzieć. Jeżeli, to ona: biedny Ludwiku w grobie się przewróci! Biedna siorotka Michałkiła.

Liścik Tuby, którym tak zachwycałaś młodzieńcze Tylunię, zginął w Mikuszu odesłałem z tamtąd do pewnie swój wizerunek. — Bardzo wam dziękuję za serdeczne jej powitanie i ona też z rozczuleniem o tem pisała.

Pisał mi ojciec Wasz wiadomość wierszami niepewnie mu też nic o Karolatku Fundyórskim, nie trzeba psuć dobrego humoru.

Z pewnością tych wieści jednak nie wiem, czyli zanosi się na jaki koniec. Dla Jeni. Może dopiero, gdy się Tuwajasiowa panna z Jenią zejdą pewnie drugą obie nam się mówić, co im niech daje Narodzony!

List wiolicki 17/12 1871.

Kochana my bracie, rodzicow mych dziecię,
Po dwóch iuż zgasłych Ty jeden na świecie!
Poczciwszy w sobie prapra dziadowy rysu
Zlej ten bilecik do Swego dymu.*)
Do nadwiślnego miasta Krakowa
Gdzie śpi snem wiecznym Wanda Królowa.
I wiele innych pamiątek świta
Jak świadczy o tem Krakka mogiła..
Oto ten bilet wyjawić szczerze
Co Ci na święta mlądam w ofierze:
Abyś do stu lat dożył szczodrze
Z twoją Francią szczęśliwie, zgodnie
A w domiar szczęścia, aby Tylonka
Wybrała sobie męża bárona.
Te są życzenia od wiolicka
Mrożone niby przez wieczorka.

(P.S. Moja Maryniá i córuś Genia
Łączą swe całkie z memi życzenia!)

*) Świeci ciężnie, bo dymu węglowego primowa
szczególniejsza pora jest. dość wolno kurzenie
a przebita gdy ujrzał w Krakowie pudadełko
dymowy, może radno dom palący dym —

List Matyldy Jxd 9^o, oddany w Walkau 19/12

Odebrałam drugi list ayca rellumenduwany i jeżeli w liście niema nic ważnego, to niepotrzebny wydatek, bo listy, jak uważam, dochodzą chociaż późno dla złych dróg. Uderzyła mnie wzmianka, że oyciec pusze z zawiązanym okiem, co mi dwuznaczem, że tato pewnemu mych próśb Mrobie a Mrobie, żeby o ży były z żelaza, żeby nieuwydrzymały, co Tato z niemi uczyć i piu nadi dokazuje, a brew Boży nieszczęścia że wzrok straci, co Tato prawdą będzie widział, jak skrobać z wielgolzie można; jeżeli mnie oyciec z wielgodzi słuchać to ja się skarżę nanimyślnie?

P. Swidersliego proszę o adres d^r Kiewiańskiego, czy jest jeszcze w Schlüsselburgu. Jest tu doktor, Polak, w Walkau, któremu ni nieznajomej pewnuwdzi, był u nas z wizytą, i będzie jeszcze, odniecałam mu kilka listów rellumendacyjnych do Warszajów i innych w siedmio gradzi i na wagrath, a znając szlachetny charakter d^ra Kiewiańskiego nie wadzę, gdy się zada do niego o rewmat lub radę uda, że dołoży wszelkich starań aby mu pomódz. –

P. Exarho jest w Dorpacie spodziewana za tydzień z powrotem; Domis o bawełnę i inne drobiazgi dla niej) Do Rotaby można wszystko przesłać niepłacąc jeno z przesłaniem do adresata, ona swym dzieciom do Paryża przesłała Ciastki, futra &

do matki o Robiących robót próbki)

Bardzo mi się tu dobrze powodzi. Mój znajomy z wieśnia skręcił mi bardzo dobre miejsce do sied miogrodu, ale ja niepewnych rzeczy za pewne brać nie myślę. Mamy tu śniegi olbrzymie, codzień nam kujemy P. Niesner załatwił mi już kilka komnio sow z wieśnia, dla pani przysłał rulety (Rufloos schliessungs rouleaux) do drzwi i okien, dla mnie rury, kranciki dla mojej elewacji, bo w starych tego wszystkiego niedostaniesz. P. Frenkel jest urzędnikiem w dworcu kolei w Rumian, który to i o no śleg i o owa brykle myślał ale a sawel chciał mi towarzyszyć do Bukowca, czego przyjąć niemo głem napisałem mu tylko list dziękczynny na który niedostałem odpowiedzi. Idź do listu Konicz, a ja jeszcze niemam niekiedy wyjaśnienia które znowu do następnego listu odłożyć muszę, ale zgółem inaczej upewnił rodziców, że on dobrze, ziem zdrowa i że mimo samotności, niejakiej tu tęsknię, na teraz nic innego sobie nieżyczeń- czenia świątecznego, aby nocić o kulary niebiesklie, bo wszystkie z ciemney sklepionej kancellaryi na dwór, gdzie od śniegu wszystko białe, tu uszy bardzo cierpiał oby mnie zno stawić jedne fotografią dla dzieci, do które go przyszłe biletiki w Gnieznie. -)

(W odpowiedzi d 29 Grudnia

pustana paczkę bawełny Dla p Szarko, a w tey Dzieln, dwa tuzy z drzeviaszgami i fotografiami denierzano o pogłosie prudgvisliej, o bracie Emilii, który jest pierwszej wiolonczeli w Jassym - doniesiono że hr. Przeździecki Alexander w dniu 27 Grudnia zmarł w Kwaltowicach

---

List do Wolskiego 29/12

Za życzenia składam Ci dziecki, wielką mi one w twojem inonalonnem życiu sprawiły pociechę; ten ta Twój mowny przez Ciebie uży by znamienuje wesołość, która dawniej, niż zdrowie; zdrowia Ci też, zdrowia nam teraz, jakby na wyłonienie ostatnim pozostałym po dominiku wetera nom!

Doniesień niemam co chyba co i zgazet wiesz, że hr. Przeździecki, który pod świętami miał rzadkie odruchy, zgasł w same święta w skutek zapalenia - kultur Jagiellonek, przejmujący właśnie nad wydaniem V-go tomu, którego świat nasz uczony zamierzał obrać prezesem akademii umiejętności! — wielka strata dla kraju. —

Nowy rok niechaj będzie dla Kochanych braterstwa obfity we wszelkie pomyślności, z tych wy bierają naglącą, aby nie piszcie, życzę Jenci wese la, a pocieszeni tem rodzice tem pewniey do czekają swojego szczęścia, co niech Bóg da a wdobrem zdrowiu.

List Matyldy z Dutkiko 24/12

(Dziś wilia! Zapewne w całym rzymsko-katolickim świecie niema nikogo, ktoryby ją tak samotnie przepędzał, jak ja, przynajmniej w każdém mieście chociaż obcém, znajdą się chociaż dwie osoby tego samego obrządku, a ja tutaj sama, nikt nawet nie myśli tu, że to święta; jutro dla mnie dzień przyszedni jak inny - lepiej, bo ja świąt nie lubię, a zamieszkała na dworze akropolu - miasto iść domu do Exarko. Wóz w przyszłości z dziećmi wysłaniła dopiero na majestatyi jego Kuto Bakau, ale niemożemy pustać dla zamieci.

Exarko jest wdową, od lat trzech, dostojna, gospodarująca, zawiadująca całym majątkiem jako opiekunka dzieci testamentem mianowana. Najstarszy syn Jeorgeo odebrał już swój majątek Kuto Bakau, ma żonę i jednego synka. Drugi syn Alexander 20letni jest na Uniwersytecie w Paryżu. Trzeci Leon w szkole agronomicznéy tamże i córka Zofia 18letnia dopiero edukacyą w instytucie paryskim. Na wiosnę ma ją wziąść do domu i chce całym ją na wsi dzieci i na futerpianie dalej prowadzić, tylko że to nie jeszcze pewnego. Jeżeliby mi przybyło uczennic dalej i pensyi przybyło. Moja Elewka Irena Cortazzi jest u nas u pani Exarko. Córka jej Teresa pustła w 15tym roku życia za mąż, za p. Latzesko, w blizkości rozwiodła się z nim i pustła za Cortazzego,

z którym niedługo żyła, bo przy drugim połogu
wraz z synkiem umarła. Irena chowała się u
babki. Cortaxzi po śmierci żony uwiódł jednego
z najpiękniejszych bojarów tutejszych, bardzo
piękną i dobrą osobę i uciekł razy z nią do Paryża
rozwiódł ją z mężem pod warunkiem, że ona
całuje dziecko zostawiła mężowi i z powagu 500
mu płaci, ożenił się z nią i wziął był Irenę do
siebie; tego roku przeszłego lat 3 z sobą znowu się
rozwiódł a Cortaxzi zemścił się go dni 8 w Paryżu
z najpiękniejszą i młodziutką panienką. Rozwód
ten tutaj jak chleb codzienny. Panienki bardzo mało
do idą za mąż; w wielku mojém brać wstręcie na
myśl nieprzyjdzie takie pod tym względem mam opo
kój. Po ostatnim rozwodzie babka wzięła z nim
Irenę pod warunkiem, że jéj nie odbierano
aż do zamążpójścia, co też za lat kilka nastą-
pić może a mając 60 tysięcy # posagu nie braknie
jéj pretendentów, zwłaszcza że mądra nad swój
wiek, sprytna, niebrzydka, utalentowana, dość
wcale się ucży, po francuzku wykornie mówi, po
niemiecku nieźle, zaczęła dopiero na fortepianie
a mając talent i chęć sobie znacznie postąpi —
Dostaliśmy tymi dniami fortepian, który jéj ojciec
kupił za 150 # w Paryżu. Stróiciela znamienitego
z Dukarelu, który i pianino Biarda wystroi a ja
go do mego pokoju dostanę, będą mogła sobie wieczora
mi grywać, a pianino wcale niezłe.

Mam inny osobny pokój urządzony z wszelkim kumfortem, dywanami wygodny, dywan had tóziliem, to
alcla, kanapa, stół, dwa krzesła, biórko. Do całym do
mu nic złego kuwego, ale czysto jak w kryształ, a gdy
Pani lubi różne roboty, to dużo rzeczy jest kosz
owych i szydełkowych roboty. Jeden pokój jest ca
ły z wygodnych mebli. Sadowa vata na dole, salon
na pierwszem piętrze. Duży piękny ogród, drzew
owocowych mnóstwo, przy ogrodzie pełno wystrzeń.
O mnie mówią po domowemu Dudni, a panią, dumna
Kukanica. Dużo słów jest wołoskich a zwłaszcza
i z polskiemi np. gospodyni, pierogi, drożdże, strud
no, a wołoskie: casa, comprato, domna &c. Niemusiałoby
to być trudnem nauczyć się tego języka, ale ani mi
w myśli. brać się do tego na starość. Gazety niema
my żadnej, z papierów z wiedzia "Jugblatt" i "Bazar"
z Baronem niema mowy - powietrzem 2 razy, tu du
Rad 5/50 Kl. 40 A Rolnik, powóz niey do handlu Riedla -

Z Radlowa Andzia powinszowanie jako
~~następ~~ napisała wtedy mnie, a ojciec dodaje
że za parę miesięcy przyjdzie mi przedrukowana
mię ostatnia rękę skreślone za wiadomością

Dillans z taxami

Dochód miesięcz 1013 Zr 60
Rozchód " 969 " 25

Oszczędzono 44 – 35

wtaśnie do Pruchy, za Kwie 14/10 1871 zastawiono
srebra na zimowe potrzeby.
więc mimo grabyfikacyi 60 Kr. leżnie
się wszystko –

Kabotek opłacony już cały i opatrzony
w Lemonty Niedzielki wydania.
Zobaczymy.

1872.

Praeterit iste annus, nescitur origo secundi
An labor, an requies? Sic transit gloria mundi!

Kunał stary, zawitał nowy możni uwolnili się od winszowań opłatą na ubogich nam więc nikt o próżnowaniu, których dowcipy pruszeny córce.

List Kowtanacyi Dziedzikowéy 7/1

Warczo się ucieszyłam dobrawszy w sam dzień wilii list stryja; ale co do mnie dowiód pamięci uciekł?, o tyle znowu niemile mnie dotknęły wiadomości tyczące się pani bratowéj. Jeżeli Alwira z jej ciotką tak się pięknie przyjaźniła, żeby było do zniesienia bo i tak nigdy się do pokrewieństwa z niemi nie przyznaję; ale jeżeli ona rzeczą Kasi uczciwemi się do mnie zgrozą przeymuje jéj obłuda i zdate za nie walczyłkiem. Prawdą bardzo dowiedziałam się do Wołynia o tém, Kraków i podgórze nie takie wielkie miasta, tam wieczna uciecha jak Kto chce, przy dla samey siecroty powinna by tę sprawę wyświetlić, czyżbym i tak ma zamiar wziąść to dziecko do siebie, bo jakżeby ja tam wychować?

Moc spóźnione przyjąć nasze życzenia pomyślności!

U nas czy się rok kończy czy zaczyna, wszystko jedno. Żyjemy ot jak ptaki, niebieskie, nie siejemy ni orzemy a ojciec niebieski żywi nas.

Karol był na świeta w domu, ale krótki czas wyrósł znacznie; Genia, słuszna panna, czasby już na targ czy właściwie na bal wyprowadzić; tego roku balów publicznych niebędzie, zato po cichu Bogu dziękuję, bo niestarczy na to, tańczyła na domowych zabawach dwa razy a zdaje mi, że i w zapustny gdzieś człowieka jeszcze wyciągną.

Zapewne stryj korrespondując z ojcem moim mógł wiedzieć, że na wiosnę chcę ze Stryja wyjechać, nie wiem jeszcze dokąd; nie pojmuję tego upodobania w ciągłem przewłóczeniu się, wiecznie by cicho i Boga chwalić, ale to już ludzka natura, czegoś szukać; Genia, ciocia, ingerują mi wielbłąga, bo tam ani rozrywki ani towarzystwa dla niej.

Tylcia pisała do nas z Multan, bardzo jest kontenta, dom i ludzi bardzo chwali.

Kończąc proszę pamiętać, że jestem wiecznie rodna córką Ewy nieczułą ciekawą o dalszy ciąg owego skandalitku na podgórzu...

List Matyldy z Boutmych 13/1 Sdanych

/Odebrała listy i paczkę./

P. Czarkowa ma dochodu 15 tysięcy dukatów, a za mąż. Wuby zrobiczył, trzech groszy tynieciał. Ma dobra w Bessarabii koło Galacza i koło Jass. Za rama oziewawy wódek i wszystkiego w Butmych płaci jej dzi 2 tysiące dukatów. O Bożenkowy tu bardzo trudno i drogo je kupować trzeba - na pieniądz, zdaje mi się, dobrze nie ma a ja tem mniej, niema kursu, niema monety krajowej. Każdy żąda i bierze jak chce, jedą tu ruble, kopiejki to szyjskie, pieniądze pruskie nowe i złote, napoleondory, dukaty, bani, pary, i Bóg wie jakie jeszcze. Jak co płacić trzeba, to się chodzą w kilkoro i doradować się niemogą; więc przeszłe przeciągnie bardzo utrudnione; w wigilią, dzień święta, wszyscy w cerkwi, a ja sama w domu. W święta żadnych ceremonii niebyło. W wilią rano trzech popów i kilka dziewcząt przyszło beżeć przed drzwiami, rodzaj kolendy, a raz ey zebrawszy, zjedli i poszli.

Syn pani Czarko, Georges był z żoną i synkiem na święta w mieście; wychowany w Paryżu, bardzo wykształcony i miły, przyjaciel panującego księcia, był prefektem w Bacau, teraz dostał dymisyę. On to pierwszy, z którym mogłem się rozmowę zabawić, przeraził mnie mówiąc, że na wiosnę ma być wojna Rossyi z Austryą? —

Ażael od wyjazdu z Krakowa nieczytałam, teraz dopiero zapisałam w tobie Fremdenblatt z Wiednia — Od Emilii miałam kilka listów, z dom bieg za recepisem, brat jej się żeni w marcu i chce ja przed tem wziąść do siebie —

Zatrzy miesiące naprzód wysłałam 30 ft, przeto żam ja u to, bo mam jeszcze zapłacić w Wiedniu za Kandorowi Księżen 35 zr. przy tem przykazała żam mi, że ona mi daje za pierwszym rokiem 120 i bo kla jesbrozy a dopiero za drugim 150 ft; ja zaś znowu pisałam jach, że nasza umowa jest 150 — pewnieuż zaś nie babka lecz ojciec mojej freny pl. Corlazzi łoży na to, przeto czekam, aż się z nim zobaczę, aby mu tę sprawę wyjaśnić. Od niego do przywiezła mi p. Czarko pewne kol oryjki z Paris, a sama dała mi cranney malerji (pewuld de voie) 20 takei na albom Bazelek inny kupił mi za cięzkie zapłacałam wiec do circe rabina za 2 dukaty. - (o Kalidy) -

Dostaliśmy właśnie „Bazar, Fagblatt i fn dependance belge" Śnieg do dziś dnia (13) w nowy rok taki sypie że ani śladu Kuryera z bakau, co do za drogi będą na wiosnę. Żeby mi ta prima Wiedeńska, na wiosnę mieć do kupić karetę tanio, bo położenie przeźliczne. Ogrodnikiem był kupiony, teraz przybył an gażowany z Wiednia - Szwagrem jest an

drzcy, Galicyanin, dawny żołnierz pod Radeckim, był fiakrem w Wiedniu potem w Bukareszcie, lecz inu się nie udało i tak du lay nuchce rozstał tylko do winiary. Służący mołdawianin i polnejsza Wiera już jest 17 lat w tym domu, była mamką do naymłodszego syna, potem kucharką, Armianka mówi tylko po Wołosku. Kuchnia u nas francuzka, pięć kuchenny, żelazny, czysto holenderski jak w zwierciadle przeżyć się można, to też klu przyjeżdżą, obejrzały i inne rzeczy oglądają, i kuchnię. Jeszcze to dobre, tylko mięso niezmiernie drogie mówią, że to ojczyzna. w Wołoszach Bukareszt czysto, mamałyga zdrowo, bo kukurudzy nie oczyszczą jeszcze Włoszki, mulatki by w pierwo, raz powiedziała dla mnie, mówią oburzonkie, ale ani ja go zażyła ani skosztowała, i to w butelce z Bakau. Odóg mówi, Kiedy ten lud dojdzie rozjęcia a mnie obrzydliwe jak to jest Mieszanie Narodów.

Odpowiedź zaraz 25 Stycznia 1872

Między innemi, że Emilki obu bierze baron Cypeliury - że się robi zkładka na pomnik dla Floryana Straszewskiego, Ewuśny pisanie obrazków - że X Jezuita Ligęzka prowadzi w Chrzanowie zmarł 10 Grudnia 19/1 1872. i że moja prośba jeszcze do Wiednia nie wróciła.

Dnia 27 Stycznia 1872

W odpowiedzi Wasduti zeniosłem, że Baburowscy od świąt niepokazują się w Krakowie i że ożenieniem Emilii był Dr Kinnebury, z którym przez lato w Podgorzu odbywała spacery i wilcze zapamiętała co miesiąc część wdowiej kiery i swego domu.

List Matyldy z Bochnia 25/1

Niespokoi mnie niemało, że od chwili odebrania pet. Nielu niemam o nas wiadomości. -
Nowy rok nie wesoło mi się zaczął. Siedzieny pexysypani śniegiem, chmurno, zimno, przez 8 dni ani myśl lato niepodobna. Pani mało co w domu, jeździ za interesami a my z Irena sami i chociaż ona jest w domu, to cały prawie niemiasz na ciągu, zajęta z żydami, sprzedaje grunta, kupuje majątki - ma ich od nich zysk Nationalbank nom vecloren - Zauważałam, że kobiety odbiorą całkiem gospodarstwo Kobiecą myślą i Pagodnością, jak stary generał na pensyi w dobrach, który niemoże odmyślać od Komendy, to za stała inną drugą natura. Tak też i pani Ewarko, ma dobre serce, wiele znajomości świata i ludzi ale tak pomyślała do rozkazywania, że do towarzyskiego tonu trafić nie może, przy tem matrimonia, więc niewiele z jej słowa wyciągnąć można.

Przedwczoraj było to trzęsienie ziemi, pierwszy raz
o życiu doznałam ze wszystkiego uczucia. Było już
po 10ej że wieczór, położyłam się też myślałam jeszcze
pierwszy raz zasnąć, że inni ich, zdawało, ale po
chwili wbiegła pani Exarchowa w najwięszym
i zaraz było drugie trzęsienie jeszcze silniejsze
Kalwiny jeszcze, ale nie więcej ztąd nie dało.
Humiczne to uczucie, a rzecz dziwna. że to wśród
ciszy się stało i w kraju dalekim od morza położonym.
W tym Królestwie tak zwany Jordan z wielką u
rzeczywistością tu obchodzony nie byłam tego ciekawa,
chociaż podobno trzech dorobańców (miejscowa kra
jowa) strzelało! Widziałam tylko później jeszcze
powozy z Krzyż z lodu, gdyżemy na spacer wyjechali.
Cerkiew mamy pod bramą, a że koło cerkwi cho
wają, umarłych więc nasłuchałam się, żałobnych
pieśni pogrzebowych. Byłam raz z wizytą
jeszcze chrześcianek, pani trzymała dziecko do chrztu
przy w pałacu naszym. w dobrej wali. Jeszcze wiecze
że ich zwyczaj religijny nie pozwala umarłych ani
matce być świadkami jeszcze chrześcianek, bo widziałam
czyby obojętnie mogli patrzeć na to, jak biedne
dziecko za uszy i w cebrze wody zimnej dopiąć

że

że im teku do Brzyszenia niestaje. - Irena dobrze się uczy. to cała moja pociecha. podróż do Paryża nieoznaczona, i córkę Zofią chce ecker wziąść do Drezna albo jeżeli zostawić dla uzyskania należytego wykształcenia w pensyi w Dreźnie, w takim razie i Irena zostałaby na pensyi a ja bez niejszej. - Jestem zdrowa i żyję to najważniejsze - i proszę o pieniądze i nowiny

---

List ten umieścić pomiędzy - str 513 -

List Witalisa ostatni ze Stryja 5/9

Używszy aż do zniszczenia się przyjemności w Stryju, gdzie w Kołach i w pierwszym uniedbaniu zostawałem, i namęczywszy całą Jemię nudami, że się tekeye dawać musiała podstarałey córce mego nie gdy Kollegi i przyjaciela Josefa Jungera, pisałem list przez wszystko na mą prośbę się do Lwowa wysłała i odwiozłem tam już 26. z m. Jemię i to Komunikuj tymczasem u Schiedrichów, zawsze mi przykro dla ciągłego przemieszkiwania - Jak mię przybliżę do Ciebie i przędzey mi się odwiedzę Cię w dla Konnie mogę byłbo 8godzinną jazdę. Kolejową

- Jakbym to był w jesieni zrobił, miałbym był przy

jemność

jemności pewznania Tuwiej Tylety, która jeszcze dziecklem
roku ledwie mającem roe Liwanie u was widziałem, a da
teraz wyrwała się na tak odważną dziewicę, że ja istot
nie trzeba podziwiać, gdy w interesie swym potrafiła sta-
nąć w podwoi cesarskich i przeostawić manarbe jego
postrzymuzenie; jeśli to rycerz, który di drwiła wynow
lichych zastarpei. Bardzo rozsądnie postąpiła opłacając
małe wpłaty dwtowarzyszenia uredników - ma się
zniey pociechę i spokojność o jej przyszłości - i ona
jest swoim losem zadowolona przenosząc wolność
i niezależność nad blask małżeńskich najczęściej z gry
mazami męża i niedostatkiem połączony. (Ruda
ale przebywa u córki mówką francuską, (francbrand
tam, co znamy) Cieszamy jestem Kutlu i swojej
prośby nie drzeć Tadli zaniedbanéy.. o Emilii &c.

List Maurycego Kopowskiego 6/2 1872

Rodzice w Panikowicy - matka w skutek poparzenia rewma
tycznego nie wstaje pracuje rękoy. Dnia 27 stycznia urodziła
mu się druga córka, która dopiero około wielkiej nocy o
chrzcie Wasze - ojcie nazwała, że nad Morów (sic) skaginie
Prosi o wstawienie do Komitetu artystów, którego o my
daniem, zajmują się, ci P. Baliński Wielki i A. Zabiełło, jako
„malarza kościelnego i historycznego w stanowisku" -

Dnia 16 Lutego wpada do mnie panna Walewskowa z płaczliwem
doniesieniem, że Emilia wdowa po Ludwiku, dnia 5 Lutego
1872 w Dębicy życie przestała w skutek tyfusa -!

List Tomasza Najsarka ze Lwowa 8/2

.. Żem tak dawno niepisał, była przyczyną choroba która odbyłem przez zaziębienie i przemarznienie. Zrobiłem tu znajomości w pewnym domu obywatelskim z jedynaczką, i zaręczyłem o jej przychylności widziałem tu rodzicom z chęcią poślubienia jej. Oświadczenie moje przyjęte było tem że panienka miała dopiero lat 16 a ja 23. postanowiono to zajście nasze odłożyć do tego właśnie karnawału. Byłem exzaślony, bo dobra i ładna panienka i obyczajny posag przez wszystkie - niebyły to wszystkie niebyło dlatemu przeszkodą, zakłóciło na zapalenie, z tego wynikało się, tysiąc, i dnia 6 Grudnia 1871 zaręczyła się z tymi światem z panną bliskiego pieniądza w Żalu z kasztanowatą obecnie z wyglądu majętnym w handlu jeszcze z pewnością kosztu, wieczorek i usługa .. wyjaśniłem swoją tajemnicę i niezgrabną balii, bo wiem że Pan .. bierze wyjął przyjazny we wszystkiem, co innii dołuże i niejedną nauką i przestrogę rodzicielską mam planowo do zaręczyć czemu. ...

Odpowiedź 16/2 1872

Myślałem, że oddalisz się dawno z handlu, w którym plan przemiany trwania odbywał, przyszłość Lwowa dawno i medalikiem jakie wschodnie podarzyłeś słowny. Zostałeś wdzięczny; przyjmę do miasta tego, bo znałeś głębię. Którą nie już z materialnego względu

№ 519.

Wielmożny Panie Prezydencie!

Dobrodzieju!

Przypuszczając zawczasu uczynić wezwanie
do Pana Dobrodzieja, donoszę że Emilia
urodzona Babor owdowa po Ludwiku
Łuszczyńskim sędzim kole w wieku 27 lat
na febre puerperal dnia 5 Lutego 1872 pod l.d.
282 w Rybicy zmarła, iżeja[k] o Pani mianuja
ca się matka zmarłej sprostować czyli uzupełn
i metryk wzioła, i na które potrzebna marka 90
a. w. a za wypisanie zmyłkę taxę dnia
Z wyrazami Szacunku Wielmożnego Pana
Prezydenta Dobrodzieja

Rybbia 19 892.
2

uniżony sługa
ks. Proj
Pro[boszcz]

Utvrđa i obrazovanja sastaje s [illegible] pravila

[illegible]

i mitsa Inspekcija

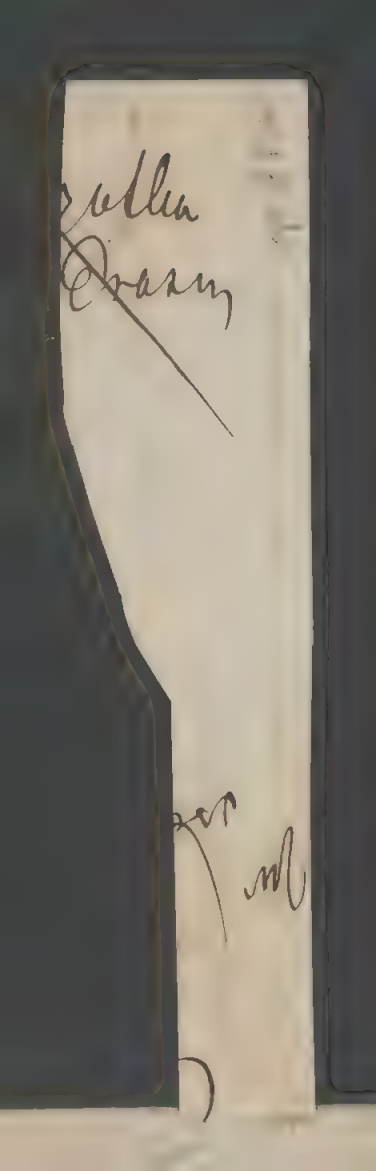

Za duszę ś. p.

EMILII z BABORÓW

ŁUSZCZYŃSKIÉJ,

która po krótkiéj a dolegliwéj chorobie w Dembicy dnia 5. Lutego 1872 r. rozstała się z tym światem.

Odprawiona będzie w kościele Archiprezbiteryalnym N. P. Maryi dnia 5. Marca, a o 9. zrana

CICHA MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA,

na którą pogrążona w smutku rodzina przyjaciół i nabożną publiczność zaprasza.

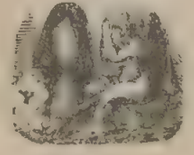

ale, z przymiarów duszy ubóstwiać Ci było dozwolonem. Serca zwłaszcza były jéy potajemne. Ni mi chciała nam ciągo przyczyńć wszystkiemi świata tego przyjemnościami, tymczasem zaszło inne z nadzenie Boże. - Bardzo ubolewam nad stratą, którą opłakujemy. Jeszcze pan jako mieszkający, przeznaczony malutkie z przeciwności ludu, powtrafiąc zniósł ten cios istnie katolicky. Alex mi serdecznie żal tej biednej istoty, która i w zaniedbaniu i tak wiecznie nieszczęśliwa ten opuściła. - Przebolejmy, nie trzeba oddawać się zrozpaczeniu - bo strata nieprzewrotna - i pracujmy dalej tem bardziej, że przyczyna tego nam wiadomo.

I mają rodzinę, nawiasem P. Bóg wielką (oprócz brata Ludwika i jego żony sam tym zgadzey) że nad w domu przez nasz nie ma nikogo ni pleci. .... Kończąc życzę dobrego zdrowia i pewnego siebie jako życzliwy przyjaciel.

Napisałem 16 Lutego 1872 do X Stanisława Roga, Kan. k. Tarnowskiego, dziekana ropczyckiego i proboszcza dębickiego, ozdobionego Krzyżem złotym za długi szkaruna, o akt zejścia Emilii, aby względem tem przekazanej po niej sierocie odnośne przysłać zaranie.

Podług załączonej odpowiedzi zmarła na febrę pollarmowa, (z którey wywiązał się tyfus) - dalibóg z tem na mszę, dla za jej duszę - vit ei terra levis -

---

List do Konstancyi Dziedzickowej. 16/2

Tak przerźne miewają mną uczucia, że nie wiem porządnie
od czego zacząć. Ale zacząć trzeba, bo "Ostęsona" się zbliża.

Ucieszyłem się z doniesienia Witasia, że się do Was przenosi,
bo ta takie moja myśl. Wiecej mi napomknął, że chce się
znowu gdzie indziej przenieść. Najlepiej zrobili ja korzystam
z tego o tyle, że wam przecież przykrej będę, mógł wyjść razem,
o gdyby z moją Tylką! –

Niechaj mię karci ona i maszyna przyszłości zaraz dziewa-
czym! Dowiedz się, że Emilia w dniu 5. b. m. w Deszicy
przeziębła się z tym światem. Czyli jest do umierania? –
Donieśta mi o tem zpłakanem dopiero dniu siostra jej Tyrcia.
Zaraz bliższy pisała jeszcze, że jej lepiej; wówczas ja do Woli wezwał
telegramem matkę, że z Emilią źle bardzo. Udała się, wróciła
niezwłocznie do Deszicy ale już jej Emilia nowszej nie poznała
będąc już w agonii śmiertelnej. Tyfus tak gwałtowny, że
lekarz miejscowy zaraz na początku kazał ją puścić –
dodaje się najstaranniejsza i obfita pomoc wszelaka dana jest
żeby rodzice Twoi wzięli ciężko chorą do siebie. –

Dobrze mi to nie wróżo, że ci tak ciężkim ztowarzyszem doniesie-
nie zabrnęło, w którym obchodzisz jest imieniny
Twoich. Byty inne role a przyjąć je wypadało kornie przy-
słane ci z woli Boża – więc na Boże zmiłowanie, owszem żyjcie
z duszą a przy wszelkiej pomyślności, z dwóch Jej wcie-
lonej, które całuję obiedwie w ręce oraz ich dziobki –

p

List do Matyldy 17 Lutego 1872

Dopisek do oryginalnego listu Wiktora (str. 516)

List mi czyta tylko niekąd pewien, jest bowiem nadzieja że się poprawisz z chrystianstwem i siostrą Junią, Jenią, gdyby nie wiadomość nadex smutna, która Ci również zakomunikować muszę. Wanobrat Ci więc niestety, czego byś nigdy nie spodziewała, a mianowicie, że Emilia nie żyje! (opis jak do Wiedeńskiej) Nieszczęśliwa! - Teraz już szczęśliwsza bo i tak tułacz dla niej już przyszłości nie było po upadku. (Dwie uważam przyczyny tego tak wczesnego schorzenia dobrej tak młodej i zdrowej. Jedno, co wiekuje do idei wiary, nie było w ciągłem zetknięciu się z Chrystusem błogosławieństwa Boga rodziców a złem i Bożego - pewnego, biedna ukrywając zapewne swój stan serdeczna ciało dla niepoznaki, co szkodliwy wpływ na zdrowie a wreszcie wstyd, zgryzota a pewnie i niedostatek w obcej stronie przyczyniły się prawdziwie do śmiertelnej choroby, a jeszcze do tego doktor leczył ją na "febrę gastryczną" - Biedna i licha dziewczyna - a ta biedna matka Emilii, obarczone ich położenie, jest czego płakać. Jest nauka stąd dla Wiktora, do czego przywiązać konsekwencje z austryackiemi rycerzami

Niemasz nic mi nie tym wyprawionym, aby była zdrowa. Już teraz nienawrócony więcej, nie pójdzie za mąż, kto wie, czy by się z Tobą było stało. -

Usłuchaniu się Twoje, że się cieszysz, nawet wróżysz, że niedługie Twoje tam przebywanie, a pewną niema nic lepszego, żebyśmy mogli być razem. - Prośba moja jeszcze nieodmienna, niemagąc znaleźć słów ani w nawiązaniu, ani w zdaniu ani w magistracie. Intrygant burmistrz (Żółtaberk)

powinowat akta, świadczące o wiecznych denuncyacyach
którymi się parandował i ludzi prawdziwych prześladował
i chciała przywłaszczać - do świętokrzyskiego napisu jeszcze
raz wtedy, gdy prośba przed Dagnysią, której referendarzem
w zakrze jest Kwiatkowski arm. rzadca Ciechanowiecki -
Czy niewiadomo tam zgruntowania sprawdzenia nasłanego
jaczego fałszu w Jasłach? - Za Zygmunta Augusta jeden
z możniejszych panów polskich - Łaski - dopomógł
Grekowi imieniem Heraklides, do ustąpienia na tron
księstwa wołoskiego. Panował dwa lata, chciał dzikiej ten
lud zorganizować na wzór europejski sprowadził do
organizacyi duchowieństwa - wtedy jeszcze prawosławne jak
Rusi - świeckie z cerkwi ruskiej, Jana Zuszczyńskiego
Ale okrucieństwa życia, karami śmiercią obwarowały lud
i ów biskup wydrzeć z duszy nie mógł w 1563
gdy z chłopcami francuzkimi wyjechał z powrotem do Francyi
Heraklides później zabity. (Teka wileńska III str. 173, 179)
Otóż czy niema w Jasłach jakiego nagrobku, albo dziełka
historycznego, żeby się coś więcej dowiedzieć o życiu
i działaniu i o owej śmierci biskupa Jana, naszego Kazimierczyka?! Historyk węgierski Istvanffy chwali go -
Staraj się więc usilnie o historyą, krytycznie obrobioną
mołdo-wołoszczyzny, może jest po niemiecku albo po
francuzku. Możeby to Kuncja pani Ekorko przejrzeć
Helenie dopomogła - X.

List do Maurycego Mochnackiego 18/2

Bardzom Ci wdzięczen za liścik Twóy donoszący o tém i o owém. Żal mi Twojej mameczki a mojej kochanej bratanecznki że na reszty zawiemogła. Bógu dziękować życie przy życiu, choć to ciągle pieszą a my trwożnie czytamy, że w tamtych stronach grasuje cholera. Niechże ją tam Bóg wzwie aż w morze Kaspijskie za pewnem, by więcej strzaszyła przeżnionych ludzi..

U ciebie kochanie nawet ani strachu nie było, kiedy wszystkie żywe osóbki, zamiast trzymać się sztuki malarskiej, dały wam Bóże spokojście, a nawet narzuconej (dwa ci) też a mamunieczek, która stąpnie dwie z Cielic, żeby nie zabłądziły na przód nego Mopa - i jeszcze im huśtaj do stanego po rządę, dajże! - czy drwisz czy drogi pytasz? - Nie spiesz się, życie długie, taka moja rada - wtenczas znane Ci zapewne powchwatki pewnego syna przed ojcem ..... ot masz piękne za nabożne.

Ale ci mnie idzie nie do żartów .. (wyjątek śmierci Emilii - o Matyldzie - że niebożce mięso, choć wyszyna wołowa, i że niema picia).. O wpisanie do Zlamentka artykułu, przyszłem kiedyś - najlepiej nie przejść się, jeno przytoczyć na niedającą u nas wątpliwość, obraz jakiego świetnego, wielkości naturalnéy ot np. podług wzoru mego Patrona &/. a będą i pisać i pochwalą i wpuszczą, i zrzelinas zganią, to też będą pisać a mniejsza o przyganę byleby płacili a dużo a często - (Ukłony rodzicom i rodzinie) -

Najważniejszą o mal nie zapomniałem - wydaje P. Czarnecki herbarz, do którego familią Twoją aż do Wami wpisywał przed Potyckiej Polaków a lepszej miał i dzieło z herbami... &

Dziś Matyldy z Butnych 9 Lutego.

.. Zalecasz abym pisał, abym przysłała w Liście, com winna, ale ojciec nie wie, jakie tu trudności z pocztą. Mówią, ciągle, że będzie urządzona stacya u nas pocztowa i telegraf, ale nim to nastąpi, to mnie już tu może niebędzie.

Pani Bach, która była pierwszą nauczycielką u p. Czarlo zgodziła mnie uprawdzie, ale polecona ksiądz proboszcz Kantor Strzyżew p. Zagalitsch, który za koło 700 Złr mieszkania dał 35 Złr. Polecała mi to p. Bach listem, jem zgodzona za 150 # ale ponieważ mnie p. Czarlowa płaci, zatém mniej chciał, aż ich panu samym zostawię. Ponieważ jest w Galicyi, mało mi trzeba o swoją córkę, jeszcze do niej ani razu nie pisał, a ma w niej dziecię, które powinien uwielbiać, i miła i dobra, utalentowana, dobrze ich uczy, a dziecię, jakich mało na świecie. - Podróż p. Czarlo z wielka ich od dnia do dnia, nie wiadomo, jakby teraz jechała. Syn jej George, który był prefektem w Sedacau, wyjechał stąd do Paryża, zostawiwszy żonę wielkiemi, która ich ma rozwodzić.

Po owem trzęsieniu ziemi był znów niedawno meteor, ale nie nad Węgrami i Galicyą a wieczór koło 10tej było jak krew czerwone, a inni był zielony. Z tego to ludzie wróżą, że będzie w Austryi wielka wojna, bodajby nieprawdę mówili. Zimna to ciągłe, a 2° Lutego było ciepło i deszcz padał, z tąd wniosek, że zima ich to na dobre przeszła, a jakym tak chętnie bym jej widziała, wzimie to jak w ogóle na wsi bardzo smutno, gdyż przyjemności towarzyskie tylko w naturze. Romanse ciągu to nie ma, a zimna albo stoły, że i wyjść niemożna.

Posłałam takie do bankiera Fürst 20 fl. jako ratę weksla-
wą do pewnego domu zrzędu, może co wiecej - probuję takie
puścić i Rudolfów - i dowiedz, które papiery najlepiej pro
centują, i za pewne, może ponieważ tyle otrzymuję mimo małej
wypłatków, które miałem, abym ci obie zperewskiego piętrowca
jaki papier kupiła. -

Zdrowa jestem, apetyt mam zawsze, nie mi tu powietrze
wcale złe. Gdybym za każdą razą, gdy mi się jeść chce,
jeść mogła takie rzeczy, jakie mi się podobają, żebym użyła,
ale tu nabiału w jedzeniu niema. Kawa mamy kawę
na parowej maszynce gotowaną, z chlebem żytniewym, bia
łym wprawdzie ale niesmacznym. Obiad o drugiej przekąskę
o 10ej ale to prawdziwy żydowski kąsek. Na obiad trzy lub cztéry
potrawy, dessert i czarną kawę. Mamałygę i tarecznik
często na stole, lubię mamałygę ale z słodkiem mlekiem, tu
jedzą z kwaśnem albo serem. Chociaż tu niby na wsi,
a niemamy ani mleka ani masła; do kawy mleko kupują,
podmielgnoli pani bowiem były zaniedbane, dopiero w maju
lub czerwcu będą się cielić. Żydzi na naszem miasteczku
mają kozy, w maju będę pić kozie mleko. -
Chodziłyśmy się przyczytała na pewnik Strasznewskiego,
ale mi teraz z pewnego wypłatków nie potrzebna. -
Fotografia moja ostatnia nikomu się z krajanek moich
niepodobała. - K

Nu to posłałem odpowiedź 17 Lutego - potwierdz. 521.
raczej listy nabre mieszty się

List Alexandry z Bukaresztu 22. : 24 Lutego

... Podług moich wiadomości fizjograficznych i geograficznych niespodziewałem się nigdy znaleźć w Mołdawie tak srogą zimę, zdawało mi się, że tu klimat bardzo łagodny być musi chociaż do Węgier jeśli nie do Włoch z bliżony - a nie tak wybitnie, może to góry i bliskość wody sprawia takie zimno, bo słyszę, że w Bukareszcie i Kotła galaretka daleko cieplej

Mieliśmy tutaj dniami w domu naszym wesele Fulayszy od nowego roku zamieszkałego burmistrza ożenił się jako wdowiec z trojgiem dzieci z wdową o jednem dziecku, Wiedeńką, która w kraju tym jest już od lat dziesięciu. Do tego wybierają sobie dwie osoby, mężczyznę i kobietę, którzy państwa młodych mają żenić czyli koronować, coś na kształt starosty i starościny u nas, ale tu mają większe obowiązki, muszą dać pewne warunki, razem z prawić całe wesele, przed czas ślubu stać koło pary młodej z świecami w ręku. Otóż p. Exarchowa sprawiła im wesele i koronowała ich xpl Polacki, Grekiem z zaślubiła, właściwie miał być starosta p. Latrecko, prefekt z Bacau. Ślub cywilny i Kościelny był w naszym salonie. Ceremonie przy tem dość zabawne i oryginalne, nawet mogą być dość poetyczne, jeżeli państwo młodzi są młodzi, ale nasi starzy wdowcy koniecznie wyglądali - gdy ich koronują t.j. srebrne korony na głowie trzymają, popa, prawicznie młodzi i starościna trzymając się za ręce obchodzą kilka razy ołtarz (stół) przed czasem tego obchodu rzucają cukierki, jeden z obecnych na głowy gości i na ziemię, i wszyscy rzucają się do zbierania - i to koniec ceremonii -

Zabawy żadney niebyło, tylko obiad o 7ey potem herbata i cukry - a o 10tey wszystko było skończone. Stary państwo młodzi jednak przez tydzień u nas mieszkali niemając innego mieszkania. Po owym ślubie tey samey nocy zapalił się ściana w ich sypialni i mało ich od dymu niepodusili Był na tem weselu inżynier Potter z Piatra z żoną i córka po Polaki, Olympia, dalej Kantymir podprefekt z żoną, która była wychowaną u p. Szarho, niemiła towarzystwie osoba — 24/2

Wczoraj odebrałam list.. ojca z smutną, nowiną o śmierci Emilii, bardzo mi była bolesna; mniej mierząc w istotne lub wymarzone jej błędy, nie sądząc ani potępiając nikogo, bo widzę wobec Bogu winnych, żałuję w niej istotę, której krótkie życie tak pełne było niepewności i która umarła z tą gorycza w sercu, że zostawia na tułaczkę między obcymi biedną, stateczną i dość brzydką dziecinę, która takie nieznane przyszłość na świecie, jeżeli ją, nawet Bóg także nieopuszcza do siebie. Gdy myśli moje zatrzymają się przy świeżo usypanej mogile, wszystko na świecie nędznie się tak czcze, tak niepewne, tak niewarte tych zabiegów i kłopotów, z którymi ciągle to życie biedne składa, a które tak pełne i pogodne zbrodnie można . . . . . !

Mieliśmy tu zdarzenia niemiłe - w ciągu pełnego tygodnia trzy razy nas palito. pierwszy po owem weselu, drugi raz w wieczór niespodziewanym dotąd sposobem zajęli mi pokoje stolik, gdzie mnie wszystkie do tualety przybory. Wszystko, co na mnie było, ręczniki, serwety, pudełka, szuflady, papier, listy i już dywan na podłodze palił się ...

Wczoraj przypadłem pułkownika, który się tak zalękł, że zrestawiła dzwoni obwarem, przez co wszystko się jeszcze lepiej palić zaczęło. Szkoda nie wielka ale rez wcale nie miła, kilka dni niemogłem spać w tym pokoju, tak czuć było zgorzelizną, trzeci raz po nowu zajęto się w kuminie, tu już nie bezpieczeństwo było wielkie, cała noc nie spaliśmy, dobrze że to w zimie gdy dużo śniegu na dachach.

Tymi dniami rozstrzygnie się, czy p Exarchy pojedzie do Paryża jeszcze w Marcu, czy się odwlecze za pasterki do lata.

Co do pertraktacyi w Jassach o pensyonik biskupa Jana Luxemburskiego nieznalazłam dotąd nikogo i wątpię by mi się to przedsięwzięć zrobić - Ludzie to ani rozumieją, ani znajomości się tem, co było, cała ta dawność u nich ośmieczonych zbiera śmieci, aby je przepuścić w Paryżu; Paryż to dla nich piekło obiecane, cel wszystkich zabiegow, a p Exarchy nie należy przed tym względem do wyjątkowo..

Cały majątek pamięta stara się ile możności pomnożyć jako główna opiekunka dzieci gdy chodzi o umieszczenie na procencie 200 lub 500 #, umie sobie poradzić jak najlepszy adwokat, lecz co tylko nad materializm się wznosi, jest jej obcem; zna tylko swoją obowiązek jako matka i natrzęsie go wypełnia poświęcając się całkiem dla dzieci -

Przy najzdeszniejszem pomnożeniu mienia mamy przed sobą mały uposażek - a co ciężarem jeszcze przyszłe na przyszły miesiąc.

Powoła niepojęta mi bolączka w liście, musiałem przez znajomego bankiera pani w Jassach zarządzić przekaz, która więc może co kolwiek spóźni. -

---

List Konstancyi Działyńskiej z Przemyśla 8/3

„Najprzód zacytam serdeczne podziękowanie za pamięć o moich imieninach, jako też za wszystkie życzenia z tamtych stron ale i dobre. Przeraziła mnie wiadomość o śmierci Emilii, a ież przy całych okolicznościach podobno, że się tak stało, lepiej. Może mi to drugiemu dziwnem wyda, że mi nie rozpaczuję z żalami, ale wstrętne jest mojej naturze udawać to, czego nie czuję. Niekochałyśmy się nigdy z bydlęcznie, nie wiem czemu. Szanowałam w niej wolność i spuściznę nam nijako rozdawnictwa po bracie; ale po oddalnym wypadku tak niezgarstwiającymi się z żalu pełnemi listami na nieboszczkiem, które do mnie pisywała, a bliskiego mnie i pamięć z hańbiła; że chociaż nie należę do rygorystek i umiem uwzględniać bodźce złości, faryzeuszostwa postronnego do tak wielkiego słupienia nie nawidzę, lepiej wspaniałe nie zadawać my a niebędziemy zadzwonić. Żal pisać, że wrażnie Michałowskę na wiadome do tobie. Gdybym była w lepszem położeniu albo przynajmniej miała innego męża (?) jak mam, samabym do wszystko, ale Bóg wie, czy mogę, o własne dzieci niema starań mi Bóg, jakby należało. – Radzicie, zmieniłi znowu swój plan i już do Lwowa myśla nieprzyjadą, mają wracać do Kołomyji niewiem po raz drugi czy trzeci, niemożna im tego wyperswadować, z rozkazu i nieprobujemy, aby powiem na nas nie narzekali. Z Rady tylko tej biednej Geni, która swoje młode lata skwasi, możeby skryjatrell co napisał w tym względzie dobrodziejowi przesłać; skryjowi jako starszemu orzędzej wyjdzie. Dla Geni w takiem gniazdzie niema żadnych widoków, żywą ją, sam zagrzebiam).

Stryjance życzenia i do Matyldy bilet z pozdrowieniem.

List do Matylday 12/3

Na liście oryginalnym kwitancyi dopełnił – przy załączeniu biletu od Honoraty Szatalowicz, listu od Anny Kromarowej z Nikolsburga; z opisem przebycia dwóch imienin matki; z powinszowaniem imienin na d 14tym t.m. z życzeniami zdrowia i szczęścia, aby jej Bóg miłosierny na zdrowie lub życie, które przy tym ogniu wystawia czyć sobie nikomu nie może czyja szczęścia nie zawiera, z dodaniem, że 6 Marca obchodzi imieniny Szanowna Dobrodziejka Emilii Wasowiczowa

---

List do Józefa Wasowicza 13/3.

Prośby o legalizacyą do Rumunii w bieżącym roku przez biskupa Mikołajewicza dopełnił i nadesłał mi szematyzm Kleru (diecezyi Tarnowskiej)" Żałuje śmierci Emilii, aby dwojętak młodo przeszła z tego świata co na to ojciec Ludwisia: zapewne, że ciężkoby mu odpowiedzieć jako ojcu i jako teściowi, najstarszej potępiał ale przyłuli do łona opuszczonego i niemowlęcia a wszystkiem kultu miłosierdzia.. – czy też odwiedzał cię w o mojej matce? zdrowia i jak jej się powodzi? –

Z naszym prezydentem (Sumer) rozstaliśmy się jak najlepiej; żałuje nad wszystko pożegnalną proklamacyą dekretem pochwały i uznania – szczególnie długą wszystkich urzędników i niektórych przede – piękne to wszystko, ale ozięć mi się dawał we znaki w przeciągu trzydniowej służby – Dajby Bóg, abyśmy dostali ostatnie, któryby niepokoił zadowolnie ...

List Tomasza Nejsarka ze Lwowa 27/3

.. Składam moje najuniżeńsze podziękowanie za odpowiedź i prawdziwie ojcowską perswazyą w mojej niewymownej rozpaczy. Staram się wziąść do serca te dobrodziejską naukę, chociaż mi to prawdziwie z trudnością przychodzi, do zagojenia tey rany podnieta słuszny żal, i mam w Bogu nadzieję, że to przemogę, co mi przeznaczone, to nie minie, ja wiem w przeznaczenie.. ubolewam nad stratą, jaką familia pana poniosła. Z Kondycyi jestem zadowolony, mówy przyzwoity gadany człowiek, barzo mnie polubił i ja jego wzajem.. zdrowie moje się polepszał... życzenia świąt....

List Józefa Bohomolskiego z Tarnowa 27/3

.. Tymi dniami otrzymałem list od mojej matki, mowi w którym wspomina Wadzimilskiego w dobrach Xcia Lubomir. skiego opisuje przykła Rozwadow w smutki żeczywistej prawie, że jej dobrze pomnożyć. codzień gościć, bawiąc się do późnocy z.. niemprzemnia czy żonaty czy kawaler ...

---

z listu Matyldy z Bukuszek 18/3

Pani Szarko pojechała do Galacza, a tym wróci zaraz jeszcze do Paryża na wielkanoc ruszą u nas jeszcze śniegu mamy jakiego bezdenne. Teraz przeglądam z przyjemnością bibliotekę pani Somow, jeżeli co lepszy historycznego o Wołoszczyźnie, to także pobiorę. Opłaty do stemplowania nadsyłanych nie żałuję, zawsze oszczędzę ale tyle, wspólnym innym sposobem nieoszczędzi - a wstały mi bardzo czynić, jeżeli bym się kiedy spotkała, proszę mnie za to łajać..

Dukaty zapakowane w karton posłałem do Bakau właściciela tego nie wiedziałem, dopiero powziąłem p. Tarnawski, kantorzysta z Bakau, który oświadczył przed trzema laty z ciotką p. Bachowej i ten mi przesyłkę ułatwił. Poznałem przez jeżdżącego przez Bukowiec p. Woronka szefa pocztowego w Bakau – miłośny znowu okropnie nas przerażający wypadek, ogradnik nasz, Wiedenczyk, młody i zdolny chłopiec chciał drzewo dzikie w ogrodzie przekopać, jakoś tak nieostrożnie uderzył eksplozyą, że przy zapalenie nie dużo prędko mógł się cofnąć i cały ładunek w twarz dostał, postradał jedno oko i jest nader mu wątpliwe, zdrowo nego i bez przykrości włożono na same i odwieziono w największem śmiertelnem do szpitala w Bakau, gdy u nas nawet chirurga niema, ręce będzie ale zeszpeczony i o jednem oku szczęściem że prawe jeszcze mu zostało widome – Franz Brandwein miały tko złoty zegarek na oczy ale i tu w płatku kurczę się nim dwie osób nawet w wewnętrznych chorobach. zdrowie tu ogromnie nie są tak źli, jak sobie tutaj wyobrażają, tylko piorunki, jak prawi z domu, to się niczego doprosić niemożna bez całego wynagrodzenia jeszcze tu sobie nie nielitrowała a i tak na same pour boir kilka dukatów wydałam.

Cieszy mnie, że się mama w swoim imieniny dobrze bawiła. Wuzy jak dla jednej tu w żaden sposób nie szykuję, przedsiębiorę starszemu do wszech moich znajomych, aby mi miejsce jakie wynaleźli, dokądbym z tąd wprost pojechała.

Dziękuję Józiu za list, chciałabym dużo z buchowskich rzeczy sobie kupić. Teraz tu pust się zaczął i to bez mięsa i nabiału, ja powiem niemyślę wcale ..

do Matyldy a Dukusch 29/3

Zawsze się spodziewałam, że z panią i chłopcką moją do Paryża pojadę tymczasem wróciwszy 25-ta pogadam zaraz nazajutrz pojechała sama, tak więc nagle, że ani pisać ani żadnej komunikacyi dać jej niemogłam. A pragnęłam dać zrobić konfitur i prałat aby je oddała Niesnerowi. Chwyliła je radzicm prałat. - podróż każde cygarje, co zrobi z córką będącą na edukacyi w Paryżu, czy ją weźmie do domu, czy do Drezna, czy też i sama do Paryża nie przeniesie na czas dłuższy. Z wielką więc niecierpliwością na jej powrót czekam ... Pajej powrocie zrobię takie rachunek z nią, i zobaczę, co mi pozostaje na utrzymanie obojga jednej in dimixacyi. Obiecano mi że pojedziemy do Bakau, żebym i ja do kościoła pójść mogła. Innej rozrywki tylko na górach go widać, więc rozrywki nie robią tu wielkiej ogrodnik jeszcze w szpitalu, nudzimy się we dwie, gdy wyjdziemy na dwór, łamiemy się z psami ...

W Kwietniu zawsze kozie mleko piję, które mi żona ludzkiego posesora Kandyrin obiecała dostarczać, ma kozy czerwone, a od takich ma być mleko lepsze. Z pomiędzy domowej biblioteki coś jednej książki nie znalazłam, którąby obejmowała co o historyi nowożytnej, za najwięcej francuskie dzieła Klaczyzne i Lamande, i Michla stare i nowe greckich książek. Jaka różnica między wielkanocą, roku zeszłego, gdzież one projekta, teraz pragnę dobrego biszkopku i piwa. Kwiecia tu niema. Patrzą tu na mnie jak na raroga, że jem mięso ja powiedzieć niemyślę, dosyć potrawę, pod każdym innym względem. W wielki tydzień ani z masłem ani nawet z olejem nie jedzą, tylko na zawrzeć gotowane lub surowe np. kapustę herbata, czarna kawa, kawior - żebym to miała jeść, żebym się wszystkiego odzwyczaiła -

Zaczyna być ładnie, już ptaszki świstają; korzystając z czasu pogodnego całymi dniami z matką jestem na dworze, na spacerze, wolę za to wieczorem przy świecy zmianę w izbie, dużo mi nasiedzi tutaj w zimie, opalę mi też, będzie mi prawdziwa Landpomeranze. Będę mi cieszyć gdy mi dwiema słowy... ojca, że dzieci dobrze przepędzili...

Że mieszam pisma rękki Konelancyi Dziedzikowej pozostawiam odcinek listu jej do Matyldy pisanego ./. na pamiątkę

List Wilalda z Szczuczyna 14/4.

Od trzech tygodni jesteśmy w Szczuczynie na stałem mieszkaniu, tylko że go jeszcze niemamy; rzeczy nasze u Dziedzikowa a sami w jednym pokoiku, zamiast upatrzone będzie wygodne jak mieszkanie. Drożeń mi, jak mi macie, jak mi Bóg da powiedzieć, co mi dzieje z naszą nowinką, Michalinką, o której niemamy do Was wiadomości, a zamiemy temu winni, bo z batamucony codziennem kłopotami, że mi do kolonnyi pomału mieliśmy ten zamiar ale pod alarmujących porodzących obydwiach córkach naszych zamiechaliśmy tego zamiaru i podaszyliśmy za dzieckami. Zadaniem teraz naszem najważniejszem odebrać Michalinkę do Bobrowa, prosze mi pomóc mieć, modlitwy która Odabrowanka jak nam przyniesła całkowita zapłacić, a najmilejby nam było, gdyby Ty mi jak nam przyniósł, jeżeli to jest możebne, aby mi i z Tobą choć raz jeszcze w życiu zobaczyć. Jakiś Władysław Szczuczyński dała mi o pieniądze, przy Kolei Kupkowskiej czyli to żyd... ulica Lwowska N 416 pod zegarem..

List do Matyldy 21/4

Ranxej dopiśek na kóńcu Wiadom

Kapelmne mamx jux wiadomości od p. Czarko, i wiesz co i jak sobie zarządziłx - teraz mamx całą najbliższą rodzinę w Przemyślu, do jej i przyjaciół powracając. Będę do domu. -- (o tędemizacyach - próżna nadzieja -)

To wszystko furda; najważniejsza rzecz, że Cesarx nasx wrócił przyszłym 1873 między Dzieci swoją, za którą bawarskiego, rycerza z ostatniej wojny francusko-pruskiej - i wystawą powszechną. Od 1° Maja za wszystkimi wchodzi pw 5 xo miesięcznie na ony robotę, jeżeli go dochowamy - więc i Ty z nami te przeciężkie w życiu troski za rogatki Krakowa wyjechać i wiecznych zobaczyć - przez ponajtańszych Tatrach i Karaj ich naprzód o pomieszczenie, gdzie ich choć przepraszam, bo przy takim stłoku ludzi z całego świata o domu za jeżdżonym ani myśleć - 40 tysięcy mieszkańców ma w Wiedniu nad gmachem wystawy, który będzie z muru, płota i pokaże tak duży jak cały Kraków z przedmieściami wtedy będą i bezpłatnie i napewnie z tobie piwem wiedeńskim za wszystkie późne wieczorki -

---

Fenisel miał ich z nastąpującym

listem Matyldy z Rzeszx 17/4

P. Czarko wróciła wczoraj z Paryża i przysłała jej bankiety z prośbą posłać na salę Kościelniową posyłając list ten przez p. Tornowski z Bacau. Dała mi tylko pocałować rękę mój reparyzka i kupiła mi buciki - na prezent przyniesła mi Krakę i Rukzyki czarne - 5 lub 6 franków może warte! —

W wiedniu zatrzymała się Królko, mówiła z Wiesnerem, którego jako swoja, jej zarekomendowałam i który ją tam opiekował, i mnie różne sprawunki ułatwił. Chciała takie widzieć się i mówić z rodzicami i prosiła Wiesnera, aby telegrafował do Bratkowa, żeby rodzice na dworzec przyjechali, z dziećmi pani ze dwie godziny przeczekała, z którymi bardzo się nikt nieprzywitał - zdaje mi się że Wiesner obawiając się jakiego afiszu przeciw nietelegrafował wcale, gdyż Tato nietak o tem pobieżnie wiadomość uprzedzony; o czem się dowiem z przyszłego jego listu. - Na wakacye u Krzepeni przyjadą dzieci P. Szachowej do domu i wtedy dopiero zdecyduje się jak z nimi zrobić; moja zaś decyzya gotowa, której nie przerobi. Wielkanoc tutaj jest najwięcej we roku świętowaną tak we wszystkich domach jak u nas u Żydów. Wielmoży na święta jechali do Wiednia, zostawiając panią, lecz niepojechiemy. - Zatrzymany liścik prosze przesłać Helce pod adresem Hélène de Barcsay a Nagy Barcza parte Deva, gdyż z tąd listy niepewne, bo idą na Galacz i na zad Bukarest. ...

Lied dobrodziała w Przemyślu 26/4

A mam Czcigodzianą braciszkę, Rusinkę, bliżej niebie na pograniczu Rusi i Moskwy, jej mi teraz niemożebnie dziękować Jezu i Rodzicom staraniom. Niechaj Wszechmocny dalszych łask moich nieprzymnie; niech z prodamą mego do Czarnka, dobrodziejkę leżącego nici będą; niechaj spółka zakupowania pola ani jednego domu nieskończę w Krakowie; niech się wydawna powściągna Drogiej; niech

niech Cesarza Habsburczanka później lub niepoprzednie za mąż
za rycerza bajecznego; niech Bismark nadejdą bardziej przeda-
dzą duchowieństwo; niech Czechy robią, co chcą, i tyle do-
dam co i my; niech Moskwa strzeże jak może panslawizmem
niech mi los zgoła jakie chce kalubie, ja Ci w tym roku
widzieć, wprzemyślu być miejscu. I to najprędzej do Boże
w wilią Sw. Piotra i Pawła albo pod jesień, gdy czuć moja
wracać będzie w Lwowie, bo niechce tam być dłużej jak
do roku. O jakbym rad te chwilę przyspieszyć, aby was
tam uściskać!

Pierwej może Ci powiem Michalinkę - siostra wprawdzie
niebolszaki oświadczyła mi dawniej, że póki miałka jej życie,
nieradaby rozstawać się z Michalinką, która do niej zresz-
tą jest przyjaźnie lepiej jak niegdyś do własnej matki teraz
nie lubi być tylko dlatego ciągłem jej płakaniem, trochę ją
córka rozpieszcza - gdy więc prędzej czy później będzie
sprawa.

Władysław jest synem Tomasza Lubomirskiego, rządcy
ekonomicznego w Jezupolu, więc nabył umysł obrotny...
(Wczoraj pobyśmy pojechali na wystawę, a Matylda
nam pomieszkanie musi ustawić - chociaż to jeszcze do
tego daleko) - w domu mowszystkim Lwowie urodzin i imie-
pryjm brać drogi obok życzeń zdrowia uściski bratersk
Który jedno Boże za nieustugo powstanie całem sercem...

Dopowiedz 2° Maja.

... (zróbkami na białą suknią - i nowinami o zmarłych:

„Dnia 21 Kwietnia 1872, przed Bogiem, zmarł w Warszawie Feliks Bochenek, Kapitan niegdy wojsk polskich, ozdobiony Krzyżem wojskowym "virtuti militari" liczac lat 70. Dwaj z synow Jana Bochenka, bankiera w Krakowie, urodzili się w mieście naszém i tu nauki pobierali a mianowicie wstąpiwszy do wojska polskiego przebył szkołę aplikacyjną i służył w artyllerji aż do upadku sprawy 1831. Wróciwszy do miejsca rodzinnego oddał się gospodarstwu wiejskiemu i nabył Bolechowice a przed kilkunastu laty przeniósł się do Warszawy i uprawiał tam piekarnią na wielką rozmiary" —

a ja dodam, że syn objął po swoim piekarstwo ożenił się bogato i rzemiosło porzucił wszystko i teraz robi u tych, którzy zaraz pieniądze odkupili — ot i ojciec Tuwimowej Stasia — a jam go miał dawno za umarłego —

Dnia 30 Kwietnia pochowaliśmy z pompą Ruszka, Kanclerza biskupiego, rektora domu emerytów u XX Marianów i proboszcza z Przyjaźni, w wieku lat 42.

Podobnież zgasł Fiderkiewicz Kupiec stary Kamienicznik —

Dwa trumne, zajęcia nadto, osadzam na 10 lat...

List Matyldy z Dupuisch 2/6

... Cieszy mnie że ciotki Witalis przeniósł się do Przemyśla. mam więc nadzieję zobaczenia i odwiedzenia go wjeżdżając będę; za bawię chociaż dzień i przekształcę sobie, żeby ojciec też mógł wtedy przyjechać, droga niedaleka, niemęcząca a jabym nawet chętnie kilka pomiesiła. Mama, wiem, że niepodobna odwiedzić familią taty za to niech się pocieszają da Bóg na rok przyszły do Wiednia. Dodałabym że tylu naszych pobratymców to dwa przynajmniej dni zdały, abyśmy barzo szczęśliwe, żeby mi udały bez zmówek, bez sprzeczek, bo te zgubnemi każdą przyjemność. -
Napisze mojej do Kostuci, że mam zamiar odwiedzić ich w przejeździe we wrześniu - Córka Karola p. Exarko, Kasia rozstaje się plaryżu do wakacyi, a że pensyonat ten będzie zamknięty więc moja matka sprowadzi ich domu a może i wyprosi do Drezna lub Monachium na rok. Jeżeliby ją rozstawiła ze domu, nie przyjmę tego obowiązku. Jeden mam z nim przejedzie też na wakacye z profesorem muzyki p. Dupeant z Paryża, jeżeli Karol Aleksander z nim razem nie przyjedzie; zatem dopiero w sierpniu decyzya P. Exarko co do dzieci nastąpi - ja zdecydowana na każdy sposób, a wjeżdżając do Wiednia cały świat mi obcinorem; musze, ten przez zimę popracować, aby mieć fundusz na wydatki.
Mam już przejedzony egzemplarz 3, 10 bani i ten exemplarz - ale to kwestyjane więc przerwę. -
Niebyło to wybrakowane mówiono ale mi nawet z Montpellier pisano, żem za mało posłała, tym razem jednak nie popełni niepodobna tej ...
Tuszyńska wielkanocne uroczyście obchodzono. w Wielki Dzień wstępu bez różnicy postrzegano do dzieci i to nawet bez nabiału i bez oleju; gotując jarzyny na wodzie, barszcz,

czarna kawa, figi, halwa. to jest coś z miodem – ja w całe nie pościłam. W sobotę rezurekcya o północy, nabożeństwo trwało do 6ej rano – ja spałam w najlepsze, i tylko nie przebudziłam gdy dzwonią i strzelano, bo kościół tuż przy. przez całą niedzielę nikt z domu nie wychodził, tylko o 12ej do cerkwi na drugą mszę. W poniedziałek dopiero wizyty. (Do pani Exarkowej bardzo dziedziczki była najprzód deputacya żydowa z pomarańczami i cytrynami; dalej bogatsi obdarowanie, każdy coś przyniósł: jaja czerwone, mazurki, gniecia, kury, a co dostali karteczkę do propinacyi na wino. przyjęcie trwało przejedzone i wieczór i znaki, racowały (od burmistrza (sous-prefekt) zrana) dziećmi – całkowicie cały dzień odwiedziny. Na końcach miała nabrzeżny bufet, Urzędnicze, muzyka; w trzeci dzień też jeszcze poszło wielkiemi gości, był cały p. Exarko, Giorgio z żoną i siostrzeńcy, po mano z mężem z Dawidowa, był bardzo młody ksiądz Chilka i Argyropulo, który śpiewał, trochę zawiedliwy, nalabene ja w pantoflach, bo niebardzo przygotowana na podobne extempore – dziś odjechali i panią zabrali, która odjechała do Jedlanek.....

— Z Litewitalisa z Przemyśla 10/5.

„na Wadyczu w Kamienicy Towarnickiego № 141 nadole"

Wiecej mnie lat uroczyście zapewniacz, że mnie odwiedzisz, mię uwieczysz i cieszysz się zobaczyć Ci po 25 latach niewidzenia jeszcze raz mem życiu – Należałoby mi pierwej odwiedzić Ciebie w dawnym Bradlanie, ale spodziewacz, że po tak bolesnych i ciężkich przeżyciach z całym spokojem domowym śród Ich uspokoisz i zapomnisz i zostawisz mnie te pierwsze miesiące na przyszłe lato, jeżeli go doczekę. bo to pewna,

że człowiek po 60^ce galopującego ma się ku schyłkowi; mnie
wprawdzie przy zaczęciu 70^go roku życia starość nieznacząca
jeszcze tak dotkliwie, ale żeby, z których ani jednego o
życiu nie ubliżeniem, zaczynają pokolewać, jakby przy
pominając, że mi dość długo służbę pełniły - gdy mi teraz
zawsze wygadzać, nie lubię czém potrawy przekuwać,
stąd trudne trawienie a następnie kamień wędrowki
na lym ciężarze. Dla tego przebacz Cię nieco wcześniej odwiedzić
dziś do jesieni i przyjedź przed dżdżystą, mokrą, błotną
i nastroszoną porą, a przed jesienią, gdy ważą Tyldzia opu
ści Wołochy wcześniej i drugi raz na jej spotkanie przy
być do Przemyśla. –

O Michalinkę pisała Hortensia w nabrem imieniu do
Waleriowey, że życzemy sobie wychować ją, bo dziecinni
z tego pożytku i dać jej edukacyą, jak własnemu
dziecku; Waleriowa ma prawo do niej, więc
zostawiamy jej dowolę, jeżeli się obce nią na zawsze
opiekować, bo po kilku latach niebędzie jej czem
wdzięczyć, a za życia naszego obciążymy ją przy kli
rze z małych córek pomieszać, a ja Bóg zato jakim
odbiorę. Jeżeliby Waleriowa niedała nam odpowiedzi,
to zaczęnij pisać, jak się zdecyduje –

O Władku Waleriowym będziemy pomiędzy, wtenczas
mu obszerne dlacze kilkanaście do Chyrowa
a dalsza kwestya do granicy węgierskiej jeżeli
nie wcześniej i przeciągnie się zapewne aż do przy
szłej wiosny.

Na wyjazd do Wiednia nie wybieramy się, chyba
tylko w takim razie, jeżeliby Tow. Kredytowe Miasta Wiednia
zwołało na ciągnienie 15^go Czerwca r. b. ...

Znalazłszy w aktach dokument o pochodzeniu 16°. wieku "Kopernyk" Dziedzicu Dornika w Dziesięciu Galicyi wyjątkiem go dla umieszczenia w "Czasie" Ulubiego redaktor pisze:

Krakowie 10 maja 1842.

W.P.D. Najuprzejmiej oświadczuję, panu w imieniu redakcyi za tak łaskawie udzielony nam artykuł czyli dokument o Kopernyku - lub kimś podobnego nazwiska. Będzie on zamieszczony w Czasie wraz z przekładem polskim; zgadzam się tu łatwiem zupełnie z zdaniem pana, że teraz właśnie, kiedy nie, obliczu rozmnożenia, pora nayodpowiedniejsza do wyjaśnienia z wspólnemi staraniami, któreby raz ostatecznie przekonać mogły Niemców; że Kopernik nie ich tylko własnym był rodakiem

Jednostajnie pozostaję, Łaskawie mi dozwolę użyć sposobności wyrażenia szczerego, z jakim mam zaszczyt być

Z Wodzickowski.

List Matyldy z Dubnowa 15/8

... o przysłanie sukni letniej - nowej. Na wizyty w Jerzmyślu przywiezą jej Karolowie z Paryża. Niedługo ma być i Lanya pewnie i telegraf ma, dwie w Dubnie - nawet niektórzy pewnie w Balkan jak Włodek Weronka - Straszne upały o 30 stopniach niezwykłe - jak śnieg zeszedł, raz tylko deszcz był mały, potem ciągła pustynia -

Drzewa wszelkie przez gąsienice objedzone, wyglądają, jak w zimie, tylko niźnie ludzie - sadzonki zwiększone róże i kwiaty; co ogrodnik ponasadzi, to wszystko zaraz wypala, nie cała jarzyna przepadła - ludzie jedzą; potrzeby zamiast szpeniądza, kwaterę, zapłatę - Jak tak dalej potrwa, to pszenicy, i zboża. Codziennie wychodzą procesye po polach z obrazami świętych, a że Litwini niezmiernie pomagają zgromadzonym z piatra zmumiałych świętych, ręce lżniące do złota i drogich kamieni, obwożone jak przez dwa dni i proszono na kolanach o deszcz; po opi przemiegają, lud, że stanna pocita się, co się dzieje wtedy gdy ją o coś prosi, czego nienawidzi, ludzie żli, że nie może nie wysłuchać (wszelki komplement dla litewskich ludzi) tacy sami ludzie mówią i dalej tam i do Galawza utychai to samo, dobrze pszczoły przejechała. Kleszczy przy dyny kradzieże i rabunki; w powiecie jednym piatra złamiono 134 złodziei i rabusiów. ale dużo takie wy puszczają, bo za pieniądze nieboraczka kazą. Tymi sami zabito koło Dokan bandycka zgraja i zrabowano mu 20 tysięcy dukatów. Niedawno jadąc pachciarz Żyd obity z familią okropnie, bo wiedziano, że miał za miastu tysiące dukatów, szczęściem znaleziono mu tylko 20 - złoje pieniądze za niego na wozach - już ich złu zabrano.

Chciałam tobie kapelę skórę za dukata i 13 piastrów, tam, litewska pachciarka przesłała mi ją do domu, nie piję, odmówię i wiesze. - Niechciałabym złośliwi robić zabójczej, więc może lepiej zapłacę, da kaleku wyżywienia; niech ujdzie ale pewnemi za kaftanie, bo się obawiam, żeby mi nie zgniewali

Na początku miesiąca robiła mi p. Zagalicka propozycyą aby p. Czarko pozwaciła a przyjęła miejsce albo w Tati, mieszcie parowem nad czarnem morzem albo na 500 rubli u Zamojskich. Gadamy la comtesse Zamojska née Zizycka a Mołochy, parle Lubar par Brody en Russie. Ze względu niechcemy zmieniać miejsca co bliskiego, a rada byłaby na to, abyśmy znowu sąsiadami pobliskie przeniosła zarobić ...

Listy Matyldy z Bukuszt 31/5 1872

... Przysłała 20 # na bieżące intensywniejszej akcyi galicyjskiej i na sprzątnienie dla siebie. Od p. Czarko odezwała w dawze p. Galicy sukienia muślinowa wpaski –

Za 4 miesiący, mieć pod dwa napoleondory, przysłała mi p. Czarko 90 #, obiecała ostatni z każdem roku dawać nie 80 #, bo odzwierciedlenie na 150 pojechałem do Bukuszt przynam wszych dwach ojca mojej chrzestki, kalekę, że nad Odwiedzi i zabawy córeczki, której od 8 miesięcy niemiłość leży z nim inaczej o dwa różnice, mówią, że jest generalna maiż im grand nouveau pieniędzy nieposłany, cały rok, tylko 10 miesięcy by do 5 miesiąca, mieć na obiadowanie mi p. Czarko nie wypadnie innego dodatku. Ale przyjazd pana Corlazzi może zmienienie wpływ na bieg rachunku; może ją wziąść do siebie na jakiś czas, może ją oda na pensya albo posłać do nich, bo jest bardzo wielkiej budowy. Rok cały do tej to nie mogę, bo przyjechawszy do wiadomości rachunków niemogłbym znaleźć dobrego umieszczenia – przedewszystkiem jest wrodzonej skarbym. –

Lustram także do wiédnia na miesiąc handlu pewne 100 fl
na kłore mi dano rewers 125 zr, opłata miesięczne
do pfandbanku wynosi 10 zr miesięcznie - prosba całem
tak rady moich ludzi - wszyć robotnikom tego roku, a dla
siebie jeszcze ani kapelusza niemyślałem, niemam tak nic do
ubrania, i dopiero w Wiedniu dam sobie zrobić, bo inaczej
w prowincyach na tuzy płacić. - Przerobienie kapelusza w pla
szcz kosztowało 27 franków przeciet za tego pp Czarko nie
policzyła - a Krupiane kamizelki de cuir doré za 28 fr
oddałam jej, bo na mnie za duże. - Po dwumiesięcznej
prosbie mamy dobrze, ale za prózno, wszystko pewnie prze
ciwko nam, dzienniki kontrolują, ogólna w Wiedniu
desperacya. Od kilku dni w Lwowie do procesu stacya
pocztowa i telegraficzna, zajęte jest mnóstwo 22 lokali
stanowiących prywatnie - i cała prasa kilka
pierwsza, na Numer 1, a telegramem pan Czarko roz.
prawia zupełnym do dzieci do Paryża, do szkoły odjecha
ła do Jass, niewiem na jak długo, więc prawie jesteś
my sami, a od rodziców niemiałem dawno listu - Wor.
respondencya moja także ani pomnieyszła, tak to wszystko
na świecie ani pomienia, najlepsi przyjaciele stają w mina
ty i przeczą, że ja sam się wypowiedziałem, ani na
przyjaciół ani na nic nie dbałem. Prosze o przebaczenie
wiedzę.

W odpowiedzi Matyldzie 5/6
posłałem sprawunki i suknią, z doniesieniem, że 28go czerwca wybieram się do Przemyśla.

List do Tomasza Weissenberga 9/6
przepraszam, że nie odpowiadałem na życzliwy list Jego Ks. M. Marcin mnie złą moją nie sprzyjącą pamięć o nas i cieszę, z postanowienia Jego, że nędzną siłą i pracą usiłujesz zatrzeć owo do pewnego Boże, owe chwile gorzkie, w których serce pękało z żalu. Umarli niech śpią spokój wieczny i cześć przyjdzie czas za nimi a napełni żyjemy chwilami Pana i pracujmy.
Może być, że i ja się ostatnie, z czasem do Lwowa, miało to już tego roku nastąpić, lecz z tymi zamęty co tu na rynkami trudno mi zdecydować się i odmówiłem mu więcej jeszcze jak tu wrócę.
I prośba o monografię Jastrzębca u antykwarzy. Pana Wodzika - którą dla nadesłanego dwieście dziewięćdziesiąt (Korrespondenz-Karte) odmówiłem, bo mi się za drogo. . .

List do Antoniego Stefanowskiego 11/6
Tylko pieniędzy ciułać, od czasu do czasu mieszam się dumać, że zdrów i pracowniczo, zdążysz do metryki na czas jest bliżej. Pochwały za statek i pracowitość dawać, jest za mało, iż tu będąc będąc chłopięciem inaczej każdy wrócił zastrzegł na pewnemu. Przykazanie tylko (z wyjątkiem matki, która tego powiedziała żyna),

i nektnę rzetelnem a serdecznem: Boże pomagaj! Dla mnie
acz obcego ludzie istna uciecha, kiedy pamiętam o kuniczym
go młodzieńcu z pamiętnem w Radkowie, tym czasem Bodzie
patrona życie. Zdrowia i dobrego powodzenia...

—

Eodem

pamiętnemu imieniu Antoniemu Szatole w Radkowie żyjącego na miejsce Dorecia innego syna, aby był
przeciwko... Dalej Kunera te pielgrzymki z Kijowem
ich będę miał tam, prosząc grobem dwóch onych Kuneg
mego Wacława i wasiego Dorecia. Abeyma mnie za przy
łączeniem modlitwami swemi i prosząc na chwyciłek Rach
przed Pana świętego, aby mi dał nagrodę za cierp.
Kie życie moje na tym dn świecie"...

—

Lublin z Tarnowa 12/6

donosi Józef Dowiadczki, że wyjeżdża na 14 Dni
do familii, żony do Ukrynowa pod Sokal, odprzo
wodem będzie we Lwowie a 17° w domu - zdybym
był we Lwowie prosi o doniesienie do M. pobarey
starego M. Pawlikiewicza w Ukrynowie

—

z Lwowa 12/6

Tomasz Najvarek donosi, że jest na drodze zabrania
znajomości, o której w prakie, nic niezdecydowano -
Dziękuje za dobra i miła osoba, nadna czas pomódz
będzie mi ich z łaskawego poznawania, prosi o
przym o mojej przyjaźni donieść...

—

Nadszedł list od Słonki Ravacu z Adony, który prze
słałem Matyldzie z doniesieniem, że Aorka Cro
nes, najpierwsza, w której domu pogrzebanie mojém
do Resurrexit mieszkałem, zmarła w wieku pu de
szłym 12° Czerwca na Karcie pogrzebowéj zaopatrzo
do zaprzeby Julia córka, która przez całe życie
swoje prawdopodobnie pięćdziesięcioletnie ciotki
nazywać musiała, przekrywając błąd matki za sta
rością brzegowatkiw, od której go miała 4 bańnienice
i że Kraj pomiarł znanem stradą miodką w oso
bie ks. Adama Plotyckiego w wieku lat 50. który
zmarł 15 Czerwca 1872 w Krzeszowicach i tam
właściele pochowan.

(Do serc wpuście smutna wieść
Szanym cieniom dajcie cześć!

Szedł przez ogniè mąki ze stali
Obcy, swoi dom zdradzali,
On z chorągwią białą w ręku
Pośród skrzatów szedł bez lęku.

J. C.

Gazeta „Czas" z D 19. Czerwca 1872

List Matyldy z Dubrawek 14/6.

D. 10° odebrałam paczkę a dziś list ojca z datem 1r. Maryi Warszawy dziękuję za sprawunki wszystko dobre i cieszę się że wszystko wydarzyło, żim ich nie niewinna. W powrocie niezabawię długo wspólnie myślmy więc dla kupienia prezentów nie można mi zadzwonić we czwartek. Kotek, siostry chociaż to moje miasto rodzinne, to żadne wspomnienie mnie do niego nie wiąże, więc mi drogiem nie jest. Każde miejsce, dopiero po przebytych w niem dłuższych chwilach ojcowskim mi staje. Dla Geni Dubrawińej mam brandsletkę, dla siostry Geni Kupiorzy co w Krakowie i Sato mi przyszłe. Kostusi nie wiem rama coby było stosownego, dla stryjenki serwet albo Konfitury a dla stryja cygara, wnosząc może kogo co mi do 1r. Sacrapy wiersze. Cieszy mnie to, że ojciec po 25 latach 1r decydował się odbyć podróż Kiel Rodzinną, tylko niechże się ojciec nie spieszy zanowu 1r odrzemyka tak gwałtem nazad do swoich spleśniałek Kuw, Kwiyn i tak 3/4 swego życia pod wiązca niemając na to żadnej zapłaty a 1r Szaniawskiego przykład, jak stoją inwentarzowicz. Kto 25 lat nigdzie się nie ruszył, przyzwyczajony do tak regularnego życia, to musi ostrożnie podróżować, ja nie przywykła do ostrych kolei, natarcia i przebudzenia, jak to mówią, ale lato nie ch. nocą nie jeżdżą tylko w dzień, jaz da nie =

*) Przejeżdżając przez Kraków pani Szaniawska z córką Filipiną do Szczawnicy oznajmiła, że mają w Kalwarji na 1em pierwsze 4po. Kuje i że inni 2gi rok jedzą do Kalwarji a jeżdżą raz miesiącami w roku pewnym – mają jej ma równa mojej pensyą. [illegible]

długa, o 11ej się wyjeżdża a o 8mej staje się w Szczercyżku. Od tego miejsca odprawunek 20 minut, tu można co lepszego zjeść, a piwa ani wody nie pić tylko czerwone wino i bifsztyk tak można cały świat objechać bez obawy o dyaryę, z rzeczą wzruszenie, niewygodzenie i tak ojca utrudzić. Żałuję bardzo, że ja nie będę mogła uweselnić tej rodzinki familijnéy, ale mam nadzieję, że Bóg da dożyć i wydrobić Wincina do siebie powelujęc i ojca tam jeszcze raz sprowadzę, bo przecież o tém Monsieur świata pleta, a ja wiem rzecz a będzie, że przejedziemy wszyscy razem; tutaj ci mówi świerszcz, że straszny komeda grozi ogniem; nieprzerwany to rok wszystkie mojém głowę a nic się stało. —

P. Czarkowi jeszcze nie przyjechał, przysłał tylko 100 ℓ dla zapłacenia mojéj pensyi; wstrzymuję, aby coś tu wziął dla siebie, dopóki się nie ożeni; ale ożeni da ja pewnie na pensyą do Paryża lub do Drezna; co dla mnie tout égal; i powiedziano mi się, że mi co przywiezie i z tego jedynie względu widzę jego jest mi potrzebna.

P. Czarkow pojechała do Mineni, gdzie ich grób familijny Czarkow i tutro mają, na bożeństwo za umarłych, a po ruskie strelone świątki u nas.

Wysłam tu raz w cerkwi, cichota, nędzota, inne ja cerkwi w Warszawie i w Wiedniu widziałam, przyjmie po ruskiu bez przemówienia bezra —

Może Bóg da, że prośba tak dobrym będzie wysłuchana Aktkiem; gdzym była w Wiedniu, tobym prosiła jeszcze do jeszcze do Smoleńskiego, ale napisać mi trudno —

po polsku; po niemiecku zaś niechcę pisać Polce do Polaka a po francuzku niemiem czy umié ojciec nieboszczyka napisać, jak próżna myśl widzieć raz w Krakowie. Jedy ja przypuszczę, że już rezultat będzie, a jak dobry to przyszłość mu pokaże. - Jeszcze raz proszę, żeby dało sobie wypocząć i pobawić do drugiego przyjazdu. Czy będzie można odwiedzić Szatałow w nowowsi zobaczę - Ja Semiriaczyna obligacya, proszę o siebie staranie się do mego przyjazdu. - Cieszy mnie że Misia Mulone odwiedziła rodziców i że lokal obiecuje pod czas wystawy, tylko że ona w domu mało co stanowi, a nieszczęście jej biedne pod tym względem nie mniej skomplikuje. Ciekawam, co zrobi z Waborowa szlachcianką, lepiej niby ją stryjowi oddała, żeby jej coś i zapewnił i odmłodzałby się, przy lepszym wyżywieniu od złych natchnień i kapryśnych, których jemu przykrości ciągle nabrała. - Życzę szczerze mi się zdaje, aby się podróż jak najprzyjemniej odbyła; szkoda że mama przyszłej okazyi chciała Józefów w Starowsi nie odwiedzić aby się tak krótko przejechać i rozerwać. Ucałuj wszystkich w Jeremyślu a odemnie przyjmie niem twojego przybycia i że mnie myśl uszczęśliwia że wszystkich razem a moich tak bardzo kochanych za Bóg nie długo przyznam. — Teraz u nas co dzień dżdżyste, ale za późno! wszystkie prawie rośliny zniszczone, pszenica żyta i jarzyny, kukurydza owoców w cale niema, tylko pszenica co dzień inaczej przyjeżdża, czyreż, i inaczej dojrzewają. —

List do Witalisa 20/6.

Jak się cieszę, że zbliża się chwila odwiedzenia i uściskania was tak mnie martwi codzienny prawie od S:t Medarda deszcz i zimno. Ale niechaj leje! w dniu wyjazdu mego (28=bm) to się wam wszystko, obiad w Dęblicy a do was na kawutkę.. przeszły tam wam jakie mi przestrogi daje cóżka moja jako tomu, który przez 26 lat nie ruszył się z domu i nawykł do regularnego żywota, drwi lis niemało, że mi z trudnością przyjdzie potem gnać się na Królli czas z moimi spleśniałkami —

Wytem u p. Walerowéy - grzecznie przyjęty - Michalowska zdrowa, mile czas dzierży ale prozdak, cioci żyrei nico d. Stępna Konarzyszka, nawet zpią razem. Matylda Walerowa nie pozdrowiła się, udając że słaba, a Michasia obuco wywlazy drzwi do niej powzięła wstań: chodź ciocia, gdzie dziadzia - wié pić, że jeden dziadzia nazywał się Wacław, drugi Witalis a trzeciego opiekła, iż ten co ma wiśnie i ciastka! — dopóki żyję, wzięła p. namaluje, chciała Tabym chałoję miał przy sobie, i córce kwiecie mojej cztoby przykro i Michasia mogłaby z kaleli niemia zakorzenić - z resztą będzie się starał dla niej o jaką pensyjkę (Gnaden-Gabe) - nie odpisała Kostusi, bo po Wałowicz Olygodnowéj na zapasienie płac.*)

Matylda moja obiecuje pawcał zmój wel Orzeźmi i cieszy się, że będzie mogła pa drodze z toxyć z moje uszkadzanie z Bryjostwu i uściskać rodzeństwo (w rzeczy prośba o kupienie Wzmalyxmu Kiera Dyecezyi pełemyckiej.) —

*) 25 Czerwca odbiła Stalcia list do Kiejdańskowéj, który dopiero Czwartky adres odbiłem na pocztę —

List do Matyldy 20/6

z próbkami - brat Oskarowicz czynił mi z jakąś niemiłą z Linzu - siostra Fynka była 8 dni w Wiedniu, który jej się bardzo podobał warto go raz w życiu odwiedzić. —

Józef Uracewski, referendarz przy Magistracie Iłżeckim Kwietnia aresztowany, zmarł nagle 20 Czerwca - jeden ze dobrzejszych współwięźniów, jednak niezakłócony.

List do Maurycego Hoppenheimera
w Warszawie 24/6 1872

Kochany Moryc! Jakoś Ci się niespodobała moja rada (str. 523) Niedy ani odpowiedzi na mój list w którym pisany dać mi niera wszystkiego ani mówić o obrazie jakim na wystawę, i ona nie nie otrzymała i ja patrona postradałem. Mam o to pana wezwanie pp. zajmujących się sprzedażą dzieł i artystów krajowych, na które chciej odpowiedzieć, albo nawet pl. Barłynowskiego albo na moje. Proszę, przy tem przekazać rodzicom moje pozdrowienie i przyjąć wściek mój jako od Dnia 28 bm. wyjeżdżam po 25 latach raz z domu na odwiedziny brata Wiktalda w Jeremyślu i zabawię do 2 lub 3° Lipca od cała moje rodzina, jeżeli jeszcze dotąd nie przeszkadza, który codziennie nas odwiedza od J° Medarda.

List Matyldy 27° Czerwca (odebr. 3/7)

Wiedząc, że ojciec niebędzie widzieć swych imienin w Warszawie opóźniam ten list, abyście po uroczystym powitaniu w domu posłał. Proszę przyjąć moje najszczersze życzenia, które ja te same na Wasze

Każdy dzień roku, prosiłe Boga aby życiły się, żeby ... tato żyjąc
jeszcze czas długi przy najlepszem zdrowiu mógł dożyć wielu
wiem do tego, abyśmy wszyscy razem mogli użyć jakiego
szczęścia jeszcze na tym świecie. Przytem upominałe, który
szczerem sercem ofiarujęc jeszcze, że stad nie mogę
czemś stosownem ojcu zrobić uciechę, a bardziej, że nie mogę
stąd uwolnić się, aby z ojcem i familią chociaż dzień się
razem zabawić; myślą jednak i sercem będę uczestniczyć w tak
dniu chwili pobytu ojca w Jeremyślu - a cieszę się, że ujrzeni
powtarzają sobie, co im teraz opowiadam. -

Zaproszenie Stanki do Tobołu chociaż mi tak miłe, na nic,
przyjąć go niemogę, przeciwko do mojej planu jesiennej
a dużo razu mojego niemam, zpowszednich zajęć
nurzyć się niechcę, aby się nie zetknąć na żonę o miejsce.
Muszę się ze wszystkiego poratować, aby mieć fundusz na ona
stanowczą podróż. Słonce obiecuję na jej imieniny 18 sierpnia
z pozdrowieniem przy załączeniu fotografii na drogę
ojca, aby się takiej przyjrzał, bo to jej i jej radzie ostatnia
nie myślana pociechę i przyjemność.

Plan mój co do powrotu zmienia się, jak się to często
w życiu zdarza. Otrzymałem list, że cała familia Wołkowo
wska dobre mi z wiadomia znanych będzie o czem ska
że w Czerniowcach i we Lwowie, będę z tego korzystał
aby się z nimi zabawić, chcą nawet abym z nimi jecha
ł do Jarosławia, około którego mają dobra; tego im
jednak nie przyrzekam, dość że w Czerniowcach dzień
a we Lwowie kilka dni zabawić będę mogła - z Lwowa
zatelegrafuję do Jeremyśla, aby mnie na dworcu oczekiwano

i do Krakowa, aby ojciec wyruszył z jednym czasie z Krakowa Kiewy ja ze Lwowa, i zdążać jednocześnie w Jenemyślu - Jeżeli zaś tylko dzień jeden za bardzo w Jenemyślu, tobym mi nicoptaciło, aby tata przyjeżdżał. Zrobiła za, do wszystko plany, które Bóg wie, czyli i jak się udadzą. -

Chciałabym wiedzieć, w której ulicy i pod jakim numerem położony jest dom, w którym się urządziłam we Lwowie, żeby mnie się przynajmniej na Jewnadzr przyjaźnić - takie co godnem widzenia we Lwowie tuto w bliskich okolicach, wstyd mi ale inszemi mowę, że nic a nic nie wiem i chwanie, prócz że jakiś ziarz Lew miał go zatożyć; prosiłabym w czerwiocach chciałabym co obejrzeć mając czas po temu, a dla tego wiedzieć naprzód, jeżeli mi o tem mowić zdarzy. Takie proszę o adresy znajomych we Lwowie, nie żeby ich koniecznie odwiedzać i odwiedzać, tylko w razie przypadku po takich nudach chciałam mieć wytchnienie i rozrywkę należy, zachodzę też każdy dzień aż do mego wyjazdu. Sprowadziłam sobie z Wiednia, wielby żelezistey (Borvetter) (mineralny z wodą). Przybywa do nas z Bacau p. Tornoreski, siostrzenica p. Czarkowej, na 2 lub 3 tygodnie brać kąpiele zimne w Dystrycy, przy tej sposobności i ja się kąpać będę, ale trzeba jeszcze czekać z 10 dni, bo przez cały czerwiec dobrze i pozimniało. - Pijemy mleko, i spodziewam się, że będę zupełnie zdrowa w chwili wyjazdu z Wołoszy, chociaż mi i teraz nic nie brakuje - może ubyć do tego czasu; ale na do radości pewności niema; z pewnością mamy tylko miłość i cierpienie, za pieniądze bardzo mało. - (o Za przenumerowanie Wiener Tagblatt za lipiec i sierpień) -

Listem zd. 20. Czerwca Stefanowskiemu Antoni przy wtrzeniu życzeń z okazyi imienin i urodzin, much napytuje o radę względem obowiązku jego do stanu małżeńskiego, który nastąpienie z rokiem 1873. zniewalnie. czy podać reklamacyą, jako jest jedynym synem rodziny, która wspiera (?) lub zgotować mu do polowej apteki. –

D. 28. Czerwca rannym pociągiem wyjechałem do Przemyśla, w Bagnistowicach przyjechał mi Antoni Wrzałata z żoną Honorcią (córką Piotra) i 2. córeczkami z których starsza złożyła mi życzenia, własną ręką napisane, jako moje pierwsze pismo umiejętności. Kulaj /. na pamiątkę zachowuję. – niezgorzem będzie już wspomniałem brata Kuchanego i najpiękniejszego jego familii – Szkoda dlugo to były chwile! –

(D. 2 Lipca przybyłem wieczorem do Krakowa w Wagonie pierwszej klasy francuzki Kabaretki w przedziale – jest-to rodzona siostra Marianny Kwiatopałkiej, która niegdyś miała być moją (p. Tom I) – postarzała ale piękna niegdyś Panna, dawno zamężniała, ma już syna, który kieruje ją na rezunika i córkę, panienkę, która przedstawiła mi także swego tłustego tatka, walnego chłopaka. – przez nie przesłałem pozdrowienie serdeczne, niewygasłej nigdy z mojej pamięci Maryi, która wspomnieniem słanie z siostrą Marcellą pamiętkami w wiejskiej majętności Dobrce w Sanockiem. –

Najdroższy Dziadzio!

Przy dzisiejszym dniu radości,
w którym Tem mieniem słynie,
życzę niechaj w obfitości,
Sto lat życia Twego płynie. —
Niech zginą z zeszłem rokiem
Wszystkie troski i niedole,
Niech za Twoim Krokiem,
[illegible] pole. —
Niech Cię wieńczy szczęście stałe
W każdej życia Twego chwili
Niech Ci służy zdrowie trwałe
Niech Ci Bóg łaski przyczyni. :)

wdzięczna wnuczka
Anna Sabatowna

przytaczam kaligrafię.

List do Witalisów 6/7 1872

O ósmej rano z Przemyśla a o 4t z południa już siedziałem przy moim oświeconym stoliku; a co się to w tym czasie mignęło miast, wiosek, pól, ról, krówek, jagniąt - a 4 oczka dwóch Geniuszów przyświecały mi, gdy się zaciemniło przez parę lub zastęp chmur. Widziały one moje towarzyskie podróży i mogę powiedzieć, żem się nie nudził.
Mama cierpiąca jechała do Krynicy zpowyjaciółką cały tydzień męczącą ospę ospecowaną - i wielnią Ludwią. Cóż to za miła dziecina owa Zosia. - Przez jedną stacyą nie niemówiłem, zyłem jeszcze z miedzą myślą rozstania - uważałem potem, że otoczyliśmy na zwiedzenie pospieszne nadarzała stacye. Zbliżyłem się, poprawiłem zpędzie niezręcznie, zmroziłem się o stacyą jaka nadejdzie i tak się zawiązała bliższa znajomość. Uczęstowawszy bakalią, klórzeście mi dali na drogę, prosiłem, by mi co na pamiątkę napisała. odmówiła się mi wielekroć deklamować, bo nie umyła się przez kurtuazyę, ale napisała i napisała "śpiewo poetyczne" -

Gdy na górach świta dzionek
A w dobie srebrzy rosa -
I ja śpiewam jak skowronek
I ja lecę pod niebiosa.
Lecę, gonię wspomnień mary
Skwitałem życia wieniec pełen
Cnoty, nadzieję i wiarę
Na ogniwo spojam z tobie.

Na odbiór moje żądanie, kto to pisał, podpisała "Zofia ?" wyraźnie z znakiem zapytania. Po długich tedy nalegania ch po zpowrocie na matkę, i przychylnem tegoż skinieniu, dopisała "Topolnicka".

Odwzajemniałas się napędzałem jej śpiewkę zrana o Zosi, której się chciało jagódek a dał miał pełny ogródek - i oddałę. Patrzy przy Kasi i innej: "tak nieprzyjemnę" po różnych estkuzach, że niemam odśpiewanie naznaczka, po odśpiewałem "Bodziu, majatek całego świata". (Dojechaliśmy do Kornowa a przeciąg Józio otwiera drzwi od wagonu i zaparzca na wystawę - zmarznąć się, gdym mu odmówić musiał. Dopiero po Topolnicka w przekonaniu do mnie, że istotnie na całej drodze tak jestem zrany, że wszystka moje słuszne kwestie - uważanie: słuszne! - zdobyły jedna mnie strzyżem a druga strzyżem zwała a od Józefa znowu słyszała: majatku drugi! Dziękowała mi, za konwersacyą z Zosią, której jej szczelnie pomieszczałem. "Ona się pogniewała, wściekła, bo w dalszej podróży zaprzągnie podobnych towarzyszy a tak miłego w osobie Pana utraci" — Józia moja prosiła dalej nalegać, żebym się podpisał "nie Karlem, bo zdrowiej się zrazi". Pod Bochnią dałem śpiącej Zosi przeciąg. ny pocałunek i moje towarzyszki wysiadły.

W Bochni dostałem całą przedziałek dwie piękne i wygodne. ne żydowczyki; po chwili jedna się zjawi, po kapeluszu ubrany, ja go nie poznaję, oczekując Kamilli Bora, żeby nas rozsadzić, bo nas to dotyć żydowskiem pokazała się, że to ojciec moich nie bielsko - ubranych i niezupełnych Bochnianek. Dalejże ja przepraszać, że ojciec powinien być przy córkach - i wprzeprawiony sam o tem nieuprzedzał, że tajego wina, iż do razu tego niepowiedział. Między Kumplementami wypaliłem i ten, że słyszę mówią po polsku. "Alboż my to nie polki?" odrzekła jedna — Pan ojciec ukarał mnie też jakby przypowiadając że "myla powy" bo pod Krakowem zrzucił niezchmi Kapserdak, pod którym był bardzo przyzwoity Kamizelowy trzyrzędek, i w rzeczy

rzucił Kapitel skórzany, przeszargany, jak to mają żydziaki idący za kupnem cielaś i wdziawszy najnowszy z pudełka cylinder kilka razy dobywał szerokiego zegarka, aby naminutę wyjaśnować, kiedy przybędziemy do Krakowa.

Jak po południu dopiekliej wysiadłszy w Rzeszowie palnąłem obie szabelki i wpadłem do oczekującej szlachtki mojej jejmości, która z chustereczki tem więcej zadowolona że się jej wcale nie spodziewała, bo przynajmniej kilka nawet my się nie spodziewali, gdym z kąd wyjeżdżał.

Nazajutrz nadeszła depesza od mego miłego ministra spraw zagranicznych Niedowiewała Matyldo, żebym aż trzy dni zabawił w Szczercu – (na Kurmunikowano wypis z listu Matyldy)

Oto wiersz oddanie wyśli mego kochanego ministra – Matyldy. proszi ona kochane Muzy nevski, aby jej opiewały, co jest ciekawego do widzenia i zwiedzenia tak w Szczercu jako też i we Lwowie – Nabawiłem się trochę kłopotu do dymu z maszyny do okna szalatującego i dziś na czynam tekst l.j. ponoc z jajem i ladowałym na maszynę ubitym żółtkiem.

Idąc do Lwowa wstąpiłem do handla Wenola i poznałem brata p. Machavellego; w alby też młodzian o dużo młodszy a podobniutenki, zaraz z pierwszego brata pozdrowienie, które proszę również i odemnie p. wujowi oświadczyć z dotoczeniem, żeby z wiosną jeszcze częściej gryzował w Kamionce a wyjątkowo z tego niewątpliwy ale obiecuje zysk, którymby się w końcu dzielić nie pozwalnebowali...

P. Cieszanowskiej Jenia z pod zegaru oświadczy moje uszanowanie, i co więcej przy tem jeszcze, czego niemożna powiedzieć z.

List Kaspra Cieglewicza z Poznania

Tyle wam, iżby i ten, dawny subjekt w handlu pana Federowicza, Kupca i radcy miejskiego, zgłosił się do mnie o ustanowienie się, aby mógł do handlu powrócić; odpowiedziałem Dziękując za zaufanie, że mniemam że dawnym jego przynależytem, który mi oświadczył, że niemasz nic przeciw temu, żeby mnie przyjął zgłoszenie się po Kaspra, gdyby takowe chciał przedsiębrać mieszkaniu nastąpiło, obecnie wkrótce zatelegrafuje chłopcami, którzyby na trumbę dostawiono ~

Pixe Leoy drugi 2 Lipca 1872

Za okazaną mi przezemnie i chęci nie wiem prawdziwie jak mam podziękować, bo przekonał bo sobie sam nabrał że mojem dawnem zachowaniem się pod czas służby mego handlem p Federowicza niezastuszyłem tego u Pana; lecz dopiero słaja mi pomoc aby do brzuszyme rady i nauki dawane mieszy przez pana. Które ja sobie tłumacząc zapewne, że będą. wiem że p Federowicz ma wielki ludzi na zamotanie ale mnie nałem tyleko patrzy aby dopełniał jak jestem przyjmowany i jaki mam szacunek dla domu jego. przeto wam i najwięcej oświadczam się przekład p strony jejmc Pani Federowiczowej, od której zawsze byłem wzgardzony i niemaniony; zapewniam jednak, że dużo wycierpiałem za moje uczciwości i jako uprzedzony przekłuję sobie na jej przebaczenie. Ufam zatem w dalszą łaskę Pana &c -

List do Matylay w Bukuszy 9/7

Wspaniale nas obdarzasz w dniach naszych imienin; tem cenniej
sze są dary Twoje, że ze ciężko zapracowanego grosza. Dzię-
ki Ci, dziecię moje! nie kwota, ale miłość dziecinna, pa-
mięć na rodzicieli Twoich, czynią drobiazgom Twoj dar
im ofiarowany. Za to niech spłynie błogosławieństwo
Boże! żeby ci przynajmniej wiele dojrzałych pędzli zdrowo
i wesoło - weselej i milej, jak my starości naszej, pozbawieni
obecności Twojej. Wiosny już tak nieba kwiaty, ałgo jedynie
gościem rzadkim do nas zawitała. (o 2 # dulkatach niespójnych)

Jeżeli kubka z ojcem twoim sami posłano via Odrenka
to do pewnimi zapłacić Kobyła powrotne, upewniaj
się tem więcej, jeżeli Ci p. Cordazzi nieda owych 30 #, które
miałaś przyrzeczone więcej.

Gazetę przyrzeczoną jak o to odprawiek re-
daktorowi Tygodnika a doniesienia odbierałby regularnie.

Zajechałem szczęśliwie, przyjmowany serdecznie, nie
wiedzieli, gdzie posadzić i co będę jadł a obcałowany od obu
dwóch Genieva spłaciłem się nareszcie ze sławetnym się
Matkiem. Dopełniłem Twoich zleceń w rozpostrzeniu się
na drogę i dosyć tam długo zatrzymałem bo aż do 2 Lipca
pratuję tylko, żem nie wziął biletu tylko do Tarnowa, gdzie na
mnie już Józio czekał i drzwi mi zaraz od wagonu otworzył,
a ja wysiąść już nie mogłem. Straciłem na tem bo bym
właśnie w tenży wyjechała Konorazą 3 Lipca - nie rachowa
łem na wstąpienie do Tarnowa i dla tego, że mimo wszystkich
cackań i wygód nie wyspałem się ani jednej nocy, co to od
miana miejsca, jadła i nawyczek; w Tarnowie trzeba było

jeszcze jednak nie spać. —

(Do Geni niedaleko (coś Geni) ma się inżynier od kolei p. Macharetki, młody i przystojny chłopiec, bywały ona i Zofcie za mną i ja, ale on jakoś nie odwiedza nic. Jedna Kasia, jak przyszła zdiela i on jakoś niestarszy, a damana przedemną, że wyjechał na Śrekę, którą myśli ożenić, ale brat mi wyznał, że jest w domu i siostra, niech nawet wtedy ja z tymi wszystkimi on familie byli u Średzińskich na Kawie i pluszkowskich.

Wczoraj wieczór najęli 4 pokoje z Kuchnią na wzgórzu w samem sercu miasta, ciche i wygodne; odnajęli dwa inżynierowi Juszyńskiemu a wieczorem we dwóch; biedna panienka brakuje i Klarynki spała w salonie na ziemi a Geni na sofie, aby my dwaj sami wygodnie na łóżkach wypocząć mogli - brat jest też okropnie zmęczony i ja ledwie godziny wczoraj nad mojem łóżkiem bijącego. -

Na śniadanie przyszedł wczoraj Kalkier, gdy się Fuszyński wyprowadzał, niewynajmę mieszkania, bo odpowiedzieli, więc będziemy miała 2 pokoje do dyspozycji. - Gdyby nas niebyło o - próżnione i ja mógł przyjść, to weźmiemy pokój wtedy, co i dla nas wygodniej będzie i im niedyle subiektowi Zawsze jednak ani się odzywaj tam, że dzień u nich spędzimy, ani się tak cieszą - jam nawet należał tak kierować, jeżeli ma co być z tego, żeby się odbyły wtedy zaręczyny córki Geni - ot biedaby dopiero pociecha -

Baliorowa słuchać nie udała, widocznie tłomaczą, że ona ma pierwsze prawo do córki swojej córki

Witalis już zdziadział porządnie, wyłysiał, mało mu mięsa do rozmnożenia ale rad, żeby się bawiono, mówiono, a mnie robił [illegible] „pal braci, bo to Baffra, umyślnie dla Ciebie sprowadzony ze Lwowa" – pani bratowa pieczę, gotuję, ona wszystkiego i niczego nie pragnie, uważywszy po pracy tabaczki, aby tylko Jemu posiła za mąk, a oni żeby sobie mogli w domku swoim oddzielnym dobiegać krew życia w spokoju, zawsze jeszcze o tem myśla, żeby sobie kupić domek mały wygodnie dla siebie, chociażby i w bliskości, odwiedzam prędzej dzieci –

Zażądaj od Kochusi adressu Karola, technika we Lwowie, teraz nieboszczyka już niebędzie, jest to Twój najbliższy krewniak we Lwowie, i jedyna pociecha tak wielkiej Kochani jako też i dziadków, o Jemu mówią że podobna do ojca; wielkrotnica, ale wtedy to jeszcze, widać dziewczynka - przedała Jorkka i francuskiego, za to ojciec gra doskonale, jak Ty niegdyś, więc się przyczepiła, żeleźnie co pogrywa, ona i tak mówi, że się Kochana tak, że zostawszy stara panną chce z Tobą żyć, gdy nas nie będzie

Z wojskowych, Leona Jaworskiego opiekuna pod [illegible] złotym jeleniem na rynku żona, ozdabia Cię, żeby się jak odwiedziła, że chce z Tobą wszystko być i pokazać, co godne widzenia – Cały Twój program zakomunikowałem radzinie przemyskiej z prośbą, by Ci osobliwości Czerniowic i Lwowa opisała, bo ja mam czasu wszystko się przemierzyć, gdzie tutta spedachia góra, tam najpiękniejsze gasceny, tam też kopiec unii, na którym dotychczas własna ręka Króla Jana Sobieskiego –

Znajomi matki Szumany - Fleischerowa - Szwedkowa - Dom, wskazanym mi urzędnik na 2 piętrze na Numer 143 domu (teraz podobno nowe numerowanie nastąpiło) przy Alley ormiańskiej, tam gdzie niżej opisany Ru Krakowskiej ulicy jest Kościół Katedralny ormiański. Ale Katedra jest obraz matki boskiej częstochowskiej (niedawno w "Czasie" opisany) który pewna niezamożna Kobieta, sprzedawszy kawał gruntu, wystawiła i sprowadziwszy duż obraz dobrego malarza, po wystawianiu mszy w dekta pięciorko w swoje strony.

Przez ulicę Barcaj wzajemnym liście na moje ręce przesłanym, mam skrzynkę mieszkanie u p Ugron, w dużym pawilonie w jednym z pokoi, mogłabym po drodze odwiedzić i Adamy i Barcaj - ale za daleko a wystawa -!

(Do Szarnowca na Wigilię sposób wstąpić muszę a tam jedynaj i Szatałowie . . . . . .

Ale Kochanie! - może tam coś świeci dla Ciebie - daj Boże! ja zawsze lubuję się w przysłowiach, jak wiadomo z mojej Genialnej Slawistyki od prawdziwych to wiele pisali się "dobrze słowice" -

---

Chciał Szatała, odwożąc dzieci swego naczelnika do Oświęcima, przyjechać na jeden dzień swoją Anielkę do Krakowa w dniu 10/7 m, lecz jejmc przyszywszy swoje veto zatruła mi gorycz kilka dni i coraz bardziej wymaszuje retrakt przyjazdu małżeńskiego . . .

List Matyldy z Buchusch 16/17 Lipca

Niepokoiło mnie nieco, że tak długo niemiałam wiadomości po powrocie ojca z Przemyśla, obawiałam się nawet, aby niebyło jakich złych skutków z tej podróży ale wczoraj odebrałam list ojca wraz z listem Julki Barcsaj i dziś śpieszę z odpowiedzią. - Nowego nic niema, dni moje wleką się jednostajnie. Ekscelencja wróciwszy z Pałacu zapytała mnie w rozmowie, czyli, gdy rok mój się skończy, zostanę nadal - odmowną otrzymawszy moją odpowiedź usiłowała wszelkiemi sposobami namawiać mnie do pozostania - że w październiku pojedzie że mną, i z Ireną do Paryża, że tam całą zimę przepędzimy i w Marcu dopiero wrócimy, że z jej córką Zofią będę miała wiele przyjemności, że mi podwoi pensyą, że niemogę nic jej domowi zarzucić, żebym tylko powiedziała, co mi tu brakuje i.t.p. Ja na to wszystko jedną miałam odpowiedź, że odchodzę quand même. w jej obietnice niewierzę, przyrzekła mi, że mnie do Kościoła do Bacau puści, a niedotrzymała przyrzeczenia miałaby więc łatwą wymówkę względem jazdy do Paryża - Rozmowa ta skończyła się na tem, że ona sama co do Ireny nie może nic decydować i że musi z jej ojcem pomówić, co resztę że mnie przed skończeniem mego roku nie puści ja zaś odpowiedziałam, że w żaden sposób do Października zostać niemogę, bo i pora nieletnia już stosowna, i żebym - com jej niemówiła - w tak spóźnionym czasie miejsca w Wiedniu niedostała. Mówi tam po prostu, że Taba na oczy i muszę wyjechać. Dziś więc posłała telegram do P. Cortassi, aby nieprzytomnie przybył do Wilnus dla rozwiązania naszej sprawy; ja jej dłużej niezostanę jak do końca sierpnia żeby mnie uwiązała. -

Cieszy mnie, że ojciec dobrze się bawił w Przemyślu, a nic niewiem,

czy mój telegram wysłany go samo południe w niedzielę 30 Czerwca
dostał. do Przemyśla. – . . . . . .

Co do moich odwiedzin Stryjostwa i pobytu w Przemyślu niemogę
teraz nic jeszcze stanowczo powiedzieć, uważę tak, abym sobie i ojcu
sprawić przyjemność w tę okolicę Kilka chwil w gronie familii –
(sprawunki dla 10 Escarbo. - gimpiry, firanki i 12 koszul) –

Przy tém liście do Anny Kramerowéj
wiązę przyjaciółki Krakowskiej, z którego notuję
„Ty pomyślisz może inaczéj o dar Moldau, daß weiß dir Gott manche
Entbehrung; im Augenblicke hoffe ich doch Etwas zu verdienen, nämlich 6
Louis ungarischen Commissionen in meinem Leben zum Theil auch wieder
einem dem Glauben an mein Talent Pflichtarmen Irena, welche
durch Krankheit unmöglich, d. h. fast Blind ist. Ich bin in meinen Hoff-
nungen. Auch dem Künstler muß man ein wenig Egoismus lassen
wenn Kunst daraus werden soll. Ihr Freund Johannes Brahms“ –

Odpowiedź 29 Lipca do Matuszy
„Z powodu słabości służącej musiałem przez pół miesiąca od 16
Lipca brać wiele z traktyerni – więc skarga, że trochę –
Przeźnika trzymałem ponownie do chwili, ale tu już chciał
ojciec, że zmarł Kollega – wypraszano go na wieś –
Stalinski Józef, niegdyś adjunkt potem nauczyciel przy
szkole powszechnej, zmarł w wieku lat 74 – Kolacyjkę
dla prozdki trochę przemiałem dla Ireny.

List Witolida z Przemyśla 2017

Ponieważ w powrocie do nowo miałej z nami przyjemności więc niech to będzie zachęta, że na spotkanie powracającego z misji wołoskiej ministra turego jeszcze raz nas odwiedzicie, zwłaszcza gdy Ci ów minister chwalebny do temu dostarczy, a zgramicz nam po raz wtory ubogacowanie, niż Przemyśl na zawsze opuścimy. chociaż niemamy jeszcze planu ułożonego, czy na wschód, czy za chód czy południe wędrówkę naszą przedsięwźmiemy; to zaiste tu będzie wytrwać potrzeba a potem nam plan ułoży.

Małgosia przy układaniu planu swojej jazdy na każdy przypadek niech chociaż na dziś jeden wyznaczy odpowiedź w przemyślu, wtedy to nie zrobi różnicy a nam zgramie wiele u cichę chwałę po Warszawie, Wiedniu i Pesznie niezmiernie nie ofobliwego do zwiedzenia.

W Czerniowcach po naszem wydaleniu się, niemamy takich znajomych, którychby życzliwa w naszem imieniu odwiedzić mogła jedna pumarli, drudzy przy ciężkie organizacyje pomydolani, jeden Mroczarski, Kontrolor pódatkowej kasy, który na przedmieściu mieszka, jest-to ten sam, który pośredniczył w tedy, gdy Małgosia zamieszkała przedtaly w te strony powiecie na guwernantkę. Jedna ofobliwością do zwiedzenia będzie dla nie ceriem zgromadzenie w nowym stylu wybudowana i pałac biskupa, o którym słyszeliśmy, że w Wiedniu pięknieyszego niemasz –

W Lwowie nastręczę się nam, jak w każdem głównem mieście. Kościoły, teatr, biblioteka, ogrody publiczne, przegolnici tak zwany jezuicki i szczelecki.

Nasz stosunek z księciem (arcybiskupem) niezmienił się i to nas pewnie do wydalenia się stąd chociażby i zaraz, ale dla

przyjaciołki, do roku wytrwać będzie potrzeba.

Karol przybywszy 14^{go} t. m. na wakacye obiegał pierwszą nagrodę z linijki Rawczulliem wytrzaną Księdzu Ci i odwzajemnia się Kunterfektem zjada. Którego Ci w krótce przyślemy.

Po Julkynitkim, który wyjeżdża się do Lwowa, najściwszy mieć Panie do błogosławieństwa do Kolei Męczeńskiemu. — ...

... Z listu Matyldy z Bukowca — 7/8

... Pan Bóg żąda Waszego, aby dobrota rosła, ale aby mnie dworowaniami chciała zakrzywiać, to nieszczęście, jak to Ty lubisz dalej go wcześnie, zapewne tego i Bóg nam nie darzy. Przytaczałam jej różne powody, przemówienia tam, że idę za mąż, więc że mi będzie we wszystkim być winien. Dała mi więc przykład Rego, aby mnie zachęcił (prośba o udanie się do Warlora Księżnej p. Jej drugiego zamężnej Paulinowej) przeto tam takie w tym względzie i dowcipne dała wyjaśnienia, mają mogłaby zaraz przyjechać, — że Lwowem niemiem jak będzie, bo niemogąc wiedzieć zanim mego wyjazdu, niemiem czy się spotkam z Willerami — prosi, o odpowiedź, czy jest nadzieja, aby Jędrzejowiczka Rego tu przyjechała.

Po dwumiesięcznych debatach mamy dwie piękne igorce. P. Cortazzi nie przyjechał i telegram nasz nie odpowiedział, więc go nawet nie przyjmam.

I przy tem list francuski do Jędrzejowiczki, której nie posłałem bo do jej przyjaciółki. Która wszystko przyniesła. — I dzień między Vaxia Nowosielitska.

Odpowiedź 10 sierpnia 1872
z listem Anny Kromerowej z Nikolsburga - przy tém posełka,
i o małej nadziei otrzymania zastępczemi przez Kantor
Jędrzejowskiej.

List do Wittelsa 10/8 1872.

Mając się ku napisaniu listu zabrać od południowy i myśleć jak zacząć. Tak mnie rozstroił list Twój, Kochany bracie! Smutno mi się zrobiło od razu dowiedzenia go, bo i nic się nie dziwi z tego, cośmy omówili i my z nowu z pokrzywdzoną zamyślaccie. Żałuję to i boleję całem sercem kochającego brata, że i Wam nie wesoło - powiem więc krótko: cierpiano, cierpcie! - Cierpliwość jest roślinką, której liście gorzkie lecz kwiecie bardzo słodkie; chociaż obwiązać ciężki, nie daleko do kwiecia. Ot ma Ella Boża, której śmierć 15 ob. chodzi świat katolicki, od dalekich obawy ludzi o odniesieniu śmiała, więc cierpmy się i chwalmy Pana a jakoś to będzie.

Mojej chałupy nie chcę puścić bardzo za rzadko, będzie lub inny zastanie. Oko wszystko na obydwie strony o zastępczynię - potem niewiadomo, dzieci z Buchmajerowej. O wiem powinien. Dziś piszę serdecznie życzliwem wspomnienie kochanej pani Kratowej, aby długo, długo jeszcze żyła, dobrem się zdrowiem cieszyła i pamiętnego na wieczne dni pierwszego zakończyła, a będzie potem i chałupka, i spokojne życie, kilkoro wnuczek, a potem ... potem za wszystkie trudy i bole tego świata tej prawdziwie pewności, do wszystkich kochanej Maryi .. wieczności!

D. 13° sierpnia odjechał, jak z gazet czytam, z Krakowa do polski Zygmunt Tarczyński, dziedzic dóbr ziemskich ... ...

Zaś 27° sierpnia przyjeżdżał z Petersburga major gwardyi rosyjskiej Witold Tarczyński do Paryża - zapewne jako kurjer do naszego Cesarza - zapewne się o tem dowiedziałem w hotelu Starteux-go "Wiktorya" — ... ...

List Matyldy z Bukaru odebr. 20/8 1892

Sprawunek firanek, na które 10 #; do tego informacya w niemieckim języku. Cortazzi nieprzybył - więc go znać nie będę - inny wyjazd naznaczyłam niezawodnie na 7 Września, wyjąwszy nieprzewidziane przeszkody, jak choroba lub niepogoda. Ksiądz Argyropulo, Grek, dawny przyjaciel pani Exarcho pojedzie w tym czasie do Tarn, więc z nim kilka dni razem pojadę, a z okazyi tej podróży do Roman. prosiłbym o tym cicho nie wspominać, gdyż ja nie wiem czy będę mogła do niej pisać, tak mam dużo na wsze strony do czynienia. Na kilka dni pojadę zapewne do Gerlaizu - byłam tu niedawno na weselu u podprefekta, żenił się brat jego doktor, - szczęśliwy już chyba nikt nie będzie - spodziewam się że ojciec będzie tu koniecznie w przyszłym, o czem obszerniej jeszcze napiszę wkrótce nasłepnym. — —

Słonka Rawasz z Adony, dawna uczennica Matyldy, skarży się, że nie otrzymała od niej z Wołoszy listu, zapytuje czy list wysłany? –

do Bukuresz 26 sierpnia

przesłano list ów z dopiskiem, iżeby odpisała Słonce z miejsca lub z Jass, gdy przybędzie – że by w Fokszanach pocale mi niczego nie otrzymywała, gdyż tam panuje cholera; że rozbicia od Cesarza przyszła na pół przychylna, na pół odmowna, albowiem policzenie lat wysłanie spraw[illegible] ubiegłych może być uwzględnione jedynie w tym, gdy nie będzie musiał podawać mi, będzie o emerytury. &c –

Odpowiedziano Słonce, że z wielkim żalem dowiaduje jej nauczycielkę, iż nie dała dotąd na jej miły list odpowiedzi i dodałek: „Czy pani Dr Ludwik Wawrzyńczyk Doktor (fotografia, która była dziecinna) ma mieszkanie? Że wiem, że ma pani bliski mieszkanie, mieszkanie z Dr Wawrzyńczyk Doktor Wawrzyńczyk z Dr Wawrzyńczyk Doktor Wawrzyńczyk. Proszę pani Dr Wawrzyńczyk, proszę pani Dr Wawrzyńczyk, proszę pani Dr Wawrzyńczyk,

że ojciec nic dla Ruxyneki nie kupił, źle jest, ale już do jakiś granic, a przekonam, że wydatkować dla siebie go exystnie nie mogę i nie będę; gdybym o tém była pierwéj pomyślała, nagdybym była z wiédzą zamówić, czego bym tylko była zapragnęła. –

Podróż z mojej strony skończona zdecydowana a przez pogodę przecież przerwana dla Bóg niedługo zrobiąc się – Ona jest w Galacz, mówiąc 40° na 4° ciepło na przybyć angerowana z wiédnia niedziela. moja za tydzień. P. Charko i cała argyropulo odprowadzą mnie tyc do Roman a razem kto Roman i gdzie u Ruxyna zajęcia przenoszę – 8te w niedzielę spotkam. giem o 9ej wyjadę z Roman nie zatrzymując się nigdzie w prost do przemyśla. potém wszelkie projekta zwiedzam i odwiédzin na nic – spodziewam się, jeżeli, żadna przeszkoda nie zajdzie, 9° w południe będę znowu o 8ej lub 9ej w przemyślu – a zatém oczekuję wyjedzie 8te w niedzielę, to w nocy będę w przemyślu gdzie się, albo przez pewien czas przebywać z dwa wychodzi i zależy mi będzie zatém bardzo wodę wakacyjnie na dworcu Kolei nająć oby dla nas w hotelu pokoik do wyjazdu. Proszę się o dzień spóźnić, ale wątpię, razem z tamta dotrzymam, jak prawo dla tego porobię dochowanie programu na każdy sposób, wtedy że tak na mnie będzie wszelki, jak gdybym ja przyjechała tydy nieszczęścia. Kozak pewnie oczu zwróci. – wracać chcę

nadzwyczajnego, przez co by mi podróż moja musiała dowiedz
się telegrafuję do Krakowa jeżeli zaleźm ojcze do wieczor
ia rano nieodbiorze telegramu, to proszę ruszać w imię
Boże uprzedziwszy familią w Przemyślu przy zatrzymy
mego mi biletu do Krakowa i dalsza w Przemyślu,
u którego się takie nieco zatrzymamy abym mogła
przyjąć i Honorarię, o czem mi z Przemyśla zatelegra
fować będziemy mogli, bo ja 1½° najdalej 18° może
być w Wiedniu, w Krakowie tylko Dni zabawnie.
U planty jednojamnej proszę obwodać a wpierw za
płacę gdy przyjadę. Gazeta dochodzi mię regu
larnie nic więcej pisać nie będę, resztę ustnie.
Od Monki dostałem list, w którym się uskarza, że
jej list do Krakowa nie musiał dójść dla tego pisać
będzie do ojca Niech tato weźmie w Sklep otwór na
8 dni aby się rozstarczyć ze swemi separgustami i mieć
kilka dni malych - i da K Królla Szabasowi, że
pracować dopiero się nie może, aby mi ojcze cały
ten czas pobytu w Krakowie poświęcił i mnie
do ułożenia wszystkiego dopomógł.

Do Przemyśla 4/9

przy zatrzymaniu biletu do Krakowa adresowanego
dopiero, że wiedzieć aby bratersko mieli przed
oczy jak pierwszym razem subjektcya, mnie mi proszę
upatrzyć, wobec ny na Franciszkańskiej ulicy pokoj
z 2ma łóżkami pościelą, bo i Matylda potrzebuje
wypoczynku po 24 godzinnej jeździe.

List do Józefa Bossowskiego 4/9

Słusznie gniewacie się na mnie - mam w istocie, że będąc w Krakowie nie odwiedziłem was - ja już sam na siebie się gniewałem, ale w ów czas do was nie wstąpić; wyjechawszy Tarnowskiej nie widziałem

Chcę obecnie to powetować, jeżeli będzie to można. W niedzielę jadę do Jenerała, Matylda sama przybędzie na uroczystość - zabawimy tam dwa dni a w środę da Bóg do was a potem nie przerwiemy w domu, zatem zamów bliżej nas pokoje przyślij - albo i dwa bo zapewne więcej nas tam będzie, we czwartek wyjedziemy do Krakowa ...

Na Strzecinie pod miesiąc nie będzie jakaś rozwódka hr. Lanckorońska, mam być u niej, więc do niedzieli się w Wiedniu nie będzie i cały jest cały mnie tu tam zaprzepaścił

List do Tomasza Majerskiego w Lwowie 5/9

/ powiemam Matylda nie będzie tamże, niech ktoś ód P Arnsberga odebrał depeszę pokoi dalej Ukr wszystkie i mnie wiadomość /

List do Leona Rozwadowskiego z pola. 5/9

Karmie Leonowie, uwiadamiający, że Matylda do nich nie wróci, powiedz Jagi Tyszka przez Lwów 28° na 9ty w nocy

---

List witalny 5 września 1872

A więc Tytusia wasza przemogła, że uwolniwszy się od nie znośnéy dla niéj wołaszy pędzi z pośpiechem do swego ukochanego Wiédnia, jak to z listu jéj do Nieluci z Twam dopełnionem dowiadujemy się. Bardzo dobrze uważyła, że mimo pewnéj chęci dla nas powrotu i Ciebie bracie Kochany jeszcze raz zobaczyć. Moja Marynia serdecznie Ci dziękuje za Twoje dobre życzenia w dniu 15. Sierpnia otrzymane, dzień ten w gronie rodziny zeszedł nam przyjemnie. Oczekując wasszego przybycia z pozdrowieniem całujemy Ci i Twojéj żonie serdeczne uściśnienie!

Do godziny 9tej rano 5 września depesza niemiecka z Kalén wszystkim wiadomości o tem Honorcię Matatowa.

Przemyśl 9 i 10 Września

Lotem przebiegło się przeszło 30 milową obręcz brakowego i zgorzelskiego, które niespały do 2 w nocy, aby ze mną o 2ej w nocy powitać Matyldę przybyłą z Wiednia (Rowna) pospiesznym pociągiem. Ekarhowa niebyła wypłacała należytéj przyjemności, wyżéj ale i Kobyła podróży do Krakowa. — W oberży hotelowéj niemieckiéj wypalimy nazajutrz śniadanie nas powitał wtym starym grodzie, którego osobliwości niemogliśmy obejrzeć, natomiast serdecznie przyjęci spędziliśmy dni dwa wesoło, a 11 w południe byliśmy już w Tarnowie u Bogusławskich, do których i nadeszła z Radłowa Jéj honorcia dla poznania siostry stryjecznéj. — Po zwiedzeniu strzeleckiego ogrodu, który przedtem jak Krakowski będzie kiedyś ozdobą miasta Tarnowa i po odbytym noclegu, wróciliśmy po śnia

dania i wyśmienitym piwie majowem wróciliśmy bez przypadku do Krakowa, gdzie uszczęśliwiona matka ocaliła nas z kłopotu. Omal niedoszłem ofiarą padł przy zapowiedzeniu Lazurka w Tarnowie, który miotali po telegraficznym przez znajomego officyalistę kolei, między miejscami mego p. Lucbera, wskutek dni zwłoki. Tyle tylko zabawiła Matylda w Rudkuni, ile modniarki potrzebowały na jej ozdobienie i pozostawieniu sprawunków dla Ekaterinowej 18 czerwca odjechała do miedza –

Listem zd 10 czerwca
donosi Tomek Majerek z Lwowa, że p. Silberstein nie wygotował dla mnie poczytki zgromadu zaległych procentów, był w komornych dla odebrania części majątku swej, miał trzymać jej i zerwał obsunek z posag, z którą mu chciał potrącić, odkładając zamiar tego rozdziału na później.

---

list z Petersburga 18/9
z wyjeżdżie Matyldy, o odpisanie kilku dokumentów, które prosił by mu nadesłał dla sprostowania czasu i pewnego przekazu za przyjęcie opłaty

---

Listem zd 16 września
donosi Józef Bogusławski, że ekonom jego (żona) zmarłowany, gdyż mu kłus dwoje nierogatych, przez co pewnie płody na 70 fl zapłacić czy przez dana wyższego Budowitzki szlachcic i jaki im herb, gdyż mu zamierzają wydawać pewnie ozdobne na imieniny pozwolenie (wacław) ---

Liść Witalisa 20/9

Śmiało na dzisiejszą bracie robotę, jeżeli porto nie oberwąky Twojego kieszeniu kieszonkowego, teraz nastają dni złote, przechadzki nie można, więc ciężar w domu wielkim zatrudnienia chcę być i Tobie w czém przydatnym. Matyldzie Twojej, w której wczesnemu się zakochali przeszłej do nas serdeczne przytrzymienie. - U nas nic nowego, odwiedził nas p. Wachowski jako reformowalecznat o mięsięcznych sitach, żałował bardzo, że nieobecności bolącej u nas. ...

Liścem z Częstkowic 24/9

pisze Antoni Stefanowski aptekarz, że mu boleśno, iż był przed tem i zaraz potem, kiedym ja zwiedzał się w Tarnawie - dalej o zamiarze powrotu się jako ochotnik do apteki wojskowej, aby go w r 1870 przy Karabinie nieszczęście, jeżeli gwarzoli krótki i podeszła wiekiem matka od tej konieczności nie wyratuje ...

Liść do Witalisa 5/10

Podziękuje za Kopiowanie - poświęca grubszej roboty, dla przyjaciela niemieckiego myśliwca czyli opis na dwie rzeczy przywiezione w liście 104. - Był tu Smolski, ów dawny nasz przyjaciel ze Lwowa - spędziliśmy całe poobiedzie przy kieliszku wkoleczny, przypomnieliśmy sobie dawne dawne czasy. Dobrze wygląda, ma 700 złr pensyi - ale sam owdowiał. Każe nam pozdrowić, wstąpić niemógł dla Jemima urzędowego chłopczyka, niedbałe nadzieci, aplikanta przy urzędzie telegraficznym; jako niemającemu potrzebnemu pewnego, o ile zna jego i Jenię, uważałby obcie za bardzo szczęśliwi zabrania pary. - razem tylko porozumienia

...

List Matyldy 22/9

Z przyjemnością przyjęłam egzamin praktyczny miałabym, przejechała przeszłe do wtorku w towarzystwie jakiejś damy, która mi czas przyjemnie przeszedł i wtórnie pomogła do zdobycia danych na drogę specyalnie - na kolei odrzekł mnie pewien pan, który nazajutrz wyjechał do Grazu z niewielkim mieniem żalem. - Od przyjazdu mego Dezerterzy nie ustannie tak że wyjść niemogę; wstał nigdzie nie byłam. Dr Kübeck jest we Salzburgu, wróci za 8 dni - stanęłam u mojej p. Hawarzy Kuwej, która mnie powitała niewiną, że córka jej ma już 4 tysiące pieniędzy - czemu ja niby nie wierzyłam. Prosi mię nie zmieścić prawu rozłączeniem na przód, żyć nadzieja, że wszyscy zdrowi ....

List drugi 27/9

Dotąd jeszcze nic nie wyszukałam w mieście - prawda że chciałam odwiedzić. Dr Kübeck powtórnie obiecywał mnie ale chce robić kontrakt ażeli mnie na 3 lata, czem ja się nie zgadzać nie chcę, w czym by się dobrowolnie zgodzenie zdać potrzebna wystawę. - Od p. Hawarzy mieszkam odprawiła się tydzień, przesłałam jej kwitem, że w odwiedzinę tak na Wielką nie ciężej niemagę, chyba przed dawnemi marionetami - Królowa dobrze a miejsce do tego roli do dzieci wzorowe i czysto, to mnie odstrasza. Odwiedziłam znajomych a z nimi w teatr, wczoraj, wyprowadzam i wyprzedzam się, do gdzieś ranej. - Baran po wrzosie, musi wracać na Wiedeń - ale, po dotąd niema - Nie byłam nawet w mieście, gdzie słuchają gmach wystawiony aż na Kahlenberga, gdzie robią jakąś Kolej nad drutach. ...

Datowy list 4/10 września.

Zdecydowałam się przyjąć miejsce u bankiera Baumgartena w Peszcie - "Dreikronengasse №18. 1^e piętro" Dwie panienki o 14 i 12 latach - Za dni kilka odjeżdżam pociągiem pospiesznym dniem tak że stanę o 10 w nocy w Peszcie. P. Jedlowa tam mnie zarekomendowała ma być jeden z pierwszych domów - Tym razem jeszcze się nie cieszam, bo jest drugie miejsce, tylko że panienki są bawią w Wiedniu - Dwie jutro mają powrócić do miasta. Mogę w ciężkim razie jak do Peszcie za 45 kr miesięcznie - Odjęcie mi się jeszcze dzisiaj niemam, listu z domu *) Ciągła niepogoda. Dałam się fotografować i egzemplarz posłę, jak tylko będzie gotowy - wątpię żeby się udał Kostia jest bardzo niebyłam ostatnio w teatrze w humorze Uczę się na pamięć i mówią że dobrze wyglądam - dalsza wiadomość potrzeba - a prosba o odpowiedź.

—

List dalszy 17 Października

Niemogę pojąć przyczyny milczenia rodziców na tyle moich listów - jest się martwić zaczynam i głowę sobie rozbijać nadaremnie. Przyjęłam nareszcie stanowcze miejsce u p. Petschek, bankiera wiedeńskiego „Schinggasse № 10. A2. Tk. 4 i pół wyjeżdżam w południe - Jest panienka 13 letnia i chłopczyk, tylko do francuskiego do niczego bo chodzi mały uczyli, Angielka i professor do niemieckiego języka Na próbę i mogę tu jak jechać do Peszcie, gdy się tu utrzymam, to i rodzice zaraz w tym samym domu znajdą pomieszczenie pod czas wystawy przesłałam fotografię - jak się podoba? — wyczekanie

*) niedata adressu —

baraco piękne i mówią, że dobrze ubrana jestem, tylko pudrowano tlarizą, jak wieśniaczkę. Jak mi tu wszystkiego będzie pisać dalej nie wiem, tylko muszę się pożegnać. Co widzę, i słyszę, przekażę przy osobistem z wami spotkaniu.*)

Lwów Wiktorii 29 października 1872

(przysłany z dworca kolei do inżyniera Hilpprego:)

Uniemożliwszy przysłana mi robotę, która wypełniała go dnimy powszednie od 9 do 5 odrzekłam ci wszystkim, którzy tak chętnie mnie zapraszali do siebie na wieczory, i zostałam przy stole nad mitrygami, które go zwykle zajmowały. Znam się dobrze na ludziach, ale jeszcze nie znam tak dobrze tego człowieka, bo jest nadzwyczaj ostrożny i płochliwy; i ma w gruncie rzeczy dobre serce, bo małżeństwo jest dla niego ważny, wymaga dobrego zastanowienia się.

Propozycya Swiątkiewicza nie jest do przyjęcia, pójdę za mąż i żyć Bóg wie jak długo zostanę sama, to też do przyjęcia. Jak się do niego co lepszego nie nawróci, za mieszczanina zabrać się, stąd i wracać do Kołomyji.

Jak się Sylwia przebywa, już trzeci tydzień od jej ostatniego listu - musiała się dawno pisać. –

Lwów z wieczora 25 października

Mąż pańskiego mają dom jeszcze nieguberny, na wiosnę sprowadza się do niego - mają willę w Wólczu i trzymają pomóc i lokaj w teatrze dwa razy na tydzień abonowany - stół dobry będzie nie wiem - dotąd nieźle - Edzia otoczona wszystko ma i co tylko może wyjeżdża odwiedza.

*) odpisałem zaraz z przyrzeczeniem żądanych rzeczy.

Obaczyła mnie znowu nowemi kompliksami – Opiszę szczegółowy
domu i obejścia opiszę później. Byłam już raz z nimi w teatrze
w operze Wagnera "fliegende Holländer" oglądałam także
obraz Matejki "Stefan Batory" który tu wielce podziwiają
i ze wszech stron pochwałami obsypują, na które lecz
ze mszech miar zasługuje!.

Co do panny Cukrowiczowny, poleciłam ją biórowi misz Brie-
gayby przybyła niebawem, żeby mi dało co zrobić, jest mieju
dużo dla nauczyciela na pół dnia, może także dawać
godzinami muzyki i rysunku więc mi znicie wpraw
xp. Brie, Wallnerstrasse N 7. St. 4 z odwołaniem mię do
mnie – jeżeliby chciała mieszkać osobno. Do najlepszej
w instytucie guwernantki, której udzielają lekcyi córka
pana Mairbille, Kolowratring, Bestalozzi gasse
N 6. St 4. – Za oddzielny pokój z wikltem 16 Zr. tygo
dniowo, w dominikanku ziemnem (dorbir) taniej
więcej nie mogę, bo cen mam zajęty
chociaż często mychodzę ale nie sama! ...

Kamilla, córka śp. Gustawa prof., jest u p. Krzyształowiczów
w Jasionowie polnym, powiat Złoroderka.

List do Tomasza Wężyka we Lwowie 1/11

... Trzymamy się dotąd zdrowo; u was tam było trochę strachu z
cholerą, która Bogu dzięki ustała; nie słyszałem, słyszę, grasuje
w przemyślu, szczególniej pomiędzy niechlujnem żydostwem;
obawiam się o brata i jego arendarza dziewczynkę, jeżeli
Tagudna ustawia przyszłego tej azyatyckiej plagze ... ÷

Nic słuszniejszego, jak zaniechanie projektu żeniaczki temu, który chce w pełna zamożne być niepoślednim musi oprzeć przyrzeczeniu dobrej żony i rozsądnej gospodyni, pokrzeć niczem grozząc; z czasem i to się znajdzie ...

List Matyldy z Wiednia 5/11

... (o przysłanie rzeczy i dwóch książek - bawi się obok swych zatrudnień odpowiadaniem na różne pogadanki zgłaszają się o słońce - otrzymane odpowiedzi będziem nam przysłać aby je składać jako materyał, niezbędny do wydawnictwa z Wołoszy pó powrocie, niedługo po Matyldzie miejsca znajdzie ——.)

Tomasz Nejedlo 8/11

zaczyna, że ... maje umienia wypisać list z pouczeniem a przy tem nadmienił, że jeżeli bratanka moja jest tak sama osoba, która przyjaźń we Lwowie, zawiązała gdy się zna z jej położenie i inne przymioty duszy ... —

List Matyldy z Wiednia 9/11

... przyjęła miejsce 17. października u p. Petschek, domu Kowiczow z Czech, teraz tutejszych bogatych - mają dom w der Wörrengasse, i willę w Döbling. mają kupić jeszcze dom w Wiedniu i willę drugą auf der Hohenwarte. mieszczan synow i 14letnią córkę Charlottę, do której zostało przyjęte - dwaj starsi w Dreznie w instytucie Krausego, Izydor i Dan - nasi Armin, Zygmunt; Max wdomu, do któ-

rych sobotni nauczyciel (tutaj hofmeister) Fröhlich, Niemiec
muzyczny. Wilk dobry i daja obfito tylko w obejściu duzo
dziwactwa przeszkadza. - Byłam w operze: Lucrelia Borgia -
i w teatrze na dworzym (Burg) gdzie grano: die beiden Klingsberg.
(Dla Czarkowej wybrać guwernantki niemoze, bo nic nie
umieja, które się zgłaszają.

List Matyldy z Wiednia 20/II

... Nie zimno ale wilgotne powietrze; nic nowego; codzień
o pół do piątej wychodzę na spacer albo wyjeżdżam po
czemnicą do przyjaciół Wołowskich emigrant, którego lubię
zabawiam, jestem proszony do niego, chociaż obiecałem
że nie spotkamy, lecz nie myliła o dotrzymaniu słowa...
Żyje różnych uroboczości przyjaciół tym sposobem, ale
bowiem nie bawię i nie śmieszy, jak z powodu.
Ot, aby przecie jakoś odmiana w tém nudném i jednostajnem
życiu... tutaj miłosierdzie wszystkie wyrabiają z
niezgłębionemi. i trudno o nie i drogie. Aby... rodzinne
nieco Ci wszystko wynagrodzenie niestrudzenia, lepiej szukać
zamorzu... i przebrać odpowiedzi.
(adresu nie czytałam) -

List do brata Witolda ... 19/II

W niemałej jestem o was obawie od czasu, jak z Lwowa
cholera zaczęła zbierać żniwo tylko nieboże ci, nie
zmieniać zwyczajnego trybu życia, jeść mięso a pić
winko czerwone, wystrzegać się przeziębienia a wydoleje
potrudzeniem za miasto na świeże powietrze ....

Odwiedził mnie p. Macharski, i otrzymałem delikatnie jak jest mile z was widziany - a on na to: prawdziwie wiemiem, iż mi tobie nade wszystko zasługujem - gdy mnie zapytał, czyli i Wasy będę uspokojony, a odrzekłem, że na weselisko z przemową - a on znowu: trudno mi myśleć o żenieniu, chociaż sam trochę uczuję, że na nieszczęście więcej potrzeba i tp. Uciąłem, niemając upewniającego nic powiedzieć: umarłem, że p. Eugenia z przyjaciółmi, albo, że rodzice mile widzą z bliższemi, że pomogą w przeszkodach - albo, że jakoś będzie bardzo przeciwko mnie w tak jakby stanowczej dla niego porze, tak stanowczego kuszyłka.

Więc proszę Cioci jeni o jasne upewnienie (Daj wam Boże wszystkim zdrowie a stroch o nie chciejcie!

— List Eugenii jako odpow. na powyższy.

Drogi stryjaszku! Gdy ten list przeze mnie jest uwag p. Macharski, żałuję mi stryja pak, jeżeli w liście tym nie wiele upatrzy nowin, bo .. jestem rozstrojona - dopiero ma powtarzanego listu potwierdza spokojni i zdrowi - Daję tylko krótką relacyą o naszem zdrowiu, które mimo cholery jest w dobrym stanie, więcej nic a nic nowego!

Wyczytałam z miłą radością, że stryjaszek nie mieszkał o mojem zaślubieniu pewnemu panu i proszę bardzo i nadal tego nie czynić - Mimo to polecam jak najserdeczniejsze przyjęcie oddawcy tego listu*) bo musi stryjaszek wiedzieć, że on jest formalnie zakochany w stryjaszku —

Olszy ÷

*Tu sam p. Macharski

Otrzymałam od Tylci list z fotografią, dlatego mi, że stryjaszek ją nazwał "alte Betschwester" jak też można być tak złośliwym! - ja zachwycana jestem tą fotografią i wielką ją ale wszystkim, dlatego ją wiesz -
Tato i mama zasełają serdeczne pozdrowienie a proszę choć o kilka słowek, aby mój pusel miał z czem wrócić do nas. ...

List Matyldy 30/11

.. Rzeczy z bufrem odebrała cześć mama - pomówienie dobre, tylko oczy pobolewają - Piękna dostała guwernantkę z Paryża p. Culpert, córka Radcy Legacyjnego jest angażowana przy nowo otwartym Residenz-Theater - na placu wystawy nie będzie jeszcze, zdaleka widać wszystko pod dachem. Żadnie i ciepło jak nigdy wiedeńsko ..
Przytem list niejakiego Wöckla, officyanisty przy Hofpalmiach w Monyi i jakiegoś Karola, przy którym dopiekuje: on myślał że ja staruszka na jego pensyą .. Co za !? poczułam się nadrzeta, bo co dzień bywa listy przysyłał, aż mnie to kompromitowało.

List do Geni Witaldowany że przez p. Machowskiego

Drogi Dziadku mój! Musiał Cię pewny gość ciekawi za rączkę, gdyż do mnie list przysyłała, bo i linia stowkiem zrobiona była krzywa i pozostał opuściwszy kierunek linii krowczyć innym manowcem. Nie dziw; i obszem

życzyłbym więcej podobnych rozkargnień, bo pewien pan nie w Stryjaszku ale w Dziobku Twoim jest zakochany. Uważam ja to, ale milczę, wszak rozkazałaś i teraz i dawniej: ani mru, mru! — Ot dziwaczyca naprawdę. Wiem że chcesz (bo któżby nie chciał mieć a użebrania się to jak wpaniałe jakiejś niby obojętności, w jakiej to mi wszystko jedno, a prawi, żeby miał "z wami przyjść aj ukarałbym Cię by chwili, żebym mógł ulać ci w kra telegraficzną, ażby Ci świeć czerwone plamki na tuzjaszkach zostały...

Cieszę się, że owa dziuma żydowska minęła - a wy dobrze robicie, że tańcujecie jej ni niebawem.

Piszę moje wyargumenty i przywileje zapewnione mi w dniu Świętych imienin i tamtej pierwszej - perchawcie mi, wtrząchnijcie, że Wam kłaniam, żebym z niebieskiego tronu nachylił, gdybym miał tam przyszedł, a wybrałbym ot takiego dla Ciebie jak pewien pan Mikołaj wam za mojego życia tj. pierwej ciocia, przed Wigilią, do Włoch już trotoar pewnie ukończony, wy gdy przyjdzie w piątek, wszystka Dojść można daty wiem, mamy razem, a Ty daj co chcesz, wszystko serdecznie całuję.

—

Lieb der Mathilde Esslinggasse 810
11. 2. 74 - 1/12

O Lolu, Włóczęgamy się Grudnia pochowali - a pożyczę miasta, by chociaż jedną obligacyą (1000 złotych po 20 kr) kupiła - - -

—

Nad grobem Wincentego Pola.

Już wiek upłynął, jak Kraj w żałobie,
Kraj ukochany, po ciężkiej próbie
Dźwigał kajdany wrogiej niewoli,
Cierpiąc za cudzych ojczyzny swawoli.
Już nie raz luny straszniej pożogi
Okryły polskie srogie znękany
Do polskiej syny na matki wrogi
Powstali szczerzą nieubłagany.
Lecz szczupła garstka dzielnych rycerzy
Chociaż się zbroi z wojskami w mierzy
Ulegać musiała tak wielkim siłom ...
Toć naturalnem następstwem było
Groby rozwiście pokryły ziemię
Tułacze w cudzem tonie ciała rozsiane
Jakby wymarło już polskie plemię.
Ludów uciskać już skończyć!...
Jednak pozostali z walk tych rycerze,
Aby powtórnie w ojczyzny swojemi
Wpoili myśli dla swojej ziemi –
Choć i tych śmierć wolna bierze.
Jedni znużeń żywot kończą tułaczy
Zdala od lubej, bródnej ojczyzny,
Na piersiach nosząc dawnych walk blizny,
W sercu zaś pamięć dla swych niepamięty
Inni na tonie gasną ojczyzny
W nieboli widząc zły wrót otrosłany.

Tronząc swém słowem dawnej spuścizny —
Tylu klęskami kraj skrwawiony.
(Dziś krwią Wawelski gród nieszczęśliwy
Okryt cię świeżym kirem żałoby.
Bo w murach jego zgasł wieszcz rzędziwy
Co nucił pieśni do późnej doby.
Zgasłeś nam wieszczu, jednak nie cały,
Twoje bo dzieła nam pozostały
Które po wiekach będą mówiły
Że Polska niwy potrafiła prorzyły.
W młodzieńczych swych latach stawałeś w boju
Walcząc z innymi wszczegach braterich
Pieśnią swą nucił braci w spokoju
Trzeźwiąc do Dni swoich ostatnich.
(Dziwaj nam zgon Twój drzewny Wawelu
Smętnym swym jękiem w niebo głosiły,
W serca przyjaciół Twych szczerych wielu
Smutek głęboki - żałość wrosiły.
Oczyniąc ostatnią posługę Tobie,
Ziemiku nasz miły, młódź na pogrzebie
Pośród Twych zasług w rodzinnej glebie
Zwłoki złożyła. - Cześć wieszczu Tobie!

Piotr Germański.

Kraków 5/12 1872

Lwów Witowska 2 Przemyśla 17/12

Już się o nas nie obawiaj, Kochany Bodzio, co do cholery, przeszły mi Przemyśl z pijaków i żydów nie dźwignie i nieszczęśliwie żyjących pozostawi sobie dalej; wiem, że we Lwowie z powrotem zabiera ofiary z intelligencji i dużo gęsto, nie bez tego, że i do nas może wrócić; nie robi to na nas wielkiego wrażenia, wszak, bez cholery czas nam pożegnać doczesność, zatem niech się dzieje wola Boża.

Z odpisami dyplomów spóźniłem się z powodu krótkich i niepogodnych dni, pozwoliłem je przez p. Macharskiego. Przepisując te szpargały pomyślałem, że inający malarzyty pod ręką i mógłby zrobić coś podobnego i dla na potomstwo naszego jaśniejszy opłaciłem kopię w archiwie grodzkiem lwowskiem tenże mi oznajmiono, że niemal tam nic o naszych przodkach — Wesołych świąt i zdrowia.

Przyjaciel Genio:

Kalendarz otrzymuję na kalendarz i list doręczony mi przez pewnego pana; wielkoduszność sobie służy odszedł potem aż za miną za Kleszczową linią teraz już na dopisek wróciłem konduktora, by nie dał powodu do pozwanego przesładowania mnie tym pewnym panem. Za życzenia całujemy ręce, bytujemy i jesteśmy przekonane o dobrych dla nas chęciach drogiego adryjanczyka. Mamy wiele amatorskich przedstawienia, koncerta, wystawy na fundusz szkół, więc bawimy się dobrze

List Matyldy 21/12

Załączam najserdeczniejsze życzenia wesołych świąt. Potrzebek jedzie do Drezna, dla przepędzenia świąt z tam temi dziećmi - Ja idę do mojego teatru, gdzie dają pierwszy: Täuschung und Täuschung, historisches Schauspiel von Schütz. Jutro z Elewtką i jej matką idę do Burga słyszeć die Schöpfung von Haydn - Od Nowki*) załączam list, zakochaną w Aleksandrze, poruszmiłu do łez aż na zabój, na przybycie do Wiednia na święta proci innie, żeby się o jego familii zadowalniać. Dilettu ruli tam na krakowiaka pozyczkę nie wezmę, gdy teatr prywatne bez procentu tak jak i owe 2 Rudolfy wygrał, tak niewygrania Kotarskiemu do mnie jak nieznał na serio nauczyciel języka francuskiego Chicard, rodem z Bernbergu w Lotaringii - ale on też na serio odprawiła. Moi państwo Kupili wielką na Hohenwarte. Paweł Schiff sprzedawszy swój dom za pół a interes za 7 milionów ZR. wyjechał z całym domem na swoje mieszkanie do Nizzy, osobnym pociągiem, za który zapłacił 5 tysięcy ZR. Ot jak żydzi za wynalazki na wsiach Niesioły, pewno tylko żydzi, bo nasza arystokracya bardzo ubożuchna

---

*) Ilona Kovacs z Nowy, dawna wzenniczka Matyldy

Antoni Stefanowskiemu z Cięższowic 22/12

obok życzeń świąt i opisu swoich potrudzeń domowych, gdy przypadła mi dawno pisze: P. Zapotocki zamiec zaczął wydzierać o filię, lecz uciekł w tem mieście, że bardzo droga szklarnia z Tarnowa do Lelechowa a głównie stamtąd Cięższowice, zrazuż P. Zapot starał się o filię; przeciwdziałam, że gdy ją uzyska, mnie przyznana na przeszkodzie w tej filii - z jednej strony przemawiał nadzieja, że mnie po rodzicielsku traktują, z drugiej zaś chciałem całkowicie wśród świata dla zwiększenia więk. zysku miał i zdobycia więcej wiedzy, ćwiczeń, lecz fan. zmalujęją, chemia, botanikę, aby w ogólności ażeby dentia uzyskał excellentem - więc nie wiem jeszcze jak wypadnie ...

List do Wilanowa 20/12

Serdeczne dzięki za tyle zmartwienia mi dał radzenie dem Bagnowo; gdy nieraz zatrudnię Cię takiem pracą chyba nasz talary rodzinnie Ci przeszkodzą który nie sięga jak do 1719. dałem go gdy nastręczenia do herbarza, który wydaje p. Czarnieckiego w Dreźnie Zamówiłem egzemplarz tych talary kobiecą mającej że z naszych prowodów żaden wielki chociażby pisarzem ziemskim lub sekretarzem, dla tego nawet szlachectwa gdy uzyskał krajowy potwierdzonego uzyskał niemożliwy, zamożny, ekonomy i pośredniczy szlachty dóbr ziemskich - większa ale, tych nie mamy.

(Dla Karlusi serdeczne uściśnienie ijej Siostrzyczki. Względem Jeni mi żałuby obawia się moja magnifica, żeby zamiłowawszy się w wyżeppowaniu billetardek nie zażądało się na prawdę być artystką - a jest uroda i talent i głosik po temu.

Cioci Jeni drożdżówka całując przeprasza i na ukryciu liniach, żeby cyrkiel z pewnym zaniechała bada już na ciepło dążącej, a byśmy do Bóg na przyszłą Wielkanoc wielki zajęły Christkindel.

Pisze w biórze, skromno, cierpno, chmurno, odwzajemniając Karolka życzy wam Karlusi braterstwo we wszystkich Siciach, szczęśliwego nastepnego roku w zdrowiu z wszystkimi - krakowskim Śpiewaczkom pozdrawia się po okrutnymże i dozwalającemże Kazale za całą: Dowiedzenia roku!

List Józefa Łukaszewicza arcbiśw. z Poznania
dnia 30/12 1872.

Niemam wyrazu, do uczczenia mnie łaską pana, który odebrałem ostatnie, gdym się zabierał do przerwania pilnowanego milczenia i do odmówienia tak pożądanej prawnie a cennej dla mnie gawędki.

Pozwól pan, abym zaczął do położenia szczególnej radości pańskiej we mnie i żony mojej imienia najczulszego, wielkiemu z głębi serca pochodzącego na rok nowy życzenia, ażeby Bóg jeszcze raz to wszystko szczęście pańskie do prawdziwego potrzeba przejścia

i do wszystkiego, czego Nam potrzeba. Przecież wszystko na świecie, choć też i nasza biéda wiecznie trwać nie może, jakkolwiek tracimy jednego po drugim prawych Lemitow a ubytek ich nie lekko zapełnia.

Za czém współczuję na cierpienia mej żony obojga najczulsze Władarny Dzieci, obrakie cierpienie to ograniczka się na częst często wracającym bólu głowy, na który czuka żona moja na próżno żadna porada, lekarzy ulgi w Białobrzegu.

Uregulowanie i zinwentaryzowanie tutejszego archiwum miejskiego oddałem 29 tm. Stanowi ono proiz dwa miejskich zawierających się z r. 1386 pochodzących na pierwszych latach po niemiecku, 540 pergaminowe, z których najstarszy z r. 1454, odkodzie oryginalny przywileju Przemyślawa, lokacyjny Poznań na prawie magdeburskiem r. 1253 obejmujący skutecznie bezpieczeństwo zapewnione za życia. Ważne według tego zdania historyczne zdanie w kraju niepodległym, zapadzone ręką Odpisałem Dla siebie na pamiątkę umieszczenia ich gdzieś kolwiek.

Mówisz Pan wolisz swoim o oddaleniu się, ale kraj podobno lepiej dla mnie, gdy mi z sobą obliczał niebezpieczny, bo ciężki stan na mojej pozostałby zdrowie, z którego wszystko nie wiem, czy mi kiedy wypłacić zdołam. Jako przyjaciel serdeczny i Dobry Obywatel i rodzony, ileż to rozkoszy

czerpiesz

czerpię w nieocenionych, takowemi dane i mozolnie zebranych wypiskach pana; a chociaż jestem ofiarą tego natężenia marzę ciągle o zapełnieniu szczerby w mej historyi rodzinnej; ale na próżno oczekiwałem się dotąd do Królestwa archiwalnych w Królestwie, listy moje albo nie doszły albo nieuważane za godne odpowiedzi ....

List Malyldy 31/12

... pomyślności w nowym roku i dalszych, które nam jeszcze dozwolone będą do przeżycia .... Na gwiazdkę otrzymałam wszystkiego 5 H. do jest rozmaitego, co specyfikowałam mi coś przyjemniejszego lecz więcej rzeczy potrzebnych żądań biorąc tymczasowo.
W cudnej uroczystej uroczystej mojej pamięci Adolfa jest za klupem kurtuazyjnym Szenk; Kolacya świetna, towarzystwo przyzwoite, grzeczny wakarty "Ein und zwanzig" do trzeciej rano. W pierwszy Dzień świąt byli u nas goście, do późna takie towarzystwo zajęło drugi Dzień byliśmy w operze "Aromida". Gładka wystawa świetna, jaka zobaczyć wyobrazić można ... Zapytanie o Dulkiewiczowe, jeden ożenił się z Goppertówną drugi także długo w Królestwie ale się jeszcze rozmyśla.

Z danej 3/1 odpowiedzi nic ostatniego

W tym roku powiększona pensya z powodu drożyzny wzięły awans, i pobrane wszelkie kwoty nadsyłane na wyciągi i dowody (Kluzynski z Warszawy 100 f, Kluzynowski z Czerwinsk 50 f) brutto wynoszące

dochód 1858 Zr. 74
Rozchód 1801 – 98

zatem zdołano oszczędzić na funduszu do wzięcia zaledwie 56 Zr które też dano do kasy oszczędności. Tom 19. str. 460 № 9783 na dopłatę 6% ! –

a stara służąca moja do 20 kilku lat pobierając 30 Zr rocznie zdołała oszczędzić 120 Zr. Dano takżi w kwocie 100 Zr do banku hipotecznego na 7, a 20 Zr do kasy oszczędności na 6% procentowania dopłatę

pomiędzy resztę moje wydatki znacznie zajęły zamiast szczupłe takżi wypłacane zkomi niedziennemi zarobki po Zr 6 na fundusz do wzięcia. Które planowała również 94 Zr oszczędności ~

Bogu dzięki i za to.

1873.

Kopernika 400 letnia rocznica. *)

Mistrzu! Któryś nieznane odgadł ruchy ziemi
I świat cały zadziwił odkryciami swemi,
Zdobiąc drogą ojczyznę nieśmiertelną sławą.
Próżno chciwe Niemcy rwą się do Cię prawo,
Próżno chcą brać plon cudzy i żąć cudzą rolę.
W Polsce zrodzon, wychowan w jagiellońskiej szkole
Naszym jesteś! żyć będziesz w narodu pamięci
Który Twoim zasługom dzisiejszy dzień święci.

List Matylday 14/1

... w wielkiej byłam na Koncercie filharmonicznym z dawną moją uczennicą Josefiną Spilzer, a w wieczór w operze: Johann Heiling - von Marchner. - Dyliśmy takie na placu wystawny całym domem; już wszystko pod dachem, dla niektórych oddziałów już szafy stawiają. w ogóle nic jeszcze niegotowe, a wszystkiego obejrzeć ani sposób marzec, z planem w ręku trudno się z orjentować, cóż to będzie pod czas wystawy. Masy robotników różnej narodowości, tak żeśmy się bali o życie, szczególniej ci, co hałasują pijaniądze. - Prosze ojca nie pisać (nie skrobać) dzień i noc, proszę się mnie przykład brać, że nawet potrzebnego listu napisać nie umiem. ...

---

*) Wiersz ten umieszczony pod przezroczem Kopernika 18 Lutego w "poście" rękodzielników i przemysłowców krakowskich.

List do Matyldy 16/1

/Życzenia urodzin z tém aby z anonsujących się wybrała już jakiego Wolffa lub Meresa mogąc jeszcze uchodzić za 25letnią, bo co rok dalej, to będzie za późno.

—

List Antoniego Stefanowskiego 29/1

Doczekałem się nareszcie z wielką uciechą, roku 1873, w którym nauki mają znam ukończyć, aby przestać być ciężarem dla matki i tak już troskami o nasze wychowanie dostatniej. Liczę miesiące, dnie i godziny do chwili opuszczenia tego miejsca w randze assystenta - z jednej strony uciecha a z drugiej ciężko na sercu, gdyż będę miało opuszczać te skały nasze i te miejsce, gdzim tyle i przykrych i wesołych chwil przeżył. Osobiście też ja Wasz... za tyle łaskawości... Boleśno mi, że z różnych stron po 2 i 3 miesiące nieodbywają odpowiedzi. Niedługi będę mógł być swoim panem, z pracy wolnych rąk żyjącym; czuję już teraz, że mam potrzebę ułożenia zasady a nawet i wiek odpowiedni - jeszcze trzeba się dać długo kształcić do tego, takowa była wola ludzi za chowujących, gdy ja będę opatrzonem nie mniej z tego dostatkami tego powstanie.

U nas 15° styczniu już ciepło, aż w kilka dni pokazała się zima na dobre z mrozem i zawieją.....

—

List Matyldy 9/2

Spotkałam Kiesyo Karola Lercha pierwszy raz jak teraz jestem w Wiedniu, mówił mi, że i Krainer jest tutaj uczas się służby przy Kolei żelaznej.

Z anonsami mnie latka, że niektórzy chcieliby mnie mieszkać lecz ja ich nie chcę, a ci znow mnie niechcą, którzy mi się nadają i podobają - ot zabawka -

Od dwóch dni mamy dopiero śnieg -

Widziałam też operę "Trofhet" pierwszy raz w należytej okazałości.

Nasze dzieci na imieniny matki dadzą Koncert symfonia Romberga - będą i Skrzypce.

Monika Rawasz jest zaręczona z innym porucznikiem huzarem i będzie na balu w Stuhlweissenburg, bądźcie się takiej widzieć z Dr Ziemniackim.

List Matyldy 11/2

Mimo bezsalicej pogody zdrowi jesteśmy, co, gdzie jest sporo dzieci, niewiadomo jest zawsze, a nie obrzydniej: zdrego jak chore dzieci. Zegarek mój nieregularnie odaj determinował mnie, do przewodzał do desperacji, za mieniałam go też za antrowy dodawszy do mego 45 Zr. Pierwszy raz widziałam operę: Die lustigen Weiber von Windsor p. Nicolai - od tygodnia nie wychodzimy wcale dawdi czas obrzydny. Tylko dwa razy wybrała się Kierze moja elewka lekcye tańców u Mr Crombé, a ja jej towarzyszę. co mnie dużej nudzi, rozumie się, że jedziemy powozem, bo ja nielubiłabym iść pieszo -

Bywam takki codziennie u profesora Aleksandra Dr Artla, gdyż ja oczy bolą a raczej są zaczerwienione. Przy tej sposobności pytałem się i o moje, ale jego nie pierwszy raz dał mi odpowiedź: "Operacja i dwa Clavier ganz unfruchtbar" Czy z Lwowa to mówią?

Nasz prezydent, urzędnik Bon Stiffft, od którego oczekuje jeszcze odpowiedzi i wytłomaczenia się, z niebo trzymania rendez-vous?

List do Kwestarczki Dziewiątkowej 17/2

Dziatki i Krewni i przyjaciele wymieniają Ci życzenia w dniu, w którym świat polski święcąc pamięć słynnego gwiazdziarza składa hołd geniuszowi: Ha vol! Pragnęłbym i ja złożyć Ci pierwszy życzenia, niemogąc osobiście pojechać koleją.

Ale obchód w Toruniu, Lwowie i Krakowie Kościuszkowski będzie, liczę na publikacje, stosowne, ale listy w różnych na cześć Kopernika wydanych itp. te chwile przemyślnych życzę w najdłuższem życiu Swojem, Kochana Kwestarczyo, a że owa przemyślność czyli czułość serdeczne stanowią zdrowie i pieniądze, więc życzę Ci zdrowia, którego żadne materii domowe zachwiać nie zdołały a pieniędzy w tysiącach, ile głosek w niniejszem życzeniu Sądzę, że gdyby się ono spełniło, byłabyś i bezbrzeżnie szczęśliwą, mając pewnie tak ukochaną w przyszłości podporę w jedynym Karolku. - Pomnisz zaś Tuwoja, moje dziecię, gdy znajdzie swoją podporę, przyrzekam podpierzyć

na obchód tych pierwocin szczęścia domowego, aby mamę i cię serdecznie uczęstować co i teraz czynię ....

Eodem do Witalisa

Za pamięć w przysłaniu mi przez p. Kulakiego rubryceli duchownieństwa diecezyi przemyskiej ślę ci dziękczynienie i należytości zwracam. Jak mnie obarczono teraz pracą, ale taką co mię niepopłaca. Są dla biednych, do których nauk bowiem za ciężko trudno mi choćby miesiąca jednego chwilę, abym list napisać do was, drogiego mi tak bardzo przyjaciela.

Wyd[ał] u mnie p. Ulanowski; ja zrazu napewno nadesłałem nieco z daleka, a on ... nic; nawet tajemnicy tego roku wielkiej z pewnością jakiejś familijnej żałoby.

Niech się Kochana Helena nieskarbiąc na to bawi się co najlepsze i niech bardzo zdrowa i wesoła, a nieprzyjaciół ani z przemyśla, bo gdyby gdzie daleko, tu i na wesele nie przyjadę.

Odpowiedź do Księżakowic 26/2
11. 5 cyg!

... Pojmuję, że to nieprzyjemnie. Kiedy mi na list nie otrzyma odpowiedzi i przypuszczam, że należę do liczby tych, których pani ta nieprzyjemność zniechęca, ale przeciwnie usilnie i lidzenie, bym mi milczeniem swoim nie zraził, bo ja prawdziwie nimi skory do żadnego rodzaju pracy.

Odebrałem dwa listy pełne bardzo mi miłych treści i piękne i pisownią poprawne —

Cieszę się ogólnym na ważniejszym postępem nauki.
Przebywszy cierniste elementaria pharmaceutica
mam jeszcze drugę do dalszego doskonalenia się,
w zawodzie odwiedzę, na którey mogę tylko
życzliwe rzec: Boże pomagaj! aby jak dotąd z powodzeniem
szło examinem i excellenter.
Czas zbiegnie prędko a bardzo rad będę widziałem
go po złotkiem wieńcem a zaszczytnie zwrotkę
np. w Poznańskie, skąd jak Boży dozwolenia wy-
jazdu tego roku wiedzieć chciałem 19 wiekuiste
nejeden punkt w agronomowe. —

—

Lublin 4/2
.. wczoraj nawet nieźle na zabawie .. była
w teatrze zwyczajnym, gdzie grano 2. Komedye: „Ein armer
Edelman" i „Man sucht einen Examiner". — w tea-
trze nadwornym, w 200 sztuk rocznice, Moliera gra-
no „Skąpca" jego. — O lokal mieszkalny na czas
wyjazdu czas jeszcze, znajdzie się, bo zwrócę się do
p. Lehman „w Central-Bureau für Anfragen".
W Kaiserlich Königlich będąc w Hohenmarkt wy-
słano się o mieszkanie dla nas w Döbling za ro-
gatką, skąd omnibusem Tramway dojeżdża się do
miasta. — Odczyt profesora Lützow o Goethe'm —

— odprawiłem 4/2.

... O śmierci x Kajsiewicza i prałata Kogutowicza —

—

z Radłowa 8/9

Z powinszowaniem francuzkie i bilet na 14 b. m. dla Matyldy na dzień imienin przy tém donosi ustnie służąca, że ich powiemia na powrót i powracają do Krynicy, gdzie będą blizszy zwrot krewnych w Ulszynie ...
Jeszcze spodziewamy się ... na Lipiec

Lwów Matyldy 7/9

Z powinszowaniem matce imienin i z datkiem dziecinnym.
Drożyzna wielkiemu się wzmaga z powodu wojennej.
Stroje zbytkowe za wielkie po 800 zr. Kapelusze 70 zr.
Po wyjeździe powiem zdaję się na wczoraj, gdzie ja
pokazuję do zrobienia dwoje wczesnego zaprosze-
nia mniema, że dawno chce radzić o sobie na przy-
szłość. bo i oczy pobolewają - ale trudno widzieć, a przy
rodzicach o 900 zr. pewnie dość trudności wyjść
z rekta do ombrienia wszystkiego, gdy przy-
jedziemy na miesiąc do Wiednia - U Rolandy
jeszcze rubrowanie niedziele, jakoś się obawiają
aby nie runęła - ot bystaby blamage - przygotowa-
nia do teatru dumnego i Koncertu w urodziny pani
Pebschekowej -

Lidka Konstancyi Dziedzickiej 8/3

..powziąć Konstancie za pamiętać o imieninach ...
Dobra rzecz te imieniny, nawet nie do wiedzenia tego
ma tysiąc lecia od dnia, który nawiasem powiedziawszy
kazała mnie zapamiętywać, przez cały rok, jakby
ojciec mój miesiąca wspomnienia nie obchodzili. Jednak
dobrze ani jednego listu - chociaż mam nadzieję
przy stryju przede do taty, do prawdziwego mi przy-
jemnie odczytać Wielka szkoda, że nie wszystkich moje pro-
szących mię pozdrowienia, pięć miesięcy... [illegible]
szczęściem... Budowa kolei tup Konstantyńskiej na ob-
szerni ruszę i my dołem na przemyśle, przekonamy
gdzie nas los powiedzie, Marcin mój wyjdzie do Tur-
cyi, gdzie takie kolej budowanie będzie aż do Bagdadu - jeżeli dobrze szafować, trzeba się będzie zde-
cydować do drugiej części świata, nie mogąc się lu-
dzorobić. Mając pan Genie dawniej kupiam na
trzech balach, dość mi tutejszym podobała -
Karolek mój był także nadzwyczajny, zdawałby
się stryj jak ubiły i służący chłopak się z niego wy-
robił - miał przewodzę talentu w tym kierunku, przy-
tem i charakter się w nim wyrabia stały, nie gniewny
jakiego wyjątkowo mieć powinien - do tych wiek
dziecinnych wdzięczę ...

List Wielkiej x Przemyśla 813

Dawno już niepisałem do Ciebie, nie było bodźca, jakiegoś wydarzenia, coby przynaglało wziąść mi do pióra, któremu całe życie skromowało - to raz na urozmaicenie innemu Twojej Francei przemyślom jej i wszystkim moim twojga życzenia wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia, długiego życia - dziękuję Ci też za oświecenie względem pana M., gdyż mi to wskazowało do dalszego z nim ostrożnego postępowania - Znałem Jenia tylko raz na balu, jakoś tu-tam ekstery uważnych, dobre mi bawiła i przyznano najajutor, że był Królowa balu - spodobał mi na stałe, jakoś zniemiała mojej chęci do podobnych zabaw. pan - Jenia wewnętrzna moja była na trzech balach, mimo to mówiono, że ciocia Jenia zachmienia pan i wroda, i Doseniem i Darzeniem - Ot najważniejsza, że nie myje wzięty z przemyśla, aż mi Dziedzictwo przeniosła do innej Woleii - Nasz rodowód, jeżeli gotowy przyjdzie mi do odprawienia, mi wiosna zamuta a żona przechadzka na Zamek, wasze plantacje, odpisałbym tu dalszy...

— odpowiedź 3/4 ...

Z niemyślowiona radością, przeważam wiadomość, że zostajecie nadal w Przemyślu, może Wąg

dozwoli uściskać was znowu kiedy choć na krótką chwilkę.

Bytbym zaraz odpowiadał na list Twój, ale mnie zatrzymywała robota, i jest pewno pocieszającem dla Was, że i wczoraj nie bez pracy miał jeszcze czas do tego usiąść mi honor zaprofesorem nadał na katedrze Historyi Powszechnej w akademii Warszawskiej a na jej posiedzeniu, jak i dziś jest jedno, trzeba przyznać ciężko materyału mieć pracy trzeźwić się, bez płatnéj! Już mnie też i oczy pobolewają, trzeba by wytchnienia bo i ręka moja długo nieprzywykła, jak się, oczęła Historyę bezustannie.

Rad bym wiedział Co niegrzecznie, bo go kompletuję znalazłem przez warszawskiego archiwistę, jednego dygnitarza z roku 1793 był Starbek z Kiermuschowa z Ks. Ignacy Łuszczyński pisarzem też w tenże za nim w Pierzchnie pozostał, gdzie żył także Mi Kolej L. i Maryanna z Łuszczyńskich Pawiecia Krzywicka żona Jana z pierwszego małżeństwa tymi dniami Sebastyka Kazimierza L. 9 a zielu, chłopiec ułożone, pracowite, o całej sile uczenia do szkół i pisania wolna zdolna, po Tomaszewskiemu wzajemnych w bez pamięci o gwiazdach, pięknie pisze i rysuje jest on synem Sumalczyk, cukiernika we Lwowie a wnukiem Antoniego, który jeszcze żyje w położeniu, w uwagę dawnem o tych dalekich Kollatorabnych.

Gdy mię więc co jeszcze nazbiera i uboży, służyć Ci będę.

Na uspokojenie zaś tego mam ale aż owego proszenia nie pewnej nadziei, o którém wiadomość do jutra dnia dzisiejszego wyczekuję. Bawię się wesoło i przyjemnie budowanie forteczy przemyślnej na wielkie rozmiary.

wczorajszego attendujął.

Stefanowski z Cieszkowic 8/3

prosi o radę, czy zwłoki nadal pokój obejmować powinny radzi zwłoki dla swego chlebodawcy. Którymby mu powinność expedycyjną a potestia w Cieszkowie czy dopiąć do Babienna widzieliśmy, gdzie mniejszej świata i nauki.

---

odprawiwszy roz 10/3

Żadnej rady prokróce cytatu Latta. Niemożna wszystkich nowości tak daleko posuwać, by przez nią samego siebie o niepowodzenia, których przyprawić, jeżeli pana po rozdzielaku [illegible] to za to odpłacać zawsze z Krumnem, pilnem, wiernem, porządnem prowadzeniu i bezpłatną pracą, z której przynajmniej ani grosz korzyści uczynienia wcześniej, niż dopełnił [illegible] tego obowiązku. Umowa obopólnie dopełniona, więc rozwiązuje się z upłynieniem skończonego rozjazdem terminu. W takim przypadku, jak Stuchowo, chcąc obowiązek, ażeby się nic więcej nie zamawiał i wreszcie rektopiał,

wieociejąc się o świat wujski - zatem niewypada
jak powziętanej i dążyć po swoim w Kra Rumie
odpuszczka do wiedzia, z dni może być Słowenie
ulokowanym i wieć obwarta, do Rimyery w stano-
wicie swoim drogę. -

Że pewna uważano za odludka lub jak się sam wyrażał
za dzika, do tylko chłuby pana powyższej wiadomej
zasady, że "ukrywanie zdobi mądrzeńca" trzymał
się na wielkim świecie obcie pana w dalszem ży
ciu przyjaciół owoce, mianowana w corpore vano
Smutno do tu piątnieć, jak pewnego z dzy pierwy Kilka
nastu lub dziesięciu 17 - 20 letnich po wzięciu świat
ten przeszpiegowanie na rozkosze. Różnych dzy za wzor
ne i niekmienne, ostatecznym wynikiem smutny i
żmieni. Dzy obawy o dziecku niemam - zatem nie
żmiennej wyłowiatowi. - - - powtórka razem 17/3 -

List do Matyldy. 17/3

Dzisiejszy zechciała mogłabyś opowiedzieć dopiero do chap
nienia Kilku dukatów rumuńskich, natkłoć mam apetyt.
oto napisz do swojej ongi Rumunki innej wiecej wien
szych: ojciec mój jest Kawalerem dawnych ałtów
pułkowik - z nadania 20 Cesarz 1855 miesiąc Eudoxius Hormuzaki
z wiedzący archiw Dra Rumuni Szlachcic z dokumentów
udowodnionych się do hrabstwa Rumuni i siedmiogrodu -

i zapewne mało co lubnie nieznalazł, bowiem słowo
wiérsow - pod opeu inny odbat to sprzeczając wielu stałut
Karb wielorzędnych znalazł kilka nazwisk dokumen
ow zr 1572, 1599 i 1755 - gdzieby mię Który z szanow
Rumienów - Który to mieli domieć - zyskał tutaj moi
emich wiadomość lub zapisky, w czasie swojem
mam w korrespondencyi - a przezemke bitby -

List Matejky z dnia 22/3

Dziękuję za życzenia na dzień moich imienin, prosby i grata
lom powodzenia mi dodania i obydwie Genie
wiejè uczennice prawie wszystkie z w domu nie d
niewiedział - mimo to otrzymałam przyjemnych prezent.
W środę p. Petschelowej, 19 to da waliśmy darmowi
wiel Rè jemostawieniu teatralne, jak zatytułowany afisz
miedzam wziąść role, Adelhaidy, ktòry powodzenia
Ktòrego grał Kolloga nàj, rowniez reżyserował p. Fröhlich.
Grali śmy też Rè symfonia, Romberga, Kinder-orchester
każde dziecko na innym instrumencie i przeszło nam
doskonale - po prologu ktòry odczytanym przez Fröhlicha
grałam ja Karolina uczennica moja, ouvertury "O
thello" i symfonii "Klarnecmali" trwało to ażdo
2 w rana; mieliśmy wypożyczone Kubiży, ktòrych jak
i Koszlinow wypożyczenie kosztowało do 100 zr -
Otrzymała też jolen z zamku kulki, ktòrych

warości 15 20 Zr. bo wszystko by trzeba ewaluować na pieniądze. Od mego dostała portret 4 wzdy z grafy z dwoma diamentami warości 38.000 Zr. ! Czy ma Rox do tego dumać tak drogie życie, kiedy ciągle na to, aby drugich zniewolić stanowicko na całe życie, kupuje drogo, aby go schować do szafy, i raz lub dwa razy po bliższej śmierci dziecka nałożyć. Za to moja Matylda dostała garnitur brylantowy haftowany kolorami za klamrę pięknie z 16 Zr. a za to wszystkim będzie mieć coś pewny teraźniejszego. + ...

W interesie numeracyi dokumentów napisze do Dzikusa i dałbym w protest do p. Rozmowskiego, prefekta w pałacu i p. Strzyżopolskiego deputata + wiecej to da, zrobić ... ...

—

Ciel Matyldy z wiedzia 2/6

... Tego miesiąca bo dużo mam wydatków, że nawet gdyby do Nowego roku pieniędzy nie potrzebne, więc mnie ojciec zaskarpi. Pod dwoma tygodniami byłam u Pani Kelmanowej, dam kupowały za 6 sprzedali za 12 tysięcy Zł on pisuje za dziecinne wynagrodzenie w powieściach heroicznych, jest ojcem ubogich (Armenvater in der Jerusalem) córka Hermina szyje ubrnie a Matyldy jej nie maszynie pomaga, ale syn Fryderyk, porządek, porządnego Ulizaw, który ojcu 2 razy zapłacił, a trzeci

rem nie chciał, posłał pomieszkania pomyślaw i jest w szpi
talu obłożnych w Lainz pod Wiedniem.

Do 16 Iulark mieszkałam ze Kramerem, przeniósł się
do niepoznania i schadł - w maju dowiedz na ulicy pozna
dowiedziałem przypadkiem o śmierci Nikolsburg z Anną,
z którą się przeżyłem [illegible] tego roku - nie mając
w Nikolsburgu nic do czynienia wyjechałem, Kramer w tam
tejszego radzcy i teraz mówi jak wyrosnął, samemi
uczuciami na sposób wschodnich orientalnych -
Anna mówi że jest dobra żona, i matka, i on niemoże
się dość nagadać jak jest dzielna, przezroczliwy + jednak ja,
że nadto dobrotliwość oleu, zupełnej mu wtem
względzie wiary nie dałem czyna najsłabszego Hugona
oddaje pod opiekę do szkoły niższej - ósmego
ma lat 9, a młodszy syn Wyszedł lat 8, jeden rok.
O Lorchu mi mówił, że poznawszy jakąś dobrą kogoś
do radzenia, mającą 5 tysięcy złr rocznego dochodu, chce się
z nią żenić, by tak pierwsze miesiące rozpuścić z
przerwą, a potem jechać na letni do Preszburga
Aby 20 Września wyprowadzony się na Hohen markt
mam, dzielem turnejące mi jest, bo sam dam jest
od Kurandow - a mieszkanie doradzenie mu
dobrane, w Döbling - drewniana - fiakr na pewno
miesięcznie adwiezie razem 5 złr ! w Krakowie dobrze

Pewien Krawiec, którego znam, ma roboty na 20 tysięcy obliczowanej, a tylko dwóch czeladzi chce robić u niego. Była tu wystawa materyałów i robót płóciennych za pieniędzy 14 dni otwarta - byli wszystkiego razu pewną zgotowaną nic obejrzawszy ani duszy duszy, a jest to zdawna piastka przy góry, jaka zdawnie będzie wystawa pewnej - były tam wyroby złotych ze wszystkiego wiedeńskiego, pańskiego do modelu i pełny do dna, tamże, przepadała fizyka bo, majętny. &c

Byłam na balecie, który będzie pewnie zawsze pod czas wystawy, będzie tu nagromadzone wszystko co tylko fantazya wymyślić i zamarzyć może ... &c.

List do Konstancyi Dziedzikowej 9/4.

Zapomniała drugą Kobiecką na zdanie o Kotle i garnku i bij zabij na tego chrzyja, który na wszystkie strony miesiąc od jadał i ani dzięki Boże teraz już Kogo zadowolnić - wprawdzie ja podobno także tylko raz lub dwa razy do roku ciasto z pod pegaru dostaję - wszak i pieniemnie i Ricdym dam za pegarem osobliwie stoczył prochy dawnego emeryta Koryta ustne otrzymałem przyrzeczenia, że otrzymam obiad mojej walczącej Dzidzi, wprawdzie ja ze wszystkich innych stron otrzymuję dowody o popieraniu mi mojej Dzidzi to w teatrze, to Kolowaniem nabalaskta

a

a jednak oddalony o 30 milowa przestrzeń nie mogąc jej widzieć i w chwili jej popisów uczestniczyć, dotąd nie mam w pracowne go wigilijnego wieczku, żeby chociaż wirtualnie nad nim porozkoszować. Wbrew napisałem to wszystko do Matyldy i list swój w oryginale przesłałem do oświadczenia, czy jest po mojej stronie nieuczciwości czyli też zegar winien. Nim ta decyzya nastąpi bo do innych winien a teraz sędzia polubowny musiał tam jakiejś szlufki "fader Unser" uczyć się i jako frajlicka Gucrard na imieniny jejmc p. Pęczekowej wyglądywać, ut figura[*] — zdaje mi się niech będzie zgoda między nami, a jeżeli mnie o to zechcecie mnie ciągle oczerń a tak mi tém dla mnie słowkiem pobijcie, to Cię jeszcze więcej bluchać będę, zwłaszcza że zamierzacie się stroszyć.

Marcinowi lepsze to zdrowie, bo tam już przeważnie czarnej kawie i andybce musi wolne gdzieny pić się dać z kraju swym zwyczajem. —

Jak Mayer za odezwą swoją a każdą mi sprawia pociechę, gdy słyszę o dzieciach i o zacnym, znakomicie postępującym Karolusie, więc pocieszaj mnie dopóki my bliżej i uściskaj odemnie Karolka, którego radzę się wezmiecie ze sobą, bo by go tam jaka hurysia gotowa oczarować i chłopiec zgubiony — szczęście go tu jako obrońcę świętej wiary naszej, która zewsząd zabiegami bismarkowskiemi i bezczynnością swoją zagrożona.

*) afisz niemieckiej domowego teatru

Od mojej magnifiki, która jakto w starości bywa, trochę ślepa, trochę krzywa, powzięłowanie za pamiątkę na jej imieniny, które jakoś nadzwyczaj wesoło obchodzimy; więc nie będzie alleluja, bo dopiero trzeci dzień bez ustanku zamieszkuje będą jeszcze pleciónki kwiecistowe z Krzemionki śniegowa, która w starém mieszkała swego dobrodzieja*).

O! to już za długo ci rozpisałem, dowczyłaj resztę z listu do ojca Twego pisanego i pewnym z całym domem pięknia wesołego alleluja! ...

List Witalisa 21/4 - patrz str. 606

Nic złego nie cieszę, że wprzemyślu postajemy ale raczej nowym projektem naszym nie do Krakowa przeniesienie ci pomieszkamy. Napierwéj to uczyni wiosna bo będziemy razem zrobiła ja opuszczając kiedyś ten świat, zawsze jakby starszy wypowiedzę Pawle, umrę lecz tém spokojniéj, gdy obejmiesz opiekę nad panną i nie wydana. Dodam za małą córkę moją, niemasz ci milszego teraz na świecie jak tylko jedynego Pawła.

Całuje cię we trójkę powziębiemy powstanowienie, tamtego życia już w całej Galicyi nieznany dziemy, prócz chyba na wsi, gdzie jednak dwie niedogodności a raj mowa ci gospodarstwem skopalliwém wiśniowém jak dla nas za pewno. —

*) dopiero 25° Kwietnia spadł śnieg całodniowy i powszechnie bardzo wiśnie jak Kwiaty.

Planu przeniesienia się do Stryja musieliśmy zaniechać bo przez Kolej i tam wszystko podrożało a nudy, przeciwieństwa opisała nam to dokładnie Sangarowa, która po śmierci niezamężnej córki, utrzymującej w Stryju Konwikt wyjechała z tamtąd do zamężnej córki w Brzeżanie.

Uporawszie odradzałeś mi przeniesienia do Krakowa ze względu na drożyznę i brak pomieszkań, donosił mi także o tem Szwagier mój Ławny w Rovenau na Węgrach emerytowany profesor prosząc bardzo mając wiadomości o Krakowie od swego szwagra Leiwandowskiego, Kommissarza straży finansowej tamże urzędującego. To jednak nas nie zraża, a cóż my postanowili w obawie Ciebie kłopotu nadto przysporzyć. I prośba o umówienie chociażby na Podgórzu, ale wolność.

List Matyldy 22/4

. Mało nowości od ostatniego listu mego listów adoratorskich nie mam i nie odbieram, bo anonsom gazeciarskim dałam pokój, szkoda czasu, ochu i pieniędzy chociażby Kilku Krajcarów. Z końcem tego miesiąca wybieramy się, nawet nie mam jeszcze adresu, zdaje mi się, jeszcze ujedem list przed pierwszym świętą dość dobrze przepędziłam; na rezurekcyą do kościoła spóźniłem się, żałuję bo była ceremonia. Z uroczystości weselnych arcyksiężniczki Gizeli (20/4) widziałam tylko zajazd gości

W pierwsze święto byłam w cyrku Renza dla dzieci tylko, gdyż ja tych widowisk dosyć się napatrzyłam. Fotografii próbkę w poniedziałek posłałam gdyż osoba, która się ze mną fotografowała, niepewna była mnie do przesłania swego contre fait (?!) a nic ciekawego ani widowiskowego; ciekawam jak mnie rodzice znajdują, podobno sukienka Kaszmirowa, którą dałam przerobić najlepiej trafiona— Wystawa, chociaż będzie otwarta pierwszego Maja, jeszcze niegotowa ani w połowie; cały Maj będą mieli do uzupełnienia...

List do Witalisa 23/4

W tak uciechy pełne doniesienie donieszałeś smutną myśl o zgonie - Niewiemy kto z nas z Kraju. Niewiemy który z nas pierwszy tam potrzebny - Boga tam nasi na nas zaczekają. Ujrzeć powszednich rodziców naszych będzie miło z Jędrzejem i Witem niebędzie pewnego zajęcia - Kosmopolita dudnik nie będzie się z nami wdawał ale obskakują nas tam zaraz nasze aniołki, ja mam Wiaska a Tyrsomioro - nas potem, ale to później - dwóch i dwie babiny i będzie nas ekereóka 12tu wybrańców. Albośmy to Trapiści, żeby o tem ciągle myśleć: - Kto powszednie pracowicie żył, śmierci się nie lęka - jakbym chciała sobie wyrobić moc ducha i prosić o pewność boską dobrego, abym w ostatniej chwili mogła się zasmiać i z uśmiechem na ustach świat ten pożegnać - wybieraliśmy kiedyś guwernantkę razem bądźmyż i przy wszystku razem - wyewnętrzmy myśl, zakotwiczyć się nad wspaniałej polskiej stolicy, więc latem Rzymie.

Są tu i dla starszych przyjemności i będą i dla biédnej ženi; któreby na partykułarach lub co gorsza na wsi przy Krasotą, umem i kochającém a kochanem serduszkiem zmarniała -

Co takim miejscu musze najprzód oznaczę, aby się nie spieszyć na 1ⁿ Maja ani Czerwca nie wynajdzie mi tu mieszkania dobrego jakkolwiek można i płacić mierznie, bo mieszkania nie lepsze zawsze są od Kwartału - Od 1ⁿ Lipca mam już dwa mieszkania dla was na przedmieściu Piaseck, przy Ulicy Batorego, gotowe dwa Arcadowicz Kuńcy wielką Kamienicę a mieszka w niej tak dworku powie, albo więc ten wam odstąpi, zamyślę nocleg się na 1ⁿ piętro albo na dla was w nowym pałacu 3 pokoje - co wolisz zawiśnie na pewne. Ponieważ od 1ⁿ Lipca zgodziłem się podwyższenia pensyi a prawdę mieszkanie mi jak najdrożym pokoju, więc może tak tej inwestycyi się pomieszczę - byłbym mię bardzo blisko ciebie, chociaż dla ciebie ty ciężkiej i staremu bym służącej wolałbym bliżej miasta. Później nie tak trudno będzie o mieszkania, bo tu wiem to tak się wszystko zaczęło do budowania, że cegły zabrakło. Bank buduje gmach ogromny, w drugiém miejscu zakupił domy i place, które we 2 lata zabudowane dostarczą mieszkań dowolnie ---- —

Odpowiedź (Oktawa) 24/4

Tak nas wszystko boję uciszyłeś Twojém doniesieniem, że ma my mieszkanko, że nie mogę się powstrzymać, abym ci zaraz)

niepodziękować za wybawienie nas z przemyśla - przyjm więc
serdeczne dzięki za te starania i wysłę ów dwarek Arma
mentarza dla nas, widziały był i ogrodek ciekawym o czym
i jeżeli za duży dla nas, czy da się co odrąbać Kolwiekiem
żeby tylko nie wilgoć -

Rozmieszyłeś mnie zartobliwą swoją, na powitanie
mego listu odpowiedzią, nie chciałem przez to pomnożyć
że się już zabieram do wiosny, bo kłóżby chciał się,
tam opuszczać ani się tej chwili niebawiam: szukam mie
sca w Krakowie, by tam ustalić mój pobyt i w Twojej
bliskości do Nowego żywota, a nim to nastąpi, pozostałe
godziny życia miłe z Tobą przepędzić, i, powtarzam,
pozostałych moich dzieci przy Twojej oddać; odkąd przy
niosłem się w dar spuszczyzny, wtedy się po kraju już
w trzecim miejscu siemogąc znaleźć spokojnej dogodno
ści, w trzodzie mi jakoś obco i pusto a w pobliżu Two
jem będzie nam miło - Mimo że tam u was coś o cho
lerze wspominają, to nas od zamiaru przenie[illegible]
się do naszego grodu wcale nie odstrasza, boimy się
już z nią obeznali -

Kollega Twój szkolny N. Ziemiałkowski został
ministrem! bardzo mnie to ucieszyło; powtóż mi
Wszechmogący życia tego męża, po którym kraj dużo się
spodziewa, by Polaków uwolnić od upokorzeń wiedeńskich.

Dr Florjan Ziemiałkowski

„Urosł w biedzie z ubogich rodziców 1817. Po roku 1830 był skazany na śmierć za zbrodnią zdrady głównej; dworowi, który go dziś na śmierć skazany powołał, zawdzięcza ułaskawienie. W r. 1848 w parlamencie kromieryżskim grał wielką rolę należąc do stronnictwa liberalnego powiem oddalił się adwokaturze aż do r. 1863, w którym znowu za zbrodnią stanu skazany był na 3 lata więzienia, po odbyciu których karę ułaskawiony obrany prezesem stanu na walnem przy czynił się do utworzenia 2 Marca 1867 o utworzenie delegacyi. Następnie wiceprezes rady państwa, znany ze swej lojalnej opozycyi przeciwnik dzisiejszej federalistycznej Austryi i Przyjaciel braci swoich Ludwika prezesem złożywszy mandat prezesa obrany burmistrzem głównego miasta Lwowa, ustąpił prezydyalnego panowania w wieczór stronnictwa 73 Ilmieniu" —

Dodam tylko, że w r. 1829 był razem ze mną w pierwszej humanistyce w Tarnopolu, gdzie mu w pierwszym kwartale odebrałem lanc pierwszego premianta za łacinę, ja przez rewolucyą wywiezieniony przez brata z Lwowa do Lwowa odbył nieudzielałem Florjana jak raz w r. 1849 z daleka we Lwowie w przejeździe do Galicyi.

—

W dniu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli z Leopol-
dem Cesarzem Uwiadczono w teatrze Kra-
kowskim w "Krakowiakach i góralach" 20 Listopada:

Dzisiaj uroczystość wielka
W Petersburskiej stolicy
Odbywa się ślub małżeński
Cesarskiej dziewicy.
Niechaj ją Bóg błogosławi
I szczęściem raduje
Jej rodzina przez swe cnoty
Na to zasługuje.

A o Cesarzu:

On nam uwolnił ojców mowę
Dawny oświata
Niechaj Bóg na jego głowę
Laury zsyła za to.

Dnia 25 Listopada Cesarz 20, a D. 26 te arcyksią-
że brat jego 5 tysięcy ZR. przysłali prezta, na
ręce Józefa Majoru, prezesa Akademii Kra-
kowskiej, na rzecz kasy akademii –

---

na 28 Kwietnia

Witaj dniu uroczysty, z dawna pożądany
I od grona przyjaciół, i od Bodzia brata!
Ten dzień święci brat drogi, witaj ukochany.
A gród przemyślawowski dziś niu wieńce vplata.
Luba żonicka Marynia wciąż mu życie słodzi
I córka Konstancya na ojca pociechę
Szczebiotkę Genię i Lola dziadzi na świat rodzi,
Łącznę tedy miłością zdobią jego strzechę.
Utratą syna swego mocno był dotknięty –
Smutne wyroki boskie Każdy z nas przechodzi,
Znośmy je, bo tak Każe stwórca niepojęty.
Cierpliwość chrześciańska bolesć Każdą słodzi.
Zapomnieć jak niemożna o przesliecznéj Jeni
Y z nią jeszcze pociecha dla ojca wyrasta;
Niechaj tylko mgą łzami oczu
Szczęście rodzicom zakwitnie – i basta.
Krakowski brat rymuje jak na Kamieńi młyński
I woła: „Niech zdrów żyje Witaliś Suszczyński!

D. 26/4 do Matyldy
przesłałem list Witališa o jego zamiarze oświadczenia
z zapytaniem co ona na to? –

List do Witalisa 30/4

1. Doniesienie o zgodzonem mieszkaniu u Armatowicza na placu przy ulicy nowo utworzonej Batorego za 400 Zr. a tylko trzy pokoje z kuchnią - i opis onego:/ Śniedz. i piano

---

List Witalisa z przemyśla 2/9

.. Mieszkania tak drogiego nie najmę staraj się o inne chociażby najeden, nie droższe jak 250 Zr. a jeżeli więcej połowi. to tak jeby moja jeden odnajęć ...

Za życzenia dziękuję, dożywszy 70 lecia pragnę przebyć resztę dni z rodziną mego w bliskości Twojej - uroczystość obchodziemy w kółku familijnem, które i dziewiątkę powitałby przybywszy mieszkaniem w dobrym humorze; obiad jakby komedyą. bo pani pochodzącą na Kolana słowiańskie się, że do zachowania się dobrze wcześnego dał mu polecenie fałszywy przyjaciel nabajawszy mu, że go nielubiemy i niejesteśmy mu życzliwemi przyjmując stosunek jesteśmy z osobą niby w zgodzie

Sylwia także pisała mi z pomnożeniem list a ja nie mam jej adresu, który chciej mi udzielić ..

---

w Liście do Matyldy

dosobrej. że otrzymam z 17m Lipca około 1200 Zr. jeżeli mnie pozwala dobrotliwy wyższy X[ten], w X bawiem nie dostałbym jak 2 Zr. więcej miesięcznie - z mieszkaniem dla Witalisa niemały mam kłopot tak trudno go dostać. jak sobie życzy. - Przyjazdu przyjedzie 7. Maja dla inauguracyi Akademii Krakowskiej - wreszcie zatrzyma Karla wczesnego pomieszkania z swatkiej Kirejó Zr. Starszajowej ...

---

z listu Matyldy 6° Maja

..D.8 przenoszą się na wieś Hohenwarte A 186 bei Döbling - plan wi
dzi ać mam, ale dla oryentowania się treba kupić plan gmachu wy
stawy. Postanowienie stryja mieszkania się do teraźniejszą nie
zdziwiło ale i ucieszyło, ciekawam czy zamiar ten przyjdzie do skutku,
przeszkodą będzie pewnie jakieś nieporozumienie z bratową i
ciągła niepogoda - wystawy jeszcze niewidziałem. - moja uczennica
Karolina Pelzchek przysłała tacie swoją fotografią, powtóre także
i swoją Monki...

... podobnież 17° Maja. ...

.. Kryzys finansowa, której oficyna pod pierwszy Pelzchek
jednak w 8 dniach wypłacił do 2 milion. Zł. aby się okazał nie
tylko z kredyt i zaufanie zniknęło tu zupełnie - wielkanie w
Hohenwarte niebyło gotowe tu mamy pierwsze noce spali
musieli na poradzkach niemogąc sprowadzić mebli, gdyż je
jeszcze robią malarze, szklarze i tapicerzy - Na dobitek moja
jejmości z tych zgryzot wydała płód z wierzchu, o mało z tym
nie przypłaciła, a jednak mają jeszcze tyle, że o 10ty części
tego, co im zostało, bogatymi wielkimi panami z za tej wszystkiej
szczytkie garety podniosły go należycie i nazwały „die chara
ctervollste Firma" - anonsi pośmiertny dała mi sobie przetłoma
czyć, umarła Lika Barcsay Földvary, babka mojej niegdy uczen
nicy - Córka Konsula austryackiego pod nazwiskiem Gutperl
angażowana stale do teatru na Wiedniu. - Mam jechać na
kilka dni z moją elewką do Badenu - Gospodarstwo moje
kiepskie rama to znuję, ale odmienić tego niemogę.

Witalis 26 Maja

przypomniałaś mi o niezgodzie swoiéj, że w porządku miejskim Szwagier jego Lewandowski, Komisarz finansowy, którymby powinien sam lub przez swoich podwładnych wydać mi zapłatę wyskrobaniem mieszkania ...

Poznałem mi z nim i nabożnyś mi obok siebie zaraz po siedzie z brzeg pokoi mieszkanie za czynszem rocznym 300 Złr.

Witalis 30. Maja

wyjaśnia właściwą przyczynę wystawienia mi z pretensyla by sobie na starość życia zaopatrzyć, ~~[illegible]~~ jeżeli nabrej Jeni niezdarzy mi pretendent powszechny, który, rzuty los życia dzielić mogła, to mieszkanie będzie mogła obejść pedagogicą a pokoi zakładać Komitet i żyć sama bez niego. - Co do mieszkania polegam na Tobie, byleby nie Kraków nie nie wspadzona i to na dole lub na 1sze piętrze - ...

Matylda Lutem zd. 1. Czerwca donosi, że wskutek różnych i ciężkich bankructw i jej dostała w wiązie strata wpłaconych rat majątkowych gieldowych skonfiskowanych, z których rzeczy pójdą do Komitetu wprawdzie ale o wynagrodzenia prywatnych niebędzie mowy. ...

Witalis Lutem zd. 10 Czerwca przyjmuje mieszkanie w domu Szczerbica za 340 Złr. i postanowił nieodwołalnie wyjechać 1. Lipca ....

Dano zadatku 20 Złr.

DUBUWE

№ 68. d. 5. Grudnia 1873

W. J. Luncieyuski Teodor Obywat. T. D.

powiat Arkuszy Szlad. Nowy № 164. ofiarował

na budowę domu Tow. Dobr. w Krakowie zł. w. a. . . . 20.

Gwadrenia a. - W a.

Zarybski Kasyer T. D.

C256

L. 164

Do

W. Teodora Łuszczyńskiego

członka Tow. Dobr.

Rada Ogólna krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności w przekonaniu, że Wielm. Pan Dobr. chętnie zawsze śpieszysz tam, gdzie chodzi o dobro bliźnich, ma zaszczyt niniejszem **zaprosić i upoważnić** *Wielm. Pan Dobr. do zbierania składek* **na budowę domu schronienia dla ubogich w Krakowie**. *Rada Ogólna Tow. Dobr. ma nadzieję, iż Wielm. Pan Dobr. nie odmówisz swéj pomocy i poparcia, a składki zebrane odsyłać raczysz wprost na ręce podpisanego prezesa Tow. Dobr. (Ulica Kanonna Nr. 126), lub téż na ręce hr. Stanisława Mieroszowskiego (Ulica Krupnicza Nr. 145) wiceprezesa Tow. Dobr. i przewodniczącego w komisyi budowy domu, albo wreszcie wprost do kasy Tow. Dobr. (Ulica Sienna Nr. 466).*

Kraków dnia 15 maja *1873 r.*

Sekretarz

Józef Głębocki

Prezes

hr. Stanisław Tarnowski

odebrałem 29/5 1873.

Matylda d. 6° Czerwca

Byłam na wystawie sama, aby przecież bez jeneray co ważniej i przego obejrzeć. - wyjechałam zdumu pół do 10ty rano a powróciłam za 15 Kr po 11ty obstrateru - że na wystawie wszystko drożyzę więc zjadłam śniadanie w Kawiarni, gdzie grała muzyka, herbata, porcya frytki i 2 bułki 1 Zr 60 kr. bilet na wystawę 50 x. Oprzywiał i trudno i wyszłam mojna z gazet wszystko co i jak ich znajduje - obszar na wystawę jest tak pomieścił by zdaje mi do Krakowa z przedmieściami, drogi pokryte śniegiem bardzo niepowyjemne i utrudzające czynią chodzenie Od 12ty do 6ty wieczorem chodziłam bez wypoczynku, a nie oglądałam tylko niemiecka, francuska, włoską i rolandzę - przez mnogość i piękność rozmaitych przedmiotów (koniec niewiem nie co mi widziało, a zwłaszcza ogromne szczególnie oko, gdzie ja nabrzeżyłem widzieć - wystawa trwa do 9ty x. ale byłam przejrzana - Niedaleko restauracyi włoskiej, gdzie gra muzyka Strauss, zjadłam znowu frytki i Kufelek piwa za 80 Kr więc dzień cały kosztował mnie przeszło 3 Zr. - Ubiedz można za 10, a gdzie muzyka gra za 20 Kr - więc trzeba rachować 5 Zr. - gdyby ich jadło na wystawie, pomnożyć przez liczbę osób i dni i dotego wiedzieć co najmniej 2 Zr na dobę. Tutaj wyglądałem że trzeba mieć pieniędzy. - prawo o tamtych przysłowiony. Ulicy rosłice prawda. - Prawda, że dużo trzeba zwiedzić ale za to opłaca ich widzieć coś takiego, czego widzieć więcej w życiu nie będzie ich takiej okazyi - plan wystawy mam i zwiedzę sama lepiej rosłicom towarzyszę -

Do Antonich { Stefanowskiego w Ciężkowicach / Matali w Radłowie

Listy z miesiącem imieniu 13° Czerwca

Do Malyldy 14/6 1873

W ostatnim liście wyrażenie mi Twoje „jeżeli rodzice przyjadą" upoważniało nas niejako do przypuszczenia, że niechętnie widzisz przybycie nasze do Wiednia lub że ci ono może z jakiego powodu nie na rękę; taki chłód, rozstrojenie, brak życia i zdaje się wszystko z braku nerwów życia. Wszak nieramierzamy na Twój Kobd przyjechać, owszem chcielibyśmy i Ciebie przywitać uściskać i nacieszyć się naszym najmilejszym ciocunkiem, by lubyś tylko wynalazła dla nas pomieszkanie na dole lub conajwyżej na 1sim piętrze, w obrębie in der Allee gasse lub nieco w Rahlen, nie daleko gmachów wystawy. tylko z Końcem Czerwca niepodobna, bo właśnie brat Wiktor zjeżdża 1° Lipca o 3 lub 4 po południu, najątem mu mieszkanie u Schewicha &...

List Malyldy Odebr 19° Czerwca

Może się w liście moim niedobrze wyraziłam, bo nie podróż rodziców w wątpliwość podałam ale zdecydowanie się uważałam za trudne - da się wszystko uza, dzić a czasu będzie miała podostatkiem, bo otrzymałam właśnie wypowiedzenie mieszk. od 1° lub 15 Lipca, dowolnego wyboru, jak mi dogodniej - dotąd nie wiem jak sobie ratować, mogę mi się uda na jaki czas komunikować jakiej nauczycielki przyzwoitej damie niezupełnie języka niemieckiego lub francuskiego.. będę szukać

niedziania, aby i rodzice mogli się, że mną pomieścić - moi państwo
oferowali zaprowadzają, sprzedają konie, biorą dzieci zadrzewa do domu,
nawet lożę w operze, odstąpili i bilet na cały wystawowy od-
przedali - Setki guvernantek i kofmaistrow zostały bez miejsc -
prędzej lekcje znaleźć można - mnie to zostało przygotowaną
trochę, jednak zastałam, że się chociaż do jesieni przeciągnie -
do 1° prośby jeszcze listy adresować jak dawniej a niebawem donio
sę, co się dalej stanie. Zdawało by było na czasie, żeby rodzice w Lip
cu przyjechali, jeżeli bowiem w Lipcu miejsca niezabędę, to
przyjmę miejsce do Węgier lub w inne strony. W załączeniu
list od mojej dawnej wzenniey Ireny Cortazzi z Bouhouëth -
Procesyi niemogłam dobrze widzieć, bo się spóźniłam a tłok
obcy był niezmierny, miejsce na wzniesionym trybunale
Rozdawano 5 do 10 Zr. Na końcu Deszcz lać zaczął a gdym emy-
grata spotkała mnie z Hendlowa, co u nas nieładna dawniej
schronisty śmy się do pałacu Montenuovo - mieszka daleko od
miasta na Ulehring, zdałam jej mój adres niezadrze, że Ha
go na Hohenmarkt nie powiedzę. - Cieszy mnie bardzo, że stosyi
zprowadzacie do Krakowa i życzę, by rodzice z niemi w har
monii i przyjaźni tak katolicko-polskiej chwile przyjemnie spędzali.
Jeżeliby mi odstała freikartę, to wpadnę do Krakowa chociaż
na dwa dni. - Byliśmy na Sievering u studni, gdzie ludzie
chodzą procesyami [illegible] numera! - wiedzieliśmy numera
6. 22. 35. niech tato stawia. . . .

Witalis 17e Czerwca

Dodaj to za Twojem pozwoleniem przeświadczam się, wszystko mi tak utalmiłeś, że ci tylko podziękować i ucałować pozostaje, czego ekspetnię za dni 14. - wyjeżdżamy zdaje niezadrodnie 1° Lipca przed 8a rano, więc tam będziemy o 3ej z południa chciej nam oczekiwać, inaczej bylibyśmy dopytać się niepotrafili do mieszkania - Miło nam też będzie zobaczyć się z Lewandowskim Ruszynem, którego od nas pozdrów. -

Od 30-tu lat zaniechałem grania na gitarze, teraz przypasuje nam wolne colloquia, zgarzastku wolne wieczory, a przecież co raz tutejsi; dlatego i Ty rób ćwiczenia na skrzypcach bycia mogli grywać z Genią, wspak bitej wirtuozem. -

(Dziwne o Karlusi, która obmowa starała się odstręczyć Stasia M.: chcąc go przyczkać dla swojej córki, a on przecie dla żadnej niekupnej). -

---

List Konstancji Skierskiej

Który przecie moje postanowienie Cielowne przypadało mi, bo wywołało prędką odpowiedź, która mi bardzo przyjemna. Niemieszkam tak skutecznego środka używać w przyszłości, jeżeli stary powinie w domu opuszczałoś. Niemogłem się wywiązać z obietnicy przysłania fotografii mojej córki, którą stryj Ojciec nazywa, że niemoja wylewnia, bo Ojciec trochę zamo pas porzuca, uprosu trzeba, prosi Mazura a znalazł Rusinki, wrotka się, nie dał się w przemyślu fotografować, bo niemuja robić odbicia w świetle a la Rembrandt, a jechał po to umyślnie do Lwowa trudno; ale już za jakiś temu zarobek. - Karol dobrze się ma, a też mnie dołożył 30 guldenów niemczynie na wikt, niemówiąc o reszcie

Nasz plan szukania szczęścia w Turcji nie sztrzony ad acta nie wyszedł on z mojej głowy, bo niemam tak bujnej wyobraźni, ale też nieprotestowałem przeciwko niemu, wiedząc z ewangelii, że niewiasta powinna opuścić ojca i matkę i pójdzie za mężem, ale ciche demonstracye uczynić robić, to już należy do Kodexu małżeńskiego, który nigdzie niebył drukowany, tylko nam biednym w tradycyi dostać się po matce Ewie. – Dostałem list do Tyfci, bo niemam jej adressu, miała bowiem wyjechać z Wiednia na wieś. *)

Odpowiedź 22 Czerwca

Dziękuję za obiecankę ... Nadobna dziewczyna ma po części racyą nie dać się sfuszerować; tak powinna i kwoli innym zachceniom Przemyślaków postąpić, bo Kupić konika lub zgnić, to jest złudnego a raczej z dobrego.

Matylda ma miejsce wypowiedzianie z powodu bankructwa jej przyczyniała cielęciny - z tamtąd mamy ją odwiedzić w Lipcu

W tych dniach (16) powtórnie my Lubricha prezesa Du a 30 dnia jednem zebrano u nowy zapęcie ruchomości za dług 600 Zr. Ot my bogaci, bo mało mając nikomu nic niedłużni ja nawet od 1 Lipca o 100 Zr. bogatszy a wam Panstwo górze miłujący dziękuję. ...

Zapytałem wiadomości ostatnim listem, czyli i jakie te czy przywiezie, by wspólnie znajomych do tego obstalowanie ludzi - i donosiłem o Michalince, którą widziałem.

---

*) o zajściu z rodzicami ani słowa – i ja też –

Witalis 22 Czerwca

Arcywdzięczny jest Twój list ostatni, chociaż go naszwagrz niepotrzebnym - postarowałeś przybycie nasze i tem uprzyjemniłeś, że by wujaszkowi nie trzeba się o rzeczy, których z sobą będziemy mieli tylko 3 sztuki - więc pójdziemy z dworca jak wielcy panowie, co taki powróz ma, a służba o reszcie pamięta -

Bóg ci zapłać za to, za przyobiecane przyjęcie nas w dniu pierwszym i drugim lipca - ucieszyła mi ta przestroga, a ta rzecz jemi względem B... co, co dla nas również wielkie ma znaczenie -

A więc trwacie na postanowieniu zwiedzenia wujaszka mimo odstraszających wieści niemiłych - przyznaję wam słuszność, bo chociażby tam okazało się jakie zdrowa zmianie, to odwiedzić przynajmniej wasze jedyne dziecko i obejrzyć osobliwości Wiednia, a toby zaszczyt i cudowny wujaszkowe.

Dziś u nas obwarcie solenne tamarzystwa strzeleckiego w całym gronem na Budach - przy gościńcu bo zaro dawia pół mili za miastem w majętności Sapiehy - smutno nam było, że niemożemy uczestniczyć obawiając się skompromitowania przez Niemców - ale gdyśmy list Twój otrzymali, zmiarkowaliśmy się do rozpustu nad Twojem ubezpieczeniem się grana skrzypcach tego wieczu i że przeznaczeń się za to Bóchdanyelkiem - Dobrej Ci Bóg Kochał, nigdym się jeszcze tak nie zmiał - i to nam zapłacił - że skarżyło za obwarcie strzelców -

.....

List Konstancji Dziedzic 30/8

... W gronie, które tego roku u nas nie będzie składać swe życzenia, niech i moje skromne piśmiątko nie będzie zbędnem, i niechaj stryjowi przypomni, że nie tylko w tym dniu uroczystym ale w każdej chwili życzę wszelkiego dobra, jakiego tylko na tym nędznym świecie doznać można.

Mógłbym stryjowi foliały papieru zapisać o rzeczach, które tu przeby-łam w ciągu tego roku a szczegółniej w ostatnich tygodniach, ale obawiam się, Kroniki familijnej, więc niemogę chcieć, aby takie brudy przechodziły na potomność, nieprawdaż już nic, chyba aż się, kiedy zo-baczymy, albo gdy stryj sam na sobie doświadczy chociaż to słabe tego, co ja tu przecierpiałem. Opisać się to nie da i wielmożny do uwierzenia.

Czytałam raz niepamiętam gdzie, że Szwabi dopiero w 40tym roku przychodzą do rozumu, z doświadczenia przekonałam się, o tem na własnej osobie. Przypomni sobie stryj i matuchna i może, że dotychczas byłam wzorem córek, i bez próżności mogę sobie dać świadectwo, że moje sumienie nie mi nie wyrzuca, chociaż byłym wielu mogła Dzieci, były dla mnie takiemi, jakaż ja byłam względem moich rodziców, ale niejednej chwili czuję mniej jak atome finansistów niedzielnych. Czemu i za to, nie wiem. - Przypomni sobie stryj owe pomięcia, które biedny Ludwik przebywał, i które mu życia ubrzkrzyły, za to, że chciał być extrawiekiem (?). Do chociaż miał wiele wady jak każdy śmiertelnik, przecz tym jednak nigdy nielubił - oto podobne chcienie niego rodzaju pomięcia przeczytam i ja: jak po bolesnej operacyi dopiero przejrzałam. Przychodziło mi wyrzec się nazwiska rodzinnego ... ale po namyśle przekonałam się, że nieskutecznie bym przelapiała w żalu ... ojcem mej, chociaż go już widzieć niebędę, i niemogę, zawsze w moich

czach jest człowiekiem prawym; Saul i dzieci przyjaźń do rozumu przyznać mu to muszą. Ale to człowiek staby zawsze zawahany, sam myśleć nie odważy się; biedny stanie nad grobem ostatnie chwile życia na próżnie, jak Abrahamowe gnai po świecie za spokojnym kątem, ale trudno, żeby gdzie znalazł spokój nie mając go w własnej chacie. Rozkaz chlubić mi się nim, bo prócz słabości nie ma plamy w jego życiu. - Dziękuję Bogu, że niema w nim ani jednej zgnilki ani krzywdy dawnowiekich, bo wtedy zamałym serca pogardzić mu dla. - Powoli obyju, że do miło zejść do takiego przekonania. Ale co robić, przebolało się niejedno pierwiastku, przetrwa się i to jeszcze. (Der da oben lebt noch.) -

Jeżeli obyjaciel Paskau na mnie, zechce mi choć czasem o sobie donieść, niepotrzebuję dodawać, że mi każde słowko wyjęte jest miłem. Ona wzajem pozwoli sobie o nas donieść, proszę o to najusilniej ale pod warunkiem, żeby mojej dawnej rodzinie nigdy o mnie ani o mojej Konrencyi nie wspominał i na wzajem mnie o nich, prócz na to o verbum nobile, nawet choć sercem mógłbym ofiarowania pewną stronę i uważał się za całkiem ofiarowanej - Przepraszam, że wczoraj tak urwałem rozmowę, się wyprosiłem, ale list mi leżał na sercu, jak po spowiedzi, czekam tylko na rozgrzeszenie, tymczasem całuję rączki.... (Przyszedł list z życzeniami, i Marcina wiersz: „Słabości proszę uczciwie zapłacić wzajem imieniem - a przez drogę pewnie zapomnę wszystko, co Boskiego pisała - Witkującej Hrabiance Zygmunt Marcin"...)

Nieuwiadac, z jakiej właściwie przyczyny takie nastąpiło po-
rożnienie między córką i rodzicami, zanim wiadomość się
chali do Krakowskie dałem

odpowiedź Vaszmci 30/6

Droga moja Kochanko! List Twój mnie rozżewnił - Nad temi
nieszczęsnemi w familii niesnaski ubolewam z szczerem
współczuciem - póki tu sam jeszcze jestem, odpowiem mego,
i gdy tu wrócą będziecy, braterskiego mni będą jak tu na Ciebie
rozgniewać się śmie. Byłta mi wybroniona przed tem wspomnia
wspomnienka przed wami o ich wyjeździe z Jerozolimy, chociaż
o ich zamierzonym mniemieniu dobrowolnie.

Pozwolmy brat mój ustnie biedny niemając spokoju na
osobnie życia dni, które zadrżałem, że Stanisław pomimo
wszystkie dziadki wmówił. Obawiamni bardzo, żeby
się w Rzymie nie ożenił. Kocham go jak niegdyś zresztą
wspomnienia, tylko o moją magnifikę mi chodzi, od której
lepszej wiata zimno jak niegdyś względem Ludwika ba
i mam nawet pomnienia oddamna w sobie, że ja
za Rzymu nie umiałacie - mnie tu obecnie brak jest, na
których mi czasem niebrak, może zmniejszać rozstrojenie
lub skronienie - a jakym tak rad, żeby tu było w zgodzie
miłości i pokoju - dotąd Rubenu współbiegowstawania z
podwyższeniem całej waszej społeczności, która mi była najmil
sza, gdym sobie dni i nocy rozpatrywał jej w pomnieniach
w dalszej przeszłości -

Zamsza mi to niejasno, co stoi się mogło, że stali między
wami zaszły nieśnie - nieprzemyślane przez baśnie - i bodaj że
to pokłamana coś na pienie o Jeruzalem ... na wewnętrzne

Cioteia Jenia i Dziadzi Jenia coś nabroiły, a stawi się tato niepotrzebnie w mieszkali - oraz to prokuje i obustronne wymekania .....

Zmieszkania, o które tu trudno niemiem czy będą Rankenei, do tego drożyzna gotowa ich zkład jeszcze wydabić; a rabbym jeleyemy tu jak razem umierali. Ruby my, Dziadzi nasze, niekarpicie nam niepotrzebnie; nie to jest to tak do Cietie jak mniej dumnej wiedźki, która na małem skromnem niechce popuścić, ale zostawiły samą bez oczu dobrych, bez siły skumienia pieniędzmi opieki a w końcu bez fundusze, bardzo smutnej, skrzeż Boże, może mieć przyszłość -

Tobie a tyle miałbym za złe, że chwalas ojca ganiąc matkę, z której Rosii i Brwi przeszłaś na świat i że jak gdyby wyrzekła się wszelkiej uwagi co do dzieci - to niesłusznie. Dziecię moje, to żal, a ut może najsłuszniejszy, ale nasze za daleko poszniely, to zawsze Matki Babrely, która na ruskiej zrodzona ziemi, a i ojciec Twój i ja zkamtad - my matki, macie więcej filozofii beznadziejnego życia, pozwalniwcie nam starym dniem konsolować ... ok gdyby więcej pieśń, przyszłoby więcej gderania - razem bez urazy, jak u nas mówią, probę przyjąć dziatki za szczerkie wasze wyznania

.....

Siermiężego Lipca fest pudziejny, leo zgrzenia ze wsech stron - i witalioslwo zjechali o godzinie 3ej zpołudnia pocieżani serdecznie

List Matyldy do 8

II Darwingasse 13 Stock I bei Schlechter

Przyjm najdroższy ojcze w dniu swego patrona najserdeczniejsze moje życzenia wszelkich pomyślności i razem prośbę, abyś mnie tak kochał jak ja Ciebie i zdrowo a wesoło do Wiednia przybył, gdzie razem zabawić i cieszyć się będziemy mogli. Przy tem proszę przyjąć bagatelkę, za którą może zechce ojciec co potrzebnego kupić, ja bowiem nie będąc biegła jego osoby, nie wiem, co by mu radość sprawić mogło. - Mieszkanie mam najęte, które jednak nie sama zajmę lecz z drugą towarzyszką, niedobi. Na radzicach wszakże będzie wygodny pokój na pięterze o 2 oknach (hotel garni) po 1 zr 50 kr dziennie niedaleko mnie, tak żebym przy obserwowaniu rodziców mogła zaraz wrócić do siebie - niedaleko od Kolei i od przystanku. do którego pieszo dojść można, a Kolejka Tramwaj wszędzie dojedzie. - Będę prosić p. dr Kleinicza, Komunikanta obecnych korespondencyjnych pociągów z Galicyi, aby list u ojca w biórze i porozumiał się o terminie wyjazdu - pociągiem najwygodniejszym, do niedzieli tak gorąco - on się przysłuży o osobne coupé, tak że rodzice zechcą bez żenady i odpoczywać bez trudności i przespać się; przeciążyć się niepotrzeby ani kupowań zapasów na drogę; pozostawia obrzędowego i cielęciny lub pieczonych kurczat.

Hermina Schmelman prosi o wzięcie z sobą i na czas Przybyszkiego, na który będzie zaraz w dniu przyjazdu miejsca na dyliżans niepotrzebnem, zabrudzam się wszakże stłomaszeniem szlyków do garsonki "Le Danube". a potem pokażę. -

Na wystawie od Zielony do świątek niebędzie
od Zbendlow Altany z perspektywą, że powiększą się
niemogli wyjeżdżając z Krakowa, bo im braku nie starczy
to. — — Zakrzesłam i Kanapę, żyrenian i perwiba codzien
nie do Operetkowania zamawiana. aby wszędzie nami się opie
kowano zaczęła. . . .

Wyrobiłbym sobie Karlę do jazdy za zniżoną cenę napisałem
do Malyldy. że 16° Lipca postanowiliśmy jechać, obejrzeć
w Wiedniu owa stawiona wystawę, na co otrzymaliśmy
my odpowiedź Malyldy 10/7

Cieszy mnie, że rodzice zdrowi i że Ubryjostwo przyjęli
moje zjechali do Krakowa a to wszystko w dzień imienin Zofy.
przed Rilkem Zofy niespodziewanie zaślubiony mi, niepozwa-
lamy takiej niespodzianki - proszę uczestniczyć Ubryjostwo i Gerie
dennie, może będę miała czas wolniejszy, do Kanapę, do Krakowa
ma by ich potrzebne odebranie.

Chociaż miejsca nie mam, postanowiłem mam dużo i spo
dziewam się, że mi go przysłanie, gdy zakończona będę
umieszczona w kwiatek przez Ekrongow do Korrespon
dencji francuskiej et przez reprezentera la maison, stanie
się interpretele dla obcych różnych wyjaśnień - jeżeli wszy
dobrze przyjdzie, mogę z wiatem być przyjęta, do krótki
i dodam do tego odbiór placements przez les gouver
nantes, na co od rządu otrzymam Palmo przy oklaskach..
nie kle mieć wszystko, tylko że falum innego rodzaju
groźi upadkiem całej tej budowy spodziewanych przykład:

sub

Jak rosa, żeby się w dzienniKarelkie afery niedostało, donoszą, że u nas nielegalnie cholera ale i dżuma pojawiły się na dobre niechaj to gruchnie po świecie a wtedy nie zajrzy z zagranicy na wystawę. Jak gdyby się wszystkie żywioły sprzysiągły na tę nieszczęśliwą Austryi wystawę, a okazałością swoją szczęście niezasługuje, aby takie fiasco robiła. Hotele największe na Leopoldstadzie, jak Donau, du Nord zamknięte i policya pilnuje, by na razie nieprzyjmowały passażerow, strasząc prózne; w hotelu Dona w ciągu 2ch dni 8 osób na dżumę umarło .. Dla tego odradzam najzupełniej rodzicom powracać teraz do Wiednia. Gorąco nie do wytrzymania, od 12 do 4ej godziny w cieniu literalnie przebywać, bo z gorąca ani chodzić, ani spać, ani jeść niemożna a pijąc tyle całkiem rozstroja się cały organizm; kanały w całej wielkiej części przerywane, wody pitnej zupełnie, bo jest trucizna. Proszę się wstrzymać do końca sierpnia lub przynajmniej do września, bo tak ja w śmiertelnej zawsze obawie aby ta zupełna zmiana powietrza i trybu życia niestety nie była najfatalniejszą na zdrowie rodziców, tak mi zawsze trzymać przeciw zimnu jak przeciw gorącu a wystawa mi nie zniknie ostatecznie uprzedzam się codziennie. –

Odpisz mi teraz ojcze proszę Kiewicza z Królestwa z wiarą bezpieczną raz jeszcze na wystawie, do 12ej byli już tak zmęczeni że w proście na niebranie podwyżki, by odpocząć nie patrząc na nich, żeby im stoły góry obiecywano – prawdziwy przeciwnym mojej niestrawności łatwo odłożone, niestrawione

Żeby przynajmniej dzisiaj się pojawił Kiewy wielkiedy, ale od tej wielkiej nawałnicy, która tyle przód na wystawie narobiła, ani kropli niema. Przed chwilą burzy, w gazetach opisanej, byłam obecnie na Hohenwarcie przebrała moich rzeczy. Pożegnanie moje było wcale niechciane, ja też nawzajem się w podobnych razach przyjaźni nie krafiewać, przekonawszy się, że to perty przed ...

Dr Klemens zmęczony odjechał, a młody w Krakowie niezadługo będzie - Hermina siostrzenica już jest u siebie, lepiej, niebędą rodzice mieli ciężkości. - Dziś o 9tej rano za chłopi gorąca w cieniu a Rex niedowytrzymania. Ja tylko prawie rozetem żyję i piwo butelkowe piję, które mnie zawsze robi ociężałą do pracy, tak że mi się nie pisanie nielkiej, myśli brakuje. Rebsaat Ravensburg przyjeżdża na bal w sierpniu, a Dr Klemensiaki obiecał się w lipcu stamtąd stronki Ravensburg rozejrzeć się; ot ...

Niebawem 12° tych lat z kalendy

Od dziś jestem w biórze pewno les étrangers (fremdenbureau) Pfeiffra, zapłacą 80 kr miesięcznie, i 4% od tych czynności, które sama Kantorowi przyszpuszę albo w Talmę - jak ratujcie ogłoszenia, które pewnie zagai pewnie w tych hotelach rozdaś. Upał ciągły; Kuntsta jestem, nie dopisała swego, bo mi się te dzieci bardzo już sprzykrzyły. Dr Rolnick jedzie do Wiednia, prosił mu dać mój adres: Bellaria-strasse 4 b. Fremdenbureau ....

z Ciężkowic 14° Lipca

donosi Stefanowski ambon filip, że 13° w Tarnowie złożył egzamin farmaceutyczny przed Kommissyą, fizykiem Dr Demelem, Niemcem, aptekarzem Julinem Reid i Jenczynem. Zwykle tylko egzamin trwa do 3ch godzin, jego uwolniono w niespełna godzinę z zupełnem examinatorów zadowoleniem. Dziękuje mi że nieboszczki dalej czesiem matce i Kreśli już plany swej dalszej przyszłości - prosząc o wyjęcie metryki.

Odpowiedź 18° Lipca

Bardzo mi było miłem dowiedzenie, że rezultat egzaminu wypadł świetnie. Uszczęśliwiłeś i cała rodzina powinna obecnie osobę do szczęścia, na jaki niemo młodzieńcu i niedoświadczenia charakteru ciężkości, mogą pewne wpływnie, że podróż Cam radości matki Jego z równem uczuciem powitamy koroskopu pewnie, żeby nie chybi, gdy niezwłocznie będzie Ku temu będzie dalsze postępowanie, o którem wiemy spodziewamy... przyjaciel.

D. 23° Lipca

odpisałem prawie do Matyldy, że pamiętamy 2° sierpnia wyjechali do Krzeszowic czy to obecnie stanu rzeczy nie bardzo tak trwożnego ma co przeciwko temu - gdyż zresztą śmiertelności nabytego w Krakowie wzmaga się...

List Matyldy 22/7

... Wielkie zajęcie niedozwoliło mi odpowiedzieć zaraz, aby rodzice niebyli w obawie o mnie. Życie nasze teraz jak i zawsze w ręku Boga, ja należę do tych, którzy się cholery nie boją i którzy wierzą, że kiedy nasz zakreślony, byleby ów my, rozumie się, sami niebyli przyczyną przyśpieszenia — Dziwne też to zachorowanie; w jednym dużym np domu, na jednych schodach wszyscy wymierają, a na około w tym samym domu nikt. Ja nienam nawet czasu o niej myśleć będąc teraz zajęta od 8ej rano do 8ej wieczor; na chwilę bowiem mi niepozwolą, mam też konwersacyą z różnymi ludźmi, różnych narodowości i o różnych rzeczach podoba mi się moje to zabawienie, pierwszy raz w życiu. Uporawszy się w tego rodzaju pracy zyskałabym się na całe życie, aby mi się tak przeszło; a przedewszystkiem i dobrej tantiemy. W innym miejscu był przepiękny Adam Jeckendorf, który teraz zyskał sobie biuro w Praterstrasse. Zarobek wielki, niewątpliwie, ale ani przed Kleinmachtem ani przed Vitalisem ani przed całym Realschulskim światem. Dodajmy też takie miała utrudnienie z guwernantką, takiej stanąć być niepotrzebowała. ... Co do wiedzenia wyekspy najlepiej będzie, jeżeli rodzice pozwolą odbyć wakacye albo 2 tygodnia, wypoczęć, dobrze urlopu nadużywa i jakym chciała odpowiedzieć i co myśleć ...

Dotąd nic nie mieniejszam; teraz nawet mi śmiesko nie mol
ne, bo do 2 miesiąca siedzieć, potem obiad, tyla, to i nie
warto iść na wystawę, na tak krótki czas, więc się
cieszę, że się razem z babą mamy a i ja oparzenę. Le Kurze
radzą się Rapaić i czytali w domu i Ruto domu obcy
myślać mam recepty na Dezinfekcyonowanie pokoi.
Miejsce to jest tylko na czas wystawy, ale mieszkania
żadnego mi miejsce znaleźć. Stryjostwu obiady a pi
wa nie mogę dla braku czasu. ...

Listem 31 Lipca ...
dawne Szatala z Radlama, że d. 30 Lipca wrócił
mu się syn, i proci abyśmy w Kwiry przyjechali
a Opowiedziałem 2 Sierpnia, że ze względu na go
rąco i zarazę, na cholerę, wcale nie polecam), zale ca
jąc Krumnoźi w tego rodzaju wystaw Rach).

List Matyldy 2 Sierpnia
.. Gorąco nie do wytrzymania. dopiero 1 burza (deszczem
ochłodziła trochę. Śmiertelne Zantiena wynosiła 90 Fr
niewinnie - Upomnienie o dobry harmonia ze Stryjostwem,
aby takich listów nie było jak ów do Kurkuli - Strata pie
Krach giełdowy pomnożona może mi się wróci, Kommisya
pod tym względem jest bardzo ckynna. dzyś Klor bierze
Pfeiffer jedzie - do Szwajcarii wszystkie pewnie spacerujemy.
Kiery opowiadają, o Szachu pierskim - W Wolicy Bres.
burga ma bue familiä Guérard. może się co o niej dowiem..

Z listu Leszczyńskiego z Poznania ..

... epidemii nie niebezpieczną, bo mnie pisma wyrzucą i wprawdzie zapewnić niemożna, że tu nie stracimy niektórych z naszych stron. Owa zaciężna walka z Moskalami i językiem niebezpieczny tu nikogo; tylko urzędnicy, Polacy, mianowicie profesorowie z nami jak na złym przewozie ostrzegając co chwila z granicy ... Prócz tej wyprawki epidemii, cholera nie grasuje nam zdrowia i nas pomyślny. Dałby Bóg, żeby wiedny Kraków i reszta Ziemi naszej uwolnił tych od tego utrapienia ... &c.

— List od Konstancji 1848

Zapewne obrazisz Cię moje w ostatnim liście powzięte zamiary, że nie mam od was żadnej wiadomości ale ja niemogę, żeby milczeć, kiedy czasy takie, że ostatek może zamilknąć na wieki, nikt nie wie z tych tym, których kocha .. wymagałaś pewno wiadomości, ale o rodzinie niemieckiej nie wzięłaś; jak tu zaś co napisać nie wspominając o tem, co nas przygniotło najbliżej obchodzi. Co się tu dzieje nie opisałby tak żywo; a że wiadomości jeszcze nie dałem, powiem krótko pewne obserwacyjne i doświadczenia, że "co tylko Ludwik napowiadał i co w ostatnim nadmienił liście, wszystko silna prawda" - Straszna to kobieta dla swojej własnej Rzeczy - ja tam duchem, ale z moją pr. od pierwszego tygodnia na balkier - Od 2go Lipca, w którym rozjechaniu tamtych ugodziłem o biadkiem, nie byli jeszcze u mnie .. Ja nie obeszła się przychodzić razem, ale wiedzą niewolno .. Ale przyjęcie, które sobie obiecywałem, a ciekawym się jak dziecię - - -

Wiedany witam milczy, mówiąc, że chce spokoju i powraca do
biura mego, z dziś sobie pogadamy. biedna Zenia cała
ciekawa nowin - siedna Hala uspokaja, że ogólnie
panowanie - Oh, biedna Dziadzi, biedni inny uspokój! -
Moja dziewucha skarży ciągle harmonia - ot harmona.
Znasz mojej żonę, nie pamiętam nie raz o Tobie, a wtem
zpytań: Kazimierz mi nieraz dwieścia, ale Kobieta rozsądna,
kupuje u mnie i ja u niej. Kamieniczny mi jak mogli
teraz wierzę, że mieszka obywatel ad Matki i co Ludwik
opowiadał." Jakże, że do zdanie ciotki. Kobieta rozsądna
nieomiń, zawsze uśmiechamy balsam na zadane rany,
chociaż niekiedy takie rany niegoją się nigdy -
Oby tu w polach wśród opadach podwójnych uzdrowiska i
chloretki, które po półkupku dziennie zamia tu kurs
i jakby sobie upowszechnia, nie chce nadejść, bo wszędzie
jak widzi nie 4ta i 6ta chałupka (szpital).
Miałem jechać jeszcze 16ego Lipca potem 2ego Sierpnia do
Miedzia - pewnie od Torunia odpadnie do 2ego Września, jeżeli
jakie winna Kuzen Dorze chłodniejsza nienastąpi.
Ciekawy dla mnie będzie 15ty bm. Na Zimnym wniejscu
postarzejszym jak dziecko bez względu na to co prawda, a
wstrzęsy to oznaką zmartwionej wyższości. Kiedym był
jeszcze przy pierwszej Kommunie, probiegł o officer do
nadzielnika rządu na Skargę, nasmnie z prawnuku braku
co szła teninco - ja wskakałem na jego powozat i zapro
siłem dużeby na obiadek. odtąd byliśmy serdecznie
przyjaciele jak dotąd był rokkrakowie -
Odtąd niebędę pisał nic o rodzinie, na to poprobę niera
pewniej na Kathedrze jego Wuj Stryja - dziada

Obiecała Genia będąc u nas, że przyjadą na Jamille przyszłą, a ze nadarzennie onej audiencyi, przestanowienia potrzeba moja ignorowaną dzień imienin braterskiej — Ze wilią wieczorem spadł deszcz rzęsisty a piorun na plac stodoły na Drewnowy u gospodarza Rajtara i mimo ulewnego deszczu Tuna długo trwała za nim ogień przygasł bez przestania więcej wtedy.

Rano 15 pierwszy raz z Antosiem i winszowaniem a w południe z Ruzynem Lewandowskim, Wawrzyńcem Jaśnieuskim, ś.p. Michałem Hieronimem Dobrzyńskim Oddałem elektrykalną miedzę z dzie i Italkę z cioteczką Tyszicą Kaclałem — Nadszedł czas . . . .

List Konstancyi Siedzikowej 12/8

Kochany Kochany stryjaszku. Już od dwóch tygodni zbieram się, odpisać obawiając się, że stryjaszek zechce pomyśleć, iżem się obraziła za uwagi Jegal. Jak nie jest; chwilowości na mnie nieprzyjaciołmi nie dmawiam, a przy wszystkich innych wadach, jakie mam jako człowieczeństwo ułomne, za rozumiałą nie jestem. Przyjęłam wszystkie uwagi chętnie i bez urazy, bo wiem z jak szczerego przekonania serca. Ale Kochany stryju, pisz dużo a często, oby i ja nie uczynić niemogę; niemogę się pochwalić co przysłu Boga zrobiłka. Który przebaczał i modlił się za swych nieprzyjaciół, ani do pokory Księdza Bodouin, który po śmierci jednego policzka nadstawiał drugi, aby tylko dano złotówkę na biednych; niemogę, niemogę, niech Bóg nas rozsądzi; dobrze robię, jak staram się zapomnieć.

Przy

Przytacza mi stryj swój własny podręczek: szlachetnie to i pięknemi słowa, ale ja niechcę, za lepszą uchodzić jak jestem i powiadam wtenczas, że zrobić tego niepotrafię. Przypisuję stryjowi wielkiego poetę i znawcę, serca ludzkiego. Który mówi w Zbójcach: Das Erbarmen ist zu den Wölfen geflohen oboj i ja Verröhmung zu den Wölfen odszyłem. - Nierozeznawałam dotychczas przeciw otwartemu przykazaniu, lecz wierzę, czy w o patrzności naszej chrześcijańskiej czy w nemezis pogańskiej i mam to przekonanie, że każdy zły czyn będzie nam jeszcze na tym świecie odpłacony. Mam dzieci, w nich całej mojej nadzieja na przyszłość, bo teraźniejszość, niepewnej, stryjowi mówić, jest drogą Kalwaryjską. Ale jeżeli ja kiedy przeciwko nim powstanę, tobie, jak przemną powstaniono, niech mi we twarz plwają, a ja wtedy uderzę się w piersi i powiem, że zasłużyłam naturalnie jeżeli nie złamię się na skarżę tobą; ... i niebędę wszystkiego wiedział z bólem. ...

Postanowiłam oświecić tu jednej wątpliwości; po tych wszystkich awanturach przyszło mi na myśl, czy ja jestem alkoholową córką państwa Kurczyńskich; może tylko przyzwoicie i wychowali jako siostrę, której polem powodowało we mnie napawać; wiele już w świecie widziałam i wiedziałam czytałam się złego, ale jakiéś uczucie naturalne, wiara w dobroć najmocniej niedozwalała mi wierzyć wtedy w myśl tworzenie się. Chociaż Ludwik był podobno ich synem, a takie niebędą miłości rodzicielskiej pewności -

Genia la najukochańsza, z duszy i ciała do twej mamy podobna córeczka z wielkiej miłości jest moralnie zabitą; dla tego niewiem, co mam myśleć o sobie - proszę o objaśnienie -

Smutno to nie znać swej matki, ale prawdziwie jeszcze smutniej niemódz jej szanować. – Dotychczas niewiedziałam, za co ta złość na mnie, dopiero kiedyś mi się trochę rozjaśniło; gdy się rodziców tu pytano (wtajemnie ta sama pani, której się stryj kazał kłaniać) z jakiego powodu na mnie zawzięciłaś a szczególnie na moje dzieci, z ogromnem rozżaleniem powiedziała mamunia moja i ciotunia, że uważam moją Genię tańszej=szą i mądrzejszą jak jej rodzona ciotka. uważa stryj jaskółko, c'est une raison; czyż mnie już i myśleć nie wolno? ...

Do tego wszystkiego głupi Przemyśl niepotrafił poznać się na cioci Geni, i niestrudzał koledów, jak to powiedziała kuzynia robiła. Ta biedna, nieszczęśliwa dziadzi, która jest gorszej sztuki wawelskiego w oczach babci, miała na jednym balu ten fatalny wypadek że dobrze wyglądała i jeden głupi stary jenerał powiedział o niej: dub ist nie limbo Kind; znowu jeden głupi cztowiek powiedział o tem babci myśląc, że ta tem uciszy - i wyrok śmierci na dziadzia a przy tem i na mnie został przypieczętowany; oto z małej przyczyny jak wiecie matki. Marcin, żeby usłyszał od mamy, że jego żona bardzo źle dzieci wychowuje i bardzo jest niepoczciwie, że jego córkę powiedział jenerał. – Niechże teraz stryj powie co ja mam o tem myśleć, jak z takiemi ludźmi żyć, aby ich nie urazić – tu mój zdrowy rozum na to mi niepozwala.

W przeszłym liście wspomniał stryj jaskółek o Hryciu i ja nie o tego Hryciu nam powiedz. – Tego Hryciu stryj zna i kocha nie w nim trudno, bo prócz głupiego ciężka nic za nim niemówi, gdyby nie mały wariat mówiła by go wziąść za jego brata Kobiecę, ale jest dobry, poczciwy (stryj wie, że

ci dobrzy ludzie z błędnem rozumieniu nie grzeszą) znam go już prawie lat 10, wiem, że bardzo z niego mają dobry, coś tak w guście starego Kuszczyńskiego. – Ułożyłem sobie teraz siatkę, za niego wyswatać i pracowałem nad tem lat kilka: znam ją, i wiem, że dla niej potrzeba bardzo wielkiego ekstranieka bo ma naturę swojej mamy. Ale cóż, zrobiłem jakoś z znajomością – z początku ciocia nie chciała, bo miała nadzieję na coś lepszego, ale gdy lata zaczęły mijać i nie zjawił się ani Książę rzeszy niemieckiej, ani hrabia, ani starosta, tylko jeden Kiepski baron, który napisał zapewnienie, że matki w dniu swojej nie zapomni, że przebaczy 15 tysięcy i że z nią po ślubie odjedzie do Kiepskich a da jej do zabawy Kury i gęsi – zaczęło się interesować moim Hrycem i już wtedy go się wzięło nie kochając go: ale mój Hryciu z nią zupełnie nie poznał się na Kiepskie. Ku temu go chciałam oddazyć i powiedział ostatnie tymi dniami, że ciocia jest ładna, ale żenić się z nią nie myśli, bo zauważył, że niepodobieństwo zadowolić cioci ani z swojem stanowiskiem, ani osobą, ani wykształceniem, przytem wiele słyszał złego o jej pozycji z pierwszym mężem, poznał i sam, że jest złośliwą – więc z mojej pracy nic; ale się podziękowałem, skąd się u Hrycia wzięło tyle rozumu i przewidującości, gdy go ale nie posądzałem. Niepodobna dzisiaj odgadnąć, nie będąc kobietą, ale takie zachowanie się Hrycia obraziło za moją heroinę, zaślepioną w niej aż do zwierzęcości matkę a nawet mnie jako znawczynię, zwłaszcza, że mu się dało poznać, ile go się przyjęło.....

Zbrycio chodził herbatkę spijał, modlić oczy rolił i do ciotki i do siostrzenicy, bo u niego już taka natura, ale nic stanowczego nie gadał. – Na końcu babka wyrozumowała, że Dziadzi temu winna i nie mnie dokuczać – a ona biedaczka już na Zbrycia zamyślała, że trzeba się z winy lepiej obchodzić, kiedy zostanie mojem, bo dotychczas dumą z góry go traktowała – i gdzieby znowu miała mieszkać ze swoją ciotką, która jest i gniewnie ekstrawagancką i jako wdowa mającej doświadczenia i bata stanowią pielęgnowaną na całą okolicę Kotomyjską; tak naiwną znowu Dziadzi przy całej swojej prostocie nie jest. – Przepraszam panią czyjeś tak niskiej natury, żeby może choć stryjanka oddaną go i trochę się nie mieje.

Proszę jeszcze raz o sekret o naszej korrespondencyi przez wzgląd na samego siebie, bo gałuzy i stryjaszek czyniłby za kommunikacyi ściągnąć na siebie. – Słyszałam już od Zbrycia, że pasierbicę na bakier, ale niechciałam sobie wyjaśnić, żeby w tak krótkim czasie nastąpiło, boleję nad położeniem stryjaszka, bo sama podobne przebyłam.

Proszę o odpis bo niedługo nad morze już z przekładkiem Wrzesińca trzeba będzie dalej wędrować – Niewiem, co się z Sylcią dzieje, bo mi niedała odpowiedzi.

Przypisek Karola, że mi obiecuje rysunek własny przed wyjazdem do Lwowa – Genia:

„Piękna Dziadzi, która przeczytała, jak brzydko mnie ma opisywaną przed dziadziem, przysyłamina się rzeźbionem ucałowaniem ramki. B."

z Radłowa 1878

donosi Antoni Natala, że 9 sierpnia ochrzczony został syn jego Teodor Ignacy, którego trzymali Kunzell Kancelliztasadupełniającego Żurnal.

List z Matyldy kwiecznia 16/8

..Niech tato przeprosi stryjankę, iżem niemogła pisać na imieniny z powodu zatrudnień; napiszę przy najbliższej sposobności. Nasz dyrektor wrócił z Szwajcarii, gdzie przeziębiwszy się leży chory niebezpiecznie, obawiają się tyfusa.

Recepta na Krople antiholeryczne.

„Nux vomica – Kamillentropfen – Melissengeist; – z tego mélange" a proporcya musi umieć aptekarz

Recepta na Dezinfekcyą pokoi mieszkalnych:

„Acidi carbolici dr. duas
Spir. vini rectif. unc. sex"

Środek ten zalecany przez władze wolno; rano, gdy się sprząta i okno otwarte, nalać na łyżkę stołową tego płynu na spodek porcelanowy i zapalić – gdy się wypali do szczętu i zgaśnie dolać jeszcze łyżkę stołową i postawić np. na szafie bo zabezpieczenie wszelkie miasmata szkodliwe –

Cholera jest i w Wiedniu, ale śmiertelności nie wielka, bo też czystości nadzwyczajna – wszędzie czystości; Wiedeń powietrze najwięcej się przyczynia do utrzymania zdrowia wskazuje też eksperyment. Zdrowa jestem, tem więcej wydaję, bo nie piję piwa, tem mniej same złe rzeczy sadowią; czystej wody od kilku miesięcy nie piję. – Słyszę, że wkrótce znowu śmiertelności, co mnie niepokoi i martwi – tylko nie zmieniać trybu

życia i pijać wino czerwone dobre przy obiedzie, to i to złe minie bo przecież na prowincyi powietrze wszyscy zdrowe ....

Hermina przyjęta jako dame de compagnie miejsce i bagatelę starej damy za 15 r. b. m. - Zresztą nic nie wiem tylko tyle, co mi od pod różnych dniem: Teraz nikt wszystko na ruszą, widać większy ruch, ale jednak nie taki, jaki być powinien. - Pomiędzy tym przy jeżdżającymi z Galicyi nie spotkałem ani jednego znajomego - Kamaszenia i Dr Ziemiańscy niebyli jeszcze na wystawie - Dawno tym była zawieszona, gdyby rodzice z Chrystjanowem wzgo rzeć i nieco czas spędzali, ale piwo niema w nabrej familii tego bo gactwa zawieszenia - niema go też w świecie całym; walka ludzie va mi pewnie[j]szy wbaw, niepomnąc, że życie krótkie - Chrzanowi jak stybę spalił się i inne nie dali wiele tuny, nawet był pożar na wystawie - O całkowitym terminie przyjazdu rodziców dowiedzia umówiemy się ....

Lwów 20/8 List do Wincentego Dzierżkowej

Chciałem Cię widzieć na podwyższeniu, z którego byś górując umysłowo nieznacznie zdyspozycyował pewnych wiedzy familijnych i nawigzywał ogniwa dawnej spójni, ale niema zgody co Polakach. - Hiszy Kantra, to ja passe.

Nikogo tak nie zadowolniał opisem przyczyny zwarcia familijnych jak moją żonę, która jednem uchem słuchała klotaty zdwojonej bratowej, drugie nadstawiała długo ku końcowi słowi, jak sędzia, co wyroku nie wydaje aż wysłuchy obronę „audiatur et altera pars", więc co tylko dostało do tego drugiego ucha wszystko się zgadza z jej przewidzeniami, przeczuciami, i wniosła mi wyrzucaniem z charakteru po widzianej.

Ani sama niebyła ani bitedu nieposłała na dzień 15ty, tylko ja (jak zawsze galantuomo) albrzymi pudłami wosku kwiatowego, by umilować materialnej pustżki.

(Odpisuję, co której chcecy być objaśnioną, jest zapewne i dla was bardzo jasna: żeby z tych kilku tysięcy niedać ani dziś ani Michalińce nic wiedzieć, a moja dodaje i dodaj że ani "ona i tych znajomej nic nie wiedzą, zresztą będzie obliczować dodatek do pośmiertnego" - Dalia, pieniądz, pieniądz i jeszcze pieniądz! więcej to oblicze*) nic nie umieją i nie cenią; ale mogę Ci upewnić że przeświadczam uchodzisz zawsze za pierwszorzędną córkę; Ot same fakty, trudy i ewentualy familijne. tam gdzie są rozsypali, bez względu na to, że możemy piękno zdawać gdzie dotąd rachowali przed sprawiedliwym ale i surowym sędzią.

Niech tam sobie Karkuchnecello**)
Świątek co chce gada
Wzorem nowej męczennicy
... Ty żyj moja rada. ... Trav. ...

Cały Twój liścik przechadzki do Kroniki na "wieczną pamiątkę", a oryginał przeczytam mojej Wiedźmie, która przekazaniem odwiedzić da Bóg 3e p.m. - ... ...

Kochana Zosiu, kiedy już niemam jej Kunterfektu, nie da mi co napisze na pamiątkę, do Kroniki, która zamyka

Do przywiązać do rebelii
Z tą Niemcką ojczyzną
Gardzę światem i tą jego
Kultorowy truciznąg. Siemińscy

Jeżeli coś wędrujecie dalej (och, colbym dał za tę pociechę) aby do Krakowa!) do prozby by przestrzeń niemogła wam z pamięci

ci Kochającego Oblubieńca -Odrzywoła-

Ś.P. Kochanemu Karolkowi dziękuję za tak życzliwą pamięć, za
Duję się naprzód ofiarowaną mi pomiatką wspólnej pracy; błogo
Stawię go na dalszej drodze życia: Bóg-czyn

Niechaj mocą swej ofiary
Że zwalczonych cieł
Uzbawi go i ostani
Opiekąj swych skrzydeł. - Niemirowski -

Ofiarę życzę w stryjskiem albo chociaż i w Krakowie jakie
go trwałego Stypendia - a ulatwienia życiowym serdecznie -

List od Małgosi 26/8

Odebrałam list ojca i odpowiedź - wyjeżdżam się o niedzielę albo
gdzie zamo niedzielę albo w jakim hotelu niedaleko mnie i
gmachu wystawy, po 2 mszy 2½ w dzienniku - do Semeryngu
odkorą pociągiem spacerowe o 8ej rano, drugą Klasą 3½ tam i
na powrót. Dalej na Kahlenberg parowozem zębatkiem
do Kahlenbergerfel a zkąd drutowa Kolejką (Drathbahn) -
Prosze tylko o pewną wiadomość, którego dnia i o której
godzinie wyjazd z Krakowa. -

Nasz dyrektor wyjeżdża i jest w Komendzie wszystko,
przed 1ym pierwszym zdaje mi się o urlop będzie prosić a gdy mi go
nie da, tego sobie zamo wezmę; więcej jemu na mnie zale
ży jak mnie na nim. - Cholery niema a więc proszę przy
jeżdżać i uszczęśliwić swoją córkę. .

---

*) Witalisowa nazwała moją: starą i brzydką, a moją uzajem jak
o "pergaminowym obliczu" -

**) w dzienniku niektórych naszych przyjaciół Kartuzia nazywano
Kosłuchem -

Wystawa wiedeńska.

Cały miesiąc Sierpień przeszedł na czytaniu przychodzących zewsząd smutnych wiadomościach o ofiarach cholery. Galicyi całe osady wyludniała – w Krakowie oprócz zgęstej atmosfery zdrowia ubóstwa i Żydów padło także kilkanaście ofiar wyższego i majętniejszego stanu. Idąc z Wiednia pod tym względem pomyślniejsze nadchodziły wiadomości, puścili śmy się w imię Boże 3° Września rano do Wiednia a o 8ej wieczorem z Matyldą zajechali w restauracyi Taubera na praterstrasse do Kolacyi, która kosztowała 4 Zr. – Wspaniała do jazda koleją żelazną, gdy się raz w czasie do wagonu zapomni się na wszelkie wypadki możebne i myśli tylko o celu podróży, zwłaszcza że dla nas było wszystko nowe, niewidziane i stroje i ludzie. Pomału wjazd wieczorem do Wiednia przez oświetlony most na Dunajcu jest coś niezwykle wspaniałego. – Mieszkanko staraniem Matyldy dość wygodne na Augarten Allee Nro 23, mimo utrudzenia niemożna było pierwszą noc uznać. Przez pierwszy dzień pobyty w Wiedniu (4/9) objechaliśmy Ringstrasse i środek miasta zwiedzili, ogród w Burgu, Kościół Katedralny S^te Etienne (dość brudny) a wieczorem Tramwajką (Koleją Konną) do teatru rozmaitości „Orpheus", taki dziennik kosztował do 15 Zr. (dnia 5° po kawie u Taubera (praterstern) na wystawę przez dzień cały Wspaniałości i ogrom ludzkości i Kolumny w obec nagromadzonych z całego świata przedmiotów do nowoczesnego życia do najwięcej uczonych machin i wobec stekiu ludzi różnych narodowości nie da się opisać – a całość

nie rubry dni ale w 3 miesiące ledwie dobaby się obejrzeć. Co kroć zdumienie. 6° czas dzdżysty, znowu na wystawę, wieczorem do Karlteatru, i 7° jeszcze na wystawę - wydatki czynsiczane takie, że przestałem zapisywać. jedno powziąłem zuagla daé do rezerwowego miejsca, aby na powrót wystarczyło zimy z Krakowa się wszystko zdrowe i cholera ustaje i dom wprowadzi. 8° Tramwajem do Schönbrunn, prawdziwe cesarskie letne mieszkanie - podziwiano nam i pokoje gościnne odnowione na przyjęcie Królewskiej cesarskiej wystawę monarchów. przepyszny widok z gloriety w ogrodzie. Zwierzyniec, którego tylko w przechodzie cokolwiek widzieliśmy obiad w Hietzing, gdzie przed Dworcem stoi posąg nieszczęśliwego Cesarza Maxymiliana. 9° porobiwszy sprawunki na Marichilf, gdzie zapasowy wyjazd nader smaczne rozbratle i piwo u Kunmera; po zakupieniu podarków dla Domu 10° przeszliśmy powrót do domu - Na stacji Kupiłem bambino ja powiedli, z którego kazałem zrobić laskę na pamiątkę. Byliśmy także w Operze wystawiano coś wyjątkowego nieskończyło czasu ani pieniędzy na zwiedzenie Kahlenbergu drutowej Kolei i pięknym Stadtem i na objechanie do czarownych okolic Mürzzuschlagu za tunelem semeringskim — I tak koszt cały wyniósł 190 Zr. bo i Matylda była zawsze z nami i znalazł się jeszcze. Któremu za takie mieszkanie trzeba było być obowiązanym - a to drożej wyniesło, jak gdyby niebyło podobnej obligacji —

Dla otytości magnifiki byłem w niemałej obawie, czy wytrzyma chociażby ciągłe i jazdy po całych dniach bez odpoczynku prawie a oto wzmianka z listu Matyldy do Gehi dnia 9ri, jak była jejmości lekką, zdrowa i wytrzymująca wszelkiego rodzaju fatygi i niewygody:

J'ai été bien contente, que le séjour de mes parens a Vienne ne leur a pas fait du tort pour leur santé, car en tous cas une telle escapade est assez fatigante mais j'ai été emerveillée, comme maman a supporté toutes les exigences de la vie d'une grande ville ... Tout cela a passé comme un rêve."....

List Matyldy 17/9 1873

... Mieszkam w tym samym pokoju, gdzie rodzice byli i to mi jest przyjemnie, że mi ich tu pobyt przypomina - Dali mi go dość tanio, ale tylko na czas wystawy - Przyjeżdżnych teraz mniej, bo i bezpracie tacy, że do niego dawnego mieszkania dla Otola niemogłam już dochodzić po wystawie trzeba się będzie o co innego starać a może i gdzie po wędrować, bo z p. Pfeifferem niemogłam się już dalej ugodzić, chciał mi pensyą umniejszyć i przebrał potępieńcze jego że mnie tak zależało być tamtejsze, żebym sama przed sobą wstydziła, zostając tam dłużej.

Salinscy*) wyjechali tego samego dnia wieczorem z wiednia a przed tym byli jeszcze na Kahlenbergu. -

Dulkiewicz**) niebył dotąd w Krakowie, więc i odwiedzić rodziców niemógł zdaję się, że niebędzie, bo pociągi zgęszczone co raz rzadsze i nielizne.

---

*) Obywatele Kralkowa, byli z nami razem w Schönbrun i w Hietzing na obiedzie.

**) Polecenie Dulkiewicz, z którym się Matylda duszy, widocznie na próżno.

O funt bryndzy — ... Na wystawie byłam oddaj 2 razy kupiłam sobie maszynkę bardzo praktyczną do nawijania igieł a dla moich chałupich oczu przydatną. - Drugi raz byłam z Bolesławem, widziałyśmy Wilhelma Emanuela i na wystawie Kurii, która wówczas dla niego przez ważnego Cesarza inaugurowana została. Wobec dla publiczności był wzbroniony ale Cesarz z gorącem wyrzekł o Żydach. Potem na arenie przejeżdżaliśmy dalsze Hrabstwie Upstejr rasską trójkonną z dziewczynkiem ruskim prowadzonie uwielbiano. Jedliśmy obiad w restauracji amerykańskiej, table d'hôte po 1,50 od osoby Zupa Julienne, rosbef jarzyny dwie i sałata, piwo angielskie w pintach metalowych, od jednego kufelka stałego w głowie ich zakręciło. Króla właściwego publicznie olympijczyków przyjmują tylko pogoda mu przez wszystkie 4 dni pobytu nie sprzyja. - Wróciłyśmy z nabytkami i biletami do Jeni ...

---

z Lichtenthalu 25/9

... Miałam od dawna projekt starania się o Konferencyą do otrzymania biura adresów „Dienstvermittlungsbureau für alle Branchen der Lehr- und Dienstfächer" byłam w tym celu u radzcy magistratu alnego Dubiańskiego, który mi w otrzymaniu jej robi nadzieję. Potrzeba do tego Scheimatkrschein, metrykalnych świadectwa z Krakowa, że to jest ona, Dubiem żądanym - wreszcie świadectwo moralności rodziców a więc i mojej - proszę oraz o wysłanie prędzej do namiestnictwa Galicyjskiego, a nam do osoby, które przy tego dadzą za mną petycyą...

Wyrobiłem potrzebne papiery a świadectwo moralności podpisali mr. Excell. Wiktor Kopff, b. prezes Sądu apelacyjnego, tajny radzca i Xcz Stanisław Sabłonowski, były radzca miasta Krakowa - Odesłałem 9/10 do Wiednia

---

Potem Szatala papryduje czyby nie mógł mi pomódz o posadę drogomistrza lub nadzorcy szos, przez na mieszkanie lub rozpijanie - jeżeliby mi był Rego we Lwowie, który żądanie poparł skutecznie - Niepotrzebnie

---

List Matyldy 9/10 z Wiednia

Dziękuję za przysłane papiery muszę zarazem przeprosić, iem tyle gwałtu o nie narobiła, bo prawdo mo na nic. Posłania nie mamy żadnym; jak sam ojciec napisuje, że ani żadnej obrotności ani sprytu do tego bym niemiała, jestem za nadto uczciwa i sumienna i, co grunt szczególniej zgrzeszku, brak mi sprytu, który do takiego przedsiębiarstwa potrzebny, nim się rozumieć i zarazić się z nadzieją kierować na wspólną, przyjemną pracę *), na zarobek mały ale do przyzwoitego utrzymania dostateczny, bo czuję na przyjaźń, która i pracę uprzyjemnia i zawód ostatka, ale - przerachowawszy się i sama dalszych starań zaniechać muszę. Szkoda pieniędzy na stemple i taxy, mając taką konieczność mogłabym ją sprzedać albo wydzierżawić ale potrzebowałabym wydalić się z mieszkania niemogłabym za tem chudzić a tymczasem bezpłatnie mi jeść i pokoik płacić dochodzący za latyge przeprasam, przyznaję mimo ojciec

*) Rachowała na Bolesława Dutkiewicza, którego wspierała, gdy był w więzieniu a teraz, jak przewidziałem, cofnął się -

przez te dwa dni oderwał się od swojej pracy chociaż za tym moim interessem. Idzie się obrócę, dotąd nie wiem –
Lerchowi żona umarła, z czego bardzo żałuje.
Chorował na solitera, którego jakimś modnym Ramedem wygnano z kilkadziesiąt lokci długości. To mi dało do myślenia, czy ja także nie mam coś podobnego, bo wszędy jestem głodna a jeść niemogę, muszę się poradzić D^ra Oberbergera.
Jelenrycka Dorr upatrzałam, które się rodzicom podobają. Byłam na wystawie w Odeskim wielkim, oglądałam statuy i Korale, a we Francuskim wyroby jubilerskie i bławaty perrotanowe, tam słuchałam harfinisty Godefroid prabowski arye Koncertowe i grał cudownie arfiści Prawda. Odwiedzałam moich dawnych pryncypałów na Hohenwarcie ugoda z giełdą wielkie dłużnicy mu niepłacą, a wierzyciele dużo żądają, a on by chciał wyjść z honorem. Moje wiadomości takie przepadły. ....
Na to niedałem żadnej odpowiedzi.

—

Do Matyldy z Wiednia 25/10

Przykro mi bardzo, że od... rodziców niemam odpowiedzi. Wiem, że się ojciec gniewa ale nie moja w tem wina, że zamiaru mego zaniechać musiałam. Może to wyjdzie i na dobre skutkam miejsca, i bardzo mi się trafia. Zamojski dobrodziejstwa czuje, ale żąda takie języka angielskiego. Było miejsce do Romerowa koło Bielska, ale tam ja nie chcę, bo ona podobno dziwaczy. (Do lekcyi gdzie w familii, ona gniewa się na to, nie mają dzieci, że biorą i dają tylko 400 f. Jest miejsce w Berlinie, ale do nadzorcy dzieci, żąda tylko francuskiego i dozoru (la surveillance) toby mi było na tyle, bo do nauki gamy nam słabe to się, w tych dniach k decyduje, bo mieszkanie nam tylko do 1^go Listopada. Więc teraz proszę nie pisać, aż dam adres. –

Zastałam [illegible] Ziemiańskiego, który mnie o swojem przybyciu zawiadamia i wczoraj mnie przybył, 15 lm widziałam go po 10 latach. mówią, że 10 lat wiele znaczy w życiu kobiety a tu przekonałam się że takie wiele ma znaczenie i w życiu męczyzny. Ogromna różnica. Zawsze rzutny i dumny, ale wyglądał i najedno nieboże mieszczy pudełko miał a na drugie niewiele. Mój jego Kanonik miał tu takie zjechał z pożegnania i nawet w Krakowie mieli się zjechać to jednak nie nastąpiło. Byłam z nim Drazy na wystawie, raz w Karltheater a raz na Kahlenbergu. To wycieczka jest bardzo męczącą, ale widok przecudowny wynagradza trudy. Nie wiem czyby rodzice mogli byli wdrapać się na tę wysokość 6 o Kolej drutowa nie idzie na samą górę, trzeba kawał drogi iść pieszo. pogoda sprzyjała bardzo tam pierwszy raz. Na odjeździe dał mi na pamiątkę pierścionek z brylantem, który był mi za duży, dałam go podtoczyć małym, co mi nakręcił [illegible], ubiłek spaczył go na 70 Kr. Jak mi opowiadał ma do 5 tysięcy dochodu z praktyki a wydaje 8 ; jé mało ale wszystkie damy żyją z kochankami Kostüme ma po 120 Kr. za dwa tańce, tak ma praktykę [illegible] Hellmesberger gra po 10 Kr czy ma co perzynieść, czy nie a Carl Kellner dostaje 50 Kr i 1 Kr. - Pan ; powiedział Wirthschaft Marzy ciągle, że wszystkie damy za nim się kochają ale on tylko Balli kocha i mnie, nie Węgierki. Żal mi go, bo źle jest zwyczajny - sam nie wie czego chce, chciałby wrócić do Galicyi i nie jedzie — przez p. Turnowski, Wilczyńską p. Czarkowej, wkrótce [illegible] z Ostatnią moje rachunki — Zwiedzę byłam na wystawie —

P. Ewelinowa szuka znowu guwernantki - ale ja tam nie myślę wracać. - Powiedziano mi że na wystawie wodziale włoskim jest statua do mnie podobna, ale ja jej tam niebędę - Ziemianki twierdzą, że teraz lepiej wyglądam jak przed 10 laty; nieznacznie gdy Kompliment: bo jakżi w tedy musiałam wyglądać. Rzeczy dziś lepiej. a jednak wtenczas ma się podobałam - Dobiła mi darowała niemoże ... —

Odpowiedź moja dosyć x pochlebna, bura, za wzięcie Niedemyślności od Adamy przyczynając a na Dudkie wiązu Kończąc Wówczas tu niewypisuje —

List Matyldy z Paszu 6/11

(Mr. Murray Jackson, Rudolphs Quai N 4.)

Od 4 tu jestem w Pleskcie. Dałam Adolfowi list do rodziców, ale obawiam się, że zapewnie o nim Zapomnieli. Podróżowałam o kilka miejsc, nawet do Petersburga do Moskwy. ale wszystko po 400 Rr. czyli 100 ₰ — Aż nareszcie przez biuro Kerzonerowej dostałam się dom Nadrzędzy Niera budowali dlatkam parowych na Dwinie. Dzieci niemają, tylko ich dwoje. On o 20 lat starszy od niej, ona młoda, jak na Angielkę ślicznie, mieszkam u niej Dame de Compagnie, bo on cały dzień pracy budowali, rano odjeżdża a o 8 wieczorem wraca statkiem parowym. Zamiają całe piętro wraz z Kancelaryami, piękny widok z okien na cały Pskow.

O 8mej wyjechaliśmy pośpiesznym pociągiem a o 9/4 byliśmy w Pleszewie. Oni przez drogę spali, a że okolica monotonna płaska więc i ja za ich przykładem. - Niewiem jak dalej będzie ale dotychczas bardzo mi dobrze. Spotkanie w domu jak w Kaszlowie; żyją dla siebie, mało gdzie bywają i mało kto u nich. Kochają się. - On piękny mężczyzna choć siwy, typ prawdziwego gentlemena angielskiego ona mała, i pulchna, prawdę oddrągla. Aj uż boję, mego dobrego tu powodzenia, ja do niego tak niepewnymi kłam. Czasem ci ona tak rozczarowuje, że mnie serdecznie całuje, niepozwala, aby mnie w krótkim czasie tak pokochać mogła i trzymuje się tam - do roboty prawie nic niemam, ona wszystko nic robić, nawet grać nie chce. Gospodarstwa prawie niema - a jest Kucharka, służąca, pokojówka i na zamiatanie do 2 tygodni robotnika z wersty. Aj inne strach przerażuje, tak długo nie myślałam nad domem ....

—

Odpisałam zaraz z biura szczegółowiej za to, że powiedziała list otrzymałam, który niechciał jej być pismo czym w różnych zamiarach sądziwał przyjaźń a nareszcie opuścił.

—

List Matyldy z Lebdu 18/11

Listem ojca bardzo się ucieszyłam, że rodzice zdrowi bardzo mnie droga. Niemam co pisać, że miejsce upłynęło zajęciami - wolę być tu samiejszą, gdzie ale z wszystkiemi wygodami jak wiedeńskie kłopoty. Tu prawie nic do czynienia niemam, bo czyż to nazwać pracą, że

idę do spiżarni wydać, przeglądnę bieliznę, haftuję trochę
gram na fortepianie, nalewam herbatę, idę z nią na
spacer i do rzadko do 20 lat młodsza od męża,
musiała być kiedyś piękności angielskiej niepospolitej
blondyna. pierwszym jej mężem był pułkownik Thornhill
który zginął w czasie powstania w Indyach, ona Lady,
teraz najstarszy mający najsławniejszy w roli inżynier budowy
stalowych parowych, nie jest szlachcicem. z pierwszym
miała 4 dzieci które żyją w Anglii u opiekuna. Ilym
niema potomstwa; uważająca na wszystko, ale jedna
kropla ma na niedzielę ze szarem przez dwa tygodnie
ciągle pije i śpi na te wyprawki ja jestem, byja, zasta
pić. dzieci lat trzy żyją tak zgodnie, zabawiani wszelkie
jak gdyby ich prawdziwa niania zabrali. On tak do
Kathy, pobłażliwy, że nigdy jej najmniejszego zarzutu
nie czyni, a ostrym potrafiąca jej stan jak może, dla tego
u nikogo nie bywają. Gdy ja, że parowozowy mina, to
pije mineralną wodę i znowu jest zachwycająca pod
każdym względem. Jakobrego miejsca w życiu mojem
nie dostanę więcej. Dlatego obawiam się, aby mnie ja
kie nieprzewidziane okoliczności z tego miejsca
wypędzały. Dostałam tu wiadomość Hanki z matką, wielką
była radość mieszkań, mówiły jem mi, niezmieniła i pę le
pszy wyglądam. Hanka bardzo miła i interesante, jak
to mówią, tylko z swego zazdrosnego oficera zgrzymiec
niemoże, za którego ojciec zapłacił 75 tysięcy Ruplów
a Kamaj dał niecałe. Teraz jej się trafia adwokat,
którego ona niechce, czem się matka martwi, bo

chciałaby ją wydać, mając dla niej a ojca jej wagę, przyzwoitość
powzięła bardzo dobrze. Zaprosiły mnie na Koncert
na wieczór listy dany. Jam Kawiarni przyniosł mi bilet,
był po węgierku mnie dalimy go do Kancellaryi prze-
tłumaczyć. Monika bardzo dobrze grała, po pierwszej sztuce
przegranej przyszedł sam Liszt do Kawiarni i wimszował
jej a dziękował Monice, przedstawiła mnie p. Kawiarni
jako pierwszą, całki na uszy[illegible] widziałam więc robi-
ła tę za Rumitość. Po Koncercie tańce, lecz ja powróciłam
do domu. Zaprosili mnie na śniadanie do Adony, lecz nie
wypada dorm opuścić i nadto ona (d. Ziemiańska) do Pesztu
przyjechał i odwiedzić mnie ...

Pest Andyloy 25/II z Pesztu

(Do stowarzyszenia nauczycieli prywatnych (Verein), chciała na
leżeć jeżeli prosbę o statuta, których ojciec dostanie od Mar-
celiny Hollellicy przy Uliczy senney. Za opłacone statuta
po 50 kr. wynoszące nie otrzymałam z powodu braku
ani grosza, w z. m. Kawiarni mi jeszcze 8 kr, nie chciałam
nadzieje, ale odzyskam więcej, teraz ani grosza dać nie
chcą. Jak mi się wiedzie we wszystkich spekulacyach
może kiedyś będzie lepiej. Moja Angielka pije perydyzane
Jak to ludzie łagodzi, nie uwierzą, że z kilku co robić, mogą
się oddawać wspaniałym namiętnościom; ci raz co służą nie
mogą mieć ambarasu, ani pamiętowania w domu, ani
żadnych za to płatni, wszystko zapewnili. Nieraz co
nie jak myślę widzę tyle kobiet złych, przewrotnych, zbo-
rzonych, nałogowych, których jeszcze mężowie na ulicy —

a inne, któreby umiały drugich uszczęśliwić, inszą za przeć się rozsypliwego. Obecnie niemogę się jeszcze Marzyć, wolą tak jak do dzieci, co których już niemam cierpliwości. Czas mamy bo poniedziałkowy, a to dla mnie to obojętna, bo zwykle wychodzę. - Petat wznosi się wspaniałością do pierwszorzędnych miast, za gmachy, które by się i wiedeń mógł pozazdrościć; nadzwyczajne położenie Cytadelki nasłuchawszego, cudowny widok na Zamek Królewski, cały Ofen, Altofen, Blokeberg, cytadellę przezgórnej wieczorem gdy Ofen oświetlony przed nasperni obliczami jest stolicą starożytnych miejscowych i wielkiego Dunaju!....

---

z Listu Matyldy 3/12 z Pesztu.

...Miałam jakieś przeczucie, że moje dobre powodzenie nie długo trwać będzie i na to się coś zanosi moja planiczka, ale póki, nerwy mam już tak rozstrojone, że Nałkięcia zmierzi, i jeść, czytać nawet i pić niemogę gdy pewien że dwa dni lepiej, taka oprzykrzona, przykra, nieznośna, że niewiadomo jak jej dogodzić. Tylko mam dla niej wszystkiem w zdrowym i chodzącym stanie. Moja cierpliwość na wielką próbę wystawiona, niewiem, czy długo wytrzymam, a nieprzyjaciółka jej Hapetyt, że mnie niepostrzebuje, a tu teraz co tej porze trudno o mięsiwo. Niewiem cobym w takim razie robiła, chybabym u Kawalerskiej przezimowała. Pogoda ciągle - Illuminacyi niewidziałam wprawdzie gdym wyszła, wiatr ni zrobił i gaz i lampy gasił....

Właśnie dostałam do końca listu i chciała przerzucać i przeniądze posłać, gdy zrobiła się scena, jakiej opisać trudno. Już tyle lat jestem między ludźmi a coś podobnego mi się nieprzydarzyło - obawiam się, bym się z tego powodu nie rozchorowała. Od jutra zaczynam robić wszelkie starania o inne mieszkanie. Chciałam tak, gdybym nieszczęśliwie wróciła do Lwowa to chyba jechać do Czerkawej - Napiszę także do Dr Łomiańskiego, ale co on mi może poradzić. - Może będzie jakieś mieszkanie. Żeby to wiosna, to bym wróciła do domu, ale teraz gdzież się obrócić w tem mieszkaniu.

Odpowiedziałem 6 Grudnia, w którym to domu widzisz grom i na moją spekulacyi nowy prezes Sądu wyszedł mi z zarzutem, że Archiwum akta w gradzkich sądowi nie przynosi korzyści, a urzędników ma mało, postanowił Archiwum zamknąć a mnie oddał nadzorcy nad przechowaniem registratury sądów Krajowego i Delegowanego Trybunału Obwodu Trybunału Krakowskich. W pokoju tem umieszczę niedaremnie dodać tylko zamiarem, że to czyni nawet nie moim wielkim interesie, abym obznajomiwszy się z czynnościami Sądu mógł uzyskać wyższą posadę, gdyby wyższy Urzędnik odbierając Archiwum mnie nie przyjął lub skrzywdził. - Musiałem więc znowu szukać sposobu pracy, a wrócić do gwaru i nieładu śród 12 tu podoficerów Adwokackich i urzędników i officyalistów.

Szanuję dyplomatarjusz, zawsze Codex heraldyczny i uzupełnienie herbarza Niesieckiego, niekończącym rozpowszechnieniu (index) do archiwów ziemskich a tu mnie odrywają do niezmyślnej mi pracy - spłakałem się, jakby dziecię - i archiwum archiwum opuściłem postanowiwszy go chociaż w święta odwiedzać i co się da z godzinek pozamiędzywanych do końca ...

W tym czasie dostał i Ruzynek Kazimierz jednorazowy odstrzał, z którego nie tylko niedźwiedź wypchany a w cztech attitudach zapchany mi rozkazowali. Przybywszy 1° października do Wiednia oddany został do 49° pułku piechoty Wm Hessa i umieszczony razem w koszarach (Rudolphs-Kasserne). Od 2° rano więcej do ćwiczeń, które trwają od 1/2 7 do 11 rano, popołudniu od 1/2 4 do 6ty, następnie godzina szkoły - przez 14 dni żaden z kolegów wyjść niemoże, po tych otrzymał 14 dni domowego aresztu za niepunktualność przez 8 dni nie musiał w tym pełnem ubraniu (mit undfatt) ćwiczyć się, za nie należycie oczyszczenie broni, dopiero w koszarach oddany będzie do szkoły. Sprzątanie razem z rekrutami, kazał kalli, że ich nie nauczą niemowlęta, a po gdy się ćwiczyć niemogą. - Żałuję biedaka, gdy odjeżdżał, że będzie na równi z officerami ... cierpi, cierpi!

Lwów Matyldy 8/12

Bardzo się zmartwiłam doniesieniem, że i ojciec miał takie nieprzyjemności przez zmianę [illegible]

wania swego – to jeszcze gorsze od mojego położenia. Ależ po rozważe uwagę, dla ojca takie miejsce, gdzie jest więcej ruchu i więcej ludzi – zresztą, nieroguniem tego tak bardzo tylko tem się cieszę, że, jak Wolmerki z przeszłości będzie przy Kro, to później ojcu na dobre i może zostać dyrektorem, na co od tak dawna nadaremnie czekał. –

Rozmówiłam się z panem Jackson, że ja nieczuję się na siłach, by dalej kapryśnom jego żony pudotać. Roztropny przyznał, że niepodobieństwem, że [illegible] osoby ułatwionej i z wychowaniem, aby stosunek jego przy takiej mu żonie nowata i trybie życia zmienić chciała – jakoż w pierwszych dniach zdawała się rzeczywiście, że później lepiej – nie bronił mi odejść gdy się mieszkanie moje zwróci, obiecał radzić, bym jeszcze probowała, prosił, może się da to wszystko naprawić. Cóż mi z próby, gdy na pewne tygodni miała pozdobne napady – sama sobie przyznaje, że to ciągła osoba niepoczytalna, boli mnie to i martwi, ale moje stałe usposobienie, że zdaje mi się już coś podobnego niezniosę. –

Do Reyznerowej dostałam adres Kommendacya do Schlesingo. Nowej w pleszewie. Bydam. Żydówka. ma 2 córki 12 i 13 lat mające. Ależ inny rodzaj dziecinstwa: o 6ej rano wstawanie. od 8 rano do 8ej w wieczór lekcye, generowane tylko śniadaniem i obiadem. Z nikim rozmawiać na spacerze, w niedzielę rano całe lekcye, korrespondencyi żadnych, bo przynosi nie w jej dom listów sprawia jej niepryjemność!? przez dwie godziny stawiała mi swoje warunki i radbym przyjął do 500 Zł. – Jeszcze lepiej bym trafiła –

Napiszę do Eharchowéj sur Multan (do wiédnia muszę mieć adressat a do Krakowa z warm Kolzem -

Aby mi pokazać labie baronowstwo Fejerwary w Pesztè żądałam wydania świadectw, których mi pani Jackson wydać nie chce prostu, bym została do wiosny przeprawiała i uratowała z mnie znanu cóż miałam robić? męczyć mi tak z baeburami, do czego ani zdrowia, ani cierpliwości już mam. więc perzyrzekłam wybyć do wiosny, i moja burza uśmierzona - a gdabym teraz wiedzieć, jak mi ojcu w nowem urzędowaniu pomódz - wy tak strasznie, że niedowytrzymam! (prośba o opłatek i o niektóre fotografie dla umieszczenia całej familii w książce angielskiej, którą otrzymała w darze od przeprawiającej pani Jackson)

Wczoraj donosi, że sytuacya jego pogorszyła mi nieco. od 2 do 6ej wstała a reszta czasu na nawałce - wielkim opuszczonym ogrodzie stał przez 10 godzin na wsi przez czas 24 godzin -

---

(Dnia 2° Listopada zmarła Magdalena z Nowakow Łuckiewicz, niegdy pierwsza Matyldy przyjaciółka - a nowego roku niedoczekał Dr Szyman Wróblewski, powszechnie w mieście naszém szanowany powszechny i nieinteresowany lekarz - pokój ich popiołom! -

---

List Matyldy 22/12 1874

Którym donosi, że jakoś zawsze nastąpił spóźnij; że wyprowadzenie i płaca niepewne, może 4° Lutego lub 4 Marca — „ale Kolwierz tu wymagają, aby być zawsze czysto i elegancko ubraną, ja sprawiać nic nie będę, jeno obzwodzić a z wiosną, latwiej mi będzie sobie radzić. Dotarł Kupiłam tu tylko parę rękawiczek, które jak w Krakowie kosztują 1/30 kr. W.A. Drożyzna wielka; mięso, chleb, wszelki potaniały. Świat tu niema u protestantów nigdzie nie wychodzę i niewiem, co się w świecie dzieje, czytam tylko „Berliner Lloyd“ dwa razy tygodniowo, gazetę, wolę Tagblatt, ale mi go żal przenumerować, bo za jednem 5 złotych!! — Pozdrowienia światek i wszelkiej stryjaszni —

—

Od Szalectwa pozdrowienia światek —

Od Kostusi znów ani słówka, a ja niemając jej adresu również pisać niemogę. Jakoś zawsze intrygowała — dwa razy w tygodniu dla wytchnienia gramy z Jemią duety i tyle odwiedzin naszych do nas ledwie raz raczyli poczynić bratersko na dwie godziny wieczorek —

—

List Matyldy 29° Grudnia

Jeszcze nigdy tak smutnych świąt niemiałam, jak tego roku. Wilii w Anglii bowiem niebywało, a nich niema tego zwyczaju, jedli zwyczajny obiad z mięsem, ja kazałam sobie z Kuchni podać kawałek ryby, jako znamię Wilii. Dostałam od pani Kotwicz wyże wódki czyli Kryzę jak obiad nosza, która zapomniałam w Mleku na inny z czarnym, bo był z niebieskim —

Ot i święta i prezenta. W pierwszy dzień świąt zamiast w kościele niebyłem z powodu ponownej słabości Angielki. Przyjechał i Dr Zienkiewicki z aptekarzem z Skulweissen kurga; był w kwaśnym humorze. jak nigdy - podobno z powodu długów, które przypada na nowy rok spłacić. Coś tak się dorobił jak ja. Stary hipochondryk, ciągle mówi, że długo żyć nie będzie. Znudzony, zepsuty przez Kobiety, panny i mężatki wreszcie, i zakonnice, w których przesiaduje. Żyje, żeniąc się fizycznie i moralnie. Mimo swojej nauki niewiary. że Korzystają z niego, z jego zachceń próżnych - Mojemu się zdaje, że się myśli żenić - może że mną? - On, żyjący w takim liberalizmie. Pojmuję on, że lepiej byłoby dla niego mieć żonę do gospodarstwa i oszczędności, ale się obawia, rozchaje i w ciężkich prowincjach powrotu do Galicyi, do Lwowa lub Krakowa. Tu nie chce zostać, sam mówi prosto, z familią się poróżnił od dziwaka, Boże zmiłuj się. Szczęście z tą. Nie całowiekiem byłoby bardzo problematycznem - Życzę rozsądku, co może być najpotrzebniejszego w świecie może się inaczej ułoży, jakiem w domu trzeba (odetchnęła. i do sił wróciła, bo prawdę mówiąc bardzo mi ich zaczyna niedogadzać. Chciałbym zmienić mieszkanie, wyczułbym wtedy jednak tak, żebym mógł mieć swój oddzielny kącik do wypoczynku i jakiej takiej pracy, bo jest do tego tak jestem przyzwyczajony. Tu miejsce różnem takiem prawie daje się niepewnie szem z tą tłada kapryśnem. - Teraz zapytuję o Weigla, który został wiceburmistrzem m. Krakowa -

—

W ciągu tego roku przeszło przez ręce
brutto, biorąc i accurse na Kwerendy, extrakty
po potrąceniu opłacanych taks i stempli z pen
wypowiedzeniem w dochodzie 1670 Zr. 8
w rozchodzie 1662 " 60

otrzymano 7 Zr. 48.

Ważny to rok, który zdniem 31 Grudnia zakończa się
w przeszłość:
Duż nawiedził miasto Kraków cholera,
która nas /rzeźliwie zostawiła przy życiu —
Od Maja powiększono płacę na 900 Zr. i
240 Zr dodatku —
Od x^ma Czartoryskiego za przekład x. Dra
Lepkowskiego otrzymano 100 Zr. za summa
rysk i rozwiązano tablice, co mi umożebniło
zwiedzenie wystawy i dało wyobrażenie
o Wiedniu, stolicy państwa austryackiego.
Od 1^go Lipca zjechał brat Witalis na stałe do
Krakowa mieszkanie, z którym w zgodzie
z jej przyczyny niema pożycia, jak się go
spodziewałem.
W roku od 6^go Grudnia wyrugowano mnie z
Archiwum a oddano w regestraturze sądowej —

1873.

O roku niegodziwy siedmdziesiąt trzeci!
Przeklinają cię starcy, niewiasty i dzieci;
Żaden tyran na ziemi, ni żaden despota
Nie zrządził takiej klęski, jak twoja niecnota!
Nawet mąż stanu Bismark z całą swą czeredą
Nietraktował nas jeszcze tak straszliwą biedą.
Gdybyś w ludzkiej postaci stanął tu przed nami
Kazałbym cię jak łotra okładać kijami!
A potem na Syberyą wysłać na wygnanie.
Byś nabroiwszy szelmostw pokutował za nie.....

. . . . . .

Józef Lietniewicz
Listonosz

Et animæ mortuorum cum cara
olim serva Magdalena
requiescant
in pace
Amen.

1874.

Das arme Herz soll stets Pein leiden;
selbst die Erinnerung der frohen Tage
sind ein Weh!

Joanna Bobrowska
w testam. 1863.

Smutny roku początek, cały jego przebieg i zakończenie. Franciszki mojej słabość od Bożego narodzenia pogorszyła się kaszlem, który mimo używania go środkami domowemi nie ustawał.

—

Doniesienia od Matyldy nieprocentne; podjęły obowiązek jak kolwiek w wielkiem mieście Budzie bardzo przykry, przyjęła go. dla tego, ażeby nieco wypocząć od ciągłego nauczania i nadętości ocioc. tymczasem jejmć Angielka podległa natręctwom zapijania się aż do nieprzytomności i następstw podobnemu stanowi towarzyszących. "Położenie moje, pisze, jest czasem nie do wytrzymania, gdyby mieszkanie rodziców było potemu, natychmiast to miejsce opuściłabym" –

Niemożność była uwolnić ją od tych Kalwiszy: mieszkania większe drogie, najmniej 300 fr rocznie, a przez wzgląd na chorą, i ociężałą trzeba koniecznie mieszkać na dole, i przez tego wiedzieć, czy ze Włoch już stale przy nas zamieszkać.. List ten przedmiot omawiający zginął, najprawdopodobniej go pryncypatka przejęła i przetłomaczyć sobie kazała

Z tego powodu od 4° Marca miejsce robię wypowiedziano obopólnie. "Na wystawie robót damskich (der ungarischen Hausfrauen, pisze Matylda, niemogłam być, a była tam między innemi serweta, paciorkami haftowana, nad którą 20 lat pracowano[!?] – Nie dziwno to nielubiałam już dawniej Anglików uważając ich, a cóż dopiero teraz przy poznaniu takiego postępowania w angielskiej rodzinie – Żebym tylko jednę lekcyą

w Krakowie dostała, to niedostawszy nic w Wiédniu, dokąd się przez Adony udam, przyjadę do Krakowa - na sortepianie trudno mi już dawać lekcye, bo mnie oczy pobolewają i lekarze mi tego zabraniają grożąc że mogę wzrok postradać..

---

c/r Proponowanego miejsca w Dernie do czworga dzieci Straszosza, majętnego obywatela, że wdowiec nieprzyjęta.

Listem z winszowaniami matce *) imienin donosi Matylda, że udało się jej wymódz pod nieprzyłomność umysłową Angielki, była w Adony, gdzie miło jej było widzieć dawną uczennicę swoją, teraz rozwiniętą dziewicę Stonkę, lecz zastała smutek domowy z powodu ciężkiej choroby Ignacego Ramsza, ojca Stonki, który w tym roku pożegnał się z tym światem - posłał Kartę pośmiertną przy końcu.

W dalszej podróży do Wiédnia bywiédziła w Albie (Stuhlweissenburg) Dr Ziemiańskiego, który ją raczył kolacyą i nazajutrz obiadem. - K Wiédnia donosi (23/3) że przyjęła miejsce do Pressburga, dokąd 7/4 przybyła statkiem parowym „spodziewam się, pisze, że mi tu dobrze będzie, mam tylko jedną elewkę i chłopczyka, bardzo dobre dzieci, tylko do grammatyki i do muzyki - więc żeby tylko mama wydobrzała z wiosną... to o mnie proszę być spokojnym" -

---

*) niestety, nieprzypuszczałomy nigdy, że to ostatnie życzenia; przeleżała ten dzień solemizantka, mocno kaszlem ostatniona -

Domagano się zewsząd odemnie listów, a ja am chodził jak struty, gdy Franciszka zapadała widocznie na zdrowiu, mimo zmie niających na jej żądanie lekarzy.

matce Dochodziły częste listy od Matyldy z udzielaniem rad i leków której stan tajem, by córki nie martwić, zresztą ufałem lekarzom, którzy dawali nadzieję polepszenia.

W lecie przechadzała się wprawdzie chora, lecz zauważałem przewidywać katastrofę, gdy mi sama pewnego razu oznajmiła, że zbliża się koniec życia; była zupełnie zrezygnowana prosząc bym jej zakupił osobne miejsce na cmentarzu nie daleko jej matki - by koło jej niepowiększano -

pragnęła widzieć córkę, która dwa razy z Pieszczan, pałacu letniego hr. Bayzathow w Banacie za Gross-Kikinda, że odbyła febrę, znacz po melonach, które tamże w wielkiej ilości spożywała. -

—

4 Października po odbyciu zwykłej służby wojskowej przybył do Krallowa Mazio, był u nas zrana a wpo południe najzwyczajniej sobie pokój w hotelu wynajmował odebrał sobie życie z nieznanych nam pobudek - wypadek ten takim wstrząsnął na zdrowie chorej, która powtarzała, że jej ciągle przed oczyma stoi .. i woła za sobą! —

—

Po powrocie z Pieszczan nadeszła Matylda z Preszburga winogrona małe, i te barwo chorej smakowały -

powtarzała życzenie, by córkę mogła jeszcze zobaczyć —

Dnia 9 Grudnia doktor Jaszczurowski wręcz oznajmił, że nie robi nadziei. Napisałem już otwarcie do córki:

„Tyle pocisków losu wytrzymałem ze stoicyzmem; udawałem obojętność, nawet niby wesoły humor, chociaż rana bolała, a była już w życiu mojém ciężka niejedna; jednak teraźniejsze położenie moje jest okropne, niewytrzymałbym gdybym się z Tobą, dziecię moje niepodzielił i niepowiedział już bez ogródki, że nieszczęście domowe lada dzień nastąpić może. Ciężko mi to przychodzi, bo wiem że Cię zmartwię a bardziejby mi ciężko, żebym przed Tobą dalej zataiwał istotny stan rzeczy.. postąpiłem w kącikiu, jak ja, by nikt nie widział i mniej rozum, żale i rozpaczne chorej ulgi nieprzyniosą ..

Matka Twoja a moja 30 letnia towarzyszka życia, najpoczciwsza żona, najczulsza matka, dogorywa .. powolna, długotrwała choroba dochodzi do kresu .. na gorsze i od dziś bardzo i niebezpiecznie chora, tak mi doktor nastronie objawił, nietając, że ratunek niepodobny .. jeść już nie może gruchlica od nóg posuwa się ku żywotowi, aż dojdzie do serca i ... Koniec!

Milczę jak wieża stara, głucha .. wziąłem charytkę na noce..

Jeżeli cios padnie według przeznaczenia, działajmy rozsądnie, by sami na zdrowiu nieszczęśliwać; jeszcze mamy żyć jedno dla drugiego; więc Ci zalecam nie martwić się zbytecznie lecz mi zaraz telegrafem donieść czy możesz przybyć niebawem, czy masz zimowe okrycie, czyli ci też takowe posłać, żeby nie późno... Druga rzecz czyli ci hrabstwo pozwolą; bo jeżeli matka umrze, to mnie przecież samego niepocieszonego nie zostawisz, a wracać stąd po rzeczy lub dla dobycia roku, aż ciuchy znajdą, do już zostawiam Twemu rozsądkowi i znanej obrotności...

Miałem zamiar nic ci nie donosić ale i matka chce cię widzieć i żyby ś może dozgonny robiła zarzut, gdyby śmierć nastąpiła". V

—

Nieczekając ani na posłanie futra ani niezważając na porę zimową doniosłszy telegrafem że wyjeżdża z Przezburga puścił się w podróż za zezwoleniem poczciwej hr. Dzieżatowej i przybył 6° Grudnia o 9tej wieczorem do Krakowa. Lecz niestety

Franciszka tegoż dnia, 6° Grudnia 1874
od 10tej z rana już bezprzytomna,
w lekkiej agonii o godzinie
6tej w wieczór odda.
ta Bogu ducha!

—

Choroba: vitium cordis, hydrops universalis.

Obrzędu pogrzebowego dopełniliśmy według woli zmarłej
Obesłano kartę pośmiertną do krewnych i znajomych - zwłoki odprowadzone przez jednego Księdza Złotowskiego pochowane w głębokiej uliczy cmentarza w miejscu opłaconém, by prochy jej niebyły nigdy naruszane - nad niemi postawiony skromny nagrobek. -

—

Pierwszą kondolencyą nadesłała ś.p. Joanna Michalewska, najdawniejsza z panieńskich czasów nieboszczki we Lwowie przyjaciółka, chrzestna matka Matyldy, po officyale sądowym wdowa

—

W smutku i kryzatanin się koło nowego trybu życia zastał nas rok

1875

Postanowiwszy nie wracać do węgier pisała Matylda w ten sens do hr. Daizatowej, do której i ja następujące wystawowałem pismo:

Hochgeborene Frau Gräfinn!

Auf Ihre uns hochgefällig zugeschickten Zeilen fühlt so viel zarte Güte und wohlwollende Fürsorge, dass ich, mein hochzugethanes Herz nicht widerstehen nicht kämpfen zu können, dass mir Ihre ehrenden Fürsprache und zugleich Schmerzen Thränen entlockt hatten.

Wir weinten beide mit Mathilde. Ihr treuherziges Loos, in dem mich der Anblick der unaufgeklärten Gattinn rührte, mehrt noch zerreißen der Andenken, meiner einzigen Kind Fanny war mir zu wissen, wenn das Haus nicht über mich zerbrechen sollte.

Gott kennt mich in meinem Herzen, wie gerne wäre ich zu Ihnen, mit Mathilde Hochherzen Kindern, die ich mit so viel Liebe umfangen, weinen Schmerz lindern und nicht die Macht der Verhältnisse rächen.

Mein einziges Leben ist für ihre unbesiegbaren Schmerz nicht hinreichend, wenigstens sei bei ihrem tiefen Kummer durch unermüdlichen Fleiß und Energie in einiger Erleichterung der Verhältnisse ihrer geliebten Irma die sichersten Grundsätze sein ist mein verehrtes Leben in Hoffnung gerne finden würde.

Um meine Tochter die Möglichkeit nach Presburg zu ermöglichen und mich dort nicht mehr ihr zu kommen zu drängen, muss

genehmigen zu lassen und ihr wenn, ein Zeugniß der Zufriedenheit zu haben
selbein die Knaben würde Lehrer verbunden sein als dasselbe nicht
für Kunst stellen sollte und der Lehrer Gemeinde ein Zeugniß würde nothwendig
meinen in Rücksicht nachgewiesener Verbindlichkeit und Treue seiner Zeit
in Ausgaben Lehrer eingegangen und wenn auch zweijährige Stellung mit
nöthigen Anstellung nachsuchen. Nachdem mir der Unterzeichnete
dass gewerbe im benachbarten Kreise der Landrathsamtsbezirk von Galizien
die altgothischen Akten übernehmen sollte und würden mit denselben in
der weiteren Direction des Archivs beschäftigen, so dürfte ich auf mein
monatliches gewöhnliches Gehalt von 80 fl. mit der Zulage von 20 fl.
bestimmt rechnen können zwischen April und Juni zu gehen
stehen und ich hoffe nun, dass Ihnen Lieber Lehrer mein so gewonnene
Zeit einen Nutzen in der weiteren Bildung nicht entbehren wird
dem Lehrer. -

Bei diesem gewünschten Ziel des Gehaltes finde ich nicht nöthig
Ihnen und den hochgeschätzten Gefühle zu schildern, wenn Sie
mein unterthänigstes Gemüth überzeugen, einer hochgeborenen
gewogten Stadt sind zu gütig, zu gnadenvoll ich nicht Ihnen
bestimmen zu über von meinem alten Wohnort, dessen mir gegeben
Trost mir gebe, sich zu ihrem wichtigen Dienstem würdig gemacht
Zeichen ist. Hierbei weise ich zu mir einen hochgeborenen
zum Gewerbe Lehrer ab Ihnen abgenommen und stehe Ihnen mit willigsten
Dienste. -

Wzniosła ta pani odpowiedź zaświadczyła mi wiecznej
pamięci, zwolniła ja z zwierdzeniem obserwacji, a mała firma
ciągle później zapytywała, kiedy jej Juli-Jolli wróci -

Mogę tu dać prawdziwe świadectwo po przeczytaniu listów hrabiny i odpowiedzi Matyldy, jaką walkę stoczyła z sobą biedna córka, jak złote otłaczała serce, decydując ostatecznie raczej dodzić ostatnie chwile ojca niżeli być w największych wygodach w domu zamożnym, gdzie ją również jak własne dziecko pokochano. O! bo ten ojciec mimo skłopionego ducha, by się nie oddawać smutkowi, mimo że się starał oddalać takowy zajęciem biurowem - począł być ciężarnym, zobojętniałym, po bezsennych zostawszy nocach, które w wyobraźni przewinęły się obrazy przeżytych chwil życia szczęśliwych i bolesnych, które klęski nicość, ciemność, w jakiej pogrążona przyszłość każdego śmiertelnika!

Przy pomocy znajomych Matylda otrzymuje kilka lekcyi i od raby miejskiej nominacyą na aplikantkę przy szkole wydziałowej miejskiej, aby zostać nauczycielką.

Konstancya Dziedzikowa uwiadamiając o córce swojej Eugenii wydaje za Zygmunta Medweckiego kasyera przy towarzystwie zaliczkowem we Lwowie a były w liście jej wiersze słowa:
„Kto przyszłości przewidzieć zdoła? Kto może mieć za złe matce, gdy się lęka o dziecko najmilsze, jedyne, przy krótkiej decydującym na całe życie!“—

Odwiedzili nas państwo około 1go Maja - niestety w Lipcu nowe nieprzyjęcie, gdy Zygmunt za przekroczenie popadł w proces kryminalny ... i ... skazany. Otumaniona dziedzic Geni —

Artur, syn Wiktora Zwierzyńskiego, przy budowie kolei żelaznej tarnowsko-leluchowskiej zginął tamże nagłą śmiercią, niemam wiadomości w jaki sposób - rzecz szczególna, że pogrzebany został w Żegestowie, miejscu urodzenia Zygmunta Medweckiego!

Wdowa po Wiktorze, której jedyną podporą i nadzieją był syn Artur, osiadła w Stanisławowie, przez Witalisa data do zrozumienia, czyliby m owdowiawszy nie pojął jej córki Łodzi za żonę?!—

—

Umarł Józef Kremer, znakomitość naukowa, professor uniwersytetu i członek akademii krakowskiej - i kolloga jego Libelt w poznańskiem.

—

Sędziwy ojciec święty rozpoczął jubileusz - pobożne panie postawiły przeźliczną kaplicrkę w rynku głównym m. Krakowa ubraną w festony białe z złocistemi girlandami i herbami w improwizowanym tańcu zelwiny; z wieży marjackiej powiewały bandery olbrzymie, jedna w papieskich druga miasta Krakowa kolorach. Processyi, która wyszedłszy z klasztoru szarytek zaległa rynek, towarzyszyły wszystkie bractwa, zgromadzenia świeckie i religijne krakowskie i kilkanaście z ludem z parafii wiejskich okolicznych, więc ludzi wszelkiego stanu, wieku i płci do 40 tysięcy. duchowni, zakonnice, dziatwa - wszystko strojne; dziewczęta w bieli z różańcami liliowemi, panie dzierżące chorągwie z sercem Jezusowem i wstęgi sięgające do baldachinów -

Uroczystość nie do opisania - podobnej w życiu mieć nie będzie... Niechaj by się byli przypatrzyli Car i Bismarck, przykładowy wymuszeń katolików, z jakim spokojem, w jakim porządku korzył się lud Katolicki na słowo papieża!

Matylda przez całe lato sposobiła się do egzaminu na nauczycielkę przy szkołach publicznych i takowy złożyła świetnie, uzyskawszy z każdego przedmiotu „bardzo dobrze" i patent na nauczycielki szkół wydziałowych "pierwszego stopnia" Otrzymała też niebawem nominacyą na nauczycielkę przy szkole wydziałowej miejskiej na przedmieściu w Krakowie z rocznej pensyą 700 złr. w.a.

Matka dziękowawszy [illegible] i spieszywszy pracę arytmetyczną, odnoszącą się do rodziny hr. Lanckorońskich pracuje nad herbarzem Kronikę Pamiętnik i dalsze [illegible] kochanej córce przesyła

---

Metryka, świadectwa szkolne i prywatne i nominacye dla pamiątki do zachowania w odpisach

1. Metryka Franciszki z Guérardów

Anno 1812 Antonius Lwiński cooperator eccles. metropol. Leopol. baptizavit Franciscam Julianam Liliam Francisci Guérard mercatoris et Apolonie Zenker; levantibus Hilario Siemianowski, Ferdinando Thecla Dulska domum Liliów Rozwadowskie.

2. Metryka Matyldy Łuszczyńskiej (IV, 75

Anno Domini 1838 die 17. Januarii nata et Mathilda Karolina, filia Theodori de Łuszczyński judicis politici et Franciscae Guérard conjugum; patrini Carolus Kuhn et Joanna Schabenbek virgo. — in ecclesia parochiali Leopol. corporis Christi 27. baptizata —

3. Na pensyi Ksawery Skarbińskiej w r. szkolnym 1849/50 jako uczennica Klasy II nagrodzona po egzaminie celującym i otrzymała publiczną nagrodę Wieniec.

4. Była w Klasie III w r. 1851 — prof. D. Pierzchowski

5. Była w Klasie IV w r. 1852 D. Pierzchowski, X. Anderski, Stanisławski, Kuhlgemeyer, Zwiedziński — Skarbińska —

6.

6. Świadectwo S. Zuzyńska Matylda uczęszczała do mojego zakładu przez lat 4 i we wszystkim okazała największą zdolność, wzorową pilność a przykładnem postępowaniem była zachętą dla innych współuczennic. Na ukończenie nauk przepisanych dla niższej wsi prawy a mojej pomocy zostawiała jeszcze przez rok z największem moiem zadowoleniem

w Krakowie 29. Kwietnia 1854 Aniela Marcinska

7. Lehrbefähigkeits-Zeugniss.

Vorzeigerin dieses Frl. Mathilde Zuszczyńska ist im Schuljahre 1856 dem Vorschriften und dem ungetheilten gedeihlichen Fortschritte der k. k. Musterhauptschule bei St. Johann zu Krakau sehr fleissig beigewohnt und sowohl in der schriftlichen als mündlichen Prüfung bewährt, und hat die Lehramtsprüfung (für die Fächer specifisch) mit gut, in Methodik: gut und mit Auszeichnung bestanden.

Cholewicziowicz, Vorsteher der Musterhauptschule

Spławiński, Vorstand der Lehramtsprüfungs-Commission

Gabryela Gutkowska, Ehefrau

Mit Rücksicht auf die beigeschlossenen Noten hat
dieselbe meine ganze gütige Fürsprache gewonnt
in dem Falle als Lehrerin an einer höheren Privat
Erziehungs und Unterrichtsanstalten oder
Gouvernante an öffentlichen Mädchen Schul-
Instituten verwendet werden.

Krakau 15ten Juli 1860.

Die Fürstin Kunegunde zu Sapieha Polyńska
Mademoiselle Mathilde Łuszczyńska a été chez moi
pendant deux années jusqu'au mois de Juin 1861
en qualité gouvernante pour ma fille Marie agée
de 13 ans et la dite fille a fait pendant ce temps
de grands progrès dans la langue française et
principalement dans la musique.

C'est donc avec beaucoup de douleurs, que je me
sépare d'une personne aussi capable qu'estimable
et recommandable à tous égards de sa moralité
en lui souhaitant de meilleurs succès.

En foi de quoi je lui ai delivré le présent pour
lui servir et valoir ce que de droit.

Sal.

Josefow le 21 Juin 1861 Cunégonde Waliszewska
née comtesse de Brehl - Platter nép. (R.C.)
9. Znaczniki Leukocytosis, 2 Jahre, 11 Monate
Hilarion Ricard Liszczyński, von Lemberg zu
Lemberg, vom 1. Oktober 1863 bis heute, 9 mal
drey Tage lang und 8 Monate bei mir Ver-
zeichnung machen Hilfreichen Dienst leistet,
während dieser Zeit dieselben in allen Wissen-
schaftsgegenständen, im Clavierspiele, Franzö-
sischen und Deutschen Sprachen Handarbeiten
unterwiesen, dabei den gewissenhaften Fleiss
Punctlichkeit zeigte bei ihren Schülerin in dieser
kurzen Zeit die schönsten Fortschritte erzielte,
wegen ihres edlen Charakters und sanften
Wesen allgemein geachtet und geliebet wurde,
so dass ich nicht umhin kann ihnen bestens
jedermann bestens zu empfehlen.
Auch ist Zeugniss über Ansuchen &...
Adony 25 Juni 1865 Ignaz Ravasz, mp
Hochfürstlich (L.S.) Kordek Notar. Ehrenwerth

10. Zeugniss.

Ich nehme hiermit, dass Frl. Mathilde Luczynska in meinem Hause zu Adony als Gouvernante des Mädchens des H. Anton Wehrenberg von Lovasz vom 1ten Oktober 1863 bis 1ten Juni 1865 gewohnt hat, während dieser Zeit sie nicht nur in ihrem Lehrfache fleissig und gewissenhaft, sondern auch in weiblichen Handarbeiten sehr viel Geschicklichkeit und Fertigkeit an den Tag gelegt hat.

Dem zufolge ist sie für fernere Stellungen bestens zu empfehlen.

Geschehen zu Adony in Ungarn (Fünfkirchner Comitat) 31 Mai 1865.

Johann Keller Pfarrer u. Schulendirector (L.S.)

11. Zeugniss. Hierdurch bescheinige, dass Frl. Mathilde Gueriard Luczynska vom 15 Oktober 1865 bis heute den Unterricht in den Anfangsgründen meiner Kinder sowie Musikunterricht von 10 Personen und Handarbeiten von 7 Personen besuchte, während dieser Zeit stets in allen Volksschulgegenständen

fortan

französischen und deutschen Sprache in Wort und Schrift vollkommen mächtig, auch mit den Anfangsgründen der Geometrie, Geographie und Geschichte hinlänglich bekannt ist, und sich überhaupt durch gute Sitten und Fleiß auszeichnet, so wird ihm hiemit das Zeugniß der Reife für die dritte Klasse der Normalschule ertheilt.

Hietzing, 19. Juni 1867. Rosa Schiff, Hauptschuldirektorin. Gutkind (L. S.)

12 Zeugniß des Adalbert Mathias Gerard Leszczynski, absolvirten Zöglings der Hauptschule zu St. Johann in Krakau, die französische Sprache betreffend. Nachdem derselbe durch mehrere Monate in französischer Sprache, mündlich in Lesung und Grammatik und Analyse, auch durch Übungen dieser Sprache mit gutem Erfolge unterwiesen worden, und in der Aussprache und darüber vorgenommenen

manne

meinen mündlichen u. schriftlichen Examen
genügende Prüfung ganz genügend bewiesen
habe, daß sie die französische Sprache
fertig geläufig richtig und zwar mit
einem natürlich guten grammatischen Accente
sprechen und verbessert sich ganz korrekt
schreiben kann wie ferner das Maturi-
tätszeugniß, mit dem Zeugniß bestätigt, daß
sie die Befähigung besitzt, in diesen Sprachen
auch Unterricht ertheilen zu können. Urkund dessen &c
Wien 7t Mai 1868. Georg Legat m.p.
Professor der französischen Sprache und Lit-
teratur an der hiesigen k.k. Universität
und an sämmtlichen Studienanstalten des
k.k. jesuitischen Institutes. (L.S.)

13. Bezeugen hiemit, daß Frl. Rudolfine Le-
szczyńska bei mir vom 15t Oktober 1867
bis 4t November 1868 u. vom 1t Oktober
1870 bis 15t Oktober 1871 den Unterricht

Die Erziehung in Absicht meines Kindes, meines Mündels von 12 Jahren muß mir in allen Zweigen, besonders der Volksschule bleiben, sowohl in der französischen Sprache in Rhetorik gründlich unterrichten. Ihre Leistungen, ihr Fleiß, ihren Fortschritt, ihr liebevolles Benehmen und ihren Charakter bin ich verbunden nicht nur meinen vollen Beyfall, sondern auch meine vollkommene vergnügte Pflicht, der Lehrerin Jedermann empfehlen zu müssen. &c

Wien 21st October 1871 Amalie Turanda (S.J.)

14 Je certifie, que mademoiselle Gerard Lasczynska est resté chez moi depuis le 10 Octobre 1871 jusqu'au 10 Octobre 1872 en qualité d'institutrice. Pendant ce temps je n'ai eu qu'à me louer de sa bonne instruction, de la distinction de ses manieres, qu'en sorte je n'ai que des eloges à faire de son merite et de sa personne.

En foi de quoi je lui delivre le présent certificat muni de la signature des autorités pour lui

ser

servire en cas de besoin. Fait à Bou-
chouch le 9 Octobre 1873. Elie Exarcho.
Roumanie. Mairie de Bouchouch. Je certifie,
que la signature ci dessus apposée est bien celle
de madame Elie Exarcho, propriétaire de
la terre de Bouchouch, en foi de quoi je signe,
Mairie de Bouchouch Septbr 27 / Octobre 9 1873. N 64.
Nicu Tadiranu (?) (L. S.) –

15 Świadectwo Julii Letschek z r. 1873 niepodobna odczytać.

16. Świadectwo biura Fremden (Wiener Fremden-Bureau) z d. 24 Września 1873.

17. Ostatnie świadectwo Heleny Bajzáth otrzyma-
ne po śmierci matki:

Ernst Ludwig Simmit, Sup. Insp. Ref. Gild. Succurd.
Luszczyńska vom 7ten April 1874 bis 7ten December 1874
Lehrling Stuhl 8 Monate meinen Lehrer als Gouver-
nante ungenommen sind. Ihre Leistungen sowohl in allen
deutschen Fächern als in französischen Sprache
sind vollkommen, ihr Unterricht im Clavier ganz
vorzüglich, Ihre sittlichen Aufführung, ihre

V. :–

Dankbarkeit, der Liebe voll, denn Jenen mit dem Reichthume, ihre Geduld und Ausdauer, so wie durch ihr bescheidenes gewaltloses Wesen jedes für die aufrichtigste Anhänglichkeit und Treue hielt sie in meinem Herzen unverletzt und nur durch die traurige Trennung, die Tod ihrer geschätzten Mutter, sah ich sie mit betrübtem Herzen und meinem Sohne Leonid schweren zu ihrem geschiedenen Vaterhause zurückgehen.

(L.S.) Liessburg den 7ten Dezember 1874.

Helene von Bajzáth geb. von Erdélyi mp. (L.S.)

18. Der Lehrerrath der Kreisschule in Tarnopol hat mit Beschluß vom 13ten März 1875 No 113 R.S.O. mich zum Aspiranten bei der 8klassigen Volksschule ernannt.

19. Die Lehrbefähigung für die deutsche Sprache wurde mir mit Zuerkennung einer Remuneration von 50 Gulden jährlich (1 Fl 50) durch den Beschluß des Kreisschulrathes in Tarnopol vom 1ten September 1875 No 458. R.S.O. (poste) D. Zyblikiewicz mp. Tarnopol

20. Mianowana przez radę szkolną okręgową miejską d. 9 października 1875 № 301. RSO. nauczycielką w szkole wydziałowej z pensyą 700 złr WA - (podp) D. Zyberlikiewicz Swarog.

21 patent przez Komisyę egzaminacyjną 18. Września 1875 № 19. po złożonym z bardzo dobrym postępem egzaminie na nauczycielkę szkół wydziałowych (podp) Józefczyk dyrektor. Lipeniec Stroka - Sabłoński.

22 świadectwo dyrektora szkoły wydziałowej Petlicha, jako wykładała języki niemiecki i francuski w Klasach VI, VII i VIII.

23 Ministerstwo wyznań i oświecenia rozkryptom z d. 30 Listopada 1876 № 18822 zamianowała nauczycielką do języka francuskiego i do robót ręcznych w c.k. Seminarium nauczycielskiem żeńskiem z pensyą 800 złr i dodatkiem aktywalnym 240 złr. - Dekret rady szkolnej krajowej, z d 18 Grudnia 1876 № 12155. (podp) Karasiński. przysięgę wykonała 31. 1876 - Sabłoński

12 mp.

24. Tenże minister wyznań postanowieniem z d. 7° Sierpnia 1877. №12744 udzielił za jednorazową zapomogą 100 złr. na kurację w Vöslau.

25. Tenże minister rozkazem z d. 31° Grudnia 1876 do L. 20557 mianował członkiem Komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie Intymat rady szkolnej krajowej z d. 10. Stycznia 1877 №227.

26. Takież prowizoryczne mianowanie na członka Komisyi egzaminacyjnej - Intymat rady szkolnej krajowej z dnia 3° Kwietnia 1880. №3338. (podp.) Zotecki

27. Dostrzeniecki profesor uniwersytetu przewodniczący w komisyi reformy szkoły Władysławskiej zwolniony od udziału w naradach nad Kwestyami w tym przedmiocie z wyrażeniem swego zdania - 30/3 1880.

28. ponowne mianowanie członkiem Komisyi egzaminacyjnej. Rozkaz rady szkol. kraj. 13/3 1881 № 1028.

29. Rada szkolna krajowa z d. 8/5 1881 N 4167 wyraża pochwalne uznanie za sumienną i skuteczną pracę w nauce robót ręcznych. Odpis dyrekcji seminarium nauczycielskiego żeńskiego z d 8/6 1881 N 113 (podp) d' Seredyński

30. asygnacya pierwszego dodatku kwinkwenal. nego z rady szkol. kraj. 31/12 1881 N 13235 (Potocki)

31 Rada szkolna krajowa 23/4 1882 N 4096 w skutek pomyślnego stanu nauki robót kobiecych ręcznych w seminarium żeńskiem wyraża nauczycielce zasłużone uznanie

32 Minister wyznań d. 9 września 1887 N 15861. nadsyła nominacyę na egzaminatorki języka francuskiego - rezkr. rady szkolnej krajowej z d. 24 Września 1887 N 635, odpis dyrekcyi i komisyi egzaminacyjnej z d. 6/10 1887 N 195. Jabłoński

33. Asygnacya 2° dodatku pięcioletniego w kwocie 100 złr. wa. przez radę szkolną krajową pod d. 27° Stycznia 1887 N 1878 (podp) Lochl my

34. Wpisana w poczet czynnych członków Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, gdzie Zygmunt Sawczyński przewodniczącym a d. W. Zajączkowski sekretarzem. Ze względu na poczet uiszczonych - artykuł wpisowy załącza się na str. 740 w oryginale.

35 Świadectwo N. Płonitzky, sekretarza powiatowego z d. 21 Maja 1889 № 123 (metryki chrzcielnej) „ogólna niedokrewność".

36 Trzeci dodatek pięcioletni na 100 złr. w. a. uchwałą rady szkolnej krajowej z d. 4/, 1892 № 22849/11 (podp.) Dobrzyński mp.

37 Minister wyznań zamianował na dalsze trzyletnie członkiem Komisyi egzaminacyjnej rekryptem z d. 21 Sierpnia 1893 № 13624. Intymat Dyrekcyi CK Komisyi egzaminacyjnej z d. 28/9 1893 tab. 138 (podp. Battoński).

38 papiery pogrzebowe.

Oryginały oddano do akt seminaryum

1884 12 grudnia urodziła się w Siemianicach Helena Alexander Karol Friedrich syn Karola i Heleny [illegible] Żoverskiego i Stanisławy z Rüprechtów siostry Karola córka Rzodu Narodowego 1863 r.

1885 [illegible] zmarła w [illegible] we Warszawie

1888 28 maja zmarła w Strzyżi Maryja z Baniewskich Łuszczewska

1888 6 sierpnia zmarł we Lwowie Witalis Łuszczewski

1888 24 września zmarła w Warszawie [illegible] Teodora Ewa Wassowska córka Józefa syna Józefa i Marianny z Łuszczewskich

1890 12 września zmarł w Krakowie Karol Friedrich

1894 16 [illegible] zmarła w Sumieniach w Bawarii Walpurga córka Teodora i Franciszki [illegible]

1896 14 lutego zmarł w Krakowie Teodor Łuszczewski

1897 [illegible] zmarł w Wiedniu Zygmunt [illegible] i Maryi Kleefeld [illegible]

aktach Szyllera.

* Z wczorajszego popołudniowego przedstawienia zasługuje na wzmiankę druga sztuczka „Takie to one wszystkie", w której występowały po raz pierwszy panie Gérard i Kwiecińska. Pierwsza we wczorajszem przedstawieniu okazała, że ma niepospolite warunki na dobrą dramatyczną artystkę. Postawa piękna (tylko trzeba aby się bardziej prosto trzymała), fizjonomja wyrazista i sympatyczna, głos miły i donośny, którego jej każda z naszych artystek pozazdrościć może, a przytem widoczne choć błędne zastanawianie się nad rolą, oto zalety, które dają nam prawo do wypowiedzenia zdania, że pani Guérard może się stać w krótkim czasie bardzo dobrym nabytkiem dla naszej sceny. Wczorajsza jej gra była z gruntu źle pojętą, pani G. przedstawiała sobie, że jest co najmniej Amelją w „Zbójcach", tragikowała się okropnie, przewracała oczy, załamywała ręce itd. Błędy te jednak zdradzają wielki talent do dramatu; zadaniem reżyserji jest ten talent ogładzić, umiarkować, słowem wykształcić. Pani Kwiecińska grała swobodnie i wcale dobrze, jak na osobę będącą drugi raz na scenie; tego cośmy powiedzieli z powodu pierwszego jej debiutu [illegible] cofamy.

[illegible]

— (cz.) Na wtorkowem przedstawieniu „Jedynaczki" hr. Aleksandra Fredry (syna), które w części było jakby improwizacją, gdyż parę ról trzeba było prawie przed samem podniesieniem kurtyny obsadzić nieprzygotowanymi artystami (p. Zamojski objął rolę Szumbalińskiego, i mimo nieprzygotowania wywiązał się z niej w kilku miejscach znakomicie) zasługuje przedewszystkiem na wyszczególnienie — pani Guerard, która jak wiadomo, zaledwie parę razy dotąd wystąpiła. Mimo to, że rolę dostała w dzień przedstawienia, odegrała ją z taką naturalnością i rozwinęła w niej szczególnie tak bogatą mimikę, używała oraz tak umiejętnie głosu, jakby co najmniej jednoroczną miała za sobą praktykę sceniczną. Pani Guerard coraz bardziej umacnia nas w przekonaniu, że będzie z niej wkrótce bardzo użyteczna artyska.

Tego samego wieczora, co „Posażną Jedyna-

w Stryju d. 23 Grudnia 887

Kochany Bracie!

O pomnożeniu się familii naszej przez Karola Dziedzica, zostałem uwiadomiony przez ewrkę, kotrej więc powinszowałem jej odwrotnie ze zostania babunią, i prosiłem by przy sposobności powinszowała i od nas bo nieznany mi adres jego, a że posiadam tylko jego kawalerską fotografię, więc oświadczyłem życzenie żeby nas obdarzyły i jej, to jest żony Karola fotografią.

Wspominasz bardzo ostrożnie o zamiarze Otylci połączenia się w stan małżeński, życzę jej Boże żeby się ten zamiar ziścił, wszak przeznaczeniem jest każdej Panny, łączyć się

z mężczyzną, i słuc się przeto
uczciwym społeczeństwie i ojczyź-
nie, zuscetamy jej wiec życzenia
szczęścia do tego stanu, i oczeku-
jemy doniesienia, azeby z tej mąki
koniecznie był już chleb.

Gdyż był łaskaw tego lata
nas odwiedzić, przekonaliśmy się
że do zdrowia doskonałe służy
jeszcze, do dalszej wędrowki na
tem świecie, wiec nieżałuj się
liczby lat w kształcie siekierek, kto
ze sobie wyszukuje ofiar łatwych
do pokonania, a ty ciesz się, że będziesz
w królestwie dziadzi Kołysał wnuka
a syna swej córki Tytusia, co daj
Boże, Amen.

Jutro spodziewamy się przybycia

naszych dzieci z wnukami na całe
święta, więc i wam nawzajem
życzymy wam obojgu wszelkich
zmian i pomyślnych wiadomości
tak z owym nadchodzącym Nowym

Witalis i Maryja

904

705

FRANCISZKA JULIA z GUÉRARDÓW

Łuszczyńska

urodzona w r. 1812, po długiej i dolegliwej chorobie, w dniu 6 Grudnia 1874 r. o godzinie 6téj wieczór rozstała się z tym światem.

W żalu pogrążony mąż wraz z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok dnia 8 Grudnia z domu pod L. 117 przy ulicy Biskupiej, o godzinie wpół do 3ej wprost na Cmentarz;

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawi się w Piątek dnia 11 Grudnia, o godzinie 9 z rana w kościele OO. Kapucynów.

Duszami w łonie na śmierć się asmutnia !

Wohd. Zalewski

707

✝

Gustav Bajzáth von **Pészak** k. k. Oberst ausser Dienst, giebt in seinem und im Namen seiner Gattin **Helene Bajzáth** von **Pészak** geb. **Erös** von **Bethlenfalva**, seiner Kinder **Stefan** und **Irma**, ferner seiner Schwägerin verwittweten Frau **Marie Bajzáth** von **Pészak** geb. **Jankovics** von **Csalma** mit tiefbetrübtem Herzen Nachricht von dem Hinscheiden seiner innigstgeliebten Mutter, resp. Schwieger- und Grossmutter, der

Hochwohlgebornen Frau

Sofie Bajzáth von Pészak geb. Tallián von Vizek

welche am 31. Dezember 1874 um 3 Uhr Nachmittags nach andächtigem Empfang der heil. Sterbesakramente an Altersschwäche im 96. Lebensjahre seelig in den Herrn entschlafen ist.

Die sterbliche Hülle der theuern Verblichenen wird im Trauerhause Valeriegasse Nr. 4 den 2. Januar 1875 um 2½ Uhr Nachmittags eingesegnet und in die Familiengruft nach Pészak überführt.

Die heiligen Requiem-Messen werden in der Leopoldi Kirche Montag den 4. um 10 Uhr Vormittags, in Pészak Dienstag den 5. gelesen.

Budapest, 31. Dezember 1874.

Friede ihrer Asche!

709

Ravasz Ignáczné szul. vadosfa és zsidi **Németh Julia** saját és kiskorú gyermekei **Ilona** és **László** nevében mélyen szomorodott szívvel jelenti felejthetlen férje, illetőleg édes atyjuk

Ravasz Ignácz

Adonyi uradalmi kormányzó tiszttartónak,

életének 63-dik, boldog házasságának 27-dik évében, folyó hó 11-kén esti 10 órakor, a halotti szentségek ájtatos felvétele után, szívhüdésben történt gyászos kimultát.

Hült tetemei f. hó 13-án délután 4½ órakor fognak lakásáról — Belváros, Bástya-utcza 3. számu házból — a kerepesi út melletti sirkertbe nyugalomra tétetni.

Az engesztelő szent mise-áldozat f. hó 15-én délelőtt 10 órakor a Ferenczrendiek templomában fog az Úrnak bemutattatni.

Budapest, 1875. februárhó 12-én.

Áldás poraira!

716

711

Herrn

Theodor Luszczynski

Landesarchivs Director

Krakau

711

712

714

715

Skazownik

stron:

Adler w Wiedniu . . . . 18. 51. 62.
Akademia Krakowska . . . 623. 621.
Aldinger w Jenewie . . . 346.
Andrassy minister . . . 486.
Angerer fotograf . . . 27.
Argyropulo Książe, Grek . . . 540. 570.
Armatowicz wł. domu . . . 618. 623.
Artl doktor . . . 601.
Aulich Adolf . . . 238. 252.
Baborowie Emilia, Gustawa 3. 34. 170. 509. 512
517. 519. 534. 541. 553. 562. 631.
Bach w Wiedniu . . . 572. 524.
Balines Dr w Montpellier . . . 261.
Bajkowska Maryanna . . . 483.
Barcsai Helena . 235. 237. 337. 375. 536. 623. 624.
Kalman, Ilka 27. 193. 453. 459. 501. 549. 564/5.
Bartoszewicz, rywal Krajnochy . . . 6.
Bartynowski Władysław, słown. artyst. . . 517. 553.
la Baume w Montpellier 162. 167. 172. 181. 209. 221. 240.
248. 254. 299. 312. 315. 325. 330.
Baumgarten bankier . . . 580.

Baumgarten Ferdynand . . . . 76.
Bełza Władysław, poezya . . . 213
† Benda w Chrzanowie . . 152. 170. 404
Benveniści 52
Bilińska genealogia . . 3. 5. 31.
Bismark 537
Blainville mikol. guwern. . . . 582
Bobik w Adony . . 78. 132. 146.
Bobowski Marcin . . . 93
Bobrzyński Michał Sierownin . . 645.
Bochenek Stanisław, syn felixa 419. 422. 423. 430.
432. 440! 454. 461. 538.
x. Bodowin . . . 645
Bogdan, imie xiążąt wołoskich . . 483.
Bogusław radawski . . 592.
Bonald Kardynał † . . 315.
Bonaparte Piotr . 320.
Bonnassari Giuseppe . . 309.
Borelowski Marcin . . 305.
Bossowscy Józef, Wilchelmina † 21. 82. 84. 106. 114. 121.
127. 128. 129. 138. 147. 156. 159. 169. 172. 204. 230
239. 402. 405. 410. 411. 470. 478. 479. 502. 530.
531. 547. 558. 574. 576. 577.
Botter, inżynier w Mołdawii . . . 527.

Brie, miss . . . 582.
x. Brzechffa . . . 249. 250.
Brzozowski Kontroller w Szczerkowcach . 567.
Budwiński Warław, prezydent . 12. 468. 577.
Bukowski, radca magistr. wied. . . 657.
hr. Carpegna . . . 341. 342.
Chevalier Michał . . . 246
Chicard nauc. jęz. franc. . . . 591
Chmurski radca Kreis . . . 19.
Chmyzowska . . . 343.
Ciechanowski radca sądu . . . 522.
Ciegiewicz Kasper w Poznaniu . 560.
Ciemirski w Lwowie . . . 30.
Cieszanowska w Przemyślu . . 559.
Corsini xna we Florencyi . . 771
Cordazzi Irena, uczen. Matyldy w Dacau 504. 512. 514. 516.
524. 544. 550. 561. 565. 568. 570. 628.
Crombé nauc. tańców . . . 34. 600.
Cukrowicz . . . 582
Ćwierciakiewicz Marianna . . 607.
Czachowski we Francyi . . 179
Czarnicki, herbarz . . . 523. 592.
xżna Czartoryska . . . 672.
Czech, szpicia . . . 475

Dr Demetrykiewicz w Tarnowie . . . 640
x Deputowicz . . . 126. 145.
Dernatowicz Waldemar . . . 343
Dietl; burmistrz krakowa . . . 17
Dobieszewska we Lwowie . . . 409.
Dobiński Józef; Pelagia . . . 483. 491.
Dorr Henryk Antoni 62. 64. 69. 70. 71. 75. 78. 81. 82. 83.
86. 88. 91. 92. 94. 104. 105. 106. 107. 110. 111. 114. 123.
140. 147. 149. 157. 160. 164. 166. 171. 180. 182. 184.
188. 190. 197. 201. 207. 211. 217. 229. 230. 236. 239.
244. 256. 261. 263. 267. 278. 293. 305. 308. 312.
313. 336. 351. 359. 380.
Franciszek abbé . . . 341.
Drachme . . . 538.
Dragatt Adela . . . 100.
Dudik Beda . . . 42. 43.
Dunikowskie . . . 110. 129. 330.
Dutkiewicz Sobiesław 595. 636. 638. 639. 656. 661.
Dzieduszycka Agnieszka . . . 272.
† Dziedzik Karol 4. 21. 96. 101. 103. 135. 144. 295. 304
338. 371. 402. 418. 429. 456. 510. 568. 605
614. 629. 643. *
Eugenia 4. 15. 21. 95. 101. 103. 113. 115. 118. 126. 135
203. 287. 304. 402. 418. 484. 510. 620. 601. 605.
639. 647. 649. –

Dziedzikowa Konstancya 3. 4. 11. 14. 20. 29. 30. 33. 46. 49. 53
61. 67. 93. 101. 115. 118. 126. 134. 140. 202. 223. 259.
286. 289. 294. 303. 316. 319. 337. 357. 382. 385. 401
408. 413. 418. 419. 445. 455. 478. 484. 498. 509. 620.
519. 534. 562. 567. 601. 605. 613. 623. 625. 629.
632. 634. 643. 645. 651.

Eckard 354
Ehrenfeld ze Spicerów . . . 18. 44.
Eisgrub 441
Ekielski broszurka . . . . 42.
Eminowicz 310
Empcrl 406
Etvös 271
Exarcha w Moldawie 478. 482. 491. 494. 501. 509. 511. 514
524. 526. 531. 535. 539. 542. 550. 565. 568. 571
581. 584. 660.

Falconelli legat papieski . . . 68.
Fangor 416. 516
Favare inscriz . 300. 302. 307. 311. 324. 328.
Federowicz Kupiec i radca miejski . 560
Fejervar baron . . . . . 669.
Feneton baronowa Kübeck . . . 323
Fibich Antoni adjunct . . . 90.
Fiderkiewicz Kupiec . . . 538.

Filipowicz Karol . . . . . 189.
Filtweber w Penzing . . . 62.
Földvary Ilka † . . . . . 624.
Fornaraki bankier z Bałkan 532. 535. 555. 660.
Fotaki . Grek 526
Fränkel urzędn. w Muttersach . . 499. 502
Frenkel w Wiedniu . . 19. 27. 44. 52. 104
Fröhlich " . . . . 584. 610.
Fuchs J. w Nytrze . . . . 13.
Fürst bankier . . . . . 525.
Gackowna Regina 411
Galinajer Josefina . . . . 86.
Gambetta 409
du Gard professor . 13. 14. 19. 47. 49. 104. 105.
Gawenda Kasper . . . . . 470.
Gedeon . . . . . 580.
Gerlinger Ludwika . . . . 226. 230.
Germanicki Piotr 589
Geppert 595
Gerold Kiegam . . . . . 43.
Gerstenberger inżynier . . 383. 386.
Gerstholm rolnicka, Kurzyn . . 352. 366.
Ghika xżna 540
Giudici Luigi . . . . . 309.

Gizella, arcyksiężna . 335. 537. 616. 621
Gniewosz . . . . . 659.
Gołuchowski namiestnik . . . . 87.
Grabowski Ambroży . . . . 77.
Grabowski hr. 395
Grabowski Ludwik w Bronowicach . 460.
Grœvenberg v. Niessner
Greifenstein zamek x.ca Lichtenstein . 444.
Grocholski . . . . 428. 468.
Gruber w Wiédniu . . . . 10.
Guérard na Węgrach . . . 642
Gumplowicz Ciągawa . 51. 56. 63. 67.
Gutowski w Wiédniu . . . 11.
Gutperl (vede Ligocka) . . 474. 586. 624.
Haller Cezar . . . 110. 451.
Hartmann Emma . . . . 324.
Häusler . . . . 62. 63. 67.
Häuslerowa we Lwowie . . 564
Hayman . . . 103. 117.
Hayman Lidia . . . 391.
Heine redaktor . . . . 10.
Helcel Ludwik . . . 159. 258. 374
Helcel Zygmunt Antoni 67. 110. 258. 374. 450.
Hendel telegrafista . . 374. 628. 637.

Xx Heydel Juliusz . . 330. 331. 333. 356. 370.
Hinkelman w Wiedniu 72. 122. 355. 611. 696.
Hirber Józefina w Montpellier 305
Hirszberg professor . . . 574. 677.
Hohenzollern Księżna . . . . . 56.
Holska Marcellina . . . . . 664.
Holynski Alexander i Kunegunda . . . 341.
Hora nauczyciel 90
Hormuzaki Eudoxius . . . . . 609.
Hornsfall publikacya angielska . . . 663
Horwath notar. w Chrzanowie . . 132. 404
Hoszowski senator 258
Hubrich prezes . . . 461. 630.
Hügl Edward . . . . . 79.
Xż Jablonowski Stanisław 658
Jackson Murrej . 661. 662. 668. 670.
Jaquet prefekt dyst. uczc 247
Jarosz Kapelan . . . . . 416.
Jastrzębski . . . . 379. 406.
Jastowiecki pamiętnik . . . . 546.
Jędrzejowska Kantor . . . 568. 569. 666.
Jędrzejowski franciszek Xaw. . . . . 33.
Ignatiew xż 376
Jordanow genealogia 5

Isthvanffy historyk węgierski . . . . 522.
Kalwska Julia † . . . 460.
Kapelli née Dzieduszycka . . 320. 323.
Karmiński Stanisław (Iwan) . . 404.
Karpiński Romuald † . . 461.
Kaulex . . . . 57.
x. Kaysiewicz † . . . . 603.
Kierskiarto 101
Kiersa Antoni . . . . 14.
Kiszkowska w Wenecyi . . . 147.
Kirchmayer Wincenty upadłość . . 310. 313. 320.
Klein Jan Kupiec we Lwowie . . 518
Kluczycki . . . 596.
x. Kogutowicz Jan prałat † . 603.
Kohen w Wiédniu . . . 19.
Kolitscher radca rządu . . 349.
Kottataja dziecko . . . 333.
Konopackie Maryanna i Marcella . 556.
Kopernik . . 542. 598.
Kopff Wiktor, prezydent, tajny radca 12. 64. 77. 668.
Korytowski Mieczysław . . 22
Sobestyan notaryusz . . 108.
Krasiński Zygmunt i Róża . 58.
Kratky teatr . . 416.

Kraus Ignacy . . . . . 14.
Kraus panna . . . . . 475.
Krause w Drezanie . . . . . 583.
Kromer Jan, Anna 91.103.122.265.285.407. 467.
590. 566. 569. 612.
Kronew Anna † . . . . 548.
Krzyżanowski z Czerpowod . . 596.
ks. Kübeck . 311. 313. 329. 373. 579 . .
Kulwki z Przemyśla 602
Kunaszowscy . 272. 317. 322.
Kuranda w Wiedniu . 10. 19. 39. 44. 47. 52. 80. 88.
376. 387. 393. 441. 449.
Kurkiewicz rajca Krakowski . . 19.
Kwiatkowska Seweryna . . 12. 47
Modesta chrzestna Matyldy . 12
Kwiatkowski Dominik chrzestny . 566.
Lambert w Wiedniu 94. 104. 107. 111. 117. 132. 148. 355.
Lanckorońska w Tarnowie . . . 574.
Laney Ruzyn . . . . 214. 479. 616.
Latzesko Teresa . . 504. 526.
Legat profesor 47
Letkiewicki Józef 398. 643. 599.
Lenartowicz Teofil . . 362. 452.
Leligdowicz Józef . 262. 401. 457.

Lenkiewicz Innocenty 14
Lerch Karol . . 365. 416. 600. 612. 659.
Leszczaj Józef i Maryana . . . 56.
Leszczyńscy . . . . 659.
Lewandowski Adolf . . 616. 625. 629. 643.
Lewi Dek w Chrzanowie . . . 260.
Lewicka Antonina . . . 274. 290
Lichtensteina Zameczek . . . 441.
x Ligęziński Gregor . 152. 399. 404. + 513.
Lignon Alfons . . . . 201.
Ligotzky Aloizy radca . 149. 474. 586.
Lindego Stownik . . . . 6.
Linquist Gustaw . . . 67.
Liszt w Peszcie 664
Lobbia we Włoszech . . . 197
Loebenstein, dziedzawca altany . 248.
Loehr Jadwiga . . . 52. 104.
Loesch Eleonora . . . 237. 312.
Lubomirski Jan Tadeusz . . 42. 54.
Jerzy . . . 6.
Ludkiewicz wiktor . . . 291.
Lützow professor . . . 603.
Łazowski Leon . . 563. 574
Łepkowski . . . 41. 100. 672.

x Łętowski biskup . . . . . 258.
Łubieński Kondrady biskup . . 196. 206.
Łuczkowa Magdalena † . . 669. 673.
Łuszczyński Antoni . . . 238. 322.
Antoni . . . . . 607.
Artur . 31. 35. 274. 279. 291.
Bogdan (Teodor) Henryk - fotogr. 26. 28.
genealogia 22. 24. 27. 28. 30. 36.
pochwały . . . 28. 29. 60. 468.
dom sprzedany 31. 33. 77. 89. 106. 108. 113 317-338
w Radłowie i Tarnowie . . 156. 159.
awans w pracy 623. 163.
Imieniny - 198. 204. 212.
Stowarz. war. Cmyka . 257.
Archiw 341. 363. 441. 448. 449. 464. 466. 486.
prezes Archiwu . . 666. 672.
Róża w twarzy . 377. 384. 410
stowarz. urzędn. wiéd. . 474. 486. 631
audyencya u Cesarza 474. 478. 487. 491. 521. 550. 571.
podróż dwutygodniowa do Przemyśla 549. 553.
556. 557. 569. 576.
Wystawa wied. 595. 603. 608. 612. 626. 627
631. 637. 640. 650. 653. 654.
wystawa w Krakowie . . 181.

Bogdan – wypadki polityczne
Odwiedziny Cesarza . . . 87. 92.
Zjazd lekarzy . . . . 297.
Unia – Kazim. wielki 196. 205. 207. 213. 223.
Sedan . . . 373. 409. 424.
Edmund . p. Ferdynand . . . 291
† Emilia, żona Ludwika, 66. 88. 151. 155. 196. 243. 253. 277.
290. 328. 332. 371. 386. 417. 460. 478. 479. 492.
496. 498. 509. 513. 614 + 617. 619. 627. 629. 630
Erazm . . . 26.
Eugenia 7. 15. 31. 37. 48. 47. 51. 54. 66. 68. 74. 80.
95. 102. 113. 115. 125. 135. 150. 184. 203. 289.
330. 344. 360 381. 383. 389. 399. 417. 499. 500.
509. 516. 520. 562. 578. 583. 590. 646.
Eulogia . . . 4. 32. 35.
Ferdynand, poruczn. 20. 22. 38. 250. 217. 223. 273.
274. 279. 290. 479.
† Franciszka 20. 21. 23. 65. 115. 134. 135. 604. 615. 643. + 674
Honorata p. Szatala . . . 530.
Jan . . . 26.
x. Jan. biskup Melanielli . . . 522
† Jędrzej . . . 617
Ignacy . . . 607
† X Ignacy . . . 30.

Łuszczyński - Józefa ∗ Tomasz D

Izydor . . . . 290.
Kazimierz . . . 607 667. 669.
Ludwik 3.11.34.61.59.66.73.82.88.91.93.112
113.146.150.159.163.165.184.189.194.202.214
224.236.258 ∗ 260. 329.332.339.353632.643.
Ludwika w Trembowli . . . . 53.
x. Maciej . . . . 31.37.
Maryanna (wd.) 473.500.569.576.648.651.
Maryanna (Dow) . . . . 531.
Matylda listy z Wiednia i do niej 7 - 30. 57.
w Penzing . . . 62 - 94.
w Wiedniu . . 104 - 147.
przybyła do Krakowa . 148.
do Francyi przez Wiedeń 150 - 292
do Włoch . . . . 296 - 300.
z Nizzy . . . 304.
z Florencyi . . 306 - 322
do Marsylii . . 324 - 341
powrót przez Szwajcaryą 344 - 348
w Wiedniu u Kuranda 349 - 466.
w Krakowie . 468 - 472.
w Wiedniu . . 474 - 476
do Bakau w Rumunii 477 - 570.

Matylda powrót z Rumunii . . 572.
Listy zaś z Wiednia i wystawa 579 – do 657.
w Leszcie u Jactsonow . 661 – 670.
Michalina 88. 93. 112. 113. 146. 151. 155. 371. 384.
521. 529. 534. 537. 541. 552. 562. 630.
Mikołaj . . . . . 607.
Piotr 617
Stanisław . . . . . 23. 24.
Tomasz we Lwowie . . . . . 607.
Tomasz w Jezupolu i Józefa 24. 26. 35. 38. 58.
238. 322. 442. 458. 459. 537.
Wincenty w Nadymowie 56. 238. 316. 322.
Wiktor 16. 20. 31. 34. 35. 46. 50. 54. 238.
Witalis listy 7. 28. 35. 45. 48. 60. 63. 66. 68. 73
80. 101. 112. 115. 125. 149. 154. 170. 194. 199. 214.
224. 237. 259. 279. 289. 328. 330. 332. 339. 340.
352. 355. 366. 370. 390. 416. 425. 433. 437. 457.
462. 472. 485. 500. 503. 516. 534. 536. 540. 552
567. 569. 584. 590. 592. 602. 606. 615. 617.
do Krakowa 618. 622. 625. 629. 635.
Witold, kuryer rosł. . . . . 570.
Władysław (syn Piotra) 5. 36. 38. 41. 45. 52. 54.
95. 306. 467.
Władysław (syn Tomasza) 442. 456. 459. 534. 537. 541.
Zygmunt dz. dóbr . . 528. 570

Macharski Stanisław 559. 562. 578. 581. 585. 586. 590. 602. 606. 629. 647. 666. 671.
Maciejowski Maciej . . . . . 56.
nadinżynier . . . . . 431.
Majer Józef prezes Akademii . . . . 621.
Majerczak biskup 206
Majewski doktor 237
Leon i Ludwika . 108. 164. 197.
Makarta 268
Mano, Rumun 540
Maschiny x.ca x Palermo . . . 292. 297.
Maslowski redaktor Czasu . . . . 33.
Matejko, obrazy . . 21. 291. 268. 582.
Mauer Karol . . . . . 56.
Mauthner piwiarnia w Wiedniu . . . 45.
Męciński dr . . . . . 568.
Medycki . . . . . 416.
Merecei zakład strzelecz. w Wiedniu . 19.
Mikucki inżynier 456
Mikuli radca 354
Mirecki 300. 310
Mirowzowski hr. . . . 205. 232
Mohrzycka Katarzyna . . . . 56.

Moszyński Adolf . 328. 332. 339.
Mutoné Mina . . . 551.
Nadworna obligacye finansowe 263. 266. 271.
Napoleon xiąże . . . 58
Napoleon Cesarz do niewoli Sedan 373. 409. 427.
Nayzarek Tomasz 374. 382. 384. 385. 388. 518. 531
546. 547. 574. 577. 582. 583.
Neusser . . . 34
Niemcewiczka Amalia . . 122
Niesiecki . . . 507. 667.
Niessner posłuchow. 536. 469. 474. 476. 481. 502. 533.
Niemcy Kościoł . . . 256
Noël professor . . 47
Nullo . . . 411.
Obrenovich . . . 271
Odrowąż sprowadzenie . . 94
Olizar Helagia . . . 7
Onofrio . . 292. 298. 311
Oppenheim, dyrektor Kolei . 10.
Osadziński ekonom . . 531
x Osiecki . . . 352
hr Ostroróg fotograf . 335. 337.
hr Ożarowski . . 238.

Palka Jan burm. w Olszanowie . 260
Patek zegarmistrz . 347. 350.
Pauli Zegota . 99. 100. 144.
Paulus v. Jędrzejowska
Pawlikiewicz w Uhrynowie . . 547
x. Pawlowski 145
Pepoli margrabia . . 56. 58. 104
Petschek bankier 580 583 604 610. 624
Petschl wojciech . . . 129. 138. 139. 181.
Pfeiffer w Wiedniu . 639. 642. 656. 662
Piero Józefina . . . 22. 59. 88.
Pietniewicz fonf. Kolonowy . . 613.
Pietrowski ekton. wydziału . . 470.
Plater Michał 197. 199. 337. 343. 419.
Platera plan Sukiennic . . . 461.
Pöck Artur . 472. 478. 486. 506. 579.
Poczye 210
Poh Kamilla . . . . 582.
Pol 28. 587
Poligniér abbé . . . 315
Popiel . . . 383
Potocka Róża . . 58. 87.
Potocki Adam . . . 348.
i Alfred minister 16. 87. 182.

Krawiecki Konstanty . . 448. 471. 488.
Kruszyńska . . 147.
hr. Krzeździecki Aleksander 41. 100. 4. 503
Krzyborska . . 636. 639.
Kulczyński biskup tarnowski . 530. 556
Kumer właśc. domu w Wiedniu . 107. 111.
Kyżowna Elżbieta . . 237. 247. 461. 465.
Rabac dentystka . . 383
Radziejowski . . 51.
Radziminski Zygmunt . . 99.
Rappaport Arnold adwok 33. 100. 104. 106 108.
Rawacs z Adony 76. 132 375. 548. 554. 571
579. 591. 600. 639. 663.
Reichart w Wiedniu . . 45. 297.
Reid Juliusz . . 640
Reizner . . 661.
Rimler Karol . . 114. 123. 138.
Rodecki fotograf we Lwowie . 101.
x Róg dziekan w Dębicy . . 519
Rogawski Karol . . 449
Lubin . . 451
Rojek Ludwik 382. 386. 392 466.
Romanowicz Daniel zakrzydel Lwowa . 34
Romer . . . 659.
Rossy Karol . . 350.

Rousseau wyspa . . . . . 347.
Roznowano prefekt w Rumunii . . 611
Rupniowski Bolesław . . 7. 23. 99.
genealogia 7. 8. 9.
x Russek . . . . 538.
hr. Rzewuski Lem 258
Rzewuski Walery fotogr. 13. 101. 104. 268. 478.
Sabatier François 270. 284. 297. 300. 310. 313. 323.
Sagatisch 477. 524. 544
Salzburg . . . . . 59.
Sanguszko x^e . . . . 376.
Saphir . . . . 52. 81.
Sapieha x^e . . . . 87.
Sarcilly professor . . . 47.
Schauer Karolina . . 359. 375
Schiman muzyk . . 311. 323.
Schlesinger w Berlinie . . . 663.
Sedlnicky Herman, radca . . 249.
Seiler drukarz w Wiedniu . . 105.
D^r Sekendorf . . . . 641.
Sievert 242
Sikorska Ludwina . . . 31. 37.
Skopowski Jan i Maria 24. 25. 55. 58. 65. 238
250. 252. 277. 316. 321. 400. 407. 411

Skopowski Maurycy 298. 250. 277. 322. 401. 414. 418
457. 487. 488. 617. 619. 559.
Seweryn . . . 322. 401
Ślizowski . . . 449.
Smolka . . . 620.
Smoluchowski Sekr. Kadwor. 478. 496. 522. 550.
Sobieski Jan . . 43. 268.
Sobieszczański, Kywot Krajnoty . . 6.
Solińscy . . . 656.
hr. Solms . . . 368
Dr Spact . . . 439.
Spicer fabrykant w Wiedniu 18. 19. 21. 75. 253.
Josephina uczen. Matyldy 18. 21. 29. 27. 39.
44. 45. 48. 49. 83. 89. 115. 374. 598.
Sporysz, aptekarz w Chwanowie . . 339.
Stagieński Adolf 305. 310. 320. 366 376. 406. 447.
Staliński Józef . . . 566.
Walerya . . 470.
Stefanowski Antoni filip 368. 378. 391. 424. 431. 446.
453. 476. 485. 498. 546. 556. 578. 592. 599.
602. 608. 627. 640.
Stehle aktor w Wiedniu . . 10
Stępiński Dr . . . 266. 474.
Stetzmüller Leopoldyna . . 364.

Stiaral Jerzy . . . . . 217.
Stiassny. Kapelmistrz . . . . 347.
Stifft D-r . . . . . 601.
Straszewski Florjan . . . . 516.
Strutyński genealogia . . 8. 28.
Summer prezydent sądu 530
Świderski . . . . 501.
Święcki Tomasz, geograf . . 43.
Syrokomla - wiersz . . 223.
Szaniawska Filipina . . 549.
Szatała anna . . 506. 556.
Antoni: Honorata 19. 38. 42. 59. 61. 74. 84.
90. 95. 110. 122. 128. 137. 147. 156. 159. 169. 189.
202. 230. 249. 269. 282. 329. 330. 346. 357. 361
378. 392. 430. 446. 470. 530. 547. 556. 564.
576. 604. 627. 642. 650.
Alexander, Michał; Jan . . 221.
Szaynocha . . 5. 6. 17. 28.
Szczepanowski Ignacy . . . 425.
Szembek . . . . 460.
Szenk, Kapie . . . 595.
Szeurich wł. domu . . 625. 627.
Sziff bankier 19. 21. 48. 59. 57. 81. 92. 131. 139. 355. 394. 591.
Szneider we Lwowie . . 403. 464.

Sztogryn Jan . . . . 56.
Szubert fotograf 478
Szulkiewicz . . . . 131.
Szumany we Lwowie . . . . 564.
Szujski Józef . . . 451. 468
Szydłowski Kajetan . . . † 14.
Szymanowska Zofia . . † 362.
Tanaro margrabia . . . . 292. 297.
Tarnawski Kornel, przyd. sądu . . 166.
Tatomir Leon i Maria . . 4. 144.
Le Teck . . . . 100.
Telechowski 426
Teodorowicz Stefan . . . . 30.
Thalbot aktor . . . . 88.
Tobiaszek burm. kr. (niemiecj pam) . 16. 521.
Tomanek . . . . 98.
Topolnicka Zofia 557
Tremouille 311
Trochu . . . . 409.
Tuszowski w Stryju . . . 416.
Tuszyński . . . 562. 568.
Ubryk Barbara Karmelitka 221. 228. 231. 251.
Ugron w Siedmiogrodzie . . . 564
Ullrych fabrykant w Wiedniu 69. 91. 124. 147. 296. 305. 308.

Unger ⸗ Sabatier
Uszewski Józef . . . ± . 553
Vidos Karol, adwok. węgiers . . . 352.
Vogt w Wiedniu . . . . . 268.
Wajda 416
Wayowicz 346
Wassili Karo 354
Webera Herculanum 103
Weigl Ferdynand poseł . 468. 470. 671.
Weinberg Dr 659
Werla Juliusz i Antonina . 40. 41. 42.
Wiktorowie . . . 433. 435. 441. 554. 564
Władyczyńska Kasia . . . 556.
Wölfl ze Styrji . . . . 586.
Wolski Mikołaj życiorys . . 475.
Woronka pocztmistrz w Bakau 532. 542.
Woyczyński Antoni . . . . 127.
Wróblewski Szymon Dr. . . ± 669.
Wulkassowich Dorotka (siecznej parnięci) . 16.
Wyhowski Alfred . 377. 379. 406. 461.
Wyrobek Wacław. Deputat . 77. 80.
Zabski A. stown. artyst. . . 517
Zakrzewska Maria . . 482
Zamoyski w Wołoszach . 544. 659.

Zanoni, mappa Polski . . 39. 40. 49.
Zarewicz Ludwik . . . 475.
Zawadzki w Pieszkowicach . 391
Zieliński Ludwik . 458. 464
Ziemiatkowski Floryan . 428. 434. 436.
D^r Ziemiański 501. 600. 619. 620. 639. 641.
660. 664.
Zinneburg D^r . . . 514.
Zniamięcki Mateusz . 74
Zołkiewski Jan wł. domu 370. 378. 391.
Zopoth aptekarz . 368. 592
Zucher . . 577.
Zuck w Wiedniu . 57. 81. 83. 89. 106.
Zychowiczowa Agnieszka zamord . 22.

Towarzystwo pedagogiczne

wpisuje

Szanowna Pani

Natalia Suszczyńska

w poczet członków czynnych

we Lwowie

Zygmunt Sawicki
przewodniczący.)

Dr. Kajętanowski
sekretarz.

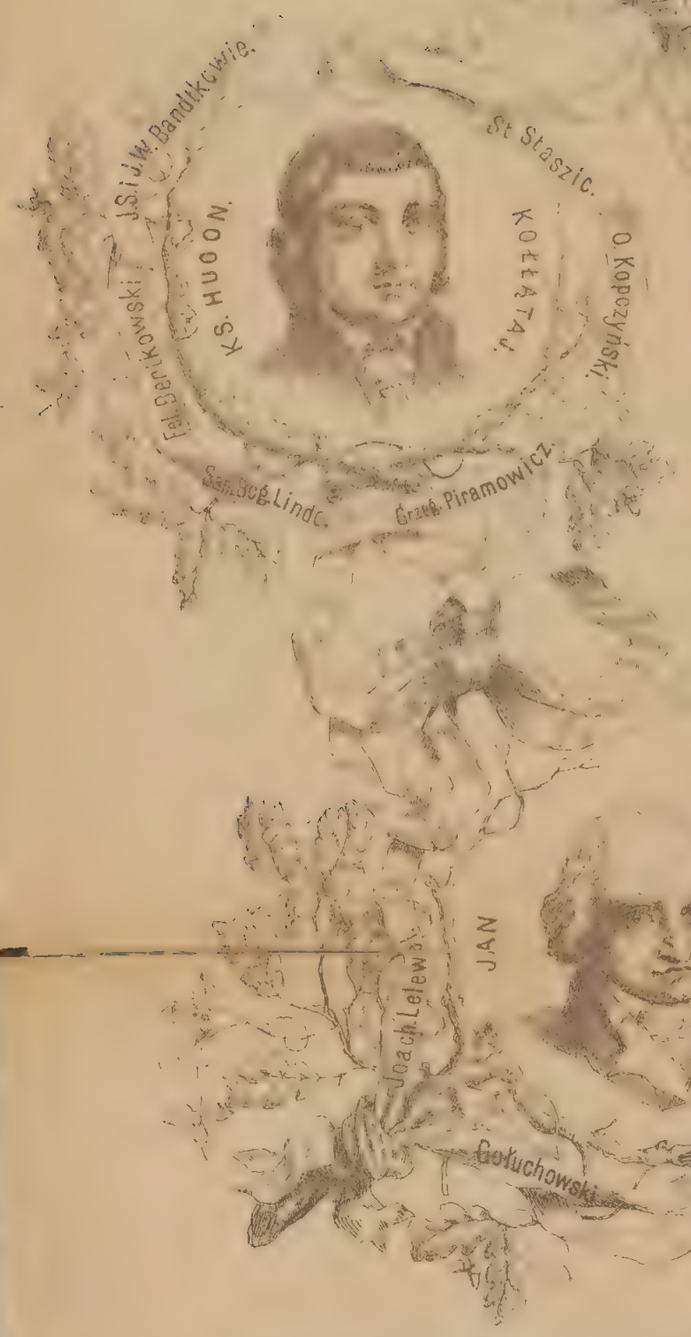

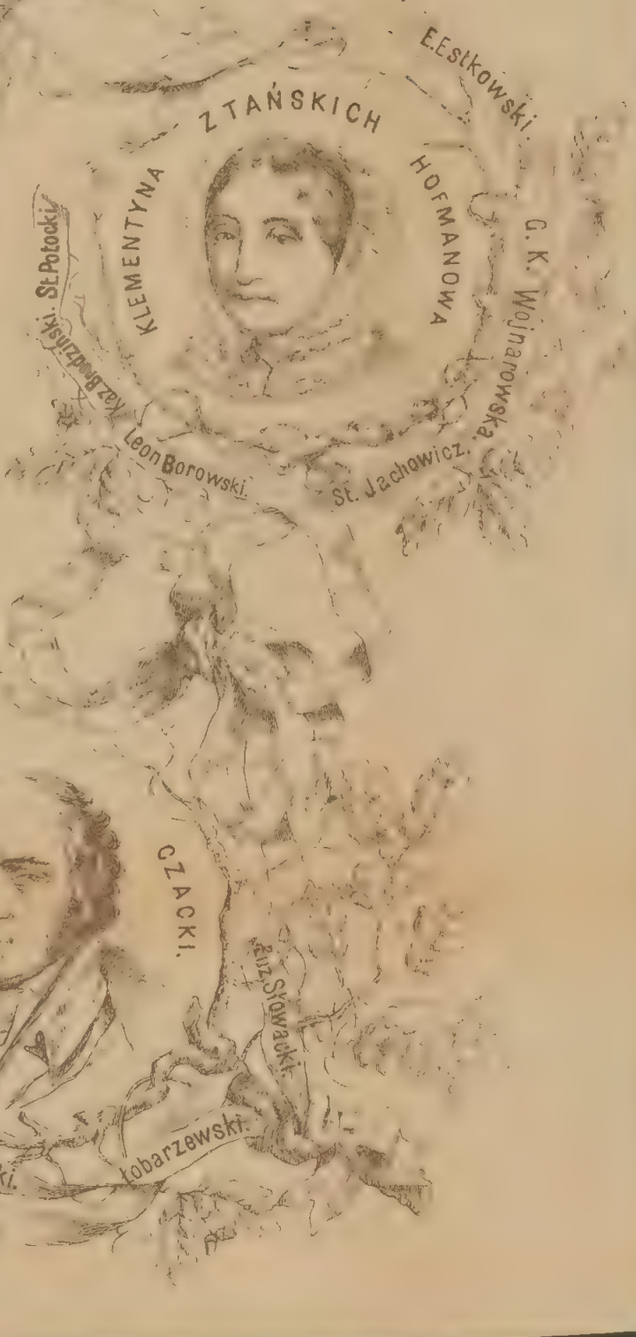

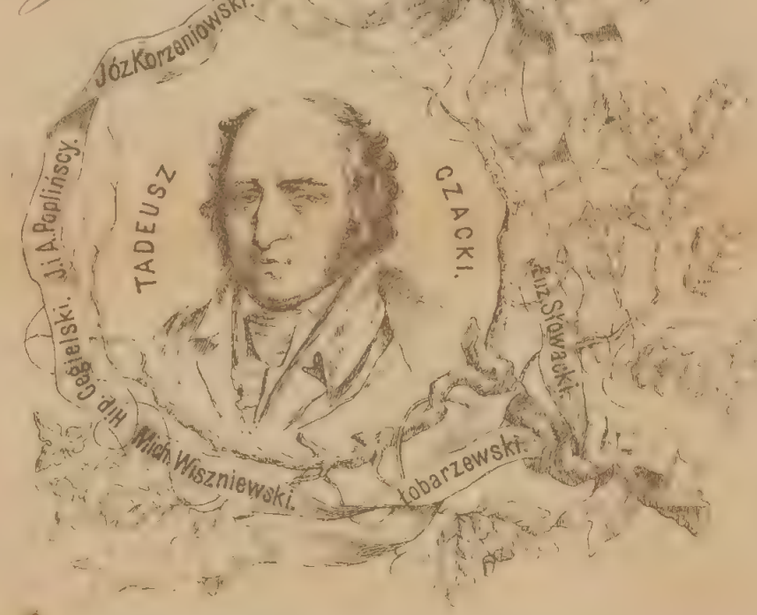

Serce to miało spać w własnej ziemi,
A dziś zamarło między obcymi.

Dziewczęko moja, ja z mą żałobą
W krótce podążę za Tobą!
11/31895.

Za duszę ś. p.

Matyldy Łuszczyńskiej

nauczycielki c. k. Seminarium żeńskiego,

zmarłej dnia 16 Września 1894 r. w Immenstadt w Bawaryi,

odprawi się

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

we Czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 10-tej rano w kościele O. O. Kapucynów.

Drukiem A. Słomskiego i Sp. w Krakowie.

750

W rocznicę śmierci

Ś. p. MATYLDY ŁUSZCZYŃSKIEJ

odprawiona będzie

MSZA ŻAŁOBNA

w poniedziałek dnia 16. września 1895 r. o godzinie 8ej rano
w kościele OO. Kapucynów.

W drukarni A. Kozi[illegible]skiego w Krakowie.
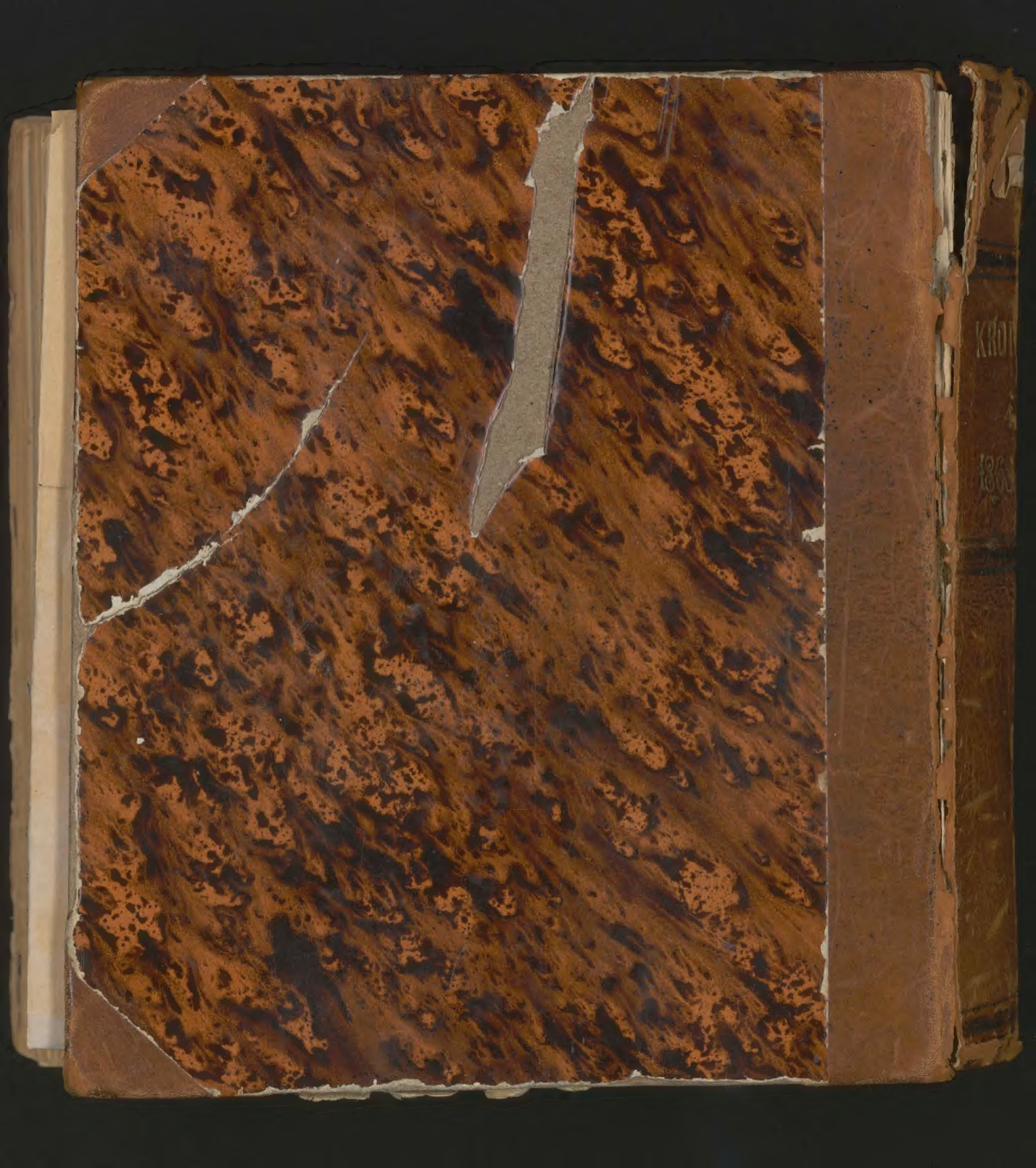
751